



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918-1964) : studium historycznoprawne

Author: Anna Stawarska-Rippel

Citation style: Stawarska-Rippel Anna. (2015). Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918-1964) : studium historycznoprawne. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Anna Stawarska-Rippel

ELEMENTY PRYWATNE I PUBLICZNE W PROCESIE CYWILNYM W ŚWIELE PRAC KODYFIKACYJNYCH W POLSCE (1918–1964)

STUDIUM HISTORYCZNOPRAWNE

poz. 651.

Nr. 83.

- 1) oznaczenie zapisu na sąd polubowny;
- 2) miejsce i data wydania;
- 3) imiona i nazwiska sędziów;
- 4) rozstrzygnięcie;
- 5) powody, które przysługują stronie, chyba że z wyroku, chyba że z wyroku, chyba że z wyroku.



DZIENNIK USTAW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa

grudnia 1964 r.

Nr 43

TREŚĆ:

Poz.:

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 grudnia

Nr 83.

Rok 1930.

TREŚĆ:

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Poz.: 651—z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks Postępowania Cywilnego 1079

652—z dnia 29 listopada 1930 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Postępowania Cywilnego 1111

USTAWA

651.

z dnia 17 listopada 1964 r.

ROZPORZĄDZENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 29 listopada 1930 r.

Kodeks Postępowania Cywilnego.

Art. 1. Nadpodstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji, postępowanie sądowe w sprawach cywilnych, z wyjątkiem postępowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, jak również w innych sprawach, do których stosuje się przepisy ogólne.

Art. 2. § 1. Do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy.

§ 2. W sprawach cywilnych, chyba że z wyjątkiem, stosuje się przepisy ogólne.

Art. 2. Sądy powszechne rozstrzygają spory o prawa prywatne, chyba że spory te z mocy ustaw szczególnych są przekazane innym sądom lub władzom.

Art. 3. Każdy może poszukiwać ochrony sądowej nie tylko wówczas, gdy jego prawo zostało naruszone, ale i wtedy, gdy, zapobiegając, naruszeniu swego prawa, może okazać przedstawiać dowody na to, że jego

powinien być przedmiotem zbadania w sprawie

członkowie rodzin osób wymienionych pod

1) i 2);

2) personel kancelaryjny przedstawicielstwa;

3) przedstawiciele, posiadający obywatelstwo tego samego, co oni, państwa;

4) inne osoby, korzystające z prawa zakraja-

wości na mocy ustaw, umów lub ustaleń zwyczaj-

stw międzynarodowych.

Art. 7. Prokurator może żądać wszczęcia postępowania w

każdej sprawie, jak też żądać mu się dobrowolnie;

się już postępowanie, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-

wzięciach, znajdujących się w Polsce, z wyjątkiem spraw

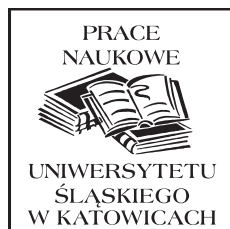
z wyjątkiem, dotyczących ich przedsię-



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2015

ELEMENTY PRYWATNE I PUBLICZNE W PROCESIE CYWILNYM
W ŚWIELE PRAC KODYFIKACYJNYCH W POLSCE
(1918–1964)

STUDIUM HISTORYCZNOPRAWNE



NR 3431

Anna Stawarska-Rippel

ELEMENTY PRYWATNE I PUBLICZNE W PROCESIE CYWILNYM
W ŚWIETLE PRAC KODYFIKACYJNYCH W POLSCE
(1918–1964)

STUDIUM HISTORYCZNOPRAWNE

Redaktor serii: Prawo
Andrzej Matan

Recenzent
Leonard Górnicki

Spis treści

Wstęp	9
-----------------	---

Część pierwsza

Elementy prywatne i publiczne w postępowaniu spornym przed sądem pierwszej instancji

Rozdział 1	
Uwagi wprowadzające	19
1.1. Ewolucja procesu cywilnego w XIX I XX wieku	19
1.2. Socjalistyczny proces cywilny	29
Rozdział 2	
Wstępne założenia i koncepcje zasad polskiego procesu cywilnego (1917–1918)	35
2.1. Początki prac nad polską procedurą cywilną	35
2.2. <i>Status quo</i> – dzielnicowe ustawy postępowania cywilnego	40
2.3. Zasady procesu cywilnego w świetle uchwał komisji warszawskiej i obrad komisji krakowskiej	44
2.4. „Ustność czytania” czy obszerna podstawa pisemna ustnej rozprawy?	48
2.5. Problem zakresu władzy dyskrecjonalnej sędziego na tle rozwiązań w procedurze cywilnej austriackiej, węgierskiej, zuryskiej, berneńskiej oraz niemieckiej i rosyjskiej	53
2.6. Przysięga czy przesłuchanie stron?	65
2.7. Wpływ wyroków karnych na proces cywilny	71
2.8. Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym	75
Rozdział 3	
Postępowanie sporne przed sądem pierwszej instancji w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej	83
3.1. Sekcja prawa cywilnego procesowego	83
3.1.1. Założenia kodyfikacji procesu cywilnego. Socjalizacja	83

3.1.2. Skład sekcji postępowania cywilnego	90
3.1.3. Prace sekcji postępowania cywilnego (przebieg prac)	99
3.1.4. Dwa języki prawnicze	108
3.2. Projekty o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz ich późniejsze zmiany do noweli z 1932 roku	110
3.2.1. Referat Józefa Skąpskiego – <i>Postępowanie. Część ogólna</i>	110
3.2.2. Referat Franciszka Ksawerego Fiericha o postępowaniu przed sądami okręgowymi i koreferat Maurycego Allerhanda	122
3.2.3. Projekt Tadeusza Dziurzyńskiego <i>o postępowaniu przed sądami powiatowymi (grodzkimi)</i>	134
3.2.4. Projekt Jana Jakuba Litauera – <i>Tytuł o dowodach</i>	138
3.2.5. Projekt Wiktoryna Mańkowskiego <i>o wyrzeczeniach sądowych</i>	153
Rozdział 4	
Postępowanie sporne w pierwszej instancji w pracach nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 20 lipca 1950 roku	159
4.1. Zmiany prawa cywilnego procesowego przed nowelizacją z 20 lipca 1950 roku i ograniczanie drogi procesu cywilnego (postępowanie niesporne, państwowy arbitraż)	159
4.2. Postępowanie przed pierwszą instancją w świetle prac Komisji Konsultacyjno-Naukowej nad ustawą z 20 lipca 1950 roku	168
4.3. Wzorzec radziecki w polskiej ustawie z 20 lipca 1950 roku	182
4.4. Czechosłowacki (1950), bułgarski (1952) i węgierski (1952) kodeks postępowania cywilnego	189
Rozdział 5	
Postępowanie sporne przed pierwszą instancją w pracach nad nowym kodeksem postępowania cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1951–1955	197
5.1. Prace przygotowawcze Komisji Reformy Procesu Cywilnego	197
5.2. Konsultacje wstępnych założeń projektu kodeksu postępowania cywilnego	200
5.3. Konferencja procesualistów 26 listopada 1952 roku i kolejne redakcje projektu	207
Rozdział 6	
Postępowanie sporne przed pierwszą instancją w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem kodeksu postępowania cywilnego i w pracach ministerialnych do uchwalenia kodeksu	221
6.1. Wstępne założenia kodyfikacji procesu cywilnego	221
6.2. Prace Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego do ukończenia pierwszego czytania projektu	224
6.3. Polityczne założenia drugiej redakcji projektu	235
6.4. Uchwalenie projektu kodeksu postępowania cywilnego	243

Część druga

Elementy prywatne i publiczne w systemie środków odwoławczych

Rozdział 1	
Uwagi wprowadzające	251
1.1. Środki odwoławcze w nowożytnym procesie cywilnym. Zagadnienia ogólne.	251
1.2. Środki odwoławcze w kontekście interesów państwa i jednostki	255
Rozdział 2	
Środki odwoławcze w kodeksach procedury cywilnej obowiązujących w Polsce po 1918 roku	261
2.1. Niemiecki, austriacki i węgierski model rewizyjny	261
2.1.1. Uwagi wstępne	261
2.1.2. Odwołanie (apelacja)	263
2.1.3. Rewizja	266
2.2. Apelacja i kasacja w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego	269
Rozdział 3	
Wstępne założenia i koncepcje dotyczące środków odwoławczych przed powołaniem Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej	275
3.1. Kasacja, rewizja czy system pośredni?	275
3.2. Prokurator w postępowaniu przed Sądem Najwyższym	279
3.3. Kasacja na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości w 1918 roku	283
3.4. Kasacja francuska	288
Rozdział 4	
Środki odwoławcze w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej	293
4.1. Problem terminologii. Trzy posiedzenia sekcji postępowania cywilnego – narada ogólna	293
4.2. Projekty o środkach odwoławczych i ich późniejsze zmiany do noweli z 1932 roku	300
4.2.1. Projekt Tadeusza Dziurzyńskiego o apelacji	300
4.2.2. Projekty postępowania przed Sądem Najwyższym	306
4.2.2.1. Projekt Franciszka Ksawerego Fiericha	306
4.2.2.2. Koreferat Józefa Skąpskiego	310
4.2.2.3. Koreferat Jana Jakuba Litauera	313
4.2.2.4. Koreferat Jerzego Trammera	315
4.3. Posiedzenia sekcji postępowania cywilnego w dniach 4–8 czerwca 1923 roku	316
4.4. Prace w podkomisji redakcyjnej. Zakończenie prac. Nowelizacja kodeksu (1932)	319
Rozdział 5	
Środki odwoławcze w pracach nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 20 lipca 1950 roku	325
5.1. Trzy czy dwie instancje? Prace Komisji Konsultacyjno-Naukowej nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego	325
5.2. Krytyka ustawy z 20 lipca 1950 roku na konferencji procesualistów (1951)	333

5.3. Charakter drugiej instancji w świetle socjalistycznego wzorca – przykład Polski i Węgier	337
5.4. Rewizja nadzwyczajna i protest prokuratora w ustawodawstwie państw demokracji ludowej. Zakres recepcji rozwiązań radzieckich	342
5.4.1. Wzorzec radziecki	342
5.4.2. Wzruszanie prawomocnych orzeczeń z inicjatywy organu państwowego w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii i NRD	345
Rozdział 6	
Środki odwoławcze w pracach nad nowym kodeksem postępowania cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1951–1955	349
6.1. Założenia ideologiczne prac Komisji Reformy Procesu Cywilnego	349
6.2. Zakres konsultacji projektu kodeksu postępowania cywilnego	353
6.3. Redakcje projektu kodeksu postępowania cywilnego	357
Rozdział 7	
Środki odwoławcze w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem kodeksu postępowania cywilnego i w pracach ministerialnych do uchwalenia kodeksu	361
7.1. Powrót do trzech instancji? Pierwsze zebranie ogólne Komisji Kodyfikacyjnej	361
7.2. Referat Władysława Siedleckiego	364
7.3. Wspólne posiedzenie zespołów ustroju sądów powszechnych, postępowania karnego i postępowania cywilnego	367
7.4. Projekt Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego uchwalony w pierwszym czytaniu. Krytyka projektu i jego późniejsze zmiany	371
Zakończenie	383
Bibliografia	391
Źródła archiwalne	391
Źródła drukowane	391
Akty prawne	395
Opracowania	400
Summary	423
Zusammenfassung	427

Wstęp

Na tle wydarzeń minionego stulecia w Polsce, obfitującego w zasadnicze przełomy ustrojowe skutkujące kodyfikacją, a następnie dekodyfikacją i rekodyfikacją prawa, która w zakresie procesu cywilnego – po zasadniczych zmianach powodowanych już trzecią transformacją ustrojową w XX w. – obowiązuje po dzień dzisiejszy, pojawia się wiele ważnych problemów badawczych. Nabierają one szczególnego charakteru w kontekście relacji państwo – jednostka. W toku przemian procesu cywilnego w latach 1918–1964 ingerencja państwa w sferę prywatną, wynikająca początkowo z przyjęcia założenia funkcji społecznej postępowania cywilnego, a także publicznego charakteru tej gałęzi prawa, przybiera formę radykalną, wyrażającą się w utopijnych próbach wyeliminowania pojęcia prawa prywatnego.

Zawężanie sfery prywatnej jednostki na rzecz interesu społecznego (publicznego) wpisuje się w ewolucję procesu cywilnego w Europie, począwszy od drugiej połowy XIX w. Rozmaicie wówczas rozwiązywany w ustawodawstwie państw zachodniej Europy problem wyważenia elementów publicznych i prywatnych w procesie cywilnym miał służyć nie tylko łagodzeniu konfliktu między kapitałem a pracą oraz sprawiedliwości – dziś zwanej proceduralną – lecz również ograniczeniu nadmiernego formalizmu, przewlekłości i kosztów postępowania. Żywy do dzisiaj „odwieczny” problem kodyfikatorów został uzupełniony potrzebą unifikacji prawa procesowego w Europie. Nawoływał do tego już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia włoski jurysta Emilio Betti, autor dzieła będącego, jak podniósł Marian Waligórski, wyrazem idealnego wykorzystania dużej wiedzy historycznej do zbudowania systemu prawa procesowego opartego na właściwie dostosowanych podstawach natury historycznej¹.

Ścieranie się systemów romańskiego i germańskiego w czasach przemian politycznych, społecznych, a także gospodarczych prowadziło do pojawienia się w procesie cywilnym nowych koncepcji i wypracowania rozwiązań oryginalnych, odpowiadających duchowi czasu i uwzględniających tradycje narodowe.

¹ M. WALIGÓRSKI, *Proces cywilny i jego nauka we Włoszech*, Warszawa 1937, s. 5.

Doskonałym przykładem jest tu szwajcarskie prawo postępowania cywilnego, budzące żywe zainteresowanie nie tylko członków sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej, lecz również współcześnie.

Efekty prac kodyfikacyjnych w zakresie procesu cywilnego, podejmowanych dwukrotnie w Polsce w XX w., są znane. Jednak myśl ustawodawcza i jej źródła wynikające z materiałów przygotowawczych są często cenniejsze od samej ustawy. „Niestety! – pisał Jan Hroboni, sędzia Sądu Najwyższego – niejedna śmielsza, samodzielna i bardzo sympatyczna myśl zaświeciła i zgasła, bo nie zyskała aprobaty [...], nie przepadła ona jednak dla idei rozwoju procesu. [...] Przyszłość, ta, według Norwida, wieczna korektorka życia, nieraz odgrzebuje z pyłów zapomnienia porzucone myśli”².

Pierwszy polski kodeks postępowania cywilnego niezmiennie postrzega się jako wzorowany głównie na austriackim kompromisie równowagi sił między stronami a sądem. Nasuwa się pytanie, czy taki był zamiar referentów tego kodeksu, oraz jaki był zakres uwzględnienia w kodeksie projektowanych przez nich instytucji polskiego procesu cywilnego. Luka w tej materii uniemożliwia rzetelną ocenę ich pracy i dokonań³. Wiadomo też, że postulaty Franza Kleina, autora przełomowej w Europie procedury cywilnej, nie zostały w pełni wyrażone w austriackim kodeksie postępowania cywilnego (1895).

Współcześnie, gdy „chwieją się podstawy” obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego⁴, obciążonego „przekleństwem” stu kilkudziesięciu nowelizacji, w toku dyskusji nad dalszymi jego zmianami, a obecnie potrzebą nowej

² J. HROBONI, *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, r. LVI, s. 20.

³ Na temat prac sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej w kontekście zakresu kompetencji Sądu Najwyższego zob. M. PIOTROWSKA, *Kasacja czy rewizja? Wpływ poglądów Franciszka Ksawerego Fiericha opublikowanych w 1923 roku na ostateczny kształt przepisów o postępowaniu kasacyjnym w kodeksie postępowania cywilnego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, T. 3, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, M. MIKUŁA, s. 157–172. Przytoczenie motywów projektowanej w Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej konstrukcji odpowiedzi na pozew wraz z ich oceną – patrz A.G. HARLA, *Odpowiedź na pozew w projektach Komisji Kodyfikacyjnej II RP i refleksje „de lege ferenda”*, [w:] „Aurea praxis aurea theoria”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. 2, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 2983–3016. O działalności kodyfikacyjnej Józefa Skąpskiego (seniora) ostatnio L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora*, [w:] *Józef Skąpski ojciec 1868–1950, Józef Skąpski syn 1921–1998*, Kraków 2014, s. 45–84.

⁴ J. GUDOWSKI, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Soltysieńskiego*, red. A. NOWICKA, Poznań 2005, s. 1015–1033; T. ERECIŃSKI, *O uwarunkowaniach, potrzebie oraz zakresie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1, s. 9–19.

kodyfikacji⁵, wyłaniają się problemy, często nie nowe, będące już wcześniej przedmiotem rozważań Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej.

W polskiej literaturze historycznoprawnej brak opracowania dziejów kodyfikowania pierwszej polskiej procedury cywilnej, których początki sięgają czasów przed odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Na ten brak wskazywał Adam Lityński, wyrażając pogląd o pierwszorzędnej potrzebie zbadania pełnej historii prac i efektów kodyfikacji prawa sądowego w Drugiej Rzeczypospolitej i tym samym uzupełnienia dotychczasowego stanu badań⁶.

Ścieżki tych prac, wyznaczone ówczesną skomplikowaną sytuacją prawną, narodową i społeczną oraz potrzebą szybkiej unifikacji, wiodły przez gruntowne studia prawnoporównawcze, nieograniczające się do praw byłych zaborców⁷ i prawa francuskiego⁸. W niemieckiej literaturze prawniczej analizy regulacji

⁵ T. ERECIŃSKI, *Wprowadzenie. O stanie prac nad projektem nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014, s. 3–9.

⁶ A. LITYŃSKI, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Zagadnienia wybrane*, Tychy 2001, s. 30; IDEM, *Prace Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej nad kodeksem postępowania karnego. O książce Józefa Koredczuka. Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym* („*Les classiques modernes*”), Wrocław 2007, 269 s., „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2008, z. 1, s. 268. Tam też stan badań w przedmiocie dziejów kodyfikacji prawa karnego i cywilnego w Polsce 1918–1939.

⁷ O recepcji rozwiązań obcych w pierwszym kodeksie postępowania cywilnego ostatnio K. WEITZ, P. RYLSKI, *The Impact of the Russian Civil Judicial Proceedings Act of 1964 on the Polish Civil Proceedings*, „*Russian Law Journal*” 2014, vol. 2, issue 4, s. 78–90; K. WEITZ, *Die Bedeutung der Rezeption für die Entwicklung des polnischen Zivilprozessrechts*, „*Ritsumeikan Law Review*” 2010, no. 27, s. 141–153.

⁸ O wpływie i znaczeniu francuskiego prawa prywatnego na ziemiach polskich S. GRODZISKI, *Wpływ „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, Cz. 1, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2005, z. 2, s. 61–68; D. MALEC, *Wpływ „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, Cz. 2, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2005, z. 2, s. 69–87; T. ERECIŃSKI, *Znaczenie francuskiego „Code de Procédure” dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2005, z. 2, s. 133–143; W. WITKOWSKI, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. WITKOWSKI, Lublin 2008, s. 337–351; A. KOROBOWICZ, *Pozostałości francuskiej procedury cywilnej w sądownictwie Królestwa Polskiego po reformie z 1876 r.*, [w:] „*Vetera Novis Augere*”, *Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, red. S. GRODZISKI, D. MALEC, A. KARABOWICZ, M. STUS, T. 2, Kraków 2010, s. 431–445; A. KLIMASZEWSKA, D. JAGUSZ, *Recepcja francuskiego modelu instytucji prokuratora w Księstwie Warszawskim*, „*Z Dziejów Prawa*” 2013, T. 6 (14), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 67–82. O francuskim *Code de procédure civile* z 1806 r. ostatnio A. KLIMASZEWSKA, *Wizja procedury cywilnej w uzasadnieniach i raportach do projektu „Code de procédure civile” z 1806 roku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2014, z. 1, s. 263–276.

pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego w kontekście porównawczym względem rozwiązań prawa francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego dokonał Adam Polkowski⁹. Nawiązał również, lecz jedynie w charakterze zakończenia głównych wywodów, do losów tego kodeksu po drugiej wojnie światowej. Ukazanie się tej ważnej publikacji ponownie podkreśliło brak w polskiej literaturze prawniczej monografii dotyczącej dziejów powstania i charakterystyki kodeksu postępowania cywilnego (1930)¹⁰.

W literaturze historycznoprawnej nie ma także monografii dotyczącej dekodyfikacji polskiego procesu cywilnego po drugiej wojnie światowej i historii jego rekodyfikacji¹¹. Mimo że drugi kodeks postępowania cywilnego przetrwał zmianę ustroju, zmieniając się i oczyszczając z reliktywów właściwych prawu socjalistycznemu, w swym pierwotnym brzmieniu jest niewątpliwie produktem minionej epoki¹². Wiadomo, że wytyczną podczas trzech etapów prac nad tym kodeksem miało być prawo radzieckie – taka obowiązywała wówczas polityczna dyrektywa. Pozostaje jednak do rozstrzygnięcia problem zakresu oddziaływania tej dyrektywy oraz ustalenia jej wpływu na regulacje kodeksu, a także udziału w projektowanych instytucjach samodzielnej myśli prawniczej¹³.

Zakres recepcji radzieckiego prawa w Polsce jest kolejnym ważnym, wciąż nieopracowanym wątkiem badawczym. Studia w tym przedmiocie mogłyby się przyczynić do uzupełnienia lub weryfikacji dotychczasowych poglądów. Kompleksowe badanie radzieckiego prawa jest zadaniem niezwykle trudnym, jeżeli w ogóle wykonalnym. Rozproszenie różnorodnych źródeł prawa, wielość organów o kompetencjach ustawodawczych oraz stosowanie wielu nieformalnych wytycznych powoduje, że zakres rozbieżności między prawem „na papierze” a rzeczywistością wydaje się bardzo trudny do ustalenia¹⁴.

⁹ A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung von 1930/1933 Unter Berücksichtigung des deutschen, österreichischen, russischen und französischen Recht*, Frankfurt am Main 2009.

¹⁰ K. WEITZ, P. RYLSKI, *The Impact of the Russian Civil Judicial Proceedings Act...*, s. 79.

¹¹ O kodyfikacji procedury cywilnej w Polsce Ludowej A. LITYŃSKI, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999; IDEM, *Historia prawa Polski Ludowej*, wyd. 5., Warszawa 2013; IDEM, *O kodyfikacji procedury cywilnej w Polsce Ludowej*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzickiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. MALEC, W. URUSZCZAK, Kraków 2001, s. 527–544.

¹² J. GUDOWSKI, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego...*, s. 1015, 1023.

¹³ A. LITYŃSKI, *Rok 1950: nowe prawo Polski Ludowej. Problemy badawcze*, „Z Dziejów Prawa” 2009, T. 2 (10), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 161.

¹⁴ A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012, s. 18. W kontekście postępowania cywilnego zwraca na ten aspekt uwagę D. MALESHIN, *Russian Style of Civil Procedure*, „Emory International Law Review” 2007, vol. 21, s. 558.

Problem „konieczności” odrzucenia dotychczasowej tradycji prawnej na rzecz „postępu socjalistycznego” w państwach Europy Środkowej po drugiej wojnie światowej jest wciąż ciekawym tematem, zwłaszcza w aspekcie porównawczym. Zróżnicowanie zakresu recepcji rozwiązań radzieckich nie wpłynęło zasadniczo na uwzględnienie w państwach Europy Środkowej cech najbardziej charakterystycznych dla systemu socjalistycznego. Funkcjonowanie fasadowych i propagandowych rozwiązań ustawowych, rozbieżność między prawem stanowionym a rzeczywistą praktyką prawną oraz stosowanie nieformalnych partyjnych wytycznych łączyło wszystkie demokracje ludowe. Mimo to poszukiwanie podobieństw i różnic w zakresie przejmowania wzorców radzieckich, jak również zachowania elementów tradycji przedwojennej, a także likwidacji czy też kontynuacji poszczególnych instytucji już po transformacji ustrojowej po upadku tzw. bloku wschodniego, wydaje się tematem ważnym i zasługującym na dalsze studia.

Obszary badawcze dotyczące kodyfikowania prawa postępowania cywilnego w Drugiej Rzeczypospolitej i w Polsce Ludowej, odległe ze względu na inne determinanty i prowadzone w diametralnie różnych warunkach, nie dyskwalifikują, a wręcz zachęcają, w kontekście tematu niniejszych rozważań, do podjęcia całościowych studiów. Przede wszystkim międzywojenny kodeks postępowania cywilnego obowiązywał, chociaż w „okaleczonej”, zmarginalizowanej formie, do wejścia w życie drugiego polskiego kodeksu postępowania cywilnego. Poza tym w określonych ramach czasowych proces cywilny w Polsce pozostawał niemal bez przerwy w toku istotnych przemian¹⁵.

Zasadniczy regres w ewolucji polskiego procesu cywilnego w pierwszym etapie tzw. reformy w Polsce Ludowej, sięgającej głęboko, a zwanej w zachowanych archiwaliach małą, trwale wytyczył kierunek „nowych dróg” polskiego postępowania cywilnego. Dekodyfikacja procesu cywilnego wywołała wiele niekorzystnych zjawisk towarzyszących – w większym lub mniejszym stopniu – każdej transformacji. Niespójność uregulowań sprzyjała „twórczej” wykładni wzmacniającej wprowadzane zmiany. Należy rozważyć, na tle porównawczym, czy poczynione ówczesnie przekształcenia na gruncie procesu cywilnego, rozwinięte w projekcie kodeksu postępowania cywilnego (1955), były w istocie politycznie niezbędne, czy też degradacja instytucji przedwojennego kodeksu była nadmierna i uniemożliwiała powrót do znacznie łagodniejszej postaci recepcji socjalistycznego wzorca.

Charakterystyczna dla tego okresu zdecydowana przewaga specyficznie wówczas pojmowanego interesu publicznego nad interesem prywatnym, powodująca głęboką deformację tradycyjnych i fundamentalnych instytucji cywilistycznych, oraz wdrażanie systemu centralnego planowania musiały znaleźć odzwierciedlenie w szeroko pojmowanym postępowaniu cywilnym, jak również w nauce. Wyłaniają się na tym tle zagadnienia postępowania niespornego

¹⁵ O tym między innymi A. ŁAZARSKA, *Proces cywilny w toku przemian*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”..., s. 3017–3045.

(nieprocesowego) i arbitrażu gospodarczego. Pozostają one wciąż szerzej nieopracowane w aspekcie historycznoprawnym¹⁶, podobnie jak udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, wzorowany na systemie radzieckim, gdzie wszechogarniająca kontrola, nadzór i sprawozdawczość były gwarantem ochrony społecznej własności i utrzymania przejętej władzy. Literatura historycznoprawna wzbogaciła się natomiast w obszerną monografię o prawie własności w latach 1944–1981 autorstwa Anny Machnikowskiej¹⁷.

Przywrócenie zlikwidowanej w postępowaniu cywilnym w 1950 r. apelacji i kasacji wywołało żywe zainteresowanie historią środków odwoławczych, stanowiących na ziemiach polskich w czasie zaborów i po odzyskaniu niepodległości skomplikowaną mozaikę różnych rozwiązań. Poszukiwanie w Drugiej Rzeczypospolitej systemu środków odwoławczych, najpełniej realizującego zarówno interes publiczny, jak i jednostki, stało się jednym z priorytetowych zagadnień także po 1989 r.¹⁸ W kontekście nowego, socjalistycznego systemu środków odwoławczych i zakresu kompetencji Sądu Najwyższego ważną pracą jest monografia Arkadiusza Berezy o organizacji i działalności Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej w latach 1945–1962¹⁹.

Początki recypowania wzorców radzieckich w polskim prawie sądowym przestrzega się zwłaszcza w kontekście zwrotu politycznego w 1948 r.²⁰ Poddano po nim druzgocącej krytyce dekrety unifikacyjnej z lat 1945–1946, a przede wszystkim pierwszy projekt kodeksu cywilnego. Wydaje się jednak, że symptomy tej recepcji były widoczne już wcześniej, szczególnie wyraźnie w świetle problemu instancyjności i środków odwoławczych.

Wiadomo, że podczas prac powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfikacyjnej czyniono starania o powrót w pewnej mierze do klasycznych rozwiązań procesu cywilnego. Efekt końcowy jest znany. Przybliżenie przebiegu dyskusji nad projektowanymi wówczas instytucjami procesu cywilnego na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych może dać pełniejszy obraz intencji i źródeł koncepcji ówczesnych referentów. Istotnych informacji dotyczących powstania, struktury, organizacji i trybu działania powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfika-

¹⁶ A. LITYŃSKI, *Spór o postępowanie niesporne (1945–1964)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2003, T. 1, s. 53–64; IDEM, *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 239–240; IDEM, *Rok 1950: nowe prawo Polski Ludowej...*, s. 160–161.

¹⁷ A. MACHNIKOWSKA, *Prawo własności w Polsce w latach 1944–1981*, Gdańsk 2010.

¹⁸ A. KOROBOWICZ, *Rys dziejów kasacji w polskim systemie sądoodwoławczym*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, T. 2, red. L. ANTONOWICZ, H. GROSZYK, M. SAWCZUK, W. SKRZYDŁO, T. BOJARSKI, Lublin 1998, s. 397–412; J. GUDOWSKI, *Pogląd na apelację*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”..., s. 241–271; IDEM, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. 3, *Środki zaskarżenia*, cz. 2, Warszawa 2013, s. 884–901.

¹⁹ A. BEREZA, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.

²⁰ A. LITYŃSKI, *Rok 1950: nowe prawo Polski Ludowej...*, s. 155–156.

cyjnej dostarcza monografia Piotra Fiedorczyka na temat unifikacji i kodyfikacji prawa rodzinnego w Polsce Ludowej²¹.

Zagadnienia będące przedmiotem niniejszych rozważań mieszczą się w kręgu zainteresowań nauki historii prawa. Przyjęta początkowa granica badań nie jest zbieżna z rozpoczęciem prac nad polską procedurą cywilną. Zważywszy jednak na doniosły moment odzyskania niepodległości, a także podjęcie dyskusji naukowej w szerszym gronie, wykraczającym poza prawnicze środowisko warszawskie, za datę początkową przyjęto rok 1918. Monografia ma charakter historycznoprawny z elementami porównawczymi i nie stanowi dogmatycznej analizy poszczególnych koncepcji czy instytucji. W literaturze prawniczej zwrócono uwagę, że współcześnie pożądane jest spojrzenie z nieco szerszej perspektywy, w oderwaniu od czysto dogmatycznych rozważań, na zagadnienia związane z polskim procesem cywilnym²². Celem tej pracy są studia nad dziejami polskiego procesu cywilnego w kontekście relacji państwo – jednostka, na tle ewolucji tej gałęzi prawa w Europie i w świetle „rewolucji” w Polsce po drugiej wojnie światowej, z uwzględnieniem jej wzorców, a także jej zasięgu w pozostałych państwach demokracji ludowej. Przyjęta metoda historyczna, mimo kontekstu antynomii prawa, pozostawia poza przedmiotem głównych rozważań dylematy teoretyczne dotyczące rozgraniczenia prawa publicznego i prawa prywatnego²³. Problem istoty procesu cywilnego, który znalazł wyraz w różnorodnych teoriach poczynawszy od XIX w.²⁴, jak też zagadnienie celu procesu cywilnego i postulatów dotyczących jego funkcjonowania ujęto w zakresie niezbędnym dla studium historycznoprawnego.

Niniejsza monografia, złożona z dwóch zasadniczych części poprzedzonych obszernymi wprowadzeniami, kompleksowo ujmuje zagadnienia kluczowe z punktu widzenia podjętego tematu. Rozważania prowadzone są na podstawie dostępnego materiału źródłowego archiwalnego (Archiwum Akt Nowych w Warszawie) i drukowanego oraz polskiej i obcej literatury przedmiotu.

²¹ P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014.

²² P. RYLSKI, *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym. Przyczyny, przejawy, skuteczność*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. GIARO, Warszawa 2012, s. 69.

²³ H. ROT, *Problem dychotomii prawa publicznego i prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1976, T. 7, s. 9–27; J. NOWACKI, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992. Zob. też K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, „*Ius publicum – ius privatum*” w systematyce prawa XVI w., „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, z. 2, s. 167–185; M. SAFJAN, *Pojęcie i systematyka prawa prywatnego*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, T. 1, wyd. 2., red. M. SAFJAN, Warszawa 2012, s. 32–52.

²⁴ F.K. FIERICH, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświeceniu nauki o stosunku procesowym*, wyd. czas. praw. „Palestra” [Warszawa] 1924; E. WAŚKOWSKI, *Istota procesu cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 12–13, s. 353–362; W. SIEDLECKI, *Istota procesu cywilnego z punktu widzenia interesów państwa i jednostki*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 7–8, s. 46–58; Z. RESICH, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985.

Część pierwsza

ELEMENTY PRYWATNE I PUBLICZNE
W POSTĘPOWANIU SPORNYM
PRZED SĄDEM PIERWSZEJ INSTANCJI

Rozdział 1

Uwagi wprowadzające

1.1. Ewolucja procesu cywilnego w XIX i XX wieku

Dziewiętnastowieczne tendencje społeczne, skutkujące potrzebą określenia obszarów prawa prywatnego i prawa publicznego na nowo¹, spowodowały pogłębienie dylematów dotyczących celu procesu cywilnego. Ścieranie się poglądów dotyczących istoty i funkcji procesu cywilnego występuje niemal od samych początków kształtowania się doktryny nowożytnego postępowania cywilnego. Problemy o fundamentalnym znaczeniu wynikają ze szczególnego charakteru tej gałęzi prawa, mającej korzenie zarówno w prawie publicznym, jak i prywatnym, oraz swoistego dualizmu procesu cywilnego, przejawiającego się w tym, że proces cywilny mający charakter publiczny i służący ochronie porządku prawnego (publicznego) nakierowany jest na ochronę praw prywatnych². W procesie cywilnym to państwo wymierza sprawiedliwość i dlatego może też wskazać obszary swojego szczególnego zainteresowania, np. w sprawach mał-

¹ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 222–223; EADEM, *Historia prawa*, Warszawa 2003, s. 334–345; EADEM, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007, s. 123–127; EADEM, *Drogi i bezdroża prawa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 64; EADEM, *Jednostka wobec państwa w tradycjach kultury polityczno-prawnej Zachodu*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, T. 1, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, Katowice 2001, s. 23.

² K. LUTOSTAŃSKI, *Z badań nad pierwiastkiem prywatnym i publicznym w procesie cywilnym*, Warszawa, 1907; K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. 2, s. 160; A. PASTUSZKA, *Indywidualistyczne i społeczne pojmowanie orzecznictwa cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 6, s. 340; Z. RESICH, J. LAPIERRE, *Jerzy Jodłowski. Człowiek i działalność*, „Studia Iuridica” 1976, T. 5, s. 11; P. RYLSKI, *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym. Przyczyny, przejawy, skuteczność*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. GIARO, Warszawa 2012, s. 71; J. GUDOWSKI, *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne*, „Polski Proces Cywilny” 2011, z. 1, s. 10.

żeńskich, ze stosunków rodzinnych, w sprawach niespornych³. Prawo prywatne nie oznacza też całkowitej i bezwzględnej autonomii stron.

Pojęcia prawa publicznego i prawa prywatnego są niejasne, tym bardziej sporne jest ich rozgraniczenie, a nawet zasadność dokonywania takiego rozgraniczenia. Ponadto, dzielenie interesów na prywatne i publiczne wymaga przyjęcia pewnych założeń aksjologicznych, siłą rzeczy zmiennych w zależności od przyjętej ideologii czy też warunków politycznych⁴. Autor fundamentalnego studium w tym przedmiocie twierdził, że wyłącznie od przyjętych założeń oceniających zależy również to, czy walor publicznoprawności działań wiązany jest ze społeczeństwem (ogółem), z państwem czy też jakkolwiek władzą, a walor prywatnoprawności z jednostką, obywatelem. W związku z tym wywodził, że wypowiedzi w ten czy inny sposób odróżniające prawo publiczne od prywatnego nie mają charakteru poznawczego, a jedynie wartościujący i ideologiczny⁵.

Opieranie się jednakże na wartościach i nieuniknione w aspekcie społeczno-państwowym przyjmowanie założeń aksjologicznych nie odbiera tradycyjnemu, wywodzonemu z dychotomii Ulpiana, podziałowi prawa na publiczne i prywatne istotnego wymiaru praktycznego. Mimo sporów, które narosły wokół definiowania dualizmu prawa – począwszy od starożytności aż po czasy współczesne – a także zmiennego przenikania się na przestrzeni dziejów sfery publicznej i prywatnej, trudno zaprzeczyć użyteczności tej dychotomii, będącej podstawą klasyfikacji zaliczanej do elementarnych i najdawniejszych⁶. Zanegowanie tradycyjnego podziału prawa – zwłaszcza w Rosji radzieckiej – skutkujące złamaniem po raz pierwszy w światowych dziejach prawa fundamentalnych zasad prawa prywatnego, nie okazało się ani trwałe, ani ostateczne⁷.

Silne przeciwstawienie interesu indywidualnego dobru publicznemu, które nastąpiło w wieku Świata i Rozumu, zwłaszcza we Francji, będące konsekwencją rozwoju kierunków indywidualistycznych zarówno w polityce, jak

³ R. DAVID, *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, tłum. K. PIASECKI, przedmową opatrzył S. ROZMARYN, Warszawa 1965, s. 166–168.

⁴ J. NOWACKI, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 66, 102. Zob. też R. DAVID, *Prawo francuskie...*, s. 164–168; H. ROT, *Problem dychotomii prawa publicznego i prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1976, T. VII, s. 9–27; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, „*Ius publicum – ius privatum*” w systematyce prawa XVI w., „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, z. 2, 2012, s. 167–170.

⁵ J. NOWACKI, *Prawo publiczne – prawo prywatne...*, s. 131–132.

⁶ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, „*Ius publicum – ius privatum*”..., s. 167–170; R. DAVID, *Prawo francuskie...*, s. 166–168; M. SAFJAN, *Pojęcie i systematyka prawa prywatnego*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, T. 1, wyd. 2., red. M. SAFJAN, Warszawa 2012, s. 35; J. GUDOWSKI, *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne...*, s. 9.

⁷ A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012, s. 200. Zob. też K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Drogi i bezdroża prawa...*, s. 9.

i w prawie, znalazło wyraz w liberalnych i indywidualistycznych założeniach kodyfikacji napoleońskiej⁸.

Pierwsza i macierzysta dla wszystkich nowożytnych kodeksów postępowania cywilnego francuska procedura cywilna (1806)⁹, doskonale korespondująca z liberalnymi zasadami francuskiego kodeksu cywilnego, wpisała się w ogólny „tryumf realizmu nad utopią” całości dzieła napoleońskich kodyfikacji¹⁰. Nazywana „już starą, kiedy się urodziła”¹¹, była najmniej innowacyjnym dziełem napoleońskiej doby¹². Najważniejsze nowości we francuskiej procedurze cywilnej wiązały się przede wszystkim z nową organizacją sądów opartą na zasadach powszechności i równości, a także niezależności sądów i niezawisłości sędziego¹³.

Dość szybko dostrzeżono wady tej kodyfikacji wspartej na zasadach formalnej równości, jawności, ustności i bezpośredniości, dyspozytywności i kontradiktoryjności oraz swobodnej ocenie dowodów przez sąd. Najwcześniej pisał o nich, w pośmiertnie już opublikowanym dziele, jeden z autorów napoleońskiego kodeksu procedury cywilnej, Eustachy Nicolas Pigeau. Sztywność przepisów napoleońskiej procedury francuskiej i jej nadmierny formalizm przeważały nad merytorycznymi względami sprawiedliwości rozstrzygnięcia¹⁴. Szeroko

⁸ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 28, 179, 199.

⁹ Podobnie jak Kodeks Napoleona, francuska procedura cywilna opierała się na pewnych elementach przedrewolucyjnej tradycji. Francuski kodeks procedury cywilnej nazwano „już starym, kiedy się urodził” (E. Glasson). Był uważany, w pewnym sensie, za kopię ordonansu o procedurze cywilnej z 1667 r., z uwagi na przejęcie wielu jego założeń i regulacji. W rzeczywistości stanowił połączenie tradycji prawnej z innowacjami okresu Rewolucji. Autorami projektu procedury cywilnej (1806) byli prawnicy wywodzący się z *ancien régime*: Eustachy Nicolas Pigeau (1750–1818), adwokat, profesor, wykładowca w l’Ecole de Droit de Paris; Jean-Baptiste Treilhard (1742–1810), polityk, senator, hrabia, sędzia Trybunału Kasacyjnego, prezes Sądu Apelacyjnego; Antoine Jean Mathieu Séguier (1803–1848), baron, pierwszy prezes Trybunału Apelacyjnego w Paryżu; Thomas Bertheau (1733–1817), prezes Trybunału Cywilnego Departamentu Sekwany; Bertrand Try, komisarz rządowy. Zob. A. ENGELMANN, D.E. GLASSON, L. VON STEIN, R.W. MILLAR, *France*, [w:] *A History of Continental Civil Procedure. The Continental Legal History Series*, vol. 7, transl. and ed. R.W. MILLAR, Boston 1927, s. 750.

¹⁰ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Idee kodyfikacji napoleońskich. Od utopii do realizmu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, T. LVII, z. 2, s. 27.

¹¹ L. CADIEU, *The International sources of French civil procedure*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in the Global Society*, ed. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008, s. 263. Zob. też R.C. van CAENEGEM, *An Historical Introduction to Private Law*, transl. D.E.L. JOHNSTON, Cambridge University Press 1992, s. 91.

¹² C.H. van RHEE, *Introduction*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005, s. 6.

¹³ M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 422.

¹⁴ O tym wcześniej A. STAWARSKA-RIPPEL, *Kontradiktoryjność i inkwizycyjność w europejskiej procedurze cywilnej XIX i XX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, z. 2, s. 126.

uwzględniona zasada kontrydiktoryjności, a także „węzowe sploty tasienkowych rozmiarów pism przygotowawczych, gdzie wątek sprawy ginie, zżarty pasożytniczymi pismami”¹⁵, powodowały w praktyce przewlekanie postępowania i zwiększenie jego kosztów¹⁶.

Te wady dostrzegli również uczeni z Kongresówki, gdzie francuski kodeks postępowania cywilnego obowiązywał do 1875 r.¹⁷: „Kodeks postępowania cywilnego miał redakcję mniej staranną, przeładowany był wyrazami technicz-

¹⁵ W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności*, cz. II, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 11, s. 603.

¹⁶ „Stanowią owe pisma tylko środek przysporzenia dochodów patronom, którzy powierzają redakcję pism niedoświadczonym praktykantom, ograniczając się do cytowania ustępów z kompilacji prawniczych, mających mniejszy lub większy związek z procesem, a sędziowie świadomi tego, pism najczęściej nie czytają zupełnie”. W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności*, cz. I, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 10, s. 553. Zob. też A. KLIMASZEWSKA, *Wizja procedury cywilnej w uzasadnieniach i raportach do projektu „Code de procédure civile” z 1806 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, z. 1, s. 270–271.

¹⁷ Podobnie jak cywilny Kodeks Napoleona, procedura cywilna francuska obowiązywała w krajach zaanektowanych przez Francję lub zależnych od niej: Belgii (1795), Niderlandach (1810), Genewie (1798), na terenach na lewym brzegu Renu (1790). Francuski kodeks procedury cywilnej z 1806 r. [dalej: franc. CCP z 1806 r.] obowiązywał w Księstwie Warszawskim, Królestwie Kongresowym [franc. CCP z 1806 r. nigdy nie został wyraźnie wprowadzony w Księstwie Warszawskim w drodze ustawodawczej, uczyniono to jedynie zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości – instrukcją z 23 maja 1808 r. Zniesiony ukazem carskim z 19 lutego/3 marca 1875 r.] i Rzeczypospolitej Krakowskiej [w departamencie krakowskim przyłączonym do Księstwa Warszawskiego od 15 sierpnia 1810 r., ustawą z 9 czerwca 1810 r. – „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego” nr 18, T. II, s. 220 – i po jej upadku w tzw. Wielkim Księstwie Krakowskim do 1855 r.]. Na francuskiej procedurze cywilnej wzorowano się w pracach kodyfikacyjnych we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, niektórych kantonach szwajcarskich, Grecji i Niemczech. Zob. *Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku Dziennika Praw Królestwa Polskiego*, przekł. S. GODLEWSKI, T. VI, Warszawa 1881, s. 77–207; F.K. FIERICH, *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1917, s. 145, 165–170; IDEM, *Postępowanie przed sądami okręgowymi. Uwagi ogólne. Rzut oka na strukturę najważniejszych procedur cywilnych*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1 i 2. *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, z. 1, s. 189; *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie zredagowane przez Xawerego Fiericha, Tadeusza Dziurzyńskiego i Stanisława Gołęba, Polska Procedura Cywilna*, cz. 1, Kraków 1918, s. 2–3; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Prawo cywilne*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, T. II, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. BARDACH i M. SENKOWSKA-GLUCK, Warszawa 1981, s. 153–154; D. MALEC, *Wpływ „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, cz. II, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2, s. 70–72; C.H. van RHEE, *Introduction...*, s. 7–9.

nymi, niezrozumiałymi dla laików, oraz styl mniej jasny”¹⁸. Mimo liberalnych założeń francuskiego kodeksu postępowania cywilnego, silnie reprezentowany w postępowaniu cywilnym był także interes publiczny w osobie prokuratora (*ministère public*) z urzędu wszczynającego postępowanie (*partie principale par voie d'action*) bądź przyłączającego się do toczącego się już postępowania w drodze rekwizycji (*partie jointe par voie réquisition*)¹⁹.

Celem procesu cywilnego, pisał później Franciszek Ksawery Fierich, jest zapewnienie sprawiedliwego orzecznictwa, a więc zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy i z obowiązującym prawem. Proces cywilny powinien jednocześnie zdążyć do najszybszego uzyskania tytułu egzekucyjnego. Ekonomia procesowa wymaga, aby osiągnąć wspomniany cel z najmniejszym nakładem kosztów i pracy stron i sądu²⁰. Realizacja tych postulatów, a w istocie rozstrzygnięcie kolizji zasad w kierunku ich odpowiedniego wyważenia, do dziś pozostaje podstawowym problemem reformatorów postępowania cywilnego²¹. W doktrynie procesu cywilnego podkreśla się jednak, że przyspieszenie procesu i ekonomia procesowa zależą w gruncie rzeczy od sędziów²². Istotne są zatem warunki ustrojowe i społeczno-gospodarcze, w jakich cele te są realizowane, a także „mądrość” samego sędziego: „Co w rzeczywistości się staje, o tym osądzają ci, którzy tego prawa używają, sędziowie i adwokaci. Od nich zależy, czy ziarno wszędzie”²³. Ustawa daje wytyczne, ale sędzia jest sternikiem kierującym nawą sprawiedliwości – pisał F.K. Fierich²⁴.

¹⁸ B. STELMACHOWSKI, [w:] *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*, cz. 5, *Zarys ustroju sądownictwa i postępowania cywilnego*, red. A. PERETIAKOWICZ, Poznań 1926, s. 3; W. SOBOCIŃSKI, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 262; A. KOROBOWICZ, *Pozostałości francuskiej procedury cywilnej w sądownictwie Królestwa Polskiego po reformie z 1876 r.*, [w:] „*Vetera Novis Augere*”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszcakowi*, red. S. GRODZISKI, D. MALEC, A. KARABOWICZ, M. STUS, T. II, Kraków 2010, s. 431.

¹⁹ M. WALIGÓRSKI, *Prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycji* [wydany pośmiertnie fragment pracy Mariana Waligórskiego – opubl. S. Włodyka], „*Studia Cywilistyczne*” 1963, T. II, s. 17–19; K. STEFKO, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956, s. 7–11; A. KLIMASZEWSKA, D. JAGUSZ, *Recepcja francuskiego modelu instytucji prokuratora w Księstwie Warszawskim*, „*Z dziejów Prawa*” 2013, T. 6(14), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGAŃCIAK, s. 67–73.

²⁰ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 187. Współcześnie na ten temat A. ŁAZARSKA, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 122–148.

²¹ T. PIETRZYKOWSKI, B. WOJCIECHOWSKI, *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, „*Palestra*” 2004, nr 9–10, s. 11 i nast.

²² M. SAWCZUK, *Tradycja a postęp w nowelizacji cywilnego prawa sądowego („in statu nascendi”)*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2008, s. 167.

²³ F. KLEIN, *Pro Futuro. Betrachtungen über Probleme der Zivilprozessreform in Österreich*, Leipzig–Vienna 1891, s. 6.

²⁴ F.K. FIERICH, *Współczesne zadania sędziego cywilnego a kwestia organizacji sądów ze szczególnym uwzględnieniem stosunków austriackich*, „*Themis Polska*” 1913, s. 5.

Nurt socjalizacji prawa prywatnego, mający łagodzić konflikt pomiędzy kapitałem a pracą, skutkował twierdzeniem, że proces cywilny nie powinien być traktowany jedynie jako środek do rozwiązywania sporów prywatnych między stronami, ale jako zjawisko, które dotyczy społeczeństwa jako całości.

Doświadczenia wynikające z obowiązywania procedury francuskiej (1806), a także postępujący kryzys liberalizmu powodowały uznanie modelu francuskiego za niewystarczający: „Stary dogmat o wszechwładztwie stron został podminowany przez bardziej społeczne pojmowanie celów i głównych zasad procesu”²⁵. Podział zadań między sądem a stronami, akcentowany w klasycznej literaturze francuskiej, przebiegający na linii rozgraniczającej ustalenia faktyczne (wyłączna domena stron) i ustalenia prawne (domena sądu), okazał się mało efektywny. W konsekwencji uznano, że w procesie cywilnym istotny jest także interes publiczny (społeczny).

Przełamanie przez austriacką procedurę cywilną (1895) dotychczasowego modelu francuskiego wyznaczyło kierunek reform postępowania cywilnego w Europie, w szczególności w Niemczech, na Węgrzech, w Jugosławii, Polsce, krajach skandynawskich, Grecji, Liechtensteinie, Szwajcarii oraz Holandii²⁶.

Przewartościowanie celów postępowania cywilnego i uznanie jego publicznego charakteru, samej procedury, a nie praw cywilnych stron i przedmiotu procesu, skutkowało postulatem aktywnego wkraczania państwa w sferę procesu cywilnego. Postępowanie cywilne zaczęto postrzegać jednocześnie w kontekście pełnienia ważnych funkcji społecznych (*Sozialfunktion*) i realizacji interesu publicznego (*Wohlfahrtsfunktion*). Przenikanie się elementów prywatnych i publicznych w postępowaniu cywilnym, będące efektem „konkurencji uniwersalizmu i indywidualizmu”²⁷, wyraźnie podkreślił „ojciec” austriackiej procedury cywilnej – Franz Klein. Postrzegał on spór prawny jako negatywne zjawisko społeczne, wymagające szybkiego i taniego rozstrzygnięcia²⁸. Tok procesu cywilnego nie mógł być zatem pozostawiony wyłącznej inicjatywie stron według wzorca francuskiego, a aktywny w postępowaniu dowodowym sędzia miał nie ograniczać się już jedynie do dowodów przedstawionych przez strony. Szybkie zakończenie sporu cywilnego, leżące tak w interesie państwa (społeczeństwa), jak i jednostki, służące sprawiedliwemu rozstrzygnięciu i jednocześnie odblo-

²⁵ K. LUTOSTAŃSKI, *Z badań nad pierwiastkiem prywatnym i publicznym...*, s. 15.

²⁶ E. WAŚKOWSKI, *System procesu cywilnego*, T. I, *Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 202–205; C.H. van RHEE, *Introduction...*, s. 13–14; A. UZELAC, *Accelerating Civil Proceedings in Croatia – A History of Attempts to Improve the Efficiency of Civil Litigation*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Groningen 2004, s. 288.

²⁷ A. PASTUSZKA, *Indywidualistyczne i społeczne pojmowanie orzecznictwa cywilnego...*, s. 338.

²⁸ W.H. RECHBERGER, T. KLICKA, *Accelerating Civil Litigation in Austria in the Twentieth Century*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation...*, s. 234.

kowaniu znacznej części majątku narodowego objętego toczącymi się sporami o prawa majątkowe, wymagało koncentracji materiału procesowego, a zatem dokładnego przygotowania do ustnej rozprawy²⁹. Już sam fakt, że proces cywilny ma zakończyć spór sądowy w pewnych granicach czasowych, w odpowiedni sposób dopuszczając walkę procesową, nadaje mu charakter antyindywidualistyczny, co sprawia, że nieograniczonej swobodzie jednostki przeciwstawia się interes społeczny³⁰.

W efekcie zasada sporności przestała być pojmowana jako wyłącznie swobodne rozprawianie stron poza wszelką ingerencją podmiotów reprezentujących czynnik publiczny³¹. Aktywność sądu działającego z urzędu, zwłaszcza w kontekście postępowania dowodowego – mimo generalnej zasady, że przedstawienie środków dowodowych leży w gestii stron – charakteryzuje współcześnie niemal wszystkie ustawy procesowe cywilne w Europie³².

Potrzeba umiejętnego wyważenia elementów prywatnych i publicznych w procesie cywilnym powodowała różne kombinacje zakresu uwzględnienia poszczególnych zasad postępowania i ich wzajemnego powiązania, w szczególności zasad: jawności, ustności, bezpośredniości i koncentracji materiału procesowego, a także kontrydiktoryjności. Zasady dyspozytywności, równouprawnienia stron, formalizmu procesowego i formalnego kierownictwa sędziego, wynikające z istoty procesu cywilnego (E. Waśkowski), nie przesądzają jeszcze o tym, czy proces cywilny będzie w większej mierze ustny czy pisemny, jawny lub tajny i kto ma gromadzić faktyczny materiał procesowy³³.

Szczególną mozaikę różnych kombinacji w tym zakresie stanowiły kodeksy kantonów szwajcarskich przed unifikacją³⁴. Specyfika szwajcarskiego syste-

²⁹ C.H. van RHEE, R. VERKERK, *Civil Procedure*, [w:] *Elgar Encyclopedia of Comparative Law*, ed. J.M. SMITS, Cheltenham, Great Britain, 2006, s. 123.

³⁰ A. PASTUSZKA, *Indywidualistyczne i społeczne pojmowanie orzecznictwa cywilnego...*, s. 339.

³¹ J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 81.

³² P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 118–148. Zob. też A. ŁAZARSKA, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 21; B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 96.

³³ E. WAŚKOWSKI, *System procesu cywilnego...*, s. 100.

³⁴ Pierwszy jednolity szwajcarski kodeks postępowania cywilnego – *Schweizerische Zivilprozessordnung* – został uchwalony 19 grudnia 2008 r., zastępując kodeksy procedury cywilnej 26 kantonów. O projekcie jednolitego szwajcarskiego kodeksu postępowania cywilnego zob. P. RYLSKI, *Projekt nowej jednolitej szwajcarskiej procedury cywilnej w świetle dyskusji nad założeniami nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 11–12, s. 164–189. Symptomatyczne jest, że w pracach nad jednolitym szwajcarskim kodeksem postępowania cywilnego podkreślono konieczność oparcia założeń tego kodeksu na tradycyjnej szwajcarskiej myśli procesowej wypracowanej na podstawie

mu prawnego, partykularyzm prawny powodowany rozległymi kompetencjami ustawodawczymi kantonów, począwszy od 1815 r. i następnie utrzymanych konstytucją z 1848 r.³⁵, uczyniły prawo szwajcarskie ważnym tematem dla komparatystów. Poczucie odrębności kulturowej, mimo wielokulturowości i podlegania od wieków wpływowi państw ościennych³⁶, czyniły Szwajcarię demokracją konsolidacyjną, konkordatową³⁷, realizującą prawa mniejszości.

Począwszy od 1819 r. w kantonach szwajcarskich wydano do 2001 r. 92 kodeksy procedury cywilnej. W XIX w. starano się stworzyć podwaliny unifikacji i przekazania władzy ustawodawczej w zakresie procedury cywilnej Federacji, jednak bez rezultatu³⁸. Pierwszy kodeks procedury cywilnej, wydany w Genewie (1819), w ciągu niespełna sześciu lat po odzyskaniu niepodległości, zwany od nazwiska jego twórcy (Pierre François Bellot) kodeksem Bellota, wzorował się na prawie francuskim, zachowując to, co postępowe, i eliminując słabości francuskiego kodeksu, głównie nadmierny formalizm³⁹. W niemieckojęzycznych kantonach pewnym wzorcem dla ustaw regulujących postępowanie cywilne był kodeks kantonu Zurychu (1913)⁴⁰. Przewidywał on, podobnie jak późniejsza procedura cywilna kantonu Berna (1918)⁴¹, znaczne rozszerzenie uprawnień sądu, w duchu zjawiska socjalizacji prawa prywatnego. Procedury cywilne tych kantonów, w celu koncentracji i przyspieszenia postępowania, wykazywały również znaczne odchylenie od zasady ustności w kierunku pisemności⁴². Te tendencje zostały zachowane w jednolitym kodeksie szwajcarskim⁴³. Pozostawanie w dwóch zasadniczych strefach oddziaływania – prawa francuskiego i prawa niemiecko-austriackiego – nie zdołało stłumić miejscowej tradycji. Kodeksy

kodeksów kantonalnych i sceptycznie podchodzono do nowinek zawartych w obcych ustawach nieznanych szwajcarskiej tradycji prawnej. Zob. *ibidem*, s. 168.

³⁵ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Stulecie kodeksu cywilnego szwajcarskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, T. LXIV, z. 2, s. 29.

³⁶ *Ibidem*, s. 29; M. ALEKSANDROWICZ, *System prawny Szwajcarii. Historia i współczesność*, Białystok 2009, s. 207–209.

³⁷ A. PORĘBSKI, *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, Kraków 2010, s. 212.

³⁸ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Stulecie kodeksu cywilnego szwajcarskiego...*, s. 40; P. OBERHAMMER, T. DOMEJ, *Germany, Switzerland, Austria (CA. 1800–2005)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 125–126.

³⁹ P. OBERHAMMER, T. DOMEJ, *Germany, Switzerland, Austria...*, s. 124; C.H. van RHEE, *The Influence of the French Code de Procédure civile (1806) in 19th Century Europe*, [w:] *De la Commémoration d'un code à l'autre: 200 ans de procédure civile en France*, eds. L. CADIEU, G. CANIVET, Paris 2006, s. 135–156.

⁴⁰ *Gesetz betreffend den Zivilprozess (Zivilprozessordnung) vom 13. April 1913 mit den seitherigen Änderungen* [wydanie wznowione], Zürich 1951.

⁴¹ *Die Zivilprozessordnung für den Kanton Bern* z 7 lipca 1918 r. [dalej: bern. ZPO 1918].

⁴² W. DYMIEK, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. I..., s. 556.

⁴³ P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu...*, s. 135–136; P. OBERHAMMER, T. DOMEJ, *Germany, Switzerland, Austria...*, s. 299–300.

procedury cywilnej w większej mierze opierały się na dziedzictwie prawnym poszczególnych kantonów niż na prawie francuskim albo niemieckim⁴⁴.

Doskonałym przykładem poszukiwań rozwiązań kompromisowych w zakresie uwzględnienia elementów prywatnych i publicznych w procesie cywilnym, w kontekście interesów niekiedy sobie przeciwstawnych, były prace sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej. Wedle założeń twórców pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego, proces cywilny miał zapewnić osiągnięcie szybkiego, taniego i sprawiedliwego orzecznictwa, a ochrona prawna powinna być dla wszystkich – nie tylko formalnie, ale również i w praktyce – jednakowa: „Myśl ta odpowiada poczuciu sprawiedliwości, aby słabszemu, a zwłaszcza mniej silnemu ekonomicznie, przyjść w pomoc, wyrównując różnicę między silniejszymi i słabszymi. Prądy socjalno-polityczne, występujące w obronie klas uboższych, powinny, jak gdyby złota nić, przechodzić instytucję procedury cywilnej”⁴⁵.

Ewolucyjnemu poszerzaniu zakresu aktywności sędziego w procesie cywilnym – i zarazem tendencji uwzględniania w większej mierze elementów publicznych, by „dostęp do sędziego stał się mniej uciążliwy, tok procesu mniej powolny i sędzia lepiej poinformowany”⁴⁶ – poddała się, chociaż stosunkowo późno, konserwatywna w swym liberalizmie Francja⁴⁷. Podczas gdy na pierwszym francuskim kodeksie procedury cywilnej wzorowali się zarówno

⁴⁴ P. OBERHAMMER, T. DOMEJ, *Germany, Switzerland, Austria...*, s. 125.

⁴⁵ F.K. FIERICH, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 1, s. 38.

⁴⁶ W uzasadnieniu pierwszego projektu nowego francuskiego kodeksu postępowania cywilnego zasadnicze cele reformy sformułowano następująco: „Ich [Komisji – A.S.R.] praca jest rezultatem głębokiego studium, które nie ograniczało się do orzecznictwa wypracowanego na podstawie już bardzo przestarzałego kodeksu [...]. Ich osiągnięciem było to, że bez zburzenia starego gmachu było możliwe zmienić jego wewnętrzne urządzenie, wprowadzić do niego powietrze tego wieku w ten sposób, że odbywając się nadal w zwykłych ramach wypróbowanych przez pokolenia praktyków, dostęp do sędziego stał się mniej uciążliwy, tok procesu mniej powolny i sędzia lepiej poinformowany. Te zasadnicze cele praktyczne ożywiają projekt nowego kodeksu postępowania cywilnego. Nawet dzieło niedoskonałe, które w tych czasach może się pochwalić takimi koncepcjami, jest wartościowe”. Tekst projektu francuskiego kodeksu postępowania cywilnego (1954) z uzasadnieniem pochodzi z zespołu akt Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczących prac kodyfikacyjnych nad kodeksem postępowania cywilnego PRL. AAN, MS, sygn. 2228, k. 33–35. Projekt francuskiego kodeksu postępowania cywilnego z 1954 r. był pierwszą próbą reformy, której końcowy etap przypadał już na lata 1971–1975. A. WUFFELS, *French Civil Procedure (1806–1975)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 42–44.

⁴⁷ Zmiany ustrojowe wprowadzone konstytucją z 28 września 1958 r., wzmacniające władzę wykonawczą, miały wpływ na przyspieszenie reformy francuskiej procedury cywilnej – nowele do procedury cywilnej przed uchwaleniem nowego kodeksu wprowadzane były na mocy rządowych dekretów z mocą ustawy. C.H van RHEE, *Introduction...*, s. 15; M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia ustroju...*, s. 704–710.

Niemcy, jak i Włosi, to drugi francuski kodeks procedury cywilnej (1975) pozostał już pod wpływem nowych rozwiązań w nauce niemieckiej i włoskiej, głównie dzięki dwóm znakomitym prawnikom – Henry’emu Motulsky’emu i Henry’emu Vizioz⁴⁸. Nowy francuski kodeks postępowania cywilnego przyjął rozwiązania polegające na współpracy sądu, adwokatów i radców prawnych – pełnomocników, dla pożytku stron. Sąd zyskał możliwość aktywnego uczestnictwa w zakresie ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zarówno w sferze twierdzeń faktycznych stron, jak i powoływania oraz przeprowadzania dowodów⁴⁹.

Różnice wynikające z odmiennej tradycji oraz przynależności do danej rodziny prawa (*common law*, *civil law*) nie wpłynęły na ogólną ciągłość i kierunek ewolucji procesu cywilnego⁵⁰. Zwiększenie zakresu elementów publicznych w procesie cywilnym, wyrażające się zwłaszcza we wzmocnieniu roli sędziego, nastąpiło również w Anglii i Walii (1998). Reforma będąca skutkiem krytyki elementów tradycyjnego angielskiego systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, zwłaszcza biernej roli sędziego i bezwzględnej, nienaruszalnej dotąd zasady sporności, spowodowała wręcz „wypatroszenie [*evisceration* – A.S.R.] kontradiktoryjnego systemu”⁵¹. Służyć ona miała sprawności procedury oraz umożliwieniu sądowi sprawiedliwego prowadzenia postępowania⁵². Autor reformy (Lord Harry Kenneth Woolf) sformułował główne jej założenie jako „zasadnicze przeniesienie odpowiedzialności kierowania w sprawach cywilnych

⁴⁸ Henry Motulsky (1905–1971) – niemiecki uczony pochodzenia żydowskiego, prawnik praktykujący w Niemczech. Gdy w nazistowskich Niemczech odsunięto uczonych pochodzenia żydowskiego od wszelkiej działalności naukowej, schronił się przed reżimem we Francji. Uznany, obok Jeana Foyer i Gerarda Cornu, za „ojca” francuskiego kodeksu procedury cywilnej z 1975 r.; Henry Vizioz (1886–1948) – znawca i propagator włoskiej nauki procesu cywilnego we Francji. L. CADIET, *The International Sources of French Civil Procedure*..., s. 267; J. LAPIERRE, *Nowy kodeks procedury cywilnej we Francji*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 1532. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Kontradiktoryjność i inkwizycyjność w europejskiej procedurze cywilnej*..., s. 132.

⁴⁹ A. WIJFFELS, *French Civil Procedure*..., s. 42–44; J. LAPIERRE, *Nowy kodeks procedury cywilnej we Francji*..., s. 1531–1538; P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu*..., s. 120–126.

⁵⁰ M.R. DAMAŚKA, *The Faces of Justice and State Authority. A Comparative Approach to the Legal Process*, New Haven–London 1986, s. 3; *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chapt. 1, *Introduction – Policies, Trends and Ideas in Civil Procedure*, eds. M. CAPPELLETTI, B.G. GARTH, Tübingen–Dordrecht–Boston–Lancaster 1987, s. 4.

⁵¹ J.A. JOLOWICZ, *On Civil Procedure*, Cambridge 2000, s. 286, 395. Zob. też J. LAPIERRE, *Angielska procedura cywilna w przededniu radykalnej reformy*, [w:] *Wokół problematyki cywilnoprosesowej. Studium teoretycznoprawne. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana*, red. A. NOWAK, Katowice 2001, s. 147.

⁵² P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu*..., s. 145.

ze stron i ich pełnomocników na sąd”⁵³. Sędzia miał nadzorować postępowanie przed rozprawą (*pre-trial watch-dog*) i dbać o sprawność postępowania (*time-keeper*). Zakres materialnego kierownictwa sędziego miał być dostosowany indywidualnie do każdej sprawy, w zależności od jej charakteru, skomplikowania i wysokości przedmiotu sporu. W wyniku reformy sędzia zyskał również wiele uprawnień dyskrecjonalnych w zakresie ustalania stanu faktycznego⁵⁴.

Doświadczenia Zachodu i ewolucja prawa procesowego doprowadziły ostatecznie w większości państw zachodnich do przyjęcia modelu postępowania cywilnego dyspozycyjno-kontrydktoryjnego z pewnym pierwiastkiem oficjalno-śledczym. Formalne i materialne kierownictwo sędziego w procesie cywilnym postrzega się jako pożądane w związku z realizacją art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka⁵⁵. „Równość, prawda i sprawiedliwość” w kontekście rzetelnego procesu cywilnego wciąż pozostają tematem debaty⁵⁶.

1.2. Socjalistyczny proces cywilny

Wzorcowe dla socjalistycznego prawa cywilnego prawo radzieckie negowało rzymskie rozróżnienie tego, co publiczne i prywatne. Fundament prawa prywatnego, własność prywatna, zniknął dość szybko zarówno z ustawodawstwa, jak i doktryny ZSRR⁵⁷. Utrwalony w latach stalinizmu pogląd o całkowitej odmienności socjalistycznego prawa cywilnego od doktryny prawnej opartej na prawie rzymskim utopił i zarazem propagandowo zakładał, że zanegowanie indywidualizmu na rzecz kolektywizmu zapewni społeczny dobrobyt⁵⁸. Wprowadzenie planowej gospodarki skutkowało nie tylko zaburzeniem tradycyjnych

⁵³ Cyt. za: N. ANDREWS, *The New English Civil Procedure Rules*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 167.

⁵⁴ R. VERKERK, *England and Wales. (Powers of the judge)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 310. Zob. też P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu...*, s. 146–147.

⁵⁵ C.H. van RHEE, *Introduction...*, s. 23. Zob. też T. ERECIŃSKI, *O uwarunkowaniach, potrzebie oraz zakresie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1, s. 9–19; P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu...*, s. 118–148; A. ŁAZARSKA, *Rzetelny proces cywilny...*, s. 412–413; EADEM, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym...*, s. 21.

⁵⁶ T. PIETRZYKOWSKI, B. WOJCIECHOWSKI, *Równość, prawda i sprawiedliwość...*, s. 11 i nast.

⁵⁷ A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 220–222.

⁵⁸ W. WOŁODKIEWICZ, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 310; A. LITYŃSKI, *Lenin a „ius privatum”*, [w:] „*Leges Sapere*”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. URUSZCZAK, P. ŚWIĘCICKA, A. KREMER, Kraków 2008, s. 263, 269.

różnic między prawem publicznym i prywatnym, lecz również pomiędzy prawem prywatnym i gospodarczym⁵⁹.

Twierdzenie o pełnej zgodności interesów prywatnych z interesem publicznym wypaczyło również istotę prawa skargi (prawa do ochrony sądowej). Pojęcie abstrakcyjnego prawa skargi jako publicznego prawa podmiotowego skierowanego wobec państwa, jego organu, czyli sądu – wywodzone z prawa rzymskiego i kształtowane zwłaszcza w nauce niemieckiej, ale także węgierskiej i polskiej w XIX i XX w.⁶⁰ w kontekście problemu wzajemnych relacji między obywatelem a państwem, a także na tle sporu o wzajemny stosunek między prawem cywilnym materialnym a procesowym – zostało w systemach totalitarnych uznane za bezużyteczne i zbędne⁶¹. Prawo do skargi (powództwa) było jednak obszernie analizowane w radzieckiej doktrynie, mimo „burżuazyjnego” rodowodu i „klasowej istoty” tej instytucji⁶². Różnorodność i wielość radzieckich teorii wskazywać miała na trudności „w wyzwoleniu się spod brzemienia poglądów tradycyjnych”⁶³. W efekcie – w kontekście odrzucenia klasycznej dychotomii prawa i utopijnego założenia o socjalistycznej zbieżności interesów jednostki i państwa – przyjęto, że prawo do powództwa jest instytucją kompleksową i niepodzielną, tak jak nierozdzielna jest zależność pełnej realizacji interesu jednostkowego i ogólnego w państwie socjalistycznym⁶⁴. Uznano jednocześnie, że jednostce nie może być udzielona ochrona wówczas, gdy byłoby to niezgodne z interesem społecznym⁶⁵. Specyficznym pojmowany interes społeczny determinował zatem dopuszczalność i sposób korzystania z ochrony sądowej, a ponadto uzasadniał znaczne rozszerzenie rzadkich dotychczas odstępstw od zasady *nemo iudex sine actore, ne procedat iudex ex officio*⁶⁶.

Zróżnicowanie własności w radzieckim kodeksie cywilnym determinowało dualizm w szeroko pojętym postępowaniu cywilnym. Polegał on na wyróżnieniu

⁵⁹ A. STAWARSKA-RIPPEL, *O prawie cywilnym w początkach Polski Ludowej uwag kilka*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2012, T. XI, s. 185–186.

⁶⁰ E. WAŚKOWSKI, *Skarga, powództwo i prawo do ochrony sądowej*, Nadbitka z „Polskiego Procesu Cywilnego” 1932, nr 9–10, Warszawa 1937, s. 4–8; IDEM, *O projekcie kodeksu procedury cywilnej*, „Palestra” 1929, nr 1, s. 2.

⁶¹ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937, s. 9; W. BERUTOWICZ, *Funkcja procesu cywilnego w oświeceniu nauki o tzw. prawie skargi*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stęfki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 14, 18; W. BRONIEWICZ, *Pojęcie prawa do powództwa w nauce polskiego procesu cywilnego*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. ŁĘTOWSKA, Wrocław 1989, s. 283.

⁶² W. BERUTOWICZ, *Funkcja procesu cywilnego w oświeceniu nauki o tzw. prawie skargi...*, s. 10.

⁶³ Ibidem, s. 24.

⁶⁴ Ibidem, s. 25.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycji...*, s. 3–62.

dwóch sfer jego zastosowania: w zakresie stosunków między podmiotami gospodarki społecznej oraz w pozostałym zakresie stosunków cywilnoprawnych, w szczególności między osobami fizycznymi i podmiotami gospodarki społecznej, a także między osobami fizycznymi reprezentującymi różne typy i formy własności (osobistą, drobnotowarową, drobnokapitalistyczną)⁶⁷. Prawo radzieckie miało postać wybitnie administracyjną⁶⁸. W znacjonalizowanej gospodarce kluczową rolę odgrywał państwowy arbitraż gospodarczy, połączony integralnie z administracją, a jego arbitrzy nie posiadali atrybutu niezawisłości, który odróżnia administrację od sądownictwa⁶⁹.

W radzieckiej rzeczywistości prawnej, marginalizującej prawo prywatne na rzecz administracyjnego i gospodarczego, stosowanie kodeksu postępowania cywilnego było nader ograniczone. W drodze postępowania cywilnego rozstrzygano sprawy o relatywnie małym znaczeniu ekonomicznym.

Trudności upolitycznienia postępowania cywilnego – w takim zakresie, w jakim można to było uczynić w prawie karnym i prawie cywilnym materialnym – skutkowały pojawieniem się w postępowaniu cywilnym nowych elementów charakterystycznych jedynie dla totalitaryzmów⁷⁰. Zasadniczą nowością w radzieckim procesie cywilnym było zaprzeczenie zasadom *ne procedat iudex ex officio* i *ne eat iudex ultra petita partium*. Uprawnienia wynikające z zasady dyspozytywności mogły być wykorzystane tylko o tyle, o ile były zgodne z interesami socjalizmu, a w rzeczywistości z polityką totalitarnej władzy. W tym najbardziej zakłamanym systemie w historii, narzuconym przez zdecydowaną mniejszość skrywającą prawdziwe zamiary za demokratycznymi hasłami, liczył się wyłącznie interes polityczny, a nie publiczny pojmowany jako interes ogółu, państwa i społeczeństwa⁷¹.

Przekreślenie autonomii woli stron postępowania cywilnego i zasady dyspozytywności, która najpełniej wyraża istotę tego postępowania, oznaczało w rzeczywistości przebudowę w większej mierze prawa cywilnego niż prawa proce-

⁶⁷ Z. RADWAŃSKI, *Ciągłość a reforma prawa w świetle doświadczeń unifikacyjnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (lata 1945–1964)*, [w:] *Dzieje kodyfikacji prawa. Materiały na konferencję w Karpaczu (do użytku wewnętrznego)*, 1974, s. 169.

⁶⁸ A. PASTUSZKA, *Indywidualistyczne i społeczne pojmowanie orzecznictwa cywilnego...*, s. 341.

⁶⁹ A. STAWARSKA-RIPPEL, *Państwowy arbitraż w ZSRR*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. VII, s. 143–159.

⁷⁰ F.J.M. FELDBRUGGE, *Russian Law. The End of the Soviet System and the Role of Law*, Dordrecht, Netherlands, 1993, s. 208; A. STAWARSKA-RIPPEL, *Radziecka procedura cywilna: totalitarna czy nowoczesna?*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2011, nr 33, s. 469.

⁷¹ J. BASZKIEWICZ, *Państwo, rewolucja, kultura polityczna*, Poznań 2009, s. 612–614; R. PIPES, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 51; A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 16–18.

sowego⁷². Eugeniusz Waśkowski pisał w pierwszym polskim *Systemie procesu cywilnego*, że zasada dyspozytywności należy do bezwzględnych, co jednak nie oznacza jej nieograniczoności, a bezwzględność tej zasady polega na tym, że naruszenie jej przez ustawodawstwo nie miałoby realnego znaczenia i byłoby bezcelowe z punktu widzenia istoty procesu cywilnego⁷³.

Szeroki udział prokuratora, instytucji państwowych, organizacji społecznych, a także kolektywu pracowniczego (robotniczego) w procesie cywilnym, połączony z możliwością orzekania ponad żądanie stron, oraz działalność państwowego arbitrażu gospodarczego były tymi elementami, które najbardziej odróżniały radzieckie postępowanie cywilne od zachodnioeuropejskich procedur cywilnych. W ten sposób zrealizowano wówczas w pełni, w jej ideologicznym sensie, zasadę prawdy obiektywnej i zarazem żądanie Lenina rozszerzenia ingerencji państwa w stosunki cywilnoprawne⁷⁴.

Chociaż starano się to w radzieckiej doktrynie wykazać, radziecki kodeks postępowania cywilnego (1923) nie powstawał jednak w próżni, w całkowitym oderwaniu od tradycji i dorobku kultury prawnej, niezależnie od towarzyszącej pracom legislacyjnym rewolucyjnej frazeologii. Poglądy o oryginalnym i zarazem unikatowym charakterze radzieckiego, a także przedrewolucyjnego rosyjskiego prawa w kontekście postępowania cywilnego pojawiły się tylko w doktrynie rosyjskiej⁷⁵.

Na elementy tradycji i elementy historycznie zakorzenione w przeszłości w radzieckim prawie wskazywali najczęściej zachodni, ale też polscy komparatyści⁷⁶. Odmienności cywilnego procesu socjalistycznego postrzegane są nader często przez pryzmat ograniczenia zasady kontradiktoryjności elementami śledczymi w postępowaniu. W tym jednak zakresie radzieckie regulacje nie odbiegały w znaczący sposób od ogólnej tendencji zmian w postępowaniu cywilnym państw Europy Zachodniej i były bliskie rozwiązaniom kodeksów procedury

⁷² K. PIASECKI, *Orzekanie ponad żądanie w procesie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 12.

⁷³ E. WAŚKOWSKI, *System procesu cywilnego...*, s. 107.

⁷⁴ *Encyclopedia of Soviet Law*, eds. F.J.M. FELDBRUGGE, G.P. van den BERG, W.B. SIMONS, Dordrecht 1985, s. 123.

⁷⁵ D. MALESHIN, *The Russian Style of Civil Procedure*, „Emory International Law Review” 2007, vol. 21, s. 543–562; IDEM, *The Russian Style of Civil Procedure*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in Global Society...*, s. 311–320. Por. R. DAVID, J.E.C. BRIERLEY, *Major Legal System in the World Today*, London 1968, s. 58.

⁷⁶ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu...*, s. 164; K. GRZYBOWSKI, *Soviet Legal Institutions. Doctrine and Social Functions*, The University of Michigan Press, Ann Arbor 1962, s. 105; A.W. RUDZINSKI, *Soviet-Type Audit Proceedings and Their Western Counterparts*, [w:] L. BOIM, G.G. MORGAN, A.W. RUDZINSKI, *Legal Controls in the Soviet Union. Law in Eastern Europe. A series of publications issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 13, ed. Z. SZIRMAI, Netherlands 1966, s. 287–335.

cywilnej kantonów Zurychu (1913) i Berna (1918), lecz dopełnione zarazem elementami charakterystycznymi dla prawa socjalistycznego⁷⁷.

Kazimierz Grzybowski, znawca prawa radzieckiego, konstatował, że socjalistyczne postępowanie sądowe stanowi jedynie pewną postać podobnych rozwiązań w postępowaniu sądowym społeczeństwa otwartego⁷⁸. Poza tym poszczególne regulacje procedury cywilnej mogą być mniej lub bardziej instrumentalnie wykorzystywane dla osiągnięcia politycznych celów, ponieważ – oprócz norm o otwarciu wyrażonym ukierunkowaniu politycznym – zawsze można znaleźć takie, które są neutralne, „ogólnoludzkie”, występujące zarówno w systemie prawa socjalistycznego, jak i prawa kapitalistycznego.

W literaturze przedmiotu, trafnie i zarazem syntetycznie, zdefiniowano prawo radzieckie jako specyficzne połączenie socjalistycznej praworządności i elementów europejskiej tradycji z odrobiną dawnego przedrewolucyjnego prawnego dziedzictwa rosyjskiego⁷⁹. Utopijna w swych założeniach rewolucyjna chęć przekreślenia wszystkiego, co stare, nie spowodowała w rzeczywistości definitywnego i trwałego zerwania z wszelkimi elementami tradycji prawnej. Próżno było twierdzić, pisał Ignacy Czuma, że porzucono w całości stary materiał prawny, a do tworzenia użyto całkowicie nowego, dotąd obcego⁸⁰.

W nauce prawa porównawczego zasadność wyróżniania rodziny prawa socjalistycznego, obok dwóch podstawowych rodzin *civil law* i *common law*, budziła jeszcze większe wątpliwości po upadku tzw. bloku radzieckiego⁸¹. Zanim ZSRR uległ rozwiązaniu, komparatyści nie byli zgodni nawet co do tego, czy socjalistyczne prawo uformowało się jako odrębna rodzina od *civil law*⁸², czy jako element lub podgatunek, czy też podrodzaj rodziny *civil law*⁸³, albo czy w ogóle powinno być wyodrębniane – ze względu na „nieistnienie głębi spowodowanej niezaprzeczalnym brakiem dojrzałości”⁸⁴. Realizacja postulatu zreklasyfikowania systemu postsocjalistycznego wiązała się z trudnościami wynikającymi ze zróżnicowania wpływu elementów socjalistycznego modelu, ich kontynuacji

⁷⁷ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu...*, s. 164.

⁷⁸ K. GRZBOWSKI, *Soviet Legal Institutions...*, s. 105.

⁷⁹ G.B. SMITH, *Reforming the Russian Legal System*, Cambridge 1996, s. 139.

⁸⁰ I. CZUMA, *Konstytucja Rosji Sowieckiej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, Kraków, 1923, nr 1–6, s. 66.

⁸¹ U. MATTEI, *Comparative Law and Economics*, Michigan 1998, s. 203.

⁸² Wyodrębnienie prawa socjalistycznego jako trzeciej rodziny prawa postulowali: R. David, J. Hazard, J.H. Merryman, M. Ancel, Ch. Osakwe, M. Bogden i L.J. Constantinesco. Zob. P. De CRUZ, *Comparative Law in a Changing World*, London–Sydney 1999, s. 186.

⁸³ Zwolennikami traktowania prawa socjalistycznego jako członu rodziny *civil law* byli: L. Friedman, F.H. Lawson, M.G. Losano, A.A. Ehrenzweig. Zob. P. De CRUZ, *Comparative Law in a Changing World...*, s. 186. Zob. też. R.L. PROSTERMAN, T.M. HANSTAD, *Legal impediments to effective rural land relations in Eastern Europe and Central Asia. Comparative Perspective*, Washington 1999, s. 10.

⁸⁴ Cyt. za: W.E. BUTLER, *Soviet Law*, London 1983, s. 1.

i zmian we współczesnym prawie państw Europy Wschodniej i Środkowej⁸⁵. Przed sowietyzacją Europa Środkowa, jak również Wschodnia pozostawały pod głębokim wpływem systemu romańsko-germańskiego i charakteryzowały się wysoko rozwiniętą kulturą prawną, funkcjonując, w przeciwieństwie do wielu krajów wchodzących w skład byłego ZSRR, w ramach głównego nurtu zachodniej tradycji prawnej.

Zachowanie formalnej, lecz zarazem krytycznej i wybiórczej ciągłości prawnej w Polsce Ludowej powodowało potrzebę rewizji przejętego prawa i przebudowy jego założeń ogólnych w kierunku socjalistycznym w związku z radykalną zmianą polityczno-ustrojową. Pozorom zachowania kontinuum prawnego towarzyszyły pozaustawowe korektury przedwojennego prawa i marginalizowanie jego stosowania w połączeniu z hipertrofią klauzul generalnych zorientowanych politycznie⁸⁶. Podkreślany – za wzorem radzieckim – interes kolektywny nie dotyczył w istocie państwa jako zbiorowości i ochrony interesów tej zbiorowości, lecz ochrony zdobyczy socjalizmu, ochrony ustroju i własności społecznej. Interes publiczny był w rzeczywistości interesem politycznym, na co dobitnie wskazywały dyrektywy wykładni zawarte przepisach ogólnych prawa cywilnego⁸⁷. Zwłaszcza w pierwszej dekadzie istnienia Polski Ludowej prawo, zorientowane politycznie i wykorzystywane przede wszystkim do organizowania nowej struktury gospodarczo-społecznej, zbliżyło się znacznie do radzieckiego wzorca. Implementowanie radzieckiej dyferencji własności i jej ochrony oraz planowej gospodarki skutkowało osłabieniem znaczenia cywilnego prawa procesowego na rzecz wzrostu znaczenia prawa administracyjnego⁸⁸.

Dekompozycja zasad procesu cywilnego w ustawie z 20 lipca z 1950 r. okazała się trwała i, mimo politycznej odwilży (1956), nowe socjalistyczne zasady legły u podstaw drugiego polskiego kodeksu postępowania cywilnego (1964). Kodeks ten, który należy traktować jako typowy produkt epoki, przetrwał zmianę ustroju dzięki dość dobremu ogólnemu poziomowi merytorycznemu, do którego przyczyniła się ciągłość nauki prawa cywilnego⁸⁹. Po zmianach systemowych zapoczątkowanych w Polsce w 1989 r. dokonano – już po raz trzeci w XX w. – rewizji obowiązującego prawa, tym razem w kierunku eliminacji socjalistycznych zasad i instytucji.

⁸⁵ U. MATTEI, *Comparative Law...*, s. 203.

⁸⁶ A. STAWARSKA-RIPPEL, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.

⁸⁷ Ustawa z 18 lipca 1950 r. *Przepisy ogólne prawa cywilnego*. Dz.U. nr 34, poz. 311.

⁸⁸ A. MACHNIKOWSKA, *Prawo własności w Polsce w latach 1944–1981*, Gdańsk 2010, s. 87–98.

⁸⁹ J. GUDOWSKI, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Soltysińskiego*, red. A. NOWICKA, Poznań 2005, s. 1015, 1023; M. SAWCZUK, *Tradycja a postęp w nowelizacji...*, s. 168; A. MACZYŃSKI, *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 6, s. 6–8.

Rozdział 2

Wstępne założenia i koncepcje zasad polskiego procesu cywilnego (1917–1918)

2.1. Początki prac nad polską procedurą cywilną

„Piętrzące się z dnia na dzień wypadki wielkiej katastrofy dziejowej coraz wyraźniej wyłaniają z wszechświatowego chaosu wielką, a tak nam upragnioną postać niepodległego Państwa Polskiego”, pisał na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” (styczeń 1917 r.) Aleksander Mogilnicki¹. Gdy tylko zrodziła się nadzieja ustanowienia polskiego sądownictwa i w lutym 1917 r. Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego utworzyła Departament Sprawiedliwości, ówczesny jego dyrektor Stanisław Bukowiecki zorganizował w marcu 1917 r. Komisję Prawa Cywilnego, której pierwszym i podstawowym zadaniem było przygotowanie projektu polskiej procedury cywilnej. Przewodniczącym Komisji został adwokat, a od 1 września 1917 r. również sędzia Sądu Najwyższego Jan Jakub Litauer. W jej skład weszli: jako referent Departamentu Sprawiedliwości Stanisław Car, członek Rady Departamentu Sprawiedliwości Jakub Glass, adwokat Stanisław Goldstein, sędzia Sądu Apelacyjnego Bolesław Pohorecki i adwokat Bolesław Rotwand. Po zorganizowaniu sądownictwa polskiego do składu Komisji powołani zostali również pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Śrzednicki i wiceprezes Sądu Okręgowego Józef Łaszewicz².

¹ A. MOGILNICKI, *Sądownictwo w Polsce w okresie przedwojennym w świetle cyfr*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 1, s. 1.

² S. CAR, *Sprawozdanie z prac Komisji Prawa Cywilnego za okres od 10 marca do dnia 15 października 1917 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 9, s. 87–88; *Główne zasady polskiej procedury cywilnej. (Z prac Komisji przy Departamencie Sprawiedliwości)*, cz. I, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4, s. 563–564; S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 1; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 48; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Ko-*

Do obrad Komisji zaproszono również wybitnych prawników praktyków: adwokata Cezarego Ponikowskiego, adwokata Maksymiliana Poznańskiego, notariusza Józefa Światopełk-Zawadzkiego, adwokata Stanisława Polaka, adwokata Bernarda Maliniaka, adwokata Stanisława Szczepańskiego i sędziego Ignacego Balińskiego³.

Brak ściśle polskiej tradycji oraz literatury rodzimej skierował Komisję na drogę samodzielnych badań komparatystycznych. Szeroko uwzględniono materiał porównawczy z obcego prawodawstwa, a zwłaszcza procedury cywilnej francuskiej (1806), rosyjskiej (1864), niemieckiej (1877), austriackiej (1895) i węgierskiej (1911). Komisja posiłkowała się również projektem rosyjskim z 1900 r. i jedynym polskim projektem kodeksu postępowania sądowego cywilnego Królestwa Polskiego z 1820 r., który jednak posiadał znaczenie głównie historyczne i językowe⁴.

Prace Komisji, prowadzone w niewielkim zespole, obejmowały również przygotowanie przepisów przechodnich do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego (1864), w myśl porozumienia Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości z rządami okupacyjnymi w przedmiocie utrzymania tymczasowo mocy obowiązującej rosyjskiej cywilnej ustawy procesowej. Potrzeba utrzymania jej w mocy jedynie tymczasowo, do czasu zaprojektowania i wprowadzenia w życie polskiej procedury cywilnej, nie ulegała wątpliwości – podobnie jak to, że dni tej obcej i narzuconej na terenach polskich ustawy były policzone⁵. Prace prowadzono w szybkim tempie. Przepisom przechodnim poświęcono całkowicie dziesięć posiedzeń i dwa posiedzenia częściowo⁶. Projekt przepisów przechodnich (43 artykuły) do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego został wprowadzony rozporządzeniem ustawodawczym Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 18 lipca 1917 r.⁷

dyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939, Wrocław 2000, s. 12–13; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 476; K. POL, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 884.

³ S. CAR, *Sprawozdanie z prac Komisji Prawa Cywilnego...*, s. 89.

⁴ Ibidem, s. 88; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Prawo cywilne*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, T. III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. BARDACH, M. SENKOWSKA-GLUCK, Warszawa 1981, s. 518.

⁵ J. GLASS, *Recenzja z: 1) Ustawa postępowania sądowego cywilnego z d. 20 listopada 1864, ss. 317 [bez oznaczenia miejsca i roku wydania]; 2) A. KLEINERMAN, Postępowanie w sprawach cywilnych, obowiązujące w sądach pokoju i gminnych. Spolszczył i zestawił, Warszawa 1917, s. 128, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4, s. 322.*

⁶ S. CAR, *Sprawozdanie z prac Komisji Prawa Cywilnego...*, s. 89; *Przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego z motywami i przepisami związkowymi*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4, s. 464–486.

⁷ *Przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego z 18 lipca 1917 r.*, „Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego” nr 1, dział I, pkt 5.

Zasady przyszłej procedury cywilnej dotyczące najważniejszych instytucji procesowych⁸, mimo trudności technicznych i ekonomicznych, zostały przygotowane w trakcie 67 posiedzeń (od 10 marca 1917 r. do 30 stycznia 1918 r.), których protokoły ukazały się na łamach „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Handlowego” (1917)⁹, a następnie „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Karnego” (1918)¹⁰. Opublikowane uchwały Komisji – jako *Główne zasady procedury cywilnej* – wraz z obszernymi motywami miały stanowić podstawę szerokiej, ogólnopolskiej publicznej dyskusji.

Zasady procesowe zdefiniowane, jak wiadomo, po raz pierwszy przez Nikolausa Thaddäusa Gönnera (1801)¹¹, w szczególności zasada kontrydiktoryjności (*Verhandlungsmaxime*) i zasada śledcza (*Untersuchungsmaxime*) – uzupełnione nieco później o zasadę dyspozycyjności (*Dispositionsmaxime*) i zasadę oficjalności (*Offizialprinzip*) – tworzyły w teorii prawa dwa przeciwstawne systemy procesowe – dyspozycyjno-kontrydiktoryjny i oficjalno-śledczy. W praktyce jednak żaden z tych systemów procesowych nie został konsekwentnie zrealizowany w nowożytnym procesie cywilnym¹².

W nauce niejednolicie był, i pozostaje nadal, rozstrzygany problem formułowania katalogu tych zasad i ich definiowania. Twórca pojęcia zasad procesowych postrzegał je jako najwyższe reguły (*maxime*), które chociaż nie są wyrażone bezpośrednio w ustawie, to jednak wynikają z istoty procesu cywilnego i determinują jego budowę. Rezultat pierwszej próby usystematyzowania

⁸ 1. System kodeksu postępowania cywilnego; 2. Zasady naczelne postępowania cywilnego; 3. Zakres orzecznictwa sądu cywilnego; 4. Stanowisko cudzoziemców w procesie; 5. Wpływ procesu karnego na proces cywilny; 6. Spory jurysdykcyjne; 7. Połączenie powództw i skarga wzajemna; 8. Udział prokuratora w procesie cywilnym; 9. Przysięga; 10. Postępowanie w przedmiocie zarzutu co do autentyczności dokumentu; 11. Interwencja; 12. Rozprawy sądowe; 13. Zakres kompetencji Sądu Najwyższego, kasacja; 14. Restytucja; 15. Koszty sądowe; 16. Wykonanie wyroków sądów zagranicznych; 17. Uznanie wyroków sądów zagranicznych; 18. Postępowanie przeciwko urzędnikom przy dochodzeniu zarządzonych przez nich szkód i strat. Komisja podjęła również uchwały dotyczące: zmiany powództwa, przyznania sądowego, dowodu ze świadków, terminów sądowych, nakazu płatniczego, zabezpieczenia powództwa, zawieszenia i wznowienia oraz umorzenia postępowania, zabezpieczenia powództw, wykonania wyroków, ekscepcji, terminów i sądu polubownego. S. CAR, *Sprawozdanie z prac Komisji Prawa Cywilnego...*, s. 88–90; *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 563–564; *Główne zasady polskiej procedury cywilnej. (Z prac Komisji przy Departamencie Sprawiedliwości)*, cz. II, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4, s. 463–520.

⁹ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 563–564.

¹⁰ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. II, s. 463–520.

¹¹ W. BERUTOWICZ, *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 12; IDEM, *O pojęciu naczelných zasad postępowania cywilnego*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI, s. 27.

¹² M. WALIGÓRSKI, *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, nr 8–9, s. 262.

i zhierarchizowania zasad procesowych przez Rabana Freiherra von Cansteina – który uważał je za racjonalne podstawy całego postępowania – stał się przedmiotem krytyki. Kwestionowano przede wszystkim twierdzenie, że naczelną zasadą procesu jest sprawiedliwość, na którą składają się podstawowe zasady procesu, w szczególności zasada równouprawnienia stron, prawdy materialnej i swobodnej oceny dowodów. Pozostałe zasady: ustność, bezpośredniość, jawność, zaskarżalność wyroków, racjonalny ustrój sądowy, nie wpływały – zdaniem R. Cansteina – z zasady sprawiedliwości, lecz określały budowę procesu z punktu widzenia racjonalności. Zasadami wynikającymi natomiast ze swoistej struktury procesu cywilnego były, według R. Cansteina: swobodna inicjatywa stron, dyspozytywność i kontrydiktoryjność¹³. Nie zgadzał się z nim później E. Waśkowski, podkreślając zwłaszcza, że sprawiedliwość nie jest zasadą, lecz postulatem procesu, którego zrealizowanie powinny zapewniać wszystkie konstrukcyjne zasady, a najważniejszym wymogiem, któremu powinien odpowiadać proces cywilny jest zapewnienie słuszności wyroków, ich legalności i logiczności¹⁴. Według koncepcji E. Waśkowskiego – stanowiącej pierwszą próbę pełnego usystematyzowania zasad procesowych w Polsce międzywojennej – naczelnymi zasadami procesu cywilnego wynikającymi z samej jego istoty jako „bezwzględne, absolutne, podstawowe i pierwiastkowe”¹⁵ były: zasada dyspozytywności, równouprawnienia stron, formalizmu procesowego i formalnego kierownictwa sędziego. Inaczej wówczas rozstrzygnął tę kwestię Franciszek Kruszelnicki, kwalifikując do zasad wynikających z istoty procesu cywilnego: zasadę skargowości, zasadę wysłuchania stron i zasadę prawdy. Pozostałe zasady traktował jako dotyczące zewnętrznej struktury procesu¹⁶.

Warto zwrócić uwagę na fakt, zwłaszcza w kontekście początków ogólnej nauki o zasadach procesu, że u zarania prac nad polską procedurą cywilną (1917) uznano za konieczne przyjęcie i sformułowanie ich *a priori* w celu zapewnienia zaprojektowania w przyszłości racjonalnego i dogodnego dla stron i sądu postępowania.

Wyniki prac Komisji Prawa Cywilnego, mimo nazwania ich *Głównymi zasadami procedury cywilnej* stanowiące bardzo obszerny materiał przygotowawczy, zostały przesłane w lutym 1918 r. na ręce Franciszka Ksawerego Fiericha w celu przedstawienia ich Towarzystwu Prawniczemu i Ekonomicznemu w Krakowie¹⁷.

¹³ E. WAŚKOWSKI, *System procesu cywilnego*, T. I, *Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 104.

¹⁴ Ibidem, s. 98, 100, 104.

¹⁵ Ibidem, s. 100.

¹⁶ Por. F. KRUSZELNICKI, *Zasady procesu cywilnego według polskiej procedury cywilnej*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 9, s. 470.

¹⁷ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie zredagowane przez Xawerego Fiericha, Tadeusza Dziurzyńskiego i Stanisława Gołąba, Polska Procedura Cywilna*, cz. 1, Kraków 1918, s. 1; S. GOŁĄB, *Projekty*

Zdawano sobie sprawę, że prace nad polską procedurą cywilną – w obliczu obowiązującej na terenach polskich mozaiki ustaw procesowych i wytworzonej w związku z tym różnorodnej tradycji prawniczej, a także terminologii prawniczej oraz potrzeby uwzględnienia ewolucyjnych zmian w zakresie procesu cywilnego – będą wymagały wyteżonych prac kodyfikacyjnych w znacznie szerszym gronie. Nie zamierzano zatem pośpiesznie wprowadzać polskiej procedury cywilnej, czego obawiał się ukryty pod inicjałami autor, słusznie zwracając uwagę na to, że zamęt w stosunkach prawnych po odzyskaniu niepodległości będzie nieunikniony i nie należy go pogłębiać¹⁸. Ten sam autor widział już wówczas, tuż po powołaniu Komisji Prawa Cywilnego w Departamencie Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, potrzebę zaangażowania do prac nad przyszłym kodeksem postępowania cywilnego wybitnych znawców procedury cywilnej, profesorów z uniwersytetów warszawskiego, krakowskiego i lwowskiego. Ze względu na konieczność oparcia prac kodyfikacyjnych na metodzie krytyczno-porównawczej postulował przetłumaczenie tekstów ustaw procesowych, ewentualnie gruntowne poprawienie dotychczasowych ich tłumaczeń, oraz komentarzy do nich, a także delegowanie biegłych adwokatów do Niemiec, Austrii, Francji i Belgii, w celu poznania procedur cywilnych w praktyce.

Te ważne postulaty zrealizowała powołana po odzyskaniu niepodległości Komisja Kodyfikacyjna Drugiej Rzeczypospolitej, nie ograniczając się do wzorców praw byłych zaborców¹⁹, lecz uwzględniając dzieła naukowe i najważniejsze ówczesnie obowiązujące procedury cywilne w Europie, w tym najnowsze: procedurę szwajcarskiego kantonu Zurychu z 1913 r. i procedurę szwajcarskiego kantonu Berna z 1918 r. W obrębie zainteresowań członków Komisji znalazły się również procedura włoska (1865)²⁰, grecka

polskiej procedury cywilnej..., s. 1; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 48; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 12; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, cz. 3, s. 476.

¹⁸ L.T., *Procedura cywilna w przyszłym państwie polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 26, s. 289–290.

¹⁹ A. STAWARSKA-RIPPEL, *Trzy transformacje w procedurze cywilnej w Polsce w XX wieku. Wzorce rozwiązań*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, z. 11.2, s. 354.

²⁰ Włoski kodeks postępowania cywilnego z 1865 r., wzorowany na procedurze cywilnej francuskiej, już w początkach XX w. uchodził za przestarzały. Pojawiły się projekty reformy procedury cywilnej: 1920 r. – projekt G. Chiovendy, 1923 r. – L. Mortary, 1926 r. – F. Carneluttiego, 1930 r. – G. Chiovendy, 1936 r. – E. Redentiego, 1937 r. – A. Solmiego. Ostatecznie przed drugą wojną światową nie udało się wprowadzić w życie żadnego z wymienionych projektów, trwała jednak wówczas we Włoszech bardzo ożywiona dyskusja nad procedurą cywilną. Literatura włoska dotycząca procesu cywilnego uznana była za bezwzględnie przodującą na tle innych państw europejskich. Zob. M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 26–27; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, cz. 3, s. 492–493; M. CAPPELLETTI, J.H. MERRYMAN, J.M. PERILLO, *The Italian Legal System*, Stanford University Press 1967, s. 50–51. Zob. też C. CALISSE, *History of Italian Law*, vol. II, Washington 2001, s. 791–792.

(1834)²¹, a nawet, chociaż w bardzo niewielkim zakresie ze względu na jej odmienność od kontynentalnej, procedura angielska (1873–1875)²².

2.2. *Status quo* – dzielnicowe ustawy postępowania cywilnego

Już na posiedzeniu Komisji prawa cywilnego (10 marca 1917 r.) przewodniczący J.J. Litauer uzasadniał potrzebę opracowania oryginalnej, nowej polskiej procedury cywilnej²³.

Utrwalaniu tej słusznej koncepcji towarzyszyła potrzeba zachowania *status quo* na wyzwalanych terenach polskich do czasu wprowadzenia nowych polskich kodeksów, zapoczątkowana w praktyce decyzją o utrzymaniu tymczasowo rosyjskiej procedury cywilnej na terenach Królestwa Polskiego²⁴. To „zło konieczne”, niesprzyjające integracji społeczeństwa polskiego z powodu znacznych różnic społecznych i gospodarczych pomiędzy dzielnicami, uznano jednak za mniej antynarodowe niż rozciągnięcie mocy obowiązującej jednego z systemów zaborczych na teren całego państwa polskiego. Poza tym nie wiązało się to z ponownym niejako narzuceniem obcego ustawodawstwa społecznościom innych dzielnic²⁵.

W Galicji, rozporządzeniem Tymczasowego Komitetu Rządzącego z siedzibą we Lwowie z 29 listopada 1918 r. – zastąpionego, na mocy dekretu Naczelnika Państwa, Komisją Rządzącą dla Galicji, polskiej części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy²⁶, zdecydowano, „że wszelkie ustawy i rozporządzenia

²¹ Kodeks procedury cywilnej z 1834 r. – dzieło bawarskiego prawnika Georga Ludwiga von Mauera, obowiązywał w Grecji do 1968 r. Wzorował się na procedurze francuskiej. Zarówno nowelizacje kodeksu, jak też prace nad nowym kodeksem procedury cywilnej, podjęte w 1933 r., pozostawały pod wpływem procedury austriackiej i niemieckiej. K.D. KERAMEUS, *Judicial System and Civil Procedure in Greece*, [w:] *Structures of Civil and Procedural Law in South Eastern European Countries*, eds. T. ANSAY, J. BASEDOV, Berlin 2008, s. 122.

²² C.H. van RHEE, *English Civil Procedure until the Civil Procedure Rules* (1998), [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van Rhee, Antwerpen–Oxford 2005, s. 146–160.

²³ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 566. Zob. też K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2, s. 277.

²⁴ S. CAR, *Pilne zadania prawnictwa*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4, s. 443–444.

²⁵ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego...*, s. 277–278; A. LITYŃSKI, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Zagadnienia wybrane*, Tychy 2001, s. 8.

²⁶ Dekret Naczelnika Państwa z 10 stycznia 1919 r. Statut Komisji Rządzącej dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz Górnej Orawy i Spiszu. Dz. Pr. P. P. nr 7, poz. 106.

obowiązujące w Galicji, jako części byłej monarchii austro-węgierskiej obowiązują nadal do czasu, kiedy przez upoważnioną do tego władzę zostaną uchylone, zmienione lub ich wykonanie wstrzymane”²⁷. Liczne usterki techniczne i merytoryczne, między innymi tego rozporządzenia, wytknięto następnie w opracowanym przez środowisko lwowskie memoriale Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza, Towarzystwa Prawniczego i Związku Adwokatów Polskich²⁸.

Częściową unifikację i zarazem likwidację partykularyzmu prawnego w zakresie postępowania cywilnego, wynikającego z obowiązkiwania na tych terenach austriackiego kodeksu postępowania cywilnego (1895) i węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego (1911), zrealizowano rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 września 1922 r. w *przedmiocie organizacji sądownictwa na Spiszu i Orawie i rozciągnięcia na ten obszar mocy obowiązującej niektórych ustaw i rozporządzeń*²⁹. Doceniony później w pracach kodyfikacyjnych węgierski kodeks postępowania cywilnego obowiązywał formalnie trzynastę miesięcy na obszarze obejmującym 13 wiosek spiskich i 12 wiosek orawskich. Były to tereny dawnej Zalitawii, należące do Królestwa Węgier do końca pierwszej wojny światowej i przyznane Polsce w wyniku podziału Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego między Polskę a Czechosłowację decyzją Rady Ambasadorów w Paryżu z 28 lipca 1920 r.³⁰ Zgodnie z ogólnymi postanowieniami ustawy z 26 października 1921 r. w *przedmiocie przepisów prawnych, obowiązujących na obszarze Spisza i Orawy, należącym do Rzeczypospolitej Polskiej*, na przyłączonych do Polski w 1920 r. terenach Spisza i Orawy pozostawało w mocy prawo węgierskie, obowiązujące w dniu przyłączenia tych

²⁷ Cyt. za: *Memoriał Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu, Towarzystwa Prawniczego i Związku Adwokatów Polskich we Lwowie w sprawie techniki ustawodawczej*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, r. II, s. 217.

²⁸ S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 48–49; Komentarze w polskiej prasie galicyjskiej po wejściu w życie austriackiej procedury cywilnej zob. J.J. KOTLIŃSKI, *Wprowadzenie austriackiej procedury cywilnej z 1895 r. na tle polskiej prasy galicyjskiej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, T. XIII, red. J. MALEC, J. MATUSZEWSKI, W. WITKOWSKI, s. 108–117.

²⁹ § 2 rozporządzenia Rady Ministrów uchylił milcząco większość norm prawa sądowego węgierskiego, rozciągając na obszar Spisza i Orawy prawo sądowe obowiązujące w okręgu apelacyjnym w Krakowie. Dz.U. R.P. nr 90, poz. 833.

³⁰ Szczegółowe dane podaje J. CIĄGWA, *Stan prawny na Spiszu i Orawie w latach międzywojennych*, [w:] „Studia Iuridica Silesiana”, T. 11, red. A. LITYŃSKI, Katowice 1986, s. 121–123; IDEM, *Recepcja prawa węgierskiego na Spiszu i Orawie po roku 1920*, „Studia Historyczne” 1996, nr 39, s. 200–201; IDEM, *Uherskie prawo sądowe na Spiszu i Orawie w XX w.*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, red. A. LITYŃSKI, P. FIEDORCZYK, Białystok 2008, s. 491–492; IDEM, *Dzieje i współczesność Jurgowa 1546–1996. Dejiny a súčasnosť Jurgova*, Kraków 1996, s. 9–10.

obszarów do Polski³¹. Taki stan prawny utrzymał się do 25 listopada 1922 r., kiedy to zaczęła obowiązywać ustawa z 14 września 1922 r.

Na mocy ustawy z 1 sierpnia 1919 r. *o tymczasowej organizacji zarządu w b. Dzielnicy pruskiej*, ziemie te, które z mocy postanowień traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. stały się nierozdzielalną częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej, podlegały całkowicie władzy organów centralnych Rzeczypospolitej, a dotychczasowe ustawy i rozporządzenia obowiązujące na tych ziemiach w dniu wejścia w życie tej ustawy pozostawały nadal w mocy, o ile nie uległy zmianie na jej podstawie lub późniejszych ustaw sejmowych³².

Na wyzwolanych ziemiach wschodnich, zajętych przez Wojska Polskie i podlegających Komisarzowi Generalnemu, rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w *przedmiocie prawa cywilnego i postępowania cywilnego na obszarach wschodnich, podlegających Komisarzowi Generalnemu Ziem Wschodnich* z 15 maja 1919 r. utrzymano moc obowiązującą rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego ze zmianami z 1914 r.³³ Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w *przedmiocie wymiaru sprawiedliwości na terenach przyfrontowych i etapowych* z 5 listopada 1920 r. potwierdzono utrzymanie mocy obowiązującej tej ustawy³⁴, a dekretem Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej nr 5 w *przedmiocie przepisów prawnych, obowiązujących na terenie Litwy Środkowej oraz trybu ich ogłoszenia* z 19 października 1920 r. rozciągnięto tę moc na tereny Litwy Środkowej³⁵. Ten stan prawny został potwierdzony ustawą z 4 lutego 1921 r. *o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy*

³¹ „Art. 1. Ustawy i rozporządzenia, które obowiązywały na obszarach Spisza i Orawy w dniu przyłączenia tego obszaru do Rzeczypospolitej Polskiej pozostają nadal w mocy, o ile skutkiem zmienionych stosunków prawno-państwowych lub na mocy późniejszych polskich ustaw i rozporządzeń nie przestały obowiązywać. Art. 2. Upoważnia się Radę Ministrów do wydawania rozporządzeń znoszących lub zmieniających oznaczone w art. 1 ustawy i rozporządzenia oraz wprowadzających na tych ziemiach ustawy obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezydentowi Ministrów. Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”. Dz.U. R.P. nr 89, poz. 657.

³² Dz. Pr. P. P. nr 64, poz. 385.

³³ Dz.Urz. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich 1919, nr 4, poz. 23. Por. K. PETRUSEWICZ, *Zmiany wprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1930, r. I, nr 3, s. 86. Zob. też A.J. MIELCAREK, *Węzłowe zagadnienia ustrojowe Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (1919–1920) w świetle aktów normatywnych*, „Studia z dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, z. 14, s. 250–251 i wcześniejsze; M. TARKOWSKI, *Wileńscy prawnicy wobec wybranych koncepcji ustrojowo-politycznych oraz kodyfikacji prawa w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. MACIEJEWSKI, M. MARZĄŁ, M. SADOWSKI, Wrocław 2014, s. 505.

³⁴ Dz.Urz. Terenów Przyfrontowych i Etapowych 1920, nr 3, poz. 20.

³⁵ Dz.Urz. Tymczasowej Komisji Rządzącej 1920, nr 1, s. 3.

*o preliminaryjnym pokoju i rozejmie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r.*³⁶

Decyzja o utrzymaniu mocy obowiązującej praw zaborczych jako dzielnicowych praw polskich, na okres tymczasowy, do chwili dokonania unifikacji i następnie kodyfikacji prawa, wymagała wprowadzenia do ustaw regulujących postępowanie cywilne niezbędnych zmian dostosowujących te ustawy do potrzeb odrodzonego państwa³⁷, a także uchylających przepisy antypolskie i sprzeczne z uchwaloną później konstytucją marcową³⁸.

W trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej powrócono jednak do dawnej koncepcji unifikacji, polegającej na rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawodawstwa jednej z dzielnic na teren całego państwa polskiego. Mimo że pierwotnie projekt ten dotyczył głównie prawa karnego³⁹, wobec trwających wciąż prac kodyfikacyjnych w zakresie procesu cywilnego proponowano wprowadzenie obowiązywania austriackiej procedury cywilnej na tereny ówczesnej Rzeczypospolitej. Skutecznie sprzeciwił się temu Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu u Marszałka Sejmu 19 lutego 1925 r., wskazując na znaczne trudności w realizacji tego przedsięwzięcia, wynikające z konieczności dokonania niezbędnych nowelizacji i reorganizacji sądownictwa, a nadto antynarodowy charakter takiego rozwiązania⁴⁰.

³⁶ Dz.U. nr 16, poz. 93.

³⁷ *Polskie ustawy i rozporządzenia*, [w:] *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*, cz. 5, *Zarys ustroju sądownictwa i postępowania cywilnego*, red. A. PERETIATKOWICZ, Poznań 1926; K. PETRUSEWICZ, *Zmiany wprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 84–88, nr 4, s. 118–122.

³⁸ Z. RADWAŃSKI, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1, s. 33–35; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego...*, s. 277. Zob. też S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 47; A. LITYŃSKI, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2000, s. 137; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 70; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 33.

³⁹ S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 67–68; A. LITYŃSKI, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 18–23; IDEM, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce...*, s. 8.

⁴⁰ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny*, T. 1, z. 7, s. 182.

2.3. Zasady procesu cywilnego w świetle uchwał komisji warszawskiej i obrad komisji krakowskiej

Główne zasady procedury cywilnej, przygotowane przez Komisję Prawa Cywilnego Rady Regencyjnej powstałej po przekształceniu dotychczasowego Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, poddano obradom komisji wyłonionej na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie 21 marca 1918 r. Komisja w składzie: Franciszek Ksawery Fierich, jako przewodniczący, Tadeusz Dziurzyński, Stanisław Gołąb, Paweł Horain, Józef Panek, Józef Skąpski i Jerzy Trammer, podzieliła między sobą referaty dotyczące poszczególnych zagadnień⁴¹. Uchwałę komisji krakowskiej dotyczącą zasad naczelných przyszłego polskiego procesu cywilnego referował F.K. Fierich. Doniosłość zagadnienia spowodowała szeroką dyskusję, w której wzięli udział niemal wszyscy członkowie komisji krakowskiej.

Referentem w komisji warszawskiej w tym przedmiocie był J.J. Litauer. Na posiedzeniu Komisji Prawa Cywilnego 10 marca 1917 r. podkreślił, że ponieważ zasady jawności, ustności i bezpośredniości z odpowiednim uwzględnieniem pisemności nie wywołują większego sporu w nauce procesu cywilnego, znajdując odpowiednie uwzględnienie w obowiązujących kodeksach postępowania cywilnego, pozostaną wytycznymi polskiego kodeksu. Zwrócił jednocześnie uwagę, że zasada kontradiktoryjności, uważana do niedawna za niewzruszalną podstawę procesu cywilnego, uległa poważnemu zakwestionowaniu: i należy do zagadnień spornych w nauce prawa. Rozszerzenie aktywności sądu w procesie i umożliwienie mu dążenia do wykrycia prawdy materialnej nie mogło jednak oznaczać przekreślenia zasady dyspozytywności materialnej (*nemo iudex sine actore* i *iudex ne eat ultra petita*), którą przewodniczący Komisji uznał za niewzruszalną. Zagadnienie wyznaczenia linii demarkacyjnej między zasadą kontradiktoryjności a zasadą śledczą zostało poddane następnie pod dyskusję w Komisji⁴².

Na tle zapoczątkowanych w drugiej połowie XIX w. przekształceń gospodarczych i społecznych – oraz w kontekście ewolucji procesu cywilnego – przewodniczący Komisji dostrzegał konieczność uwzględnienia aktywnego udziału sędziego w postępowaniu: „Sędzia nie powinien być automatem, zadowolającym się tym, co strony mu powiedzą i przedłożą, przeciwnie, musi być aktywnym, czynnym przy poszukiwaniu prawdy; że nie powinien poprzestawać na materiale dowodowym przedstawionym przez strony; owszem, powinien interweniować, gdy widzi potrzebę uzupełnienia materiału [...] i tak proces cywilny wstępuje w próg okresu, w którym zwycięstwo musi odnieść prawda

⁴¹ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 7.

⁴² *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 569–570.

materialna⁴³”. Popierał przy tym argumentację F. Kleina, że mała aktywność sądu w procesie cywilnym nie licuje z jego rolą i władzą oceny, czy np. umowa nie sprzeciwia się dobrym obyczajom, czy kara umowna nie została oznaczona zbyt wysoko lub czy nie zachodzi wyzysk słabszego itd.⁴⁴ Na poglądach przewodniczącego Komisji nie zaważyły zatem przyzwyczajenia czy też patriotyzm dzielnicowy, wynikające z niemal siedemdziesięcioletniego obowiązywania cywilnej procedury francuskiej i, później, wzorowanej na niej w dużej mierze, cywilnej procedury rosyjskiej.

Komisja w tej kwestii nie była jednak jednomyślna, aczkolwiek ustalenie wspólnego stanowiska nie spowodowało zasadniczych trudności. Nie ulegało wątpliwości, że zasada dyspozytywności musi być zachowana. Za uwzględnieniem zasady śledczej opowiedzieli się J. Glass, B. Pohorecki, B. Rotwand i S. Car. Potrzebę rozszerzenia materialnego kierownictwa sędziego w procesie akcentowali zwłaszcza J. Glass i S. Car. Jakub Glass uzasadniał ją małym uświadomieniem prawnym ogółu społeczeństwa⁴⁵. Stanisław Car uważał, że rola sądu nie może ograniczać się do biernej roli widza, a krańcowe stosowanie zasady kontrydiktoryjności doprowadza do tego, że „sąd jest sfinksem dla stron, które w dążeniu do wyświetlenia istoty sporu gubią się w domysłach, nie wiedząc często, jaka sądowi może nastęrczyć wątpliwość”⁴⁶. Postulował zatem rozszerzenie uprawnień sądu w takim zakresie, by sąd mógł wskazywać stronom drogę najbardziej celowego przeprowadzenia procesu, zadawać stronom pytania i wskazywać im punkty, które uważa za niedostatecznie wyświetlone. Poza tę granicę, w opinii S. Cara, ingerencja sądu wykraczać nie powinna. Przeciwny uwzględnieniu pierwiastka śledczego był tylko S. Goldstein, który uważał, że sąd nie powinien mieć prawa zarządzenia czegokolwiek, poza wnioskami stron.

Przewodniczący Komisji, podsumowując dyskusję, podkreślił, że zasada kontrydiktoryjna zabezpiecza najlepiej osiągnięcie prawdy materialnej, dlatego że to właśnie strony są najbardziej zainteresowane wszechstronnym wyświetleniem sprawy. Ze względu na to, że strony procesu nie zawsze mają dostateczne przygotowanie, aby sprawę skutecznie prowadzić, proponował albo wprowadzić przymus adwokacki, albo rozszerzyć uprawnienia sądu do kierowania procesem⁴⁷.

Rozszerzenie przymusu adwokackiego poza postępowanie przed Sądem Najwyższym budziło wówczas wątpliwości ze względu na szczupłość kadr, w związku ze znacznym odpływem adwokatów na stanowiska sądowe wskutek

⁴³ J.J. LITAUER, *Pogląd ogólny na istotę i rozwój procesu cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, T. 2, s. 34.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 570.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem, s. 571.

przejęcia sądownictwa przez władze polskie (1 września 1917 r.)⁴⁸, jak również w kontekście utrudnienia dostępu do sądu. Wobec tego J. J. Litauer uznał, że należy rozszerzyć uprawnienia sądu w takim stopniu, by prawo stron do dysponowania procesem zostało zachowane, lecz sędzia miał współdziałać ze stronami w celu wydobycia prawdy materialnej. Komisja przyjęła więc wniosek, że proces cywilny ma być oparty na zasadach jawności, ustności, z uwzględnieniem pisemności i bezpośredniości. Zasada kontradiktoryjna miała być połączona z zasadą śledczą, z zachowaniem zasady dyspozytywności⁴⁹.

Na posiedzeniu 21 marca 1918 r. w Krakowie F.K. Fierich podkreślił, że przyszły ustawodawca, kształtując polską procedurę cywilną, powinien przede wszystkim liczyć się z obowiązującym prawem cywilnym. Nawiązując do wprowadzenia cywilnej procedury francuskiej w Księstwie Warszawskim, jako naturalnej konsekwencji obowiązywania Kodeksu Napoleona – ówczesnie już znacznie zmienionego – a także obowiązywania cywilnej procedury rosyjskiej wzorowanej w dużej mierze na francuskiej, poddał pod rozagę oparcie przysyłanych prac kodyfikacyjnych głównie na tych procedurach cywilnych⁵⁰.

Biorący udział w dyskusji P. Horain nie podzielił stanowiska referenta, lecz stanowisko komisji warszawskiej, która w opracowywaniu głównych zasad polskiej procedury cywilnej oparła się przeważnie na zasadach procedury niemieckiej, austriackiej i węgierskiej. Postulował, by wobec krótkiego obowiązywania węgierskiej procedury cywilnej w jeszcze większej mierze oprzeć się na rozwiązaniach austriackich⁵¹.

Dalsza dyskusja wykazała bardzo małe zainteresowanie rozwiązaniami francuskimi i rosyjskimi. Najczęściej przytaczano przykłady procedury austriackiej i szwajcarskich kantonów Berna i Zurychu.

Referując naczelne zasady postępowania cywilnego, F.K. Fierich podzielił stanowisko komisji warszawskiej, dodając kilka ważkich argumentów. Uwzględnienie zasady oficjalno-śledczej uzasadniała przede wszystkim potrzeba ukształtowania procesu cywilnego dostosowanego do potrzeb ówczesnego społeczeństwa polskiego, a także wprowadzenia środków koncentrujących materiał procesowy oraz środków przeciwko szykanie i pieniactwu. Gromadzenie materiału procesowego, faktów i dowodów, powinno być obowiązkiem stron, lecz sędzia miał „wydatnie i samoistnie” w tym współdziałać, zadowalając się jednak prawdą formalną. Przepisy przyszłego kodeksu postępowania cywilnego miały być jasne i o możliwie szerokich ramach: „Znacznie lepiej przez szersze ujęcie kwestii rzecz pozostawić judykaturze, która początkowo chwiejna,

⁴⁸ A. CHMURSKI, *Palestra Królestwa Polskiego w świetle cyfr*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 7, s. 1.

⁴⁹ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 572.

⁵⁰ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 8.

⁵¹ *Ibidem*, s. 14.

w krótkim czasie da pewne wytyczne w przedmiocie sposobu postępowania”⁵². Takie ukształtowanie kodeksu wymagało wyszkolonej kadry sędziowskiej. Referent wysunął zatem postulat stworzenia szkoły dla sędziów – na wzór Szkoły Prawa założonej za czasów Księstwa Warszawskiego (1808) przez ministra Feliksa Łubieńskiego⁵³, gorącego zwolennika recepcji prawa francuskiego, o którym J.J. Litauer pisał na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”: „prawnik, niestety, mało wykształcony, ale ruchliwy organizator i pełen dobrych chęci urzędnik, który nie wstydził się sam na kursa prawne uczęszczać”⁵⁴. Franciszek Ksawery Fierich był zdania, że proces cywilny powinien przenikać prądy społeczne, co miało znaleźć wyraz przede wszystkim w przepisach o prawie ubogich, tzw. kaucji aktorycznej, w ograniczeniu przymusu adwokackiego i uwzględnieniu zasady śledczej.

W temacie problemu ujęcia zakresu zasady kontrydiktoryjności w przyszłym polskim procesie cywilnym, na posiedzeniu 21 marca 1918 r. w Krakowie, dyskusję kontynuował T. Dziurzyński. Jego zdaniem, ze względu na ich ścisły związek z przedmiotowym zagadnieniem, należało najpierw rozstrzygnąć kwestie przymusu adwokackiego i charakteru apelacji: „Im ciaśniejsze są ramy przymusu adwokackiego, im więcej ograniczoną jest apelacja (*beneficio novorum*), tem silniej występować winien moment inkwizycyjny w postępowaniu w pierwszej instancji – i na odwrót”⁵⁵.

Jerzy Trammer uważał za wskazane przyjęcie zasady śledczej w granicach procedury austriackiej. Za takim ujęciem przemawiała przede wszystkim szczupłość kadr prawniczych i wynikająca z tego konieczność ograniczenia przymusu adwokackiego⁵⁶.

Józef Skąpski był zdania, że sędzia w wypełnianiu swej najważniejszej funkcji nie może być uzależniony wyłącznie od woli stron. Uważał, że niezależnie od teoretycznych koncepcji dotyczących celu procesu cywilnego, czy jest nim wykrycie prawdy (Josef Köhler), czy danie możliwości stronom osiągnięcia tego celu (A. Wach), najwłaściwszy to taki wymiar sprawiedliwości, który jest zbliżony do prawdy faktycznej. Służy temu zasada śledcza zmodyfikowana koniecznymi postulatami prawa prywatnego i wynikającą z nich autonomią stron. Poza tymi ograniczeniami, sędzia powinien mieć możliwość właściwego, dokładnego i zupełnego ustalenia stanu faktycznego⁵⁷.

⁵² Ibidem, s. 12.

⁵³ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Kodeks Napoleona przed sądem czasu*, „Palestra” 2007, nr 7–8, s. 204–206; EADEM, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 259–260.

⁵⁴ J.J. LITAUER, *Reminiscencje historyczne w sprawie tłumaczenia kodeksu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 6, s. 63.

⁵⁵ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 15.

⁵⁶ Ibidem, s. 18.

⁵⁷ Ibidem, s. 19.

Zdaniem J. Skąpskiego, przemawiała za tym przede wszystkim zasada swobodnej oceny dowodów oraz oczywistość, że „życie” wyprzedza ustawy, a sędzia powinien móc tę okoliczność uwzględnić: „Przejawy życia prywatnoprawnego, zmieniające się z zawrotną szybkością sił dźwigających się nowych prądów, narzucają sędziemu obowiązek dociekania słusznego prawa, jeżeli nie *contra*, to przynajmniej *praeter legem*. Im większą swobodę ruchów w procesie zapewni ustawa sędziemu, tem łatwiejsze będzie jego zadanie. Przykład procedury austriackiej pokazuje, że praktyka nie tylko zasady tej nie ogranicza, ale raczej ujawnia dążność do jej rozszerzenia. Ta nowa zasada austriackiego kodeksu od razu stała się popularna. W praktyce prawie nie spotyka się odwołania z tego powodu, że sąd w dochodzeniu prawdy poszedł za daleko, na porządku dziennym są natomiast apelacje oparte na tym, że sąd orzekający nie wyczerpał wszystkich środków do wyświetlenia sprawy i wysledzenia prawdy zmierzających – nawet bez wniosków stron”⁵⁸. Józef Skąpski postulował jednocześnie konieczność ujednolicenia ówczesnej polskiej terminologii prawniczej, która, pomijając różnice wynikające z obowiązywania mozaiki praw byłych zaborców, była, jego zdaniem, nieścisła i nie dosyć fachowa.

Przeciwny uwzględnieniu zasady śledczej był tylko S. Gołąb: „Dziś już autonomia ta ucierpiała wiele, dziś już nawet niektórzy cywiliści bez zająknięcia i bez rumieńca mówią o przymusie umownym”⁵⁹. Jak twierdził, daleko posunięta zasada śledcza niekoniecznie przyczynia się do ustalenia prawdy w procesie, może wywołać zwłokę, a przewlekanie procesu ma ujemne następstwa pod względem etycznym.

2.4. „Ustność czytania” czy obszerna podstawa pisemna ustnej rozprawy?

Wiodącymi wątkami dyskusji w komisji krakowskiej była też zasada ustności oraz zagadnienie władzy dyskrecjonalnej sędziego. Położenie nacisku na te problemy – łącznie z zasadą kontradyktoryjności – wynikać mogło z faktu, że zasadnicze różnice pomiędzy obowiązującymi ówczesnie ustawami procesowymi w Europie dotyczyły zakresu aktywności sądu, jego uprawnień, oraz stosunku pisma do słowa w procesie: „Ustność czy pisemność, czy też połączenie obu form postępowania, stało się przedmiotem badań w setkach i w setkach rozpraw z dziedziny procedury cywilnej” – pisał F.K. Fierich⁶⁰.

⁵⁸ Ibidem, s. 21.

⁵⁹ Ibidem, s. 17.

⁶⁰ F.K. FIERICH, *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, Kraków 1928, s. 1. Zob. też A. KOHL, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chap. 6, *Ordinary Proceedings in*

Dla uczestników dyskusji w komisji krakowskiej oczywiste było, że nie można wykluczyć pisemności, lecz należało ją, zdaniem P. Horaina, ograniczyć do minimum, by ustność nie była „ustnością czytania”⁶¹. Nieco odmienne podejście do tej kwestii wynikało z uchwały komisji warszawskiej. Na posiedzeniu 19 maja 1917 r. uznała ona brak zasadności wprowadzenia zakazu powoływania się podczas rozprawy na treść pism na wzór niemiecki i węgierski⁶²: „Zarówno procedura węgierska, jak i niemiecka w tym względzie hołdują krańcowo zasadzie ustności procesu. Zasada taka sprzeczną jest zarówno z tradycjami dawniej u nas stosowanej procedury francuskiej, jak i obecnej, obowiązującej z górą lat czterdzieści. Wreszcie zasada ustności może być przeprowadzona z rygoryzmem tam tylko, gdzie istnieje w całej rozciągłości przymus adwokacki”⁶³.

Mimo przyjęcia – jako naczelnej – zasady ustności, w praktyce sądów była ona różnie realizowana. Dobitnie świadczył o tym głośny spór naukowy dwóch procesualistów niemieckich Otto Bähra z Adolfem Wachem na tle obowiązującego jednolitej już dla całej Rzeszy niemieckiej procedury cywilnej (1877), który dowiódł ostatecznie, że procedura cywilna hołdująca ściśle przeprowadzonej zasadzie ustności natrafia na liczne przeszkody w praktyce⁶⁴: „Nadanie pismu

First Instance, eds. B. KAPLAN, K.M. CLERMONT, A. KOHL, H. SCHIMA, H. HOYER, E. WENGEREK, P.O. EKELOF, E. VESCOVI, M. CAPPELLETTI and B. GARTH, Tübingen–The Hague–Boston–London 1984, s. 60.

⁶¹ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 15.

⁶² Procedura cywilna niemiecka w § 137 ustanawiała zakaz powoływania się na pismo przygotowane, zamiast udziału ustnego w rozprawie, aczkolwiek dopuszczała odczytywanie pism, gdy chodziło o dosłowną ich treść. *Ustawa postępowania cywilnego dla cesarstwa niemieckiego z dn. 30 stycznia 1877 r. ze wszystkimi zmianami następnymi, oraz z dołączeniem rozporządzenia Rady Związkowej z dn. 9 września 1915 r., w przedmiocie zmniejszenia pracy sądów. Ustawa o organizacji sądownictwa, ustawa o kosztach sądowych*, Warszawa 1916 [dalej: niem. ZPO 1877]. Por. oryg. tekst *Zivilprozeßordnung. Vom 30. Januar 1877*, Deutsches Reichsgesetzblatt Band 1877, Nr. 6, Seite 83–243. Zob. też B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, cz. II, *Postępowanie sądowe, postępowanie polubowne, ogólne zasady międzydzielnicowego prawa procesowego*, Poznań 1925, s. 110. Analogicznie procedura cywilna węgierska – § 219 i § 220 *Törvények a polgári perrendtartásról*, 1911, évi I. [dalej: węg. PP 1911]. Zakaz odczytywania pism na rozprawie wprowadziła cywilna procedura austriacka (1895) w § 177: „Po wywołaniu sprawy wysłucha sąd strony, z jakimi wnioskami występują, jakie przytaczają twierdzenia faktyczne na ich uzasadnienie lub na odparcie wniosków przeciwnika, tudzież jakie mają dowody i jakie dowody ofiarują, wreszcie wysłucha ich wywodów prawnych dotyczących się spornego stosunku (przemówienia stron). Odczytywanie pisemnych wypracowań w miejsce ustnych przemówień nie jest dozwolone”.

⁶³ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 629.

⁶⁴ F.K. FIERICH, *Nauki wstępne i rzecz o sądach cywilnych*, opracował F.K. FIERICH, [w:] A. BÁLASITS, F.K. FIERICH, *Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna*, T. I, Kraków 1898–1901, s. 40.

prawa obywatelstwa, jako formy postępowania obok słowa, stało się hasłem reformatorów procesu cywilnego z ostatnich kilkunastu lat⁶⁵.

Tendencje do „wypierania słowa pismem” znalazły wyraz zarówno w cywilnym procesie francuskim, zwłaszcza w tasiewiczowych *conclusions grossayées* stanowiących fakultatywne pisma przygotowawcze, jak i wzorowanym na nim procesie rosyjskim i niemieckim, mimo również fakultatywności pism przygotowawczych⁶⁶: „Pisma przygotowawcze, częstokroć po kilka razy w tym samym sporze powtarzane, nie pozostawiają wiele miejsca dla żywego słowa i wyglądają raczej na ironię zasady ustności, tylekroć i tak dobitnie w ustawie sankcjonowanej⁶⁷. Zróżnicowana praktyka w sądach niemieckich doprowadziła miejscami (np. w byłym zaborze pruskim) do krańcowej pisemności: „Tak jest np. w naszej dzielnicy po pruskiej, gdzie procedura cywilna niemiecka, najbardziej ustna z trzech dzielnicowych ustaw, w praktyce przekształciła się nieomal w pisemną i to niewątpliwie tylko dzięki temu, że postępowanie ustne więcej wymaga wysiłku od sędziego, od postępowania pisemnego, które liczy się z pewną biernością podmiotu sądzącego⁶⁸”.

Odmienne podejście reprezentowała procedura austriacka (1895), a także wzorująca się na niej procedura węgierska (1911)⁶⁹. W austriackim procesie cywilnym ustna rozprawa była oparta na obszernej podstawie pisemnej w większym zakresie niż w innych obowiązujących ówczesnie ustawach procesowych⁷⁰. W postępowaniu przed trybunałami pierwszej instancji (sądami okręgowymi) wprowadziła obowiązkową odpowiedź na pozew pod rygorem zaoczności, a wyjątkowo również postępowanie przygotowawcze, w celu uproszczenia i przyspieszenia przeprowadzenia ustnej rozprawy⁷¹. Gdy nie wyznaczono postępo-

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 10–11, cz. I, s. 549–553; E. WENGEREK, *Problem ustności i pisemności postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1970, nr 10, s. 1309. Zob. też P. RYLSKI, *Zasady naczelnego postępowania dowodowego*, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. BŁASZCZAK, K. MARKIEWICZ, E. RUDKOWSKA-ZĄBCZYK, Warszawa 2010, s. 176–178.

⁶⁷ J. SKĄPSKI, *Postępowanie. Część ogólna*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1, *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, s. 164.

⁶⁸ F.K. FIERICH, *Środki skupienia materiału procesowego...*, s. 1–2.

⁶⁹ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 198–199, 203.

⁷⁰ A. BALASITS, *Zasada ustnego postępowania w nowym prawie*, „Reforma Sądowa” 1897, r. I, nr 1–2, s. 11.

⁷¹ § 243 i § 245 austriackiej ustawy postępowania cywilnego z 1895 r. *Gesetz vom 1. August 1895, über das gerichtliche Verfahren in bürgerlichen Rechtsstreitigkeiten (Zivilprozessordnung – ZPO)*. Reichsgesetzblatt (RGBl) Nr. 113/1895; *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych. Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie i ustawa zaprowadzająca procedurę*

wania przygotowawczego, strony mogły wnosić pisma przygotowawcze, przy czym – jeżeli powoływały dowody, które mogłyby ustną rozprawę utrudnić lub przewlec – sąd mógł uchylić wyznaczoną rozprawę i zarządzić postępowanie przygotowawcze⁷². Pewnym remedium na patologicznie obszerne pisma przygotowawcze był przepis, wedle którego nie należało w pismach przygotowawczych w postępowaniu przed pierwszą instancją zamieszczać „ani wywodów prawnych, ani roztrząsać prawdopodobieństwa lub wiarygodności poszczególnych twierdzeń albo przypuszczalnej mocy dowodowej ofiarowanych dowodów”⁷³. Prewencyjne dla zjawiska hipertrofii pisma w austriackim procesie cywilnym było też orzeczenie Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w Wiedniu z 27 marca 1917 r., w którym Trybunał orzekł, że wnoszenie pism przygotowawczych jest dopuszczalne jedynie przed rozpoczęciem ustnej rozprawy, i że nawet dopuszczalne pisma przygotowawcze należy zwrócić stronie, jeśli zostaną wniesione tak blisko przed terminem ustnej rozprawy, że nie mogą już służyć do jej przygotowania⁷⁴. Taką regułę wprowadziła polska nowela do austriackiej procedury cywilnej z 9 marca 1920 r.⁷⁵

Odciążenie ustnej i kontradiktoryjnej rozprawy solidną i pisemną podstawą – co postulował O. Bähr – a także szereg uprawnień dyskrecyjnych sędziego, w szczególności możliwość odrzucania spóźnionych twierdzeń stron, miały służyć tzw. jedności rozprawy, czyli umożliwieniu wydania orzeczenia

cywilną w nowym przekładzie, wstęp i tłum. J. WINDAKIEWICZ, Warszawa 1925, s. 197 [dalej: austr. ZPO 1895].

⁷² § 258 austr. ZPO (1895); § 245 austr. ZPO (1895): „W celu przygotowania ustnej rozprawy spornej wolno zarządzić postępowanie przygotowawcze przed sędzią wyznaczonym w następujących przypadkach: 1. W sprawach spornych, w których chodzi o rzetelność rachunku, w których wypada rozprawiać o znacznej ilości spornych roszczeń lub roszczeń wzajemnych i zarzutów; 2. Jeżeli twierdzenia faktyczne, zawarte w pismach przygotowawczych, są takiej objętości albo tego rodzaju, że w celu uproszczenia i przyspieszenia ustnej rozprawy spornej przedstawia się wskazaniem ich poprzednie uporządkowanie i rozdzielenie; 3. Jeżeli dla sprawdzenia zaprzeczonych, a jako stanowcze przedstawiających się okoliczności faktycznych strony powołują się na dowody, które na ustnej rozprawie w sądzie procesowym nie mogą być przeprowadzone, lub których przeprowadzenie mogłoby ustną rozprawę sporną znacznie utrudnić, lub niestosunkowo przewlec, a w szczególności jeżeli strony powołują się na świadków, którzy nie mieszkają ani w siedzibie sądu procesowego, ani w pobliżu, albo gdy można przypuszczać, że przesłuchanie wymienionych świadków poza rozprawę i na miejscu może się przyczynić do wykrycia prawdy”. *Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie...*, s. 199–200, 209.

⁷³ § 78 ust. 3 austr. ZPO (1895).

⁷⁴ P. HORAIN, [w:] *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 15.

⁷⁵ Art. 3 ust. 10 ustawy z 9 marca 1920 r. zmieniającej niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu cywilnym obowiązujących w b. dzielnicy austriackiej. Dz.U. nr 24, poz. 144.

po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zgodnie z zasadą bezpośredniości, na jednej rozprawie. Ustna rozprawa, dogodna dla stron postępowania, sprzyja natomiast w większym stopniu dotarciu do prawdy, dążnościom ugodowym, a także koncentracji materiału procesowego i przyspieszeniu procesu oraz tamuje pieniactwo i ogranicza szyskany (A. Wach)⁷⁶.

Najnowsze ówczesznie procedury cywilne – szwajcarskich kantonów Zurychu (1913) i Berna (1918), bardzo doceniane w pracach powołanej później Komisji Kodyfikacyjnej, nadawały pismu dość duże znaczenie w poszczególnych stadiach postępowania⁷⁷. W szczególności ograniczały liczbę ustnych wywodów stron, a w razie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy dawały możliwość polecenia stronom wniesienia pisemnych wyjaśnień w określonym terminie⁷⁸. Ponadto określały skutki niewniesienia w terminie odpowiedzi na pozew⁷⁹, a także

⁷⁶ W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. I, s. 549–550. Zob. też E. WAŚKOWSKI, *System...*, s. 144–149.

⁷⁷ O procedurach kantonów szwajcarskich Zurychu i Berna F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 199–202; W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. I, s. 556.

⁷⁸ „§ 144. Kann ausnahmsweise das Streitverhältnis in der Hauptverhandlung nicht erschöpfend dargestellt werden, so ist eine Ergänzungsverhandlung anzuordnen oder den Parteien First zur Abgabe schriftlicher Erklärungen anzusetzen. Der Richter hat für den Fall des Ausbleibens der Parteien in der Ergänzungsverhandlung oder der Unterlassung schriftlicher Eingaben die dem einzelnen Fall entsprechenden prozessualen Nachteile anzudrohen”; „§ 146. Dem Kläger ist gestattet, mit der Weisung eine Klageschrift im Doppel einzureichen, die den Vorschriften von § 149. zu entsprechen hat. Sie ersetzt die mündliche Klagebegründung. Das Doppel und ein Verzeichnis der eingelegten Urkunden werden dem Beklagten sofort zugestellt. Hat der Kläger eine solche Klageschrift eingereicht, so kann der Beklagte eine schriftliche Klagebeantwortung einreichen, die den Vorschriften des § 151. zu entsprechen hat. Diese Klagebegründung ersetzt die mündliche Beantwortung der Klage. Das Doppel und ein Verzeichnis der eingelegten Urkunden werden dem Kläger zugestellt”. *Gesetz betreffend den Zivilprozess (Zivilprozessordnung) vom 13. April 1913 mit den seithe-rigen Änderungen*, wydanie wznowione, Zürich 1951 [dalej: zurys. ZPO 1913].

⁷⁹ Art. 189 bern. ZPO (1918): „Ergänzung der Parteianbringen bei Ausbleiben im Vorbereitungsverfahren Ist eine Partei im Vorbereitungsverfahren nicht erschienen oder hat der Beklagte trotz Fristansetzung keine Antwort eingereicht, so werden neue Anbringen nur unter den in Artikel 93 vorgesehenen Voraussetzungen gehört”; Art. 93 bern. ZPO (1918): „Nachträgliche Anbringen. 1. Nach den Parteivorträgen in der Hauptverhandlung bis zum Endurteil werden neue Angriffs- und Verteidigungsmittel nur gehört, wenn die Partei genügende Entschuldigungsgründe für die nachträgliche Geltendmachung glaubhaft macht oder der Richter die Anbringen gemäss Artikel 89 von Amtes wegen berücksichtigt. 2. In allen Fällen muss der Gegenpartei Gelegenheit gegeben werden, auf nachträgliche Anbringen zu antworten”; Art. 176 bern. ZPO (1918): „Vorbereitungsverfahren. 1. Erachtet der Instruktionsrichter die durch die Schriftsätze gegebene Grundlage als nicht genügend, um den Urteilsspruch am Tage der Hauptverhandlung zu ermöglichen, so ladet er die Parteien vor und erörtert in freier mündlicher Verhandlung mit ihnen den Streitfall. Er macht von seiner Richterpflcht (Art. 89) entsprechenden Gebrauch, indem er insbesondere durch

umożliwiały zrzeczenie się ustnej rozprawy⁸⁰. Ograniczenie zasady ustności w zuryjskiej i berneńskiej procedurze cywilnej miało czynić zadość potrzebie zwiększenia efektywności postępowania cywilnego.

2.5. Problem zakresu władzy dyskrejonalnej sędziego na tle rozwiązań w procedurze cywilnej austriackiej, węgierskiej, zuryjskiej, berneńskiej oraz niemieckiej i rosyjskiej

Sprawne postępowanie, pozostające w bliskim związku z problemem sędziowskiego kierownictwa procesem, koncentracji materiału procesowego i umożliwienia prowadzenia postępowania bez zbędnej zwłoki – obecnie elementu rzetelnego procesu – powinno zarazem prowadzić do trafnego i sprawiedliwego wyroku⁸¹.

W kontekście historycznym i prawnoporównawczym te problemy nie są nowe i mają charakter powszechny⁸². Zagadnienie zapewnienia koncentracji materiału procesowego dyskrejonalną władzą sędziego, służącą uelastycznieniu ustnego procesu cywilnego, dyskutowane szeroko w pracach nad pierwszym polskim kodeksem postępowania cywilnego, pozostało aktualne również po transformacji ustrojowej (1989). Na tle efektów prac komisji warszawskiej i komisji krakowskiej wyłaniają się w tej mierze znaczne rozbieżności.

Na posiedzeniu 19 maja 1917 r. komisja warszawska podjęła uchwałę dotyczącą przeciwdziałania rozmyślnemu przewlekaniu procesu⁸³, wzorującą się w treści po części na przepisach węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego (1911) i rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym (1864)⁸⁴. Komisja nie

persönliche Einvernahme der Parteien den bestrittenen Tatbestand aufklärt und die nötige Ergänzung der Parteienbringen veranlasst. 2. In der Regel soll die Vorbereitung der Hauptverhandlung in einem Termin erledigt werden. 3. Hat der Beklagte die Antwortfrist versäumt, so findet kein Vorbereitungsverfahren statt, und der Richter setzt ohne weiteres Termin zur Hauptverhandlung an”.

⁸⁰ Art. 205 bern. ZPO (1918).

⁸¹ A. ŁAZARSKA, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 116; EADEM, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 385.

⁸² C.H. van RHEE, *Introduction*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Groningen 2004, s. 20; B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 88.

⁸³ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 629–631.

⁸⁴ Uchwała komisji warszawskiej: „Twierdzenia faktyczne i dotyczące się tych twierdzeń oświadczenia strony przeciwnej, przedkładanie środków dowodowych i odnośne oświadczenia strony przeciwnej – mogą być zgłaszane w każdym czasie przed zamknięciem rozpraw

zdecydowała się na wprowadzenie – na wzór węgierski – możliwości nałożenia grzywny na strony za zwłokę i za ich kłamliwe oświadczenia oraz bezzasadne powoływanie środków dowodowych. Swoje stanowisko komisja uzasadniała tym, że sąd cywilny tylko w ostateczności powinien stosować represję natury karnej, a poza tym zarówno w procesie karnym, jak i w procesie cywilnym mogą wchodzić w grę interesy, które stanowią przeszkodę do wyjaśnienia prawdy, o której wykrycie zabiega strona przeciwna. Kwestię sankcji za spóźnione przytoczenia stron miały regulować przepisy o kosztach sądowych. Komisja proponowała, by strona odwołująca się od wyroku mogła być obciążona kosztami tego postępowania, jeżeli wyrok pierwszej instancji został uchylony wskutek złożenia przez tę stronę takich nowych dowodów, które mogły być przedstawione już w postępowaniu w pierwszej instancji. Na rozwiązaniach rosyjskich natomiast opierała się uchwała komisji warszawskiej w przedmiocie wyjaśnień i oświadczeń stron⁸⁵.

Referent w komisji krakowskiej P. Horain podniósł, że środki koncentracji materiału procesowego powinny być tak zaprojektowane, by skutecznie zapewnić przeciwdziałanie umyślnemu lub wynikającemu z opieszałości przewlekaniu sporu przez strony: „Prawo swobodnej oceny dowodów jest najpiękniejszą i najważniejszą atrybucją sędziego. Przyznanie zaś także prawa odrzucenia dowodów, które wedle jego najgłębszego przekonania zostały wprowadzone tylko dla przewłoki sporu, jest [zdaniem referenta] wielkim postępem i w wysokim stopniu podnosi powagę stanu sędziowskiego”⁸⁶. Środki należycie skupiające materiał procesowy i koncentrujące postępowanie, służące zarówno dobru ogółu, jak i jednostki⁸⁷, zdaniem P. Horaina, nie zostały ujęte w uchwale komisji warszawskiej w sposób wystarczający. Za właściwe uważał rozszerzenie władzy dyskrejonalnej sędziego i skierowanie jej również przeciw nadużyciu we wprowadzaniu materiału procesowego – nie tylko spóźnionego – na wzór austriacki⁸⁸.

poprzedzających decyzję, która wszczętą kwestię rozstrzyga, sąd jednak może pozostawić bez uwzględnienia oświadczenie stron, których uwzględnienie wymagałoby odroczenia sprawy, o ile się przekona, że strona rozmyślnie opóźniła swe oświadczenie, działając świadomie na zwłokę”. *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 629–630.

⁸⁵ Uchwała komisji warszawskiej: „Oświadczenie strony, że jej coś nie jest wiadomym, lub uchylenie się od stanowczych wyjaśnień może służyć za podstawę do wniosku, że strona ta przyznaje okoliczności przytaczane przez stronę przeciwną; jednakże sąd winien mieć na względzie, jak dalece okoliczności sporne ściągają się do czynów osobistych strony, broniącej się nieznajomością lub uchylającą się od wyjaśnień”. *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 631.

⁸⁶ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 65–66.

⁸⁷ F.K. FIERICH, *O władzy dyskrejonalnej sędziego w ustnem postępowaniu cywilnem jako środka skupienia materiału procesowego*, Kraków 1891, s. 1.

⁸⁸ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 66.

Na niebezpieczeństwa wynikające z dyskrejonalnej władzy sędziego – polegającej na przyznaniu sądowi prawa do uchylania i pozostawienia bez uwzględnienia przytoczonych przez strony nowych okoliczności i dowodów z powodu uznania, że strona umyślnie zwlekała z ich przedstawieniem w celu spowodowania zwłoki w postępowaniu – wskazał później E. Waśkowski. Uważał, że taki zakres władzy jest niebezpieczny i nieracjonalny, ponieważ może prowadzić do sędziowskiej dowolności i rażąco przeczy postulatowi prawdy materialnej⁸⁹.

Sedno konfliktu pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami szerokiej władzy dyskrejonalnej sędziego w następujący sposób ujął F.K. Fierich: „Kto widzi we władzy dyskrejonalnej jedynie prawo sędziego do odrzucenia okoliczności faktycznych i środków dowodowych, zdaniem sędziego opóźnionych, ten może obawiać się samowoli sędziego, kto jednak we władzy tej, jako środka skupienia materiału procesowego, dostrzega instytucję mającą na celu strzeżenie przeprowadzenia myśli przewodniej zasady przezorności w postępowaniu ustnym, ten bez obaw wyposaży władzę sędziego w podobną atrybucję”⁹⁰. Przykład ukształtowanej przez judykaturę francuską władzy dyskrejonalnej sędziego, nieunormowanej wyraźnie żadnym przepisem kodeksu postępowania cywilnego (1806), w drodze wykładni rozszerzającej art. 342 i 343 tego kodeksu⁹¹ – przytoczony przez F.K. Fiericha⁹² – wskazywał, według niego, na istotę zagadnienia: to sędzia jest „naturalnym regulatorem mechanizmu procesowego”

⁸⁹ E. WAŚKOWSKI, *System...*, s. 187.

⁹⁰ F.K. FIERICH, *O władzy dyskrejonalnej sędziego...*, s. 29.

⁹¹ „Art. 342. Dekret w rzeczy dostatecznie przygotowanej nie będzie odwołanym ani przez odmianę stanu osób, ani przez to, że przestały odbywać obowiązki urzędu, podczas którego sprawowanie prowadziły sprawę, ani przez ich śmierć, ani też przez zgon, złożenie urzędu, zawieszenie lub skasowanie ich Patronów. Art. 343. Rzecz będzie miana za dostatecznie przygotowaną, gdy głośna rozprawa jest zaczęta; głośna rozprawa (*la plaidoirie*) będzie się uważała za zaczęta, gdy obustronne wnioski audyencji poczynionymi zostaną. W sprawach odbywanych przez instrukcję na piśmie rzecz będzie dostatecznie przygotowana, gdy instrukcja będzie uzupełniona, lub gdy upłynęły terminy do produkowania i odpowiedzi”. *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuskiego. Na polskie przetłumaczony z zlecenia JW. Ministra sprawiedliwości w Drukarni XX. Piarów, Warszawa 1807.*

⁹² „Na artykułach 342. i 343. *Code de procédure civile* pozwalający sędziemu zamknąć rozprawę w razie, jeżeli uważa ją za dojrzałą: idzie dalej w interpretacji tych przepisów drogą w praktyce sądowej utartą i odrzuca okoliczności faktyczne niemniej środki dowodowe, które według jego przekonania, już to wprowadzone zostały tylko dla przewłoki sporu, już to z których wprowadzeniem strona powstrzymała się, aby spór przewlec, a w obu razach wzięcie pod rozprawę odrzuconych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych stanęłoby na przeszkodzie natychmiastowemu wydaniu wyroku”. F.K. FIERICH, *O władzy dyskrejonalnej sędziego...*, s. 35. O znaczeniu judykatury francuskiej R. DAVID, *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, tłum. K. PIASECKI, przedmową opatrzył S. ROZMARYN, Warszawa 1965, s. 298–312.

i decyduje o sposobie wykonania oraz o powodzeniu zastosowania w praktyce przepisów i naczelnych zasad prawa⁹³.

Z problemem szybkiego i prawidłowego orzekania w ustnym i bezpośrednim procesie, wnikliwie przygotowanym pod kierunkiem sądu, wiąże się kwestia obowiązku prawdomówności stron. Nie przewidywała go uchwała komisji warszawskiej. P. Horain, referent w komisji krakowskiej, widział konieczność recypowania w tym zakresie rozwiązań węgierskich, a przynajmniej austriackich. Referent uważał, że sam obowiązek prawdomówności pozostanie iluzoryczny, jeżeli nie będzie opatrzony taką sankcją dla strony za nieprawdziwe jej oświadczenia⁹⁴. Proponował – za wzorem węgierskim – wyposażyć sędziego w uprawnienie nakładania grzywny na strony za rozmyślną zwłokę, kłamliwe oświadczenia oraz świadome i bezzasadne powoływanie środków dowodowych⁹⁵.

Szeroka władza dyskrecyjna sędziego w austriackiej procedurze cywilnej⁹⁶ była konsekwencją odchodzenia od zasady prawdy formalnej. Sędziego, zobowiązanego do wyczerpującego wyjaśnienia sprawy⁹⁷, należało wyposażyć w instrumenty umożliwiające zebranie odpowiedniego materiału dowodowego w celu ustalenia prawdziwego stanu faktycznego, z zachowaniem uprawnień stron wynikających z ich autonomii⁹⁸. Ze względu na potrzebę odpowiedniego skupienia materiału procesowego, w kontekście zasady uszności i bezpośredniości, należało jednocześnie umożliwić sędziemu odrzucenie, a raczej nieuwzględnienie materiału niepotrzebnego, nienależycie lub zbyt późno wprowadzonego⁹⁹.

⁹³ W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. II, s. 602.

⁹⁴ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 66–67.

⁹⁵ Ibidem, s. 66.

⁹⁶ § 180–184 austr. ZPO (1895). Zob. też W. GODLEWSKI, *Austriackie prawo procesowe cywilne*, Lwów 1900, s. 267; R. SCHUBERT, *O wyroku wedle nowej procedury cywilnej*, „Reforma Sądowa” 1897, nr 1–2, s. 22.

⁹⁷ § 180 austr. ZPO (1895): „Rozprawę ustną w trybunałach kieruje przewodniczący senatu, do którego sprawa należy. [...] Przewodniczący ma starać się, aby sprawę wyczerpująco wyjaśniono, a przy tym, aby rozprawa nie przeciągała się w skutek rozwickłości i nie mających istotnego znaczenia rozstrząsań ubocznych, tudzież aby w miarę możliwości bez przerwy dobiegła końca”.

⁹⁸ Zarządzenie z urzędu przeprowadzenia dowodu z dokumentów i świadków było niedopuszczalne, gdy obie strony się temu sprzeciwiły – § 183 ust. 4 austr. ZPO (1895).

⁹⁹ § 179 austr. ZPO (1895): „Stronom wolno aż do zamknięcia ustnej rozprawy przytaczać nowe twierdzenia faktyczne i dowody dotyczące się przedmiotu rozprawy. Sąd może jednak na wniosek lub z urzędu uznać tego rodzaju przytoczenia za niedopuszczalne, jeżeli strona nie przytoczyła swych twierdzeń i dowodów wcześniej w widocznym zamiarze przewleczenia sporu, a dopuszczenie ich mogłoby znacznie opóźnić załatwienie sporu. Ponadto, gdyby pod tym względem zachodziła rażąca wina po stronie adwokata, może sąd nałożyć na niego karę porządkową”. *Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie...*, s. 149–150.

Z ideą realizowaną w austriackim kodeksie postępowania cywilnego wiązał się obowiązek prawdomówności¹⁰⁰ (*Wahrheitspflicht*), wynikający z powinności działania stron w dobrej wierze¹⁰¹. Postulaty F. Kleina w zakresie władzy dyskrecjonalnej sędziego i obowiązku prawdomówności nie zostały uwzględnione w całej rozciągłości w ostatecznym brzmieniu kodeksu austriackiego (1895). Współcześnie zauważono, że jego koncepcje są przydatne w reformowaniu postępowania cywilnego w większym zakresie obecnie niż ponad sto lat temu¹⁰². Ustawa austriacka nie wprowadziła sankcji karnej dla stron ani za ich nieprawdziwe oświadczenia, ani za świadome działanie w celu przewleknięcia procesu. Wprowadzenie takiej sankcji (grzywny) postulował F. Klein, zwracając uwagę, że skuteczne kierownictwo procesem nie może obejść się bez kary za kłamstwo i należy ją wprowadzić, chociażby tylko w celu utrwalenia tego obowiązku w świadomości stron. Ostatecznie jednak uznano, że wystarczający w tej materii był zakres zwłaszcza materialnego kierownictwa sędziego w procesie¹⁰³. Poza tym sąd mógł, na wniosek lub z urzędu, nałożyć obowiązek zwrotu kosztów, w całości lub części, na stronę wygrywającą proces, jeżeli przytoczyła twierdzenia faktyczne lub środki dowodowe, co do których sąd nabrał przekonania, że strona mogła wystąpić z nimi wcześniej, a późniejsze ich przytoczenie spowodowało zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy¹⁰⁴. Inaczej uregulował tę kwestię węgierski kodeks postępowania cywilnego (1911), mimo że wzorował się w dużej mierze na austriackim kodeksie procedury cywilnej. Warto zatem przybliżyć, choćby w niewielkim zakresie, okoliczności jego tworzenia, ze względu na walory tego kodeksu doceniane w polskich pracach kodyfikacyjnych zarówno przez członków komisji krakowskiej, jak i warszawskiej, a także później w Komisji Kodyfikacyjnej, gdzie w znacznym zakresie uwzględnił jego rozwiązania J.J. Litauer w projekcie *Tytułu o dowodach*¹⁰⁵, a w ocenie prezydenta Komisji

¹⁰⁰ § 178 austr. ZPO (1895): „Każda strona podaje w swych przemówieniach, zgodnie z prawdą, dokładnie i stanowczo, wszelkie okoliczności faktyczne, potrzebne w danym wypadku do uzasadnienia swych wniosków, zaofiarowuje dowody, konieczne do stwierdzenia swych przytoczeń, oświadczy się w sposób stanowczy na twierdzenia faktyczne przeciwnika i ofiarowane przezeń dowody, omówi wyniki przeprowadzonych dowodów i wypowie stanowczo swe zdanie o odnośnych wywodach przeciwnika”.

¹⁰¹ W. GODLEWSKI, *Austriackie prawo procesowe cywilne...*, s. 63; A. BĀLASITS, *Zasada usznego postępowania w nowym prawie...*, s. 14–15.

¹⁰² C.H. van RHEE, *Introduction...*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 11.

¹⁰³ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 66–67.

¹⁰⁴ § 44 austr. ZPO (1895).

¹⁰⁵ A. STAWARSKA-RIPPEL, *Węgierska procedura cywilna z 1911 r. w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na przykładzie projektu „Tytułu o dowodach” J.J. Litauera*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej*, komitet red. M. MIKOŁAJCZYK, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANIŚCIAK, Katowice–Kraków 2009, s. 650–651.

Kodyfikacyjnej F.K. Fiericha, był wówczas „jedną z najnowszych i najwybitniejszych procedur cywilnych państw kulturalnych”¹⁰⁶.

Zanim jeszcze kodyfikacja węgierskiego prawa sądowego stała się możliwa¹⁰⁷, wydano na Węgrzech *Tymczasowe zasady sądowe* (1861), mające stanowić ramową wytyczną aż do czasu kodyfikacji¹⁰⁸. Długotrwały wpływ prawa austriackiego – obowiązujący wcześniej *Prowincjonalny kodeks procedury cywilnej* z 1852 r., wchodzący w zbiór praw dla tzw. Terytoriów Korony (Węgier, Chorwacji, Sławonii, Serbskiej Wojwodiny i Banatu Timiszoary), opierał się na austriackiej *Powszechnej Ordynacji Sądowej* regulującej postępowanie cywilne w sprawach spornych (*Allgemeine Gerichtsordnung* 1781) – czynił nieuchronnym nawiązanie do jego rozwiązań w przyszłych pracach kodyfikacyjnych¹⁰⁹. Na nich wzorowała się węgierska ustawa o wymiarze sprawiedliwości w sprawach cywilnych (1868), która ustaliła podstawy czterostopniowego ustroju sądów, obowiązująca – po nowelizacjach wprowadzonych ustawami nr LIX (1881) i nr XVII (1907) – do 31 grudnia 1914 r.¹¹⁰, a także ustawa nr XVIII z 1893 r. o tymczasowej procedurze regulującej postępowanie w sprawach drobiazgowych¹¹¹.

W pracach kodyfikacyjnych, mimo głęboko zakorzenionej austriackiej tradycji prawnej, wzięto pod uwagę także inne rozwiązania, głównie francuskie i niemieckie. Szeroko zakrojone prace poprzedziło opublikowanie węgierskich tłumaczeń obcych kodeksów. Z polecenia Ministra Sprawiedliwości dwaj eksperci – Sándor Plósz, wybitny jurysta, profesor, znawca niemieckiego prawa cywilnego procesowego, i sędzia Kornel Emmer – zdobywali doświadczenia za granicą. S. Plósz odwiedził Francję, Belgię, Szwajcarię i Niemcy, prowadząc

¹⁰⁶ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 198.

¹⁰⁷ A. DZIADZIO, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914. Władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001, s. 9–27. Zob. też J. BASZKIEWICZ, *Państwo, rewolucja, kultura polityczna*, Poznań 2009, s. 592–593; M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 506–509.

¹⁰⁸ J. CIĄGWA, *Stan prawny na Spiszu i Orawie...*, s. 126; IDEM, *Recepcja prawa węgierskiego na Spiszu i Orawie...*, s. 204; IDEM, *Uherskie prawo sądowe na Spiszu i Orawie...*, s. 489.

¹⁰⁹ F.K. FIERICH, *Nauki wstępne i rzecz o sądach cywilnych...*, s. 46; I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in the Global Society. Legislative and Legal Educational Assistance to Other Countries in Procedural Law*, eds. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008, s. 276; A. UZELAC, *Accelerating Civil Proceedings in Croatia – A History of Attempts to Improve the Efficiency of Civil Litigation*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation...*, s. 288.

¹¹⁰ J. CIĄGWA, *Stan prawny na Spiszu i Orawie...*, s. 127; IDEM, *Recepcja prawa węgierskiego na Spiszu i Orawie...*, s. 205; IDEM, *Uherskie prawo sądowe na Spiszu i Orawie...*, s. 489.

¹¹¹ I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law...*, s. 276; L. HUBENÁK, *Právne dejiny Slovenska do roku 1945*, 2. Diel, Banská Bystrica 2001, s. 80–81.

przede wszystkim studia nad praktyką w zakresie niemieckiej procedury cywilnej po wprowadzeniu w życie kodeksu z 1877 r. S. Plósz był zwolennikiem recepcji niemieckich rozwiązań, natomiast K. Emmer zainspirował się głównie Francją i tamtejszym modelem prawa cywilnego procesowego¹¹². Ostatecznie to S. Plósz odegrał wiodącą rolę w kodyfikacji węgierskiej procedury cywilnej, zwanej później potocznie kodeksem Plósza. Jego projekt z 1910 r. trafił pod obrady parlamentu, który uchwalił go ustawą nr 1 z 1911 r., z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1915 r.¹¹³

Pierwszy węgierski kodeks wzorował się głównie na niemieckiej (1877) i austriackiej (1895) procedurze cywilnej. Zakres wpływu tych procedur na węgierską kodyfikację nakreślił sam S. Plósz: „Te wyjątkowe regulacje, w których węgierskie prawo różni się od niemieckiego ich odpowiednika, mają źródło przeważnie w prawie austriackim”¹¹⁴.

W przedmiocie władzy dyskrejonalnej sędziego wpływ kleinowskiej procedury cywilnej był jedynie sugestią do jej rozwinięcia w węgierskim kodeksie postępowania cywilnego¹¹⁵. Wzorując się na austriackiej procedurze cywilnej, kodeks przewidywał możliwość obciążenia kosztami opóźnienia w rozstrzygnięciu sprawy strony wygrywającej proces, jeżeli przytoczyła fakty i dowody w celu przewleczenia postępowania¹¹⁶. Nowością względem austriackich regulacji była możliwość ukarania strony lub jej pełnomocnika grzywną w wysokości sześciuset koron za umyślną zwłokę i nieprawdziwe oświadczenia¹¹⁷. Szeroki zakres kierownictwa sędziego obejmował możliwość – nieograniczoną sprzeciwem stron – przeprowadzania z urzędu dowodów, na które strony powołały się choćby tylko w pismach przygotowawczych¹¹⁸.

Pozostałe najnowsze ówczesne kodeksy procedury cywilnej – szwajcarskich kantonów Zurychu (1913) i Berna (1918) – dawały sędziemu szeroki zakres władzy dyskrejonalnej, zbliżony w pewnej mierze do rozwiązań węgierskich¹¹⁹. Podobnie jak węgierska procedura cywilna, zuryska przewidywała karę porządkową za celowe przewlekanie procesu obszernymi i ponownymi przytoczeniami na piśmie¹²⁰.

Dążenie do wydania orzeczenia na podstawie prawdziwego stanu faktycznego i bez zbędnej zwłoki przejawiało się w obu procedurach szwajcarskich

¹¹² I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law...*, s. 277.

¹¹³ E. WAŚKOWSKI, *System...*, s. 204; I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law...*, s. 277; L. HUBENÁK, *Právne dejiny Slovenska do roku 1945...*, s. 81.

¹¹⁴ Cyt. za: I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law...*, s. 278.

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ § 221 węg. PP (1911).

¹¹⁷ § 222 węg. PP (1911).

¹¹⁸ § 326 węg. PP (1911).

¹¹⁹ E. WAŚKOWSKI, *System...*, s. 204.

¹²⁰ § 154 zurys. ZPO (1913).

w uprawnieniu sądu do przeprowadzania dowodów z urzędu¹²¹ w celu wyjaśnienia sprawy i uzupełnienia niejasnych twierdzeń stron. Koncentracji materiału procesowego i szybkości postępowania, zwłaszcza w sprawach zawitych, służyła ponadto w procedurze zuryjskiej oryginalna instytucja tzw. posiedzenia referendarskiego¹²². Obecność stron na posiedzeniu referendarskim, zarządzanym z urzędu lub na wniosek strony, była obowiązkowa pod rygorem kary porządkowej. Strony powinny były przedstawić na nim wszystkie fakty i dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Osiągnięciu tych celów służyła również w procedurze cywilnej zuryjskiej konstrukcja nadużycia prawa. Stronom nie wolno było wdrażać świadomie niesłusznych procesów ani dochodzić swych praw za pomocą niedozwolonych środków. Strony zobowiązane były mówić prawdę. Prowadzenie sprawy w złej wierze i w sposób pieniaczy zagrożone było karą dyscyplinarną¹²³. Procedura szwajcarskiego kantonu Berno zabraniała stronom i ich zastępcom celowego zniekształcania prawdy, nieuczciwego zaprzeczania i rozmyślnego przewlekania procesu¹²⁴.

Konstruowanie instytucji dotyczącej nadużycia prawa w ówczesnym europejskim prawie było domeną prawa cywilnego materialnego. Powszechne uznanie na przełomie XIX i XX w. potrzeby zawężenia skrajnego ekonomicznego liberalizmu skutkowało przekonaniem, że prawo podmiotowe jest ograniczone w swej treści pewnymi ogólnymi kryteriami i, w związku z tym, nie każde zachowanie niesprzeczne z dyspozycją prawa przedmiotowego stanowi wykonywanie prawa podmiotowego¹²⁵. W prawie cywilnym procesowym zapoczątkowana w XIX w.

¹²¹ § 166 zurys. ZPO (1913): „Der Richter kann ausnahmsweise auch von Amtes wegen Beweise abnehmen, welche die Parteien nicht speziell anerbotten haben, sofern sich aus den Akten Anhaltspunkte ergeben, daß dadurch die Feststellung des wahren Sachverhalts gefördert wird. Die Beweisabnahme hat aber zu unterbleiben, wenn die beweispflichtige Partei darauf verzichtet oder in unentschuldbarer Weise innert angesetzter First für die entstehenden Barauslagen keinen Vorschuß geleistet hat”. Art. 214 bern. ZPO (1918): „Beweismittelbeziehung durch den Richter. Der Richter kann Beweismittel heranziehen, welche von den Parteien nicht angerufen sind. Er entscheidet, welche Partei in diesem Falle die für die Durchführung notwendigen Kosten vorzuschiessen hat”.

¹²² §146–149 zurys. ZPO (1913). Zob. też F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 202; W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. II, s. 606.

¹²³ § 90 zurys. ZPO (1913). Zob. też J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 168.

¹²⁴ Art. 42 bern. ZPO (1918). Zob. też K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. II, s. 166.

¹²⁵ Po raz pierwszy uwzględnił tę konstrukcję w ogólnym ujęciu kodeks cywilny niemiecki BGB, który jako „młodszy” o prawie sto lat od pierwszego w Europie kodeksu cywilnego, Kodeksu Napoleona, powstawał w innym kontekście ideologicznym: „§ 226. Wykonywanie prawa nie jest dopuszczalne, gdy może mieć jedynie na celu wyrządzenie szkody drugiemu”. Konstrukcję nadużycia prawa uwzględnił ówczynie także szwajcarski ZBG, odnosząc ją do wszystkich gałęzi prawa prywatnego: „art. 2. Każdy ma wykonywać swoje prawa i wypełniać obowiązki zgodnie z regułami dobrej wiary, a wyraźne nadużycie prawa nie będzie prawnie chronione”. K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Stulecie kodeksu cywilnego*

tendencja do wzmacniania roli sądu i ograniczania roli stron wiązała się również z nałożeniem na nie nowych ciężarów procesowych. Konstrukcję nadużycia prawa przewidywał także – wzorujący się głównie na procedurze berneńskiej – pierwszy radziecki kodeks postępowania cywilnego (1923)¹²⁶.

Ujęcie konstrukcji nadużycia prawa jedynie w prawie materialnym uważa się współcześnie za niewystarczające, ze względu na możliwość nadużywania praw również na gruncie prawa procesowego, przez wykorzystywanie środków procesowych w celu utrudniania dokonania ustaleń faktycznych i tym samym przewlekania postępowania. Funkcjonowanie na gruncie przepisów postępowania cywilnego należyście skonstruowanej klauzuli nadużycia praw procesowych postrzega się obecnie za element sprzyjający sprawności i rzetelności procesu cywilnego¹²⁷.

Ogólna tendencja do rozszerzania elementów publicznych w procesie cywilnym w kontekście władzy dyskrejonalnej sędziego znalazła wyraz w nowelizacjach procedury niemieckiej (1924, 1933)¹²⁸ i, w niewielkim stopniu, rosyjskiej

szwajcarskiego, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, T. LXIV, z. 2, s. 52; A. STĘPKOWSKI, *Nadużycie prawa a rozwój prawa*, [w:] *Nadużycie prawa*, red. H. IZDEBSKI, A. STĘPKOWSKI, Warszawa 2002, s. 56; *Abuse of procedural rights: comparative standards of procedural fairness*, 27–30 October 1998, ed. M. TARUFFO, Tulane Law School, New Orleans, Louisiana, 1999, s. 4.

¹²⁶ Art. 6 *Гражданский процессуальный кодекс РСФСР*, „Собрание Указонений РСФСР” 1923, nr 46–47, poz. 478 [dalej: radz. GPK 1923]: „Strony są zobowiązane w dobrej wierze wykorzystywać przynależne im prawa procesowe. Wszelkie nadużycia i oświadczenia mające na celu przeciąganie i zaciemnienie procesu będą natychmiast stłumione (przerwane) przez sąd” [tłum. A.S.R.]. A. STAWARSKA-RIPPEL, *Radziecka procedura cywilna: totalitarna czy nowoczesna?*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2011, nr 33, s. 475. Niniejszym uzupełniam moje ustalenia poczynione w przytoczonym artykule, dotyczące radzieckiej konstrukcji nadużycia prawa.

¹²⁷ T. ERECIŃSKI, *O uwarunkowaniach, potrzebie oraz zakresie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1, s. 13; M.G. PLEBANEK, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 65; B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym...*, s. 90–91; E. MARSZAŁKOWSKA-KRZEŚ, I. GIL, *Władza dyskrejonalna a ciężar wspierania postępowania i działania z dobrymi obyczajami*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014, s. 804. Zob. też Uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r. III CZP 78/13.

¹²⁸ A. ENGELMANN, R. HERRMAN, R.W. MILLAR, J.Ch. SCHWARTZ, *Germany and Austria...*, [w:] *The Continental Legal History Series*, Vol. VII, *A History of Continental Civil Procedure*, ed. A. ENGELMANN, Boston 1927, s. 616–624; M. KOSZEWSKI, *Niemiecka nowela do procedury cywilnej z dnia 13 maja 1924*, „Czasopismo Adwokatów Polskich – Dział Województw Zachodnich” 1929, z. 10–12, s. 95–96; B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 24, s. 737 i nast.; J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 64–65; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, cz. 3, s. 485–486.

(1912)¹²⁹. Nowelizacje niemieckiego kodeksu procedury cywilnej (1877), podejmowane w latach 1924–1933 – zwłaszcza nowela z 27 października 1933 r. – w kontekście wydarzeń historycznych i uwarunkowań ustrojowo-politycznych oceniane są jako powodowane ówczesną ideologią narodowego socjalizmu¹³⁰. Pojawiły się wówczas w nauce niemieckiej poglądy negujące istnienie roszczeń o ochronę prawną. Przepisy noweli (1933) nie wprowadziły jednak zasadniczych nowości względem innych procedur cywilnych¹³¹. Nowelizacja niemieckiej procedury cywilnej z 1933 r. w szerokim zakresie wzorowała się na rozwiązaniach proponowanych we wcześniejszym projekcie z 1931 r., którego celem było zharmonizowanie prawa niemieckiego i austriackiego zgodnie z tendencjami do socjalizacji prawa prywatnego i wzmocnienia roli sądu w procesie cywilnym¹³². Nowele niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (1924–1933) nie odbiegały zasadniczo od ogólnej tendencji zmian w procedurze cywilnej innych krajów Europy¹³³. Nowelę z 13 maja 1924 r. charakteryzowało dążenie do przyspieszenia postępowania przez jego uproszczenie i przeciwdziałanie zwłoce, a także ograniczenie kontradiktoryjności, co zbliżyło rozwiązania niemieckie do austriackich¹³⁴. Niewielki początkowo zakres władzy dyskrecyjnej sędziego dotyczący możliwości skupienia materiału procesowego dopuszczający wykluczenie spóźnionego materiału procesowego jedynie przeciw opieszałemu pozwanemu na wniosek powoda – nigdy przeciw powodowi, a z urzędu przeciw żadnej ze stron¹³⁵ – został poszerzony i wzmocniony¹³⁶. Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami (1933), sąd mógł odrzucić środki dowodowe i twierdzenia strony, jeżeli nie podała ich wcześniej w przygotowawczym piśmie procesowym. Nowelizacja z 1933 r. wprowadziła przede wszystkim obowiązek prawdomówności, w celu przyspieszenia postępowania¹³⁷. Strony miały obowiązek składać wyjaśnienia wyczerpująco i zgodnie z prawdą, a sąd był zobligowany do dbania o to, by strony przedstawiały dowody na poparcie swoich twierdzeń¹³⁸.

¹²⁹ H. KONIC, *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego wprowadzone w r. 1913 w Królestwie Polskim*, Warszawa 1914.

¹³⁰ J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego...*, s. 65.

¹³¹ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937, s. 8–9.

¹³² P. OBERHAMMER, T. DOMEJ, *Germany, Switzerland and Austria (CA. 1800–2005)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 114.

¹³³ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 8.

¹³⁴ M. KOSZEWSKI, *Niemiecka nowela do procedury cywilnej z dnia 13 maja 1924*, „Czasopismo Adwokatów Polskich – Dział Województw Zachodnich” 1929, z. 10–12, s. 95; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, cz. 3, s. 485.

¹³⁵ § 279 niem. ZPO (1877).

¹³⁶ A. ENGELMANN, R. HERRMAN, R.W. MILLAR, J.Ch. SCHWARTZ, *Germany...*, s. 619; W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. II, s. 606; M. KOSZEWSKI, *Niemiecka nowela do procedury cywilnej...*, s. 97.

¹³⁷ B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania...*, s. 739.

¹³⁸ J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym...*, s. 65.

Dyskrecjonalna władza sędziego ukierunkowana na koncentrację materiału procesowego była „prawie żadną”¹³⁹ w rosyjskiej ustawie o postępowaniu cywilnym (1864). Ścisłe przestrzeganie zasady kontrydiktoryjności¹⁴⁰ napotykało na trudności zwłaszcza w postępowaniu przed sędzią pokoju, ze względu na niski poziom prawniczego uświadczenia społeczeństwa przy braku przymusu adwokackiego. Uzasadnieniem wprowadzenia zasady kontrydiktoryjności w ujęciu rosyjskiej ustawy była obawa, aby sądy, zwłaszcza w pierwszych latach stosowania nowej ustawy (1864), nie „zboczyły” na drogę dawnego zbierania wyjaśnień i dowodów¹⁴¹. W dążeniu do ochrony strony słabszej w procesie pożądane było jednak nadanie większej władzy sędziemu w zakresie jego kierownictwa¹⁴². Nowela z 15/28 czerwca 1912 r. – z mocą obowiązującą od 1/14 stycznia 1914 r. – wprowadziła zmiany w tym kierunku zarówno w postępowaniu przed sędzią pokoju, jak i przed sądami okręgowymi, jednak w bardzo niewielkim zakresie¹⁴³. Nowelizacja nie przyniosła zasadniczych zmian w zakresie zwiększenia możliwości skupienia materiału procesowego. Nowość polegała na ewentualnym obowiązku zapłacenia przez opieszłą stronę przeciwnikowi – na jego wniosek – odszkodowania za opóźnienie¹⁴⁴.

¹³⁹ W. ДЫМЕК, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. II, s. 606.

¹⁴⁰ Art. 82 rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym, *Судебные уставы 20 ноября 1864 года, с изложением рассуждений, на коих они основаны. Часть первая, Частавъ гражданского судопроизводства*, Sankt Petersburg 1866 [dalej: ros. UPC 1864]. *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami wprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego*, Warszawa 1878, cz. I, s. 101.

¹⁴¹ *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami wprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. I, s. 101.

¹⁴² H. KONIC, *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego...*, s. 113.

¹⁴³ Art. 81¹, art. 82¹, art. 366¹, art. 366² ros. UPC (1864). *Ustawa postępowania cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami do dnia 1 stycznia 1923 r. z przytoczeniem jurysprudencji i ustaw związkowych oraz dodaniem przepisów dotyczących organizacji sądownictwa tudzież skowidza*, opracowali: W. MISZEWSKI, S. GOLDSZTEIN, W. PRZEDPELSKI, W. ŻYWICKI, O. FEDEROWICZ, S. FRANKENSTEIN-SIECZKOWSKI, Warszawa 1923.

¹⁴⁴ Art. 331¹ ros. UPC (1864): „Jeżeli strona po terminie wskazanym w art. 330 [nie później niż na pierwszej rozprawie – A.S.R.] lub po odroczeniu, o którym mowa w art. 331, złoży takie nowe dowody, które miała możność złożyć w czasie właściwym, to sąd, jeżeli uzna, że wskutek złożenia dowodów we właściwym czasie wynikło z winy strony opóźnienie w rozstrzygnięciu sprawy, może na żądanie przeciwnika skazać tę stronę na zapłacenie mu określonej kwoty pieniężnej w wysokości nieprzekraczającej kosztów sądowych i kosztów prowadzenia sprawy”. Zob. też W. ДЫМЕК, *Stosunek pisma do słowa...*, cz. II, s. 606.

Rosyjska ustawa o postępowaniu cywilnym (1864) obowiązywała najdłużej na ziemiach polskich spośród pozostałych pozaborowych procedur cywilnych. Ulepszona nowelą z 1912 r., jawiła się jako „nie najgorsza”¹⁴⁵.

Już pierwotne jej brzmienie wpisywało ją w nurt zachodniej kultury prawnej. Było to efektem szeroko zakrojonych reform przeprowadzonych z inicjatywy Aleksandra II. Ich celem było przede wszystkim to, by w sądach zapanowały rządy idei sprawiedliwości dające sądom właściwą niezależność i nastąpiło usprawnienie procedury wzmacniające sądowy autorytet, co miało utrwalić w społeczeństwie szacunek do prawa¹⁴⁶.

Prace nad ustawą postępowania cywilnego, prowadzone w wyodrębnionym (19 maja 1859 r.) z inicjatywy ówczesnego ministra sprawiedliwości Wiktora Panina wydziale komisji, powołanej w ramach Rady Państwa – najwyższego organu doradczego w sprawach legislacyjnych imperium rosyjskiego – charakteryzowały się dość dobrym tempem i fachowością, a także szeroką konsultacją z przedstawicielami nauki i praktyki¹⁴⁷. Główne zasady przyszłej procedury cywilnej – ustalone 14 kwietnia 1860 r. i zatwierdzone przez komisję 24 października 1860 r. – przewidywały przyjęcie zasad przyszłej ustawy na wzór francuski. Zbliżenie rosyjskiej procedury cywilnej do standardów Zachodu wymagało równoczesnego oddzielenia sądów od administracji i uczynienia ich niezależnymi. Zmiany w ustroju sądownictwa (1864) były przyjęte ówczesnie z największym entuzjazmem, jako najdalej idące w kierunku stworzenia podstaw państwa prawnego i jednocześnie kładące niezbędne podwaliny pod

¹⁴⁵ L.T., *Procedura cywilna w przyszłym państwie polskim...*, s. 289–290.

¹⁴⁶ *Указ правительствующему Сенату*, [w:] Ю. ОРЛОВ, *Неизвестная Фемиды: документы, события, люди: документы, события, люди*. Moskwa 2003, s. 149. Zob. też D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis*. Philadelphia 1977, s. 5.

¹⁴⁷ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure...*, s. 5–6; M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia...*, s. 555. Przewodniczącym komisji był słynny rosyjski prawnik, sekretarz stanu, Władimir Butkow. W skład komisji weszli: Siergiej Zarudny, Mikołaj Stojanowski, Dymitr Rowiński, Mikołaj Buckowski i Konstanty Pobiedonoscew. Komisja, w ramach konsultacji ze światem prawniczym, otrzymała w sumie 448 komentarzy do wyników jej prac. Projekt reformy wywołał również dyskusję naukową na łamach piśmiennictwa prawniczego. W grudniu 1863 r. W. Butkow oficjalnie przekazał projekt do Drugiego Wydziału Osobistej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości i ówczesnego ministra sprawiedliwości Dymitra Mikołajewicza Zamiatina. Po wprowadzeniu poprawek, na etapie ministerialnym, projekt został przedstawiony Radzie Państwa 2 października 1864 r. i następnie zatwierdzony carskim ukazem Aleksandra II z 20 listopada 1864 r. Ustawy z 20 listopada 1864 r. zawierały w sumie 1460 artykułów na 690 stronach. Przepisy dotyczące procedury cywilnej mieściły się w ramach 83 stron i 118 artykułów. Ю. ОРЛОВ, *Неизвестная Фемиды...*, s. 147–148, 151–152; D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure...*, s. 6. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Rosyjska procedura cywilna w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na przykładzie projektu „Tytułu o dowodach” J.J. Litauera*, „Z Dziejów Prawa” 2010, T. 3 (11), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 79–82.

reformę procedury sądowej¹⁴⁸. Doniosłość tych reform, likwidujących przestarzały model postępowania cywilnego w Rosji, nie stanowiła jednak postępu w Europie. W praktyce funkcjonowanie sądów gminnych (wołosnych) dla chłopów i władza sądownicza naczelników ziemskich nadal łączyły sądownictwo z administracją. Ich rozdział, który był kamieniem węgielnym reformy z 1864 r., przywrócono, reorganizując sądy gminne na podstawie noweli z 1912 r.¹⁴⁹

Charakterystyczną cechą rosyjskiego postępowania cywilnego była jego przewlekłość. Wynikała ona z uwzględnienia, oprócz rozwiązań głównie francuskich, także warunków rodzimych i ówczesnej sytuacji społecznej, co wyrażało się między innymi w funkcjonowaniu sądów gminnych¹⁵⁰. Aczkolwiek to właśnie sądy gminne w Królestwie Kongresowym, w kształcie nadanym im w 1876 r., dzięki dopuszczeniu zasady wyboru ich członków przez społeczeństwo, były jedynymi, które zachowały polski charakter¹⁵¹. Wyłącznym przekładem ustawy rosyjskiej sprzed noweli (1912) na język polski było dzieło Władysława Nowakowskiego, wybitnego przedstawiciela dawnego sądownictwa polskiego, który odmówił udziału w sądach rosyjskich¹⁵².

2.6. Przysięga czy przesłuchanie stron?

Zagadnienie wprowadzenia dowodu z przysięgi, ewentualnie dowodu z przesłuchania stron, było uznane za jedno z najważniejszych pytań w przedmiocie projektowania polskiej procedury cywilnej¹⁵³. Dopuszczalność przysięgi i jej rodzaje oraz znaczenie w postępowaniu dowodowym, w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, należały ówczesnie do kwestii najbardziej spor-

¹⁴⁸ S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II, *Polska pod zaborem*, Kraków 2002, s. 149–150, 201; Zob. też H.J. BERMAN, *Justice in the USSR*, Harvard University Press 1978, s. 212.

¹⁴⁹ H. KONIC, *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego...*, s. 3; M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia...*, s. 563.

¹⁵⁰ K. PETRUSEWICZ, *Zmiany wprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo...*, s. 119; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 473.

¹⁵¹ A. KOROBOWICZ, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995, s. 78–79.

¹⁵² J. GLASS, *Recenzja z 1) Ustawa postępowania sądowego cywilnego z d. 20 listopada 1864, ss. 317 [bez oznaczenia miejsca i roku wydania]; 2) A. Kleinerman, Postępowanie w sprawach cywilnych...*, s. 322.

¹⁵³ F.K. FIERICH, [w:] *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 56–57.

nych w nauce procesu cywilnego¹⁵⁴. Ze względu na wagę zagadnienia „jednego z najdelikatniejszych wśród podjętej unifikacji procesowej¹⁵⁵” – utrzymania przysięgi jako środka dowodowego czy też zastąpienia jej przesłuchaniem stron – F.K. Fierich proponował zarządzenie ankiety prawników polskich z terenów byłego Królestwa Kongresowego, mających doświadczenia w zakresie prawa francuskiego i rosyjskiego, oraz prawników z dawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji¹⁵⁶.

W nauce procesu cywilnego zasadnicze jest pytanie o właściwy, z punktu widzenia racjonalności i skuteczności, system oceny dowodów, który pozwala na dokonanie ustaleń zbliżonych do rzeczywistego stanu rzeczy¹⁵⁷. Przyjęcie w nowożytnym procesie cywilnym zasady swobodnej oceny dowodów nie oznaczało przeprowadzenia jej z całą bezwzględnością. Ze względu na charakter postępowania cywilnego i praw stanowiących jego przedmiot, a także konieczność rozstrzygnięcia sporu w rozsądnym terminie, pożądany jest racjonalny kompromis i uwzględnienie ograniczeń dowodowych, będących reliktem legalnej teorii dowodowej¹⁵⁸.

Ówczesnie kwestia dowodu z przysięgi stron, wywodzącego się z procesu wczesnośredniowiecznego, zarówno w teorii, jak i w prawodawstwie była rozmaicie traktowana.

Prawo francuskie (Kodeks Napoleona¹⁵⁹ i kodeks postępowania cywilnego¹⁶⁰) przewidywało przysięgę jako dowód w szerokim zakresie, przyjmując wszelkie jej postaci: przysięgę stanowczą (*décisoire*) nakazaną przez stronę (deferowaną i referowaną) oraz wyznaczoną przez sędziego z urzędu (*supplétoire*)¹⁶¹. Przysięga nakazana przez stronę, a także odmowa jej złożenia były dowodem tzw. stanowczym, niepodlegającym ocenie sądu. Odmienne skutki miała przysięga nakazana z urzędu, o charakterze subsydiarnym, która nie wywoływała skutku w postaci zakończenia sporu i mogła być nakazana tylko wówczas, gdy stan

¹⁵⁴ J.J. LITAUER, [w:] *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 605.

¹⁵⁵ J.J. LITAUER, *Dowód z przesłuchania stron w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, z. 1, s. 10.

¹⁵⁶ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 56.

¹⁵⁷ P. RYLSKI, *Zasady naczelne...*, s. 199.

¹⁵⁸ W. GODLEWSKI, *Austriackie prawo procesowe cywilne...*, s. 48; E. WAŚKOWSKI, *System...*, s. 143; J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego...*, s. 139.

¹⁵⁹ „Art. 1357. Przysięga sądowa dwoistego jest gatunku. Iod. Jedną, którą strona wyznacza drugiej, aby od jej przysięgi zawisł wyrok w sprawie; nazywa się stanowczą. 2re. Drugą, którą sąd wyznacza z urzędu dla jednej lub drugiej strony”.

¹⁶⁰ Art. 120 i art. 121 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego (1806). *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuzkiego...*, s. 43–44.

¹⁶¹ H. KRZYŻANOWSKI, *Zasady postępowania sądowego cywilnego*, Warszawa 1864, s. 490–494.

faktyczny nie został wystarczająco ustalony¹⁶². Doktryna francuska uznawała przysięgę nakazaną z urzędu za taką, która ma rzeczywiste cechy dowodu, z którego korzystał sędzia z powodu braku innych dowodów oraz swobodnie oceniał. Przysięgę stanowczą, nakazaną przez stronę, określano natomiast mianem układu pojednawczego, którego warunkom i następstwom wynikającym z przepisów prawa poddawały się strony postępowania¹⁶³.

Wzorem francuskich regulacji, dowód z przysięgi nakazanej przez strony i z urzędu przez sędziego przewidywała również niemiecka procedura cywilna¹⁶⁴. Przysięgi te nie pozostawiły po sobie dobrej pamięci, jak pisał bowiem Jan Hroboni: „ujęte w formę niezmienniej sentencji, nie zawsze jasnej i dostępnej, zwłaszcza dla stron mniej inteligentnych, stawiały powołane do przysięgi strony przed alternatywą: albo powtórzenia słowo w słowo całej formuły przysięgi – razem z jej nieodpowiednimi nieraz słowami i zbędnymi dodatkami, albo przegrania sporu, mimo iż po pewnych nieznacznym – faktycznym lub stylistycznym – poprawkach mogłaby strona bez skrupułów sumienia przysięgę złożyć i spór wygrać. To niewolnicze skrępowanie stron formułą przysięgi wykluczającą swobodną ocenę sądu było niejednokrotnie źródłem krzywdzących wyroków”¹⁶⁵.

Rosyjska ustawa postępowania cywilnego nie przewidywała przysięgi jako dowodu, lecz instytucję tzw. przysięgi umownej, będącej w istocie układem pojednawczym zależnym wyłącznie od woli obydwu stron i niepodlegającym ocenie sądu¹⁶⁶. Autorzy rosyjskiej ustawy (1864) wykazali wyraźnie negatywny stosunek do przysięgi jako środka dowodowego. Nieuwzględnienie tego środka dowodowego uzasadniali jedynie historycznym jego znaczeniem. Ponadto uznali za wadliwe tworzenie dla strony niekorzystnego położenia – między sumieniem a korzyścią – skłaniającego do krzywoprzysięstwa. Przede wszystkim

¹⁶² F. ZADROWSKI, *Dowód z przesłuchania stron w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1929, nr 2, s. 63.

¹⁶³ H. KRZYŻANOWSKI, *Zasady postępowania sądowego cywilnego...*, s. 490–491.

¹⁶⁴ „Art. 445. Dopuszczalne jest deferowanie przysięgi tylko na okoliczności, polegające na czynach przeciwnika, jego prawnych poprzedników lub zastępców, lub też na takie, które były przedmiotem spostrzeżenia tych osób; Art. 448. Referowanie przysięgi dopuszczalne będzie tylko wtedy, gdy według art. 445 może być dozwolone jej deferowanie; Art. 463. Złożona przysięga stanowi zupełny dowód odnośnie zaprzysiężonego faktu; Art. 477. Przepisy art. 457–471 i 470 mają odpowiednie zastosowanie względem przysięgi nakazanej przez sąd”. Zob. też B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku...*, cz. II, s. 168–177.

¹⁶⁵ J. HROBONI, *O dowodzie z przesłuchania stron*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 6, s. 162.

¹⁶⁶ „Art. 115. Stronom nie zabrania się, na mocy wzajemnego ich zezwolenia, prosić Sędziego pokoju, aby sprawę rozsądził na zasadzie przysięgi przyjętej przez jedną z nich; lecz Sędzia pokoju nie może ani przymuszać stron do przyjęcia przysięgi, ani naznaczyć jej z urzędu powodowi lub pozwanemu”.

jednak idea sporu cywilnego, gdzie powód winien udowodnić swoje powództwo, przesądziła o eliminacji przysięgi, a nowa instytucja przysięgi umownej nie znalazła w praktyce szerszego zastosowania¹⁶⁷.

Austriacki kodeks procedury cywilnej (1895) wyeliminował dawną przysięgę funkcjonującą na gruncie austriackiej *Powszechnej ordynacji sądowej* (1781). Wprowadzono w jej miejsce przysięgę jako końcowe ogniwo przesłuchania stron, będącego subsydiarnym środkiem dowodowym podlegającym swobodnej ocenie sądu, przeprowadzanym po wyczerpaniu wszystkich innych dowodów lub z powodu braku innego dowodu¹⁶⁸.

Ten nowy rodzaj dowodu, wypróbowany już wcześniej w postępowaniu w sprawach drobiazgowych (1873) – przy czym bez podziału na dwie fazy: bez przysięgi i następnie pod przysięgą – znany był już prawu angielskiemu. Dowód z przesłuchania stron wprowadzono „na próbę” w angielskich sądach hrabskich w 1846 r. (*County Court Act 9 & 10 Vict. c. 95*) i, na podstawie dobrych doświadczeń, również w postępowaniu przed sądami wyższymi w 1851 r. (*Stat. 14 & 15 Vict. c. 99*), dokonując przełomu w angielskim postępowaniu dowodowym¹⁶⁹.

Zarówno procedura francuska, jak i niemiecka, rosyjska, austriacka i węgierska przewidywały tzw. informacyjne przesłuchanie stron, niebędące dowodem z przesłuchania stron jako świadków, a mające na celu wyjaśnienie niejasnych oświadczeń stron.

Za wzorem austriackim dowód z przesłuchania stron wprowadziła węgierska procedura cywilna, dzieląc go na dwie fazy, lecz zawsze pod przysięgą¹⁷⁰. Dopiero procedura szwajcarskiego kantonu Berna (1918) całkowicie wyeliminowała przysięgę z dowodu z przesłuchania stron, zastępując ją zeznaniem pod sankcją karną¹⁷¹.

Na posiedzeniu komisji warszawskiej 22 marca 1917 r. J.J. Litauer zreferował stan ustawodawstwa w przedmiocie dowodu z przysięgi¹⁷². W przeprowadzonej następnie dyskusji B. Rotwand i J. Glass przychylni się do systemu zastosowanego w procedurze austriackiej. Stanisław Goldstein, zaznaczając,

¹⁶⁷ Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego..., cz. I, s. 144; F. ZADROWSKI, Dowód z przesłuchania stron..., s. 64; J. HROBONI, O dowodzie z przesłuchania stron..., s. 162.

¹⁶⁸ W. GODLEWSKI, Austriackie prawo procesowe cywilne..., s. 377–378.; J. HROBONI, O dowodzie z przesłuchania stron..., s. 162; J.J. LITAUER, Dowód z przesłuchania stron..., s. 12.

¹⁶⁹ J.J. LITAUER, Dowód z przesłuchania stron..., s. 22; R.W. MILLAR, *Civil Procedure of the Trial Court in Historical Perspective*, Clark, New Jersey 2005, s. 207.

¹⁷⁰ § 368 węg. PP (1911).

¹⁷¹ Art. 279 bern. (1918); J.J. LITAUER, Dowód z przesłuchania stron..., s. 24.

¹⁷² Główne zasady polskiej procedury cywilnej..., cz. I, s. 605–611.

że jest zasadniczym przeciwnikiem przysięgi jako dowodu stanowczego (zupełnego) i niepodlegającego swobodnej ocenie sądu, preferował – w przypadku jej uwzględnienia w przyszłym kodeksie – rozwiązanie austriackie. Dodał również, że przysięga nakazana z urzędu nie powinna być dopuszczalna jako zasadniczo sprzeczna z zasadami dyspozytywności i kontradiktoryjności. W kwestii badania stron pod przysięgą uznał, że byłoby ono celowe i jednocześnie właściwe we wszystkich przypadkach, w których jest dopuszczalny dowód ze świadków¹⁷³.

Bolesław Pohorecki nie zgodził się ze S. Goldsteinem, opowiadając się za dopuszczeniem przysięgi właśnie tam, gdzie prawo materialne wymaga dowodu pisemnego, a wyłącza dowód ze świadków, przy czym był on przeciwnikiem przysięgi nakazanej przez sąd. Uzasadnienie B. Pohoreckiego nawiązywało po części do argumentów zwolenników przysięgi, którzy, oceniając dowód ze świadków jako niedoskonały i optując za jego ograniczeniem, widzieli równocześnie konieczność zastosowania przysięgi ze względu na to, że brak dokumentu lub jego zagubienie pozbawiałoby możliwości poszukiwania swych praw¹⁷⁴.

Stanisław Car uważał, że należy dążyć do zupełnego wyeliminowania przysięgi z procesu cywilnego. Przeciwnicy przysięgi nie widzieli uzasadnienia dla obecności pierwiastka wiary w stosunkach cywilnoprawnych, a poza tym dowód z przysięgi doprowadzał, ich zdaniem, do „frymaczenia sumieniem dla osiągnięcia korzyści materialnych”¹⁷⁵. Licząc się jednak z potrzebą przyjęcia rozwiązania kompromisowego, S. Car wypowiedział się stanowczo przeciwko przysiędze nakazanej z urzędu. Twierdził, że dopuszczenie dowodu z przysięgi powinno mieć miejsce nie wcześniej niż po wyczerpaniu środków dowodowych, a sąd winien mieć także zupełną swobodę co do oceny złożonego pod przysięgą oświadczenia strony i skutków uchylenia się od przysięgi. W opinii S. Cara podstawową przyczyną dyskwalifikacji przysięgi jako dowodu na wzór francuski czy niemiecki był jej stanowczy (formalny), niepodlegający ocenie sądu charakter¹⁷⁶.

Przewodniczący komisji warszawskiej J.J. Litauer zaznaczył, że wszyscy członkowie komisji byli zgodni co do tego – choć ich opinie różniły się w szczegółach – że przysięga powinna być takim środkiem dowodowym, do którego należy uciekać się w ostateczności, co było charakterystyczne dla koncepcji austriackiej. Za utrzymaniem w szczupłych ramach dowodu z przysięgi przemawiała potrzeba uwzględnienia wierzeń religijnych ludności oraz mało

¹⁷³ Ibidem, s. 611.

¹⁷⁴ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 608; J.J. LITAUER, *Dowód z przesłuchania stron...*, s. 13.

¹⁷⁵ F. ZADROWSKI, *Dowód z przesłuchania stron...*, s. 65.

¹⁷⁶ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 611–612.

rozpowszechniona umiejętność pisania¹⁷⁷. Brak funkcjonowania tej instytucji we wzorcowym kształcie w Królestwie Kongresowym po zniesieniu ukazem carskim z 19 lutego/3marca 1875 r. procedury francuskiej uzasadniał jedynie wyjątkowe jej stosowanie¹⁷⁸.

Po dyskusji komisja uchwaliła większością głosów: przewodniczącego J.J. Litauera, J. Glassa, B. Rotwanda, z uwzględnieniem przewagi głosu przewodniczącego, że dowód z przysięgi będzie dopuszczalny dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych dowodów i w związku z przesłuchaniem stron według wzoru podanego przez procedurę austriacką, z uwzględnieniem przysięgi zarówno na wnioski stron, jak i z urzędu. Przysięga nie miała stanowić dowodu stanowczego, a skutki uchylenia się od niej miał oceniać sąd. Mniejszość: B. Pohorecki, S. Goldstein i S. Car, zgadzając się w zasadzie z wnioskiem przewodniczącego, wypowiedziała się przeciwko przysiędze nakazanej z urzędu¹⁷⁹.

Obrady komisji krakowskiej w kwestii przysięgi prowadził J. Trammer. Po porozumieniu się z koreferentami P. Horainem, J. Pankiem i J. Skąpskim, sformułował on stanowisko komisji krakowskiej i przedstawił sprawę następująco: Bez dowodu z przysięgi stron w najobszerniejszym znaczeniu nie może istnieć racjonalny proces – przy braku innych środków dowodowych nie dałoby się ustalić stanu faktycznego. Ze względu na to należało uwzględnić rozwiązanie austriackie w zakresie dowodu z przesłuchania stron, ewentualnie pod przysięgą. Konstrukcja austriacka czyniła zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów przez sąd i była prostsza niż wzorowana na niej węgierska, ponieważ przed każdym ewentualnym przesłuchaniem stron pod przysięgą następowało przesłuchanie stron bez przysięgi, co umożliwiało wybór ścisłego tematu dowodowego dla przesłuchania strony pod przysięgą. Dowód z przesłuchania stron miał mieć charakter bezwzględnie subsydiarny¹⁸⁰.

Podsumowując obrady komisji krakowskiej F.K. Fierich, powołując się na doświadczenia praktyki w zakresie dowodu z przysięgi i przesłuchania stron, pozostawił kwestię wprowadzenia tych dowodów do przyszłego kodeksu otwartą, zwracając równocześnie uwagę, że poglądy postulujące wyeliminowanie obu tych środków dowodowych były ówczesnie w teorii procesu cywilnego odosobnione¹⁸¹.

¹⁷⁷ B. ROTWAND, *Przysięga jako dowód w procesie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4, s. 454.

¹⁷⁸ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 612.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 613.

¹⁸⁰ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 54–56.

¹⁸¹ Ibidem, s. 56.

2.7. Wpływ wyroków karnych na proces cywilny

Zagadnienie wpływu wyroków karnych na proces cywilny było jednym z budzących zasadnicze wątpliwości, a zarazem najdonioślejszych ówczesnych problemów proceduralnych¹⁸². Zagadnienie prejudycjalności w procesie cywilnym, w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, znajdowało różnorakie rozwiązania ustawodawcze: „Ustawodawstwa dają na to pytanie różne odpowiedzi. »Nie wiąże« odpowiada ustawodawstwo niemieckie; »wiąże« odpowiada ustawodawstwo francuskie; »wiąże, jeżeli wyrok skazujący« mówi ustawa austriacka; »wiąże tylko co do kwestii istnienia i charakteru czynu oskarżonego« stanowi ustawodawstwo rosyjskie»¹⁸³. Krańcowe podejścia spośród poszczególnych koncepcji urzeczywistniało prawo francuskie i niemieckie¹⁸⁴.

Przyjęta we Francji zasada *la chose jugée au criminel fait autorité au civil*, niewyrażona *expressis verbis* przepisem, lecz przyjęta w doktrynie i orzecznictwie Sądu Kasacyjnego, bezwzględnie wiązała sędziego cywilnego treścią prawomocnego wyroku karnego. Nakazywała wyłączenie spod kompetencji sądu cywilnego, dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok karny, roszczenia będącego w związku z czynem karalnym¹⁸⁵. Zasada wiążącej mocy dowodowej prawomocnego wyroku karnego w procesie cywilnym doznawała w praktyce pewnych ograniczeń w zakresie wyroków uniewinniających¹⁸⁶. Wzorzec francuski został przyjęty w Rosji, gdzie zasadę bezwzględnej mocy wiążącej wyroku karnego w procesie cywilnym wyrażono w przepisach procedury karnej i cywilnej (1864)¹⁸⁷.

Przeciwną – liberalną – koncepcję zrealizowano w Niemczech (1877) i następnie na Węgrzech (1911). Moc dowodowa wyroku karnego w procesie cywilnym nie została w tych kodeksach uregulowana, co dawało sędziemu swobodę w tym zakresie. Przeciwnicy takiego rozwiązania wskazywali na jego sprzecz-

¹⁸² J. HROBONI, *Wpływ wyroków karnych na polski proces cywilny. Studium analityczne*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1932, nr 25, s. 346.

¹⁸³ E. WAŚKOWSKI, *O projekcie kodeksu procedury cywilnej*, „Palestra” 1928, nr 5, s. 195.

¹⁸⁴ J.J. LITAUER, *Z prac przygotowawczych do projektu polskiego postępowania cywilnego. O mocy dowodowej wyroku karnego*, „Palestra” 1926, nr 6, s. 274.

¹⁸⁵ J.J. LITAUER, [w:] *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 585; IDEM, *Z prac przygotowawczych do projektu polskiego postępowania cywilnego...*, s. 274.

¹⁸⁶ J.J. LITAUER, [w:] *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 585; J. HROBONI, *Wpływ wyroków karnych na polski proces cywilny...*, s. 346.

¹⁸⁷ J.J. LITAUER, [w:] *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 586; IDEM, *Z prac przygotowawczych do projektu polskiego postępowania cywilnego...*, s. 274; *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami wprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. I, s. 7–9.

ność z podstawową zasadą postępowania dowodowego, w myśl której sędziemu cywilnemu nie wolno czerpać swego przekonania ze wszelkich źródeł, jakimi chciałby się posługiwać¹⁸⁸. Zgodnie z przepisami kodeksów niemieckiego i węgierskiego, sąd mógł, wedle swego uznania, zawiesić postępowanie cywilne do czasu zakończenia postępowania karnego¹⁸⁹. Jako niezależny od wyroku karnego, sędzia winien był – na podstawie własnej swobodnej oceny dowodów – dokonać ustaleń koniecznych do wydania wyroku¹⁹⁰. Zwolennicy mocy dowodowej wyroku karnego w procesie cywilnym podnosili przede wszystkim, że proces karny daje większą gwarancję wykrycia prawdy w postępowaniu sądowym. Ich zdaniem, brak mocy wiążącej wyroków karnych mógł powodować niekorzystne i niesłużące wymiarowi sprawiedliwości zjawisko rozbieżności wyroków w sprawach cywilnych i karnych oraz stwarzać sytuację, w której sąd cywilny będzie „kontrolował” prawomocne orzeczenie karne, wydane przecież na podstawie zasady swobodnej oceny dowodów¹⁹¹.

Pewnego rodzaju „złoty środek” w tym przedmiocie ustanowiła austriacka procedura cywilna, wedle której tylko prawomocny wyrok skazujący w sprawie karnej wiązał sędziego cywilnego¹⁹². Sędzia cywilny mógł, lecz nie musiał, zawiesić postępowania cywilne, jeżeli zbadanie i osądzenie czynu podlegającego odpowiedzialności karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sporu cywilnego¹⁹³. Motywem ustawodawczym austriackiej ustawy procesowej w przedmiocie instytucji zawieszenia postępowania z powodu prejudycjalności było zapobieżenie zapadaniu różnych orzeczeń w kwestii prejudycjalnej¹⁹⁴. Twórca austriackiej procedury cywilnej przestrzegał jednak przed lekkomyślnym nadużywaniem możliwości zawieszenia postępowania w razie ujawnienia się podejrzenia popełnienia przestępstwa. Wskazywał przy tym na zasadniczą różnicę między samym podejrzeniem powstałym w toku sporu cywilnego a zapadłym już prawomocnym orzeczeniem sądu karnego¹⁹⁵. Również w doktrynie krytykowano pogląd, według którego zawieszenie postępowania mogło nastąpić ze względu na spodziewane, możliwe jedynie postępowanie karne. Przeciwnicy takiej wykładni podnosili, że możliwość zawieszania postępowania następuje tylko wówczas, gdy proces karny jest już w toku, albo z pewnością będzie

¹⁸⁸ J.J. LITAUER, *Z prac przygotowawczych do projektu polskiego postępowania cywilnego...*, s. 275.

¹⁸⁹ § 149 niem. ZPO (1877) i § 234 węg. PP (1911).

¹⁹⁰ B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku...*, cz. II, s. 114.

¹⁹¹ J. HROBONI, *Wpływ wyroków karnych na polski proces cywilny...*, s. 346; nr 26, s. 360.

¹⁹² § 268 austr. ZPO (1895).

¹⁹³ § 191 austr. ZPO (1895).

¹⁹⁴ M. ALLERHAND, *O zarzucie prejudycjalności w austriackim procesie cywilnym*, Lwów 1910, s. 54.

¹⁹⁵ J. HROBONI, *Wpływ wyroków karnych na polski proces cywilny...*, s. 346–347.

wdrożony, lub też będzie orzeczone, po upływie pewnego czasu, że nie nastąpi ściganie za przestępstwo¹⁹⁶.

Komisja warszawska rozważała zagadnienie prejudycjalności w procesie cywilnym na posiedzeniu 12 kwietnia 1917 r. W dyskusji, po przedstawieniu poszczególnych rozwiązań w tej materii, zarysowała się znaczna rozbieżność poglądów.

Stanisław Goldstein uznał za niewłaściwy system niemiecki jako nieleżący w interesie powagi wymiaru sprawiedliwości, dopuszczający sprzeczność wyroków karnych i cywilnych. Popierał rozwiązania austriackie i proponował nadać wyrokom skazującym charakter bezwzględnie wiążących. Według niego, sąd powinien zawiesić postępowanie do czasu ukończenia sprawy karnej¹⁹⁷. Tak też uważał B. Rotwand – w przeciwnym razie, jego zdaniem, nadałoby się sądowi cywilnemu władzę wyższej instancji poddającej rewizji orzeczenie sądu karnego. Uczestniczący w posiedzeniu dyrektor Departamentu Sprawiedliwości S. Bukowiecki uznał system austriacki za najlepszy i najodpowiedniejszy¹⁹⁸.

Jakub Glass i Bolesław Pohorecki optowali za przyjęciem liberalnego systemu niemieckiego, co nie wykluczało autorytetu wyroku sądu karnego, z którego powagą powinien liczyć się sędzia cywilny¹⁹⁹.

Stanisław Car widział z kolei możliwość nadużyć w przypadku wiązania sędziego wyrokiem karnym, dlatego opowiedział się za mocą obowiązującą wyroku karnego tylko w przypadku, gdy oskarżony jest równocześnie pozwanym²⁰⁰.

Zdaniem przewodniczącego, ze względu na potrzebę uniknięcia sprzeczności wyroków karnych i cywilnych, należało przyjąć prejudycjalność wyroku karnego. Równocześnie, zgodnie z argumentem S. Cara, wskazane było ograniczenie prejudycjalności skazujących wyroków karnych do wypadków, gdy pozwanym był oskarżony lub jego spadkobiercy. Tej treści wniosek został przyjęty przez komisję. Uznała ona również, że obowiązek zawieszenia postępowania w sądzie cywilnym, w razie ujawnienia czynu zabronionego mającego bezpośredni związek z daną sprawą cywilną, jest prostą konsekwencją przyjętej przez komisję uchwały. Stronie zainteresowanej miało służyć zażalenie od decyzji zawieszającej postępowanie, gdyż takie zarządzenie podjęte bez dostatecznych powodów, wywołując zwłokę w procesie, naruszało prawo strony do szybkiego rozstrzygnięcia jej sprawy²⁰¹.

W obradach komisji krakowskiej pogłębiła się różnica zdań w przedmiocie prejudycjalności w procesie cywilnym. Kwestię tę referował na posiedze-

¹⁹⁶ M. ALLERHAND, *O zarzucie prejudycjalności...*, s. 60.

¹⁹⁷ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 587.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 587–588, 589.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 588.

²⁰⁰ Ibidem, s. 588–589.

²⁰¹ Ibidem, s. 590–591.

niu J. Panek. Będąc zwolennikiem rozwiązań austriackich, uznał, że niezbędne jest przyjęcie prejudycjalności wyroku karnego bez zastrzeżenia, czy pozwanym jest oskarżony w sprawie lub jego spadkobiercy. W przedmiocie zawieszenia postępowania był zdania, że nie zawsze jest ono konieczne i potrzebne, w związku z tym należałoby zostawić tę sprawę uznaniu sędziego. Możliwość zażalenia była według niego konieczna z punktu widzenia szybkiego wymiaru sprawiedliwości²⁰².

Odmiennego zdania był J. Trammer, który uważał, że nie jest słuszny argument, że autorytet wyroków sądów karnych ucierpi, jeżeli nie przyjmie się bezwzględnej prejudycjalności wyroków karnych. Przeciwnie – uwłaczałoby autorytetowi sądu cywilnego, gdyby związane go bezwzględnie wyrokiem karnym²⁰³.

Paweł Horain zwrócił uwagę na interes publiczny, powagę prawa i porządek publiczny, o który powinien dbać ustawodawca, nie dopuszczając do kolizji między orzecznictwem cywilnym i karnym. Dodał jednocześnie, że dla sędziego cywilnego prejudycjalność wyroku karnego jest przykrym ciężarem i wprowadza go w kolizję z własnym przekonaniem²⁰⁴.

Franciszek Ksawery Fierich uznał, że wyrok w sprawie karnej powinien stanowić dowód, tak jak każdy inny dokument publiczny. Twierdził, że przepisy należy projektować jasno i w szerokich ramach, a wszelkie konstrukcje ograniczające swobodę działania sędziego w przedmiotowym zakresie powodują ich zawilą strukturę. Poza tym koncepcja bezwzględnej mocy wiążącej skazującego wyroku karnego – pozostałość dawnej legalnej teorii dowodowej – mogła powodować niesprawiedliwość w orzecznictwie cywilnym. Podkreślił też, że ograniczenie sędziego wyrokiem skazującym zapewnia sprawiedliwe orzecznictwo tylko w największej liczbie przypadków, jednak nie we wszystkich²⁰⁵.

Nie osiągnięto *communis opinio*, chociaż referent J. Panek, wskutek przytoczonych argumentów, uznał ostatecznie, że należy przyjąć propozycję F.K. Fiericha jako usuwającą niejednostajność i niepewność wymiaru sprawiedliwości w tym samym sporze cywilnym. Przeciwny temu T. Dziurzyński opowiedział się za uchwałą komisji warszawskiej²⁰⁶.

²⁰² *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 36–39.

²⁰³ *Ibidem*, s. 40.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 41.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 42–43.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 44.

2.8. Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym

Wątpliwości członków komisji warszawskiej w kwestii zakresu udziału prokuratora – rzecznika interesu publicznego – w postępowaniu cywilnym wynikały z licznych problemów wyłonionych w trakcie funkcjonowania tej instytucji na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Bogate doświadczenia, zwłaszcza na terenach dawnego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, będące konsekwencją obowiązywania przepisów francuskich²⁰⁷, a później wzorujących się na nich rosyjskich, a także polskich i rosyjskich, w zakresie cywilnego prawa materialnego skłaniały do podjęcia próby zaprojektowania jednolitej i spójnej konstrukcji udziału prokuratora w procesie cywilnym.

Na specyficzną mozaikę przepisów dotyczących udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym na terenach byłego Królestwa Polskiego składały się przede wszystkim regulacje rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego²⁰⁸, jak również Kodeksu Napoleona w zakresie prawa spadkowego (art. 812, 819, 1057) oraz *Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego* w sprawach osób zaginionych, nieletnich, przysposobienia i opieki, rodzinnych oraz ubezwłasnowolnienia (art. 38, 42, 322, 340, 435, 438, 491, 494, 514, 521)²⁰⁹, a także cesarskiego ukazu z 16/28 marca *o małżeństwie* (art. 92–96, 172, 237)²¹⁰.

Zgodnie z rosyjską ustawą o postępowaniu cywilnym – w brzmieniu implementowanym w Królestwie Kongresowym przed nowelizacją z 9 maja 1911 r.²¹¹

²⁰⁷ W. WITKOWSKI, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. WITKOWSKI, Lublin 2008, s. 337–351; A. KLIMASZEWSKA, D. JAGUSZ, *Recepcja francuskiego modelu instytucji prokuratora w Księstwie Warszawskim*, „Z Dziejów Prawa” 2013, T. 6 (14), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 74–79; D. JAGUSZ, *Z dziejów francuskiego modelu instytucji prokuratora na ziemiach polskich*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 4, s. 140–149.

²⁰⁸ Art. 179, art. 234, art. 343–347, art. 561, art. 672, art. 884, art. 1290, art. 1294, art. 1325, art. 1334, art. 1343, art. 1423, art. 1450, art. 1457, art. 1505, art. 1522, art. 1652, art. 1659, art. 1676, art. 1679, art. 1746, art. 1766, art. 1778, art. 1796 ros. UPC (1864); *Ustawa postępowania cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami...*; *Postanowienie o zastosowaniu ustaw sądowych z d. 20 listopada 1864 r. do Warszawskiego Okręgu Sądowego z 19 lutego 1875 r. Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku Dziennika Praw Królestwa Polskiego...*, s. 73–206.

²⁰⁹ *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, T. 10, nr 41.

²¹⁰ *Ukaz o małżeństwie z 6/28 marca 1936 r.*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, T. 18, nr 64.

²¹¹ *Закон от 9 мая 1911 года об освобождении чинов прокурорского надзора от дачи заключений по гражданским делам*, „Собрание узаконений” nr 99, poz. 913.

– udział prokuratora przejawiał się w czynieniu wniosków na posiedzeniu sądowym w pewnej kategorii spraw ze względu na potrzebę ochrony interesu publicznego, w szczególności w sprawach instytucji rządowych, gmin, nieletnich, zaginionych, głuchoniemych, obłąkanych, dotyczących dróg żelaznych, dochodzenia strat przeciwko urzędnikom oraz w sprawach małżeńskich i o prawość urodzenia (ustalenie ojcostwa). Prokurator składał swe wnioski również w sprawach dotyczących wyłączenia sędziów, sporów jurysdykcyjnych, skutków karnych spraw cywilnych oraz o wydanie świadectwa ubóstwa. Zgodnie z postanowieniem o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 r., do Warszawskiego Okręgu Sądowego z 19 lutego 1875 r. prokurator dawał swe wnioski w sprawach dotyczących praw stanu cywilnego i w sprawach kobiet zamężnych działających bez upoważnienia mężów, a także w sprawach, w których popieranie było obowiązkiem kuratorów²¹².

W sprawach małżeńskich i o prawość urodzenia (ustalenie ojcostwa) prokurator mógł brać udział w zastępstwie strony nieobecnej, korzystając ze wszystkich praw, jakie służyłyby stronie, gdyby w procesie uczestniczyła²¹³, z wyjątkiem spraw określonych w art. 1340 rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym²¹⁴, który – w związku z przepisami ukazu o małżeństwie z 1836 r.²¹⁵ – został uznany w Królestwie Kongresowym za nieobowiązujący. Zgodnie z ukazem o małżeństwie, prokurator miał prawo wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa za życia małżonków²¹⁶.

²¹² Art. 146 postanowienia o zastosowaniu ustaw sądowych z d. 20 listopada 1864 r. do Warszawskiego Okręgu Sądowego z 19 lutego 1875 r...

²¹³ Art. 1343–1345 ros. UPC (1864). Zob. też J.J. LITAUER, *O udziale prokuratora w procesie cywilnym. Przyczynek do rewizji ustaw sądowych*, cz. 2, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1896, nr 44, s. 695; *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 602.

²¹⁴ „Art. 1340. Po upływie dwóch lat od dnia śmierci jednego z małżonków ustaje możliwość wniesienia sporu o prawa cywilne, osobiste, połączone z małżeństwem, tak przeciwko pozostałemu przy życiu małżonkowi, jako też przeciwko dzieciom zrodzonym z tego małżeństwa”. *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. 4, s. 77–78.

²¹⁵ „Art. 216. Skoro małżeństwo nie było za życia małżonków zaskarżone jako nieważne, nie będzie już mogło być zaskarżone po śmierci jednego z małżonków”.

²¹⁶ „Art. 92. Małżeństwo zawarte pomimo przeszkód wynikających: z różności religii, z wielożeństwa, z ślubów zakonnych i wyższych święceń, z przestępstwa, z pokrewieństwa i powinowactwa w linii wstępnej i zstępnej, pomiędzy braćmi i siostrami rodzonymi i przyrodzonymi, podlega unieważnieniu wskutek skargi prokuratora królewskiego, na którego wkłada się obowiązek takowe małżeństwa z urzędu zaskarżać, chociażby nie domagali się ich unieważnienia małżonkowie, rodzice tychże i opiekunowie”; „Art. 172. Małżeństwo zawarte z obrazą zakazów w art. 170 i 171 objętych, będzie nieważnym, i zaskarżonym być powinno z urzędu przez prokuratora królewskiego”; „Art. 170. Ilekroć rozwód wyrzeczonym zostanie z powodu: a) rozwiązłego życia, b) postępowania gwałtownego, c) udowodnionego złego zamiaru, i d) przestępstwa, strona winna nie będzie mocną zawierać

Krytyka dotycząca wniosków prokuratorskich przyjętych w rosyjskiej ustawie (1864) zmierzała w dwóch kierunkach. Komentator rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym Wasyl Isaczenko (*Василий Лаврентьевич Исаченко*) miał wątpliwości dotyczące spełnienia oczekiwań ustawodawcy zmierzającego do ustanowienia drogą wniosków prokuratorskich rękojmi osiągnięcia prawdy w procesie, w kontekście uwzględnienia w szerokiej mierze zasady kontradiktoryjności²¹⁷. Konstanty Annienkow (*Константин Никанорович Анненков*) twierdził natomiast, że „wnioski prokuratora w sprawach cywilnych, częściowo wskutek niedostatecznego przygotowania członków urzędu prokuratorskiego do rozstrzygania kwestii prawa cywilnego, częściowo zaś wskutek niezbyt poważnego traktowania obowiązku czynienia wniosków, dość że w ogromnej większości wypadków, stają się zupełnie bezpożytecznymi”²¹⁸.

Ze względu na ponadczterdziestoletnie doświadczenia, które wykazały nieefektywność rozwiązań w zakresie udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym, uznano w Rosji za niecelowe utrzymanie uprawnień prokuratora w dotychczasowych ramach i ograniczono je ustawą z 9 kwietnia 1911 r. Zgodnie z ówczesną ogólną tendencją do ograniczania udziału prokuratora w sprawach cywilnych w celu uproszczenia i przyspieszenia postępowania, zawężono możliwość składania wniosków prokuratorskich do czterech kategorii spraw²¹⁹.

nowych związków małżeńskich, za życia swego małżonka, przed upływem lat trzech od dnia wyrzeczenia rozvodu”; „art. 171. Jeżeli rozwód wyrzeczonym zostanie z powodu cudzołóstwa lub złośliwego opuszczenia, strona winna nie będzie zawierać nowych związków małżeńskich, za życia drugiego małżonka, aż po upływie lat sześciu od dnia wyrzeczenia”. Por. K. STEFKO, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956, s. 35–38; K. MARKIEWICZ, *Prokurator w postępowaniu cywilnym w ujęciu historycznym*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANISIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010, s. 63.

²¹⁷ J.J. LITAUER, *O udziale prokuratora w procesie cywilnym...*, s. 674.

²¹⁸ Cyt. za: ibidem, s. 673.

²¹⁹ Art. 343 ros. UPC (1864) po zmianach z 9 kwietnia 1911 r.: „Prokurator daje swe wnioski w następujących przypadkach: 1) w sporach kompetencyjnych pomiędzy sądami i instancjami rządowymi; 2) w sprawach o fałsz dokumentów i w ogóle w przypadkach, gdy w sprawie cywilnej ujawniają się okoliczności ulegające rozpoznaniu sądu karnego; 3) w sprawach małżeńskich i o prawość pochodzenia, jeśli w sprawach tych nie ma pozwanego; 4) w sprawach o poszukiwanie wynagrodzenia za szkody i straty zarządzane wskutek rozporządzeń urzędników administracyjnych i osób pełniących swe obowiązki z wyboru, jak również o poszukiwanie strat od osób zajmujących stanowisko w sądownictwie”. *Ustawa postępowania cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami...*, s. 148; *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 50–51. Zob. też И.Д. АЛИЕВА, *Защита гражданских прав прокурором...*, s. 81.

Jeszcze przed reformą przeprowadzoną 9 maja 1911 r. Jan Jakub Litauer zarzucał rosyjskiej ustawie brak myśli przewodniej w zakresie udziału prokuratora w procesie cywilnym. Dostrzegł sprzeczność w motywach redaktorów ustawy, co – jego zdaniem – wskazywało na brak należytego pojmowania charakteru instytucji prokuratora i skutkowało nienadaniem tej instytucji jednolitego i wyraźnego kształtu w instancjach merytorycznie rozstrzygających sprawę. Równocześnie podzielił pogląd doktryny rosyjskiej, że udział prokuratora w procesie cywilnym w ustawie nie odpowiada pobudkom prawodawczym: „Pobudki te są niewyraźne i sprzeciwiają się sobie nawzajem, podczas gdy przepisy same ustawy prawie całkowicie są zapożyczone z francuskiego kodeksu postępowania cywilnego”²²⁰.

Jan Jakub Litauer krytykował uzasadnienie rosyjskiej ustawy, w którym określono prokuratora jako obrońcę prawa działającego w takich granicach, jak sędzia ograniczony zasadą kontrydiktoryjną. Jednocześnie ta obrona prawa – w opinii twórców ustawy – nie stanowiła obrony praw określonych osób. J.J. Litauer przeciwstawił temu wyjaśnienie Josepha-Edouarda Boitarda, że udział prokuratora we francuskim postępowaniu cywilnym polegał na reasumowaniu wywodów stron i przygotowaniu wyroku sędziów, zmierzając według intencji prawodawcy francuskiego, do zapewnienia starannego wyjaśnienia wynikających w sprawie kwestii, a więc i samej sprawy. Przywołał także przepisy rosyjskiej ustawy, które wyznaczały prokuratorowi miejsce w fazie przygotowania do wyroku²²¹. W opinii J.J. Litauera, pomieszczenie ról prokuratora i sądu potęgowało uznanie rosyjskiego prawodawcy, że udział prokuratora przyczyniał się do jednolitości stosowania prawa: „Wszakże za daleko już posuwają się oni, gdy (pod art. 345) mienią udział prokuratora ważnym nie tylko dla danej sprawy, lecz w ogóle dla skierowania instytucji sądowych do jednolitości w stosowaniu prawa. To jest już zupełne pomieszczenie funkcji prokuratora, zreformowanej przez ustawy sądowe, z funkcjami sądu kasacyjnego!”²²².

Trudności w określeniu charakteru wniosków prokuratorskich na tle obowiązującego ustawodawstwa podnosiła również wypowiedź Włodzimierza Spasowicza: „Mówią, że trzeba rozróżniać, czy prokurator jest stroną, czy też występuje on wyłącznie jako stróż prawa, np. gdy daje wnioski w kwestii właściwości sądu lub w sprawach cywilnych. Ja odrzucam ten podział i twierdzę, że prokurator przed sądem zawsze jako strona występuje. Nawet w sprawie cywilnej, według ducha procedury francuskiej, jest on *partie jointe* – stroną dodatkową, działającą w celu ochrony prawnych interesów społeczeństwa, skarbu, nieletnich, różnych instytucji itp. To nie rozjemca sporów, lecz tylko doradca; tylko prawnik-specjalista, od którego oczekują, że pomoże sądowi swą wiedzą, wskazując odnośne artykuły prawa i wyjaśnienia kasacyjne”²²³.

²²⁰ J.J. LITAUER, *O udziale prokuratora w procesie cywilnym...*, s. 676.

²²¹ Ibidem, s. 677.

²²² Ibidem.

²²³ Cyt. za: J.J. LITAUER, *O udziale prokuratora w procesie cywilnym...*, cz. 2, s. 693.

Jan Jakub Litauer uważał natomiast, że wnioski prokuratora są jedynie formalnością, bez istotnej treści i znaczenia faktycznego. W związku z tym należało je wyeliminować i nadać prokuratorowi broniącemu bezpośrednio interesów państwa i społeczeństwa prawa interwenienta na zasadach ogólnych, ograniczając je do spraw, w których w grę wchodzi interesy osób objętych szczególną opieką prawa: „Wraz z tym fikcyjny obecnie współudział prokuratora w osiągnięciu sprawiedliwości cywilnej przeistoczyłby się w bardziej realny środek zabezpieczenia interesów osób do działań prawnych niezdolnych i jako takich opieką prawa szczególnie otoczonych”²²⁴.

Problem charakteru wniosków prokuratorskich już w czasach Królestwa Polskiego – na tle ustawodawstwa francusko-polskiego – wywołał dyskusję naukową. Wątpliwości związane z ówczesną praktyką dotyczyły zagadnienia, „czy prokurator jest w obowiązku czynienia wniosków na korzyść stron w art. 83 kodeksu postępowania wymienionych”²²⁵. Oprócz innych aspektów praktyki sądowej w Królestwie Polskim przed 1876 r.²²⁶, sprzyjała temu sama doktryna francuska, definiując zadania i rolę prokuratora jako zobowiązanego – oprócz obrony w systemie wymiaru sprawiedliwości interesu państwa, rządu i porządku publicznego – do przyłączania się do obrony osób prawnych i jednostek, które nie mogły same się bronić, lub tych które, z uwagi na swoją słabość, broniły się jedynie źle²²⁷.

Udział prokuratora w procesie cywilnym, najszerzej wówczas ujęty we francuskiej procedurze cywilnej, polegał na składaniu obligatoryjnych wniosków w taksatywnie wyliczonych sprawach (*voie de réquisition*)²²⁸, możliwości

²²⁴ Ibidem, s. 697–698.

²²⁵ Cyt. za: W. WITKOWSKI, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim...*, s. 78.

²²⁶ Ibidem, s. 84.

²²⁷ A. KLIMASZEWSKA, D. JAGUSZ, *Recepcja francuskiego modelu instytucji prokuratora...*, s. 68.

²²⁸ „Art. 83. Komunikowanymi będą Prokuratorowi Cesarskiemu sprawy następujące: Imo. Tyczące się porządku publicznego, Państwa, dóbr narodowych, gmin, latyfundiów publicznych, darowizn i zapisów dla ubogich. 2do. Tyczące się stanu osób i opieki. 3tio. Zarzutów o niewłaściwość jurysdykcji. 4to. Wyznaczenia Jurysdykcji, wyłączenia sędziów i odesłania do innych sądów z przyczyny pokrewieństwa i powinowactwa. 5to. Pociąganie do odpowiedzialności sędziego. 6to. Spraw kobiet nie upoważnionych od swych mężów, albo nawet i upoważnionych, gdy chodzi o ich posag, a poszły za mąż, z zastrzeżeniem sobie spraw posagowych. Spraw małoletnich, i w powszechności wszelkich takich praw, gdzie jedna strona jest broniona przez kuratora. 7mo. Sprawy interesujące osoby miane za nieprzytomne albo się ich tyczące. Prokurator Cesarski będzie oprócz tego mógł brać do przejrzenia wszelkie inne sprawy, w których będzie sądził, iż jego urząd jest potrzebny; Sąd będzie nawet mógł nakazać to z urzędu. Art. 84. W przypadku nieprzytomności lub zaszłej przeszkody Prokuratorom Cesarskim i ich zastępcom, wyręczonymi będą przez innego sędziego albo asesorów”. *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuzkiego...*, s. 32–33.

wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa na podstawie przepisów Kodeksu Napoleona²²⁹ (*voie d'action*), co znajdowało także generalną podstawę w art. 46 o ustroju sądów i wymiarze sprawiedliwości (*Loi du 20 avril 1810 sur l'organisation de l'ordre judiciaire et l'administration de la justice*), oraz na przyłączeniu się do każdej innej sprawy, jeżeli uznawał to za konieczne z punktu widzenia interesu publicznego²³⁰.

W ograniczonym zakresie udział prokuratora w procesie cywilnym przewidywał niemiecki kodeks procedury cywilnej (art. 607, 619, 632, 634, 637), dopuszczając wyjątkowo możliwość wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa (art. 632)²³¹ i popieranie sprawy oraz wnoszenie środków prawnych, gdy nie wnosił powództwa, a poza tym także w postępowaniu nieprocesowym o ubezwłasnowolnienie (art. 646, 652, 663, 666, 675, 678, 679 i 684), z wyjątkiem ubezwłasnowolnienia z powodu marnotrawstwa i pijaństwa²³².

²²⁹ „Art. 190. Prokurator Cesarski, we wszystkich przypadkach, do których stosuje się artykuł 184. i pod ograniczeniami wyrażonymi w artykule 185 może i powinien wymagać nieważności małżeństwa, za życia obojga małżonków, i skazania ich na rozłączenie co do osób”; „Art. 184. Każde małżeństwo, zawarte przeciw przepisom artykułów 144, 147, 161, 162 i 163, może być zaskarżone bądź przez samych małżonków, bądź przez wszystkie osoby interesowane, bądź przez urząd publiczny”; „Art. 185. Jednakże małżeństwo zawarte przez małżonków, nie mających dostatecznego wieku, albo jeżeli jeden z nich takiego wieku nie doszedł, nie może już być więcej zaskarżane, 1) gdy upłynęło sześć miesięcy od dojścia obojga lub jednego z nich do przyzwoitego wieku, 2) gdy żona, której lat brakowało, przed upłynięciem sześciu miesięcy, przy nadziei została”; „Art. 191. Każde małżeństwo nie zawarte publicznie, i nie obchodzone przed przyzwoitym urzędnikiem publicznym, zaskarżone być może przez samych małżonków, przez ojca, matkę, przez wstępnych i przez wszystkie osoby mające w tym interes istotny i rzeczywisty, jako też i przez urząd publiczny”.

²³⁰ Zdanie 2 ust. 7 art. 83 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego (1806). Zob. też K. STEFKO, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym...*, s. 9–10.

²³¹ „Art 607. Prokuratura ma prawo brać udział w sprawach małżeńskich. Prokurator może być obecnym przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd wyrokujący oraz przy czynnościach delegowanego lub wybranego sędziego. Winien być powiadomiony z urzędu o wszelkich terminach. Może przedstawiać swoje wnioski w przedmiocie mającego być wydanym wyroku, o ile spór toczy się o utrzymanie małżeństwa, oraz przytoczyć nowe okoliczności i dowody. W protokole posiedzenia winno być wymienione nazwiska prokuratora oraz winny być zamieszczone jego wnioski”; „Art. 632. Powództwo może być wszczęte przez każdego z małżonków lub przez prokuratora [...]. Powództwo wszczęte przez prokuratora lub osobę trzecią skierowane być winno przeciwko obu małżonkom, wszczęte przez jednego współmałżonka – przeciwko drugiemu”; „Art. 634. Prokurator może popierać spór, nawet gdy skargi nie wytoczył, w szczególności zaś może samodzielnie stawiać żądania i podejmować środki prawne”. *Ustawa postępowania cywilnego dla cesarstwa niemieckiego...*

²³² „Art. 680. Ubezwłasnowolnienie z powodu marnotrawstwa lub pijaństwa nastąpi przez decyzję sądu niższego. Decyzja wydana będzie tylko na żądanie. [...] Współudział prokuratury nie będzie mieć miejsca”.

Austriacka procedura cywilna nie przewidywała udziału prokuratora w procesie cywilnym.

Ogólną klauzulę dotyczącą możliwości udziału prokuratora w procesie cywilnym w każdej sprawie w obronie interesu publicznego zawierała – najnowsza ówczesnie – berneńska procedura cywilna (1918)²³³. Zgodnie z nią, sąd mógł także zarządzić z urzędu, że udział prokuratora w sprawach dotyczących ważności małżeństwa jest niezbędny²³⁴.

Tendencja do ograniczania udziału prokuratora w procesie cywilnym²³⁵ łączyła się jednocześnie z utrzymaniem bądź dopuszczeniem jego interwencji w sprawach małżeńskich: „W ostatnich czasach postąpiła tak samo procedura węgierska, wprowadzając do procesu małżeńskiego prokuratora wyposażonego w prawa stron w miejsce obrońcy węzła małżeńskiego z poprzedniej procedury. Za wprowadzeniem prokuratora do sporów małżeńskich bardzo gorąco przemawiał także rządowy projekt do obowiązującej obecnie austriackiej procedury cywilnej, atoli większość komisji parlamentarnej oświadczyła się przeciw niemu”²³⁶.

Uchwałę dotyczącą udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym podjęła komisja warszawska na posiedzeniu 5 kwietnia 1917 r. Referent S. Goldstein zwięźle przedstawił stan obowiązujący ówczesnie w przedmiotowej materii na ziemiach polskich na tle rozwiązań francuskich. Uważał on za wątpliwą zasadność utrzymania wniosków w postępowaniu cywilnym – z wyjątkiem wniosków w postępowaniu kasacyjnym – w związku z tym, że nie wiążą one sądu przy wyrokowaniu, a prokuratorowi nie służy prawo odwołania się od wyroku.

Bolesław Rotwand podzielił pogląd referenta, lecz proponował uwzględnienie generalnej klauzuli, by udział prokuratora był dopuszczony tam, gdzie sąd, względnie sam prokurator, uzna to za potrzebne w interesie publicznym. Bolesław Pohorecki zgodził z B. Rotwaniem i uznał za konieczny, ze względu na interes państwa, udział prokuratora w sprawach o sprostowanie aktu stanu cywilnego. Stanisław Car, za wzorem francuskim, proponował możliwość udziału

²³³ Art. 53 bern. ZPO (1918): „Intervention des Staates. 1. Der Staat ist in allen Fällen, in welchen es ihm auf Grund des öffentlichen Interesses geboten erscheint, berechtigt, durch die Person des Staatsanwaltes am Prozess teilzunehmen. 2. Er erhält damit die Befugnis, Angriffs- und Verteidigungsmittel geltend zu machen und alle sonstigen Prozesshandlungen vorzunehmen. Überdies kann er diejenigen selbständigen Begehren dem Richter zur Beurteilung unterbreiten, die nach der Prozesslage als geboten erscheinen. 3. Vom Zeitpunkte der Intervention hinweg soll dem Staatsanwalt von allen auf den Rechtsstreit bezüglichen richterlichen Verfügungen Mitteilung gemacht werden. Ebenso ist ihm ein Doppel der Parteivorkehren zuzustellen”.

²³⁴ Art. 55 bern. ZPO (1918). Zob. też K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu...*, s. 166.

²³⁵ J.J. LITAUER, *O udziale prokuratora w procesie cywilnym...*, s. 677.

²³⁶ J. SKĄPSKI, [w:] *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 51.

prokuratora w każdej sprawie cywilnej na żądanie sądu, lecz wykluczał w tym względzie inicjatywę prokuratora, gdyż zbyt ingerencja urzędu publicznego w sferę stosunków prywatnoprawnych była, jego zdaniem, niewskazana. Przewodniczący komisji J.J. Litauer uważał udział prokuratora w procesie cywilnym za zasadny tylko wówczas, gdy z mocy samego prawa występuje w charakterze strony, z wyjątkiem postępowania kasacyjnego, gdzie prokurator powinien był czynić wnioski w każdej sprawie²³⁷.

Udział prokuratora w procesie cywilnym określono w uchwale komisji warszawskiej dość ogólnikowo. W instancjach sądzących merytorycznie prokurator miał brać udział w przypadku, gdy wymagać tego będzie prawo materialne oraz w sporach jurysdykcyjnych. Zgodnie z uchwałą, prokuratorowi miało przysługiwać także prawo wytaczania spraw o sprostowanie aktów stanu cywilnego, gdy będzie tego wymagać interes państwa. Sąd miał mieć możliwość wzywania prokuratora do złożenia wniosku w każdej sprawie, według swego uznania²³⁸.

Referentem w obradach komisji krakowskiej był J. Skąpski. Wskazując przede wszystkim na brak instytucji prokuratora w austriackim procesie cywilnym i ograniczanie roli prokuratora w ówczesnym ustawodawstwie, nie wyłączając francuskiego, przedstawił liczne wątpliwości dotyczące kolizji tej instytucji z charakterem prawa prywatnego i władzą sędziowską. Uznał jednak za konieczną interwencję prokuratora w sprawach małżeńskich, ze względu na interes publiczny i na wzór ówczesnych kodeksów państw europejskich. Kwestionował równocześnie zasadność udziału prokuratora polegającego jedynie na czynieniu wniosków, ze względu na ich znikomą rolę w zabezpieczeniu interesu publicznego²³⁹.

²³⁷ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 604.

²³⁸ Ibidem, s. 605; *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 48–49.

²³⁹ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 49–53.

Rozdział 3

Postępowanie sporne przed sądem pierwszej instancji w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej

3.1. Sekcja prawa cywilnego procesowego

3.1.1. Założenia kodyfikacji procesu cywilnego. Socjalizacja

Prace komisji warszawskiej i krakowskiej przedstawione na podstawie dwóch kryteriów: kwestie poddane dyskusji w obu komisjach i mające zasadnicze znaczenie dla wyważenia elementów prywatnych i publicznych w polskim procesie cywilnym, a także pozostałe uchwały komisji warszawskiej, stanowiły gruntowny materiał przygotowawczy dla właściwych prac kodyfikacyjnych. Porównawcze tło tego materiału nie oznaczało jednak przyjęcia założenia kompilacyjności przyszłego kodeksu. Miał on być dziełem nowym i najbardziej dogodnym dla społeczeństwa polskiego, uwzględniającym jednocześnie najnowsze zdobycze nauki prawa procesowego.

To założenie, dotyczące ogółu prac kodyfikacyjnych, podkreślano wielokrotnie jeszcze przed powołaniem Komisji Kodyfikacyjnej i już w trakcie jej prac¹. Ze względu na to, że projektowane kodeksy miały służyć nie tylko bieżącej chwili, lecz na dłuższą przyszłość, prace kodyfikacyjne nie mogły być tylko „rejestracją” panującej ówczesnie nauki i praktyki, ale musiały być twórcze, by projektowane kodeksy nie stały się anachronizmem już od pierwszych chwil ich obowiązywania². Na zebraniu u Prezydenta RP 18 lutego 1925 r. odniósł się do

¹ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, z. 2, s. 277; A. LITYŃSKI, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Zagadnienia wybrane*, Tychy 2001, s. 9.

² L. JAWORSKI, *Najważniejsze zadanie*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1920, nr 1–4, s. 1.

tego założenia także Henryk Konic – przewodniczący podkomisji redakcyjnej Komisji Kodyfikacyjnej: „Komisja, wbrew rozpowszechnianym niesłusznie poglądom, pragnie opracować nie zlepki kodeksów obowiązujących dziś na obszarze naszego państwa, lecz kodeksy prawdziwie polskie, nie tylko co do formy, lecz i co do ducha i treści”³. W odniesieniu do procesu cywilnego dobitnie podkreślał to S. Gołąb: „Już na wstępie do części pierwszej mej pracy o projektach polskiej procedury cywilnej dałem wyraz temu, że nie jestem zwolennikiem tzw. wpływologii prawniczej, polegającej na gruntownym dociekaniu, czy i jaki wpływ na kodeks postępowania cywilnego w sprawach spornych wywarły obce ustawy procesowe”⁴; „Każdy prawnik wie też doskonale, że kodyfikator nowożytny nie może pomijać zdobyczy ogólnej kultury prawnej ani przechodzić do porządku dziennego nad instytucjami wypróbowanymi w praktyce prawnej. Niechże badanie tych wpływów pozostanie udziałem tych, którzy pracę taką uznają za naukową i produktywną”⁵. Już po ukończeniu prac nad polską procedurą cywilną Waław Miszewski pisał: „Kodeks postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 r. niewątpliwie jest tworem nowym. Nie może być pochytywany za przeróbkę którejkolwiek z obowiązujących obecnie u nas ustaw procesowych albo za konglomerat urywków każdej z nich”⁶.

Najcięższe zadanie legislacyjne – na tle państw ówczesnej Europy – przed którym stanęła odradzająca się Rzeczpospolita, w ogromnej części realizowane w łonie Komisji Kodyfikacyjnej⁷, wymagające wieloletniej, wytężonej pracy najwybitniejszych polskich sił prawniczych – zwłaszcza w zakresie prawa cywilnego, w związku z różną kulturą prawną i innymi warunkami ekonomicznymi w poszczególnych dzielnicach – obliżowało do wzięcia pod rozwagę również

³ Przemówienie H. Konica, przewodniczącego podkomisji redakcyjnej, na zebraniu u Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 18 lutego 1925 r., „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 9, s. 141.

⁴ S. GOŁĄB, *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura cywilna austriacka*, [w:] *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedury dotychczas obowiązujące*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, z. 2, s. 128.

⁵ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 2.

⁶ W. MISZEWSKI, *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura rosyjska*, [w:] *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedury dotychczas obowiązujące...*, s. 111.

⁷ Zob. zwłaszcza K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego...*, s. 271 i nast.; B. LESIŃSKI, *O trudnościach unifikacji prawa sądowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1979, z. 1, s. 106 i nast.; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 47 i nast.; IDEM, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 9 i nast.; A. LITYŃSKI, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 7–37; IDEM, *Pół wieku kodyfikacji prawa...*, s. 7–32; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 12–87.

„nieodzownej potrzeby współżycia prawnego w całej Polsce”⁸. W kontekście integracji rozdartych ziem odradzającego się państwa była to sprawa przede wszystkim polityczna⁹. Ta różnorodność prawodawstwa – przemawiał H. Konic – wywierająca swój stanowczy wpływ na stosunki prywatnoprawne sprawia, że „mimo wszystko jesteśmy dotąd czterema, a co najmniej trzema narodami, żyjącymi odrębnymi pojęciami prawnymi, przepojonymi różnymi, bo często sprzecznymi poglądami i wierzeniami”¹⁰. W procesie cywilnym znaczne zróżnicowanie występowało zwłaszcza na gruncie przepisów dotyczących zakresu aktywności sądu, postępowania dowodowego i środków odwoławczych. Wiązał się z tym naturalny patriotyzm dzielnicowy: „Prawo wciska się we wszystkie pory życia ludzkiego, niepostrzeżenie schodzi na dno duszy ludzkiej; *exercitio juris* przemienia się w *consuetudo*, potem staje się *inveterata consuetudo*, czyli *alter natura*. Cóż dziwnego, że człowiek walczy o to, co stało się jego drugą naturą, o prawo, do którego się przyzwyczaił”¹¹.

Trudności wynikające z istniejącej mozaiki prawnej w kontekście podjętych prac kodyfikacyjnych w Polsce – podkreślone również w przemówieniu wybitnego francuskiego cywilisty François Gény’ego w Warszawie w listopadzie 1921 r.¹² – powodowały, że odrodzona Rzeczpospolita stała się nie tylko kuźnią pracy ustawodawczej narodowej, lecz również szczególnym „laboratorium prawa i ustawodawstwa porównawczego”, które pozwoliło „badać i porównywać wartość nowoczesnego prawa polskiego – *de lege ferenda* – z *lex lata* prawa obcego”¹³. F. Gény, akcentując szczególną sytuację Polski odrodzonej na tle ówczesnych państw powojennych, stwierdził, że inne państwa – w tym Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia – rozciągnęły najwyżej obowiązujące już ustawodawstwo na nowo przyłączone terytoria albo dokonywały reformy ak-

⁸ F.K. FIERICH, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych. Odczyt Prof. dr Franciszka Ksawerego Fiericha, Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, na posiedzeniu inauguracyjnym Komisji Kodyfikacyjnej 10 listopada 1919 r.*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny*, T. I, z. 1, Warszawa 1920, s. 30; IDEM, *Kilka uwag w sprawie obecnych zadań ustawodawstwa polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 15, s. 141–143.

⁹ A. LITYŃSKI, *Pół wieku kodyfikacji prawa...*, s. 31.

¹⁰ *Przemówienie H. Konica, przewodniczącego podkomisji redakcyjnej, na zebraniu u Prezydenta Rzeczypospolitej...*, s. 140.

¹¹ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych w projekcie polskiej procedury cywilnej*, „Głos Prawa” 1927, nr 12, s. 432. Wypowiedź tę cytował już wcześniej L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora*, [w:] *Józef Skąpski ojciec 1868–1950, Józef Skąpski syn 1921–1998*, Kraków 2014, s. 67.

¹² K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego...*, s. 276; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 84.

¹³ *Sprawozdanie Sekretarza Generalnego prof. E.S. Rappaporta z dziesięcioletniej działalności Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1929)*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny*, T. I, z. 12, Warszawa 1929, s. 373.

tualnego stanu prawnego¹⁴. W tym kontekście ciekawy jest przykład Królestwa Serbów Chorwatów i Słoweńców, którego terytoria od dawna pozostawały pod wpływem prawa austriackiego. Mimo że komentarz Georga Neumanna do jugosłowiańskiego kodeksu postępowania cywilnego (1929) opublikowany w 1935 r. był w zasadzie literalnym powtórzeniem austriackiego komentarza do kleinowskiej procedury cywilnej (1895), recepcja instytucji austriackich faktycznie nie nastąpiła. Praktyka podążała własną autonomiczną drogą, głównie z powodów politycznych, poza tym niespełna dziesięcioletni okres do wybuchu wojny światowej nie pozwolił na ugruntowanie rozwiązań, wzorowanego na austriackim, jugosłowiańskiego kodeksu¹⁵.

Leżąca w interesie narodowym zarówno potrzeba szybkiej integracji ziem polskich ujednoliconym ustawodawstwem, jak i potrzeba kodyfikacji na dobrym poziomie, wymagającej pogłębionych studiów i obliczonej na dłuższy czas, powodowały kontrowersje, które nie przebrzmiały do końca Drugiej Rzeczypospolitej¹⁶. Tuż przed wprowadzeniem polskiego kodeksu postępowania cywilnego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej pisano na łamach „Głosu Sądownictwa” o „romantyzmie” Komisji Kodyfikacyjnej: „Węzeł gordyjski niesamowitej płataniny różnych systemów prawnych, sankcjonujący dotąd podział naszej Ojczyzny, musi być szybko i radykalnie rozcięty. Obecny bowiem stan, mimo cech swoistego »romantyzmu«, jest nie do utrzymania na dłuższą metę. Państwo nie może czekać aż Komisja Kodyfikacyjna w swej »retorcie« wysmaży i w swej kuźni wykuje idealne, jednolite ustawy”¹⁷. Przyjęta wówczas ścieżka rozwiązania tego dylematu również dzisiaj jest różnie oceniana¹⁸.

Na uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym Komisji Kodyfikacyjnej, 10 listopada 1919 r., w Zamku Królewskim w Warszawie jej prezydent F.K. Fierich wyłożył najważniejsze zadania kodyfikacji prawa. W zakresie procesu cywilnego stanowiły one swoisty program, którego ideą przewodnią było uwzględnienie w szerokiej mierze elementów publicznych: „Nie można mówić o prawach jednostki jakoby w oderwaniu od społeczeństwa. [...] uwzględnienie tego momentu społecznego – to jeden z bardzo ważnych problemów nowożytnego prawa, ale należycie jeszcze nie skryształizowanych. Jedne kodyfikacje korzystają z kodyfikacji drugich i z doświadczeń innych państw, starając się nawzajem prześcignąć w tym kierunku urzeczywistniania postulatów socjalizacji prawa. Postulat ten

¹⁴ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego...*, s. 276; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 84.

¹⁵ A. UZELAC, *Accelerating Civil Proceedings in Croatia – A History of Attempts to Improve the Efficiency of Civil Litigation*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen-Groningen 2004, s. 288.

¹⁶ L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 84–87.

¹⁷ Z. SITNICKI, *Romantyzm a Komisja Kodyfikacyjna*, „Głos Sądownictwa” 1930, nr 1, s. 8.

¹⁸ A. LITYŃSKI, *Pół wieku kodyfikacji prawa...*, s. 31.

wkracza w dziedzinę prawa prywatnego, a w wyższej może mierze w dziedzinę prawa publicznego”¹⁹.

Przemiany państwa liberalnego w kierunku socjalnym, powodujące, że dawne przeciwstawianie interesu jednostki interesowi publicznemu straciło znaczenie na swej ostrości, wymagały rewizji dotychczasowych konstrukcji prawnych, zwłaszcza na gruncie prawa prywatnego. Wzmoczona po wojnie demokratyzacja przyspieszyła znacznie tempo tej socjalizacji. Na tym tle rysowały się nowe zadania Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej, w szczególności stworzenie systemu prawnego uwzględniającego ograniczenia w kierunku socjalnym. Zwrócił na to uwagę Leopold Jaworski: „Jeżeli bowiem zgodzimy się na to, że idziemy ku socjalizacji, że państwo coraz to szersze zagarnia dla siebie dziedziny, wypierając jednostkę, to prawnik musi znaleźć sposoby, jak to państwo ma być kontrolowane, aby się nie stało, pod pozorem rozdzielnicy równości, grabarzem wolności. Ten kardynalny problem przedstawia się zaś prawnikowi jako przemiana prawa prywatnego w publiczne, a więc znowu jako jedno więcej nowe zadanie”²⁰. Podniósł również fakt, że wiele ustaw uchwalonych już ówczesnie przez Sejm Ustawodawczy nosiło znacznie silniejsze ślady socjalizacji „niż ogół przypuszczał”²¹.

W zakresie postępowania cywilnego do tych ustaw należały zwłaszcza przepisy zmieniające wzorującą się na francuskim kodeksie rosyjską ustawę o postępowaniu cywilnym²². Ślady publicyzacji nosiły również polskie zmiany do nie-

¹⁹ F.K. FIERICH, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych...*, s. 33–34.

²⁰ L. JAWORSKI, *Najważniejsze zadanie...*, s. 4.

²¹ Ibidem, s. 2.

²² K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. II, s. 165; Ustawa z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie skutków prawnych zatajenia części ceny w umowach o sprzedaż lub zamię. Dz.U. nr 90, poz. 827 – Art. 5: „Na obszarze, na którym obowiązuje rosyjska ustawa postępowania cywilnego, stosuje się następujące przepisy: W sprawach z powództwa, wytoczonego na zasadzie niniejszej ustawy, fakty, stanowiące podstawę roszczenia, mogą być udowodnione zeznaniami świadków, a postanowienia art. 409 i 410 ros. ust. post. cyw., wyłączające dowód ze świadków, nie mają zastosowania. [...] Sąd może, w braku innych dowodów lub w celu ich uzupełnienia, zarządzić przesłuchanie jednej ze stron pod przysięgą na okoliczności w sprawie spornej. Przed przesłuchaniem pod przysięgą sąd przesłucha obie strony bez przysięgi. [...] W razie nieusprawiedliwionego stawieństwa lub uchylenia się od przysięgi sąd, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, oceni znaczenie tego faktu dla rozstrzygnięcia sporu. Przyrzeczenie osób należących do wyznań nieznających przysięgi (punkt 2 art. 396 ros. ust. post. cyw.) oraz duchownych wyznań niechrześcijańskich stoi pod względem skutków karnych z art. 160 kodeksu karnego na równi z przysięgą”. W postępowaniu niespornym o uznanie osób zaginionych za zmarłe w ustawie z dnia 27 stycznia 1922 r. w przedmiocie zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów obowiązujących w b. Królestwie Polskim kodeksu cywilnego z 1825 r. oraz ustawy postępowania cywilnego, dotyczących nieobecnych i zaginionych. Dz.U. nr 11, poz. 87 – Art. 1777³: „Po sprawdzeniu wiarygodności przytoczonych faktów i zasadności żądania sąd zarządzi dokonanie ogłoszeń

mieckiego kodeksu procedury cywilnej, zastępujące inicjatywę stron w zakresie doręczeń w instancji apelacyjnej i rewizyjnej postępowaniem z urzędu, a także przewidujące odstępstwa od zasady usłowności i bezpośredniości²³.

Odpowiednio skonstruowane uprawnienia sądu i sędziego przewodniczącego w toku postępowania dowodowego – zarówno na gruncie postępowania cywilnego, jak i karnego, mimo różnic wynikających z ich celów – sprzyjające należytej organizacji postępowania dowodowego i koncentracji materiału procesowego, postrzegano jako „obiektywizujące prawdę”²⁴, wpływające na skrócenie postępowania i obniżenie jego kosztów, co leżało zarówno w interesie publicznym, jak i w interesie jednostki. Współcześnie truizmem jest już twierdzenie, że interesy te na gruncie procedur sądowych są w wielu momentach zbieżne. Podobnie aktywne sędziowskie kierowanie postępowaniem postrzega się dzisiaj jako właściwy kierunek wyznaczenia roli sądu i zgodne z założeniami rzetelnego procesu²⁵. Kodyfikаторzy międzywojenni podkreślali również i dzisiaj podnoszoną kwestię: konieczność elastyczności regulacji procesowych w kontekście sprawności procedury oraz szkodliwość nadmiaru regulacji procesowych²⁶.

o wdrożeniu postępowania, a zarazem przeprowadzi przez jednego ze swych członków należyte dochodzenie z urzędu celem wyświetlenia wszystkich decydujących okoliczności”. Art. 177⁴: „Sąd nie jest krępowany wnioskami dowodowymi stron: może poza środkami i dowodami przewidzianymi w ustawie post. cyw. zarządzić także przesłuchanie osób zainteresowanych bez względu na to, czy biorą one udział w sprawie”.

²³ Ustawa z 18 marca 1921 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów niemieckiej ustawy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych. Dz.U. nr 30, poz. 176; Rozporządzenie Ministra byłej dzielnicy pruskiej z 15 maja 1920 r. o postępowaniu w sprawach podlegających rozpoznaniu Sądu Najwyższego. Dz.Urz. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej nr 23, poz. 208; Dla Górnego Śląska – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1922 r. o postępowaniu sądowym w sprawach z górnośląskiej części Województwa Śląskiego, podlegających rozpoznaniu Sądu Najwyższego. Dz.U. nr 46, poz. 399; B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, cz. I, *Ustrój sądownictwa oraz część ogólna procedury cywilnej*, Poznań 1923, s. 89–95.

²⁴ S. ZALESKI, *O procedurze karnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 35, s. 554–557.

²⁵ A. ŁAZARSKA, *Rzeczny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 412.

²⁶ F.K. FIERICH, [w:] *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie zredagowane przez Xawerego Fiericha, Tadeusza Dziurzyńskiego i Stanisława Gołqba*, *Polska Procedura Cywilna*, cz. I, Kraków 1918, s. 12; J. SKAPSKI, *Postępowanie. Część ogólna*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1, *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, s. 139; B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 53. Zob. też S. ZALESKI, *O procedurze karnej...*, s. 556.

Projektowana przez członków sekcji postępowania cywilnego, chociaż niejednolicie, możliwość ingerencji sądu w proces cywilny, przejawiająca się w instytucjach z jednej strony umożliwiających wykrycie prawdy w rozstrzyganiu stosunków prywatnoprawnych, a z drugiej strony odstępujących od niej i ograniczających prawa strony w celu koncentracji i przyspieszenia postępowania, wpisywała się w ówczesną tendencję do przezornego traktowania autonomii stron i uwypuklania jego funkcji służącej ochronie interesu publicznego²⁷. Charakter społeczny procesu cywilnego, wedle ówczesnej „zasady socjalizacji norm procesowych”²⁸, był uważany za jedną z najważniejszych cech jego ewolucji i wyrażał się przede wszystkim w umożliwieniu stronom ubogim dochodzenia swoich praw. Na tle przyszłego kodeksu realizować tę zasadę miały między innymi przepisy o prawie ubogich. Decydujące w kontekście zalet przyszłego kodeksu postępowania cywilnego było należyte, jak najbardziej trafne i użyteczne połączenie elementów publicznych i prywatnych w procesie cywilnym.

F.K. Fierich był zdania, że w przyszłym polskim procesie cywilnym powinna być uwzględniona zasada śledcza. Nawiązując do ewolucji procesu cywilnego, zaznaczył, że swobodna rozprawa stron, przeprowadzona w całej pełni, otworzyła pole dla wybujałego indywidualizmu i doprowadziła do zupełnej bierności sądu oraz braku ochrony w procesie interesu publicznego. Proces cywilny, umożliwiający zbadanie prawdy materialnej, powinien w osobie „sędziego śledczego” widzieć reprezentanta interesu publicznego, który ma gromadzić materiał procesowy razem ze stronami, a nieraz nawet może i wbrew ich woli. Jednocześnie proces cywilny powinien zostać ukształtowany w sposób respektujący zarówno zaoczność, jak i prekluzję procesową: „lecz i tutaj, o ile chodzi zwłaszcza o przyznanie i zaoczność, należałoby ostrze tych instytucji znacznie stępić w imię zasady prawdy materialnej”²⁹. Uwzględnieniu zasady śledczej miało towarzyszyć ograniczenie w znacznym stopniu przymusu adwokackiego. F.K. Fierich podkreślił, że wszelkie ułatwienia i udogodnienia procesowe dla stron procesowych wymagają, aby proces cywilny był prowadzony w dobrej wierze przez strony, nie dla szykany i nie w celu spowodowania zwłoki. W związku z tym należało wprowadzić do kodeksu postępowania cywilnego „całą skalę” środków przeciwko szykanie³⁰. Największych trudności w pracach nad polskim procesem cywilnym F.K. Fierich upatrywał w projektowaniu postępowania dowodowego, pomimo przyjęcia powszechnie zasady swobodnej oceny dowodów, ze względu na najściślejszy jego związek z rozwojem kultury narodu.

²⁷ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym...*, s. 171.

²⁸ J. HROBONI, *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, r. LVI, s. 47.

²⁹ F.K. FIERICH, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych...*, s. 39.

³⁰ Ibidem, s. 40.

Myślą przewodnią prac kodyfikacyjnych miała być prostota form procesowych – jak najmniej kazuistyki, by instytucje procesowe „nie stawały się wprost niewyczerpanym tematem wątpliwości w teorii i w praktyce”³¹.

3.1.2. Skład sekcji postępowania cywilnego

Z dostępnych źródeł wiadomo, że sekcja postępowania cywilnego liczyła pierwotnie 15 członków. Jej prezesem był F.K. Fierich, wiceprezesem J.J. Litauer, a sekretarzem Stanisław Sławski (adwokat w Poznaniu)³². W materiałach źródłowych nie odnajdujemy pełnego, po raz pierwszy ustalonego składu osobowego sekcji, wiadomo jednak, że już w początkowej fazie prac w 1921 r. zrezygnował z członkostwa w Komisji Kodyfikacyjnej S. Sławski³³. Jarogniew Drwęski (adwokat i prezydent miasta Poznania), biorący czynny udział w posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego (16, 17 i 20 maja 1920 r.), zmarł 14 września 1921 r.³⁴

Skład sekcji postępowania cywilnego został uszczegółowiony w sprawozdaniu z działalności Komisji Kodyfikacyjnej w 1925 r.³⁵ Pozostawali w nim wówczas F.K. Fierich jako prezes, J.J. Litauer jako wiceprezes, Jerzy Trammer (adwokat z Krakowa)³⁶ jako sekretarz oraz członkowie: Maurycy Allerhand (profesor Uniwersytetu Lwowskiego)³⁷, Stanisław Bukowiecki (prezes Pro-

³¹ Ibidem, s. 39–40.

³² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 2, s. 73.

³³ Ibidem, T. I, z. 12, s. 399.

³⁴ Ibidem, T. I, z. 12, s. 398.

³⁵ Ibidem, T. I, z. 8, s. 229.

³⁶ Jerzy Trammer współpracował w Komisji Kodyfikacyjnej również przy projektowaniu: prawa autorskiego, prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego prywatnego, prawa wekslowego i czekowego, prawa patentowego, prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, prawa o spółkach handlowych, kodeksu handlowego i prawa upadłościowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 80; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 74.

³⁷ K. POL, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 785–794; W. SIEDLECKI, *Proces cywilny*, [w:] *Nauka prawa prywatnego i procesowego w Polsce*, Kraków 1948, s. 52–53. Maurycy Allerhand w Komisji Kodyfikacyjnej był także: referentem projektu prawa upadłościowego, autorem projektu ustawy o uznaniu za zmarłego i referentem podkomisji postępowania niespornego; współpracował w przygotowaniu projektu prawa egzekucyjnego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 73; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 76.

kuratorii Generalnej)³⁸, Ludwik Cichowicz (adwokat i notariusz z Poznania, który zrzekł się członkostwa w Komisji Kodyfikacyjnej z powodu choroby w 1926 r.³⁹), Tadeusz Dziurzyński (profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego) – nie uczestniczył w ostatnim etapie prac nad kodeksem postępowania cywilnego (czerwiec 1929 – listopad 1929)⁴⁰, Jakub Glass (prokurator Sądu Najwyższego)⁴¹, Marek Kuratow-Kuratowski (adwokat w Warszawie) – zmarł 20 marca 1927 r.⁴², Wiktoryn Mańkowski (wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu)⁴³, Zygmunt Nagórski (adwokat z Warszawy)⁴⁴, Alfons Parczewski (profesor Uniwersytetu Wileńskiego)⁴⁵, Józef Skąpski (adwokat z Krakowa)⁴⁶, Kamil Stefko (profesor

³⁸ K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 751–764. Stanisław Bukowiecki – wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej, przewodniczył również podsekcji, potem podkomisji prawa rzeczowego i podkomisji ustroju sądownictwa. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 73–74; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 77.

³⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 12, s. 399. Ludwik Cichowicz pełnił również funkcję wiceprezydenta Komisji Kodyfikacyjnej. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 74; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 79; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 37–38.

⁴⁰ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 13, s. 38. Tadeusz Dziurzyński był również referentem projektu kodeksu handlowego, referentem podkomisji sekcji prawa handlowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 75; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 74; W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 54–55.

⁴¹ Jakub Glass był także referentem prawa o notariacie i referentem podkomisji prawa rzeczowego, współpracował również przy opracowaniu projektu prawa hipotecznego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 75; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 78.

⁴² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 10, s. 288. Marek Kuratow-Kuratowski był również referentem projektów ustaw wekslowej i czekowej. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 76; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 78.

⁴³ Wiktoryn Mańkowski pełnił funkcję wiceprezydenta Komisji Kodyfikacyjnej. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 13, s. 28, 29; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 38.

⁴⁴ Zygmunt Nagórski w Komisji Kodyfikacyjnej był także zastępcą przewodniczącego podkomisji prawa rzeczowego oraz przewodniczącym podkomisji prawa spadkowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 78; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 77.

⁴⁵ K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 421–440. Alfons Parczewski pełnił funkcję przewodniczącego podkomisji prawa egzekucyjnego. S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 80.

⁴⁶ Józef Skąpski był także referentem projektu prawa o postępowaniu układowym. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 79; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 75; L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego...*, s. 45–84.

Uniwersytetu Lwowskiego)⁴⁷, Ernest Till (profesor Uniwersytetu Lwowskiego – zmarł 21 marca 1926 r.⁴⁸).

Dnia 8 września 1928 r. Komisja Kodyfikacyjna poniosła niepowetowaną stratę: w Biurze Głównym Komisji Kodyfikacyjnej w Warszawie zmarł nagle na zawał serca prezydent Komisji Kodyfikacyjnej i prezes sekcji postępowania cywilnego Franciszek Ksawery Fierich⁴⁹. Wczoraj jeszcze – przemawiał na uroczystościach pogrzebowych Stanisław Gołąb – „słuchaliśmy Jego wywodów głębokich, rozważnych wywodów mędrca, który patrzy w życie prawne z pragnieniem jego rozwoju, z dążeniem, aby goić społeczne rany”⁵⁰. Z wielkim i szczerym żalem żegnano pierwszego prawnika, pierwszego kodyfikatora polskiego i prezydenta prawnictwa polskiego⁵¹: „Śmierć ta jest stratą dla Państwa, z którego służby na zawsze odchodzi naczelny kierownik wielkiego narodowego dzieła”⁵².

⁴⁷ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 54; Kamil Stefko – człowiek i jego dzieło, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego J. JODŁOWSKI, Warszawa–Wrocław 1967, s. 5–7. Kamil Stefko był referentem projektu o ustroju sądów powszechnych i zastępcą przewodniczącego podkomisji postępowania upadłościowego; opracował również projekt polskiego prawa egzekucyjnego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 79; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 76; M. MOHYLUK, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.

⁴⁸ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 12, s. 398. Zob. też K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 383–398; A. REDZIK, *Profesor Ernest Till (1846–1926) – w stuśdziesiątym urodziny i osiemdziesiątym śmiertci*, „Palestra” 2006, nr 3–4, s. 125–132; IDEM, „Przegląd Prawa i Administracji” u schyłku życia Ernesta Tilla (2), „Palestra” 2007, nr 7–8, s. 171–179; cz. 3, nr 9–10, s. 206–212. Ernest Till był wiceprezydentem Komisji Kodyfikacyjnej, autorem projektu przepisów o wynagrodzeniu szkody i części ogólnej kodeksu zobowiązań. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 80; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 76; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 37–39.

⁴⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 313.

⁵⁰ S. GOŁĄB, *Ś.p. Xawery Fierich. Wspomnienie pogonne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 38, s. 589.

⁵¹ Ibidem; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 38–39. Leonard Górnicki przytoczył w swojej pracy słowa Stanisława Gołąba, które najpełniej wyraziły zasługi Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej. Franciszek Ksawery Fierich po mistrzowsku i z poświęceniem usuwał antagonizmy i łagodził rozterki, zakładał podstawy wspólnej, realnej pracy w Komisji Kodyfikacyjnej. Poświęcił wszystko, aby praca kodyfikacyjna w Polsce nie utknęła w miejscu, jak w przeszłości. Organizował, przewodniczył, uczył, tworzył, zapobiegał i pchał do przodu. Łagodzenie napięć w Komisji Kodyfikacyjnej miało szczególne znaczenie w kontekście ówczesnych sporów, wzajemnych antypatii oraz różnych przyzwyczaję. Stanisław Gołąb podkreślił również „morderczy” charakter pracy Prezydenta pod ciągłą presją zwolenników przyspieszenia unifikacji prawa (L. Górnicki).

⁵² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 318.

Przed końcem tego samego roku (28 grudnia) zmarł również wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej – powołany na stanowisko po śmierci E. Tilla i złożeniu mandatu przez L. Cichowicza – członek sekcji postępowania cywilnego Wiktoryn Mańkowski, referent projektu *o wyrzeczeniach sądowych*⁵³. Tak stanowisko prezidenta Komisji Kodyfikacyjnej, jak i jej trzeciego wiceprezydenta zostały obsadzone dopiero kilka lat przed wybuchem wojny.

Od 1926 r. do końca 1929 r. w skład sekcji postępowania cywilnego weszli: Stanisław Gołąb (profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego)⁵⁴, Stanisław Wróblewski (profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Najwyższej Izby Kontroli)⁵⁵, Stanisław Car (minister sprawiedliwości)⁵⁶, Adam Chełmoński (adwokat i wykładowca w Uniwersytecie Wileńskim)⁵⁷, Aleksander Jackowski (adwokat z Warszawy)⁵⁸, Eugeniusz Waśkowski (profesor Uniwersytetu Wileńskiego)⁵⁹ oraz karniści Witold Prądzyński (profesor Uniwersytetu Poznańskiego, prezes

⁵³ Ibidem, s. 335; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 13, s. 28–29; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 38.

⁵⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 9, s. 256. Stanisław Gołąb był również autorem projektu tymczasowego ujednolinitenia postępowania egzekucyjnego (1919), sekretarzem sekcji prawa cywilnego, współpracował w projektowaniu prawa rodzinnego, był referentem podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki. W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 53–54; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 75; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 74.

⁵⁵ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343; K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 765–784.

⁵⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343; K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 1097–1108. Stanisław Car zastępował też w Komisji Kodyfikacyjnej przewodniczącego podkomisji postępowania układowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 74.

⁵⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343. Adam Chełmoński był także członkiem sekcji prawa handlowego, następnie zastępcą przewodniczącego podkomisji, członkiem podkomisji prawa egzekucyjnego, referentem projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, współredagował projekt kodeksu handlowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 74; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 80.

⁵⁸ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343. Aleksander Jackowski był również członkiem sekcji prawa handlowego, referentem projektu prawa upadłościowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 75; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 77.

⁵⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343. Eugeniusz Waśkowski był referentem podkomisji postępowania niespornego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 80; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 80; A. REDZIK, *Eugeniusz Waśkowski (1866–1942). W siedemdziesięciolecie śmierci wybitnego uczonego i adwokata*, „Palestra” 2012, nr 9–10, s. 255–267.

oddziału Prokuraturii Generalnej w Poznaniu)⁶⁰ i Zygmunt Rymowicz (adwokat z Warszawy)⁶¹. W ostatnim etapie prac nad kodeksem postępowania cywilnego do sekcji dołączyli sędziowie Sądu Najwyższego: Wacław Miszewski (zastępca profesora Uniwersytetu Warszawskiego), Bronisław Stelmachowski (profesor Uniwersytetu Poznańskiego) i Włodzimierz Dbałowski⁶².

W kontekście pozycji prawno-ustrojowej Komisji Kodyfikacyjnej interesujący może wydawać się fakt, że Stanisław Car (minister sprawiedliwości) był równocześnie członkiem Komisji Kodyfikacyjnej. W świetle dostępnych materiałów źródłowych jest niemal pewne, że S. Car został powołany na członka Komisji Kodyfikacyjnej zanim objął stanowisko ministra sprawiedliwości (22 grudnia 1928 r.)⁶³. Ze sprawozdań Komisji Kodyfikacyjnej wynika, że na mocy postanowienia Komitetu Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej z 20 grudnia 1928 r. powołującego – dla „ujednostajnienia” terminologii i ostatecznej redakcji projektu kodeksu postępowania cywilnego – specjalną podkomisję redakcyjno-językową w pierwotnym składzie znalazł się S. Car jako referent. Jednocześnie wiadomo, że zarówno krótka ustawa o Komisji Kodyfikacyjnej, jak też regulaminy Komisji Kodyfikacyjnej nie przewidywały rozwiązania w tym zakresie.

W sekcji postępowania cywilnego, w ramach której pracowali wybitni prawnicy, zasłużeni w nauce i praktyce, wiodącą rolę odgrywały zwłaszcza dwie postaci – Franciszek Ksawery Fierich i Jan Jakub Litauer.

Zasługi Franciszka Ksawerego Fiericha⁶⁴, ojca polskiej procesualistyki, postaci wybitnej i wielkiej sławy naukowej⁶⁵, są powszechnie znane, warto jed-

⁶⁰ Witold Prądzyński, wcześniej członek wydziału karnego i sekretarz sekcji prawa karnego, następnie w sekcji prawa karnego, był również członkiem podkomisji prawa rzeczowego wraz z prawem górniczym. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343; ibidem, z. 12, s. 403.

⁶¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 12, s. 405. Zygmunt Rymowicz przed zawieszeniem czynności sekcji postępowania karnego pełnił funkcję jej sekretarza, był również zastępcą przewodniczącego podkomisji notarialnej. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 79; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 328.

⁶² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 13, s. 38. Wacław Miszewski był również zastępcą przewodniczącego podkomisji prawa spadkowego i referentem podkomisji prawa o notariacie. Bronisław Stelmachowski był referentem projektu prawa o postępowaniu układowym, uczestniczył też w podsekcji prawa górniczego. Włodzimierz Dbałowski był także zastępcą przewodniczącego podkomisji części ogólnej kodeksu cywilnego, uczestniczył w podkomisji prawa handlowego i prawa małżeńskiego majątkowego. S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 74, 77, 79; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 78–79.

⁶³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 343.

⁶⁴ K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 551–564.

⁶⁵ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 51; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 38–39; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 74; M. Pio-

nak po raz kolejny podkreślić jego wkład w naukę procesu cywilnego. Dzieło F.K. Fiericha, pierwszy w języku polskim wykład procesu cywilnego (we współautorstwie z Augustem Bálasitsem)⁶⁶, stanowiło nie tylko źródło cennych wiadomości dla praktyków, lecz było podstawą dalszych badań teoretycznych w zakresie postępowania cywilnego⁶⁷: „Ileż pokoleń prawników kształciło się na nim, jaki wpływ wywarło to dzieło na praktykę prawną – o tym osobną pisać by rozprawę!”⁶⁸. F.K. Fierich, w charakterystyczny dla siebie wyważony sposób, traktował wyłożoną w swoim wykładzie – po raz pierwszy w polskiej literaturze prawniczej – koncepcję procesu cywilnego jako stosunku prawnego. Podczas gdy twórca tej koncepcji (Oskar Bülow) uważał ją za pewnik naukowy, dla F.K. Fiericha była ona przede wszystkim doskonałą formą myślenia przy rozwiązywaniu problemów procesu cywilnego⁶⁹, co dało przyczynek do dalszych poszukiwań naukowych w tym zakresie⁷⁰. Koncepcja O. Bülowa, początkowo przyjęta z wielkim entuzjazmem przez procesualistów niemieckich, nie zyskała powszechnego uznania jako zbyt ogólnie nakreślona i tym samym niewystarczająca dla zbudowania na niej jednolitego systemu prawa procesowego⁷¹.

F.K. Fierich nie zgadzał się z O. Bülowem, że w stosunku procesowym uprawnione są wyłącznie strony procesowe, a stroną zobowiązaną jest sąd, a także z J. Köhlerem, który twierdził, że stosunek procesowy zachodzi tylko między stronami procesowymi⁷². F.K. Fierich postrzegał proces cywilny jako trójstronny stosunek prawnopubliczny, którego przedmiotem są wzajemne prawa i obowiązki stron tego stosunku. Na tle teorii o stosunku procesowym F.K. Fierich rozwiązywał bardzo wiele problemów procesu cywilnego: „Nikt chyba więcej niż Fierich nie był legitymowany do wypowiedzenia zdania, że obecnie proces cywilny jest prawem, a nauka procesu tego – nauką prawa”⁷³. Jego autorytet zdecydował o tym, że ta koncepcja wywarła istotny wpływ na prace kodyfikacyjne.

TROWSKA, *Kasacja czy rewizja? Wpływ poglądów Franciszka Ksawerego Fiericha opublikowanych w 1923 roku na ostateczny kształt przepisów o postępowaniu kasacyjnym w kodeksie postępowania cywilnego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, T. 3, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, M. MIKULA, s. 157.

⁶⁶ A. BÁLASITS, F.K. FIERICH, *Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna*, Kraków 1898–1905.

⁶⁷ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 51.

⁶⁸ S. GOŁĄB, *Ś.p. Xawery Fierich...*, s. 589.

⁶⁹ F.K. FIERICH, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświeceniu nauki o stosunku procesowym*, Wyd. Czas. Praw. „Palestra” [Warszawa] 1924, s. 1.

⁷⁰ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 52.

⁷¹ E. WAŚKOWSKI, *Istota procesu cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 12–13, s. 354; W. SIEDLECKI, *Istota procesu cywilnego z punktu widzenia interesów państwa i jednostki*, „Państwo i Prawo” 1947, nr 7–8, s. 47.

⁷² Z. RESICH, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 9.

⁷³ J. SKĄPSKI, *Franciszek Ksawery Fierich jako procesualista*, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 19–20, s. 580.

F.K. Fierich, przedstawiając projekty polskiej procedury cywilnej w świetle nauki o stosunku procesowym, konkludował: „Z tego jednak, co przedstawiliśmy, możemy stwierdzić, w jakim stylu przeprowadzoną będzie budowa procesu cywilnego i jaka jej myśl przewodnia. [...] Będziemy niejako mogli, znając naukę o stosunku procesowym, wypełnić w kośćcu organizmu procesowego, lub w samym organizmie odtworzyć tę kość, czy ten organ, który konieczny jest, aby stworzyć całość. [...] w niektórych działach procedury cywilnej kwestia ta wypełniania luk – będzie miała niepomiarłą doniosłość, zwłaszcza tam, gdzie ustawa wprowadza przepisy o bezwzględnych normach obowiązujących w procesie, gdzie mówi o istotnych brakach, o pogwałceniu form i formalności postępowania sądowego, o tyle istotnych, że wskutek niezachowania ich niepodobna przyznać wyrokowi powagi rzeczy osądzonej”⁷⁴. Na koncepcji F.K. Fiericha zostały oparte prace K. Stefki, S. Gołąba i E. Waśkowskiego⁷⁵.

W pracach nad polską procedurą cywilną F.K. Fierich uczestniczył niemal od samych jej początków. Powołana z jego inicjatywy komisja krakowska w niezwykle krótkim czasie przygotowała obszerny materiał, który wraz z uchwałami komisji warszawskiej pozwalał na błyskawiczne tempo prac nad artykułowaniem projektu. W Komisji Kodyfikacyjnej, kierując całokształtem prac kodyfikacyjnych, F.K. Fierich pracował ponad siły i jednocześnie pod nieustanną presją żądań przyspieszenia prac nad unifikacją prawa.

Jego wielka wiedza, umiejętność łagodzenia napięć i konfliktów oraz niezwykła determinacja przyczyniły się zasadniczo do wielkości dzieła Komisji. Kierując pracami sekcji postępowania cywilnego, gdzie różnice poglądów często były znaczne, działał na rzecz wypracowania mądrego kompromisu, by instytucje przyszłego polskiego procesu cywilnego, opracowane dokładnie, a zarazem ostrożnie i ściśle – bez luk – licząc się z ówczesnymi potrzebami społecznymi i narodowymi, odpowiadały nie tylko potrzebom chwili, lecz mogły dobrze służyć w przyszłości⁷⁶. Przygotowując poszczególne działy przyszłego kodeksu (o stronach i ich zastępcach, postępowaniu przed sądami okręgowymi i postępowaniu przed Sądem Najwyższym), F.K. Fierich opatrywał je bardzo obszernym uzasadnieniem na tle porównawczym i historycznym. Przewodnicząc trzyosobowej podkomisji redakcyjnej sekcji postępowania cywilnego wywarł ogromny wpływ na ostateczną redakcję projektu⁷⁷.

Po śmierci F.K. Fiericha pracami sekcji postępowania cywilnego kierował J.J. Litauer. Objął on również przewodniczenie podkomisji redakcyjnej sekcji

⁷⁴ F.K. FIERICH, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświeceniu nauki o stosunku procesowym...*, s. 18–19.

⁷⁵ W. BERUTOWICZ, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 18.

⁷⁶ F.K. FIERICH, [w:] *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 8; IDEM, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych...*, s. 31; J. SKĄPSKI, *Franciszek Ksawery Fierich jako procesualista...*, s. 581.

⁷⁷ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 52.

i podkomisji językowo-redakcyjnej⁷⁸. Był głównym referentem projektu kodeksu postępowania cywilnego. Projekty działów tego kodeksu przygotowane przez J.J. Litauera opatrzone były szerokim tłem porównawczym (projekt *Tytułu o dowodach*) i historycznym (*Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji w przyszłym procesie polskim*). Zwłaszcza jego nowatorski projekt o postępowaniu dowodowym wykazywał wyraźnie praktyczny charakter. Rozpatrywaniu zagadnień procesowych z punktu widzenia potrzeb praktyki J.J. Litauer poświęcił też swoją dalszą pracę naukową⁷⁹.

Jan Jakub Litauer nie od razu uczynił procedurę cywilną centrum swych zainteresowań badawczych. Początkowo zajmował się prawem administracyjnym, następnie prawem cywilnym materialnym, a także historią prawa. Ostatecznie procedura cywilna stała się głównym przedmiotem jego badań i tej właśnie dziedziny dotyczyła większość jego opublikowanych prac⁸⁰. W swych badaniach naukowych szczególnie wnikliwie zajmował się problemami związanymi z postępowaniem dowodowym w procedurze cywilnej⁸¹.

Zanim powstała Komisja Kodyfikacyjna, tzw. komisja warszawska prowadząca prace nad głównymi zasadami procedury cywilnej (od marca 1917 r.) – od początku i niezmiennie pod przewodnictwem Jana Jakuba Litauera – położyła podwaliny pod przyszłe prace kodyfikacyjne, proponując rozwiązania oparte na wnikliwej analizie porównawczej. Pierwsza część uchwał komisji warszawskiej pojawiła się na łamach „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Handlowego”, którego J.J. Litauer był redaktorem, a druga ukazała się w powołanym rok później „Kwartalniku Prawa Cywilnego i Karnego”, którego Komitetowi Redakcyjnemu przewodniczył⁸². J.J. Litauer był również autorem jednego z projektów orga-

⁷⁸ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, *Dział ogólny...*, T. I, z. 11, s. 344.

⁷⁹ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 55.

⁸⁰ K. STEFKO, *Wspomnienie o Janie Jakubie Litauerze*, „Państwo i Prawo” 1949, z. 5, s. 60.

⁸¹ J.J. LITAUER, *Ciężar dowodu jako zagadnienie przyszłego polskiego procesu cywilnego*, Lwów 1925; IDEM, *Przyznanie strony w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1929, nr 1–3; IDEM, *Dowód z przesłuchania stron w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, z. 1; IDEM, *Dowód ze świadków w kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 1931, nr 12; IDEM, *Początek dowodu na piśmie w nowym prawie polskim*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 1; IDEM, *Dowód z dokumentów w polskiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 3–4; IDEM, *Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1937, nr 22–23; IDEM, *Dowód z opinii biegłych według kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 1–2; IDEM, *Zasady ogólne postępowania dowodowego w polskim procesie cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 1939, nr 5–6.

⁸² A. REDZIK, *Trzy warszawskie kwartalniki prawnicze: „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego”, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego”, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”*, „Palestra” 2008, nr 9–10, s. 177, 180.

nizacji przyszłych prac kodyfikacyjnych, opracowanego dla Komisji Prawniczej Sejmu Ustawodawczego⁸³.

W Komisji Kodyfikacyjnej J.J. Litauer jako jeden z najpracowitszych jej członków wchodził w skład Komitetu Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, a od 1 czerwca 1932 r. – w skład Kolegium Uchwalającego Komisji⁸⁴. Uczestniczył w pracach sekcji prawa handlowego⁸⁵, był współreferentem w podkomisji ustroju sądownictwa⁸⁶, referentem w podkomisji ordynacji adwokackiej, później głównym referentem ustawy o ustroju adwokatury⁸⁷. Przewodniczył podkomisjom postępowania niespornego⁸⁸, postępowania egzekucyjnego⁸⁹, postępowania układowego, i postępowania upadłościowego, oraz podkomisji notarialnej⁹⁰. Poza procesem cywilnym, zajmował się również prawem autorskim. Jego projekt, różniący się zasadniczo od przedstawionego przez Fryderyka Zolla (młodszego), stał się podstawą przyjętej przez Sejm ustawy⁹¹.

Po zakończeniu prac nad polską procedurą cywilną – dzięki staraniom J.J. Litauera – w 1933 r. powstał dwutygodnik „Nowy Proces Cywilny”, przemianowany w 1934 r. na „Polski Proces Cywilny”⁹², poświęcony wyłącznie problemom procesu cywilnego. Jan Jakub Litauer jako przewodniczący Komitetu Redakcyjnego czasopisma dbał o wysoki poziom, jaki zdołało ono osiągnąć w krótkim czasie, głównie dzięki jego nieocenionej i pełnej poświęcenia pracy⁹³. Wydawnictwa tego nie wznowiono po wojnie, nad czym ubolewał M. Waligórski⁹⁴. Zostało reaktywowane dopiero w 2010 r. przez Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych⁹⁵. Przedwojenny „Polski Proces Cywilny” pozostaje wciąż cennym materiałem źródłowym w zakresie zagadnień wykładni i praktyki postępowania cywilnego w Drugiej Rzeczypospolitej.

Mimo znacznego obciążenia członków sekcji zadaniami wykraczającymi poza projektowanie procesu cywilnego, jak również postępowania cywilnego

⁸³ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego...*, s. 273; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 50–51; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 20.

⁸⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 15, s. 27.

⁸⁵ *Ibidem*, T. I, z. 11, s. 342.

⁸⁶ *Ibidem*, T. I, z. 2, s. 73.

⁸⁷ *Ibidem*, T. I, z. 12, s. 385.

⁸⁸ *Ibidem*, T. I, z. 11, s. 344–345.

⁸⁹ *Ibidem*, T. I, z. 14, s. 24.

⁹⁰ *Ibidem*, T. I, z. 16 [Warszawa 1934], s. 18.

⁹¹ K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 880–890.

⁹² A. REDZIK, „Nowy Proces Cywilny” – „Polski Proces Cywilny” (1933–1939), „Palestra” 2009, nr 1–2, s. 141–147.

⁹³ M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 29; K. POL, *Poczet prawników polskich...*, s. 888.

⁹⁴ M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura...*, s. 29.

⁹⁵ *Od Redakcji*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1, s. 7–8.

w szerokim ujęciu, oraz pewnych antypatii między członkami sekcji postępowania cywilnego, prace nad projektem kodeksu postępowania cywilnego toczyły się początkowo w szybkim tempie.

O animozjach w sekcji postępowania cywilnego wspominał Władysław Siedlecki, uczeń S. Gołęba. Stanisław Gołąb, teoretyk prawa, cywilista, szeroko zajmujący się w swej działalności naukowej procesem cywilnym, znakomity kodyfikator, był nadzwyczaj aktywnym członkiem najpierw komisji krakowskiej, a później Komisji Kodyfikacyjnej⁹⁶. W zakresie procedury cywilnej przygotował projekty: o kosztach procesowych, o prawie ubogich, o kaucji aktorycznej i o wznowieniu postępowania. Wszystkie one były wnikliwie i szeroko umotywowane. S. Gołąb był także członkiem podkomisji redakcyjnej sekcji postępowania cywilnego. Na jego referacie opierało się ogólne uzasadnienie projektu kodeksu postępowania cywilnego uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną⁹⁷. Niemal równocześnie z publikacją projektu kodeksu, wraz z uzasadnieniem ogólnym, S. Gołąb ogłosił drukiem dzieje powstania projektu, jego uzasadnienie i swoje zdanie odrębne⁹⁸.

Jego adwersarzem w Komisji Kodyfikacyjnej był J.J. Litauer. Władysław Siedlecki wspominał, że Stanisław Gołąb zakazał mu wprost publikowania w „Polskim Procesie Cywilnym”, ze względu na osobę jego głównego redaktora⁹⁹.

3.1.3. Prace sekcji postępowania cywilnego (przebieg prac)

Zachowane materiały źródłowe dotyczące przebiegu prac w sekcji postępowania cywilnego, wyodrębnionej w ramach Wydziału Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej na posiedzeniach 12–14 listopada 1919 r., są nieliczne. Na okoliczności dotyczące niekompletności akt Komisji Kodyfikacyjnej wskazali już Adam Lityński i Leonard Górnicki¹⁰⁰. Najważniejsze z zachowanych materiałów to opublikowane przez Komisję Kodyfikacyjną dwa tomy projektów referentów w zakresie procedury cywilnej z lat 1921 i 1923¹⁰¹,

⁹⁶ W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 53; M. WALIGÓRSKI, *O nauce procesu cywilnego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 3, s. 77.

⁹⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6, s. 152; W. SIEDLECKI, *Proces cywilny...*, s. 54.

⁹⁸ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*

⁹⁹ W. SIEDLECKI, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1989, s. 97.

¹⁰⁰ A. LITYŃSKI, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej...*, s. 9; L. GÓRNICI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 9–11.

¹⁰¹ *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Odbitka z „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”*, R. XIX, z. 8, Kraków 1921; *Polska Procedura*

z dołączonymi do drugiego tomu protokołami posiedzeń sekcji postępowania cywilnego, lecz tylko do 1 maja 1922 r. O pracach sekcji do czasu uchwalenia projektu kodeksu postępowania cywilnego i przepisów wprowadzających ten kodeks przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej dowiadujemy się również ze sprawozdań z działalności Komisji Kodyfikacyjnej zamieszczonych w dziale ogólnym wydawnictwa *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁰².

Opublikowane zostały też projekty polskiego kodeksu postępowania cywilnego uchwalone w drugim czytaniu (1928–1929) w dwóch redakcjach i w brzmieniu przyjętym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej (1929)¹⁰³. Informacji na temat prac sekcji postępowania cywilnego dostarcza ówczesne piśmiennictwo prawnicze, w którym publikowano między innymi przemówienia członków Komisji Kodyfikacyjnej, sprawozdania z jej prac oraz artykuły członków sekcji postępowania cywilnego dotyczące projektowanych rozwiązań.

Rozdzielone pomiędzy członków sekcji postępowania cywilnego referaty dotyczące poszczególnych działów procedury cywilnej – w większości przygotowane już przed końcem maja 1920 r.¹⁰⁴: o właściwości miejscowej (referent

Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem, T. II, Kraków 1923; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1 i 2...

¹⁰² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 1, Warszawa 1920; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 2, Warszawa 1920; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 3, Warszawa 1921; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 4, Warszawa 1921; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 5, Warszawa 1922; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 6, Warszawa 1924; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 7, Warszawa 1926; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 8, Warszawa 1926; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 9, Warszawa 1927; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 10, Warszawa 1927; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 11, Warszawa 1929; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 12, Warszawa 1929; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 13, Warszawa 1930.

¹⁰³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 3, *Projekt ustawy zaprowadzającej kodeks polskiej procedury cywilnej*, Warszawa 1927; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 5, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1929; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 6, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego, Projekt ustawy o wprowadzeniu kodeksu postępowania cywilnego i projekt ustawy o kosztach sądowych, Uzasadnienie ogólne projektów: Kodeksu postępowania cywilnego i Ustaw o kosztach sądowych*, Warszawa 1930. W z. 4. tomu I wydawnictwa *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja postępowania cywilnego*, wydanym w Warszawie w 1928 r., został opublikowany projekt o urzędzeniu adwokatury, opracowany przez głównego referenta Jana Jakuba Litauera.

¹⁰⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 2, s. 73.

J. Trammer, koreferent M. Allerhand), o stronach i zastępcach (referent F.K. Fierich), o kosztach procesowych, o prawie ubogich, o kaucji aktorycznej (referent S. Gołąb), o części ogólnej procesu (referent J. Skąpski), o postępowaniu przed sądami okręgowymi (referent F.K. Fierich, koreferent M. Allerhand), o postępowaniu dowodowym (referent J.J. Litauer, koreferent M. Allerhand) i o wyrokach i uchwałach (referent W. Mańkowski) – już w kwietniu 1921 r. były projektami artykułowanymi i umotywowanymi, a następnie w tym samym roku zostały opublikowane¹⁰⁵. Do tomu pierwszego dodano także referat T. Dziurzyńskiego o postępowaniu przed sądami powiatowymi¹⁰⁶. Prace nad tymi projektami dyskutowane były w trzech komitetach utworzonych: w Krakowie pod przewodnictwem F.K. Fiericha¹⁰⁷, w Warszawie pod przewodnictwem J.J. Litauera¹⁰⁸ i w Poznaniu pod przewodnictwem L. Cichowicza¹⁰⁹, zgodnie z postanowieniem zapadłym na posiedzeniu sekcji 20 maja 1920 r.¹¹⁰

Jednocześnie sekcja, na podstawie referatu M. Allerhanda, zajmowała się kwestią prawa procesowego międzydzielnicowego i uchwaliła w tym zakresie ogólne zasady prawa cywilnego procesowego międzydzielnicowego¹¹¹. W trakcie dalszych prac w ramach postępowania cywilnego J. Trammerowi powierzono przygotowanie projektu postępowania upadłościowego, A. Parczewskiemu zaś – projektu postępowania niespornego¹¹².

W drugiej połowie 1921 r. gotowe były już projekty: o apelacji (referent T. Dziurzyński), o kasacji względnie rewizji (referent F.K. Fierich, koreferenci J. Skąpski, J. Trammer) i o skardze o wznowienie postępowania (referent S. Gołąb), stanowiące drugi tom wydawnictwa sekcji *Polska procedura cywilna*, do którego dołączono również referat J.J. Litauera *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji w przyszłym procesie polskim*¹¹³.

¹⁰⁵ *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Odbitka z „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”, R. XIX, z. 8...*

¹⁰⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 4, s. 115.

¹⁰⁷ W Komitecie krakowskim dyskutowano nad referatami przygotowanymi przez członków sekcji z Krakowa i Lwowa: o właściwości miejscowej, o stronach i ich zastępcach, o kosztach procesowych, o prawie ubóstwa i kaucji aktorycznej, o ogólnej części procesu, o postępowaniu przed sądami okręgowymi, o postępowaniu przed sądami powiatowymi, o środkach prawnych (odwoławczych), o procesach nadzwyczajnych (szczególnych). *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 3, s. 96.

¹⁰⁸ W Komitecie warszawskim dyskutowano nad projektem o postępowaniu dowodowym. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 3, s. 96.

¹⁰⁹ W Komitecie poznańskim dyskutowano nad referatem o wyrokach i uchwałach. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 3, s. 96.

¹¹⁰ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 271–272.

¹¹¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 2, s. 74.

¹¹² *Ibidem*, T. I, z. 3, s. 97.

¹¹³ *Ibidem*, T. I, z. 6, s. 163.

F.K. Fierich spodziewał się, że po poddaniu tych projektów krytycznym obradom, zaplanowanym na 1923 r., ukończony projekt kodeksu postępowania cywilnego będzie mógł być złożony niezwłocznie Ogólnemu Zebraniu Komisji Kodyfikacyjnej¹¹⁴. Tak się jednak nie stało, co skłania do zadania pytania o przyczyny przedłużających się prac w zakresie projektowania kodeksu postępowania cywilnego. Na ówczesnym etapie największe trudności w pracach sekcji dotyczyły zaprojektowania systemu środków odwoławczych – rozbieżności poglądów w tym zakresie były znaczne. Środki zaskarżenia należą do najtrudniejszych pod względem kodyfikacyjnym elementów każdej ustawy procesowej¹¹⁵. W tej materii należało uwzględnić prace sekcji postępowania karnego, w szczególności nad częścią ogólną kodeksu postępowania karnego, i porozumieć się z redaktorami projektu w celu uzgodnienia punktów wspólnych¹¹⁶.

W 1921 r. sekcja postępowania cywilnego wyłoniła również dwie podkomisje, z których pierwsza, złożona z M. Allerhanda, L. Cichowicza i A. Parczewskiego, miała zająć się pracami nad postępowaniem niespornym, a druga – w składzie M. Allerhand i L. Cichowicz, A. Parczewski i K. Stefko – wypracować projekt w zakresie postępowania egzekucyjnego. Funkcję referenta w zakresie prawa upadłościowego powierzono J. Trammerowi, a funkcję koreferenta – M. Kuratowskiemu¹¹⁷.

W 1922 r. sekcja poleciła przygotowanie projektu ustawy notarialnej L. Cichowiczowi i J. Glassowi. Ze względu na uznanie przez sejmową komisję prawniczą za „sprawę nagłą” zaprojektowania ustroju adwokatury sekcja powierzyła funkcję referenta tego projektu J.J. Litauerowi, a funkcję koreferenta – J. Trammerowi¹¹⁸. W następnych latach wraz z postępującymi pracami – poza procesem cywilnym – nastąpiła dalsza specjalizacja sekcji postępowania cywilnego i wyłaniano kolejne jej podkomisje. W 1928 r. funkcjonowało już sześć podkomisji. Oprócz podkomisji procedury cywilnej i językowo-redakcyjnej, były to: podkomisja prawa i postępowania egzekucyjnego, ordynacji adwokackiej, postępowania niespornego, prawa upadłościowego, ustawy notarialnej oraz powołana nieco później podkomisja ustawy o opłatach i kosztach sądowych w sprawach cywilnych spornych, w której referentem był W. Miszewski, a koreferentem J. Skąpski¹¹⁹.

¹¹⁴ Ibidem, T. I, z. 4, s. 115.

¹¹⁵ P. GRZEGORCZYK, *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014, s. 222.

¹¹⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 6, s. 164.

¹¹⁷ Ibidem, T. I, z. 4, s. 116.

¹¹⁸ Ibidem, T. I, z. 5, s. 148.

¹¹⁹ Ibidem, T. I, z. 11, s. 344; ibidem, T. I, z. 12, s. 406.

Jak wiadomo, wszystkie projekty, poza postępowaniem niespornym, stały się prawem obowiązującym przed wybuchem wojny¹²⁰. Postępowanie niesporne, ściśle związane z instytucjami prawa cywilnego, zwłaszcza z prawem spadkowym, rodzinnym, opieką i kuratelą, pozostało w fazie projektu, podobnie jak te działy prawa cywilnego, aczkolwiek w formie dość zaawansowanej.

W kwietniu 1922 r. sekcja postępowania cywilnego powołała podkomisję redakcyjną, zwaną w sprawozdaniach Komisji Kodyfikacyjnej także podkomisją procedury cywilnej oraz podkomisją przygotowawczą procedury cywilnej¹²¹, w składzie: F.K. Fierich, J.J. Litauer i S. Gołąb, której zadaniem miało być opracowanie projektu przygotowawczego kodeksu postępowania cywilnego.

Po śmierci F.K. Fiericha i objęciu przewodniczenia w podkomisji redakcyjnej przez J.J. Litauera do składu podkomisji powołani byli W. Mańkowski i S. Car. Po śmierci W. Mańkowskiego członkiem podkomisji zostali w 1929 r. W. Dbałowski i – na kilka tygodni przed ukończeniem jej prac – W. Miszewski. W trakcie prac komitetu redakcyjnego obowiązki delegata Ministerstwa Sprawiedliwości pełnili kolejno Władysław Müller i Włodzimierz Dbałowski oraz wiceminister sprawiedliwości Stefan Sieczkowski, jako dyrektor Departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości¹²². W opinii S. Gołąba, przewaga prawników z byłego zaboru rosyjskiego w ostatnim etapie prac podkomisji redakcyjnej zdecydowała o przyjęciu określonych rozwiązań w projekcie kodeksu postępowania cywilnego¹²³.

Podkomisja redakcyjna sekcji postępowania cywilnego pracowała bardzo intensywnie. Podczas obrad, odbywających się na przemian w Krakowie i w Warszawie, w ramach czterdziestu posiedzeń, po rozważeniu wielu memoriałów zgłoszonych przez instytucje prawnicze, sędziów i adwokatów¹²⁴, podkomisja uchwaliła w 1925 r. projekt kodeksu w drugim czytaniu, przysyłając go do opiniowania członkom sekcji¹²⁵. Podkomisja redakcyjna pracowała przy udziale doradczy J. Trammera, sekretarza sekcji, który podjął się obowiązku protokolowania obrad w Krakowie, oraz W. Dbałowskiego, który protokołował ob-

¹²⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – *Prawo o notariacie*. Dz.U. nr 84, poz. 609; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. *Prawo upadłościowe*. Dz.U. nr 93, poz. 834; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. *Prawo o postępowaniu układowym*. Dz.U. nr 93, poz. 836; Ustawa z dnia 4 maja 1938 r. – *Prawo o ustroju adwokatury*. Dz.U. nr 33, poz. 289.

¹²¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 5, s. 147; ibidem, T. I, z. 6, s. 164; ibidem, T. I, z. 9, s. 243, 256; ibidem, T. I, z. 10, s. 289; ibidem, T. I, z. 11, s. 344; ibidem, T. I, z. 12, s. 406; ibidem, T. I, z. 13, s. 39.

¹²² S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 5.

¹²³ Ibidem, s. 48.

¹²⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 6, s. 164.

¹²⁵ Ibidem, T. I, z. 8, s. 216.

radę warszawskie¹²⁶. Po kolejnych trzydziestu pięciu posiedzeniach uchwalono projekt w trzecim czytaniu na posiedzeniu podkomisji redakcyjnej w Warszawie 21 lutego 1926 r.¹²⁷ Projekt kodeksu postępowania cywilnego, obejmujący 519 artykułów, podlegał rozważeniu przez wszystkich członków sekcji. Równocześnie podkomisja redakcyjna przystąpiła do opracowania ustawy wprowadzającej kodeks postępowania cywilnego przy udziale W. Mańkowskiego jako referenta¹²⁸. Franciszek Ksawery Fierich spodziewał się, że po ustaleniu ostatecznego brzmienia projektu uwzględniającego uchwały sekcji postępowania cywilnego i następnie rozważeniu uwag i opinii wszystkich instytucji prawnych państwowych i społecznych projekt kodeksu postępowania cywilnego będzie ukończony w 1927 r.

Zgodnie z przewidywaniami F.K. Fiericha, projekt został ukończony i po drugim czytaniu sekcyjnym – decyzją Komisji Kodyfikacyjnej – został rozesłany sądom, instytucjom i zrzeszeniom prawniczym 20 lipca 1927 r. z prośbą o nadesłanie uwag do 1 listopada¹²⁹. W związku z konsultowaniem projektu wstrzymane zostały prace nad jego uzasadnieniem. Projekt kodeksu postępowania cywilnego był przedmiotem licznych wypowiedzi i analizy na łamach ówczesnego piśmiennictwa¹³⁰. Poprawiony projekt – w związku z nadesłanymi przez środowisko prawnicze opiniami – poddano drugiemu czytaniu sekcyjnemu w 1928 r., w trakcie którego zmarł F.K. Fierich¹³¹.

¹²⁶ Ibidem, T. I, z. 6, s. 164.

¹²⁷ Ibidem, T. I, z. 8, s. 216; ibidem, T. I, z. 9, s. 243.

¹²⁸ Ibidem, T. I, z. 9, s. 243.

¹²⁹ Ibidem, T. I, z. 10, s. 286; J.J. LITAUER, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5, s. 5; IDEM, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6, s. 126. Por. J. PODKOMORSKI, *Główne zasady projektu kodeksu procedury cywilnej*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1927, r. I, nr 10, s. 105; J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1928, nr 1, s. 5. Zob. też S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 4–5; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 477.

¹³⁰ Zwłaszcza E. WAŚKOWSKI, *O projekcie kodeksu procedury cywilnej*, „Palestra” 1928, nr 5, s. 193–209; nr 6, s. 241–251; nr 7–8, s. 289–307; nr 9–10, s. 377–388; IDEM, *O projekcie kodeksu procedury cywilnej*, „Palestra” 1929, nr 1, s. 1–12; nr 3–4, s. 105–123; IDEM, *O projekcie kodeksu procedury cywilnej*, „Palestra” 1930, nr 10–11, s. 433–449; IDEM, *Zasady procesu cywilnego (Z powodu projektu polskiej procedury cywilnej)*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1930, T. IV, s. 265–381; IDEM, *Zasady podstawowe kodeksu postępowania cywilnego*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1931, nr 10, s. 289–296; L. ZARZYCKI, *Przewodnie zasady procesowe w projekcie u.p.c.*, „Przegląd Sądowy” 1928, nr 1, s. 1–4; W. DBAŁOWSKI, *Zasady projektu polskiej procedury sądowej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 27, s. 379–382; nr 28, s. 394–396; F. KRUSZELNICKI, *Zasady procesu cywilnego według polskiej procedury cywilnej*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 9, s. 470–482.

¹³¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5, s. 5.

Dnia 20 grudnia 1928 r., gdy drugie czytanie sekcyjne projektu kodeksu postępowania cywilnego dobiegało końca, Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej postanowił przyspieszyć prace nad jego ostatecznym brzmieniem w związku z mającymi wejść w życie prawem o ustroju sądów powszechnych (1 stycznia 1929 r.) i kodeksem postępowania karnego (1 lipca 1929 r.). Zdecydowano wówczas, że posiedzenia podkomisji redakcyjnej będą się odbywały w ciągu kilku miesięcy *in continuo*. Zmieniony i uchwalony w drugim czytaniu sekcyjnym projekt został opublikowany (1929 r.), przy czym poprawki naniesione w trakcie kontynuowania drugiego czytania po śmierci F.K. Fiericha zostały umieszczone nie w tekście głównym, lecz w odnośnikach jako „nowa redakcja” (dwie redakcje projektu)¹³². Dwie redakcje projektu ustalone w trakcie drugiego czytania sekcyjnego zakończonego wprowadzicie w 1929 r., lecz trwającego w przeważającej mierze w 1928 r. – w celu odróżnienia od projektu uchwalonego później przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej – będą nazywać projektem z 1928 r. w pierwszej i drugiej redakcji. Dnia 20 grudnia 1928 r. została również utworzona specjalna podkomisja redakcyjno-językowa dla „ujednostajnienia” terminologii i ostatecznej redakcji projektu. W jej skład weszli: J.J. Litauer jako przewodniczący, S. Car jako referent, J. Glass jako ko-referent oraz członek S. Gołąb¹³³.

Już wcześniej – 21 marca 1927 r. – F.K. Fierich informował w sprawozdaniu, że ze względu na zasadnicze trudności związane z językową stroną kodeksu i rozbieżnościami dzielnicowymi w tej materii, a także w związku z tym, że w podkomisji redakcyjnej przeważali prawnicy z Małopolski, podjęto decyzję o powołaniu specjalnej podkomisji językowej, w ramach podkomisji redakcyjnej, z prawnikami z dzielnicy porosyjskiej w celu poczynienia uwag językowych¹³⁴. F.K. Fierich proponował też, by Komitetowi Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej przedłożyć dwie wersje językowe kodeksu i pozostawić mu wybór w tym zakresie. Postulat powołania takiej komisji pojawił się już wcześniej na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” – po opublikowaniu pierwszego tomu referatów członków sekcji postępowania cywilnego. Ukryty pod inicjałami W.M. autor podniósł konieczność powołania specjalnej komisji w celu „ochrony języka polskiego od spaczenia”¹³⁵, gdyż sytuacja ówczesna zapowiadała jego zdaniem katastrofę językową¹³⁶.

¹³² Z. SITNICKI, *Uwagi językowe nad projektem kodeksu postępowania cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1929, nr 10, s. 461.

¹³³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 11, s. 338, 344.

¹³⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 10, s. 286.

¹³⁵ W.M., *Język prawniczo-sądowy w Polsce odrodzonej*, cz. I, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 9, s. 77.

¹³⁶ W.M., *Język prawniczo-sądowy w Polsce odrodzonej*, cz. II, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 10, s. 84.

Prace końcowe nad projektem prowadzono w 1929 r. Wówczas nastąpiło trzecie czytanie projektu w ramach sekcji postępowania cywilnego. Podkomisja procedury cywilnej sekcji postępowania cywilnego ukończyła prace 22 listopada 1929 r. i została zamknięta. Ostateczny projekt, którego referentem był J.J. Litauer, a współreferentami S. Gołąb i W. Dbałowski oraz delegat Ministerstwa Sprawiedliwości S. Sieczkowski, został uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej w trakcie posiedzenia 20–21 grudnia 1929 r.¹³⁷

Zasadnicze trudności związane były z przygotowaniem ustawy wprowadzającej kodeks postępowania cywilnego, ze względu na stosunek polskiego kodeksu postępowania cywilnego do ustaw procesowych dzielnicowych. Podjęto decyzję, by na pierwszym planie w ustawie wprowadzającej zamieścić przepisy ogólne. Następnie należało rozważyć i zaprojektować szczegółowe przepisy pod kątem każdej z dzielnic państwa polskiego, a więc odrębnie dla obszarów sądów apelacyjnych w Poznaniu i w Toruniu oraz sądu ziemskiego w Katowicach, obszarów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i w Wilnie oraz dla obszarów sądów apelacyjnych we Lwowie, w Krakowie i sądu ziemskiego w Cieszynie. Ostatnią częścią ustawy miały być przepisy przejściowe.

Ustawa wprowadzająca kodeks postępowania cywilnego była efektem „mrówczej pracy”¹³⁸ prowadzonej przy współudziale komitetów miejscowych, tworzonych w poszczególnych dzielnicach z miejscowych prawników¹³⁹. Przed uchwaleniem projektu przeprowadzono z udziałem prawników spoza Komisji Kodyfikacyjnej dwie ankiety: dla obszaru byłego zaboru rosyjskiego i dla obszaru byłego zaboru pruskiego¹⁴⁰. Po śmierci W. Mańkowskiego referentem tej ustawy został W. Dbałowski¹⁴¹. Na posiedzeniu Komitetu Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej 30 stycznia 1930 r. uchwalono projekt ustawy o wprowadzeniu kodeksu postępowania cywilnego, a także projekt ustawy o kosztach sądowych przekazany przez podkomisję, która zakończyła prace 7 grudnia 1929 r. i została zamknięta¹⁴².

Projekt kodeksu postępowania cywilnego skierowany do Ministerstwa Sprawiedliwości uległ pewnym, miejscami zasadniczym, zmianom. W skład komisji ministerialnej wchodził: minister sprawiedliwości Stanisław Car, wiceminister

¹³⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 13, s. 26.

¹³⁸ *Ibidem*, T. I, z. 10, s. 274.

¹³⁹ *Ibidem*, T. I, z. 10, s. 287.

¹⁴⁰ *Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy wprowadzające, uzasadnienie ogólne*, Warszawa 1931, s. 7.

¹⁴¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 12, s. 385.

¹⁴² *Ibidem*, T. I, z. 13, s. 26.

sprawiedliwości Stefan Sieczkowski, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Włodzimierz Dbałowski, sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie Kazimierz Jaszczurowski oraz sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Paulin Zdanowicz. Projekt kodeksu postępowania cywilnego zmodyfikowany w komisji ministerialnej został przyjęty przez Radę Ministrów z nielicznymi zmianami 19 listopada 1930 r.¹⁴³

Kodeks postępowania cywilnego został wprowadzony w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 29 listopada 1930 r.¹⁴⁴ z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1933 r. Jeszcze w okresie *vacatio legis* kodeksu postępowania cywilnego dokonano jego nowelizacji 27 października 1932 r.¹⁴⁵ W związku z tą nowelizacją oraz włączeniem do kodeksu postępowania cywilnego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym z 27 października 1932 r.¹⁴⁶ ogłoszono tekst jednolity kodeksu postępowania cywilnego¹⁴⁷. Nowelizację kodeksu postępowania cywilnego, jeszcze przed jego wejściem w życie, krytykował zwłaszcza S. Gołąb: „Łatanina legislacyjna, owa nowelizacja, która – wzorem innych krajów – czepiła się nawet prawodawstwa fundamentalnego. [...] Polski kodeks postępowania cywilnego w sprawach spornych, ogłoszony w r. 1930, nie pozostał pod tym względem w tyle. Zanim uzyskał moc obowiązującą – jedyny to, o ile mi wiadomo, fenomen tego rodzaju w życiu prawnym – już został znowelizowany. [...] Imperializm prawodawczy wziął na siebie niebezpieczeństwo doprowadzenia do zaufania społecznego. [...] Miał zresztą na swą obronę przykłady z krajów ościennych, choćby tylko z Niemiec i Austrii, gdzie procedury cywilne znowelizowano już tylokrotnie, rozważniając – jak w procedurze austriackiej – zasadnicze myśli Franciszka Kleina lub nawet łamiąc zasady ustawy¹⁴⁸”.

¹⁴³ *Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy wprowadzające, uzasadnienie ogólne...*, s. 6.

¹⁴⁴ Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

¹⁴⁵ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. zmieniające niektóre przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego i przepisów Wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego*. Dz.U. nr 93, poz. 802.

¹⁴⁶ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym*. Dz.U. 1932, nr 93, poz. 803.

¹⁴⁷ *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu postępowania cywilnego*. Dz.U. nr 112, poz. 934.

¹⁴⁸ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937, s. 4–5.

3.1.4. Dwa języki prawnicze

Zróznicowanie terminologii prawniczej był zasadniczą bolączką prac kodyfikacyjnych podjętych w odradzającym się państwie polskim i w późniejszych pracach kodyfikacyjnych w Drugiej Rzeczypospolitej. Wśród przedstawicieli dwóch zasadniczo wyróżnianych języków prawniczych – języka prawników b. Królestwa Kongresowego i języka prawników małopolskich – toczyła się, momentami bardzo ostra, polemika¹⁴⁹. W obliczu pewnego chaosu pod względem językowym polemice tej towarzyszyło oczywiście pytanie o język przyszłych kodeksów, zwłaszcza że rozstrzygnięcie tego problemu miało decydujący wpływ na rozwój polskiego języka prawniczego w przyszłości.

Kontrowersja w tym przedmiocie nasiliła się po opublikowaniu pierwszych referatów dotyczących przyszłego polskiego procesu cywilnego, których autorami w ogromnej większości byli prawnicy pochodzący z Małopolski. Krytykował ten fakt ukryty pod inicjałami autor, zarzucając językowi tych prawników, że jest „niefortunną przeróbką niemiecczyzny”, i że zachodzi obawa, że w pracach kodyfikacyjnych „weźmie górę język galicyjski”, przeciwstawiając mu jednocześnie „stosunkowo czysto polski” język prawniczy w Kongresówce¹⁵⁰. Ubolewał nad tym dysonansem, szczególnie dotkliwym w świetle potrzeby integracji społeczeństwa polskiego, J. Glass. Na posiedzeniu Towarzystwa Prawniczego w Warszawie 30 czerwca 1922 r. podkreślił w swoim referacie, że ci, którzy głoszą takie opinie, sami „dopuszczają się zbrodni przeciwko duchowi języka”: „Jest źle, bardzo źle. [...] Postępują tak, jak zwykli czynić ludzie nieszcześliwi: oto zaczynają się spierać i kłócić, przypisując wzajemnie jedni drugim winę takiego stanu rzeczy. Winowajców dzisiejszego skażenia języka upatrują w obywatelach z Małopolski, których zgubnemu jakoby wpływowi przypisują całą dzisiejszą anarchię językową. Jad to germański, za pośrednictwem naszych braci z Małopolski, zatruć miał polską duszę”¹⁵¹. Proponował jednocześnie, by na podstawie skrupulatnie zgromadzonego materiału sformułować zasady języka jurystów polskich i opublikować polski słownik prawniczy.

Niezaprzeczalna była okoliczność, że właśnie w Galicji – zwłaszcza od 5 czerwca 1869 r., kiedy to język polski wprowadzony został jako oficjalny w zakresie wewnętrznego urzędowania i gdzie działały dwa uniwersytety oraz Akademia Umiejętności – panowały najbardziej dogodne warunki do rozwoju

¹⁴⁹ W.M., *Język prawniczo-sądowy w Polsce odrodzonej*, cz. I i II..., s. 76–77, 84–85; A. ZATLEY, *Nasz język prawniczy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 22 i 23, s. 190–192, 197–199; J. GLASS, *O języku prawniczym polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 29–30 i 31–32, s. 250–253, 261–262. Zob. też S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 27.

¹⁵⁰ W.M., *Język prawniczo-sądowy w Polsce odrodzonej*, cz. I i II..., s. 76–77.

¹⁵¹ J. GLASS, *O języku prawniczym polskim...*, s. 262.

prawniczego języka polskiego i w ogóle do rozwoju nauki polskiej, co wykazał w statystycznym zestawieniu za lata 1864–1910, na podstawie bibliografii Adolfa Suligowskiego¹⁵², Adam Zatley¹⁵³.

Kontrowersja jednak nie ustała. Wspominał o niej jeszcze Henryk Konic na zebraniu u Prezydenta Rzeczypospolitej 18 lutego 1925 r.: „Obok zarzutu powolności podnoszono wielokrotnie w sferach szerszych oraz prawniczych, że Komisja pozostaje pod jednostronnym wpływem prawa germańskiego, że wpływ ten odbija się na pracach Komisji, która rzekomo przeciwstawiać się ma w swej większości kierunkowi myśli prawniczej francuskiej”¹⁵⁴.

Już po opublikowaniu projektu przyjętego w drugim czytaniu przez sekcję postępowania cywilnego krytykowano jego język na łamach piśmiennictwa prawniczego: „Od takich i tym podobnych usterek roi się w projekcie i to tak dalece, że czytelnik chwilami ma wrażenie, iż chodzi o kiepski przekład z języka obcego. [...] Byłoby pożądane, aby projekt co prędzej powędrował do jakiegoś językoznawcy, albo lepiej do prawnika dobrze władającego językiem ojczystym, i został przezeń poddany gruntownemu przestylizowaniu i przeredagowaniu. Dopiero po takiej radykalnej operacji mogłaby być mowa o wprowadzeniu projektu tego w życie. Drugie czytanie nic na tem nie straci, gdyż bądź co bądź zachowa ono swe znaczenie historyczne i bibliograficzne. A sprawa może tylko zyskać”¹⁵⁵.

¹⁵² A. SULIGOWSKI, *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku: poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku*, Warszawa 1911. Recenzja tego bernardyńskiego dzieła zob. I.W. DOMASZEWSKI, *Adolf Suligowski: Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku*, Warszawa 1911, ss. XCV i 538, Wydawnictwo imienia Władysława Andrychiewicza, s. 195–197.

¹⁵³ A. ZATLEY, *Nasz język prawniczy...*, s. 191–192. Autor przytoczył również słowniki prawnicze opublikowane w Krakowie: J. MOZER, J. WYROBISZ, *Terminologia prawno-polityczna w języku niemieckim i polskim, wypracowana do podręcznego użytku: Juridisch politische Terminologie in deutscher und polnischer Sprache*, Kraków 1961; S. ZARAŃSKI, *Słownik niemiecko-polski wyrazów prawniczych i administracyjnych*, Towarzystwo Naukowe, Kraków 1862 i uzupełnione drugie wydanie, Akademia Umiejętności, Kraków 1874; J.S. MADEJSKI, *Niemiecko-polski słownik prawniczy cywilny*, Kraków 1870. Zob. też Z. RADWAŃSKI, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1, s. 31.

¹⁵⁴ *Przemówienie H. Konica, przewodniczącego podkomisji redakcyjnej, na zebraniu u Prezydenta Rzeczypospolitej...*, s. 141. Zob. też J. BEKERMAN, *Kilka luźnych uwag o naszym ustawodawstwie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 35, s. 553: „Tyle już pisano o języku naszych ustaw, że chyba już zbytecznym będzie do tylu uzasadnionych krytyk dodawać *infandum, regina jubes renovare dolorem*. Czy doprawdy tak trudno zdobyć się na poprawną i zrozumiałą polszczyznę, gdy chodzi o ustawy, każdego, kto przyjeżdża z Warszawy, o to pytam – otrzymuję stereotypową odpowiedź, winni temu galicjanie. A gdzież są warszawscy prawnicy? Czy podobna pomyśleć, aby wszystko działo się bez ich udziału?”.

¹⁵⁵ Z. SITNICKI, *Uwagi językowe nad projektem...*, s. 467.

Z ciętą ripostą względem tych uwag wystąpił Józef Skąpski: „Autor krytyki języka polskiego Komisji Kodyfikacyjnej nie uznaje [a może nie zna?...] języka Skargi, Górnickiego, Strykowskiego, nie zaglądał także do Lindego. [...] W tej samej krytyce autor poucza: »Postępowanie upominawcze«. »Przymiotnik z końcówką na ‘wczy’ tworzy się normalnie od rzeczownika, zakończonego na ‘stwo’, ‘wstwo’, np. ‘ustawodawczy’ (ustawodawstwo), krajoznawczy (krajoznawstwo) itd. Wyraz ‘upominawczy’ byłby zatem pochodnym od jakiegoś nieistniejącego barbaryzmu ‘upominawstwo’...!« Doprawdy oczom się wierzyć nie chce! [...] Możeby raczej szanowny krytyk przyznał, że niedosyć badawczym (badawstwo!) wzrokiem obserwował zjawiska naszej gramatyki, wskutek czego krytyka jego jest wprawdzie porywcza (porywstwo!), ale równocześnie zbyt dorywcza (dorywstwo!). Za mrówczą (mrówstwo!), pracę nad językiem projektu możnaby Szanownemu autorowi udzielić zbawczej (zbawstwo!) rady, aby nie jadł owczego sera, jeżeli pochodzi od »owstwo«, bo taki smakołyk byłby bardzo niestrawny. *Culpa est imscere se rei ad se non pertinenti*. [...] Bądź co bądź dobrze się stało, że projekt nie powędrował do językoznawcy, który nie zna, ani procedury, ani języka polskiego. [...] Kto zaś nie ogarnął pamięcią słownika jakiejś dyscypliny, winien uzupełnić swe wiadomości przy pomocy literatury fachowej, zanim cudzą pracę, opartą na fachowych studiach, odeśle do »przeredagowania przez prawników znających język polski« [pis. oryg. – A.S.R.]”¹⁵⁶.

3.2. Projekty o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz ich późniejsze zmiany do noweli z 1932 roku

3.2.1. Referat Józefa Skąpskiego – *Postępowanie. Część ogólna*

Przyjmując proponowaną przez F.K. Fiericha systematykę (sądy, strony, postępowanie, egzekucja), J. Skąpski widział potrzebę wyodrębnienia części ogólnej, zawierającej przepisy mające zastosowanie we wszystkich trybach postępowania i we wszystkich instancjach, dla przejrzystości układu, uniknięcia powtórzeń i nadmiaru regulacji. Podkreślił przy tym zalety kodeksu berneńskiego, który w stu czterdziestu trzech artykułach wstępnych zawierał wszystkie regulacje natury ogólnej. Zgodnie z uchwałą sekcji, przepisom przyszłego kodeksu należało nadać ramy w miarę możliwości ogólne: „projekt części ogólnej postępowania stara się unikać kazuistyki, która nie mogąc nigdy wyczerpać

¹⁵⁶ J. SKĄPSKI, *O język polski w kodeksie procedury cywilnej*, „Palestra” 1931, nr 1, s. 45–46, 51–52.

wszystkich ewentualności, z natury rzeczy pociąga za sobą luki w ustawie szkolne, a pozorami dokładności ogranicza swobodę sędziego, wbrew zasadom nowoczesnego ustawodawstwa, zmierzającego do rozszerzenia jego pełnomocnictw¹⁵⁷.

Józef Skąpski krytykował francuski system doręczeń zależnych całkowicie od strony. Zgodnie z ówczesną tendencją, widział konieczność ograniczenia autonomii woli stron. Pokreślił również, że stanowczy wpływ sędziego na tok procesu i wyposażenie go w odpowiednią władzę uznawało się prawie powszechnie za konieczny postulat racjonalnego procesu. Powierzenie doręczeń inicjatywie stron ograniczyłoby tę władzę w tym ważnym stadium postępowania¹⁵⁸. Przeciwny przyjęciu systemu doręczeń z urzędu był tylko A. Parczewski¹⁵⁹. Rozwiązanie przyjęte przez J. Skąpskiego znalazło wyraz zarówno w poszczególnych redakcjach projektu kodeksu, jak i w kodeksie postępowania cywilnego¹⁶⁰.

J. Skąpski proponował połączenie ustności z pisemnością w celu koncentracji materiału procesowego i odpowiedniego przygotowania do ustnej rozprawy. Wnioski składane przed rozprawą należało składać na piśmie. Wzorem regulacji austriackich, projektował, by rozwlekłe wywody prawne w pismach przygotowawczych były niedopuszczalne¹⁶¹, a sąd mógł takie pisma odrzucić, z wyjątkiem pism, których niewniesienie pociąga za sobą uchybienie terminowi, co uznał za zbyt dotkliwe dla stron. Projekt J. Skąpskiego przewidywał, na wzór węgierski, a także zuryski, możliwość nałożenia grzywny na stronę lub jej pełnomocnika za uchybienia w tym zakresie¹⁶². Jego autor uważał, że władza dyskrecyjna sędziego będzie najskuteczniejszym środkiem do „tępienia pieniaczej grafomanii”¹⁶³. Nawiązując do obrad komisji krakowskiej, gdzie zwrócono uwagę na nieodzowność wywodów prawnych, np. w apelacji, proponował wprowadzenie

¹⁵⁷ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 139.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 142.

¹⁵⁹ *Posiedzenie sekcji postępowania cywilnego 26 kwietnia 1922 r.*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. II, z. 1, s. 297.

¹⁶⁰ Art. 143 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁶¹ Art. 29 projektu J. Skąpskiego: „W pismach, których celem jest przygotowanie rozprawy ustnej, należy, prócz wniosków i dowodów na rozprawie ustnej przedstawić się mających, podać zwięźle stan sprawy, a zarazem oświadczyć się na twierdzenia strony przeciwnej i dowody przez nią ofiarowane. Rozwlekłe wywody prawne w pismach przygotowawczych są niedopuszczalne”.

¹⁶² Art. 32 projektu J. Skąpskiego: „Sąd może pisma nie odpowiadające ustawowym wymogom zwrócić do poprawienia lub uzupełnienia, pisma przygotowawcze zaś zawierające rozwlekłe wywody prawne odrzucić. Nie można jednak z tego powodu odrzucić pisma, którego niewniesienie pociąga za sobą skutek omieszkania. W każdym razie sąd może stronę lub jej pełnomocnika za wniesienie pisma wykraczającego przeciw art. 29 ukarać grzywną do wysokości...”.

¹⁶³ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 149.

ogólnego zakazu i wyjątków od niego w przepisach szczególnych. Brak środka odwoławczego (zażalenia) na decyzję sędziego o odrzuceniu pisma był wynikiem postulatu ekonomii procesowej¹⁶⁴. J. Skąpski twierdził, że „incydentalne rekursy” (zażalenia) tamują bieg postępowania i należało ich unikać, zwłaszcza że kwestie te mogły podlegać rozpatrzeniu w instancji odwoławczej¹⁶⁵.

Sankcji grzywny w postaci projektowanej przez J. Skąpskiego sprzeciwili się w zasadzie wszyscy uczestnicy posiedzenia sekcji 26 kwietnia 1922 r. A. Parczewski, K. Stefko i T. Dziurzyński przypisali przymiot pożyteczności wywodom prawnym zawartym w pismach przygotowawczych. S. Gołąb proponował natomiast, by omawiana regulacja dotyczyła wyłącznie rażąco rozwlekłych wywodów stron, co ostatecznie uznano w sekcji za zasadne¹⁶⁶. W kolejnych redakcjach projektu i w kodeksie postępowania cywilnego wywody prawne w pismach przygotowawczych dopuszczalne były tylko w formie *sensu stricto*, bez możliwości nałożenia kary porządkowej za uchybienia w tym zakresie¹⁶⁷. Krytykował ten przepis S. Goldstein, zwłaszcza możliwość odrzucenia pisma z powodu braku zwięzłości wywodów. Jego zdaniem, indywidualny pogląd przewodniczącego w przedmiocie ścisłości treści podań i pism nie mógł być miarodajny w kwestii zwrotu pisma¹⁶⁸.

Józef Skąpski był zdania, że odraczanie posiedzenia sądowego i przedłużanie terminów sądowych powinno zależeć od uznania sądu w celu zapobieżenia przewlekaniu procesu przez strony. Przytoczywszy w uzasadnieniu projektu naszkicowane przez Teodora Ostrowskiego liczne „prawne sposoby przewleczenia procesu”¹⁶⁹ w dawnym prawie polskim podkreślił, że „praktyka wyradza najrozmaitsze sposoby przewlekania procesów, a dążność ta nie tylko jest zabytkiem historycznym, ale powtarza się i dzisiaj jeszcze jako powszechne zjawisko prawie nagminna choroba sądów”¹⁷⁰. Postulatowi ekonomii procesowej miała

¹⁶⁴ Ibidem, s. 150.

¹⁶⁵ Ibidem, s. 162.

¹⁶⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. II, z. 1, s. 298–299.

¹⁶⁷ Art. 138 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung von 1930/1933 Unter Berücksichtigung des deutschen, österreichischen, russischen und französischen Recht*, Frankfurt am Main 2009, s. 136; L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego...*, s. 52.

¹⁶⁸ S. GOLDSTEIN, *Uwagi do kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1930, nr 6–7, s. 245.

¹⁶⁹ T. OSTROWSKI, *Prawo cywilne albo szczególne Narodu Polskiego z statutów i konstytucji koronnych i litewskich zebrane: rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione: dodatkami, z praw kanonicznego, magdeburgskiego i chełmińskiego pomnożone: a porządkiem praw rzymskich ułożone*, T. 2, Warszawa 1784, s. 201–202.

¹⁷⁰ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 152. O konieczności przeciwdziałania przewlekaniu procesu pisał później m.in. Władysław Dymek: „Dziś w epoce elektryczności, lotnictwa, telegrafów bez drutu, radiotelefonii i radiotelegrafii, gdzie w niesłychanie krótkim czasie mogą być nawiązane stosunki prawne między osobami z obydwu półkul świata – mowy

służyć regulacja, zgodnie z którą nawet zgodna wola stron nie wiązała sędziego w zakresie decyzji o odroczeniu posiedzenia sądowego. Sąd, mimo zgodnego wniosku stron, mógł odroczyć posiedzenia tylko z ważnej przyczyny. J. Skąpski odwołał się w tej materii do wzorców austriackich i węgierskich, a także do ówczesnej nauki niemieckiej, postulującej rozszerzenie uprawnień sądu w tym obszarze. Procedura rosyjska przewidywała co prawda możliwość odroczenia posiedzenia tylko z ważnej, uzasadnionej przyczyny, jednak w złagodzonej postaci, ponieważ to ograniczenie dotyczyło wyłącznie przypadku, gdy takiego odroczenia żądała jedna ze stron¹⁷¹.

Na posiedzeniu sekcji 26 kwietnia 1922 r. tylko A. Parczewski zwalczał stanowisko referenta. Był przeciwny nawet zaproponowanej przez J.J. Litauera zmienionej redakcji tego przepisu na wzór węgierski, zgodnie z którą sąd odraczał rozprawę na zgodny wniosek stron tylko do ośmiu dni przed rozprawą¹⁷². Stanisław Gołąb, popierając referenta, był zdania, że autonomia woli stron nie uzasadnia dowolnego odraczania posiedzenia na żądanie obydwu stron. Projektowana regulacja, przyjęta przez członków sekcji sześcioma głosami przeciwko dwóm, została utrzymana w kodeksie postępowania cywilnego¹⁷³.

Przeciwdziałaniu przewlekaniu procesu służyło ograniczenie sędziego w zakresie przedłużania terminów sądowych z ważnej przyczyny na wniosek strony. Zgodnie z projektem, wyłącznemu uznaniu sędziego podlegało jedynie pierwsze przedłużenie, niepodlegające zażaleniu, ale już kolejne dopuszczalne było tylko po wysłuchaniu strony przeciwnej. Sąd mógł nałożyć na stronę, która spowodowała przedłużenie postępowania, obowiązek ponoszenia kosztów tego przedłużenia bez względu na wynik sporu. Zarówno projektowana przez J. Skąpskiego możliwość odrzucenia nawet zgodnego wniosku stron o przedłużenie terminu ze względu na uznanie go za nieusprawiedliwiony, jak i ograniczenie uprawnień sądu przy dalszych przedłużeniach miały harmonijnie służyć zapewnieniu koniecznej w ustnym postępowaniu „energii i koncentracji”¹⁷⁴. Projekt przyjęty w drugim czytaniu nie zawierał jednak możliwości obciążenia kosztami przedłużenia postępowania strony, która je spowodowała. Nowelą z 27 października

być nie może, ażeby procedura cywilna miała strukturę o systemie przewlekłym. Musimy radykalnie z korzeniami wyrwać i uleczyć powtarzającą się jako powszechne zjawisko nagminną chorobę sądów, musimy w Polsce wytepić najrozmaitsze sposoby przewlekania procesów – pomni na historię, nauczycielkę życia, i na zdobyte w różnych dziedzinach bogate doświadczenia praktyczne [...]”. W. DYMEK, *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności, cz. II*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 10–11, s. 604–605.

¹⁷¹ Art. 75 i art. 331 ros. UPC (1864); W. MISZEWSKI, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 113.

¹⁷² § 240 węg. PPC (1911).

¹⁷³ Art. 172 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁷⁴ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 154.

1932 r. skreślono regulację przewidującą możliwość dalszego przedłużenia terminu przez sąd tylko po wysłuchaniu strony przeciwnej¹⁷⁵.

W celu ochrony interesu procesowego strony przeciwnej i przyspieszenia podjęcia postępowania przerwane (zawieszonego) wskutek śmierci strony strona przeciwna mogła domagać się wezwania przez sąd prawnych następców zmarłego¹⁷⁶.

Dyscyplinująca dla stron postępowania i zapewniająca terminowe ich współdziałanie była sankcja w postaci prekluzji – braku możliwości podjęcia czynności procesowej ze skutkiem prawnym w przypadku uchybienia terminowi – z zachowaniem możliwości przywrócenia terminu, gdy strona uchybieniu nie zawiniła, i z wyjątkiem, gdy uchybienie terminowi nie pociągało ujemnych skutków procesowych dla strony¹⁷⁷. Zdaniem Alberta Thona, kodyfikatorzy pozostawili zbyt dużą przestrzeń dla uznania i przekonania sędziowskiego w zakresie stwierdzenia o winie lub jej braku. A. Thon postrzegał to rozwiązanie jako zbyt rygorystyczne i zarazem niesprzyjające krzewieniu się zaufania do prawa w społeczeństwie, „kiedy ukazuje się ono jako niezgłębiona, tajemnicza i niebezpieczna siła”, zwłaszcza na tle dzielnicowych ustaw procesowych, które wprowadzały bardziej „sztywne” zasady tej oceny¹⁷⁸.

Rozprawa miała toczyć się jawnie i ustnie. Zasada jawności, powszechnie uznana jako postulat racjonalnego procesu, będąca środkiem kontroli sądu, stron i innych osób biorących udział w postępowaniu, zabezpieczająca wymiar sprawiedliwości i kształtująca poczucie prawa w społeczeństwie, nie wymagała już szczególnego uzasadnienia¹⁷⁹. Na postanowienie sądu uchylające z urzędu jawność rozprawy, gdy zagrażała ona porządkowi publicznemu lub dobrem obyczajom, a także na uzasadniony wniosek strony w jej interesie prywatnym, projekt J. Skąpskiego nie przewidywał zażalenia. Proponowana przez niego regulacja, przyjęta w kodeksie postępowania cywilnego¹⁸⁰, była krytykowana przez S. Gołęba. W zdaniu odrębnym sprzeciwiał się on niedopuszczalności zażalenia na postanowienie o wykluczeniu jawności ze względu na rangę konstytucyjną tej zasady¹⁸¹.

¹⁷⁵ Art. 182 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁷⁶ Art. 112 projektu J. Skąpskiego, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 137.

¹⁷⁷ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 156. Art. 185 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁷⁸ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*, Cz. I, *Postępowanie sporne*, Warszawa 1936, s. 43.

¹⁷⁹ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 160.

¹⁸⁰ Art. 169 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁸¹ S. GOŁĘB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 70. Por. W. MISZEWSKI, *Jawność w procesie cywilnym w związku z przepisami kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1933, nr 1, s. 11–18.

Józef Skąpski był zwolennikiem ustnej rozprawy we wszystkich instancjach: „Kto po duplikach, replikach, tryplikach i kwadruplikach, interlokutach mozaikowych rotach przysiąg stanowczych i warunkowych, odkazalnych i własnych, głównych, uzupełniających, szacunkowych i tylu jeszcze innych, przeszedł nagle do sali rozpraw, gdzie brzmiało żywe słowo, może sławnym procesualistom niemieckim, prowadzącym dotąd spór zawiły o obydwie te zasady, odpowiedzieć krótko, że zaprowadzenie procesu ustnego było dla niego wybawieniem z więzów, a nawet z nieszczęścia, jakim był dawny proces pisemny”¹⁸². Przyjęcie zasady ustności wymagało, jego zdaniem, najenergiczniejszej koncentracji i „wyrugowania z procesu zasady ewentualności”¹⁸³. Nadużyciom związanym z przyjęciem zasady ustności miała zapobiegać dyskrejonalna władza sędziego. Projekt J. Skąpskiego zabraniał również powoływania się na treść pism – co zostało z niego usunięte na etapie ministerialnym – z wyjątkiem potrzeby przytoczenia dosłownego brzmienia dokumentu.

Dążąc do harmonijnego połączenia zasady ustności z pisemnością, J. Skąpski projektował regulacje dotyczące protokołu rozprawy. Podstawę orzeczenia winny były stanowić wyniki ustnej rozprawy, lecz przebieg sprawy i jego rezultat miały być utrwalone na piśmie.

Kwestia protokołowania w obowiązującym ustawodawstwie była rozwiązywana w sposób różnoraki, determinowany niejednolitym przeprowadzeniem zasady ustności, względnie jej stosunku do pisemności, jak również modelem postępowania odwoławczego. W Rosji, poza sądownictwem pokojowym, mimo braku przepisu pozytywnego, utrwalił się zwyczaj protokołowania twierdzeń faktycznych stron i w sprawach ważniejszych dołączania do protokołu utrwalonych na piśmie treści wywodów ich adwokatów¹⁸⁴.

Zabezpieczeniu interesu strony w projektowanych przez J. Skąpskiego regulacjach miało służyć utrwalenie w protokole, między innymi, jej wniosków, również tych, które nie zostały uwzględnione, i faktycznych twierdzeń. Protokół miał być dostępny dla stron i podlegać ich kontroli. Odmowa podpisu przez stronę lub jej pełnomocnika, jak też jej przyczyna miały być uwidocznione w protokole. Wzorem austriackiego kodeksu postępowania cywilnego, możliwe było dokonanie, na wniosek i na koszt strony, dokładnego utrwalenia przebiegu rozprawy w postaci stenogramu¹⁸⁵.

Aż do zamknięcia rozprawy strony mogły przytaczać nowe okoliczności i dowody. W celu koncentracji materiału dowodowego sąd mógł (nie musiał) pominąć twierdzenia i dowody, których uwzględnienie wymagałoby odroczenia rozprawy, „jeżeli strona z widocznej opieszałości lub dla przewłoki je opóźniła”¹⁸⁶. Ten

¹⁸² J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 163.

¹⁸³ Ibidem, s. 166.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 173–174; W. MISZEWSKI, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 116.

¹⁸⁵ § 280 austr. ZPO (1895).

¹⁸⁶ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 132.

najsilniejszy środek koncentracyny¹⁸⁷ uzupełniony został projektowaną przez S. Skąpskiego¹⁸⁸, lecz w redakcji proponowanej przez S. Gołęba w referacie o kosztach procesowych, możliwością nałożenia na stronę obowiązku ponoszenia kosztów przedłużenia, które ta spowodowała, bez względu na wynik postępowania¹⁸⁹.

Preferowany przez Franciszka Ksawerego Fiericha i zapewniający elastyczność system dyskrecjonalnej władzy sędziego jako środka skupienia materiału procesowego, wywodzący się z systemu anglosaskiego¹⁹⁰, przyjęto w projekcie kodeksu postępowania cywilnego uchwalonym w drugim czytaniu (1928). Do regulacji zaprojektowanej przez J. Skąpskiego dodano wówczas obowiązek odrzucenia spóźnionego materiału dowodowego, gdy strona powoływała go tylko dla zwłoki¹⁹¹. Prezes sekcji postępowania cywilnego nie postrzegał tego jako środka skupiającego materiał procesowy, lecz jedynie przyspieszającego, poddyktowanego zasadami etyki procesowej i umożliwiającego usunięcie materiału procesowego niewprowadzonego w dobrej wierze¹⁹². F.K. Fierich podkreślał złagodzenie konsekwencji funkcjonowania przyjętego systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego możliwością powołania dowodów z urzędu i – przede wszystkim – wprowadzenia nowości w postępowaniu apelacyjnym¹⁹³.

¹⁸⁷ F.K. FIERICH, *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, Kraków 1928, s. 10–11.

¹⁸⁸ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 129.

¹⁸⁹ Art. 9 projektu o kosztach procesowych S. Gołęba: „Niezawisłe od wyniku sporu nałoży sąd na żądanie przeciwnika obowiązek zwrotu tej części kosztów sporu, którą wywołała strona procesowa swym niesumiennym lub widocznie niewłaściwym zachowaniem. Dotyczy to zwłaszcza kosztów powstałych przez spóźnione podniesienie okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, o ile tym sposobem nastąpi zwłoka w załatwieniu sporu”. Art. 104 kodeksu postępowania cywilnego: „§ 1. Niezależnie od wyniku sprawy sąd, na żądanie przeciwnika, włoży na stronę obowiązek zwrotu tych kosztów, które strona ta wywołała swym niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. § 2. Dotyczy to zwłaszcza kosztów powstałych wskutek spóźnionego przytoczenia okoliczności faktycznych lub spóźnionego powołania środków dowodowych, jeżeli przez to nastąpiła zwłoka w rozstrzygnięciu sprawy”. – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁹⁰ B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego...*, s. 120.

¹⁹¹ Art. 199 projektu przyjętego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Stro-
na może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać nowe okoliczności i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub w celu odparcia twierdzeń i wniosków strony przeciwnej. Sąd może jednak pominąć fakty i dowody, których przeprowadzenie wymagałoby odroczenia rozprawy, jeżeli strona opóźniła je w celu przewłoki lub z rażącej opieszałości. Sąd odrzuci ofiarowane środki dowodowe, jeżeli strona powołuje się na nie jedynie w celu przewłoki”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

¹⁹² F.K. FIERICH, *Środki skupienia materiału procesowego...*, s. 15–16.

¹⁹³ Ibidem, s. 14.

Zaprojektowana przez sekcję postępowania cywilnego regulacja dotycząca władzy dyskrecyjnej sędziego w kontekście koncentracji materiału procesowego została zlikwidowana zmianą wprowadzoną do projektu uchwalonego następnie przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej¹⁹⁴. „Czy według projektu władza dyskrecyjna sędziego ma być środkiem skupienia materiału procesowego, czy tylko środkiem przeciw szykanie”, pytał retorycznie w swym zdaniu odrębnym S. Gołąb, krytykujący wykreślenie przyjętej wcześniej konstrukcji¹⁹⁵. Dalsze zmiany, wprowadzone już na etapie ministerialnym¹⁹⁶, zwłaszcza regulację wprowadzającą możliwość odrzucenia środków dowodowych, gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, krytykował, w kontekście zasady równouprawnienia stron, A. Thon. Przepis ten, przy braku reguły dotyczącej repartycji ciężaru dowodu (o tym w rozdz. 3.2.4 części pierwszej niniejszej pracy), skutkował niepożądanym w praktyce sądów zjawiskiem. Polegało ono na uznaniu sprawy za dostatecznie wyjaśnioną na podstawie zeznań świadków jednej ze stron, z jednoczesnym odrzuceniem środków dowodowych przedstawionych przez drugą stronę, i zamykaniu rozprawy oraz wyrokowaniu¹⁹⁷.

Zagadnienie dyskrecyjnej władzy sędziego jako środka koncentracji materiału dowodowego było ponownie przedmiotem rozważań znawców przedmiotu, zwłaszcza na tle zmian wprowadzonych do kodeksu postępowania cywilnego (1964) w latach 2000–2011¹⁹⁸.

¹⁹⁴ Art. 239 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: „Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia twierdzeń i wniosków strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z powodu działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Sąd odrzuci środki dowodowe, jeżeli strona powołuje się na nie jedynie dla zwłoki”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

¹⁹⁵ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 20, 43.

¹⁹⁶ Art. 238 § 2. „Sąd odrzuci środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki”. *Kodeks postępowania cywilnego*. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. W tym brzmieniu również art. 231 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹⁹⁷ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, Cz. I, s. 90–91.

¹⁹⁸ *Ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*. Dz.U. nr 48, poz. 554; *Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*. Dz.U. nr 172, poz. 1804; *Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*. Dz.U. nr 235, poz. 1699. A. ŁAZARSKA, *Rzetelny proces cywilny...*, s. 389–390; B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego...*, s. 128–139.

Członkowie sekcji postępowania cywilnego, przyjmując zasadę ustności postępowania, byli zgodni co do potrzeby uwzględnienia w pewnym zakresie pisemności. W głosowaniu na posiedzeniu 15 maja 1920 r. przyjęto ujęcie zaproponowane przez F.K. Fiericha, który potrzebę funkcjonowania pism przygotowawczych dostrzegał przede wszystkim w kontekście odpowiedniego przygotowania materiału procesowego przed rozprawą. W trakcie posiedzenia, zgodnie z wnioskiem proponowanym przez referenta, przyjęto również zasadę jawności postępowania¹⁹⁹.

Nałożenie na strony obowiązku mówienia prawdy w procesie cywilnym było ówczesnie jednym z najbardziej spornych zagadnień w sekcji postępowania cywilnego. J. Skąpski był w tym przedmiocie zwolennikiem rozwiązań węgierskich i szwajcarskich, podobnie jak w kwestii przyjęcia elementów zasady śledczej: „Jeżeli wychodzi się z założenia kombinacji zasady kontradiktorycznej i śledczej z przewagą drugiej, niepodobna poruczyć kwestii rozmyślnego przewlekania sporu autonomii stron z ograniczeniem władzy sędziowskiej, która właśnie w tym kierunku z urzędu powinna się ujawnić”²⁰⁰. Strony zobowiązane były przedstawić szczegółowo stan sprawy zgodnie z prawdą i zgodnie z nią składać oświadczenia. Za uchybienia w tym zakresie J. Skąpski proponował, wzorem procedury zuryjskiej, możliwość nałożenia grzywny na stronę lub jej pełnomocnika za „świadome, oczywiście swawolne (rażące i pieniacze) przekręcanie stanu faktycznego, czy to przez zmyślane twierdzenia, czy przez bezzasadne zaprzeczenia, jak niemniej za wprowadzenie zmyślonych środków dowodowych”²⁰¹. To rozwiązanie nawiązywało do – niezrealizowanego ostatecznie na gruncie procedury austriackiej – postulatu F. Kleina.

Obowiązek prawdomówności w procesie cywilnym dyskutowany był na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego 26 kwietnia 1922 r.²⁰² Józef Skąpski, zgodnie ze swoim projektem, wnioskował za przyjęciem obowiązku prawdomówności. Alfons Parczewski opowiedział się natomiast przeciw projektowanej regulacji w całości, argumentując, że sąd cywilny zmieni się wówczas w sąd karny, a artykuł taki może być podstawą szykanowania stron. Kamil Stefko

¹⁹⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 262–263.

²⁰⁰ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 167.

²⁰¹ Art. 82 projektu J. Skąpskiego: „1. Strony mają obowiązek przedstawić szczegółowo stan sprawy zgodnie z prawdą, a na twierdzenia, wnioski i dowody strony przeciwnej, również zgodnie z prawdą się oświadczyć. 2. Za świadome, oczywiście swawolne przekręcanie stanu faktycznego, czy to przez zmyślane twierdzenia, czy przez bezzasadne zaprzeczenia, jak niemniej za wprowadzeniem zmyślonych środków dowodowych może sąd stronę lub jej pełnomocnika ukarać grzywną” [pis. oryg.]. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 133.

²⁰² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 300–301. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung...*, s. 169–171.

także wystąpił przeciw projektowanemu artykułowi, zwłaszcza jego ustępowi pierwszemu, twierdząc, że jest niepotrzebny, gdyż sędzia cywilny nie prowadzi śledztwa. Uważał, że strony mają nieraz interes w tym, by zgodnie potwierdzać pewne nieprawdziwe fakty, lub jedna ze stron ma ważny interes w tym, by pewnemu faktowi zaprzeczyć – i nie można za to karać strony. Podobnie twierdził Wiktoryn Mańkowski, który był zdania, że ustęp drugi należy utrzymać z pominięciem słów „bezzasadność zaprzeczenia”. Jerzy Trammer konstatawał natomiast, że ustęp drugi jest konsekwencją przyjęcia obowiązku prawdomówności w ustępie pierwszym, który w związku z tym należało utrzymać. W głosowaniu uchwalono projektowaną regulację pięcioma głosami przeciwko trzem, z pominięciem słów „bezzasadne zaprzeczenie” sześcioma głosami przeciw dwóm²⁰³.

Projekt kodeksu postępowania cywilnego przyjęty w drugim czytaniu i projekt uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej nie zawierały już obowiązku mówienia prawdy. Utrzymano natomiast przepis występujący przeciw kłamstwu w procesie²⁰⁴, który został ostatecznie skreślony już po przekazaniu projektu ministrowi sprawiedliwości w grudniu 1929 r. Przeciwko temu skreśleniu występował szczególnie S. Gołąb w swoim zdaniu odrębnym do projektu kodeksu postępowania cywilnego, twierdząc, że eliminacja tego „wielkiego postępu”²⁰⁵ z projektu polskiego kodeksu procedury cywilnej będzie bardzo szkodliwa dla praktyki prawnej²⁰⁶: „Obecnie rozważaną jest myśl skreślenia nawet art. 240 projektu. [...] Obowiązek mówienia prawdy w procesie należy do tych postanowień prawnych, których samo istnienie w ustawie oddziaływa dobroczynnie na zachowanie się stron. Przepis taki uważać też należy za jeden z koncentrujących rozprawę. Jeżeli już w Komisji Kodyfikacyjnej skreślono niebacznie najsilniejszy z tego rodzaju przepisów: o możliwości pominięcia przez sąd faktów i dowodów w razie opóźnienia ich przez stronę w celu przewłoki lub rażącej opieszałości, to usunięcie nadto jeszcze sankcji karnej za rozmyślne przekręcanie faktów lub zmyślanie nieistniejących dowodów będzie dalszym znacznym pogorszeniem przewodu procesowego, bo doprowadzi do

²⁰³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 300–301.

²⁰⁴ Art. 200 projektu uchwalonego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Za widoczne i rozmyślne przekręcanie faktów, jak niemniej za wprowadzanie zmyślonych środków dowodowych, sąd może strony ukarać grzywną do pięciuset złotych”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; Art. 240 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: „Za rozmyślne przeistaczanie faktów oraz za wprowadzenie widocznie zmyślonych środków dowodowych sąd może skazać stronę lub jej zastępcę ustawowego na grzywnę do pięciuset złotych”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

²⁰⁵ S. GOŁĄB, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 136.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 74–75.

niesumienne go przewlekaniu procesów, na co ustawa nie daje remedium”²⁰⁷. Nieco później, już po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego (1932), S. Gołąb nawiązał po raz kolejny do zagadnienia obowiązku prawdomówności, podkreślając, że wprowadzenie takiego obowiązku w procesie austriackim było uważane za wielki postęp: „Obowiązek mówienia prawdy ceniony jest i dzisiaj w Niemczech ze względów etycznych oraz jako motor przyspieszający postępowanie. [...] Prawdziwość przytoczeń stron przyspiesza tok procesu, popierając wyświetlenie stanu faktycznego i skupienia materiału procesowego. Przepis o obowiązku mówienia prawdy działa bez sankcji *in merito*, gdy na jego straży stoi jedynie sankcja w zakresie kosztów procesowych”²⁰⁸. W kontekście nowelizacji (1933) niemieckiej procedury cywilnej i regulacji pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego podobnie argumentował Bronisław Stelmachowski. Przytoczywszy znowelizowaną regulację kodeksu niemieckiego, stanowiącą, że strony procesowe mają obowiązek składać swe oświadczenia co do faktów w sposób wystarczający i zgodnie z prawdą, zwrócił uwagę, że: „czyni to zaś procedura niemiecka właśnie pod hasłem przyspieszenia postępowania, wychodząc ze słusznego założenia, że nic bardziej nie przedłuża procesu, jak kręactwa strony procesowej”²⁰⁹.

Zakres formalnego kierownictwa w procesie opierał się w projekcie na rozwiązaniach austriackich. Również na nich wzorowana była możliwość zawieszenia postępowania aż do prawomocnego zakończenia procesu karnego w przypadku wyjścia na jaw okoliczności uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. W przedmiocie materialnego kierownictwa projektowane regulacje były ujęte szerzej niż w kodeksie austriackim i nawiązywały do rozwiązania procedury berneńskiej. Sąd mógł dopuścić z urzędu dowody przez strony nieprzedstawione, o ile ustawa tego nie zabraniała²¹⁰. Nawiązując do obrad komisji krakowskiej, J. Skąpski uważał jednak za zasadne rozważenie ograniczenia tej możliwości na wzór austriacki i wprowadzenie wyjątków w przepisach szczególnych²¹¹. Jednocześnie podkreślił, że uwzględnienie zasady śledczej ograniczającej kontradiktoryjność wymaga jak najsilniejszego uwzględnienia zasady dyspozytywności (w zakresie wniesienia, cofnięcia, ograniczenia i zrzeczenia się skargi, przyznania, ugody itp.) z jak najmniejszą dozą oficjalności²¹².

Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego w kwestii zasad postępowania procesowego 15 maja 1920 r. jednym z najważniejszych punktów debaty

²⁰⁷ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 75.

²⁰⁸ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 19.

²⁰⁹ B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 24, s. 739.

²¹⁰ Art. 96 projektu J. Skąpskiego, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 135.

²¹¹ J. SKĄPSKI, *Postępowanie...*, s. 172.

²¹² Ibidem, s. 170.

było ustalenie zakresu zasady śledczej. Stanowisko referenta J. Skąpskiego poparli M. Allerhand, J.J. Litauer oraz J. Glass. Stanisław Gołąb sprzeciwiał się wprowadzeniu zasady śledczej w tak ostrej formie, lecz był zdania, że „trzeba dążyć w procesie cywilnym do zbliżenia się do prawdy obiektywnej, która pozwala na znalezienie należytej formy dla stosunku między sądem a tym, co sądzić mamy. Dlatego też zasada oficjalno-śledcza musi być uwzględnioną do pewnego stopnia”²¹³. Kamil Stefko uważał za celowe zapewnienie sędziemu materialnego kierownictwa, sprzeciwiał się natomiast stanowisku referenta, że sąd powinien mieć możliwość dopuszczenia dowodu, którego strony nie przedstawiły. Argumentował, że „dochodzenia śledcze są zbyt uciążliwe dla sędziego i z obowiązku takiego śledczego przewodniczący się nie wywiąże”²¹⁴. Jednocześnie podkreślał, że strony mogą być zobowiązane do lojalnego prowadzenia procesu i nieutrudniania postępowania. Postulował zatem przyjęcie rozwiązania austriackiego. Franciszek Ksawery Fierich podsumował dyskusję i wyraził przekonanie, że na stronach ciąży obowiązek gromadzenia materiału dowodowego, lecz sędzia winien również w tej czynności współdziałać, w związku z tym należy przyjąć zasadę śledczą w granicach procedury austriackiej. W głosowaniu przyjęto zasadę sformułowaną przez F.K. Fiericha²¹⁵. Zasadnicza dyskusja dotycząca możliwości powoływania dowodów z urzędu toczyła się już na tle regulacji zaprojektowanych przez J.J. Litauera.

Józef Skąpski nie unikał rozwiązywania zagadnień najbardziej spornych i zarazem aktualnych po dziś dzień na gruncie procesu cywilnego²¹⁶. W projekcie J. Skąpskiego, łagodzoną następnie w związku ze zdaniem większości, dostrzega się silne uwzględnienie elementów publicznych, wykraczające poza wzorzec austriacki i zbliżające się do rozwiązań procedur cywilnych szwajcarskich kantonów Zurychu i Berna.

²¹³ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 44.

²¹⁴ Dodatek I. *Protokół z posiedzeń Sekcji prawa cywilnego formalnego Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie zasad postępowania procesowego. (Posiedzenie w Warszawie w dniu 15 maja 1920 roku)*, [w:] *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923*, T. II, Warszawa 1928, s. 263.

²¹⁵ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 265.

²¹⁶ L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego...*, s. 51–60.

3.2.2. Referat Franciszka Ksawerego Fiericha o postępowaniu przed sądami okręgowymi i koreferat Maurycego Allerhanda

Podstawowymi problemami poruszonymi w referacie Franciszka Ksawerego Fiericha i koreferacie Maurycego Allerhanda były charakter odpowiedzi na pozew i skutki jej niewniesienia oraz zakres czynności przygotowawczych przed ustną rozprawą.

Projekty o postępowaniu przed sądami okręgowymi stały się przedmiotem rozważań członków sekcji na posiedzeniu 27 kwietnia 1922 r. F.K. Fierich przedstawił wówczas swój referat, dołączając również tabelę z danymi statystycznymi w przedmiocie liczby wyroków zaocznych w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Myślą przewodnią referenta było odciążenie sędziów i obniżenie kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a także zmniejszenie kosztów powoda i – tym samym – pozwanego. W świetle zaproponowanej koncepcji i przedstawionych danych statystycznych, F.K. Fierich przewidywał znaczne zmniejszenie liczby rozpraw (o 70–80 tys.), na których zapadał wyrok zaoczny z powodu niestawiennictwa pozwanego. Swoją projekt referent wzorował po części na rozwiązaniach austriackich, rosyjskich i niemieckich, jednak – jak podkreślał – proponowana struktura procesu była praktyczniejsza od każdej z dzielnicowych procedur cywilnych i, jako „wyposażona w znaczną energię procesową”, miała z punktu widzenia celowości niezaprzeczalne przymioty²¹⁷.

Zasadniczym punktem – „kręgosłupem struktury procesu”²¹⁸ – miała być obligatoryjna odpowiedź na pozew, wzorowana na procedurze berneńskiej (1918)²¹⁹.

²¹⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 306.

²¹⁸ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi. Uwagi ogólne. Rzut oka na strukturę najważniejszych procedur cywilnych*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 219.

²¹⁹ Art. 164–167 bern. ZPO (1918): „Art. 164. Verfahren ohne schriftliche Antwort. Erachtet der Instruktionsrichter die Einreichung einer schriftlichen Antwort für unnötig oder untunlich, so leitet er das Vorbereitungsverfahren ein oder bestimmt sogleich den Termin zur Hauptverhandlung. In diesem Falle ist die Antwort mündlich in der Verhandlung anzubringen. Art. 165. Beantwortungsfrist. 1. In allen übrigen Fällen setzt der Instruktionsrichter mit der Zustellung der Klage dem Beklagten eine Frist zur Beantwortung (Art. 98, 115). 2. Durch Eingabe eines Gesuches um Kostenversicherung wird der Lauf dieser Frist unterbrochen, und der Richter hat nach Erledigung des Verfahrens (Art. 72 ff.) dem Beklagten eine neue Antwortfrist zu bestimmen, sofern nicht die Klage wegen Nichtleistung der Sicherheit zurückgewiesen wird. Art. 166. Inhalt der Antwort. Der Beklagte hat innerhalb der Frist seine Antwort dem Instruktionsrichter einzureichen. Diese hat zu enthalten: 1. alle

Ciekawostką jest, że ta konstrukcja, gruntownie przygotowana i następnie przedyskutowana w sekcji postępowania cywilnego²²⁰, stanowiła inspirację dla nowelizacji (1925) rumuńskiej procedury cywilnej z 1865 r.²²¹, opierającej się pierwotnie na – wzorowanym na francuskim prawie – kodeksie procedury cywilnej szwajcarskiego kantonu Genewy (1819)²²².

Warto również zauważyć, że F.K. Fierich, twórca własnej koncepcji procesu cywilnego jako stosunku prawnego, wielokrotnie nawiązywał do rozwiązań procedury szwajcarskiego kantonu Berna (1918), która wprost przyjmowała pojęcia „stosunek procesowy” i „warunki powstania stosunku procesowego” jako terminy ustawowe²²³.

Franciszek Ksawery Fierich, uznając rozprawę za „jądro ustnego procesu”²²⁴, domagał się jednocześnie należytego jej przygotowania. Sprawność procesu zapewnić miała ponadto możliwość zarządzenia przez sąd postępowania przygotowawczego. W tej kwestii wzorcem dla F.K. Fiericha był również kodeks postępowania cywilnego szwajcarskiego kantonu Berna (1918). Ta ówczesnie na wskroś nowoczesna procedura była zasadniczą wytyczną dla referenta, aczkolwiek jedynie w ogólnym zakresie. Należy nadmienić, że mimo przewidzianej obligatoryjnej odpowiedzi na pozew, procedura berneńska nie знаła przymusu adwokackiego.

Brak odpowiedzi na pozew w przepisany czas miał skutkować wyrokiem zaocznym, przy czym treść za późno wniesionej odpowiedzi na pozew, mimo jej odrzucenia, miała być przedmiotem badania sądu w celu ewentualnego ustalenia okoliczności, które powinien on uwzględnić z urzędu w każdym stadium postępowania (niedopuszczalność drogi sądowej, niewłaściwość sądu, stan sprawy zawisłej i prawomocnie osądzonej, zdolność procesowa i brak ustawowego zastępstwa)²²⁵. Kształt tej konstrukcji był determinowany nauką o stosunku

Einwendungen gegen die formelle Zulässigkeit der Klage (Art. 192), mit kurzer Begründung und seinen Anträgen (z. B. Bestreitung der örtlichen oder sachlichen Zuständigkeit, der Legitimation des Klägers oder seines Anwaltes und ähnliches) 2. die Anträge in der Hauptsache; 3. die Antwort auf die Klageanbringen und die tatsächliche Begründung seiner Anträge; 4. für jede Tatsache die Beweismittel und die Einwendungen gegen die vom Kläger angerufenen Beweismittel; 5. die Widerklage, wenn er eine solche erheben will; 6. das Datum und die Unterschrift des Verfassers. Art. 167. Vorlage der Urkunden des Beklagten Auf die Antwort findet Artikel 158 entsprechend Anwendung”.

²²⁰ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 66.

²²¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 10, s. 274. O znajomości w Rumunii projektów Komisji Kodyfikacyjnej również L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 467.

²²² S. SPINEL, *Romanian Civil Procedure: The Reform Cycles*, [w:] *Civil Litigation in a Globalising World*, eds. X.E. KRAMER, C.H. van RHEE, The Hague 2012, s. 365–366.

²²³ F.K. FIERICH, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświeceniu nauki o stosunku procesowym...*, s. 2.

²²⁴ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 73.

²²⁵ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 219–222.

procesowym: „Na tem stanowisku stoi też projekt, który wprowadza postanowienie, według którego sąd odmówi wnioskowi o wydanie wyroku zaocznego, jeżeli ujawnią się okoliczności tamujące bieg procesu, na które z urzędu baczyć musi, a natychmiastowe zbadanie i ocenienie tychże jest niemożliwe”²²⁶. Obligatoryjny i stanowczy charakter odpowiedzi na pozew miał być remedium na powszechną wadę ówczesnego procesu cywilnego, czyli długotrwałość i kosztowność. Względy ekonomii procesowej uzasadniały potrzebę odciążenia sądu i stron postępowania²²⁷.

Przyjęcie instytucji obligatoryjnej odpowiedzi na pozew w sądach okręgowych było przejawem ogólnej tendencji do odciążania rozprawy w sprawach przed sądem kolegiałnym, znanym procedurze austriackiej, kodeksom szwajcarskim i znowelizowanej procedurze niemieckiej²²⁸.

F.K. Fierich postrzegał instytucję obligatoryjnej odpowiedzi na pozew jako środek, który ma wprost niezwykłą siłę koncentracji w procesie²²⁹.

Obecni na posiedzeniu 27 kwietnia 1922 r. członkowie sekcji postępowania cywilnego uchwalili jednogłośnie strukturę procesu zaproponowaną przez F.K. Fiericha z obligatoryjną odpowiedzią na pozew w sądach okręgowych pod rygorem zaoczności²³⁰. Szczegółowe kwestie dotyczące wyroku zaocznego opracował W. Mańkowski w swoim referacie o wyrokach sądowych²³¹.

Instytucja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew znalazła przeciwników wśród znacznej części prawników warszawskich, dlatego też przeprowadzono ankietę i dyskutowano tę sprawę na zebraniach w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Włocławku, Płocku, Białymstoku i Grodnie. Ankietę, z wyjątkiem nielicznych głosów podzielających opinię prawników warszawskich, wykazała poparcie dla proponowanej przez F.K. Fiericha struktury procesu cywilnego²³². Już po uchwaleniu kodeksu przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej

²²⁶ F.K. FIERICH, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym...*, s. 14.

²²⁷ J. SKĄPSKI, *Franciszek Ksawery Fierich...*, s. 582.

²²⁸ A.G. HARLA, *Odpowiedź na pozew w projektach Komisji Kodyfikacyjnej II RP i re-fleksje „de lege ferenda”*, [w:] *„Aurea praxis aurea theoria”. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. II, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 2995; B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania...*, s. 740–743; W. GODLEWSKI, *Austriackie prawo procesowe cywilne*, Lwów 1900, s. 324.

²²⁹ F.K. FIERICH, *Środki skupienia materiału procesowego...*, s. 6; IDEM, *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Ś.P. Edmunda Krzymuskiego*, Kraków 1929, s. 93.

²³⁰ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 306–307.

²³¹ W. MAŃKOWSKI, *Projekt działu polskiej procedury cywilnej o wyrzeczeniach sądowych*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 303–305.

²³² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny...*, T. I, z. 10, s. 274.

Stanisław Goldstein krytykował tę instytucję na łamach „Palestry”. Nazywając „pogrózką” zawiadomienie pozwanego o możliwości wydania wyroku zaocznego na wniosek powoda w przypadku niewniesienia odpowiedzi na pozew, uzasadniał: „W obecności więc pozwanego, który nie wniósł żadnej odpowiedzi, wyrok będzie zaoczny, z czym zgodzić się nie możemy”²³³.

Projekt z 1929 r. przewidywał obligatoryjną odpowiedź na pozew tylko w sprawach właściwych dla sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu. Przewodniczący mógł zażądać odpowiedzi na pozew w innych sprawach, jeżeli uznał sprawę za zawiłą²³⁴. Z obligatoryjną odpowiedzią na pozew miał wiązać się przymus adwokacki. Koreferent Maurycy Allerhand był zdecydowanym przeciwnikiem tego przymusu. Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego 25 kwietnia 1922 r. uznał go za niepotrzebny w sądach okręgowych, zwłaszcza w kontekście uprawnień sądu, i zarazem utrudniający stronom dochodzenie ich praw. Do jego głosu przyłączył się również J. Skąpski. W tym stanie rzeczy, sześcioma głosami przeciwko dwóm, uchwalono wniosek F.K. Fiericha w przedmiocie przymusu adwokackiego w sądach okręgowych w sprawach, w których wymagana była obligatoryjna odpowiedź na pozew²³⁵.

Zarówno pozew, jak i odpowiedź na pozew powinny były zawierać elementy pozwalające na ustalenie, w jakim zakresie sprawa jest sporna. Nieujęcie w odpowiedzi na pozew projektowanych elementów skutkowało możliwością obciążenia kosztami pozwanego, bez względu na wynik rozstrzygnięcia sporu. Projekt przewidywał również karę grzywny dla adwokata za rażącą opieszałość w przygotowaniu odpowiedzi na skargę²³⁶.

F.K. Fierich, wzorując się na kodeksach procedury cywilnej szwajcarskich kantonów Zurychu i Berna²³⁷, był zdania, że należy dopuścić możliwość wymia-

²³³ S. GOLDSTEIN, *Uwagi do kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1930, nr 8–9, s. 399.

²³⁴ Art. 221 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: „W sprawach należących bez względu na wartość przedmiotu sporu do właściwości sądów okręgowych pozwany, po doręczeniu mu pozwu, obowiązany jest wnieść odpowiedź na pozew; w innych sprawach obowiązek ten może na pozwanego włożyć przewodniczący, jeżeli uzna sprawę za zawiłą. Termin do wniesienia odpowiedzi wynosi cztery tygodnie, licząc od doręczenia pozwu. Wezwanie o wniesienie odpowiedzi na pozew zawierać musi wzmiankę, że w razie niewniesienia odpowiedzi w terminie sąd na wniosek powoda wyda wyrok zaoczny. Jednocześnie z tym wezwaniem przewodniczący zawiadamia strony, że od tej chwili obowiązuje w sprawie zastępstwo adwokackie”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

²³⁵ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 290–293.

²³⁶ Art. 14 projektu F.K. FIERICHA, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 183.

²³⁷ § 144 i § 146 zurys. ZPO (1913), art. 189 bern. ZPO (1918) – zob. część pierwsza, rozdz. 2.4.

ny fakultatywnych pism przygotowawczych przed rozprawą, przy czym ograniczyć ich liczbę do jednego od każdej ze stron²³⁸.

Kładąc nacisk na należyte przygotowanie do ustnej rozprawy, projekt F.K. Fiericha przewidywał możliwość wdrożenia postępowania przygotowawczego. Poszukując w tym zakresie wzoru określającego to postępowanie w sposób prostolinijny i celowy, oparł się na rozwiązaniach procedury berneńskiej w ogólnym jej zarysie, podkreślając oryginalność procedury polskiej²³⁹.

W sprawach zastrzeżonych dla składu kolegialnego, na wniosek lub z urzędu, sąd mógł zarządzić wdrożenie postępowania przygotowawczego przed wyznaczonym sędzią wówczas, gdy chodziło o rzetelność rachunku, podział majątku i jeżeli należało rozstrzygnąć znaczną liczbę roszczeń spornych i roszczeń wzajemnych²⁴⁰. Postępowanie przygotowawcze miało się toczyć w przebiegu rozprawy głównej. Wyznaczony sędzia, po wezwaniu stron postępowania, wyjaśniał sporny stan faktyczny sprawy. W postępowaniu przygotowawczym można było przeprowadzić postępowanie dowodowe, na podstawie dowodów przedstawionych przez strony lub z urzędu, w takim zakresie, w jakim jego przeprowadzenie natrafiałoby na znaczne utrudnienie na rozprawie głównej. Wyznaczony sędzia mógł również wezwać strony do osobistego stawienia. Strona, która się nie stawiała, narażała się na konsekwencje wynikające ze spóźnionego przedstawienia okoliczności faktycznych i dowodów²⁴¹.

Ze względu na znaczne rozbieżności opinii członków sekcji w przedmiocie wprowadzenia postępowania przygotowawczego zgodnie z projektem F.K. Fiericha, postanowiono na posiedzeniu 27 kwietnia 1922 r. pozostawić tę kwestię do rozstrzygnięcia podkomisji redakcyjnej²⁴². Projekt przyjęty w drugim czytaniu (1928) nie uwzględnił jednak nowatorskiej koncepcji postępowania przygotowawczego proponowanej przez F.K. Fiericha, zastępując ją możliwością polecenia przez sąd, w sprawach zawiłych i rozrachunkowych, dalszej wymiany pism między stronami zarówno przed, jak i w toku rozprawy po zarządzeniu jej odroczenia²⁴³.

²³⁸ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 222.

²³⁹ Ibidem, s. 225–226.

²⁴⁰ Art. 26 projektu F.K. FIERICHA, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 185–186.

²⁴¹ Art. 27–29 projektu F.K. FIERICHA, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 186.

²⁴² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 308–309.

²⁴³ Art. 255 projektu uchwalonego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Niezależnie od wymiany pism przygotowawczych według artykułu poprzedniego, sąd może w sprawach zawiłych i rozrachunkowych polecić wymianę pism przygotowawczych między stronami tak przed rozprawą, jak i w toku rozprawy po zarządzeniu jej odroczenia. Sąd oznaczy porządek wymiany pism, okresy, w ciągu których wymiana pism nastąpić powinna, i okoliczności, których wyjaśnienia dotyczyć się mają”. *Komisja Kodyfikacyjna*

Projekt F.K. Fiericha nie wprowadzał obligatoryjnego posiedzenia pojednawczego – zgodnie z postulatem prawników z byłego Królestwa Polskiego, którzy sprzeciwili się tej instytucji i uznali ją w większym stopniu za ciężar niż pomoc stronom postępowania, w świetle doświadczeń obowiązywania francuskiego kodeksu postępowania cywilnego²⁴⁴. Ze względu na to, że ugodowe załatwienie sporu jest najbardziej pożądane, bo w największym stopniu odpowiada woli stron, projekt polskiego kodeksu postępowania cywilnego wprowadził w części ogólnej postanowienie, że sąd w każdym stadium procesu, we właściwej chwili, będzie nakłaniał i dążył do zawarcia ugody przez strony²⁴⁵. F.K. Fierich uważał, że należyta praktyka w zakresie stosowania tego przepisu może odegrać „bardzo wybitną rolę” i doprowadzić do ugodowego załatwienia sporu przed wydaniem wyroku²⁴⁶.

Koreferat Maurycego Allerhanda, przedstawiony pod jego nieobecność przez J. Trammerra na posiedzeniu 27 kwietnia 1922 r., różnił się zasadniczo zarówno od koncepcji F.K. Fiericha, jak i J. Skąpskiego.

M. Allerhand nie był zwolennikiem wyodrębniania części ogólnej postępowania, jak to uczynił w swoim referacie J. Skąpski. Przeciwny był również obligatoryjnym pismom przygotowawczym²⁴⁷. Jego projekt odbiegał od poglądów większości członków sekcji postępowania cywilnego w zakresie odpowiedzi na pozew.

Referat M. Allerhanda przewidywał ściśle oznaczenie żądania skargi i podanie okoliczności, z których żądanie wypływa, tak co do przedmiotu głównego,

Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego..., T. I, z. 5; Art. 232 projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: „W sprawach zażyłych i w sprawach rozrachunkowych przewodniczący może przed rozprawą nakazać stronom wymianę pism przygotowawczych, przy czym oznaczy porządek wymiany pism, okresy, w ciągu których wymiana pism nastąpić powinna, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku rozprawy zarządzenie takie może wydać sąd”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

²⁴⁴ Art. 48–58 franc. CCP (1806), *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuskiego. Na polskie przetłumaczony z zlecenia JW Ministra sprawiedliwości, w Drukarni XX Piarów*, Warszawa 1807, s. 19–22; F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 226.

²⁴⁵ Art. 248 projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: „Przewodniczący powinien we właściwej chwili, jeżeli to uważa za możliwe, skłaniać strony do pojednania. Osnowa ugody zawartej przed sądem powinna być na żądanie stron wpisana do protokołu rozprawy i stwierdzona podpisami stron, a w razie niemożności podpisania – przez sąd”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6. W tym samym brzmieniu art. 246 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651 oraz art. 239 tekstu jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

²⁴⁶ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 227.

²⁴⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 262.

jak i roszczeń ubocznych w pozwie. Okoliczności te miały być przytoczone zwięźle i dokładnie. Ponadto powód powinien był przedłożyć lub chociażby wskazać środki dowodowe, z których chciał skorzystać na rozprawie głównej, dla stwierdzenia prawdziwości przedstawionych przez siebie okoliczności. Dopuszczalne było krótkie zaprezentowanie stanowiska prawnego przez powoda w kwestii żądania pozwu, lecz zabronione były wywody prawne lub rozważania co do prawdziwości faktów bądź wiarygodności dowodów²⁴⁸. Przed sądem powiatowym (grodzkim) można było wnieść pozew ustnie do protokołu, podobnie pisma przygotowawcze²⁴⁹.

Regulacje projektowane przez M. Allerhanda przewidywały, co prawda, powinność wniesienia przez pozwanego pisma przygotowawczego przed rozprawą – w którym należało przytoczyć wnioski i zarzuty oraz fakty i dowody, które pozwany zamierzał przedstawić na ustnej rozprawie²⁵⁰ – jednak brak spełnienia tej powinności nie powodował zaoczności. Następowala ona tylko wówczas, gdy pozwany nie stawiał się na pierwszej rozprawie²⁵¹. Taka koncepcja zaoczności bliska była zatem rozwiązaniom rosyjskim²⁵². Koreferat M. Allerhanda nie przewidywał postępowania przygotowawczego *sensu stricto*, tylko powszechnie przyjętą w ustawodawstwie wymianę pism przygotowawczych między stronami, nie ograniczając ich liczby, tak jak w referacie F.K. Fiericha. Zgodnie z ówczesnymi tendencjami do przeciwdziałania hipertrofii pisma, koreferat nakazywał obciążenie kosztami strony – z obowiązkiem ich zwrócenia stronie przeciwnej, gdy przytoczenie nowych faktów i dowodów w piśmie przygotowawczym spowodowało odroczenie ustnej rozprawy. Jeżeli powód zamierzał przedstawić na rozprawie fakty i dowody nieujęte w pozwie, to powinien był zawiadomić o tym sąd w piśmie przygotowawczym²⁵³.

²⁴⁸ Art. 5 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 229–230.

²⁴⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 230, 237.

²⁵⁰ Art. 28 koreferatu M. Allerhanda: „Pozwany winien jest w połowie okresu od doręczenia mu pozwu aż do rozprawy wnieść pismo przygotowawcze i przytoczyć w nim wnioski, które chce stawiać, oraz zarzuty dotyczące rzeczy samej i kwestii ubocznych, które zamierza podnieść na ustnej rozprawie, dalej oświadczyć się na fakta i dowody pozwu, przedstawić fakta, na których swoje wnioski lub zarzuty opiera, i środki dowodowe, z których w tym celu zamierza korzystać, wreszcie środki obronne i dowody, które przytoczyć chce dla odparcia wniosków powoda. Na pozew wypadkowy lub zarzut potrącenia należy się oświadczyć na ustnej rozprawie”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 236.

²⁵¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 253.

²⁵² J.J. LITAUER, *Z prac przygotowawczych do polskiego kodeksu procedury cywilnej. Wyrok zaoczny*, „Palestra” 1927, nr 3, s. 97–99.

²⁵³ Art. 28–31 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 236–237.

Postępowanie należycie wdrożone powinno było być dalej prowadzone nawet bez wniosków stron, a wstrzymane lub przerwane – w należytym czasie podjęte z urzędu, chyba że ustawa wyraźnie nakazywała dalsze prowadzenie postępowania tylko na wniosek strony. Wszelkich doręczeń dokonywać miał sąd z urzędu bez współudziału stron²⁵⁴.

Inaczej niż w referacie J. Skąpskiego, powołanie się na treść pisma przygotowawczego w trakcie ustnej rozprawy było dopuszczalne, chyba że sąd uznał za stosowne polecić stronie ustne przedstawienie sprawy. Zastąpienie jednak wywodów ustnych odczytywaniem pism było niedopuszczalne, z wyjątkiem potrzeby przytoczenia dosłownego brzmienia dokumentu.

Koreferat M. Allerhanda odzwierciedlał zainteresowania i postulaty naukowe autora, zaprezentowane w jego rozprawie habilitacyjnej zatytułowanej *Podstęp w procesie*: „Prawo nie po to istnieje, by strony przez podstępne działanie mogły je udaremnić”²⁵⁵. Już wówczas M. Allerhand wyraził potrzebę wprowadzenia do ustawy procesowej regulacji zabezpieczającej przed tym zjawiskiem: „dość dziwnym jest, że pozytywne prawodawstwa nie zawierają jasnego postanowienia co do obejścia przepisu prawnego. Mamy pod tym względem lukę w prawie”²⁵⁶.

W swym koreferacie M. Allerhand zamieścił regulację, zgodnie z którą wdrożone postępowanie, nawet w wyższej instancji, należało unieważnić, jeżeli ujawniono, że pozew był wniesiony bez wiedzy i wbrew woli osoby w nim wymienionej. Koszty unieważnionego postępowania ponosić miała osoba, która spowodowała wniesienie pozwu. Sąd miał również unieważnić postępowanie, jeżeli doszedł do przekonania, że powód nie dla ochrony swego prawa wniósł pozew albo nie w tym celu prowadzi dalsze postępowanie, w szczególności zaś dąży do uzyskania orzeczenia sądowego lub zawarcia ugody sądowej w miejsce umowy, albo zmierza do narażenia przez to osoby trzeciej na szkodę, ewentualnie do przeprowadzenia pewnych dowodów w celu ich zużytkowania w innym procesie²⁵⁷. Projekt przewidywał też karę grzywny (50 tys. marek polskich) dla strony lub jej zastępcy prawnego, gdy przytaczała nieprawdziwe istotne okoliczności, bezpodstawnie zaprzeczała występowaniu takiej okoliczności albo powoływała się na nieistniejące środki dowodowe²⁵⁸.

Maurycy Allerhand uważał, że zaoczność, przyznanie i ugoda sądowa są środkami najczęściej wykorzystywanymi w fikcyjnych procesach²⁵⁹. Proponował

²⁵⁴ Art. 3 i art. 4 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 229.

²⁵⁵ M. ALLERHAND, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907, s. 4.

²⁵⁶ Ibidem.

²⁵⁷ Art. 1 i art. 2 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 228–229.

²⁵⁸ Art. 59 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 244.

²⁵⁹ M. ALLERHAND, *Podstęp w procesie...*, s. 122 i nast.

zatem, by sąd oceniał swobodnie, jakie znaczenie należy przypisać przyznaniu, odwołaniu przyznania albo przyznaniu z dodatkami lub zastrzeżeniami, a także biernemu zachowaniu się strony, w szczególności odmowie odpowiedzi na pytanie, wskazania środków dowodowych, ich przedłożenia, oraz oświadczeniu strony, że nie ma wiedzy na temat pewnej okoliczności lub jej nie pamięta²⁶⁰.

W swoim koreferacie M. Allerhand nawiązał do wzorca austriackiego w przedmiocie zakresu formalnego i materialnego kierownictwa sędziowskiego, dając sądowi szerokie uprawnienia. Projekt nie przewidywał zażalenia na zarządzenia sądu przed rozprawą, a od zarządzeń przewodniczącego w czasie rozprawy jedynie możliwość odwołania się do składu sądu, na którego postanowienie nie przysługiwało zażalenie²⁶¹. W celu koncentracji materiału procesowego, podobnie jak J. Skąpski, projektował możliwość odrzucenia spóźnionych przytoczeń faktycznych i dowodów przez stronę²⁶². Sąd winien był nałożyć na stronę obowiązek zwrotu stronie przeciwnej kosztów postępowania, wynikających z zawnionej przez nią zwłoki i gdy wygrała proces²⁶³.

Wbrew uchwale członków sekcji i projektowi uchwalonemu przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, po zmianach dokonanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości już po zakończeniu prac w Komisji Kodyfikacyjnej, kodeks postępowania cywilnego przewidywał jedynie fakultatywną odpowiedź na pozew i odebrał stronom możliwość wniesienia po jednym fakultatywnym piśmie przygotowawczym przed ustną rozprawą, pozostawiając prawo – przewodniczącemu przed rozprawą, a sądowi w jej toku – zarządzenia wymiany nieograniczonej liczbowo wymiany pism przygotowawczych. Poza tym upoważnił przewodniczącego do zarządzenia wniesienia odpowiedzi na pozew w sprawach zawiłych i rozrachunkowych, bez rygору zaoczności²⁶⁴. Kodeks przewidywał,

²⁶⁰ Art. 124 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 258.

²⁶¹ Art. 33 i art. 40 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 238, 240.

²⁶² Art. 60 koreferatu M. Allerhanda: „Nowe okoliczności lub nowe środki dowodowe, o których poprzód nie była mowa, i dodatkowe oświadczenie się na twierdzenia strony przeciwnej winien sąd nawet bez wniosku strony pominąć, jeżeli spóźnione przytoczenie, choćby na tym samym terminie nastąpiło w zamiarze przewleczenia procesu, a uwzględnienie tegoż jest w stanie spowodować znaczne opóźnienie załatwienia sprawy. Sąd winien pominąć dowód, jeżeli strona mimo sądowego polecenia w sposób przepisany i w czasie oznaczonym w celu przewleczenia procesu nie udzieliła stronie przeciwnej środka dowodowego, lecz czyni to dopiero na terminie sądowym, a takie przedłożenie powoduje opóźnienie postępowania. Jeżeliby jednak sąd był zdania, że uwzględnienie faktu za późno ofiarowanego dowodu może przyczynić się do zbadania prawdy, winien przeprowadzić co do nich dalsze postępowanie”.

²⁶³ Art. 61 koreferatu M. Allerhanda, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 245.

²⁶⁴ Art. 229 kodeksu postępowania cywilnego: „§ 1. Pozwany może przed pierwszą rozprawą wnieść odpowiedź na pozew. § 2. W sprawach zawiłych i w sprawach rozrachunko-

niezgodnie z intencją członków sekcji postępowania cywilnego, przymus adwokacki we wszystkich sprawach właściwych dla sądu okręgowego²⁶⁵. Członkowie sekcji postępowania cywilnego, analizując materiały z ankiet postulujących wprowadzenie przymusu adwokackiego nawet w sądach grodzkich, gdzie funkcjonowało co najmniej dwóch adwokatów, byli przeciwni rozszerzaniu przymusu adwokackiego poza projektowany zakres²⁶⁶.

Nieznane są motywy zmian ministerialnych, które zniweczyły zaprojektowaną żmudnie strukturę procesu cywilnego. Można przypuszczać, że były powodowane chęcią przyspieszenia postępowania: „K.P.C. w swej formie ostatecznej oparty jest na III-cim czytaniu odnośnego projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Ten ostatni projekt był omawiany i krytykowany na łamach »Głosu Sądownictwa«. Dlatego też, nawiązując do krytyki, należy na tem miejscu przede wszystkim z przyjemnością stwierdzić, że większość wysuniętych przez nas postulatów merytorycznych zmian projektu Komisji Kodyfikacyjnej została przy ostatecznym wykończeniu K.P.C. wzięta pod uwagę i uwzględniona. [...] Przede wszystkim zniesiony został obowiązek składania tzw. odpowiedzi na pozew, którą w myśl projektu Komisji Kodyfikacyjnej, pozwany mógł wnosić w ciągu czterech tygodni, licząc od daty doręczenia pozwu. Obecnie pozwany może (ale nie musi) przed pierwszą rozprawą wnieść odpowiedź na pozew, chyba że sąd (w sprawie zawilej i rozrachunkowej) sam takiej odpowiedzi zażąda. Powód zyskuje więc w ten sposób co najmniej miesiąc czasu”²⁶⁷. Względ na przyspieszenie postępowania przemawiał jednak za pozostawieniem obligatoryjnej odpowiedzi na pozew, by czas do ustnej rozprawy nie był czasem straconym²⁶⁸. Tak też twierdził Ignacy Rosenbluth: „Gdy niewniesienie odpowiedzi na pozew nie powoduje żadnych ujemnych skutków procesowych, wobec braku należytej koncentracji materiału procesowego, procesy będą się znacznie dłużej ciągnęły niż to miało to miejsce przy procedurze austriackiej”²⁶⁹. Dowodziło tego doświadczenie na tle procedury francuskiej, które wy-

wych przewodniczący może przed rozprawą zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew lub także wymianę przez strony dalszych pism przygotowawczych, przy czym oznaczy porządek wymiany pism, okresy, w ciągu których wymiana pism nastąpić powinna, i okoliczności, które mają być wyjaśnione”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. W takim samym brzmieniu art. 222 kodeksu postępowania cywilnego w wersji ujednoliconej. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung...*, s. 152.

²⁶⁵ Art. 86 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

²⁶⁶ W. SIEDLECKI, *Uwagi o krytyce kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1936, nr 9, s. 701; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 292–293.

²⁶⁷ Z. SITNICKI, *Kodeks postępowania cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1930, nr 12, s. 810.

²⁶⁸ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 76.

²⁶⁹ I. ROSENBLUTH, *Uwagi o kodeksie postępowania cywilnego*, „Głos Prawa” 1930, nr 11, s. 508.

kazało, że „daleko niebezpieczniejsza dla przewlekania sporu jest odpowiedź fakultatywna względnie brak odpowiedzi jako stanowczego i peremptorycznego pisma procesowego. Skutki takiej struktury procesu francuskiego są powszechnie znane, a polegają na tym, że akta procesu francuskiego urastają do niemożliwych rozmiarów przez wnoszenie pism przygotowawczych, o których się mówi: *faire des ventres de requêtes*”²⁷⁰.

Zmiany ministerialne w zakresie odpowiedzi na pozew pokrywały się z postulatami przeciwników jej obligatoryjnego charakteru²⁷¹ i były efektem ostrych protestów prawników z terenów byłego zaboru rosyjskiego, ale też z byłego zaboru pruskiego²⁷². Podnosili oni, że obligatoryjna odpowiedź na pozew nie może być uważana za środek łatwiejszego dotarcia do prawdy materialnej i koliduje z prawem stron do przytaczania w procesie nowych okoliczności i dowodów aż do zamknięcia rozprawy, a także przelamuje zasadę ustności na rzecz pisemności. W efekcie regulacje kodeksu postępowania cywilnego zbliżyły się w tym zakresie do rozwiązań rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym.

Ograniczenie pisemności – generalnie pożądane, lecz w ujęciu kodeksowym, w ocenie Jana Hroboniego, z ujmą dla celów procesu i naruszające zasadę koncentracji – w kontekście daleko idących uprawnień przewodniczącego – mogło w istocie zagrażać zasadzie ustności postępowania²⁷³. Zamierzone przez członków Komisji Kodyfikacyjnej odciążenie rozprawy głównej stało się w kodeksie iluzoryczne wobec braku sankcji za niewniesienie odpowiedzi na pozew, gdy zarządził ją przewodniczący, i za niewniesienie dalszych pism przygotowawczych. Dla wielu doświadczonych prawników zmiany ministerialne likwidujące obligatoryjną odpowiedź na pozew nie były korekturą projektu Komisji Kodyfikacyjnej, tylko *reformatio in peius*²⁷⁴. Instytucja ta „padła ofiarą tych zmian” w duchu „starej rosyjskiej procedury cywilnej” zupełnie niezależnie od Komisji Kodyfikacyjnej²⁷⁵.

²⁷⁰ S. GOŁĄB, *Przeoczenia w kodeksie postępowania cywilnego*, „Głos Prawa” 1931, nr 1, s. 9.

²⁷¹ „Gdy przeciwni jesteśmy obligatoryjnej, pisemnej odpowiedzi, uważając ją za konieczną jedynie w przypadkach, gdy Przewodniczący Wydziału, do którego sprawa została skierowaną, względnie Sąd, przy rozpoznawaniu sprawy nakaże złożenie odpowiedzi, bądź wyjaśnienia, tem samem wyznaczenie terminu nie powinno być uzależnione od złożenia odpowiedzi. Brak odpowiedzi, względnie wyjaśnienia, jak to wyżej zaznaczyłem, może mieć jedynie ten skutek, że powołanie się na dowody, względnie – okoliczności, które winny były być przytoczone w odpowiedzi, względnie wyjaśnieniu, nie mogą być wzięte pod uwagę wobec opóźnienia”. S. GOLDSTEIN, *Uwagi do projektu kodeksu postępowania cywilnego...*, (1931), nr 1, s. 5.

²⁷² W.J. MEDYŃSKI, *O odpowiedzi na pozew w k.p.c.*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 12, s. 739.

²⁷³ J. HROBONI, *Syntetyczna ocena procedury cywilnej...*, s. 30–31.

²⁷⁴ J. SKĄPSKI, *Franciszek Ksawery Fierich...*, s. 583.

²⁷⁵ S. GOŁĄB, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 132.

Likwidując obligatoryjną odpowiedź na pozew, kodeks postępowania cywilnego dopuścił też, wbrew intencji członków Komisji Kodyfikacyjnej, możliwość przeprowadzenia rozprawy na wniosek stron bez ich udziału w każdej sprawie²⁷⁶. Stanisław Gołąb, już w zdaniu odrębnym, krytykował przepis dodany w trzecim czytaniu projektu kodeksu postępowania cywilnego, że w sprawach, w których odpowiedź na pozew nie jest wymagana, każda ze stron może żądać przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności. Uważał, że ta regulacja, wzorowana na rosyjskiej procedurze cywilnej, nie licuje z nowożytnymi zasadami procesu cywilnego²⁷⁷. Przeciwnego zdania był S. Goldstein, który wskazywał, że praktyka sądowa w byłym Królestwie Kongresowym wykazała w dostatecznej mierze pożyteczność takiej regulacji²⁷⁸. S. Gołąb jeszcze raz wymienił najważniejsze wady kodeksu postępowania cywilnego po zmianach poczynionych na ministerialnym etapie prac: „Obok braku obowiązkowej odpowiedzi na pozew w postępowaniu przed sądami okręgowymi – brak zakazu kłamstwa w procesie, parodia zaoczności, niemożność pominięcia przez sąd opóźnionych z winy stron faktów i dowodów, a wreszcie przyjęcie postępowania »według stanu akt«, przez prowadzenie rozprawy w nieobecności stron»²⁷⁹.

Zagadnienia obligatoryjnej odpowiedzi na pozew, a także postępowania przygotowawczego są przedmiotem rozważań polskiej doktryny postępowania cywilnego także współcześnie²⁸⁰. Zainteresowanie budzi też angielska konstrukcja *pre-trial* Lorda H.K. Woolfa. Wytwarzając kierunki angielskiej reformy procedury cywilnej, założono, że należy umożliwić sędziemu zapoznanie się z aktami procesu przed rozprawą, co umożliwi mu wcześniejsze, należyte przygotowanie się do rozpoznania i rozstrzygnięcia sporu i w rezultacie skróci czas trwania procesu, a także powinno zaowocować trafniejszym orzeczeniem²⁸¹.

²⁷⁶ Art. 230 projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: „W sprawach, w których odpowiedź na pozew nie jest wymagana, każda ze stron może żądać przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6; Art. 231 kodeksu postępowania cywilnego: „Każda ze stron może w piśmie procesowym żądać przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. W. MISZEWSKI, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 115; A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung...*, s. 168.

²⁷⁷ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 74.

²⁷⁸ S. GOLDSTEIN, *Uwagi do projektu kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1931, nr 1, s. 5.

²⁷⁹ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 5–6.

²⁸⁰ A.G. HARLA, *Odpowiedź na pozew...*, s. 3012–3016; B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego...*, s. 285; K. BAGAN-KURLUTA, P. FIEDORCZYK, *Evidence in Civil Law – Poland*, Law & Society, Publish. Institute for Local Self-Government and Public Procurement Maribor, Maribor 2015, epubl., s. 7.

²⁸¹ J. LAPIERRE, *Angielska procedura cywilna w przededniu radykalnej reformy*, [w:] *Wokół problematyki cywilnoprosesowej. Studium teoretycznoprawne. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana*, red. A. NOWAK, Katowice 2001, s. 151.

Warto zatem podkreślić, że niezrealizowana, wbrew intencji członków Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej – najwybitniejszego gremium prawniczego w ówczesnej Polsce, koncepcja F.K. Fiericha dotycząca obligatoryjnej odpowiedzi na pozew i postępowania przygotowawczego jawi się nie tylko jako nowatorska, ale również pionierska w polskiej nauce procesu cywilnego.

Obecnie polskie regulacje procesowe nie przewidują wyodrębnionego stadium przygotowania do rozprawy, co jest przedmiotem krytyki. W świetle niniejszych rozważań, pogląd dotyczący źródła tego stanu rzeczy w postaci kontynuacji przedwojennej myśli prawniczej²⁸² należy uznać za nietrafny.

3.2.3. Projekt Tadeusza Dziurzyńskiego

o postępowaniu przed sądami powiatowymi (grodzkimi)

Członkowie sekcji uznali za zbyt liczne tworzenie odrębnego postępowania dla sądów grodzkich. Należało jednak wprowadzić niezbędne modyfikacje wynikające głównie z braku przymusu adwokackiego, polegające na uproszczeniu postępowania, ograniczeniu pisemności oraz ułatwieniu stronom wnoszenia skarg i innych pism ustnie do protokołu, a ponadto na wprowadzeniu obowiązku pouczenia przez sędziego, jakie działania dla osiągnięcia zamierzonego celu powinny strony podejmować²⁸³. Odstępstwem od przyjętej zasady miał być uproszczony tryb postępowania w sprawach drobiazgowych – ujęty jednak w ramach postępowania przed sądem grodzkim – w których przeciw wyrokom w nich zapadłym służyło odwołanie w ograniczonym zakresie, z przyczyn nieważności²⁸⁴. Przeciwny ujęciu tego postępowania w osobnym rozdziale – w ramach na przykład postępowania odrębnego – był zwłaszcza J. Skąpski, który uważał, że generalnie postępowania odrębne jako wyjątki łamią zasadniczą strukturę procesu i obciążają ustawę. Swoją opinię wyraził dobitnie w koreferacie dotyczącym postępowań nakazowego i upominawczego, które projektował wraz z Maurycym Allerhandem²⁸⁵.

Warto zauważyć, że współcześnie, gdy trwa dyskusja nad modelem nowej cywilnej ustawy procesowej, jako jedną ze słabości obowiązującego kodeksu

²⁸² B. KAROLCZYK, *Koncentracja materiału procesowego...*, s. 285.

²⁸³ T. DZIURZYŃSKI, *Postępowanie przed sądami powiatowymi*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 348–349.

²⁸⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 324.

²⁸⁵ J. SKĄPSKI, *Nadzwyczajne procesy cywilne...*, s. 155–156, 163–165.

postępowania cywilnego wskazuje się zbyt dużą liczbę postępowań odrębnych, co powoduje odwrócenie modelowej relacji, w której postępowanie zwykle ma podstawowy charakter, a postępowania odrębne stanowią wyjątki²⁸⁶.

Projekt T. Dziurzyńskiego przewidywał, że protokołowanie treści faktycznych twierdzeń stron w sprawach drobiazgowych zależeć miało od uznania sądu, a wyrok należało zawsze ogłosić ustnie. Wyrok ogłoszony ustnie w obecności obu stron był od tego momentu dla nich wiążący, a wydanie wyroku na piśmie następować miało tylko na żądanie jednej ze stron. Wyrok ogłoszony podczas nieobecności jednej ze stron łączył się z obowiązkiem sądu doręczenia wyroku na piśmie obu stronom²⁸⁷. W projekcie uchwalonym w drugim czytaniu (1928) przyjęto jednolicie obowiązek sporządzenia wyroku na piśmie, z możliwością jego zredagowania w skróconej formie w przypadku wyroków zaocznych. Wypis wyroku miał być doręczony stronom z urzędu²⁸⁸.

Projekt uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej nie zawierał już odrębnego trybu dla spraw drobiazgowych przed sądami grodzkimi. Wbrew ogólnej zasadzie wprowadzono wówczas nową regulację dotyczącą sporządzenia i doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem. Zgodnie z nią, sąd grodzki sporządzał wyrok wraz z uzasadnieniem na piśmie i doręczał go stronom jedynie wtedy, gdy wyrok był zaoczny i w sprawach, w których występowała Prokuratoria Generalna. Poza tymi przypadkami, zawiadamiał strony o sporządzeniu wyroku na piśmie z uzasadnieniem i od daty tego zawiadomienia biegł termin do zgłoszenia wniosku o uzasadnienie wyroku²⁸⁹. Był to pewien przywilej, który w opinii Wacława Miszewskiego nie naruszał równości stron, gdyż w sprawach, w których jedną ze stron była Prokuratoria Generalna, wyrok doręczany był również stronie przeciwnej²⁹⁰. W praktyce dopuszczano zgłoszenie wniosku o uzasadnienie wyroku w sądach grodzkich ustnie do protokołu na posiedzeniu sądowym, bezpośrednio po ogłoszeniu sentencji wyroku²⁹¹. Innego zdania był Stanisław Gołąb: „Niedoręczanie stronom wyroków sądów grodzkich jest dziwną zdobyczą projektu. [...] Razi też

²⁸⁶ T. ERECIŃSKI, *Wprowadzenie. O stanie prac nad projektem nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014, s. 7.

²⁸⁷ T. DZIURZYŃSKI, *Postępowanie przed sądami powiatowymi...*, s. 346–348, 354. Tak też M. ALLERHAND, *Nadzwyczajne procesy cywilne...*, s. 127–128.

²⁸⁸ Art. 362–365 projektu przyjętego w drugim czytaniu, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

²⁸⁹ Art. 394 projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

²⁹⁰ W. MISZEWSKI, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 113.

²⁹¹ W. MISZEWSKI, *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa 1946, s. 201. Por. art. 384 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

w przepisie przywilej Prokuraturii Generalnej. Wszak najbiedniejszy obywatel Rzeczypospolitej ma także samo roszczenie o doręczenie wyroku sądowego, jaki zapadł w jego sprawie²⁹².

Tadeusz Dziurzyński, w celu zastosowania korzystnych dla stron elementów wynikających z obligatoryjnej odpowiedzi na pozew w sądach okręgowych, zaprojektował jej surogat w postaci obligatoryjnego sprzeciwu w sądach grodzkich. Niewniesienie sprzeciwu w ciągu ośmiu dni od doręczenia skargi pozwanemu wywoływało taki sam skutek, jak niewniesienie odpowiedzi na pozew w sądach okręgowych. Ułatwieniem dla strony wnoszącej sprzeciw miał być brak wymogów co do formy i treści przewidzianych dla odpowiedzi na pozew w sądach okręgowych. Sprzeciw mógł być wniesiony ustnie do protokołu, także w sądzie, w którego okręgu pozwany miał miejsce zamieszkania²⁹³. Pozwany mógł zamiast sprzeciwu wnieść fakultatywną odpowiedź na pozew. Obowiązek przedstawienia zarzutów, które w sądach okręgowych powinny były być ujęte w odpowiedzi na pozew, należało wskazać na pierwszej ustnej rozprawie²⁹⁴.

Projektowana instytucja obligatoryjnego sprzeciwu nie znalazła zwolenników wśród członków sekcji postępowania cywilnego. Na jej posiedzeniu 1 maja 1922 r. podniesiono, że konstrukcji zaproponowanej przez T. Dziurzyńskiego nie znała żadna z obowiązujących ówczesnie procedur cywilnych. W opinii członków sekcji, pogarszała ona sytuację strony, zwłaszcza niewykształconej, która mogła nie zrozumieć pouczenia sędziego. Uznano też, że wprowadzenie sprzeciwu, obok innego rodzaju tak samo nazwanej instytucji, mogło szkodzić przejrzystości regulacji zawartych w przyszłym kodeksie. W efekcie sekcja postępowania cywilnego opowiedziała się w uchwale przeciw projektowanej regulacji sprzeciwu i za uregulowaniem postępowania w sądzie powiatowym (grodzkim) według zasad przewidzianych dla sądów okręgowych oraz za fakultatywną odpowiedzią na pozew²⁹⁵.

Projekt T. Dziurzyńskiego przewidywał skoncentrowanie w sądach grodzkich działalności pojednawczej w połączeniu z jak najmniejszą niedogodnością dla stron. Sądem właściwym do podjęcia próby pojednawczej przed wniesieniem powództwa, bez względu na właściwość rzeczową, był sąd strony przeciwnej, a wezwanie do próby ugodowej wolno było doręczać jedynie w jego okręgu. Na wzór zwłaszcza procedury węgierskiej, koszty próby ugodowej w przypadku niestawiennictwa strony przeciwnej miały być włączone do przyszłych kosztów

²⁹² S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 81.

²⁹³ Art. 6–8 projektu T. Dziurzyńskiego, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 347.

²⁹⁴ T. DZIURZYŃSKI, *Postępowanie przed sądami powiatowymi...*, s. 351.

²⁹⁵ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 323–324; A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 80–82.

procesowych. Niestawiennictwo wnioskodawcy łączyło się natomiast z obowiązkiem zwrotu kosztów próby pojednawczej²⁹⁶.

Projektowana przez T. Dziurzyńskiego działalność pojednawcza jeszcze przed wniesieniem powództwa została uzupełniona w projekcie kodeksu postępowania cywilnego proponowaną w koncepcjach F.K. Fiericha i M. Allerhanda regulacją wyrażającą dążność do ugodowego załatwiania spraw cywilnych²⁹⁷. Problem ugody sądowej, będący ciekawym przykładem przenikania się elementów prywatnych i publicznych, został rozwiązany w kodeksie w sposób „fakultatywny” czy też umiarkowany, by uniknąć wad tej instytucji, w szczególności podejmowania bezowocnych kroków powodujących zwłokę w sprawie oraz obniżenia powagi sądu i orzecznictwa sądowego²⁹⁸. Ze szczególną ostrożnością potraktował ugodę sądową M. Allerhand, dążący do wyeliminowania możliwości wykorzystania instytucji procesowych w fikcyjnych procesach. Przyjęto ostatecznie rozwiązanie proponowane przez F.K. Fiericha, w większym stopniu wyrażające dążność do ugodowego załatwienia sprawy. Zgodnie z nim, przewodniczący powinien był skłaniać strony do zawarcia ugody wówczas, gdy uznał to za możliwe, a podjęcie prób pojednania winno nastąpić we właściwej chwili: „Bądź co bądź sędzia nie powinien kierować się dowolnością, lecz stanem sprawy i nastawieniem psychicznym stron”²⁹⁹. Ugoda sądowa była zrównana z wyrokiem co do skutku jej wykonalności. Możliwość zawarcia ugody sądowej sprzyjająca oczywiście przyspieszeniu postępowania może skutkować rozstrzygnięciem sporu najdogodniejszym i odpowiadającym woli stron postępowania, którego można było nie uzyskać, wydając wyrok.

Osobno, w księdze trzeciej części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego (postępowanie sporne), uregulowano postępowanie polubowne³⁰⁰ zaprojeko-

²⁹⁶ Art. 5 projektu T. Dziurzyńskiego, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 347. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung...*, s. 156–157.

²⁹⁷ Art. 33 projektu F.K. FIERICHA: „Przewodniczący rozprawy lub sędzia samoistny winien we właściwej chwili w miarę swego uznania skłaniać strony do pojednania. W protokole sądowym ustalona ugoda będzie miała znaczenie wyroku końcowego”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 187; art. 69 projektu M. Allerhanda: „Przy ustnej rozprawie w czasie, gdy stan sprawy jest wyjaśniony, a możliwie dopiero po przeprowadzeniu niektórych lub wszystkich dowodów sąd winien starać się o to, aby strony zawarły ze sobą ugodę. Zawartą ugodę należy protokolarnie spisać”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 246–247.

²⁹⁸ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 17–18; J. LAPIERRE, *Dążność do ugodowego załatwiania spraw w polskim postępowaniu cywilnym na tle prawnoporównawczym*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI, s. 139.

²⁹⁹ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 18.

³⁰⁰ O tym szerzej J. KOREDZUK, *Sędziowie polubowni według kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku*, [w:] „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2887, Prawo CCXCVIII, Wrocław 2006, s. 295–317; M. BIENIAK, *Sądownictwo polubowne w polskim procesie cywil-*

wane przez M. Allerhanda (referent) i J. Skąpskiego (koreferent). O umiejscowieniu tego postępowania w kodeksie postępowania cywilnego zdecydowały przede wszystkim względy praktyczne; chodzi o ścisły związek niektórych instytucji tego postępowania z właściwym procesem, aczkolwiek podniesiono, że z teoretycznego punktu widzenia najwłaściwsze byłoby jego uregulowanie osobną ustawą. Mimo różnorodnych poglądów na temat potrzeby odrębnego uregulowania postępowania polubownego, uznano, że nie można wytworzyć luki po uchyleniu obowiązywania ustaw dzielnicowych przewidujących postępowanie polubowne, chociaż w różnym zakresie³⁰¹.

3.2.4. Projekt Jana Jakuba Litauera – *Tytuł o dowodach*

Jan Jakub Litauer, oceniając procedurę berneńską jako na wskroś nowoczesne i poważne dzieło prawodawcze, krytykował jednocześnie lakoniczność jej ujęcia, której zastosowanie uznał za niekorzystne dla ówczesnego młodego sądownictwa polskiego³⁰². Projekt J.J. Litauera *Tytuł o dowodach* pod względem konstrukcji najbardziej podobny był do procedury austriackiej (1895) i węgierskiej (1911)³⁰³. W projekcie kodeksu postępowania cywilnego przyjętym w drugim czytaniu (1928) dokonano drobnej modyfikacji, zamieniając „dowód z ekspertyzy” na „opinię biegłych”, co jeszcze bardziej zbliżyło konstrukcję postępowania dowodowego do procedury cywilnej węgierskiej. Na etapie ministerialnym uległa zmianie kolejność środków dowodowych. Na pierwszym

nym od kodeksu postępowania cywilnego z 1930/1932 roku do czasów dzisiejszych, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 130–146.

³⁰¹ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. *Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 250–251.

³⁰² Procedura berneńska regulowała postępowanie dowodowe jedynie w 71 artykułach (art. 212–282). Środki dowodowe wymieniał art. 212 bern. ZPO (1918): „Beweismittel. Die Richtigkeit einer Tatsache wird dem Richter bewiesen durch: 1. Urkunden; 2. Zeugen; 3. Sachverständige; 4. Augenschein; 5. Parteiverhör”.

³⁰³ Procedura austriacka: I. Ogólne postanowienia o dowodach i przeprowadzenie dowodów, II. Dowód z dokumentów, III. Dowód z zeznań świadków, IV. Dowód z ekspertyzy, V. Dowód z oględzin, VI. Dowód z przesłuchania stron, VII. Zabezpieczenie dowodów. Procedura węgierska: I. Dowód, II. Świadkowie, III. Dokumenty, IV. Oględziny, V. Biegli, VI. Przesłuchanie stron pod przysięgą i przysięga stron, VII. Zabezpieczenie dowodów. Projekt tytułu o dowodach polskiej procedury cywilnej: Rozdział I. O dowodzie w ogólności; Rozdział II. Postępowanie dowodowe: Oddział I. Przepisy ogólne, Oddział II. Dowód z zeznań świadków, Oddział III. Dowód z dokumentów, Oddział IV. Dowód z ekspertyzy, Oddział V. Dowód z oględzin, Oddział VI. Dowód z przesłuchania stron i przysięga; Rozdział III. Zabezpieczenie dowodów. J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 265–266.

miejszu umieszczono dowód z dokumentów jako dokładniejszy i pewniejszy przed najbardziej rozpowszechnionym dowodem ze świadków, wzmacniając jednocześnie jego rangę i ograniczając dowód z przesłuchania stron.

Kluczowym problemem dla projektodawcy *Tytułu o dowodach* było zagadnienie *onus probandi*. W procedurze cywilnej opartej na zasadzie kontrydiktoryjności reguły o rozkładzie ciężaru dowodu określane są jako „kręgosłup procesu cywilnego”³⁰⁴. Przyjęcie materialnego kierownictwa sędziego i swobodnej oceny dowodów wykluczało, zdaniem wielu, potrzebę jej uwzględnienia. Przykład zasadniczo różnych procedur cywilnych zawierających ogólną regułę o podziale dowodu – „kontrydiktoryjnej” rosyjskiej (1864) i „śledczej” węgierskiej (1911) – wskazuje jednak na praktyczny wymiar tego zagadnienia.

Konieczność uregulowania prawnego w kwestii ciężaru dowodu autor projektu uzasadniał potrzebą dania sędziemu kierowniczej wskazówki, gdy sąd po wyczerpaniu postępowania dowodowego, na podstawie swobodnej oceny zgromadzonego materiału, powinien orzec, której ze stron „zapisać należy na debet” nieudowodnienie pewnego twierdzenia. Strony powinny mieć również taką kierowniczą wskazówkę, by każda z nich wiedziała, co jej ostatecznie może być „postawione na debet” z tytułu nie dość czynnego udziału w gromadzeniu materiału procesowego i w jakim kierunku i zakresie powinna rozwinąć swoją działalność w procesie³⁰⁵.

W ustawach dzielnicowych zagadnienie podziału ciężaru dowodu regulowane było przez procedurę rosyjską z 1864 r.³⁰⁶ i Kodeks Napoleona³⁰⁷, którego reguła ograniczona była jednak do dziedziny stosunków umownych, oraz węgierską procedurę cywilną z 1911 r.³⁰⁸ Austriacka i niemiecka procedura cywil-

³⁰⁴ W. SIEDLECKI, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, z. 7, s. 60.

³⁰⁵ J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 284–285. Art. 1 projektu J.J. Litauera tytułu o dowodach: „O ile dla szczególnych przypadków nie ma w ustawach innego postanowienia, określającego ciężar dowodu, każda ze stron winna udowodnić fakty uzasadniające jej prawo, po czym dla odparcia jej twierdzeń udowodnionych strona przeciwna winna udowodnić fakty wyłączające byt tego prawa. Twierdzenia faktyczne treści przeczącej strona obowiązana jest dowodzić o tyle, o ile mogą one być udowodnione w danym przypadku wprost lub przez udowodnienie faktów przeciwnych w treści dodatniej”.

³⁰⁶ Art. 366 ros. UPC (1864): „Powód winien udowodnić swoje powództwo; pozwany, odpierając roszczenie powoda, winien udowodnić swoje zarzuty”.

³⁰⁷ Art. 1315 Kodeksu Napoleona: „Kto domaga się wykonania zobowiązania, powinien je udowodnić; wzajemnie, kto utrzymuje, iż jest zwolniony, powinien usprawiedliwić zapłatę lub fakt, który wywołał wygaśnięcie zobowiązania”.

³⁰⁸ § 269 węg. PP (1911): „Ciężar dowodu spoczywa na tej stronie, w której interesie leży, ażeby przytoczony przez nią fakt uznany był za prawdziwy, skutkiem tego fakty, które służą do uzasadnienia pewnego prawa, powinny być udowodnione przez tę stronę, która prawo to chce urzeczywistnić, natomiast fakty, które wyłączają ziszczenie się dochodzonego prawa lub prawo to znoszą, udowodnić powinna strona, która zwalcza urzeczywistnienie prawa. Ustawodawca węgierski zaznaczył, że negatywne twierdzenia faktyczne w zasadzie

na nie przewidywały reguł dotyczących ciężaru dowodu. W Niemczech zawarto w kodeksie cywilnym wiele przepisów szczególnych o podziale dowodu, lecz nie ujęto projektowanej ogólnej reguły, którą – po dyskusji – wykreślono w drugim czytaniu i przekazano zagadnienie ciężaru dowodu do dalszego opracowania nauce i orzecznictwu³⁰⁹.

Przepis procedury rosyjskiej uznany został przez autora projektu za zbyt ogólnikowy. J.J. Litauer, po wnikliwej analizie, zasugerował zatem jego modyfikację, nawiązującą do trafnych myśli zawartych w uzasadnieniu do węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego, który jednak nie urzeczywistnił ich w całej rozciągłości. Projektowana regulacja miała zatem wyeliminować możliwość wystąpienia wątpliwości w praktyce stosowania regulacji w ujęciu węgierskim i stanowić zarazem ulepszenie przepisu procedury rosyjskiej³¹⁰.

Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego 28 kwietnia 1922 r. w dyskusji nad rozwiązaniem zaproponowanym przez J.J. Litauera w zakresie repartycji ciężaru dowodu nie osiągnięto *communis opinio*. Na pierwszy plan wysunięto problem przynależności reguł dotyczących ciężaru dowodu do prawa materialnego albo do prawa procesowego³¹¹. Główne zarzuty dotyczyły dwóch zasadniczych zagadnień. T. Dziurzyński, J. Trammer, M. Allerhand, K. Stefko i J. Skąpski wskazali przede wszystkim na nieprzewidywalną trudność należytego uregulowania ogólnej reguły dotyczącej podziału ciężaru dowodu. M. Allerhand, S. Gołąb i W. Mańkowski, powołując się na procedurę austriacką i niemiecką, wypowiedzieli nawet pogląd o szkodliwości jej uregulowania na gruncie procesu cywilnego w ogóle. Drugi z zarzutów dotyczył ograniczenia zasady kontrydiktoryjności zasadą śledczą (instrukcyjną) w procesie, co – zdaniem M. Allerhanda i W. Mańkowskiego – miało powodować zmniejszenie się znaczenia reguły dotyczącej repartycji dowodu. Wbrew przekonującym argumentom J.J. Litauera, sześcioma głosami przeciwko trzem postanowiono przekazać omawianą kwestię do rozstrzygnięcia podkomisji redakcyjnej wraz z uwagami członków sekcji³¹².

Projekt przekazany Ministrowi Sprawiedliwości nie zawierał zaprojektowanej przez J.J. Litauera ogólnej reguły o podziale ciężaru dowodu³¹³.

nie wymagają dowodzenia, jednak i w tym przypadku ciężar dowodu spoczywa na stronie twierdzącej, jeżeli jest ona w zupełnej możności udowodnić takie fakty pozytywne, których istnienie logicznie wyłącza fakt objęty twierdzeniem negatywnym”.

³⁰⁹ S. EHRLICH, J. GLIKLICH, „*Onus probandi*” w *procesie cywilnym*, Warszawa 1934, s. 17; A. STEFANIAK, „*Onus probandi*” w *procesie cywilnym*, Lublin 1972, s. 71.

³¹⁰ J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 268–288.

³¹¹ Por. M. WALIGÓRSKI, *Niewłaściwy rozkład ciężaru dowodu jako podstawa kasacji*, Warszawa 1938, s. 8–10.

³¹² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 311.

³¹³ J.J. Litauer podtrzymywał swoje stanowisko w przedmiocie ogólnej reguły o repartycji ciężaru dowodu również w Polsce Ludowej, na gruncie rozważań dotyczących art. 7

W uzasadnieniu projektu powołano się na brak zgody w nauce co do przynależności reguł ciężaru dowodu do prawa materialnego czy procesowego. Przede wszystkim jednak wskazano na trudność w uregulowaniu prawnym ciężaru dowodu. Stwierdzono też, że jeżeli warunki, których spełnienie rozstrzyga o uznaniu lub nieuznaniu pewnego roszczenia, prawa lub stosunku prawnego, zawarte są w prawie materialnym, to sędzia musi je wziąć pod rozwagę i rozłożyć ciężar dowodu odpowiednio do norm materialnoprawnych. Podniesiono również, że regulacje ustaw procesowych dotyczące podziału dowodu często zawodzą w praktyce i wywołują wątpliwości, których nie ma tam, gdzie brak takiego unormowania. Uznano też, że wskutek przyjęcia zasady materialnego kierownictwa w procesie oraz swobodnej oceny dowodów krępowanie sędziego regułami ustawowymi byłoby szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości. Powołując się na doświadczenia Niemiec i Austrii, wyrażono pogląd, że o ciężarze dowodu nie powinna rozstrzygać jakakolwiek zasada formalna, lecz celowość i zdrowy rozsądek³¹⁴.

Przytoczone już wcześniej uwagi krytyczne A. Thona – odnoszące się do praktyki sądów niższych w związku z brakiem reguły dotyczącej repartycji ciężaru dowodu w kontekście uprawnień sądu i zasady równouprawnienia stron w zakresie gromadzenia materiału dowodowego – wskazywały zwłaszcza na sytuację terenów byłego zaboru rosyjskiego, gdzie kodeks „pozbawił choćby tak ogólnego probierza do oceny kwestii rozłożenia ciężaru dowodu”³¹⁵. Nie zgadzał się z nim W. Siedlecki, twierdząc, że zamieszczenie ogólnej reguły o podziale dowodu nie czyniłoby lepszym zabezpieczenia zasady równouprawnienia stron. Brak czy jej obecność w kodeksie nie wpłynęłyby na możliwość odrzucania przez sąd środków dowodowych w przypadku uznania sprawy za dostatecznie wyjaśnioną³¹⁶.

Zygmunt Wusatowski, przyznając słuszność Komisji Kodyfikacyjnej, podkreślił, że reguła dotycząca podziału dowodu krępowałaby sąd, a nawet uniemożliwiała „wyśledzenie prawdy obiektywnej”, co pozostawałoby w sprzeczności z ideą kodeksu, który przyznawał materialne kierownictwo sędziemu i ograniczył kontradiktoryjność zasadą śledczą³¹⁷.

dekretu z 12 listopada 1946 r. *przepisy ogólne prawa cywilnego*. Dz.U. nr 67, poz. 369; J.J. LITAUER, *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12, s. 20–30.

³¹⁴ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 24–25; *Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy związkowe, materiały Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej. Szczegółowy skorowidz rzeczowy. Tabela terminów, wykaz ustaw*, oprac. J. SZRETER, A. AKERBERG, Warszawa 1931, s. 230.

³¹⁵ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 92.

³¹⁶ W. SIEDECKI, *Uwagi o krytyce kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1936, nr 9, s. 709.

³¹⁷ Z. WUSATOWSKI, *Dowód w ogólności i postępowanie dowodowe według kodeksu postępowania cywilnego*, „Głos Prawa” 1932, nr 10, s. 451.

Zwolennicy natomiast przyjęcia ogólnej reguły o podziale ciężaru dowodu w procesie cywilnym argumentowali: „na cóż przyda się sędziemu swobodna ocena dowodów, gdy pomimo wszelkich wysiłków stan faktyczny pozostał niewyjaśniony? Tam, gdzie kończy się królestwo swobodnej oceny dowodów, zaczyna się władztwo ciężaru dowodu”³¹⁸. Trafnie podnosili, że w procesie ukształtowanym na zasadzie instrukcyjnej ingerencja sądu w postępowanie dowodowe ma charakter posiłkowy, a poza tym stan *non liquet* może się zdarzyć w procesie o każdej strukturze. Ich zdaniem, ani możliwość dopuszczania dowodów z urzędu, ani dowód z przesłuchania stron nie eliminowały przydatności ogólnej reguły o podziale ciężaru dowodu. Działalność sądów niemieckich, wykazująca nawet w najwyższej instancji sądowej znaczną rozbieżność orzecznictwa, co spowodowało kateryczne żądanie na łamach piśmiennictwa prawniczego ustalenia zasady prawnej przez *Reichsgericht*, wskazywała na praktyczne walory przyjęcia tej reguły³¹⁹. Krytykując stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej, wytknięto jej również niekonsekwencję w postaci uregulowania podziału ciężaru dowodu wyłącznie w przypadku zarzutu fałszu dokumentu³²⁰.

Ograniczenia zasady swobodnej oceny dowodów stanowiły przedmiot rozważań sekcji już na posiedzeniu 16 maja 1920 r.³²¹ Jedną z kluczowych kwestii było wówczas przyznanie sądowe. M. Allerhand twierdził, że w sytuacji przy-

³¹⁸ S. EHRLICH, J. GLIKLICH, „*Onus probandi*”..., s. 20.

³¹⁹ Ibidem, s. 19–21.

³²⁰ Art. 55 projekt J.J. Litauera o dowodach: „Dokument, powołany lub złożony przez stronę, może być co do prawdziwości zaprzeczony przez drugą stronę, która w takim razie obowiązana jest udowodnić fałsz dokumentu. Jeżeli spór dotyczy prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby, a nie od strony zaprzeczającej, prawdziwość dokumentu udowodnić winna strona, która dokument przedstawiła. W razie stwierdzenia prawdziwości podpisu, tekst dokumentu należy uważać za nie sfalszowany aż do udowodnienia przeciwnego”. Art. 316 projektu uchwalonego w drugim czytaniu: „Jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu przedstawionego przez stronę drugą, obowiązana jest udowodnić fałsz dokumentu. Jeżeli spór dotyczy prawdziwości dokumentu prywatnego, pochodzącego od innej osoby, a nie od strony zaprzeczającej, prawdziwość dokumentu udowodnić winna strona, która chce z niego korzystać”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5. W takim brzmieniu art. 307 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6. Art. 238 kodeksu postępowania cywilnego: „Jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu przedstawionego przez stronę drugą albo zarzuca niezgodność z prawdą urzędowych zaświadczeń zawartych w dokumentach publicznych, obowiązana jest fałsz udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy prawdziwości dokumentu prywatnego, pochodzącego od innej osoby, a nie od strony zaprzeczającej, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. W takim samym brzmieniu art. 276 – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

³²¹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 264–265.

znania sądowego sprzecznego z wynikami postępowania dowodowego sędzia nie może być związany przyznaniem strony. Swoje zdanie na ten temat wypowiedział już wcześniej w pracy habilitacyjnej. Wielkie usługi symulowaniu procesu, pisał M. Allerhand, „oddaje przyznanie sądowe, ze względu na to, że fakty przyznane nie wymagają dowodu, uważa się je za prawdziwe, wobec czego można z łatwością uzyskać wyrok korzystny”³²². Nadto sędzia nie może być nim związany wówczas, gdy przyznanie pozostaje w sprzeczności z wynikami całej sprawy. Przeciwnego zdania w kwestii przyznania strony byli Kamil Stefko, Ludwik Cichowicz i Alfons Parczewski, którzy uzasadniali je potrzebą szybkości postępowania i czynienia zadość interesowi jednostki. Kontrolowanie strony w tym zakresie oznaczałoby przyjęcie zasady śledczej wykraczającej poza ustalone ramy. Ostatecznie uchwalono ogólną zasadę, wedle której w procesie ma być przyjęta zasada swobodnej oceny dowodów, a sędzia, oceniając wyniki rozprawy, ma także prawo badania przyznania stron.

O przyznaniu przez stronę traktowała uchwała komisji warszawskiej, podjęta na posiedzeniu 24 maja 1917 r.³²³, która nie była przedmiotem dyskusji w komisji krakowskiej. Przyznanie sądowe, uznane przez kanonistów za najdoskonalszy dowód dla strony przeciwnej, regulowane było rozmaicie w obowiązującym wówczas ustawodawstwie. Również w teorii funkcjonowało kilka koncepcji dotyczących istoty przyznania jako oświadczenia woli, oświadczenia wiedzy czy też czynności procesowej³²⁴. W komisji warszawskiej zwolennikiem przyjęcia rozwiązań austriackich i węgierskich był J. Glass³²⁵. S. Car, również przeciwny

³²² M. ALLERHAND, *Podstęp w procesie...*, s. 123.

³²³ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej. (Z prac Komisji przy Departamencie Sprawiedliwości)*, cz. II, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4, s. 465.

³²⁴ J.J. LITAUER, *Przyznanie stron w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1929, nr 1–3, s. 465–474; E. WAŚKOWSKI, *Przyznanie stron w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. 2, s. 1–7. Zob. też J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 32–33; P. RYLSKI, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 173–175.

³²⁵ § 266 austr. ZPO (1895): „Okoliczności faktycznych, przez stronę przytoczonych, nie potrzeba dowodzić, jeżeli przeciwnik przyznał je wyraźnie albo w piśmie przygotowawczym, albo w toku sporu na ustnej rozprawie, albo w protokole spisany przez sędziego wyznaczonego lub wezwanego. Dla skuteczności sądowego przyznania okoliczności faktycznych nie wymaga się, aby je przeciwnik przyjął. Sąd oceni wedle swobodnego uznania, opartego na starannym rozważeniu wszelkich okoliczności, o ile takie przyznanie przez zamieszczone w nim dodatki i ograniczenia należy uważać za uchylone lub ograniczone pod względem skuteczności, tudzież jaki wpływ wywiera odwołanie na skuteczność przyznania. W ten sam sposób oceni sąd, o ile wskutek zasądzonego przyznania odpadnie potrzeba dowodu”.

§ 265 węg. PP (1911): „Na podstawie starannego rozważenia okoliczności sąd ustala, o ile uczynione w sprawie przyznanie traci swą moc przez odwołanie. Przyznanie traci swą moc również o ile strona przeciwna zgodzi się na odwołanie”.

rozwiązaniu Kodeksu Napoleona, który traktował przyznanie jako dowód zupełny i niepodzielny i w związku z tym niepodlegający swobodnej ocenie sądu, był zdania, że przyznanie, tak jak każdy inny dowód, powinno podlegać swobodnej ocenie sądu bez względu na to, czy było uczynione z dodatkowymi lub ograniczającymi je wyjaśnieniami, lub bez nich, albo było odwołane. J.J. Litauer uważał jednak niepodzielność przyznania (Kodeks Napoleona) za pożyteczną cechę tej konstrukcji, ponieważ nawet tam, gdzie nie jest ona wyrażona, tkwi w procesie logicznym, który sędziego doprowadza do przyjęcia lub odrzucenia przyznania³²⁶.

Już podczas prac w Komisji Kodyfikacyjnej projektowane przez J.J. Litauera regulacje dotyczące przyznania odpowiadały przede wszystkim postulatowi ekonomii procesowej i były wyrazem pewnego koniecznego kompromisu między poszukiwaniem prawdy w procesie a interesem stron postępowania.

O umieszczeniu w dziale o dowodach przepisów dotyczących przyznania, niebędącego dowodem, a jedynie okolicznością faktyczną, zadecydował skutek przyznania tożsamy ze skutkiem przeprowadzenia dowodu. Projektowana regulacja o przyznaniu sądowym wzorowana była na przepisach procedury austriackiej i rosyjskiej, gdzie przyznanie sądowe stanowiło przyznanie faktów uczynione bądź ustnie w czasie rozprawy, bądź w jednym z pism składanych sądowi i nie podlegało swobodnej ocenie sądu³²⁷. Niemiecka i węgierska procedura cywilna przewidywały jedynie przyznanie uczynione ustnie. Dopuszczenie przyznania na piśmie nie budziło jednak wątpliwości, „kto bowiem czyni przyznanie na piśmie, postępuje rozważniej niż ten, co czyni je ustnie”³²⁸. Poza tym, rozpowszechniona na ziemiach dwóch zaborów taka forma przyznania uzasadniała jej zachowanie.

Inaczej było w przypadku przyznania pozasądowego – nie znały go procedury rosyjska, niemiecka i węgierska – gdzie J.J. Litauer odwołał się głównie do rozwiązań francuskich³²⁹ dopuszczających ustne przyznanie pozasądowe dotyczące faktów, co do których dopuszczalny był również dowód ze świadków³³⁰.

³²⁶ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. II, s. 467–468.

³²⁷ Art. 3 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Nie wymagają również dowodzenia fakty przyznane przez stronę przeciwną na piśmie lub ustnie w ciągu przewodu sądowego. Gdy strona nie zaprzecza faktów przytoczonych stanowczo przez stronę przeciwną, sąd może, zależnie od okoliczności, uznać fakty te za przyznane”.

³²⁸ J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 288.

³²⁹ Art. 1354 Kodeksu Napoleona: „Przyznanie przeciw jednej ze stron stawiane bywa bądź pozasądowe, bądź też sądowe”; art. 1355 KN: „Powołanie się na ustne tylko przyznanie pozasądowe jest bezskuteczne, ilekroć idzie o żądanie, co do którego dowód ze świadków nie byłby dopuszczalny”. *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego*, red. J.J. LITAUER, Warszawa 1929, s. 559.

³³⁰ Art. 7 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Przepisy art. 4–8 stosują się odpowiednio do przyznania pozasądowego, uczynionego wobec drugiej strony. Art. 3 ma zastosowanie

Projekt przyjęty w drugim czytaniu nie przewidywał już rozróżnienia na przyznanie pozasądowe ustne i pisemne oraz poddawał przyznanie pozasądowe swobodnej ocenie sądu³³¹.

Jedną z trudniejszych kwestii stanowiło uregulowanie tzw. przyznania kwalifikowanego. Procedura niemiecka i austriacka przewidywały przyznanie połączone jednocześnie z zastrzeżeniem strony przyznającej, podlegające wówczas swobodnej ocenie sądu. Autor projektu uważał jednak za bezwzględnie pożądane odwołanie się w tym zakresie do Kodeksu Napoleona, który nie dozwalał na dzielenie przyznania³³². Podkomisja redakcyjna sekcji postępowania cywilnego nie zdecydowała się jednak na wprowadzenie projektowanej regulacji³³³, uznając za najwłaściwsze ogólne sformułowanie wzorowane na procedurze austriackiej³³⁴.

Ujęcie zaproponowane przez J.J. Litauera, przyjęte następnie w kodeksie postępowania cywilnego, stanowiące, że przyznanie nie ma znaczenia, gdy jest sprzeczne z faktami powszechnie znanymi, krytykował, jako niewystarczające także w kontekście interesu publicznego, Eugeniusz Waśkowski. Postulował jednocześnie zmianę regulacji dotyczącej możliwości odwołania przyznania tylko w przypadku wykazania przez stronę nieświadomości okoliczności ujawnionych później lub wprowadzenia w błąd przez stronę przeciwną. Takie ujęcie, zdaniem E. Waśkowskiego, zbliżało je do rozwiązania francuskiego, gdzie przyznanie stanowiło dowód zupełny i niepodlegający odwołaniu. Za lepsze uznał rozwiązanie austriackie i węgierskie, poddające odwołanie przyznania ocenie sądu po starannym rozważeniu wszelkich okoliczności³³⁵.

Zasada swobodnej oceny dowodów ograniczona została w projekcie J.J. Litauera przepisami o dowodzie z dokumentów publicznych i o domniemaniach

do takiego przyznania, uczynionego na piśmie, z możliwością jednak dowodu przeciwnego dla obalenia jego mocy. Przyznanie pozasądowe ustne nie ma znaczenia, gdy chodzi o fakty, na które dowód z zeznań świadków jest niedopuszczalny”.

³³¹ Art. 267 projektu przyjętego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Sąd oceni swobodnie, czy i jakie znaczenie nadać przyznaniu pozasądowemu”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

³³² J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 289–290; Art. 1356 Kodeksu Napoleona: „Przyznanie sądowe jest to oświadczenie, jakie w sądzie czyni strona lub osoba przez nią szczególnie upoważniona. Stanowi dowód zupełny przeciwko osobie, która je uczyniła. Nie może być przeciwko niej dzielone. Nie może być odwołane, chybaby udowodniono, że było skutkiem błędu co do czynu. Nie może być odwołane pod pozorem błędu co do prawa”. *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego...*, s. 559.

³³³ J.J. LITAUER, *Przyznanie stron...*, s. 471.

³³⁴ Art. 266 projektu przyjętego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Jeżeli przyznanie połączone jest z zastrzeżeniami lub z twierdzeniami dodatkowymi, albo zostało odwołane, sąd ocenia jego znaczenie według właściwości danego przypadku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

³³⁵ E. WAŚKOWSKI, *Przyznanie stron w procesie cywilnym...*, s. 21–22.

prawnych. Znaczenie wyroku karnego dla postępowania cywilnego zostało wyłączone z projektowanej przez niego materii jako niewłaściwie zakwalifikowane przez ustawy dzielnicowe. Przepis dotyczący mocy dowodowej wyroku karnego został jednak włączony w drugim czytaniu (1928) do zasad ogólnych postępowania dowodowego³³⁶ i dopiero, w projekcie uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, ujęty już w tytule wstępnym postanowień ogólnych projektu kodeksu postępowania cywilnego³³⁷. Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej w tym przedmiocie było zgodne z poglądem F.K. Fiericha, wyrażonym już podczas obrad komisji krakowskiej, że wyrok sądu karnego powinien stanowić, tak jak każdy inny dokument publiczny, dowód na to, co w nim stwierdzono i nie miał mieć mocy bezwzględnie wiążącej. Z naciskiem należy zaznaczyć, pisał S. Gołąb, „że sędzia cywilny niewątpliwie weźmie pod poważną rozwałę doniosłość prawomocnego wyroku karnego, umięjąc docenić jego znaczenie, mimo to, że wyrokiem tym nie będzie bezwzględnie związany. Ta swoboda daje zapewnienie sprawiedliwego orzecznictwa we wszystkich przypadkach”³³⁸.

Intencje kodyfikatorów w tym zakresie nie zostały ostatecznie zrealizowane. Nowelą z 27 października 1932 r. związano sąd cywilny prawomocnym wyrokiem skazującym, wzorując się na prawie austriackim. Ustalenia wyroku karnego mogły być obalone przeciwdowodem w sądzie cywilnym tylko o tyle, o ile dotyczyły odpowiedzialności cywilnej osoby, przeciwko której oskarżenie nie było skierowane, bądź osoby, która nie broniła się w postępowaniu karnym³³⁹.

Zarówno w zakresie domniemania prawdziwości dokumentów publicznych, w przypadku którego J.J. Litauer naśladował konsekwentnie wzorzec węgierski³⁴⁰, jak i pozostałych domniemań projekt o dowodach dopuszczał dowód z przeciwnieństwa³⁴¹, co przywracało zasadę swobodnej oceny dowodów do

³³⁶ Art. 271 projektu uchwalonego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Ustalenia prawomocnego wyroku karnego co do spełnienia lub niespełnienia czynu wstępnego mają moc dowodową z zachowaniem możności odvodu”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

³³⁷ Art. 7 projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej (1929): „Ustalenia prawomocnego wyroku karnego co do spełnienia lub niespełnienia przestępstwa obowiązują sąd cywilny, o ile w postępowaniu przed tym sądem nie zostały obalone”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

³³⁸ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 88. Por. J. HROBONI, *Wpływ prawomocnych wyroków karnych na polski proces cywilny. Studium analityczne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1932, nr 25, s. 346 i nast.

³³⁹ Art. 7 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

³⁴⁰ § 316 węg. PP (1911).

³⁴¹ Art. 44 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Dokumenty sporządzone przez urzędników publicznych w zakresie ich właściwości stanowią dowód prawdziwości zawartych

pierwotnego stanu: „Jest ona konieczną, bo nie czas i miejsce w nowoczesnym procesie na wiążące sędziego formułki ustawowej teorii dowodu. [...] Przekonanie sędziowskie dominuje w ocenie dowodów, jednak sąd musi wszechstronnie rozważyć zebrany materiał dowodowy, co samo już ogranicza silnie jego dowolność”³⁴². W przedmiocie domniemań prawnych projekt J.J. Litauera nie różnił ich na wzruszalne i niewzruszalne: „z nimi to właśnie prawo nowożytne chce słusznie wziąć rozbrat na zawsze. Domniemania nie są fikcjami, choć przybierają nieraz w prawodawstwie ich formę. Uniknął tego projekt, zdając sobie sprawę, że w domniemaniach nie idzie o kontrabandę nieprawdy w miejsce normy, lecz tylko o ułatwienia dowodowe, o uwolnienie zainteresowanych od wykazywania pewnych faktów”³⁴³. Przyjęcie tej konstrukcji nie zyskało aprobaty sekcji postępowania cywilnego. W toku dalszych prac sekcji oraz w projekcie przyjętym w drugim czytaniu i w projekcie uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej wzmocniono rangę dokumentu publicznego, ograniczając zakres możliwości przeprowadzenia przeciwdowodu³⁴⁴. Na etapie ministerialnym dokonano kolejnej zmiany, wprowadzając tym razem nowy przepis, który zasadniczo ograniczał dowód ze świadków na korzyść dokumentu³⁴⁵. S. Gołąb komentował tę zmianę, stwierdzając, że przepis ten „uderza” i „mógłby uchodzić za wyraz mody streszczającej się w zepchnięciu dowodu ze świadków przez dowód z dokumentów”³⁴⁶. Jan Hroboni podkreślił, że stanowi ona nieuzasadniony wyłom w zasadzie swobodnej oceny dowodów i zwłaszcza w Galicji Wschodniej, ze względu na analfabetyzm, „ciemnotę i nieporadność”

w nich zaświadczeń, co jednak nie wyłącza dowodu przeciwnego”; Art. 13 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Do domniemań ustanowionych przez prawo nie ma zastosowania przepis art. 12 [swobodna ocena dowodów – A.S.R.], który jednakże zachowuje moc przy ocenie dowodu przeciwnego, ilekroć prawo dowodu tego nie wyłącza”.

³⁴² S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 28.

³⁴³ Ibidem, s. 26.

³⁴⁴ Art. 301 projektu przyjętego w drugim czytaniu (pierwsza i druga redakcja): „Dokumenty sporządzone przez władze publiczne lub osoby zaufania publicznego w zakresie ich działania stanowią dowód na to, co w nich oświadczone lub zaświadczone; nie wyłącza to jednak dowodu co do zawartych w nich zaświadczeń”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5. W takim samym brzmieniu art. 294 w projekcie uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej (1929). *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

³⁴⁵ Art. 272 Kodeksu postępowania cywilnego: „Dowód przeciwny co do oświadczeń złożonych w dokumencie publicznym lub prywatnym nie jest wyłączony, jednak pomiędzy uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem dowód ze świadków nie będzie dopuszczony przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. Art. 265 w tym samym brzmieniu – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934. Zob. też H. HALPERN, *Ograniczenia dowodu ze świadków na rzecz dowodu z dokumentów*, „Głos Prawa” 1933, nr 2 i 3, s. 62–69, 130–138.

³⁴⁶ S. GOŁĄB, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 138.

ludności wiejskiej, a także pieniactwo, może wyrządzić nieobliczalne szkody³⁴⁷. Tą zmianą, nawiązującą do rosyjskiej ustawy³⁴⁸, zniweczono zamierzenia członków sekcji do zerwania z systemem tzw. dowodów formalnych.

Projekt J.J. Litauera dawał w pewnym stopniu przewagę dowodowi z dokumentu³⁴⁹, jednak w toku dalszych prac eliminowano ograniczenia dowodu ze świadków. Dążenie do jednakowego traktowania wszystkich dowodów i – w możliwie jak najszerszym stopniu – urzeczywistnienia swobodnej oceny dowodów miało dawać gwarancję dojścia do należytego wymiaru sprawiedliwości i wyświeatlenia prawdy w procesie³⁵⁰.

Na węgierskiej procedurze cywilnej³⁵¹ i Kodeksie Napoleona³⁵² wzorował się projekt J.J. Litauera w przedmiocie domniemań faktycznych³⁵³. J.J. Litauer uzasadniał wprowadzenie takiej regulacji do przyszłego kodeksu tym, że poza bezpośrednimi środkami dowodowymi twierdzenia faktyczne stron mogą być udowodnione pośrednio za pomocą tych domniemań „pozostawionych roztropności i światłu sędziego”³⁵⁴.

³⁴⁷ J. HROBONI, *Analityczny rozbiór niektórych problemów z zakresu polskiej procedury cywilnej*, „Czasopismo Sędziowskie” 1932, nr 11–12, s. 273.

³⁴⁸ Art. 410 ros. UPC (1864): „Treść dokumentów pisemnych sporządzonych lub zaświadczonech trybem przepisany nie może być obalona przez zeznania świadków, wyjąwszy spory o fałsz”.

³⁴⁹ Art. 24 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Dowód ze świadków nie może być dopuszczony bez zgody obu stron w tych przypadkach, gdy na dowód faktu według prawa wymagane jest pismo, czy aby dokument został utracony skutkiem wypadku losowego lub nie mógł być sporządzony w przypadku zdarzenia nieprzewidzianego”. Ten artykuł, projektowany na wzór Kodeksu Napoleona (art. 1348), został w wersji zmienionej przyjęty w projekcie uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej (1929): „Art. 273. Przesłuchanie świadka jest dopuszczalne nawet w przypadkach, gdy prawo cywilne wymaga dowodu na piśmie, jeżeli dokument został zgubiony, zniszczony lub zabrany posiadaczowi albo z powodu okoliczności nadzwyczajnych nie mógł być sporządzony”; Art. 42 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Wobec dowodu z dokumentu sąd może nie dopuścić innych dowodów dla stwierdzenia faktu stwierdzonego za pomocą dokumentu”. Przepis ten został usunięty z projektu uchwalonego w drugim czytaniu, co podtrzymano w projekcie uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej (1929), *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

³⁵⁰ J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 297.

³⁵¹ § 273 węg. PP (1911).

³⁵² Art. 1353 Kodeksu Napoleona.

³⁵³ Art. 9 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Twierdzenia faktyczne mogą być udowodnione, niezależnie nawet od powołań się stron, i takimi okolicznościami, które pojedynczo wzięte lub łącznie dopuszczają uzasadniony wniosek o prawdziwości przytoczonego faktu. Wnioskowania te pozostawione są światłu i roztropności sędziego, który powinien dopuszczać tylko domniemania ważne, dokładne i zgodne ze sobą”.

³⁵⁴ J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 290.

Nieroztrzygnięta w podsumowaniu obrad komisji krakowskiej kwestia dowodu z przesłuchania stron czy przysięgi stała się powtórnie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu sekcji 16 maja 1920 r.³⁵⁵ M. Allerhand, J. Glass, K. Stefko, J. Skąpski i F.K. Fierich opowiedzieli się za wprowadzeniem do przyszłego kodeksu dowodu z przesłuchania stron na wzór austriacki. Jedynie A. Parczewski domagał się wprowadzenia dowodu z przysięgi według systemu niemieckiego. Twierdził, że przysięga w procedurze niemieckiej ma duże znaczenie ze względu na jej wartość religijną. L. Cichowicz i J. Drwęski wskazali jednak na trudność w formułowaniu roty przysięgi wedle systemu niemieckiego. W głosowaniu uchwalono, że należy wprowadzić subsydiarny środek dowodowy w postaci przesłuchania stron. Temat przysięgi podjęto powtórnie na posiedzeniu 28 kwietnia 1922 r., w kontekście regulacji zaprojektowanej przez J.J. Litauera. Zgodnie z zapatrywaniem M. Allerhanda, K. Stefki, J. Skąpskiego i A. Parczewskiego, uchwalono jednomyślnie, że dowód z przesłuchania stron może być także dowodem głównym, gdy brak innych dowodów, a przysięga wedle roty ma być alternatywną formą do przesłuchania pod przysięgą³⁵⁶.

Dowód z przesłuchania stron został zaprojektowany jako „ostateczność procesowa” i, zgodnie z uchwałą sekcji, na wzór austriacki³⁵⁷. J.J. Litauer nie uwzględnił najnowocześniejszego wówczas ujęcia procedury szwajcarskiego kantonu Berna (1918), która, jak już wcześniej wspomniano, całkowicie eliminowała przysięgę z dowodu z przesłuchania stron, zastępując ją zeznaniem pod sankcją karną. Powodem przyjęcia rozwiązania austriackiego była potrzeba liczenia się z religijnością większości społeczeństwa³⁵⁸. Projektowane rozwiązanie różniło się od pierwowzoru austriackiego tym, że przesłuchanie stron bez przysięgi mogło dotyczyć wszelkich okoliczności sprawy, co miało umożliwić wybór jak najściślejszego tematu dowodowego dla przesłuchania strony już pod przysięgą.

³⁵⁵ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 265.

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 313–314.

³⁵⁷ Art. 80 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Jeżeli po wyczerpaniu innych środków dowodowych fakty sporne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, pozostały niewyjaśnione, sąd na wniosek jednej ze stron lub z urzędu może dla wyjaśnienia tych faktów zarządzić przesłuchanie stron; Art. 81. Jeżeli w terminie oznaczonym do przesłuchania stawia się tylko jedna strona, nie będzie to przeszkodą do jej przesłuchania. Przed przystąpieniem do przesłuchania sąd winien uprzedzić strony, że winny zeznać całą prawdę, i że stosownie do okoliczności może być nakazane stwierdzenie ich zeznań pod przysięgą; Art. 82. Jeżeli przesłuchanie stron nie dało wyniku pod względem wyjaśnienia faktu spornego, sąd może zarządzić zbadanie co do tego faktu jednej ze stron pod przysięgą. Badanie to może być dokonane niezwłocznie lub w oznaczonym terminie, według uznania sądu. Zbadanie jednej ze stron pod przysięgą co do pewnego faktu spornego nie stanowi przeszkody do takiegoż zbadania drugiej strony co do innego faktu spornego”.

³⁵⁸ J.J. LITAUER, *Projekt tytułu o dowodach...*, s. 298.

Ta „najważniejsza wspólna platforma”³⁵⁹ postępowania dowodowego miała przyczynić się do zwycięstwa prawdy materialnej w procesie, czasem stanowiąc jedyny dowód w sprawie³⁶⁰. Pomyślana jako wyjątkowa, wymagała, jak żaden inny dowód, „subtelnej przenikliwości i bystrego krytycyzmu sędziego”³⁶¹. Zasada swobodnej oceny dowodów pozostała nienaruszona także w odniesieniu do tego dowodu. Ograniczenie go względem dowodu z dokumentu było efektem zmian ministerialnych³⁶². Stanowiło to istotne wypaczenie intencji kodyfikatorów dotyczącej roli tego środka dowodowego, szczególnie w kontekście przyjętej regulacji, że niedopuszczalny jest dowód ze świadków i dokumentów, jeżeli obie strony się temu sprzeciwiły, co po zmianach ministerialnych dotyczyło również dowodu z przesłuchania stron.

Na łamach piśmiennictwa prawniczego pojawił się głos krytyczny względem jedynie posiłkowego charakteru dowodu z przesłuchania stron jako wady, która, chroniąc interes jednostki, działa na niekorzyść interesu publicznego ustalenia prawdy materialnej³⁶³. Praktyka wykazała jednak, że nadużywanie tego środka dowodowego i nagminne przyjmowanie za prawdziwe przytoczeń faktycznych strony przesłuchiwanej pod przysięgą nie służyło wydobyciu prawdy. A. Thon, nawiązując do intencji kodyfikatorów i wobec mnożenia się spraw karnych o fałszywe zeznania pod przysięgą, podkreślił, że sędzia nie powinien uchylać się od swobodnej oceny takiego zeznania i rozwikłać kwestię nieprawdomówności strony, nie przerzucając tej odpowiedzialności na sąd karny³⁶⁴. Stanisław Goldstein, popierający rozwiązanie całkowicie eliminujące przysięgę z tego dowodu, zwłaszcza w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, podniósł fakt, że ludzie wierzący, najczęściej z obawy niezeznawania prawdy pod przysięgą, nie odpowiadają na pytania³⁶⁵.

Najbardziej kontrowersyjnym do rozstrzygnięcia problemem wśród członków sekcji postępowania cywilnego było ustalenie zakresu ingerencji sądu w postępowanie dowodowe. Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego 29 kwietnia 1922 r. dyskutowano, czy przyjąć zasadę, że sąd może z urzędu nakazywać przedstawienie lub przeprowadzenie dowodu nawet przez stronę

³⁵⁹ S. GOŁĄB, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 138.

³⁶⁰ F. ZADROWSKI, *Dowód z przesłuchania stron w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1929, s. 71.

³⁶¹ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 94–96.

³⁶² Art. 330 kodeksu postępowania cywilnego: „§ 1. Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnionymi fakty sporne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd może dla wyświeatlenia tych faktów zarządzić dowód z przesłuchania stron, z wyjątkiem przypadków, w których dowód ze świadków nie jest dopuszczalny”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

³⁶³ S.B. FELDMAN, *Dowód z przesłuchania stron według k.p.c.*, „Palestra” 1931, nr 8–9, s. 376.

³⁶⁴ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 95.

³⁶⁵ S. GOLDSTEIN, *Uwagi do kodeksu postępowania cywilnego...* (1931), nr 1, s. 43.

niepowołanego, jeżeli w toku sprawy powziął wiadomość o istnieniu takiego dowodu.

W trakcie debaty zarysowały się trzy grupy poglądów na przedmiotową kwestię. Pierwszą reprezentował J.J. Litauer, wnosząc o przyjęcie zasady określonej w jego projekcie³⁶⁶, sprzeciwiając się jednocześnie rozwiązaniu zaproponowanemu przez J. Skąpskiego³⁶⁷ i M. Allerhanda³⁶⁸. Swoje stanowisko uzasadniał powinnością dążenia sądu do wykrycia prawdy materialnej w procesie cywilnym oraz tym, że wskazani referenci wprowadzili wyjątki od ogólnej zasady powoływania dowodów z urzędu³⁶⁹. J.J. Litauera poparł w dyskusji A. Parczewski.

Przeciwnego zdania był S. Gołąb, który całkowicie sprzeciwiał się wprowadzeniu regulacji dopuszczającej powoływanie przez sędziego dowodów z urzędu, twierdząc, że takie rozwiązanie jest przesadnym przecenianiem roli sędziego³⁷⁰. Później, w zdaniu odrębnym, krytykował „wyznawców” prawdy materialnej w procesie cywilnym, którzy twierdzili, że w tym względzie dochodzi do zrównania procesu cywilnego z procesem karnym. Jednocześnie wyraził pogląd, że trzeba dążyć do zbliżenia się w procesie cywilnym do prawdy obiektywnej, która pozwala na znalezienie należytej formy dla stosunku między sądem a tym, co sądzić trzeba. Dlatego też zasada śledcza musiała być, jego zdaniem, uwzględniona do pewnego stopnia³⁷¹.

Zwolennikami rozwiązania pośredniego, czyli wprowadzenia pewnych ograniczeń w powoływaniu dowodów z urzędu, proponowanego przez M. Allerhanda i J. Skąpskiego byli J. Trammer i T. Dziurzyński. J. Trammer uważał, że w większym stopniu należy uwzględnić interes stron. W związku z tym sąd nie powinien dopuścić dowodu ze świadka lub dokumentu, jeżeli obie strony się temu sprzeciwiają. Zasadniczo nie należało, jego zdaniem, wprowadzać tego ograniczenia względem dowodu z opinii biegłych i oględzin, z wyjątkiem oglę-

³⁶⁶ Art. 10 projektu J.J. Litauera o dowodach: „Sąd może z urzędu nakazać przedstawienie lub przeprowadzenie dowodu, nawet przez strony niepowołanego, jeśli z ich oświadczeń lub z akt sprawy dowiadyuje się o istnieniu dowodu, a dowód ten może się przyczynić do wyjaśnienia okoliczności sprawy”.

³⁶⁷ Art. 96 projektu J. Skąpskiego: „Sąd może dopuścić z urzędu dowody przez strony nie ofiarowane, o ile ustawa tego nie zabrania”.

³⁶⁸ Art. 119 koreferatu M. Allerhanda: „Sąd nie jest ograniczony do tych środków dowodowych, na które się powołały strony, lecz może w celu stwierdzenia spornych okoliczności lub wyjaśnienia stanu rzeczy skorzystać i z innych, jeżeli ich istnienie wyszło na jaw w toku postępowania. Przeprowadzenie dowodów ze świadków albo z dokumentów nie może się odbyć, jeżeli obydwie strony zgodnie oświadczą, że nie życzą sobie tego dowodu i przedstawia ważne ku temu powody, których zaprotokołowanie nie ma się odbyć. Oświadczenie stron jest bez znaczenia w procesach, których wynik dotyka interesu publicznego”.

³⁶⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 312.

³⁷⁰ *Ibidem*, s. 313.

³⁷¹ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 44.

dzin odnoszących się do osoby (ogłędziny osobiste)³⁷². T. Dziurzyński zażądał kategorycznie, by dowód z ogłędzin osobistych nie był dopuszczalny z urzędu, gdy obie strony się temu sprzeciwiają. M. Allerhand poparł rozwiązanie dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu, przy czym wyjątkowo, ze względów utylitarnych, strony mogłyby zgodnie odmówić przeprowadzenia dowodu z dokumentów i świadków. Zwrócił jednak uwagę, że przeprowadzenie dowodu z ogłędzin osobistych często jest konieczne ze względów publicznych, np. w postępowaniu w sprawach małżeńskich³⁷³. J. Skąpski był zdania, że prawo sędziego do dopuszczenia dowodu z urzędu powinno być ograniczone przez wymienienie tych ograniczeń w ustawie. Dodał, że nie można nakazać stronom podania ważnych przyczyn odmowy przeprowadzenia dowodu, gdyż obowiązek taki czyniłby iluzorycznym prawo stron do przeciwstawienia się dowodowi³⁷⁴. W wyniku głosowania ośmioma głosami przeciwko jednemu uchwalono, że sąd ma prawo przeprowadzać dowody z urzędu. Następnie sześcioma głosami przeciwko trzem uchwalono, że sąd nie może przeprowadzić dowodu z dokumentu, świadka i ogłędzin osobistych, jeżeli obie strony się temu sprzeciwiają³⁷⁵, czym zbliżono projektowane regulacje do rozwiązań austriackich.

W celu umożliwienia przeprowadzenia dowodu strony winne były przytoczyć środki dowodowe. Przedstawienie dowodów przez strony nie wiązało jednak sądu – było jedynie wnioskiem złożonym sądowi, który miał dążyć do „wyśledzenia prawdy obiektywnej”³⁷⁶. Sądowi pozostawiono swobodę wyboru w zakresie przedstawionych mu środków dowodowych. Mógł więc nie dopuścić dowodu przedstawionego przez strony i dopuścić dowód przez strony nieprzedstawiony, o ile powziął o nim wiadomość z wywodów stron bądź z aktów sprawy, z zastrzeżeniem przepisów o dowodzie z dokumentu i zeznań świadków. W opinii Z. Wusatowskiego, było to prostą konsekwencją publicznego charakteru norm procesowych, które w związku z tym powinny być stosowane bezwzględnie i wykluczać porozumienia stron co do przedstawiania pewnych tylko, z pominięciem innych, środków dowodowych. Następstwo przyjęcia stanowiska przeciwnego byłoby sprzeczne z zasadą kierownictwa procesem i wypaczałoby postępowanie³⁷⁷. Wiarygodność i moc dowodów sąd miał ocenić według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powinien był również uwzględnić odmowę przedstawienia dowodu lub przeszkody stawiane jego przeprowadzeniu. Podstawę przekonania sądu miał stanowić zatem cały materiał procesowy, w tym wywody stron i wyniki postę-

³⁷² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 312–313.

³⁷³ *Ibidem*, s. 313.

³⁷⁴ *Ibidem*, s. 313–314.

³⁷⁵ *Ibidem*, s. 314.

³⁷⁶ Z. WUSATOWSKI, *Dowód w ogólności i postępowanie dowodowe...*, s. 450.

³⁷⁷ *Ibidem*, s. 450–451.

powania dowodowego, lecz także fakty, których strony nie przytoczyły, a które zostały stwierdzone przy sposobności przeprowadzenia dowodu.

Należy podkreślić, że oryginalny i nowatorski projekt J.J. Litauera o dowodach nawiązywał w największej liczbie do rozwiązań procedury berneńskiej, która w dużej mierze uwzględniała pierwiastek publiczny. W pozostałym zakresie projekt czerpał w kolejności z procedury austriackiej i węgierskiej oraz, w najmniejszym stopniu, rosyjskiej i francuskiej³⁷⁸.

Warto również zauważyć, że członkowie sekcji postępowania cywilnego, a także autorzy ówczesnych rozpraw prawniczych posługiwali się pojęciem „prawda obiektywna”, co wskazuje, że nie było ono nowe w Polsce Ludowej. Tym samym trudno zgodzić się z twierdzeniem, że terminu „prawda obiektywna” użyto po raz pierwszy w ZSRR w 1953 r.³⁷⁹ Ucnieni międzywojenni, pomimo rozbieżności poglądów, używali tego pojęcia przeważnie w znaczeniu postulatu albo pewnej idei prawnej – ogólnie rzecz ujmując – czegoś pożądanego, nie zaś koniecznego na gruncie procesu cywilnego.

3.2.5. Projekt Wiktoryna Mańkowskiego o wyrzeczeniach sądowych

Na tle projektu Wiktoryna Mańkowskiego i jego zmian, zwłaszcza ministerialnych i w noweli z 27 października 1932 r., w kontekście interesu stron i w aspekcie zasady ich równości w procesie, wyłaniają się przede wszystkim zagadnienia wyroku zaocznego, ogłoszenia wyroku, jego uzasadnienia oraz doręczenia.

Projekt W. Mańkowskiego, czerpiąc ze wzorca niemieckiego i węgierskiego, w których przyjęto różnorodną formę wyroków, przewidywał – oprócz wyroku końcowego, który wydawał sąd, jeżeli spór w całości dojrzał do rozstrzygnięcia – wyrok częściowy, pośredni, tymczasowy i zaoczny. Decyzją sekcji postępowania cywilnego ograniczono tę różnorodność³⁸⁰. W projekcie uchwalonym w drugim czytaniu (1928) wyróżniono, obok wyroku końcowego i za-

³⁷⁸ A. STAWARSKA-RIPPEL, *Węgierska procedura cywilna z 1911 r. w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na przykładzie projektu Tytułu o dowodach J.J. Litauera*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej*, komitet red. M. MIKOŁAJCZYK, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANIŚCIAK, Katowice–Kraków 2009, s. 661; EADEM, *Rosyjska procedura cywilna w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na przykładzie projektu „Tytułu o dowodach” J.J. Litauera*, „Z Dziejów Prawa” 2010, T. 3 (11), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 89.

³⁷⁹ Por. J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia...*, s. 116, patrz przyp. 24.

³⁸⁰ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 318–319.

ocznego, już tylko wyrok częściowy i pośredni (wstępny)³⁸¹. Zgodnie z sugestią W. Mańkowskiego, decyzją sekcji postępowania cywilnego podjętą na posiedzeniu 28 kwietnia 1922 r. uzależniono wydanie wyroku częściowego od wniosku powoda³⁸². S. Gołąb uważał, że nie było w tej kwestii dostatecznej *ratio legis*, zwłaszcza w kontekście zasady równości stron postępowania³⁸³.

Zgodnie z zasadą dyspozytywności, sąd nie mógł orzekać co do rzeczy niebędącej przedmiotem żądania ani zasądzać więcej niż strona żądała. Ta zasada należąca do bezwzględnych, co jednak nie oznaczało jej nieograniczoności³⁸⁴, wymagała zdaniem referenta uzupełnienia. Ze względów praktycznych, wynikających z niemożliwości zastosowania tej zasady ściśle we wszystkich przypadkach, W. Mańkowski proponował zamieszczenie – obok zasady *ne eat contra petita partium*, będącej „alfą i omegą postulatu ustawodawcy” – wskazówki dla sędziego, a nie skazywanie go na własną intuicję, jak ma postąpić przy wyrokowaniu, gdy ściśle określenie wysokości roszczenia było niemożliwe lub bardzo utrudnione³⁸⁵. Podkreślał również, że w kontekście nowych przepisów zwłaszcza wyroki wydawane przez sądy na porosyjskich obszarach Polski będą musiały doznać radykalnej zmiany. W celu ujednolicenia praktyki sądowej na obszarze całego państwa pożądane było zatem umieszczenie przepisów mających nawet po części charakter instrukcyjny, rozwiązujących problemy dotyczące interpretacji nowego kodeksu³⁸⁶.

Zasada równości stron postępowania przesądziła o konstrukcji wyroku zaocznego³⁸⁷. Dotyczące go projektowane regulacje dostosowane były do projektu F.K. Fiericha, zwłaszcza w przedmiocie obligatoryjnej odpowiedzi na pozew³⁸⁸. W. Mańkowski wyróżnił w swym projekcie „wyrok z omieszkania” w przypadku braku wymaganej odpowiedzi na pozew i „wyrok zaoczny” – dla wyroków wydanych wskutek niestawiennictwa pozwanego na pierwszej rozprawie.

³⁸¹ Ibidem, T. I, z. 5.

³⁸² W. MAŃKOWSKI, *Projekt działu polskiej procedury cywilnej o wyrzeczeniach...*, s. 321–322; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 317.

³⁸³ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 77.

³⁸⁴ E. WAŚKOWSKI, *System procesu cywilnego*, T. I, *Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 107.

³⁸⁵ W. MAŃKOWSKI, *Projekt działu polskiej procedury cywilnej o wyrzeczeniach...*, s. 332; Art. 357 projektu uchwalonego w drugim czytaniu (1928), [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

³⁸⁶ W. MAŃKOWSKI, *Projekt działu polskiej procedury cywilnej o wyrzeczeniach...*, s. 333.

³⁸⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 320.

³⁸⁸ W. MAŃKOWSKI, *Projekt działu polskiej procedury cywilnej o wyrzeczeniach...*, s. 329. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung...*, s. 149.

Zgodnie z zasadą równości stron, przyjęto fikcję służącą ekonomii procesowej, wedle której strona, zarówno powód, jak i pozwany, która nie stawiała się na rozprawie, przyznaje fakty przedstawione przez stronę przeciwną, o ile nie są one sprzeczne z przedstawionymi dowodami, a pozwany, który nie wniósł odpowiedzi na pozew, przyznaje fakty przytoczone w pozwie. Wiktoryn Mańkowski wzorował się w tej mierze na rozwiązaniach austriackich, które jednakowo traktowały powoda i pozwanego³⁸⁹. W opinii członków sekcji postępowania cywilnego, potrzeba przyjęcia tej fikcji wynikała przede wszystkim z założenia, że dowód przeprowadzony przez jedną stronę bez udziału drugiej „nie ma istotnej wartości ze stanowiska prawdy materialnej”³⁹⁰. Wyrok zaoczny zapadał na żądanie strony działającej. Zgodnie z postulatem ekonomii procesowej, w przypadku braku odpowiedzi na pozew wyrok zaoczny wydawał przewodniczący przed rozprawą.

Taka konstrukcja wyroku zaocznego była zasadniczą nowością dla prawników z byłego zaboru rosyjskiego³⁹¹. Rosyjska ustawa przewidywała wyrok zaoczny wyłącznie względem pozwanego, przy czym powód zobowiązany był udowodnić żądanie skargi według ogólnych przepisów procedury³⁹².

W przedmiocie uregulowania sprzeciwu od wyroku zaocznego regulacje austriackie, dopuszczające jedynie restytucję uzależnioną od wykazania zaistnienia nieprzewidzianego i niedającego się usunąć wydarzenia, uznano za zbyt surowe, zwłaszcza dla strony nieporadnej. Autor projektu oparł się na instytucji funkcjonującej w pozostałych dzielnicach i przyjął rozwiązanie sprzeciwu nieumotywowanego³⁹³. Sprzeciw należało wnieść w ciągu dwóch tygodni od doręczenia wyroku. W przypadku „wyroku z omieszkania” powinien on być zawierać odpowiedź na pozew, a w przypadku zaoczności – wszystko to, co było niezbędne do przygotowania rozprawy. Od ponownego „wyroku z omieszkania” i wyroku zaocznego sprzeciw nie przysługiwał. Koszty postępowania zaocznego ponosiła strona, która w zaoczność popadła³⁹⁴.

W projekcie uchwalonym w drugim czytaniu (1928) przyjęto już jednolitą terminologię względem wyroków zapadłych w związku z brakiem złożenia odpowiedzi na pozew i skutek niestawienia strony. W projekcie uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej uległa zmianie regulacja, zgodnie z którą wyrok wydany w nieobecności strony nie poczytywało

³⁸⁹ § 396 i § 398 austr. ZPO (1895).

³⁹⁰ J.J. LITAUER, *Z prac przygotowawczych do polskiego kodeksu procedury cywilnej. Wyrok zaoczny...*, s. 97–98.

³⁹¹ T. KOSTECKI, *Wyrok zaoczny w k.p.c.*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 9, s. 645.

³⁹² Art. 145 i art. 146 ros. UPC (1864); J.J. LITAUER, *Z prac przygotowawczych do polskiego kodeksu procedury cywilnej. Wyrok zaoczny...*, s. 97.

³⁹³ W. MAŃKOWSKI, *Projekt działu polskiej procedury cywilnej o wyrzeczeniach...*, s. 330.

³⁹⁴ Ibidem, s. 303–305.

się za zaoczny, jeżeli strona ta brała już poprzednio udział w rozprawie³⁹⁵. Wyrokiem zaocznym nie był również wyrok, gdy odpowiedź na pozew nie była wymagana, a strona żądała przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności³⁹⁶.

Zmiany ministerialne dotyczące wyroków zaocznych wynikały przede wszystkim z odrzucenia konstrukcji obowiązkowej odpowiedzi na pozew, lecz niweczyły także intencje kodyfikatorów w zakresie równego traktowania powoda i pozwanego. Kodeks postępowania cywilnego dopuszczał wydanie wyroku zaocznego tylko względem pozwanego, w czym przypominał rozwiązania rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego. Wyrok zaoczny nie mógł być wydany również w przypadku, gdy pozwany składał już swoje wyjaśnienia w sprawie ustnie lub na piśmie³⁹⁷. Po zmianach ministerialnych uwzględniających po części wzorzec rosyjski konstrukcja wyroku zaocznego nadal była krytykowana jako abstrakcyjna, oparta jedynie na przesłankach formalnych, zwłaszcza ze względu na regulację – obcą rosyjskiej ustawie (1864) – zgodnie z którą przyjmowało się za prawdziwe oświadczenia faktyczne przytoczone w pozwie, o ile nie były sprzeczne z dowodami znajdującymi się w aktach sprawy³⁹⁸.

Stanisław Gołąb, przeciwny „paraliżowaniu zaoczności”, uznał regulację dotyczącą wyroku zaocznego w świetle kodeksu postępowania cywilnego za „parodię zaoczności”³⁹⁹. W swym zdaniu odrębnym do projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej krytykował też zmianę projektu uchwalonego w drugim czytaniu, zgodnie z którą w razie współuczestnictwa – nawet niejednolitego – przepisy o wyrokach zaocznych nie miały zastosowania. W tej materii zmiany ministerialne przywróciły zaprojektowaną przez członków sekcji postępowania cywilnego konstrukcję dotyczącą możliwości wydania wyroku zaocznego względem niedziałających współuczestników sporu i, zgodnie z postulatami S. Gołąba, wykluczając ją jedynie w przypadku współuczestnictwa jednolitego⁴⁰⁰.

Projekt uchwalony w drugim czytaniu (1928) zawierał regulację, zgodnie z którą przewodniczący ogłaszał wyrok, podając osnovę orzeczenia z najistotniejszymi motywami. Ta pożyteczna dla stron konstrukcja, służąca budowaniu zaufania do sądów, była identyczna z regulacją kodeksu postępowania karnego⁴⁰¹. Zrezygnowano z niej w ostatnim etapie prac, co krytykował zwłaszcza

³⁹⁵ Art. 367 projektu uchwalonego w drugim czytaniu 1928 r., [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

³⁹⁶ Art. 363 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

³⁹⁷ Art. 366 i art. 367 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

³⁹⁸ T. KOSTECKI, *Wyrok zaoczny...*, s. 645–648.

³⁹⁹ S. GOŁĄB, *Polski kodeks postępowania cywilnego...*, s. 139.

⁴⁰⁰ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 78–79.

⁴⁰¹ Art. 372 Kodeksu postępowania karnego: „Zaraz po ogłoszeniu sentencji przewodniczący przytacza ustnie najważniejsze powody wyroku”. Dz.U. 1928, nr 33, poz. 313.

S. Gołąb, a potrzebę jej wprowadzenia w drodze nowelizacji – zarówno z uwagi na interes stron, jak i interes publiczny – wyrazili między innymi A. Thon i W. Siedlecki⁴⁰². W kontekście zmian wprowadzonych nowelą z 27 października 1932 r., w wyniku której zniesiono generalny obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku na piśmie, ogłaszanie sentencji wyroku wraz z najważniejszymi motywami mogło sprzyjać odciążeniu sądów, gdyż strona świadoma podstaw wydania wyroku mogła nie zgłosić żądania jego uzasadnienia.

Zarówno projekt uchwalony w drugim czytaniu, jak i projekt uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej przewidywały, że wyjątkowo w sprawach zawiłych sąd mógł odroczyć ogłoszenie wyroku do dwóch tygodni, ogłaszając to publicznie, przy czym wówczas wyrok wraz z uzasadnieniem był doręczany stronom urzędu bez osobnego ogłoszenia⁴⁰³. W tym kontekście jasna była regulacja, zgodnie z którą wyrok obowiązywał od chwili ogłoszenia, a gdyby go nie było – od chwili podpisania wyroku wraz z uzasadnieniem⁴⁰⁴.

Nowelizacja z 27 października 1932 r., uzasadniana potrzebą odciążenia sądów, likwidująca obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku i doręczenia wyroku z urzędu wraz z uzasadnieniem w przypadku odroczenia ogłoszenia sentencji wyroku, czyniła jej ogłoszenie niezbędnym⁴⁰⁵. Brak konsekwencji ustawodawcy dążącego do przyspieszenia postępowania przejawiał się w znowelizowanych przepisach w istocie wydłużeniem postępowania, co pogorszyło sytuację strony, która w przypadku odroczenia ogłoszenia sentencji wyroku dopiero po jej ogłoszeniu mogła żądać uzasadnienia na piśmie, które sąd powinien był sporządzić w ciągu dwóch tygodni⁴⁰⁶. W praktyce okazało się, jak pisał A. Thon, że wprost nie było ówczesnie drugiego równie skutecznego środka przewleczenia procesu, jak złożenie podania o uzasadnienie wyroku⁴⁰⁷. Ze względów oszczędnościowych nowelizacja z 27 października 1932 r. ograniczyła doręczenie wyroków z urzędu tylko do spraw, w których występowała Prokuratura Generalna, i wyroków zaocznych – wcześniej dotyczyło to jedynie postępowania w sądach grodzkich⁴⁰⁸.

⁴⁰² A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 104–105; W. SIEDLECKI, *Uwagi o krytyce kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 710.

⁴⁰³ Art. 357 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

⁴⁰⁴ Art. 360 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

⁴⁰⁵ Art. 349 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934; W. MISZEWSKI, *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa 1946, s. 200.

⁴⁰⁶ Art. 350 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

⁴⁰⁷ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 106.

⁴⁰⁸ Art. 354 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego⁴⁰⁹ nie wprowadził zasadniczych zmian dotyczących przedstawionych kwestii. Większość z nich stanowiła raczej *novum* interpretacyjne dotychczasowych przepisów, ustanowione w celu zapobieżenia dotychczasowemu rozbieżnemu ich stosowaniu w praktyce⁴¹⁰.

⁴⁰⁹ Dz.U. 1938, nr 89, poz. 609.

⁴¹⁰ W. MISZEWSKI, *Zmiany w spornym postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 23–24, s. 705–717.

Rozdział 4

Postępowanie sporne w pierwszej instancji w pracach nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 20 lipca 1950 roku

4.1. Zmiany prawa cywilnego procesowego przed nowelizacją z 20 lipca 1950 roku i ograniczanie drogi procesu cywilnego (postępowanie niesporne, państwowy arbitraż)

Radykalna zmiana polityczno-ustrojowa, zapoczątkowana faktycznie odezwą propagandową – Manifestem PKWN¹ – celowo wprowadzającą chaos prawny w zakresie mocy obowiązującej prawa wywodzącego się z Drugiej Rzeczypospolitej, bardzo wygodny ówczesnie dla obozu przejmującego władzę, wymusiła rewizję przejętego ustawodawstwa. Stosunek do „starego” prawa i orzecznictwa z nim związanego wyraziła później znana uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 1948 r., nadająca niezgodnemu z ówczesnymi założeniami orzecznictwu pochodzącemu z Drugiej Rzeczypospolitej jedynie historyczne znaczenie. Formalnie nadal obowiązujący kodeks postępowania cywilnego podlegał niemal od samego początku drobniejszym i głębszym zmianom o charakterze ustawowym², jak również korekturom pozaustawowym – mechanizmowi charakterystycznemu dla momentów przełomowych, uruchamianemu, gdy nie wiadomo, co uczynić ze „starym” prawem, z różnych względów zachowanym³.

¹ Opublikowany w załączniku do „Dziennika Ustaw” 1944, nr 1.

² W. BERUTOWICZ, *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 69–73; IDEM, *Charakter zmian prawa i postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, Prawo, T. III, nr 10, Wrocław 1958, s. 190 i nast.; IDEM, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 35–37.

³ O korekturach pozaustawowych „starego” prawa A. STAWARSKA-RIPPEL, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 61–127.

Charakter zmian ustawowych był różnorodny, techniczno-porządkowy⁴, związany z unifikacją prawa cywilnego⁵, ułatwiający stronom dochodzenie swych praw⁶ – co było niezbędne w związku z powojenną sytuacją kraju, ale jednocześnie ideologicznie poprawne w kontekście dokonywanych przemian – a także bezpośrednio odnoszący się do mocy obowiązującej orzecznictwa z czasów wojny⁷. Należy również wymienić dekret z 16 lutego 1945 r. o zmianie przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego, wzmacniający przejściowo, do 31 grudnia 1947 r., skład sądu w sprawach spornych należących do właściwości sądów okręgowych bez względu na wartość przedmiotu sporu i w sprawach, w których stroną był Skarb Państwa⁸.

Ustawa z 27 kwietnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie⁹, mimo że zbiegła się z zasadniczymi zmianami przeprowadzonymi na gruncie postępowania karnego zapowiadającymi implementowanie ich również w postępowaniu cywilnym, wprowadziła rozwiązania niewątpliwie postępowe. Zmiany te miały najpewniej odpowiadać charakterystycznym elementom prawa radzieckiego – laicyzacji procesu cywilnego i równouprawnienia kobiety i mężczyzny w małżeństwie – wprowadzonym już w pierwszym roku po rewolucji, ale były także zgodne z tendencją zmian w Europie Zachodniej.

Zastąpienie przysięgi świecką formą przyrzeczenia mówienia prawdy, jak wspomniano wcześniej, wprowadzono już w kodeksie postępowania cywilnego szwajcarskiego kantonu Berna (1918). W Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej

⁴ Dekret PKWN z 4 listopada 1944 r. o ustaleniu właściwości rzeczowej sądów powszechnych w związku z wahaniami cen rynkowych. Dz.U. nr 11, poz. 57; Dekret z 22 października 1947 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. nr 65, poz. 391.

⁵ Dekret z 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie*. Dz.U. nr 48, poz. 271; Dekret z 22 stycznia 1946 r. *Przepisy wprowadzające prawo rodzinne*. Dz.U. nr 6, poz. 53.

⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z 5 grudnia 1946 r. o przejściowym zawieszeniu mocy obowiązującej przepisów o obowiązkowym zastępstwie adwokackim w sprawach cywilnych. Dz.U. nr 71, poz. 391; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 lutego 1947 r. w sprawie oznaczenia sądów okręgowych, w których ulega przejściowemu zawieszeniu moc obowiązująca przepisów o obowiązkowym zastępstwie adwokackim w sprawach cywilnych. Dz.U. nr 28, poz. 118; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12 czerwca 1947 r. o częściowym przyznawaniu prawa ubogich. Dz.U. nr 49, poz. 253.

⁷ Dekret z 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Dz.U. nr 25, poz. 151; Dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. o uzupełnieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. nr 25, poz. 149; Rozporządzenie Rady Ministrów z 11 kwietnia 1946 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych na obszarze Ziem Odzyskanych. Dz.U. nr 18, poz. 123. Zob. też A. LITYŃSKI, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 35–37.

⁸ Dz.U. nr 7, poz. 28.

⁹ Dz.U. nr 32, poz. 240.

Rzeczypospolitej nie zdecydowano się na przyjęcie tego rozwiązania, głównie z uwagi na potrzebę uwzględnienia wierzeń religijnych ludności oraz mało rozpowszechnioną umiejętność pisania, chociaż w opinii niektórych członków należało już wówczas przysięgę wyeliminować. Uwzględnienie elementów religijnych w prawie prywatnym było jednym z najdelikatniejszych zagadnień w Drugiej Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, konflikt na tym tle skutkował odrzuceniem nowoczesnego projektu prawa małżeńskiego osobowego Karola Lutostańskiego i – w konsekwencji – decyzją sekcji postępowania cywilnego o odroczeniu prac nad postępowaniem w sprawach małżeńskich¹⁰.

Ustawa z 27 kwietnia 1949 r. zniósła pochodne określenie właściwości miejscowej sądu kobiety zamężnej¹¹ od miejsca zamieszkania męża, stanowiące pozostałość dawnej niesamodzielności mężatki, w przeciwieństwie do pannen i wdów¹². Wówczas, gdy projektowano przepisy o właściwości miejscowej pierwszego kodeksu postępowania cywilnego, powszechne było przyjęcie założenia, że miejsce zamieszkania męża jest równocześnie miejscem zamieszkania żony: „Należało w pewnych granicach przyjąć sąd pochodny zgodnie z ustawami wszystkich państw. Sąd taki pochodny odnosić się powinien do osób, które mają obowiązek mieszkania z inną osobą, t.j. do żony i do dzieci nieletnich”¹³. Polska regulacja zbliżona była do rozwiązań zuryckiego kodeksu postępowania cywilnego¹⁴ i liberalnych przepisów austriackich¹⁵, które ograniczały to rozwiązanie do przypadków, gdy żona nie była separowana od stołu i łoża – w prze-

¹⁰ J. SKĄPSKI, *Nadzwyczajne procesy cywilne*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 2. *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, s. 157.

¹¹ Art. 27 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934; „Powództwo przeciwko mężatce nierozłącznej sądownie wytacza się przez sąd właściwy dla męża”; Art. 33 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934: „Powództwo przeciw mężatce stale przebywającej poza miejscem zamieszkania męża wytoczyć można przed sąd miejsca jej pobytu”.

¹² Ostatnio na ten temat J. MACHUT-KOWALCZYK, *Panny, mężatki i wdowy przed sądem pokoju: prawo a praktyka w Królestwie Polskim na przykładzie akt sądów pokoju okręgu łęczyckiego, zgierskiego i łódzkiego*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego” 2014, T. XVI, red. J. MALEC, s. 201–214.

¹³ M. ALLERHAND, *Miejscowa właściwość sądowa*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1, s. 7.

¹⁴ § 2 pkt 3 zuryk. ZPO (1913): „Ist der Wohnsitz des Ehemannes nicht bekannt, oder ist die Ehefrau berechtigt, getrennt zu leben, so kann die klage an ihrem selbständigen Wohnsitz angehoben werden”.

¹⁵ § 70 Ustawy z 1 sierpnia 1895 r. o wykonywaniu sądownictwa i właściwości sądów zwyczajnych w sprawach cywilnych (Norma jurysdykcyjna), [w:] *Procedura cywilna i norma jurysdykcyjna wraz z ustawami wprowadczymi oraz pomniejszych ustawami procesowymi*, wyd 3., zestawił E. WIELICZKOWSKI, Kołomyja 1926: „Aż do separacji albo rozwodu, lub też zniesienia małżeństwa przez śmierć męża, pozostaje żona pod Sądem powszechnym męża, chociażby się znajdowała pod opieką”.

ciwieństwie do rozciągnięcia tej właściwości na żonę separowaną, zgodnie z brzmieniem kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego¹⁶.

Głębsze zmiany proceduralne, zapowiadające kierunek przeobrażeń procesu cywilnego, związane były z unifikacją prawa cywilnego. Marian Waligórski określił nowe przepisy o postępowaniu w sprawach małżeńskich (1945) i sprawach rodzinnych (1946) mianem procesu inkwizycyjnego. Dodał jednak, że są to sprawy, w których interes publiczny jest bardziej zaangażowany aniżeli ma to miejsce w innych sprawach cywilnych. Stąd potrzeba dla nich niektórych norm szczególnych¹⁷. Podobnie twierdził podczas prac kodyfikacyjnych w Drugiej Rzeczypospolitej Józef Skąpski: „Konieczność wyodrębnienia procesu małżeńskiego uzasadniona jest *ratione materiae*. Małżeństwo nie jest prywatnoprawną instytucją i dlatego prawo małżeńskie w przejawach swojej natury publicznej leży poza sferą prywatnoprawnej dyspozycji”¹⁸. Włodzimierz Berutowicz uważał natomiast, że w nowym rozdziale kodeksu postępowania cywilnego – pierwszym rozdziale tytułu piątego księgi drugiej: postępowanie w sprawach małżeńskich – zawierających istotne odrębności względem zwykłego trybu, można było dostrzec pewne nowości socjalistyczne¹⁹. Nie była nią jednak możliwość wytoczenia powództwa przez prokuratora w sprawach o unieważnienie małżeństwa. Uczestnictwo prokuratora w charakterze strony w sprawach o unieważnienie małżeństwa przewidywało prawo francuskie²⁰, rosyjskie²¹, niemieckie²² i węgierskie²³. Ogólną klauzulę dotyczącą udziału prokuratora zawierała również procedura cywilna szwajcarskiego kantonu Berna²⁴ (por. część pierwsza, rozdz. 2.8).

Zgodnie z zunifikowanym prawem małżeńskim osobowym (1945) i przepisami o postępowaniu w sprawach małżeńskich (1945), prokurator mógł uczestniczyć w charakterze strony powodowej w sprawach o unieważnienie małżeństwa, z wyjątkiem spraw, w których podstawą unieważnienia były wady oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński. Gdy prokurator nie wytoczył

¹⁶ Art. 32 kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego: „(K.C.F. Art. 108). Niewiasta zamężna nie ma innego zamieszkania, jak zamieszkanie męża swojego”. Wzorcowe dla kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego prawo francuskie znowelizowano w tej materii dopiero w 1975 r. K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 235.

¹⁷ M. WALIGÓRSKI, *Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 5–6, s. 82.

¹⁸ J. SKĄPSKI, *Nadzwyczajne procesy...*, s. 157.

¹⁹ W. BERUTOWICZ, *Charakter zmian prawa i postępowania cywilnego...*, s. 194.

²⁰ Art. 190 Kodeksu Napoleona.

²¹ Art. 92 i art. 172 ukazu o małżeństwie z 6/28 marca 1936 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” T. 18, nr 64.

²² § 632 niem. ZPO (1877).

²³ § 644 węg. PP (1911).

²⁴ Art. 53 i art. 55 bern. ZPO (1918).

powództwa w sprawie o unieważnienie małżeństwa, pozew małżonka należało doręczyć w odpisie prokuratorowi. W tych sprawach prokurator był wzywany na posiedzenie sądowe i mógł na nim, na równi ze stronami, przytaczać fakty i środki dowodowe. Wysłuchanie wniosków prokuratora przed wydaniem wyroku było obligatoryjne. Wypis wyroku należało doręczyć prokuratorowi. Od orzeczeń zapadłych w sprawach o unieważnienie małżeństwa niewytoczonych przez prokuratora mógł on wnosić środki odwoławcze²⁵.

Istotnemu natomiast ograniczeniu uległa w sprawach małżeńskich – gdy chodziło o stwierdzenie przyczyn nieważności lub rozvodu – i rodzinnych zasada dyspozytywności. Sąd nie był związany w tych sprawach uznaniem roszczenia, przyznaniem strony co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną²⁶.

Dotychczasowy ciężar stawiennictwa, czyli obowiązek w interesie własnym²⁷, zmienił się w obowiązek małżonka w postępowaniu w sprawach małżeńskich osobowych (1945) i strony w postępowaniu w sprawach rodzinnych (1946) zaopatrzone rygiorem nałożenia grzywny²⁸.

Ograniczeniu uległa również zasada kontradiktoryjności. Sąd mógł dopuścić dowód, którego strony się zrzekły albo mu się sprzeciwiły, oraz żądać złożenia przysięgi przez świadka lub biegłego, nawet wówczas, gdy strony go od niej zwolniły²⁹. Rozszerzenie zasięgu spraw w stosunku do obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, w którym w większym stopniu uwzględniona została zasada śledcza, było jednak zgodne z ówczesnymi tendencjami procesu cywilnego³⁰.

Na podstawie ustaleń Piotra Fiedorczyka, dotyczących projektowania zwłaszcza prawa małżeńskiego osobowego, prawdopodobne jest, że ograniczenie zasady dyspozytywności i kontradiktoryjności w postępowaniu w sprawach małżeńskich mogło wynikać ze wzorowania się na prawie radzieckim. Podczas gdy pierwsza redakcja projektu prawa małżeńskiego osobowego była nadzwyczaj liberalna i wzorowana na radzieckim kodeksie praw o małżeństwie, rodzinie i opiece z 1926 r., ostatnia redakcja, po uzgodnieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, nawiązywała już do zmian wprowadzonych radzieckim dekretem

²⁵ Art. 18 § 2 dekretu z 25 września 1945 r. *Prawo małżeńskie*. Dz.U. nr 46, poz. 270; art. VIII, pkt 1, art. 457¹² i 457¹⁵ dekretu z 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie*. Dz.U. nr 48, poz. 271.

²⁶ Art. 457¹⁴ dekretu z 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie*. Dz.U. nr 48, poz. 271.

²⁷ M. WALIGÓRSKI, *Zmiany proceduralne...*, s. 84.

²⁸ Art. 457¹³ dekretu z 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie*. Dz.U. nr 48, poz. 271; art. 457²³ dekretu z 22 stycznia 1946 r. *Przepisy wprowadzające prawo rodzinne*. Dz.U. nr 6, poz. 53.

²⁹ Art. 457¹⁴ dekretu z 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie*. Dz.U. nr 48, poz. 271; art. 457²⁴ dekretu z 22 stycznia 1946 r. *Przepisy wprowadzające prawo rodzinne*. Dz.U. nr 6, poz. 53.

³⁰ M. WALIGÓRSKI, *Zmiany proceduralne...*, s. 82.

z 8 lipca 1944 r., w którym powrócono do sądowego trybu rozwiązywania małżeństwa³¹. Instrukcja z 27 listopada 1944 r. uzupełniająca radziecki dekret zmieniający prawo małżeńskie, zgodnie z założeniem, którym była walka z „frywolnym” stosunkiem do rodziny i rodzinnymi obowiązkami oraz wzmocnienie radzieckiej rodziny i małżeństwa w obliczu strat wywołanych wojną, przewidywała obowiązek przeprowadzenia postępowania pojednawczego, a w przypadku braku pojednania – wyjaśnienia motywów żądania rozwodu i przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd wyższej instancji w obecności małżonków³².

Na tle dekretych unifikacyjnych wyłania się również problem postępowania niespornego, a także wyłączenia pewnych kategorii spraw z drogi sądowej (sądy społeczne, komisje lokalowe, państwowy arbitraż gospodarczy, komisje rozjemcze). Nie są to wprowadzane zagadnienia będące przedmiotem niniejszych rozważań, lecz wymagają zasygnalizowania jako mające istotny wpływ na proces cywilny.

Kurcząca się sfera prawa prywatnego w państwach demokracji ludowej prowadziła do zdecydowanej przewagi charakterystycznie wówczas pojmowanego interesu publicznego nad interesem prywatnym, powodując głęboką deformację tradycyjnych i fundamentalnych instytucji cywilistycznych. Przekształcenia własnościowe w drugiej połowie lat czterdziestych minionego wieku, zmierzające do wdrożenia systemu centralnego planowania, wzorem radzieckim powodowały dalsze odchylenia na rzecz postępowania administracyjnego³³. W ZSRR wprowadzenie planowej gospodarki skutkowało nie tylko zaburzeniem tradycyjnych różnic między prawem publicznym i prywatnym, lecz również pomiędzy prawem prywatnym i gospodarczym. Radykalne ograniczenie prawa prywatnego na rzecz prawa gospodarczego znalazło swoje odzwierciedlenie także w programie kształcenia na studiach prawniczych w ZSRR. Kurs prawa cywilnego został zastąpiony kursem prawa gospodarczo-administracyjnego, kładącego nacisk na publiczne regulacje gospodarczych zależności. John Newbold Hazard, studiujący prawo w Moskiewskim Instytucie Prawniczym w latach wdrażania pierwszego planu pięcioletniego, relacjonował swojemu przełożonemu w amerykańskim *Institute of Current World Affairs*, że prawo prywatne stanowiło przedmiot rozważań jedynie kilku ostatnich godzin tego wykładu, przy czym traktowano je jako niepożądaną konieczność spowodowaną faktem, że kapitalistyczne relacje i burżuazyjna świadomość nie zostały jeszcze w pełni wyeliminowane³⁴.

³¹ P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 44–47. O radzieckim prawie małżeńskim osobowym A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bol-szewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012, s. 248–276.

³² A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR...*, s. 266–268.

³³ A. MACHNIKOWSKA, *Prawo własności w Polsce w latach 1944–1981*, Gdańsk 2010, s. 79–92, 593–594.

³⁴ Wedle relacji profesora J.N. Hazaarda w korespondencji z Moskwy do Waltera Stowella Rogersa, opublikowanej w *Correcting Misinterpretations of Soviet Law*, Moskwa

W kontekście skutków przekształceń własnościowych wspartych na założeniach „właściwej” wykładni zasad marksizmu pochodzącej z ZSRR³⁵ oraz marksowskiej teorii procesu – że prawo i proces są tak ściśle z sobą zespolone, jak np. formy roślin i zwierząt z ciałem i krwią zwierząt, zatem jeden duch musi ożywiać proces i ustawy, gdyż proces stanowi tylko formę życia ustawy, a więc przejaw jej wewnętrznego życia³⁶ – przechylenie szali na rzecz zasad bliższych postępowaniu administracyjnemu, jak zasada inkwizycyjna (śledcza) i przede wszystkim ograniczenie rozporządzalności w procesie cywilnym, były ówczynie ideologicznie pożądane. Pierwszym krokiem będącym wyrazem dążności ludowego ustawodawcy do oparcia procesu cywilnego na tych zasadach było przekazanie na drogę postępowania niespornego³⁷ dość szerokiej kategorii spraw³⁸. W zestawieniu osiągnięć ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości za 1949 r. napisano: „wprowadzono, i to w bardzo dużym zakresie, postępowanie niesporne, które ustawodawca powojenny wyraźnie faworyzuje, nawet kosztem zwyczajowo ustalonego zakresu postępowania spornego”³⁹.

Później, już podczas prac w Komisji Kodyfikacyjnej w Polsce Ludowej, w przedmiocie systematyki kodeksu postępowania cywilnego (1964) ścierały się trzy rodzaje poglądów. Pierwszy postulował całkowitą fuzję postępowań spornych i niespornych, drugi uznawał pierwszeństwo postępowania niespornego (nieprocesowego) „z uwagi na jego elastyczność i większą swobodę”, trzeci natomiast przyznawał pierwszeństwo postępowaniu spornemu⁴⁰. Zasadnicza dyskusja w tej materii toczyła się podczas drugiego czytania projektu, gdy do zespołu postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej dołączył Jerzy Jodłowski. Projekt kodeksu postępowania cywilnego przyjęty przez zespół postępowania cywilnego w pierwszym czytaniu regulował postępowanie nie-

1937 r. i przytoczonej następnie przez Harolda Josepha Bermana. H.J. BERMAN, *Justice in the U.S.S.R.* [wyd. 5.], Harvard University Press 1978, s. 45.

³⁵ A. MACHNIKOWSKA, *Prawo własności w Polsce...*, s. 92.

³⁶ K. MARKS, F. ENGELS, *Dzieła wybrane*, T. II, Warszawa 1949, s. 482.

³⁷ Dekret z 18 lipca 1945 r. *kodeks postępowania niespornego*. Dz.U. nr 27, poz. 169.

³⁸ Chronologicznie: Dekret z 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie. Dz.U. nr 40, poz. 225; Dekret z 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu. Dz.U. nr 40, poz. 226; Dekret z 8 listopada 1946 r. o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego. Dz.U. nr 63, poz. 345; Dekret z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu spadkowym. Dz.U. nr 63, poz. 346; Ustawa z 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli. Dz.U. nr 34, poz. 310, zmieniona dekretem z 16 maja 1956 r. o zmianie ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli. Dz.U. nr 16, poz. 89. Zob. też A. LITYŃSKI, *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 239.

³⁹ AAN, MS, sygn. 5580, k. 4.

⁴⁰ Z. RESICH, *Ocena założeń kodyfikacyjnych kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Funkcjonowanie kodeksu postępowania cywilnego w praktyce. Materiały na konferencję naukową*, Warszawa 1984, s. 13.

procesowe odrębnie⁴¹. Postulaty zbliżenia procesu cywilnego do postępowania niespornego, a nawet scalenia obu postępowań na wzór radziecki, spowodowały, że „spór o postępowanie niesporne”⁴² został rozstrzygnięty ostatecznie na korzyść tych postulatów, z przyjęciem pewnych rozwiązań kompromisowych⁴³. Spośród państw tzw. demokracji ludowej postulat scalenia postępowania spornego i niespornego (nieprocesowego) zrealizował czechosłowacki kodeks postępowania cywilnego⁴⁴.

Powielenie radzieckiego wzorca w zakresie funkcjonowania państwowego arbitrażu, wynikające z przyjęcia socjalistycznego modelu zarządzania gospodarką, w większym bądź mniejszym stopniu charakteryzowało państwa demokracji ludowej. „Inny kurs” Jugosławii skutkowało powołaniem szczególnych sądów gospodarczych z niezawisłymi sędziami już w 1953 r.⁴⁵

Historia funkcjonowania radzieckiego arbitrażu państwowego (1931–1991)⁴⁶ wpisywała się w strategię postępu ekonomicznego, radykalnie wzmoczonej za czasów Stalina, co wymagało silnie scentralizowanej gospodarki i skierowania jej gwałtownego wzrostu na sektor produkcji, zwłaszcza w obszarze przemysłu ciężkiego. Ten zwrot wymuszał rozwój biurokratycznej struktury planowania, w przypadku której najważniejsze decyzje podejmowane były przez organy partii i państwa⁴⁷. Publiczna kontrola nad produkcją, planowa produkcja oraz dystrybucja dóbr powodowały, że gospodarka postrzegana była jako jedna pań-

⁴¹ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960.

⁴² A. LITYŃSKI, *Spór o postępowanie niesporne (1945–1964)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2003, T. 1, s. 53–64.

⁴³ „Układ projektu był dla zespołu jednym z najbardziej trudnych zagadnień legislacyjnych. Nie chodziło tu o podział całej materii na części, lecz problem scalenia dotychczasowego postępowania spornego i niespornego. [...] w drugim czytaniu spór o sposób usytuowania postępowania niespornego w nowym kodeksie został załatwiony kompromisowo. Połączono oba rodzaje postępowań we wspólnej części pierwszej pod nazwą postępowania rozpoznawczego i część tę podzielono na dwie księgi, z których pierwsza poświęcona jest postępowaniu spornemu, zwanemu procesem, druga zaś postępowaniu niespornemu. [...] Równocześnie przekazano do procesu pewną część dotychczasowych szczególnych postępowań niespornych”. *Uzasadnienie projektu kodeksu postępowania cywilnego. Kodeks postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964, s. 211–212.

⁴⁴ *Zákon o konani v občanských právných veciach (občanský soudní poriadok)*. Sbírka zákonu ČR, č. 142/1950 [dalej: czech. OSP 1950]. Zob. też Z. Nový, *Občanské právo procesní*, [w:] *Komunistické právo v Československu. Kapitoly z dějin bezpráví*, eds. M. BOBEK, P. MOLEK, V. ŠIMIČEK, Brno 2009, s. 523.

⁴⁵ M. TYCZKA, *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*, wyd. 3., Warszawa 1985, s. 21.

⁴⁶ A. STAWARSKA-RIPPEL, *Państwowy arbitraż w ZSRR*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 7, s. 143–159.

⁴⁷ J. PALLOT, D.J.B. SHAW, *Planning in the Soviet Union*, Croom Helm 1981, s. 36. Zob. też O.S. IOFFE, *Soviet Law and the New Economic Experiment*, [w:] *Soviet Law and Economy*, eds. O.S. IOFFE, M.W. JANIS, 1987, s. 8–15.

stwowa organizacja, w której najlepiej było rozstrzygać spory wewnątrz, administracyjnie, ograniczając jednocześnie kompetencje sądu w tych sprawach⁴⁸. Od 1922 r. spory w sprawach gospodarczych między instytucjami, przedsiębiorstwami i organizacjami sektora uspołecznionego przekazano komisjom arbitrażowym, a od 1931 r. – arbitrażowi państwowemu. Państwowy arbitraż w ZSRR był przede wszystkim instrumentem państwowego centralnego planowania i nie miał, oczywiście, nic wspólnego z arbitrażem prywatnym oraz postępowaniem polubownym. Jego zadaniem było rozwiązywanie sporów majątkowych między instytucjami, przedsiębiorstwami i organizacjami sektora uspołecznionego, w celu umocnienia dyscypliny wykonywania umów i planów oraz przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego. Jednocześnie arbitraż miał zapewnić wzmocnienie realizacji planu gospodarczego, odpowiednią dyscyplinę gospodarczą, zgodną z założeniami polityki ekonomicznej ustanowionymi przez państwo⁴⁹. Nałożenie na arbitraż państwowy tych zadań powodowało, że arbiter (nie prawnik, lecz specjalista w danej dziedzinie gospodarki) traktował zobowiązania będące przedmiotem rozstrzyganych spraw jako elementy planu gospodarczego i „ogólnych umów” pomiędzy ministrami różnych komisariatów. Arbiter interpretował spór przez pryzmat aktów administracyjnych, a nie intencji stron, w związku z tym prawo cywilne ulegało dalszemu marginalizowaniu⁵⁰. Państwowy arbitraż pełnił dwoiste funkcje w systemie kierowania gospodarką państwową. Stanowił akty normatywne i rozpatrywał spory gospodarcze między instytucjami sektora uspołecznionego. Był hybrydą, z jednej strony połączoną integralnie z administracją, a arbitrzy nie posiadali atrybutu niezawisłości; z drugiej strony postępowanie przed arbitrażem zawierało pewne elementy znane procedurze sądowej, np. reprezentacja stron w postępowaniu, postępowanie egzekucyjne⁵¹.

W Polsce Ludowej nie powielono jednak w całości wzorca radzieckiego, a jego zasady organizacyjne zbliżały się do powołanego później w 1951 r. państwowego arbitrażu gospodarczego w NRD⁵². Znamienne jednak jest to, że pań-

⁴⁸ G.M. ARMSTRONG, *The Soviet Law of Property. Law in Eastern Europe*. A series of publication issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden, general editor F.J.M. FELDBRUGGE, publish. Brill 1983, no. 26, s. 1–2; P.L. GREGORY, *The Political Economy of Stalinism. Evidence from the Soviet Secret Archives*, publish. Cambridge University Press 2004, s. 1 i nast.

⁴⁹ Постановление ЦИК СССР N 5, СНК СССР N 298 от 03 мая 1931 *Положение о государственном арбитраже*. СЗ СССР 1931, nr 26, poz. 203. Zob. też W.E. BUTLER, *Soviet Law*, London 1983, s. 114; V. TEREBILOV, *The Soviet Court*, Moskwa 1986, s. 104–105.

⁵⁰ H.J. BERMAN, *Justice in the U.S.S.R.*..., s. 44–45.

⁵¹ A.K.R. KIRALFY, *A Comparison of Civil Procedure and State Arbitration Procedure in the USSR*, [w:] *Law and the Gorbachev Era. Essays in Honor of Dietrich Andre Loeber*, ed. D.D. BARRY, Martinus Nijhoff Publishers 1988, s. 103.

⁵² M. TYCZKA, *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*..., s. 22; M. BUSZYŃSKI, *Państwowy arbitraż gospodarczy. Zakres działania – organizacja – postępowanie*, „Gazeta Administra-

stwowy arbitraż gospodarczy powołano w 1949 r., gdy rozpoczęto realizację planu sześcioletniego⁵³. Bardzo szybko zrezygnowały z tej instytucji Węgry. Wykorzystując czas pewnej liberalizacji w ZSRR i począwszy od wydarzeń w 1956 r., wdrażano stopniowo decentralizację gospodarki (nowy system wszedł w życie na Węgrzech 1 stycznia 1968 r.⁵⁴). W 1972 r. zlikwidowano ostatecznie odrębny arbitraż gospodarczy⁵⁵, a rozstrzyganie sporów między organizacjami gospodarczymi przekazano sądom powszechnym. Reformy węgierskie realizowały w istocie projekt polskich ekonomistów, potępiony przez Władysława Gomułkę, który zdecydował się na utrzymanie socjalistycznych pryncypiów z obawy przed ograniczeniem władzy PZPR⁵⁶.

Przytoczona już wcześniej ustawa o przepisach ogólnych prawa cywilnego, uchwalona tuż przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 20 lipca 1950 r., wyznaczyła formalnie nowe, polityczne dyrektywy wykładni, z których korzystano, by nawet *contra legem* likwidować w drodze korektur pozaustawowych „włokące się ogony” instytucji i norm przedwojennego okresu, uznanych ówczesnie za niezgodne z zasadami ustroju i celami państwa ludowego.

4.2. Postępowanie przed pierwszą instancją w świetle prac Komisji Konsultacyjno-Naukowej nad ustawą z 20 lipca 1950 roku

Niezwykle intensywne prace legislacyjne, prowadzone w ramach Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości i działającej przy nim do 14 stycznia 1949 r. Komisji Prawniczej⁵⁷, dotyczyły rozwiązania spraw wówczas

cji” 1949, nr 9–11, s. 395–405; K. KORZAN, *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*, Warszawa 1980.

⁵³ Art. 27 dekretu z 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym. Dz.U. nr 46, poz. 340: „Komisje arbitrażowe rozstrzygają sprawy, kierując się zasadami praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych, przestrzegając w szczególności dyscypliny w wykonywaniu tych planów oraz umów zawartych dla ich realizacji, jak również zasad rozrachunku gospodarczego”.

⁵⁴ L. NÉVAL, *Efektywność a demokratyzm socjalistycznego postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1973, z. 7, s. 38.

⁵⁵ M. TYCZKA, *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe...*, s. 21; zob. też M. BUSZYŃSKI, *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 395–405.

⁵⁶ A. MACHNIKOWSKA, *Prawo własności w Polsce...*, s. 100–108.

⁵⁷ *Statut i regulamin Komisji Prawniczej*, [w:] P. FIEDORCZYK, *Organizacja rządowego etapu prac legislacyjnych w świetle wewnętrznych dokumentów Rady Ministrów w latach 1944–1946*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, T. IX, s. 99–100. Zob. też

kluczowych w związku z zakończoną wojną, powodowanych nowym ustrojem oraz unifikacją prawa materialnego. Później, już w czasie prac nad nowym, socjalistycznym kodeksem postępowania cywilnego, Jerzy Jodłowski odniósł się do zmian wprowadzonych 20 lipca 1950 r.: „Zadanie to zrealizowane zostało stosunkowo późno. [...] Składało się na to zarówno niedostateczne jeszcze w pierwszym okresie wykrystalizowanie koncepcji nowego prawa cywilnego i błędne traktowanie go jako prawa prywatnego”⁵⁸.

W pracach legislacyjnych prowadzonych w ramach Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości nie ograniczano się bynajmniej jedynie do poprawności prawniczego ujęcia i strony redakcyjnej projektu⁵⁹. W sprawozdaniu Departamentu z pierwszego pięciolecia jego działalności napisano: „W bardzo wielu przypadkach współpraca Departamentu Ustawodawczego nie ogranicza się tylko do strony prawnej i redakcyjnej projektu, lecz wkracza w samą jego treść, chociażby nawet przedmiot projektu nie należał bezpośrednio do zakresu zadań resortu Sprawiedliwości”⁶⁰. W Departamencie Ustawodawczym kreowano między innymi treść aktów prawnych dotyczących reformy ustroju społecznego i gospodarczego, w tym reformy rolnej. Były to między innymi dekrety: z 24 sierpnia 1945 r.⁶¹, z 8 sierpnia 1946 r.⁶²

IDEM, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego...*, s. 34; A. KOZIOL, *Organizacja prac nad prawem cywilnym w Polsce w latach 1945–1946*, „Z Dziejów Prawa” 2005, cz. 7, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 178. Według sprawozdania za pierwsze półrocze 1946 r., Komisja Prawnicza odbyła 168 posiedzeń, rozpoznając 174 projekty. Uchwalono 75 projektów ustaw i dekretów, 12 rozporządzeń Prezesa Rady Ministrów, 10 rozporządzeń Rady Ministrów, 67 innych rozporządzeń i 7 obwieszczeń. W pierwszym półroczu 1947 r. Komisja uchwaliła 215 aktów ustawodawczych. AAN, MS, sygn. 5573, k. 1 i 5. Między grudniem 1946 r. a listopadem 1947 r., w każdym miesiącu, Komisja uchwalała od 21 do 36 dekretów i rozporządzeń. AAN, MS, sygn. 5574. W sprawozdaniu rocznym za 1948 r. czytamy, że Komisja Prawnicza odbyła 331 posiedzeń, na których rozpatrzono 334 projekty aktów ustawodawczych, z tego uchwalono 261 projektów. AAN, MS, sygn. 5601, k. 5. Komisja Prawnicza, urzędująca przy Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, 15 stycznia 1949 r. została przeniesiona do Prezydium Rady Ministrów. AAN, MS, sygn. 5634, k. 9. Zob. też P. FIEDORCZYK, J. VOLKONOVSKI, *Organizacja prac legislacyjnych Rady Ministrów w świetle niepublikowanej uchwały Rady Ministrów z 11 grudnia 1948 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, T. X, s. 295 i nast.

⁵⁸ J. JODŁOWSKI, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 26–27.

⁵⁹ Por. P. FIEDORCZYK, *Organizacja rządowego etapu prac legislacyjnych w świetle wewnętrznych dokumentów Rady Ministrów w latach 1944–1946*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, T. IX, s. 97–98.

⁶⁰ AAN, MS, sygn. 5634, k. 10.

⁶¹ Dekret z 24 sierpnia 1945 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej. Dz.U. nr 34, poz. 204.

⁶² Dekret z 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej. Dz.U. nr 39, poz. 233.

i z 9 stycznia 1947 r.⁶³, normujące wpisywanie nabywców ziemi i parcelacji do ksiąg wieczystych oraz dekrety dotyczące osadnictwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w szczególności: dekret z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska⁶⁴, dekret z 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska⁶⁵ i dekret z 28 października 1947 r. o mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska⁶⁶. W sprawozdaniu został również zaakcentowany istotny wkład Departamentu w treści ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej⁶⁷ oraz przepisów o mieniu opuszczonym i poniemieckim w dekreście z 2 marca 1945 r.⁶⁸, ustawie z 6 maja 1945 r.⁶⁹ i dekreście z 8 marca 1946 r.⁷⁰

Akty prawne zainicjowane i opracowane przez Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie właściwości tego resortu dotyczyły ustroju sądów i tzw. demokratyzacji kadr wymiaru sprawiedliwości, prawa cywilnego i prawa karnego⁷¹. W sprawozdaniu Departamentu za 1949 r. i w planie prac na 1950 r. podkreślono, że: „Życie polityczne i gospodarcze kraju wymaga stale interwencji prawa karnego w różne jego dziedziny. Dlatego też wydawanie przepisów prawa karnego powiązane jest ściśle z potrzebami rozwoju naszego kraju i ze zmieniającymi się przejawami zaostrzającej się walki klasowej”⁷².

Pierwsze wzmianki dotyczące prac nad zmianami w kodeksie postępowania cywilnego są datowane w materiałach archiwalnych na maj 1948 r. Z treści zachowanego protokołu obrad Wydziału Prawa Cywilnego Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości z posiedzeń 11 i 14 maja 1948 r. wynika, że kluczową sprawą było wówczas określenie właściwości sądów w sprawach cywilnych w świetle planowanej dopiero struktury sądów powszechnych i zmian w zakresie instancyjności⁷³ (rozdz. 5.1 części drugiej pracy).

⁶³ Dekret z 9 stycznia 1947 r. o wpisywaniu po dniu 31 grudnia 1946 r. w księgach hipotecznych (gruntowych, wieczystych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej. Dz.U. nr 5, poz. 25.

⁶⁴ Dz.U. nr 49, poz. 279.

⁶⁵ Dz.U. nr 71, poz. 389.

⁶⁶ Dz.U. nr 66, poz. 410.

⁶⁷ Dz.U. nr 3, poz. 17.

⁶⁸ Dekret z 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych. Dz.U. nr 9, poz. 45.

⁶⁹ Ustawa z 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych. Dz.U. nr 17, poz. 97.

⁷⁰ Dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Dz.U. nr 13, poz. 87.

⁷¹ AAN, MS, sygn. 5634, k. 10–11 i nast.

⁷² AAN, MS, sygn. 5602, k. 4.

⁷³ AAN, MS, sygn. 2377, k. 1–15.

W posiedzeniach wzięli udział Seweryn Szer, który przewodniczył obradom 11 maja 1948 r., i Stefan Bancerz, przewodniczący obrad 14 maja 1948 r. Uczestniczyli w nich: Zofia Wasilkowska, Jerzy Jodłowski, Maurycy Grudziński i Czesław Tabęcki oraz Witold Czachórski jako protokolant. Istotne jest, że już wówczas projektowano dostosowanie systemu sądów do podziału administracyjnego kraju i powołanie sądów wojewódzkich⁷⁴, co nastąpiło w efekcie zmian wprowadzonych ustawą zmieniającą ustroj sądów powszechnych z 20 lipca 1950 r. Seweryn Szer wytłumaczył na wstępie, że mają być zlikwidowane sądy pracy, a sprawa wydziałów handlowych nie jest jeszcze wyjaśniona⁷⁵. Na posiedzeniach podjęto uchwały o przekazaniu sądom wojewódzkim spraw: o rozwód, unieważnienie małżeństwa, zmianę ustroju małżeńskiego majątkowego, o zaprzeczenie urodzenia z małżeństwa przez męża matki i o zaprzeczenie przez dziecko swego urodzenia z małżeństwa. Sądom powiatowym pozostawiono sprawy dotyczące pozamałżeńskiego dochodzenia ojcostwa.

Sprzeciwiała się temu Zofia Wasilkowska, jako argument podając potrzebę ułatwienia stronom dostępu do sądu w sprawach małżeńskich osobowych. W przedmiocie spraw dotyczących dochodzenia ojcostwa i zaprzeczenia prawości urodzenia podniosła dyskryminację dzieci nieślubnych. Jej argumentacja nie znalazła zwolenników. S. Szer wyraźnie podkreślił, że podjęte uchwały są zgodne z kierunkiem ustawodawstwa i mają służyć utrudnieniu rozwodów i obalenia domniemania ślubnego pochodzenia dziecka. Sądom wojewódzkim przekazano również sprawy z zakresu własności nieruchomości i służebności, z wyłączeniem spraw o użytkowanie nieruchomości, a także sprawy o prawa do spadku i ważność testamentu, sprawy z zakresu prawa autorskiego i dotyczące zwalczania nieuczciwej konkurencji, jak również sprawy ze stosunku ubezpieczenia oraz te, w których stroną jest Skarb Państwa lub instytucja prawa publicznego, w tym o naprawienie szkody wyrządzonej przez organy władzy przez działalność urzędową.

W sprawozdaniu Wydziału Prawa Cywilnego Departamentu Ustawodawczego za 1949 r. i w planie prac tego Wydziału na 1950 r. stwierdzono, że działania Departamentu w 1949 r. koncentrowały się przede wszystkim na kodyfikacji prawa rodzinnego. Plan prac na 1950 r. zakładał już opracowanie nowel do kodeksu postępowania cywilnego i prawa o ustroju sądów powszechnych⁷⁶.

Zasadnicze prace nad nowelą prowadzono w ramach utworzonej zarządzeniem ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego z 30 września 1949 r. Komisji Konsultacyjno-Naukowej. Formalnie była ona organem doradczym Ministra Sprawiedliwości, powołanym w celu „teoretycznego opracowania i pogłębiania zagadnień prawa i wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej na gruncie nauki marksizmu-leninizmu i dla okazywania konsultacyjnej pomocy

⁷⁴ Ibidem, k. 1–2.

⁷⁵ Dz.U. nr 38, poz. 347.

⁷⁶ AAN, MS, sygn. 5602, k. 1–2.

w tej dziedzinie poszczególnym komórkom Ministerstwa Sprawiedliwości”⁷⁷. Zgodnie z zarządzeniem, jej zadaniem była konsultacja i pomoc teoretyczna w zagadnieniach ustawodawczo-kodyfikacyjnych. Intencję powołania Komisji odnajdujemy w sprawozdaniu z jej działalności, gdzie napisano, że w ciągu półtora roku „była faktycznie jedyną centralną, na skalę krajową, instytucją naukową w dziedzinie prawa sądowego. [...] Katedry uniwersyteckie obsadzone przeważnie starą kadrą profesorską kontynuowały działalność na modłę przedwojenną pod względem metodologicznym oraz w oderwaniu od praktyki wymiaru sprawiedliwości”⁷⁸.

Do zadań Komisji Konsultacyjno-Naukowej należało również planowanie i prowadzenie badań naukowych w dziedzinie myśli prawniczej i wymiaru sprawiedliwości. W jej pierwotnym składzie dominowali jednak głównie pracownicy ministerstw i praktycy – prokuratorzy i sędziowie Sądów Apelacyjnych, chociaż planowano zaprosić również, w charakterze konsultantów, Stefana Rozmaryna, Stanisława Śliwińskiego i Jana Wasilkowskiego⁷⁹.

W sprawozdaniu Komisji Konsultacyjno-Naukowej stwierdzono, że przyczyniła się ona do częściowej zmiany obsady katedr i programów uniwersyteckich studiów prawnych. Komisja Konsultacyjno-Naukowa wpływała na ustalenie problematyki naukowo-badawczej ośrodków uniwersyteckich: „w ten sposób powstał w trzecim kwartale [począwszy od powołania Komisji – A.S.R.] *sui generis* ogólnokrajowy plan badań naukowych”⁸⁰. W istocie Komisja sporządziła wykaz tematów „zamawianych”, a młodym realizującym je pracownikom nauki umożliwiono publikację prac. Przy doborze tematów większych prac i referatów informacyjnych kładziono nacisk na nawiązanie do dorobku radzieckiego ustawodawstwa i naukowej literatury radzieckiej. Jeden z ówczesnych starszych asystentów uniwersytetu poniósł konsekwencję niedostosowania się do panującego nurtu, czego nie omieszkało odnotować: „W tym przedmiocie, po rozpatrzeniu szczegółowych dyspozycji i stwierdzeniu, że autor nie zastosował właściwej metody, Komisja postanowiła pracę odrzucić”⁸¹.

Komisja organizowała również dyskusje „naukowe”, by doprowadzić do „przystawienia się ideologicznego starych naukowców”⁸². Była inicjatorem i zarazem wydawcą periodyku w języku rosyjskim „Woprosy ugołownogo i graždanskogo prawa” – biuletynu informacyjnego prawników ZSRR i krajów demokracji ludowej o pracach naukowych i ustawodawczych w Polsce. Publikowała również marksistowskie podręczniki prawa karnego i cywilnego. Komisja zlecała tłumaczenia kodeksów i orzecznictwa radzieckiego, organizowała konferencje,

⁷⁷ AAN, MS, sygn. 2361, k. 34; AAN, MS, sygn. 5480, k. 1.

⁷⁸ AAN, MS, sygn. 5480, k. 44.

⁷⁹ Ibidem, k. 1–9.

⁸⁰ Ibidem, k. 44.

⁸¹ AAN, MS, sygn. 5468, k. 109.

⁸² AAN, MS, sygn. 5480, k. 44.

między innymi konferencję procesualistów 22–23 maja 1951 r. i pierwszy Kongres Nauki Polskiej na przełomie czerwca i lipca 1951 r.⁸³ Wszelkie monografie, referaty, recenzje i opinie pisemne oraz tłumaczenia zlecane przez sekretariat Komisji zarówno jej członkom, jak i osobom spoza niej były wynagradzane, zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości⁸⁴.

Powstała w ramach Komisji Konsultacyjno-Naukowej Sekcja Prawa Cywilnego, w składzie: Seweryn Szer (przewodniczący), Karol Cincio (wiceprokurator SA we Wrocławiu), Witold Czachórski (sędzia SO w Gliwicach), Jerzy Jodłowski (UW), Józef Litwin (UŁ), Jerzy Marowski (SSN), Zygmunt Opużyński (prezes SA w Poznaniu), Maurycy Grudziński (SSN) i Leszek Lernell (przewodniczący Komisji Konsultacyjno-Naukowej), na posiedzeniu 5 grudnia 1949 r. ustaliła, że materiały jej prac będą podstawą koncepcji etapowej reformy procesu cywilnego i konkretnych opracowań ustawodawczych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Po wygłoszonym przez Leszka Lernella słowie wstępnym o zadaniach Sekcji Prawa Cywilnego na tle ogólnych zadań Komisji Konsultacyjno-Naukowej padła propozycja utworzenia z grona członków Sekcji kilku komisji do opracowania poszczególnych kwestii. Seweryn Szer wnioskował, aby do komisji zajmującej się zagadnieniami procesu cywilnego weszli członkowie Sekcji zamieszkali w Warszawie. Podstawą dyskusji na posiedzeniu Sekcji 5 grudnia 1949 r. był obszerny referat Seweryna Szera o środkach odwoławczych⁸⁵ (rozdz. 5.1 części drugiej pracy).

Ten zachowany w archiwaliach dokument stanowił jednocześnie (we fragmentach i bez zmian) część uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Mimo że autor treści uzasadnienia nie jest znany, można przypuszczać, że był nim również S. Szer. Uzasadnienie było, niezależnie od materii, „jednolite ideologicznie” i pełne odwołań do radzieckiego prawa i literatury prawniczej. Seweryn Szer, wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego i propagator koncepcji marksistowskich w nauce prawa cywilnego⁸⁶, bardzo aktywnie uczestniczył w przygotowaniu projektów nowego prawa, w tym cywilnego materialnego i rodzinnego⁸⁷. Był również członkiem powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfikacyjnej. W pracach nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego odegrał niewątpliwie wiodącą rolę.

W archiwaliach zachowały się również referaty Seweryna Szera dotyczące: zasady prawdy obiektywnej, zasady dyspozycyjności i udziału prokuratora

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ AAN, MS, sygn. 5468, k. 34.

⁸⁵ AAN, MS, sygn. 2214, k. 239–253.

⁸⁶ A. BIELECKI, *Seweryn Szer 1902–1968*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2008, s. 256–259.

⁸⁷ P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego...*, s. 24 i nast.

w sprawach cywilnych. Podobnie jak referat o środkach odwoławczych, stanowiły one, w istotnych fragmentach, uzasadnienie materiałów nazwanymi „ustawodawczymi” przekazanych 3 maja 1950 r. przez przewodniczącego Komisji Konsultacyjno-Naukowej L. Lernella ministrowi sprawiedliwości H. Świątkowskiemu, a także wiceministrowi sprawiedliwości Tadeuszowi Rekowski i wicemarszałkowi Sejmu Ustawodawczego (Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego) Wacławowi Barcikowskiemu⁸⁸. Nie zachowały się natomiast protokoły z obrad nad tymi referatami, a jedynie zaproszenie na posiedzenie mające odbyć się 31 marca 1950 r., którego przedmiotem miała być zasada dyspozycyjności i udział prokuratora w procesie cywilnym⁸⁹.

Referat S. Szer dotyczący zasady dyspozycyjności, podobnie jak pozostałe referaty jego autorstwa, szeroko odwoływał się do wzorów radzieckich. Przytaczając interpretację tej zasady według Siergieja Naumoviča Abramova⁹⁰, S. Szer podkreślił, że kluczową kwestią w jej ujęciu w prawie socjalistycznym jest obowiązek ochrony własności społecznej: „Różnica w zasadzie dyspozycyjności między radzieckim procesem cywilnym a burżuazyjnym procesem cywilnym wynika z gruntownej różnicy między prawem własności socjalistycznej a prawem własności kapitalistycznej, z różnicy między praworządnością socjalistyczną a burżuazyjną”⁹¹. Warto przypomnieć, że praworządność socjalistyczna, implementowana następnie w państwach demokracji ludowej jako ludowa, polegała na bezwzględny przestrzeganiu prawa komunistycznego nie tylko przez organy państwa, administrację, lecz także przez obywateli, i to w tym samym zakresie. W rzeczywistości sprowadzała się do bezwzględnej realizacji decyzji aparatu partyjnego⁹².

Seweryn Szer postulował również, by w procesie karnym w sprawach o szkodnictwo gospodarcze, w razie niewytoczenia przez uprawniony podmiot

⁸⁸ AAN, MS, sygn. 2214, k. 166.

⁸⁹ AAN, MS, sygn. 5468, k. 93.

⁹⁰ Sergej Naumovič Abramov (Сергей Наумович Абрамов) brał aktywny udział w reodyfikacji radzieckiego postępowania cywilnego. Członek Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), później od 1919 r. – Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Od 1920 r. pełnił różne funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości ZSRR, m.in.: prokuratora Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Republiki Rosji, członka Sądu Najwyższego i Prezydium Sądu Najwyższego Republiki Rosji, wiceprzewodniczącego Sądu Najwyższego Republiki Białorusi. Docent, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego, zastępca Dyrektora do spraw Nauki i Dydaktyki moskiewskiego i swierdłowskiego Instytutu Prawa. W 1938 r. przeniósł się do moskiewskiego Instytutu Prawa, a następnie do Związkowego Instytutu Nauk Prawnych ZSRR, gdzie był starszym pracownikiem naukowym. Autor licznych monografii i podręczników z zakresu procedury cywilnej. Zmarł 1 września 1965 r. *Памяти С. Н. Абрамова. „Правоведение”* 1965, nr 4, s. 173.

⁹¹ AAN, MS, sygn. 5468, k. 51.

⁹² A. LITYŃSKI, *O pojmowaniu praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, T. LIX, z. 1, s. 123.

powództwa cywilnego o odszkodowanie, sąd z własnej inicjatywy mógł je wszcząć w jego imieniu⁹³. Postulat ten był wzorowany na uchwale plenum Sądu Najwyższego ZSRR z 9 czerwca 1934 r., polecającej sędziom, w razie niewytoczenia przez organizację (instytucję) powództwa cywilnego w sprawie karnej dotyczącej grabieży własności socjalistycznej, rozpatrzenie z własnej inicjatywy kwestii tych szkód. Należy przypomnieć, że w ZSRR były to czasy po brutalnej i katastrofalnej w skutkach kolektywizacji, mającej doprowadzić wprost do zastąpienia prywatnego handlu i indywidualnych gospodarstw rolnych totalnie planowaną gospodarką. Wdrożony ówczesnie drugi plan pięcioletni miał zlikwidować pozostałe „szczątki” kapitalizmu. Zbliżało się również apogeum wielkiego terroru.

W przedmiocie zasady *ne eat ultra petita partium* autor referatu wyjaśniał: „Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie projektu, to wzorując się na powyższych założeniach socjalistycznego prawa radzieckiego, ze względu jednak na toczącą się u nas i na płaszczyźnie obrotu cywilnego walkę klasową, ogranicza się zasadę dyspozycyjności zwiększonymi uprawnieniami sądu pod kątem widzenia ochrony pewnych podmiotów i pewnych spraw z uwagi na interes Państwa Ludowego i świata pracy”⁹⁴. Radziecki kodeks (1923) – na który powoływał się autor uzasadnienia – w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji przewidywał odstępstwo od związania sądu granicami żądania stron jedynie w przypadku, gdy rozmiar żądań powodowych opierał się nie na uprzednim porozumieniu stron lub nie był ustalony w ustawie⁹⁵. Dopiero drugi radziecki kodeks postępowania cywilnego (1964)⁹⁶ stanowił, że sąd nie jest związany żądaniem zawartym w pozwie i może wyjść poza granice roszczenia, jeżeli było to uzasadnione chronionym prawnie interesem państwowej instytucji, przedsiębiorstwa, kołchozów oraz społecznych organizacji albo obywateli.

Przewaga interesu publicznego, a w zasadzie politycznego, w systemie prawa socjalistycznego powodowała, że jednostka traciła prywatność, jej ochronę i przede wszystkim autonomię swej woli. S. Szer tak argumentował ograniczenie woli stron w zakresie uznania powództwa, zrzeczenia się roszczenia, przyznania faktów i zawarcia ugody: „ustawa poddaje te wszystkie dyspozycje

⁹³ AAN, MS, sygn. 5468, k. 47.

⁹⁴ AAN, MS, sygn. 2214, k. 118; AAN, MS, sygn. 5468, k. 48–49.

⁹⁵ Art. 179 radz. GPK (1923): „Jeżeli rozmiar żądań powodowych nie jest oparty na uprzednim porozumieniu stron lub nie jest ustalony w ustawie (wexsel, umowa, taryfy i t.p.), sąd, wydając wyrok w sprawie w zależności od wyjaśnionych w przewodzie okoliczności, może wyjść poza granice zgłoszonych przez powoda żądań”.

⁹⁶ Art. 195. *Гражданский процессуальный кодекс РСФСР от 11 июня 1964 г.* „Ведомости Верховного Совета РСФСР” 1964 г., nr 24, poz. 407 [dalej: radz. GPK 1964]. Zob. też: *The Civil Code and the Code of Civil Procedure of the RSFSR 1964*, transl. by A.K.R. KIRALFY, Leyden 1966; *Советский гражданский процесс*, red. М.А. Гурвич, Москва 1967.

kontroli sądu. Sąd zobowiązany jest sprawdzić, czy wspomniane dyspozycje stron nie są sprzeczne z ustawą, czy nie stanowią obejścia ustawy lub naruszenia interesu państwa⁹⁷.

W zakresie prawdy materialnej autor uzasadnienia przytaczał ustalenia S.N. Abramova, że w burżuazyjnym procesie cywilnym ciężar przytaczania i dowodu leży wyłącznie na stronach i opiera się w ten sposób na prawdzie formalnej, a nie materialnej, „choć tego rodzaju proces był przede wszystkim charakterystyczny dla okresu przedmonopolistycznego kapitału i choć w epoce imperializmu sąd nierzadko zrzuca z siebie maskę bezstronności, nieingerowania w spór stron, i wyrażnie, w takiej lub innej formie staje w obronie interesów klasy panującej, to jednak i w tym przypadku prawda materialna nie jest celem praworządności burżuazyjnej”⁹⁸. S. Szer przyznał jednak, że w procesie cywilnym radzieckim funkcjonował wówczas ciężar przytoczenia i dowodzenia spoczywający na stronach. Kodeks zawierał regułę repartycji ciężaru dowodu⁹⁹, wzorem rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym (1864), a pozew powinien był zawierać wskazanie okoliczności będących podstawą skargi oraz dowody na jej poparcie¹⁰⁰.

W referacie dotyczącym udziału prokuratora w procesie cywilnym autor ten, przytaczając przykłady rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym (1864), austriackiego (1895) i niemieckiego (1877) kodeksu postępowania cywilnego, wywodził, że „przeciwieństwa między publicznym i prywatnym interesem, niechęć *borgois* do mieszania się nawet przedstawicieli swego państwa w tajemnice rodzinne, handlowe, przedsiębiorstw itp. sprawia, że burżuazja ogranicza rolę prokuratora. [...] Inaczej kształtuje się rola prokuratury na odcinku procesu cywilnego w Związku Radzieckim”¹⁰¹. Powołując się na brzmienie przepisu radzieckiego kodeksu postępowania cywilnego (1923), konstatował: „Jeżeli natomiast idzie o interesy mas pracujących, to liberalne stosowanie wyżej podanych przepisów mogłoby doprowadzić do tego, że prokurator byłby pozbawiony możliwości wzięcia udziału w procesie cywilnym, ponieważ spraw, w których zainteresowane są masy, prawie się nie spotyka. W sprawie może być nawet zain-

⁹⁷ AAN, MS, sygn. 5468, k. 49.

⁹⁸ AAN, MS, sygn. 2214, k. 112; AAN, MS, sygn. 5468, k. 61.

⁹⁹ Art. 118 radz. GPK (1923): „Każda ze stron obowiązana jest udowodnić okoliczności, na jakie się powołuje, jako podstawę swych żądań i zarzutów. Strony przedstawiają dowody, które mogą być także zbierane z inicjatywy sądu. Jeśli dostarczone dowody są niedostateczne, sąd może zwrócić się do stron o dostarczenie uzupełniających dowodów”.

¹⁰⁰ Art. 76 radz. GPK (1923): „Pozew powinien zawierać: a) dokładne imię i nazwisko powoda oraz przedstawicieli, jeśli występują, b) dokładne imię i nazwisko pozwanego, c) dokładny adres zamieszkania lub miejsce pracy powoda i pozwanego, d) przedstawienie faktów i wskazanie dowodów potwierdzających skargę, e) roszczenie powoda z określeniem jego wartości”.

¹⁰¹ AAN, MS, sygn. 2214, k. 118.

teresowany poszczególny obywatel, jednak prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy nabiera charakteru ogólnego interesu pracujących¹⁰².

Referat, w częściach będący również uzasadnieniem projektu nowelizacji, nie pozostawia złudzeń co do intencji jego autorów/autora. Działalność prokuratury w Polsce Ludowej miała nawiązywać do wzorca radzieckiego, gdzie wszechogarniająca kontrola, nadzór i sprawozdawczość miały wzmocnić gwarancje utrzymania przejętej władzy¹⁰³. Ten rzeczywisty cel bolszewików: przywrócenie do życia „nieboszczki carskiej Rosji w nowym komunistycznym wydaniu”¹⁰⁴, kamuflowano utopijnym założeniem zapewnienia społecznego dobrobytu w drodze zanegowania indywidualizmu.

Ze sprawozdań Wydziału Cywilnego Departamentu Ustawodawczego wynika, że prace nad wstępną redakcją tej noweli prowadzone były w drugim kwartale 1950 r.¹⁰⁵ Nie wiadomo, jaki był zakres konsultacji tego projektu. Z nielicznych zachowanych dokumentów wynika, że nadesłane uwagi sądów do projektu nowelizacji dotyczyły głównie strony redakcyjnej, proponowano również rozluźnienie przymusu adwokackiego. Zwrócono też uwagę na trudność realizacji „ideału” uzasadniania wszystkich wyroków sądów pierwszej instancji z urzędu. Pojawił się także głos dotyczący braku zsynchronizowania przepisu o możliwości wytoczenia każdego powództwa przez prokuratora z przepisami cywilnego prawa materialnego (art. 270 kodeksu zobowiązań – dobrowolne zwolnienie z długu)¹⁰⁶. Co do generalistów proponowanych przez projekt nie było zastrzeżeń. Właściwa dyskusja toczyła się już *de lege lata* na konferencji procesualistów, zorganizowanej przez Komisję Konsultacyjno-Naukową w dniach 22–23 maja 1951 r.

Projekt – opatrzony adnotacją „II redakcja” – został przekazany przez przewodniczącego Komisji Konsultacyjno-Naukowej L. Lernella ministrowi sprawiedliwości H. Świątkowskiemu, a także wiceministrowi sprawiedliwości Tadeuszowi Rekow i wicemarszałkowi Sejmu Ustawodawczego (Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego) Wacławowi Barcikowskiemu 3 maja¹⁰⁷. Prezydium Rządu uchwaliło projekt 12 lipca 1950 r. Dwa dni później, 14 lipca 1950 r., projekt rządowy (druk 778¹⁰⁸) został przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu.

W krótkim uzasadnieniu rządowego projektu ustawy odwołano się do zasad radzieckiego prawa procesowego, na których oparto projektowaną noweli-

¹⁰² AAN, MS, sygn. 5468, k. 76.

¹⁰³ A. STAWARSKA-RIPPEL, *O ścisłym przestrzeganiu praw w Rosji radzieckiej. Uwag kilka na marginesie uchwały VI Wszechrosyjskiego Nadzwyczajnego Zjazdu Rad*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. XIV, z. 2, s. 276.

¹⁰⁴ N. DAVIES, *Europa*, Kraków 1999, s. 973.

¹⁰⁵ AAN, MS, sygn. 2362, k. 14.

¹⁰⁶ AAN, MS, sygn. 2214, k. 134.

¹⁰⁷ Ibidem, k. 166.

¹⁰⁸ *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 778.

zając: „Projekt, wzorem prawa radzieckiego, celem całkowitego wyświeetlenia okoliczności sprawy i wykrycia prawdy materialnej zwiększa inicjatywę sądu, zezwalając sądowi na dopuszczenie dowodów niepowołanych przez strony, a nawet dowodów, których dopuszczeniu strony zgodnie się sprzeciwiają, oraz przeprowadzanie z urzędu wszelkich dochodzeń”¹⁰⁹. Poza wyjaśnieniem nowej właściwości sądów w kontekście likwidacji trójinstancyjności, w uzasadnieniu sprecyzowano nowe uprawnienia prokuratora. Projekt rozszerzył znacznie uprawnienia prokuratora w sprawach cywilnych. Prokurator mógł wytaczać wszelkie powództwa oraz brać udział w każdej sprawie i w każdym jej stanie, jeżeli jego zdaniem wymagał tego interes państwa ludowego. Posiadał wszelkie uprawnienia strony, jednakże nie musiał wiązać się z żadną ze stron. Ponadto Prokurator Generalny mógł zaskarżyć prawomocne orzeczenie sądowe, jeżeli naruszało ono interes państwa ludowego albo istotne przepisy prawa. W zakończeniu uzasadnienia odniesiono się do instytucji komisji rozjemczych, powołanych do rozpoznawania sporów indywidualnych między pracodawcami a pracownikami rolnymi. Z uwagi na zmienione stosunki społeczno-gospodarcze, które spowodowały znaczny spadek liczby spraw przez nie rozpoznawanych, uznano, że utrzymywanie oddzielnych instytucji rozjemczych, zwłaszcza w kontekście wprowadzenia do sądownictwa powszechnego czynnika społecznego, stało się zbędne. Dotyczyło to również komisji rozjemczych przewidzianych dla rozpoznawania sporów indywidualnych między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi, które do tej pory w ogóle nie były powoływane¹¹⁰.

Pierwsze czytanie projektu przeprowadzono na 83. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 18 lipca 1950 r. Żadnych uwag wówczas nie zgłoszono. Projekt został odesłany do Komisji Prawniczej i Regulaminowej¹¹¹.

Zmiany wprowadzone przez Komisję Prawniczą i Regulaminową na posiedzeniu 19 lipca 1950 r.¹¹², mające charakter głównie redakcyjny, momentami wykazywały jednak zasadniczą doniosłość¹¹³. Przede wszystkim zmiana art. 2 kodeksu postępowania cywilnego¹¹⁴ i zastąpienie dotychczasowego rozstrzygania sporów o prawa prywatne na rozstrzyganie „spraw cywilnych” oraz, kon-

¹⁰⁹ Ibidem, s. 13–14.

¹¹⁰ Ibidem, s. 14.

¹¹¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 83. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1950, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, sesja zwyczajna wiosenna 1950 r.*, Warszawa 1950, s. 31.

¹¹² AAN, MS, sygn. 2214, k. 1–8.

¹¹³ *Projekt noweli do przepisów o postępowaniu cywilnym (druga redakcja)*, AAN, MS, sygn. 2214, k. 185–212. Por. *Projekt ustawy o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych przedłożony 19 lipca 1950 r. do uchwalenia Sejmowi Ustawodawczemu*, AAN, MS, sygn. 2214, k. 1–8.

¹¹⁴ Art. 2: „Sądy powszechne rozstrzygają spory o prawa prywatne, chyba że spory te z mocy ustaw szczególnych są przekazane innym sądom lub władzom”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

sekwentnie, „sporów” na „sprawy” w drugim zdaniu tego artykułu nastąpiły właśnie na posiedzeniach Komisji Prawniczej i Regulaminowej, tuż przed uchwaleniem ustawy 20 lipca 1950 r.¹¹⁵ W ten sposób zlikwidowano jeden z „włokących się ogonów” „starego” prawa, nadając mu „klasową treść”. Komisja Prawnicza i Regulaminowa dodała również regulację – zmieniającą art. 225 kodeksu postępowania cywilnego¹¹⁶ – że na żądanie prokuratora sąd udziela mu głosu w każdym stanie rozprawy¹¹⁷.

Drugie czytanie projektu odbyło się na 84. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, na posiedzeniu 20 lipca 1950 r.¹¹⁸ Jak wiadomo, w tym samym dniu uchwalono zasadnicze zmiany aktów wywodzących się z Drugiej Rzeczypospolitej – prawa o ustroju sądów powszechnych i kodeksu postępowania karnego, oraz nową ustawę o prokuraturze. Szeroko zakrojona reforma stanowiąca w istocie „nowe prawo” przeprowadzona została bez jakiegokolwiek dyskusji i w atmosferze jednomyślności. Sprawozdawca ustawy Jerzy Jodłowski przemawiał wówczas: „Ustawa o zmianie przepisów postępowania cywilnego stanowi jeden z podstawowych członów tej zasadniczej reformy sądownictwa, której przygotowaniu służyć ma kompleks ustaw postawionych na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego [...]. Jak podkreślił Minister Świątkowski w swym przemówieniu wprowadzającym kompleks ustaw dotyczących reformy wymiaru sprawiedliwości, w orzecznictwie cywilnym coraz bardziej zarysowuje się walka klasowa. [...] Funkcja jego [cywilnego wymiaru sprawiedliwości – A.S.R.] w zakresie gruntowania nowego ustroju, chociaż może nie tak wyrazista, jak sądownictwa karnego, jest równie doniosła. Proces cywilny jest realizacją przez sąd ludowego wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie spraw cywilnych i stanowi sposób przymusowej realizacji i gwarancję przestrzegania nowego ludowego prawa w dziedzinie stosunków cywilnych”¹¹⁹. J. Jodłowski przedstawił następnie najważniejsze zmiany w dotychczasowym stanie prawnym: „Bardzo istotną innowacją, wprowadzoną przez ustawę, jest dopuszczenie szerokiego udziału prokuratora w sprawach cywilnych. [...] Dalsza przebudowa prawa procesowego polega bądź na zmianie, bądź na wydatnym ograniczeniu tych zasad procesowych, na których opiera się nasze dotychczasowe prawo procesowe. Przede wszystkim znacznemu ogra-

¹¹⁵ AAN, MS, sygn. 2214, k. 1.

¹¹⁶ Art. 225: „§ 1. Rozprawa odbywa się w ten sposób, że po wywołaniu sprawy strony – naprzód powód, a potem pozwany – zgłaszają ustnie swe żądania i wnioski, przedstawiają okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie, jako też zasady prawne. § 2. Ponadto rozprawa obejmuje – stosownie do okoliczności – wyjaśnienia stron stawających osobiście, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹¹⁷ AAN, MS, sygn. 2214, k. 2.

¹¹⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 84. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniach 20 i 21 lipca 1950, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, sesja zwyczajna wiosenna 1950 r.*, Warszawa 1950, s. 47–48.

¹¹⁹ Ibidem, s. 37–38.

niczeniu ulega tzw. zasada dyspozycyjności. [...] Wreszcie należy podkreślić, że ustawa znosi definitywnie rozpoznawanie niektórych kategorii spraw przez tzw. wydział handlowy w sądzie okręgowym, który stanowił szczytkową instancję tzw. sądów kupieckich. Przeżytek ten, będący zabytkiem sądownictwa stanowego, zniknie ostatecznie z naszego wymiaru sprawiedliwości. [...] Jest rzeczą znamionną, że reforma wymiaru sprawiedliwości, a w tym zakresie i reforma prawa procesowego cywilnego, dokonywa się w dniu uchwalenia Planu 6-letniego”¹²⁰.

Projekt ustawy został jednomyślnie uchwalony w drugim czytaniu. Ponieważ Sejm uchwalił projekt w brzmieniu nadanym mu przez Komisję Prawniczą i Regulaminową, przystąpiono bezpośrednio do trzeciego czytania, w którym jednomyślnie uchwalono ustawę o zmianie przepisów o postępowaniu w sprawach cywilnych¹²¹.

Właściwa dyskusja dotycząca zmian w postępowaniu cywilnym toczyła się już po wejściu w życie znowelizowanych przepisów na konferencji procesualistów w dniach 22–23 maja 1951 r., na podstawie referatu Jerzego Jodłowskiego zatytułowanego *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego*, opublikowanego wcześniej na łamach „Nowego Prawa”¹²², i wygłoszonego przez niego na konferencji referatu pt. *Zasada dyspozycyjności w polskim procesie cywilnym (tezy szczegółowe)*.

Generalnie zgadzano się z tezami referenta, ale równocześnie padały ważne argumenty, które już po przełomie politycznym (1956) podnoszono szeroko. Przede wszystkim zgodzono się z J. Jodłowskim, że po nowelizacji postępowanie sporne znacznie zbliżyło się do niespornego.

Na konferencji procesualistów podniesiono bardzo wyraźnie problem rozbieżności między prawem materialnym a kodeksem postępowania cywilnego po nowelizacji. Kwestię „naduregulowania” przez znowelizowany kodeks postępowania cywilnego w stosunku do prawa cywilnego materialnego podnosili zwłaszcza W. Siedlecki¹²³ i M. Waligórski¹²⁴.

Zasadnicza, choć wówczas niezbyt jeszcze ostra, krytyka dotyczyła potrzeby określenia charakteru prokuratora wytaczającego powództwo w procesie cywilnym. Henryk Trammer proponował pewną korektę pojęcia strony w proce-

¹²⁰ Ibidem, s. 42–47.

¹²¹ Ibidem, s. 48.

¹²² J. JODŁOWSKI, *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1951, nr 6, s. 5–16; nr 7–8, s. 12–24. Referat J. Jodłowskiego został wydrukowany powtórnie, wraz z referatem wygłoszonym na konferencji procesualistów, *Zasada dyspozycyjności w polskim procesie cywilnym (tezy szczegółowe)*. Zob. IDEM, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego...* Pierwotny tekst referatu o zasadzie dyspozycyjności – AAN, MS, sygn. 2216, k. 365–383.

¹²³ AAN, MS, sygn. 5478, k. 54.

¹²⁴ Ibidem, k. 68–69.

sie w obliczu wprowadzonych zmian¹²⁵. Władysław Siedlecki wyraził potrzebę określenia stosunku czynności prokuratora do czynności stron w procesie i konieczność ustalenia granic rozporządzalności¹²⁶. Nawiązując do możliwości działania prokuratora na rzecz jednej ze stron, poruszył zagadnienie zasady ich równouprawnienia w procesie cywilnym¹²⁷. W opinii W. Siedleckiego, punktem wyjścia rozwiązania wielu problemów wyłonionych na tle znowelizowanych przepisów powinno być określenie w prawie materialnym przypadków, w których prokurator będzie miał samodzielną moc skargi od przypadków, gdy działa jedynie dla zrealizowania ochrony prawnej uprawnionej jednostki¹²⁸. Również M. Waligórski podkreślił potrzebę zdefiniowania charakteru prokuratora w procesie cywilnym – ciężar zagadnienia spoczywał zwłaszcza na tym przypadku, gdy prokurator wytacza powództwo. Zwrócił też uwagę na przepisy prawa rodzinnego, zgodnie z którymi, wbrew ogólnej regule wyrażonej w kodeksie postępowania cywilnego po nowelizacji, prokurator nie mógł wytoczyć powództwa we wszystkich sprawach: „dotyczyłoby to również spraw o rozwód, w których mowa jest tylko o żądaniu małżonka. W związku z rozwodem może wyłonić się pytanie, czy wytoczenie go przez prokuratora nie będzie równocześnie materialno-prawną czynnością (objawem woli) potrzebną do uzyskania rozwodu”¹²⁹. M. Waligórski nie zgodził się z referentem, że ocena, czy występuje interes państwa ludowego, uchyla się spod oceny sądu, „gdyż byłoby to zasadą supremacji prokuratora nad sądem, sprzeczną z podstawowymi założeniami prawa procesowego”¹³⁰.

Błyskawiczne tempo prac nad zasadniczą zmianą kodeksu postępowania cywilnego – zwaną w zachowanych sprawozdaniach „małą reformą” – sugeruje, że jej główne treści nie podlegały dyskusji. Ustawa z 20 lipca 1950 r. była w istocie dekodyfikacją dotychczasowego postępowania cywilnego, a głębokie zmiany, które wprowadziła, przetrwały do końca systemu.

¹²⁵ Ibidem, k. 48. Kodeks postępowania cywilnego po zmianach z 20 lipca 1950 r., Tytuł I. Strony, dział VII: „Art. 90. Prokurator może wytaczać wszelkie powództwa oraz brać udział w każdym stanie sprawy toczącej się z czyjegokolwiek powództwa, jeżeli według jego oceny wymaga tego interes Państwa Ludowego. Art. 91. Prokurator nie jest związany z żadną ze stron oraz może składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uznaje za celowe, a także przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie”. Dz.U. nr 43, poz. 394.

¹²⁶ AAN, MS, sygn. 5478, k. 52.

¹²⁷ O tym szerzej K. MARKIEWICZ, *Prokurator w postępowaniu cywilnym w ujęciu historycznym*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010, s. 66.

¹²⁸ AAN, MS, sygn. 5478, k. 53.

¹²⁹ Ibidem, k. 68.

¹³⁰ Ibidem, k. 69.

4.3. Wzorzec radziecki w polskiej ustawie z 20 lipca 1950 roku

Postępowanie cywilne w ZSRR kodyfikowane było dwukrotnie¹³¹. W obu przypadkach kodyfikacja radzieckiego postępowania cywilnego przypadała na czasy liberalizacji politycznej. Pierwszy kodeks RSFRR (1923) pochodził z okresu rozluźnienia polityki władz radzieckich w dziedzinie gospodarczej w związku z przyjęciem ograniczonej formy gospodarki rynkowej. Drugi kodeks postępowania cywilnego RSFRR (1964) powstał w ramach ogólnej, poststalinowskiej rekodyfikacji prawa radzieckiego, przeprowadzonej w latach 1957–1964, kiedy to rysowała się ogólna tendencja do usystematyzowania materiału prawnego¹³².

Radziecki proces cywilny był szybki, co wzbudzało duże zainteresowanie Zachodu. Dynamiczny rozwój zainteresowania prawem radzieckim przypadał już na czasy poststalinowskie. Zmiana klimatu politycznego w ZSRR, która skutkowała także liberalizacją w prawie, sprzyjała podjęciu szczegółowych studiów nad prawem socjalistycznym nieukierunkowanych już wyłącznie na wymiar ideologiczny¹³³. Radzieckie akty prawne w zakresie postępowania cywilnego tłumaczono na język angielski¹³⁴.

Co ciekawe, wyraźne – *expressis verbis* – położenie nacisku na interes kolektywny (publiczny) nastąpiło dopiero w *Zasadach postępowania cywilnego ZSRR i republik związkowych* z 8 grudnia 1961 r.¹³⁵ i w ślad za nimi w drugim radzieckim kodeksie postępowania cywilnego (1964)¹³⁶.

¹³¹ O tym wcześniej A. STAWARSKA-RIPPEL, *Kontradycyjność i inkwizycyjność w europejskiej procedurze cywilnej XIX i XX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, z. 2, s. 134.

¹³² H. BERMAN, *Justice in the U.S.S.R.*, s. 69–70.

¹³³ F.J.M. FELDBRUGGE, *The Study of Soviet Law* (tekst wystąpienia z 16 sierpnia 1978 r. otwierającego międzynarodową konferencję poświęconą radzieckiemu prawu, w 25. rocznicę powstania ośrodka dokumentacji prawa państw Europy Wschodniej), 4, „Review of Socialist Law” 1978, nr 3, s. 201.

¹³⁴ Kodeks postępowania cywilnego z 1923 r. przetłumaczono na język angielski w 1949 r.: *Soviet Civil Law*, vol. II, transl. V. GSOVSKI, Ann Arbor 1949; Zasady ustawodawstwa w zakresie postępowania w sprawach cywilnych z 8 grudnia 1961 r. przetłumaczono w 1963 r.: *Soviet Civil Legislation and Procedure, Official text and Commentaries*, transl. Y. SUDOBNIKOV, Foreign Languages Publishing House, Moskwa 1962. Zob. też *Law in Eastern Europe. A series of publications issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 7, ed. Z. SZIRMAI, Leyden 1963; Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. przetłumaczył na język angielski A.K.R. KIRALFY w 1966 r.: *The Civil Code and the Code of Civil Procedure of the RSFSR 1964*...

¹³⁵ A. STAWARSKA-RIPPEL, *O rekodyfikacji radzieckiego postępowania cywilnego*, „Z Dziejów Prawa” 2011, T. 4, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 189.

¹³⁶ Art. 2 radz. GPK (1964): „Celami radzieckiej procedury cywilnej są właściwe i szybkie postępowanie ochraniające porządek publiczny i ustrój ZSRR, socjalistyczny ustrój gospodarczy, socjalistyczną własność, polityczne, socjalne i inne osobiste i gospodarcze

Zasady publiczności i edukacyjnej roli procedury cywilnej wymagały koncentracji postępowania, a tym samym jej przyspieszenia. Sprawności radzieckiej procedury cywilnej służyło stadium zwane przygotowaniem przed rozprawą (*nodzomovka*). Dużą wagę przywiązywano do tzw. czynności wstępnych¹³⁷ – strony winny były przedstawić cały materiał dowodowy na pierwszym posiedzeniu sądu, co miało sprzyjać ekonomii procesowej. Niedopełnienie tego wymogu narażało stronę na zapłacenie grzywny, gdyby w następstwie późniejszego, stopniowego przedstawiania dowodów wynikała zwłoka w rozpatrzeniu sprawy. Przedstawienie dowodów przez strony w czasie publicznej rozprawy mogło się odbyć tylko na podstawie decyzji sędziego. Znaczący przedmiot wyraził pogląd, że w obliczu uprawnień sędziego w ramach tzw. czynności wstępnych w istocie publiczna rozprawa była przewidywalna¹³⁸.

Radziecka procedura cywilna charakteryzowała się szerokim uwzględnieniem zasady usuności, co czyniło ją dostępną dla obywatela. Przeciwdziałaniu przewlekaniu procesu służyła klauzula dotycząca nadużycia praw procesowych¹³⁹. Ciekawostką jest, że w pracach nad pierwszym radzieckim kodeksem postępowania cywilnego projektowano przepis, mający – według uzasadnienia autorów – zabezpieczyć proces cywilny przed odradzaniem się czy też powstaniem „nowej burżuazji”¹⁴⁰. Cel ten urzeczywistnić miała regulacja, zgodnie z którą strony zobowiązane były do wykorzystania wszystkich praw proceduralnych im przynależnych w dobrej wierze. Sąd zobowiązany był do usunięcia każdego działania stron mającego na celu opóźnienie albo nadużycie procedury, a strony w tym przypadku miały być pozbawione prawa do używania uprawnień proceduralnych na przyszłość. W toku prac nad pierwszym radzieckim kodeksem zrezygnowano jednak z możliwości pozbawienia stron uprawnień procesowych na przyszłość. Konstrukcja nadużycia prawa pojawiła się zatem w radzieckim prawie dość wcześnie w porównaniu z ustawodawstwem procesowym w Europie. W nieco zmienionej i bardziej ogólnej formule została uwzględniona również w *Zasadach ustawodawstwa* w zakresie postępowania

prawa obywateli i ich prawnie chronione interesy, a także prawa i prawnie chronione interesy państwowych instytucji, przedsiębiorstw, kolchozów i innych organizacji publicznych. Procedura cywilna powinna wzmacniać socjalistyczną praworządność, edukować obywateli w duchu zasad radzieckiego prawa i poszanowania reguł socjalistycznego współżycia” [tłum. A.S.R.].

¹³⁷ Art. 80 radz. GPK (1923); art. 141–143 radz. GPK (1964).

¹³⁸ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis*, Philadelphia 1977, s. 24.

¹³⁹ Art. 6 radz. GPK (1923): „Strony są zobowiązane w dobrej wierze wykorzystywać przynależne im prawa procesowe. Wszelkie nadużycia i oświadczenia mające na celu przeciąganie i zaciemnienie procesu będą natychmiast stłumione (przerwane) przez sąd” [tłum. A.S.R.].

¹⁴⁰ J.N. HAZARD, *Settling Disputes in Soviet Society. The Formative Years of Legal Institutions*, New York 1978, s. 39.

w sprawach cywilnych z 8 grudnia 1961 r. oraz w radzieckim kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r.¹⁴¹ Rosyjski kodeks postępowania cywilnego z 2002 r. utrzymał konstrukcję nadużycia prawa¹⁴². Ta krótka charakterystyka nasuwa skojarzenia z prawem szwajcarskich kantonów Berna i Zurychu (rozdz. 2.5 części pierwszej niniejszej pracy). Te podobieństwa, a nawet stwierdzenie o wyraźnym wzorowaniu się na nich, zauważono już w polskiej prawniczej literaturze międzywojennej¹⁴³. Podkreślano je również w literaturze zachodniej¹⁴⁴. Jednak te elementy pozostały niedocenione przez autorów nowelizacji polskiego kodeksu postępowania cywilnego.

Co ciekawe, radziecki kodeks postępowania cywilnego nie zawierał obowiązku prawdomówności, który przyjęła większość socjalistycznych kodeksów, powołując się na zasadę prawdy obiektywnej. Radziecki teoretyk S.N. Abramov polemizował z A.F. Klejmanem (Александр Филиппович Клейнман), który obowiązek prawdomówności wywodził z art. 130 konstytucji stalinowskiej. Zgodnie z nim, obywatele powinni byli uczciwie stosować się do społecznego obowiązku i szanować reguły socjalistycznej wspólnoty: „Ten obowiązek stron w radzieckim postępowaniu cywilnym wynika z podstaw radzieckiego socjalistycznego ustroju, w którym uczciwy obywatel nie powinien kłamać swojemu socjalistycznemu państwu i jego organowi”¹⁴⁵. S.N. Abramov, podnosząc brak przepisu ustanawiającego obowiązek prawdomówności, twierdził, że jako jedynie moralny nie jest obowiązkiem proceduralnym stron postępowania¹⁴⁶.

W zakresie ograniczania zasady kontradiktoryjności oraz dążenia do osiągnięcia prawdy materialnej i elementów śledczych w procesie cywilnym radzieckie regulacje nie odbiegały w znaczący sposób od ogólnej tendencji zmian

¹⁴¹ Art. 24 ustawy *Об утверждении Основ гражданского судопроизводства Союза ССР и союзных республик от 8 декабря 1961 года*, „Ведомости Верховного Совета СССР” 1961, nr 50, poz. 525: „strony zobowiązane są do sumiennego korzystania z przynależnych im praw proceduralnych”; Art. 30 radz. GPK (1964): „Osoby biorące udział w sprawie zobowiązane są do korzystania z wszystkich należnych im praw procesowych w dobrej wierze”.

¹⁴² Art. 35 rosyjskiego kodeksu postępowania cywilnego z 2002 r.: „Osoby biorące udział w sprawie zobowiązane są do korzystania ze wszystkich uprawnień procesowych w dobrej wierze”. *Гражданский процессуальный кодекс Российской Федерации от 14 ноября 2002*, „Собрание законодательства РФ” 2002, nr 46, poz. 4532.

¹⁴³ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. II, s. 164 i nast.

¹⁴⁴ A.W. RUDZINSKI, *Soviet-Type Audit Proceedings and Their Western Counterparts*, [w:] L. BOIM, G.G. MORGAN, A.W. RUDZINSKI, *Legal Controls in the Soviet Union. Law in Eastern Europe. A series of publication issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 13, ed. Z. SZIRMAI, Netherlands 1966, s. 287–335.

¹⁴⁵ Cyt. za: С.Н. АБРАМОВ, [w:] *Гражданский процесс*, ред. С.Н. АБРАМОВ, Москва 1948, s. 92.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 93.

w postępowaniu cywilnym państw zachodniej Europy¹⁴⁷. Różnica polegała na tym, że nauka socjalistyczna traktowała zasady procesowe jako czynniki determinujące charakter danego typu procesu z wyraźnym nawiązaniem do jego uwarunkowań społeczno-ustrojowych i ideologicznych¹⁴⁸. Klasyczne ujęcie kontrydiktoryjności zostało przełamane w socjalistycznym procesie cywilnym i tak ukształtowane, by nie stanowiło przeszkody w realizacji specyficznie pojmowanej zasady prawdy obiektywnej, odpowiadającej założeniom marksistowskiej teorii poznania, z której wynikało, że prawda jest w procesie osiągalna. Zakwestionowano jednocześnie przeciwstawienie prawdzie absolutnej (obiektywnej) prawdy względnej (formalnej). Ta dialektyczna jedność w socjalistycznym procesie cywilnym opierała się na stwierdzeniu, że nie ma nieprzezwyciężonej granicy między prawdą absolutną a względną, ponieważ w każdej względnej prawdzie zamknięta jest częśćka prawdy absolutnej, w następstwie czego względna prawda jest także obiektywna i odpowiada rzeczywistości¹⁴⁹. Supremacja zasady prawdy obiektywnej, jako nadrzędnej w stosunku do innych zasad procesowych, była przyjmowana niemal powszechnie w socjalistycznej doktrynie procesu cywilnego¹⁵⁰.

Reforma postępowania cywilnego w okresie pieriestrojki (1995) przywróciła, aczkolwiek na krótko, ściśle kontrydiktoryjny charakter procedury cywilnej. Obecnie obowiązujący w Rosji kodeks procedury cywilnej ponownie uwzględnia w pewnym zakresie elementy zasady śledczej, wpisując się w ogólną tendencję rozwoju postępowania cywilnego¹⁵¹.

Ograniczenie zasady dyspozytywności w pierwszym radzieckim kodeksie postępowania cywilnego (1923) przejawiało się w uprawnieniach prokuratora, który miał prawo zarówno wytoczyć powództwo, jak i przystąpić do sprawy w każdym stadium procesu cywilnego, jeżeli według niego wymagała tego ochrona interesów państwa oraz mas pracujących. Równocześnie jednak od sądu zależało uznanie udziału prokuratora za konieczny¹⁵². Sąd drugiej instancji, rozpatrując skargę, nie był związany wskazanymi w niej powodami, ale zobowiązany w każdym przypadku rozpatrzyć sprawę z własnej inicjatywy w trybie rewizyjnym, zarówno w części zaskarżonej i niezaskarżonej, jak również w sto-

¹⁴⁷ K. GRZYBOWSKI, *Soviet Legal Institutions. Doctrine and Social Functions*, Ann Arbor, The University of Michigan Press, 1962, s. 105.

¹⁴⁸ H. MAŁDZAK, *O pojmowaniu naczelných zasad postępowania cywilnego*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. ŁĘTOWSKA, Wrocław 1989, s. 389.

¹⁴⁹ J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 117, 119.

¹⁵⁰ H. MAŁDZAK, *O pojmowaniu naczelných zasad...*, s. 395.

¹⁵¹ Por. D. MALESHIN, *Russian Style of Civil Procedure*, „Emory International Law Review” 2007, vol. 21, s. 546, 558.

¹⁵² Art. 12 radz. GPK (1923).

sunku do stron, które nie wniosły skargi¹⁵³. Jak już wspomniano, dopiero zasady ustawodawstwa (1961) i drugi radziecki kodeks postępowania cywilnego (1964) wprowadziły generalną regułę, że sąd nie jest związany granicami powództwa.

Rozpatrując prawo „na papierze”, pierwszy radziecki kodeks postępowania cywilnego nawiązywał do tradycji europejskiej i dawnej rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym (1864), choć zawierał również nowości. Jak słusznie konstatawał Kazimierz Petrusewicz, radziecki kodeks nie powstawał w próżni i w całkowitym oderwaniu od tradycji prawnej¹⁵⁴. Należy jednak podkreślić, że z końcem lat trzydziestych radziecki kodeks postępowania cywilnego postrzegany był już jako anachroniczny, co skutkowało wieloma, często niespójnymi nowelizacjami (52). Rozbieżności między brzmieniem kodeksu a aktami nowelizującymi pogłębiło wejście w życie konstytucji stalinowskiej z 1936 r. i nowego prawa o ustroju sądów z 16 sierpnia 1938 r.¹⁵⁵

Polska ustawa z 20 lipca 1950 r., nowelizując kodeks postępowania cywilnego zgodnie z założeniami radzieckiej doktryny, wyeliminowała regulację, że każdy może poszukiwać ochrony sądowej nie tylko wówczas, gdy jego prawo zostało naruszone, ale i wtedy, gdy, zapobiegając naruszeniu swego prawa, ma interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub w ustaleniu prawa.

W zakresie zmian dotyczących postępowania przed pierwszą instancją ustawa z 20 lipca 1950 r., przewidując szeroki udział prokuratora, gdy wymagał tego interes państwa ludowego, wzorowała się zwłaszcza na art. 2 kodeksu postępowania cywilnego RSFSR z 1923 r.¹⁵⁶ Powoływano się przy tym na radzieckiego autora: „Jeżeli idzie natomiast o pracujących, to oni w żadnym razie nie mogą oczekiwać ochrony swych praw i interesów ze strony burżuazyjnej prokuratury”¹⁵⁷. W uzasadnieniu do projektu ustawy z 20 lipca 1950 r. przede wszystkim podkreślono, że „uprawnienia wynikające z zasady dyspozytywności mogą być wykorzystane przez podmiot prawa zgodnie z interesami socjalizmu, w przeciwnym przypadku państwo ingeruje w stosunki cywilne i kreuje te stosunki zgodnie z interesami socjalizmu”¹⁵⁸. Należy jednak podkreślić, że w radzieckim kodeksie postępowania cywilnego (1923), inaczej niż w polskiej ustawie, poddano ocenie sądu zasadność działania prokuratora w sprawie¹⁵⁹, co

¹⁵³ Art. 245 radz. GPK (1923).

¹⁵⁴ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu...*, s. 164.

¹⁵⁵ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civile Procedure...*, s. 31–33.

¹⁵⁶ Art. 2 zd. 2 radz. GPK (1923): „Prokurator ma prawo zarówno rozpocząć sprawę, jak i wstąpić do sprawy w każdym stadium procesu, jeżeli według jego zdania wymaga tego ochrona interesów państwa oraz mas pracujących”.

¹⁵⁷ *Uzasadnienie do noweli przepisów o postępowaniu cywilnym (1950)*, AAN, MS, sygn. 2214, k. 118–119.

¹⁵⁸ AAN 1950, sygn. 2214, k. 114.

¹⁵⁹ Art. 12 radz. GPK (1923): „Strony mogą wnieść powództwo osobiście lub przez swoich przedstawicieli. Od sądu zależy uznanie, czy konieczny jest udział prokuratora; w tym przypadku udział prokuratora jest obowiązkowy”.

nie uległo zmianie do czasów rekodyfikacji radzieckiego prawa postępowania cywilnego.

Zgodnie z polską nowelą (1950), skuteczność cofnięcia pozwu, zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia oraz zawarcia ugody uzależniona była od zgody sądu w czterech przypadkach: roszczeń ze stosunków pracy, alimentacyjnych i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz praw niemajątkowych. Radziecki kodeks postępowania cywilnego (1923) przewidywał możliwość zmiany powództwa co do podstawy i przedmiotu, lecz cofnięcie pozwu było uzależnione od decyzji sądu we wszystkich sprawach¹⁶⁰.

W radzieckiej doktrynie podkreślano, że zasada dyspozytywności w socjalistycznym procesie cywilnym obejmuje zarówno swobodę stron w rozporządzaniu ich prawami, jak i swobodę sądu niezwiązanego granicami wniosków i żądań stron, czyli stanowi harmonijne połączenie praw stron z prawami sądu, prokuratora i organizacji społecznych. Twierdzono, że sąd nie jest związany granicami ochrony prawnej żądanej przez strony, a zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa i ugoda stron wymagają akceptacji sądu¹⁶¹.

Ustawa z 20 lipca 1950 r. utrzymała generalnie zasadę, że sąd nie ma prawa wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, ani zasądzać ponad żądanie. Równocześnie jednak stanowiła o wyjątkach od tej zasady: gdy powodem był Skarb Państwa lub inny podmiot podlegający państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, a wysokość roszczeń nie została określona umową lub przepisami szczególnymi, oraz gdy przedmiotem powództwa były roszczenia alimentacyjne, ze stosunku pracy lub o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Tym samym została określona grupa „roszczeń uprzywilejowanych”. Jeżeli na przykład stroną skarżącą była jednostka gospodarki uspołecznionej, to wyrok sądu pierwszej instancji nie uprawomocniał się w żadnej części, ponieważ sąd rewizyjny mógł z urzędu wykroczyć poza granice wniosków rewizyjnych: „Instytucja wykraczania poza granicę żądania jest śmiała i trudna. U nas zdecydowaliśmy się na to, choć zdajemy sobie sprawę, że to w praktyce będzie budziło różne wątpliwości. Problem granic, w jakich się sprawę rozstrzyga, ma kolosalne znaczenie dla praworządności. Z nim wiąże się kwestia zawisłości procesowej i *res iudicata*, kwestia, w jakim zakresie w ogóle sprawę się prowadzi i w jakim zakresie

¹⁶⁰ Art. 2 zd. 3 i 4 radz. GPK (1923): „Strona może w każdym stanie sprawy zmienić podstawy pozwu, zwiększyć lub zmniejszyć swe żądania objęte powództwem. Przyjęcie zrzeczenia się stron z przysługujących jej praw sądowej ochrony zależy od sądu, przy czym uznanie przez sąd takiego zrzeczenia pozbawia stronę prawa występowania z pozwem opartym na tych samych podstawach”.

¹⁶¹ A.F. KLEJNMAN, *Demokratyczne zasady radzieckiego procesu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1949, nr 2, s. 16, 19. Zob. też J. JODŁOWSKI, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego...*, s. 58–59.

sprawa została osądzona. To są kwestie porządku publicznego i dlatego posiadają istotne znaczenie”¹⁶².

Jak już wspomniano, radziecki kodeks (1923) formalnie nie przewidywał możliwości orzekania ponad żądanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, z wyjątkiem spraw, w których rozmiar roszczenia nie został ustalony wcześniej przez porozumienie stron albo nie był określony przez prawo (wexsel, umowa, stawki)¹⁶³.

W Polsce Ludowej, rozszerzając zasadę śledczą w procesie, zlikwidowano dotychczasowe ograniczenia możliwości powoływania dowodów z urzędu, a także wprowadzono instytucję dochodzeń, której dotyczyły słynne wytyczne *contra legem* z 27 czerwca 1953 r.¹⁶⁴ Autorzy ustawy wzorowali się w tym zakresie zwłaszcza na art. 5 radzieckiego kodeksu (1923)¹⁶⁵. Na strony został jednocześnie nałożony obowiązek mówienia prawdy.

Zagadnienie obowiązku prawdomówności nie było oczywiście zagadnieniem wyłonionym dopiero w procesie socjalistycznym¹⁶⁶. Przyjęcie jednak zasady prawdy obiektywnej, chociaż „dla prawdy nie ma alternatywy”¹⁶⁷, warunkowało uznanie za nieracjonalny monopol jednostki do wszczynania procesu cywilnego i przyznanie tego prawa również organom państwowym, a także ograniczenie jej w prawie rezygnowania z dalszego biegu procesu, i wreszcie wprowadzenie badania przez sąd z urzędu, bez względu na inicjatywę stron, stanu faktycznego sprawy¹⁶⁸.

¹⁶² Z. RESICH, *Środki odwoławcze w kodeksie postępowania cywilnego*, [...] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stęfki*, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego J. JODŁOWSKI, Warszawa–Wrocław 1967, s. 277.

¹⁶³ Art. 179 radz. GPK (1923).

¹⁶⁴ Uchwała Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1953 r. (C. Prez. 195/52) w przedmiocie stosowania art. 236 k.p.c., a zwłaszcza jego § 1, Dz.Urz. Wym. Spr. 1953, nr 9; Z. RESICH, *Na marginesie wytycznych Sądu Najwyższego do art. 236 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6, s. 29–37. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 123–124.

¹⁶⁵ Art. 5 radz. GPK (1923): „Sąd obowiązany jest wszelkimi środkami dążyć do wyjaśnienia rzeczywistych praw i wzajemnych stosunków zainteresowanych, dlatego nie ogranicza się do przedstawionych wyjaśnień i materiałów, powinien dążyć poprzez zadawanie pytań stronom i sprzyjać wyjaśnieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i potwierdzenia ich dowodami, udzielania zwracającym się do sądu robotnikom aktywnej pomocy w zabezpieczeniu ich praw i ustawowych interesów, tak by brak wiedzy prawniczej, nieporadność i podobne temu okoliczności nie mogły być wykorzystane na ich szkodę. Sąd wyjaśnia zwracającym się do niego stronom ich procesowe prawa i niezbędne formalności, uprzedza o następstwach związanych z procesowym działaniem albo jego zaniechaniem”.

¹⁶⁶ M. WALIGÓRSKI, *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, z. 8–9, s. 268.

¹⁶⁷ H. DOLECKI, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 95.

¹⁶⁸ M. WALIGÓRSKI, *Prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycji*, „Studia Cywilistyczne” 1963, T. II, s. 25.

W radzieckim postępowaniu cywilnym dopiero zasady ustawodawstwa (1961) i następnie nowy kodeks postępowania cywilnego (1964) wprowadziły zasadnicze socjalistyczne nowości. Przede wszystkim określono zadania postępowania cywilnego, zgodnie z którymi orzeczenia sądów cywilnych miały chronić socjalistyczny ustrój gospodarczy i socjalistyczną własność, a także socjalne, gospodarcze, polityczne i osobiste prawa obywateli zagwarantowane przez konstytucję ZSRR oraz interes publiczny przedsiębiorstw, instytucji, organizacji, zbiorowych gospodarstw spółdzielczych i innych organizacji. Dodatkowo, procedura cywilna powinna była wzmacniać socjalistyczną praworządność, edukować obywateli w duchu zasad radzieckiego prawa i przestrzegać socjalistycznego współżycia¹⁶⁹. Radziecki kodeks (1964) dopuścił możliwość udziału w postępowaniu cywilnym przedstawicieli państwowych i społecznych organizacji oraz kolektywu pracowniczego (robotniczego)¹⁷⁰, co miało realizować żądanie rozszerzenia ingerencji państwa w stosunki cywilnoprawne, sformułowane w 1922 r. przez Lenina. Sądy miały wykazywać inicjatywę w powiadamianiu organizacji społecznych i kolektywów pracowniczych w przypadku sporów mających element społeczny. Przez zaangażowanie społeczeństwa w sprawy cywilnych miała być realizowana funkcja prawa jako „edukatora” i „opiekuna” w kształtowaniu modelu radzieckiego obywatela¹⁷¹.

4.4. Czechosłowacki (1950), bułgarski (1952) i węgierski (1952) kodeks postępowania cywilnego

Spośród państw tzw. demokracji ludowej nowe socjalistyczne kodeksy postępowania cywilnego w pierwszej dekadzie funkcjonowania nowego ustroju posiadały: Czechosłowacja¹⁷², Węgry¹⁷³ i Bułgaria¹⁷⁴. Wyjątek stanowiły Rumunia i NRD¹⁷⁵. Obowiązujący w Rumunii kodeks postępowania cywilnego z 1865 r., wzorowany na francuskim kodeksie procedury cywilnej z 1806 r., przetrwał okres państwa ludowego¹⁷⁶. W NRD do 1975 r. obowiązywał kodeks

¹⁶⁹ Art. 2 radz. GPK (1964).

¹⁷⁰ Art. 147 radz. GPK (1964).

¹⁷¹ W.E. BUTLER, *Soviet Law*, London 1983, s. 297–298.

¹⁷² czech. OSP (1950).

¹⁷³ *Törvény a polgári perrendtartásról*, 1952, évi III [dalej: węg. PP 1952].

¹⁷⁴ *Граждански Процесуален Кодекс*, „Известия” Бр. 12 от 8.02.1952 г. [dalej: bułg. GPK 1952].

¹⁷⁵ C. TABĘCKI, *Dowody i dowodzenie według socjalistycznych procedur cywilnych*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8, s. 18, 30.

¹⁷⁶ E. WENGEREK, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chapt. 1, *Introduction – Policies, Trends and Ideas in Civil Procedure*, eds.

procedury cywilnej z 1877 r., po zasadniczych zmianach z 8 listopada 1933 r. Po drugiej wojnie światowej nowelizowany był on trzykrotnie: w latach 1952, 1956 i 1973¹⁷⁷.

Tempo prac nad nowym, socjalistycznym prawem w Czechosłowacji było imponujące, zwłaszcza że stała się ona częścią bloku radzieckiego dopiero w 1948 r.¹⁷⁸ Od 7 grudnia 1949 r. do 12 lipca 1950 r. uchwalono w Czechosłowacji kodeksy: rodzinny¹⁷⁹, cywilny¹⁸⁰, postępowania cywilnego¹⁸¹, a także karny¹⁸² i postępowania karnego¹⁸³.

Tak zwana demokratyzacja postępowania cywilnego w Czechosłowacji, podobnie jak w innych państwach socjalistycznych, wyrażała się zwłaszcza w ograniczeniu zasady dyspozytywności na rzecz zasady oficjalności i przyjęciu jako naczelnej zasady prawdy obiektywnej.

W czechosłowackim postępowaniu cywilnym brak było przede wszystkim wyraźnego rozgraniczenia postępowania spornego i niespornego¹⁸⁴. Postępowanie cywilne opierało się na jednolitym systemie i na zasadach wspólnych dla trybów postępowań zwykłego dla ogółu spraw i odrębnego dla określonych grup spraw¹⁸⁵.

Sens ideologiczny zbliżenia obu trybów postępowań wyrażał się w czechosłowackiej ustawie zastąpieniem dotychczasowych pojęć „wniesienie pozwu” i „skarga” nowym terminem – „wniosek o wszczęcie postępowania”¹⁸⁶. Postępowanie cywilne inicjowane było na wniosek strony (uczestnika, *účastník* – pojęcie przyjęte jednolicie w całym kodeksie) albo z urzędu przez prokuratora, gdy

M. CAPPELLETTI, B.G. GARTH, Tübingen–Dordrecht–Boston–Lancaster 1987, s. 144. K.p.c. rumuński z 1865 r. zmieniany był w okresie trwania państwa socjalistycznego w latach: 1948, 1950, 1952, 1957 i 1969.

¹⁷⁷ E. WENGEREK, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chapt. 1, *Introduction – Policies, Trends and Ideas...*, s. 142.

¹⁷⁸ O socjalistycznej kodyfikacji w Czechosłowacji w latach 1948–1950 zob. P. FIEDORCZYK, *Czechosłowacka droga do kodyfikacji prawa rodzinnego (1919–1949)*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANIŚCIAK, Katowice–Kraków 2009, s. 187–189.

¹⁷⁹ *Zákon o právu rodinném*. Sbirka zákonu ČR, č. 265/1949.

¹⁸⁰ *Občanský zákoník*. Sbirka zákonu ČR, č. 141/1950.

¹⁸¹ czech. OSP (1950).

¹⁸² *Trestní zákon*. Sbirka zákonu ČR, č. 86/1950.

¹⁸³ *Trestní zákon správní*. Sbirka zákonu ČR, č. 88/1950.

¹⁸⁴ Z. NOVÝ, *Občanské právo procesní*, [w:] *Komunistické právo v Československu. Kapitoly z dějin bezprávi*, eds. M. BOBEK, P. MOLEK, V. ŠIMÍČEK, Brno 2009, s. 523.

¹⁸⁵ J. KRAJEWSKI, *Stosunek procesu do postępowania nieprocesowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo, 1967, z. 7 (23), s. 21.

¹⁸⁶ § 42 czech. OSP (1950); T.J. VONDRACEK, *A Commentary on the Czechoslovak Civil Code, Law in Eastern Europe* vol. 37, Dordrecht 1988, s. XXIV.

uznał to za konieczne ze względu na ochronę interesu państwa lub „mas pracujących”. Prokurator nie został jednak upoważniony do wytaczania powództw we wszelkich sprawach, lecz szczegółowo wymienionych w przepisach prawa. Mógł także na każdym etapie przystąpić do toczącego się z inicjatywy stron postępowania, korzystając z wszelkich praw im przynależnych¹⁸⁷. „Interes państwa” i „interes mas pracujących”, będące wytycznymi działań prokuratora na gruncie postępowania cywilnego, wpisywały się w charakterystyczne dla prawa socjalistycznego zjawisko hipertrofii klauzul generalnych.

Sąd oceniał akty dyspozytywne stron: uznanie powództwa, zrzeczenie się roszczenia i zawarcie ugody, z punktu widzenia zgodności z prawem i interesem ogólnym¹⁸⁸. Dopiero drugi czechosłowacki kodeks postępowania cywilnego (1963) wprowadził możliwość odstępstwa od zasady *ne eat ultra petita partium* w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Sąd, wyrokując, mógł wyjść poza granice wniosku strony i zasądzić coś innego (*něco jiného*) albo więcej niż się domagano, lecz tylko wtedy, gdy przepisy prawa przewidywały taki określony sposób uregulowania stosunków między uczestnikami¹⁸⁹.

W celu „wzmocnienia praworządności socjalistycznej” sąd miał obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia faktycznych okoliczności sprawy, uzupełniony możliwością dopuszczenia z urzędu dowodów niewskazanych przez strony¹⁹⁰. Strony były zobowiązane przedstawiać sądowi fakty na poparcie swych wniosków i wyjaśnienia w pełni i zgodnie z prawdą¹⁹¹.

„Wszechwładny paternalizm” związany z przyjęciem zasady prawdy obiektywnej charakteryzującej socjalistyczny proces cywilny wyrażał się między in-

¹⁸⁷ § 6 i § 41 czech. OSP (1950): „§ 6. (3) Zvláštní ustanovení stanoví, kdy může prokurátor učinit návrh na zahájení řízení”; „§ 41. (1). Řízení před soudem první stolice se zahajuje na návrh nebo z úřední povinnosti. Z úřední povinnosti se zahajuje jen tehdy, když to zákon stanoví”.

¹⁸⁸ § 76 czech. OSP (1950).

¹⁸⁹ § 153. *Občanský soudní řád*, Sbírka zákonů ČR, č. 99/1963 [dalej: czech. OSR, 1963]: „(1) Soud rozhoduje na základě zjištěného skutkového stavu věci. (2) Soud může překročit návrhy účastníků a přisoudit něco jiného nebo více, než čeho se domáhají, jen tehdy, jestliže z právního předpisu vyplývá určitý způsob vypořádání vztahu mezi účastníky”. E. Wengerek podaje, że zasądzenie ponad żądanie mogło nastąpić w sprawach podlegających rozpoznaniu w sprawach nieprocesowych lub wówczas, gdy z przepisu prawnego wynikał określony sposób uregulowania stosunków między uczestnikami. E. WENGEREK, *Orzeczenia sądowe w procedurach socjalistycznych*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI, s. 292.

¹⁹⁰ § 1 (2). czech. OSP (1950): „W realizacji tych zadań sąd postępuje bez zbędnych formalności. Dbając wszechstronnie o to, by określić rzeczywisty stan rzeczy, a sprawiedliwym orzecznictwem wzmocnić praworządność socjalistyczną i wychowywać obywateli do wypełniania obowiązków obywatelskich”. § 88 (2). czech. OSP (1950): „Sąd powołuje dowody z własnej inicjatywy, niezależnie od inicjatywy stron, jeśli są one istotne dla rozstrzygnięcia” [tłum. A.S.R.].

¹⁹¹ § 60 czech. OSP (1950).

nymi w obowiązku sądu udzielania stronom niezbędnych wytycznych (wskazówek) dotyczących czynności procesowych oraz pouczenia o skutkach prawnych ich działań i zaniechań¹⁹².

Bułgarski kodeks postępowania cywilnego z 8 lutego 1952 r., który zastąpił dawny kodeks z 1892 r. wzorujący się na francuskim modelu recypowanym w rosyjskiej ustawie o postępowaniu cywilnym (1864)¹⁹³, przewidywał, podobnie jak kodeks czechosłowacki, jednolity system postępowania w sprawach cywilnych, oparty na zasadach wspólnych dla postępowania spornego i niespornego (nieprocesowego)¹⁹⁴.

Proces cywilny wszczynano na wniosek strony lub prokuratora¹⁹⁵. Uprawnienia prokuratora były ujęte szerzej niż w czechosłowackim kodeksie postępowania cywilnego (1950). Upoważniono go do wytaczania powództw i korzystania z praw przynależnych stronom w postępowaniu cywilnym w przypadkach wyraźnie określonych przepisami prawa, lecz także wówczas, gdy jego działania były podejmowane w celu ochrony istotnego interesu państwowego i publicznego. Poza tym prokurator sporządzał wnioski w sprawach cywilnych w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez prawo i gdy uznał to za konieczne¹⁹⁶. Sąd zawiadamiał prokuratora, gdy uważał jego udział za potrzebny w sprawie¹⁹⁷. Zatwierdzenie ugody przez sąd, gdy prokurator brał udział w postępowaniu w charakterze strony, następowało po wysłuchaniu jego opinii¹⁹⁸.

Tendencje do ugodowego załatwiania spraw cywilnych były najsilniej zaakcentowane właśnie w bułgarskim kodeksie postępowania cywilnego¹⁹⁹. W literaturze podkreślono, że w trakcie projektowania socjalistycznego bułgarskiego kodeksu postępowania cywilnego starano się zachować dawne zasady, na ile było to możliwe²⁰⁰. Obowiązkowe jednanie stron przewidywał, jak wiadomo, francuski kodeks postępowania cywilnego (1806), na którym wzorowany był dawny bułgarski kodeks z 1892 r. Zgodnie z bułgarskim kodeksem postępowania cywilnego (1952), sąd miał obowiązek wezwać strony do zawarcia ugody już na pierwszym posiedzeniu sądowym²⁰¹. Jeżeli do ugody nie doszło – ani

¹⁹² § 7 czech. OSP (1950).

¹⁹³ A. KATZARSKY, *Judicial system and civil procedure in Bulgaria*, [w:] *Structures of Civil and Procedural Law in South Eastern European Countries*, eds. T. ANSAY, J. BASEDOW, Berlin 2011, s. 113.

¹⁹⁴ J. KRAJEWSKI, *Stosunek procesu do postępowania nieprocesowego...*, s. 21.

¹⁹⁵ Art. 2 bułg. GPK (1952).

¹⁹⁶ Art. 27 bułg. GPK (1952).

¹⁹⁷ Art. 28 bułg. GPK (1952).

¹⁹⁸ Art. 125 bułg. GPK (1952).

¹⁹⁹ J. LAPIERRE, *Dążność do ugodowego załatwiania spraw w polskim postępowaniu cywilnym na tle prawno-porównawczym*, „*Studia Cywilistyczne*” 1975, T. XXV–XXVI, s. 137–139.

²⁰⁰ A. KATZARSKY, *Judicial system and civil procedure...*, s. 114.

²⁰¹ Art. 109 bułg. GPK (1952).

wówczas, ani w toku postępowania dowodowego – to po jego zakończeniu sąd podejmował jeszcze raz próbę doprowadzenia do zawarcia ugody między stronami²⁰². Ugoda sądowa korzystająca z powagi rzeczy osądzonej, gdy nie naruszała przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, powinna być zatwierdzona przez sąd i podpisana przez strony²⁰³.

Bułgarski kodeks postępowania cywilnego nie przewidywał możliwości wyjścia poza żądanie stron w wyrokowaniu. Radziecka dekompozycja zasady *ne eat iudex ultra petita partium*, zrealizowana radykalnie dopiero w drugim radzieckim kodeksie postępowania cywilnego (1964), została recypowana w złagodzonej formie tylko w polskim prawie procesu cywilnego²⁰⁴.

Bułgarski kodeks postępowania cywilnego recypował natomiast z radzieckiego kodeksu postępowania cywilnego (1923) konstrukcję dotyczącą nadużycia praw procesowych. Zgodnie z nią, strony uczestniczące w postępowaniu, jak również ich przedstawiciele, byli zobowiązani do korzystania z praw procesowych w dobrej wierze oraz z „poszanowaniem zasad współżycia socjalistycznego”. Jednocześnie powinni byli prezentować fakty i składać wyjaśnienia zgodnie z prawdą²⁰⁵.

Przyjęcie jako naczelnej zasady prawdy obiektywnej wymagało, aby sąd aktywnie uczestniczył w pełnym wyjaśnieniu i ujawnianiu praw oraz wzajemnych relacji między stronami. Sąd pomagał również stronom w wykonywaniu wymaganych prawem działań, by zapobiec szkodom w zakresie ich interesów spowodowanych nieznajomością prawa, analfabetyzmem lub innymi przyczynami²⁰⁶. Mógł z urzędu powoływać dowody, jak również prowadzić dochodzenie w zakresie tych dowodów, które już zostały zebrane i przedstawione²⁰⁷.

Węgierski socjalistyczny kodeks postępowania cywilnego z 6 czerwca 1952 r., mimo deformacji związanych z przyjęciem nowych ideologicznych założeń, w znacznym stopniu zachował elementy dawnej tradycji. Przede wszystkim nie realizował dyrektywy scalenia czy też zbliżenia postępowania spornego z niespornym. Celem nowego kodeksu było zapewnienie w postępowaniu sądowym rozstrzygnięcia na podstawie prawdy materialnej sporów związanych z osobistymi i majątkowymi sprawami obywateli, jak również z majątkowymi prawami państwa i innych osób prawnych²⁰⁸.

Zasada dyspozytywności była ograniczona, podobnie jak w pozostałych państwach socjalistycznych, uprawnieniami prokuratora w procesie. Kodeks

²⁰² Art. 124 bułg. GPK (1952). Zob. też J. LAPIERRE, *Dążność do ugodowego załatwiania spraw...*, s. 137–138.

²⁰³ Art. 125 bułg. GPK (1952). Zob. też J. LAPIERRE, *Dążność do ugodowego załatwiania spraw...*, s. 138.

²⁰⁴ E. WENGEREK, *Orzeczenia sądowe w procedurach socjalistycznych...*, s. 294.

²⁰⁵ Art. 3 bułg. GPK (1952).

²⁰⁶ Art. 4 bułg. GPK (1952).

²⁰⁷ Art. 129 bułg. GPK (1952). Zob. też C. TABĘCKI, *Dowody i dowodzenie...*, s. 20.

²⁰⁸ § 1 węg. PP (1952).

przewidywał, że sąd przystępuje do rozpoznania sprawy cywilnej tylko na podstawie złożonego wniosku. Taki wniosek składała w zasadzie zainteresowana strona, jednakże – w celu ochrony interesów państwa i pracujących – mógł go wnieść również prokurator lub też wstąpić do sprawy wytoczonej w każdym stadium procesu i w interesie każdej ze stron²⁰⁹. Sąd był związany oświadczeniami i żądaniemi stron, jednakże zrzeczenie się praw strony, które było sprzeczne z oczywiście słusznymi interesami strony, nie powinno być przyjęte przez sąd, nawet w tym przypadku, gdy strona obstawała przy takim zrzeczeniu²¹⁰. Węgierski kodeks postępowania cywilnego (1952) nie przewidywał jednak odstępstwa od zasady *ne eat ultra petita partium*.

Sąd miał dążyć do ujawnienia prawdy materialnej. W tym celu z urzędu był zobowiązany przedsięwziąć środki, aby strony prawidłowo wykorzystywały swoje prawa procesowe i wypełniały swe obowiązki procesowe. Sąd miał się również troszczyć o gruntowne i jednocześnie szybkie rozpoznawanie spraw. Jego obowiązkiem było udzielanie stronom niezbędnych informacji i pouczenia o ich prawach i obowiązkach²¹¹.

Dawny obowiązek stron do prowadzenia postępowania w dobrej wierze, bez powodowania umyślnej zwłoki, obowiązek prawdomówności i pierwiastki śledcze w procesie polegające na możliwości – nieograniczonej sprzeciwem stron – przeprowadzania z urzędu dowodów, na które strony powołały się choćby tylko w pismach przygotowawczych²¹², zostały w węgierskim socjalistycznym kodeksie wzmacnione. Strony były zobowiązane do uczciwego korzystania ze swych praw procesowych, a sąd miał nie dopuścić do takich czynności, których celem była zwłoka w postępowaniu lub stworzenie przeszkód do ujawnienia prawdy materialnej. Sąd nakładał grzywnę na stronę lub jej przedstawiciela, który świadomie lub na skutek ciężkiego niedbalstwa stwierdzał istnienie faktu, który nie odpowiadał rzeczywistości, albo ukrył fakt, a także gdy powołał bezzasadnie jakikolwiek dowód²¹³. Zgodnie z dawną i utrzymaną regułą reparytacji ciężaru dowodu, fakty sporne winna była, z reguły, udowodnić strona, której interes wymagał, aby sąd przyjął je za prawdziwe. Niezależnie od tego sąd mógł z urzędu dopuścić dowód uznany przezeń za celowy²¹⁴. Co ciekawe, węgierski socjalistyczny kodeks postępowania cywilnego wyeliminował dowód z przesłuchania stron²¹⁵.

Jak podkreślili znawcy przedmiotu, mimo zachowania wielu dawnych instytucji, zasada dyspozytywności w węgierskim kodeksie postępowania cywilnego

²⁰⁹ § 2 węg. PP (1952).

²¹⁰ § 4 węg. PP (1952).

²¹¹ § 3 węg. PP (1952).

²¹² § 222 i § 326 węg. PP (1911).

²¹³ § 5 węg. PP (1952).

²¹⁴ § 164 węg. PP (1952).

²¹⁵ C. TABĘCKI, *Dowody i dowodzenie...*, s. 21.

(1952) realizowana była w sposób iluzoryczny ze względu na szeroki udział prokuratora i uprawnienia sądu²¹⁶.

Głębokie zmiany na Węgrzech, zapoczątkowane w 1956 r., skutkowały w zakresie procesu cywilnego przede wszystkim ustawą nr 26 z 1972 r., która znacznie zawężyła możliwość wytaczania powództw przez prokuratora. Ograniczono ją do spraw dotyczących ważnych interesów państwowych i społecznych oraz takich, w których, z jakichś powodów, strona nie była zdolna do obrony swych praw²¹⁷. Już wcześniej (1970) nadzór prokuratora z punktu widzenia legalności został zawieszony²¹⁸.

Celem węgierskiej ustawy nr 26 było przede wszystkim przyspieszenie, uproszczenie i unowocześnienie postępowania w sprawach cywilnych. W tym duchu zaostrome zostały sankcje za umyślne przewlekanie postępowania oraz kłamliwe oświadczenia stron i ich przedstawicieli. Nowela wprowadziła również, koncentrując materiał procesowy i czyniącą zadość postulatowi ekonomii procesowej, możliwość nałożenia grzywny, niezależnie od wyniku procesu, gdy strona – lub jej przedstawiciel – bezpodstawnie spowodowała przedłużenie czynności procesowej albo nie stawiała się w wyznaczonym terminie, powodując dodatkowe koszty²¹⁹.

²¹⁶ M. KENGYEL, G. CZOBOLY, *Battle Between Individual Rights and Public Interest in Hungarian Civil Procedure*, [w:] *Goals of Civil Justice and Civil Procedure in Contemporary Judicial Systems*, ed. A. UZELAC, Springer Science & Business Media 2014, s. 210. Zob. też M. KENGYEL, *Węgierskie prawo cywilne procesowe*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, red. E. SMOKTUNOWICZ, tłum. W. GRALIŃSKI, Warszawa 2000, s. 1129.

²¹⁷ G. VARGA, *Zmiany postępowania cywilnego na Węgrzech*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 2, s. 25.

²¹⁸ M. KENGYEL, G. CZOBOLY, *Battle Between Individual Rights and Public Interest...*, s. 210.

²¹⁹ G. VARGA, *Zmiany postępowania cywilnego na Węgrzech...*, s. 21, 25–26.

Rozdział 5

Postępowanie sporne przed pierwszą instancją w pracach nad nowym kodeksem postępowania cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1951–1955

5.1. Prace przygotowawcze Komisji Reformy Procesu Cywilnego

Po zasadniczej reformie z 20 lipca 1950 r. prezydium rządu podjęło uchwałę (27 września 1950 r.) w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej – karnego i cywilnego¹. Zgodnie z uchwałą prezydium rządu, prace nad przygotowaniem projektów kodeksów miały być podjęte niezwłocznie i ukończone do 1 września 1951 r. Krótki, niespełna roczny termin określony w uchwale, czynił w zasadzie niemożliwym zrealizowanie tego zadania.

Prace nad przygotowaniem projektu kodeksu postępowania cywilnego podjęto dopiero w ostatnim kwartale 1951 r. Na podstawie uchwały z 27 września 1950 r., zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 17 października 1951 r., powołano przy Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości resortową Komisję Reformy Procesu Cywilnego².

Treść zarządzenia wskazuje, że zawarte w uchwale z 27 września 1950 r. polecenie prowadzenia prac z szerokim udziałem między innymi przedstawicieli nauki było głównie propagandowe. Projekt tego zarządzenia opierał się na zasadzie, że w skład Komisji mogą być powołani wprost członkowie

¹ M.P. nr A–106, poz. 1339. Zob. też. W. CZACHÓRSKI, *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 11.

² AAN, MS, sygn. 2217, k. 60; *Projekt zarządzenia Ministra Sprawiedliwości*, AAN, MS, sygn. 2213, k. 2 i 6; *Pismo dyrektora Departamentu Ustawodawczego L. Lernella z 15 kwietnia 1954 r. do dyrektora gabinetu Ministra Sprawiedliwości w odpowiedzi na pismo z 10 kwietnia 1954 r. stwierdzające, że podstawą prawną funkcjonowania Komisji Reformy Procesu Cywilnego jest zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 października 1951 r. w sprawie jej powołania*, AAN, MS, sygn. 5387, k. 32.

związani z resortem i pracą w Ministerstwie Sprawiedliwości lub Sądzie Najwyższym oraz kierownicy Urzędu Zastępstwa Prawnego przy Prezesie Rady Ministrów, Biura Prac Ustawodawczych Prezydium Rady Ministrów i Departamentu Organizacyjno-Prawnego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W skład powołanej pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości resortowej Komisji Reformy Procesu Cywilnego weszli: Seweryn Szer jako stały wiceprzewodniczący, Witold Święcicki (Prezes Izby Cywilnej SN), Maurycy Grudziński (SSN), Jerzy Jodłowski (profesor UW oraz SSN), Albert Meszorer (wiceprokurator Prokuratury Generalnej), Czesław Tabęcki (SSW), Jan Winiarz (dyrektor Biura Prac Ustawodawczych Prezydium Rady Ministrów) jako sekretarz Komisji, Witold Bendetson (dyrektor Urzędu Zastępstwa Prawnego przy Prezesie Rady Ministrów), Zbigniew Rzepka (dyrektor Departamentu Prawnego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego) i Michał Szuldenfrei (dyrektor Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów). Komisja miała ukończyć prace do 15 sierpnia 1952 r.³

Ówczesny wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości Seweryn Szer, doręczając 16 października 1951 r. dyrektorowi Departamentu Ustawodawczego Leszkowi Lernellowi projekt zarządzenia, wydanego następnie 17 października 1951 r., załączył do niego szczegółowy plan prac w zakresie opracowania projektu kodeksu postępowania cywilnego oraz wstępne założenia dotyczące tych prac pt. *Zasadnicze kierunki i zakres problematyki reformy procesu cywilnego*⁴. Plan prac Komisji Reformy Procesu Cywilnego przewidywał między innymi: opracowanie i rozesłanie ankiety do sądów i katedr postępowania cywilnego, zebranie materiałów dotyczących zagadnień procesu cywilnego w radzieckiej literaturze prawniczej oraz zlecenie przekładu czechosłowackiego kodeksu postępowania cywilnego (1950), a także uchwalenie wewnętrznego podziału prac w Komisji. Ukończenie prac nad projektem przewidziano na lipiec 1952 r. Projekt miał być następnie poddany uzgodnieniom międzyresortowym i dyskusji w Zrzeszeniu Prawników Polskich. Po ewentualnych poprawkach, wraz z uzgodnionymi z resortami przepisami wprowadzającymi kodeks postępowania cywilnego, miał być przesłany do prezydium rządu do 30 września 1952 r.⁵

Tezy szczegółowe dotyczące przyszłej kodyfikacji – założenia ideologiczne – przygotował w Komisji Jan Winiarz. Zgodnie z nimi, nie było uzasadnienia dla dalszego utrzymywania odrębności postępowania spornego regulowanego

³ AAN, MS, sygn. 2213, k. 3. Zob. też *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 3; A. LITYŃSKI, *O kodyfikacji procedury cywilnej w Polsce Ludowej*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzickiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. MAŁEC, W. URUSZCZAK, Kraków 2001, s. 541.

⁴ AAN, MS, sygn. 1213, k. 2.

⁵ Ibidem, k. 6.

w k.p.c. i niespornego regulowanego przez k.p.n. oraz przepisy szczególne, gdyż „w ustroju państwa budującego socjalizm, proces cywilny zmienia swą istotę. Stosunki procesowe wypełnia nowa treść, dla której znamioną jest zgodność uzasadnionych interesów jednostki z interesem kolektywu”⁶. Autor założeń ideologicznych podkreślił, że dotychczasowe tendencje do rozszerzania zakresu spraw podlegających rozpoznaniu w trybie niespornym należało zasadniczo pogłębić: „Nie znajdziemy uzasadnienia dla respektowania zasady, że szeroko pojęta zasada oficjalności i zasada śledcza w obecnym etapie budownictwa socjalistycznego miałyby zostać jak dotychczas ograniczona tylko do zakresu niektórych spraw. Łącząc interesy indywidualne z interesami kolektywu, socjalizm musi dać temu wyraz w całym prawie procesowym”⁷.

We fragmentach założeń ideologicznych przyszłego kodeksu dotyczących udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym widać próbę uwzględnienia postulatów wysuniętych na konferencji procesualistów zorganizowanej przez Komisję Konsultacyjno-Naukową w maju 1951 r. (część pierwsza, rozdz. 4.2). Jan Winiarz proponował, by dokonać korektury przepisu, budzącego wówczas zasadnicze wątpliwości, przewidującego uprawnienie prokuratora do wytaczania wszelkich powództw. W przedmiocie kontroli sądu nad aktami dyspozytywnymi stron, ograniczonej dotychczas do czterech kategorii spraw, proponował jej rozszerzenie na wszelkie sprawy. W tym celu uznał za konieczne zharmonizowanie prawa cywilnego materialnego, które nie ograniczało stron w rozporządzalności roszczeniami poza procesem, z postanowieniami przyszłego kodeksu postępowania cywilnego.

W świetle przyjętej zasady prawdy materialnej, zasadniczym problemem była instytucja wyroku zaocznego. Jan Winiarz uznał, że należy opowiedzieć się za zniesieniem wyroków zaocznych i w sprawach, w których pozwany przyjął bierną postawę, przeprowadzić postępowania dowodowe tak, jak w innych sprawach. W ten sposób, jego zdaniem, miały zostać wyeliminowane wątpliwości związane z obowiązującymi przepisami i rozbieżności poglądów teoretycznych dotyczących ówczesnej regulacji wyroków zaocznych – w szczególności gdy przysługiwał pozwanemu sprzeciw od wyroku zaocznego oraz wątpliwości, czy i kiedy przysługiwała mu rewizja⁸.

W pracach Komisji Reformy Procesu Cywilnego doniosłe znaczenie miał odegrać radziecki kodeks postępowania cywilnego, „stanowiąc źródło wskazań i wzór dla rozwiązań w polskim prawie”⁹.

W związku z wytyczeniem zasadniczych kierunków przyszłego kodeksu postępowania cywilnego i ich założeniami ideologicznymi, na posiedzeniu Komisji 31 grudnia 1951 r. sformułowano dziewięć następujących głównych zagadnień

⁶ AAN, MS, sygn. 2217, k. 109.

⁷ Ibidem, k. 110.

⁸ Ibidem, k. 110–113.

⁹ Ibidem, k. 109.

wymagających rozstrzygnięcia: scalenie postępowania spornego z niespornym, rozszerzenie katalogu spraw wszczynanych przez sąd z urzędu, określenie charakteru i uprawnień prokuratora w sprawach cywilnych, rozszerzenie kontroli sądu nad aktami dyspozytywnymi stron, wprowadzenie w pełni i bez ograniczeń zasady prawdy materialnej, a także zakres unormowania rewizji i uwzględniania w niej nowych faktów i dowodów (część druga, rozdz. 6.1) oraz przebudowę przepisów egzekucyjnych, postępowania upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym¹⁰.

5.2. Konsultacje wstępnych założeń projektu kodeksu postępowania cywilnego

Pismem z 7 stycznia 1952 r. (nr U.10/52-C 036/20/27) zwrócono się do Głównej Komisji Arbitrażowej, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Urzędu Zastępstwa Prawnego i Sądu Najwyższego o opinię dotyczącą zagadnień poruszonych na posiedzeniu Komisji Reformy Procesu Cywilnego 31 grudnia 1951 r. Jednocześnie zwrócono się także do sądów wojewódzkich. Treść skierowanego do nich pisma nie jest znana, lecz z nadesłanych przez sądy uwag wynika, że nie pytano szczegółowo o kwestie ujęte w dziewięciu punktach na posiedzeniu Komisji 31 grudnia 1951 r. Do uniwersyteckich katedr i zakładów postępowania cywilnego Departament Ustawodawczy zwrócił się pismami z 29 listopada 1951 r. i 10 marca 1952 r. Treść tych pism również nie jest znana. Z zachowanych dokumentów wynika, że odpowiedzi nadesłali: Marian Waligórski, Kamil Stefko, Władysław Siedlecki i Jan Policzkiewicz w imieniu ówczesnego kierownika Zakładu Postępowania Cywilnego Henryka Trammera¹¹. Jan Winiarz podaje, że postulaty zgłosił także Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich¹².

W związku z pismem z 7 stycznia 1952 r. Sąd Najwyższy zorganizował trzydniową konferencję (9 i 23 lutego oraz 10 marca 1952 r.)¹³, na której podjęto uchwały w sprawie kodyfikacji postępowania cywilnego. Odnośnie do zagadnień objętych pismem Departamentu Ustawodawczego przyjęto przede wszystkim, że odrębne postępowanie niesporne powinno być zniesione, a wzorem w tej mierze mógłby być – *mutatis mutandis* – czechosłowacki kodeks postępowania cywilnego. Zasadnicze ujednolicenie nie wykluczało unormowania częściowo odmiennie roli sądu w poszczególnych kategoriach spraw. W przedmiocie roz-

¹⁰ Ibidem, k. 116–118.

¹¹ Por. J. WINIARZ, *Z zagadnień kodyfikacji postępowania cywilnego. Postulaty „de lege ferenda”*, „Nowe Prawo” 1952, nr 6, s. 15–20.

¹² Ibidem, s. 19.

¹³ AAN, MS, sygn. 2220, k. 137.

szerzenia katalogu spraw wszczynanych przez sąd z urzędu, zwłaszcza włączenie do niego spraw alimentacyjnych, co pokreślił Departament Ustawodawczy, Sąd Najwyższy zajął stanowisko negatywne.

Nowelizacja art. 2 radzieckiego kodeksu postępowania cywilnego (1923)¹⁴ z dnia 10 maja 1937 r. oraz z dnia 16 kwietnia 1945 r. była przyczyną poświęcenia szczególnej uwagi właśnie sprawom alimentacyjnym.

Sąd Najwyższy był zdania, że nie jest również celowa zmiana przepisów dotyczących uprawnień prokuratora. Ewentualne wątpliwości wynikające w doktrynie z ogólnego ich ujęcia powinno uściślić orzecznictwo, między innymi w drodze wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Konieczną zmianą było natomiast zamieszczenie przepisu nakazującego sądowi doręczenia pozwu osobie, w imieniu której prokurator wytoczył powództwo. Zdaniem Sądu Najwyższego, założenia ideologiczne kontroli sądu nad aktami dyspozytywnymi stron nie uzasadniały ograniczenia jej tylko do pewnej kategorii spraw. Taką kontrolą należało też objąć zmianę podstaw powództwa. Proponowano, by ówczesne kryterium uzasadniające odmowę sankcjonowania przez sąd aktu dyspozytywnego strony, funkcjonujące obok sprzeczności „z interesem Państwa Ludowego”, czyli sprzeczność z „intereseм osób uprawnionych”, zastąpić jednolitym kryterium sprzeczności z „zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym”¹⁵. W opinii Sądu Najwyższego, zakaz prowadzenia między uczestnikami czynności dowodu ze świadków i przesłuchania stron przeciw osnowie i ponad osnowę dokumentu powinien zostać zniesiony, przy czym domniemanie, że dokument zawiera oświadczenie zgodne z wolą i z rzeczywistością treścią oświadczeń osób, które je złożyły, należało pozostawić. W przedmiocie wyroków zaocznych większość uczestników konferencji Sądu Najwyższego opowiedziała się za utrzymaniem instytucji wyroków zaocznych, lecz za uchyleniem art. 345 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego¹⁶.

W odpowiedzi na pismo Departamentu Ustawodawczego Naczelną Radę Adwokacką sformułowała tezy dotyczące nadesłanych zagadnień procedury cy-

¹⁴ Art. 2-a radz. GPK (1923): „Sprawy o uzyskanie od rodziców środków na utrzymanie dzieci (alimenty) przyjmuje się do rozpatrzenia w sądach na wnioski rodziców lub opiekuna, na skutek zawiadomienia urzędu akt stanu cywilnego, a także z inicjatywy sądu, powództwa prokuratora, organów opieki nad macierzyństwem i młodzieżą, opieki lub związku zawodowego. Prokurator, otrzymawszy zawiadomienie albo materiały o niezapłaceniu alimentów, zobowiązany jest wszcząć sprawę i, w wypadkach wymagających zbadania, zabezpieczyć przekazanie sprawy do sądu, nie później niż w terminach ustanowionych w art. 53-b”.

¹⁵ AAN, MS, sygn. 2220, k. 139.

¹⁶ Art. 345 § 2. „W tym przypadku przyjmuje się za prawdziwe okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie, o ile nie są sprzeczne z dowodami znajdującymi się w aktach sprawy oraz nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do ich zgodności z istotnym stanem rzeczy”. Dz.U. nr 43, poz. 394.

wilnej¹⁷. Kwestia rozszerzenia zakresu spraw wszczynanych przez sąd z urzędu poza sprawy związane z alimentacją dzieci przez rodziców oceniona została negatywnie. Naczelna Rada Adwokacka uznała, że interes społeczny czy też interes państwa ludowego jest dostatecznie chroniony w drodze uprawnień prokuratora¹⁸. W przedmiocie ówczesnego uregulowania uprawnień prokuratora, podobnie jak Sąd Najwyższy, Naczelna Rada Adwokacka nie dostrzegła potrzeby precyzowania tej regulacji. Podniosła jednocześnie brak obowiązku doręczenia pozwu wniesionego przez prokuratora osobie, w której interesie powództwo zostało wytoczone. Postulowała także, by w sprawach, w których rozpatrywane jest roszczenie Skarbu Państwa lub innego podmiotu podlegającego państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, sąd kontrolował akty dyspozytywne stron.

W opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, należało wyeliminować wszelkie ograniczenia zasady prawdy materialnej „dominującej niepodzielnie w procesie karnym”. Uznała ona, że na tle kształtowania się naczelnych zasad procesu cywilnego „wydaje się nieuzasadnione utrzymanie w mocy jednego z fundamentalnych przepisów k.p.c., ograniczającego zasadę prawdy materialnej, t.j. art. 272, wywodzącego się ze starej zasady *lettres passent témoins*, stojącego na straży tzw. pewności obrotu i będącego przejawem klasycznym prawdy formalnej”¹⁹. Zdaniem Naczelnej Rady Adwokackiej, instytucję wyroku zaocznego należało utrzymać.

Pełniący wówczas obowiązki wicedyrektora Urzędu Zastępstwa Prawnego Witold Bendetson, ustosunkowując się do pytań Departamentu Sprawiedliwości, stwierdził, że należy rozszerzyć zakres spraw wszczynanych przez sąd z urzędu nie tylko na sprawy alimentacyjne dzieci w stosunku do rodziców, lecz także na sprawy dotyczące stosunku pracy, o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz na sprawy o roszczenia na rzecz jednostek administracji i gospodarki państwowej i innych jednostek podlegających państwowemu arbitrażowi gospodarczemu²⁰. Zaproponował jednocześnie rozszerzenie katalogu spraw, w których sąd nie był związany granicami powództwa, oraz wyeliminowanie ograniczeń dowodu ze świadków i przesłuchania stron oraz instytucji wyroku zaocznego, a przynajmniej pominięcia przez nową procedurę cywilną dotychczasowej regulacji art. 345 § 2²¹.

W imieniu Głównej Komisji Arbitrażowej wypowiedział się Leon Bem – radca prawny Prezesa Komisji. Główna Komisja Arbitrażowa była generalnie

¹⁷ AAN, MS, sygn. 2220, k. 147.

¹⁸ Naczelna Rada Adwokacka proponowała następujące brzmienie nowego artykułu: „W sprawach o uzyskanie od rodziców i zobowiązanych środków na utrzymanie dzieci (alimenty) sprawa może być wszczęta z inicjatywy Sądu, jeżeli ze względu na okoliczności sprawy Sąd uzna, że oczekiwanie na wniosek organów lub osób do tego powołanych jest niewskazane”. AAN, MS, sygn. 2220, k. 147.

¹⁹ AAN, MS, sygn. 2220, k. 144.

²⁰ Ibidem, k. 12.

²¹ Ibidem, k. 13.

przeciwna rozszerzaniu zakresu spraw wszczynanych przez sąd z urzędu. Równocześnie jednak uznała za zasadne wyjątkowe rozszerzenie takiej możliwości w sprawach dotyczących ochrony własności socjalistycznej. Sugerowała pełną kontrolę nad aktami dyspozytywnymi stron: „Żadna czynność stron nie powinna być wiążąca dla sądu”²². Komisja uznała, że instytucja wyroku zaocznego nie koliduje z zasadą prawdy materialnej, lecz jednocześnie proponowała rozważenie, czy celowe jest utrzymanie wyroków zaocznych w sporach przeciwko jednostkom gospodarki uspołecznionej, względnie umożliwienie wyegzekwowania od tego typu pozwanego ustosunkowania się do twierdzeń pozwu „w drodze administracyjnego nacisku jednostki zwierzchniej”²³.

W nadesłanych odpowiedziach Sądy Wojewódzkie w Lublinie i w Katowicach opowiedziały się za połączeniem w przyszłym kodeksie postępowania cywilnego dotychczas uregulowanych odrębnie postępowań w sprawach spornych i niespornych jako postępowań szczególnych. Remigiusz Moszyński (SSW w Lublinie) uzasadnił to kierunkiem rozwoju procedury cywilnej, w szczególności rozszerzania zasady śledczej i ograniczania dyspozytywności oraz przyjęcia jako naczelnej zasady prawdy materialnej. Scalenie przepisów miało, jego zdaniem, ułatwić ich stosowanie i służyć wyeliminowaniu komplikacji związanych z pomieszaniem tych trybów. Uważał, że wskazane jest umożliwienie przejścia od jednego trybu do drugiego, aby ograniczyć konieczność powtarzania czynności po odrzuceniu pozwu lub umorzeniu postępowania wszczętego na wniosek²⁴.

Podobnie twierdził Eugeniusz Kral (prezes SW w Katowicach): „Sąd powinien mieć jedną procedurę, tak jak to jest w postępowaniu karnym. Spory, czy sprawa ma być rozpoznana w trybie spornym, czy niespornym, są dla laika niezrozumiałe, skoro ten sam sąd odrzuca wniosek dlatego, żeby go rozpoznać w innym trybie postępowania. Przejście do innego rodzaju postępowania w sądzie powinno być możliwe bez żadnych formalności. Postulat ten został zrealizowany w postępowaniu cywilnym w Czechosłowacji”²⁵.

Tak też uważał Jan Policzkiewicz (przewodniczący Wydziału Cywilnego Rewizyjnego SW): „Utrzymanie takiego podziału nie wydaje się celowe już obecnie, z uwagi na zmiany zasad postępowania wprowadzone przez reformę procedury dokonaną w lipcu 1950 r., jak i z uwagi na reorganizację sądownictwa oraz właściwość rzeczową sądów”²⁶.

Remigiusz Moszyński był zdania, że wynik postępowania karnego powinien wiązać sąd zawsze. Twierdził, że obowiązujący ówczesnie art. 7 kodek-

²² Ibidem, k. 9.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, k. 59.

²⁵ Ibidem, k. 36.

²⁶ Ibidem, k. 67.

su postępowania cywilnego²⁷ niepotrzebnie odrzucał zebrany w sprawie karnej materiał dowodowy w wypadku uniewinnienia oskarżonego²⁸. Podniósł, że obowiązujące przepisy o udziale prokuratora nie regulują jasno stosunku strony do prokuratora i przypadku sprzeczności ich wniosków (ugoda, zrzeczenie się roszczenia). R. Moszyński proponował umożliwienie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron również przed sprawdzeniem innych dowodów. Uważał to za konieczne, by nadać właściwy kierunek sprawie i uczynić zadość ekonomii procesowej²⁹.

Nadesłane przez Zbigniewa Resicha (SSW w Warszawie) wnioski dotyczące zmian w kodeksie postępowania cywilnego odnosiły się do rozwiązań szczegółowych. Ideą przewodnią tych propozycji była potrzeba wprowadzenia społecznej interpretacji przepisów prawa procesowego i stosowania ich zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, równości, ekonomii procesowej i racjonalizmu. Mimo koniecznych wówczas socjalistycznych odniesień, wiele uwag było interesujących w kontekście ewolucji procesu cywilnego, a poszczególne postulaty składały się na spójną koncepcję. Z. Resich postulował, na wzór przepisów ogólnych prawa cywilnego, wprowadzenie analogicznej regulacji w kodeksie postępowania cywilnego w tytule wstępnym: „Przepisy kodeksu postępowania cywilnego winny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Państwa Ludowego”³⁰. Proponował jednocześnie wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą czynności procesowe winny być wykonywane zgodnie z zasadami współżycia społecznego. W wypadku rażącego naruszenia tego przepisu sąd mógł nałożyć na uczestnika postępowania grzywnę w wysokości do 1000 zł.

Ze względu na to, że swoboda stron w dysponowaniu ich roszczeniami (cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia) w niektórych kategoriach spraw została uzależniona w nowelizacji (20 lipca 1950 r.) od zgody sądu (art. 209 § 3), należało tę „sztuczną” granicę usunąć, zwłaszcza że godziła ona, zdaniem Z. Resicha, w interes strony słabszej ekonomicznie głównie w sprawach między osobami prywatnymi a jednostkami gospodarki uspołecznionej. W celu przyspieszenia postępowania i realizacji zasady równości stron proponował, by sąd mógł sprzeciwić się zmianie powództwa, gdy nie zmierzała ona do bliższego oznaczenia dochodzonego roszczenia, rozumianego jako jedna całość gospodarcza, ani też nie było następstwem zdarzeń, które zaszły, względnie

²⁷ „Art. 7 § 1. Ustalenia zapadłego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do spełnienia przestępstwa obowiązują sąd cywilny. § 2. Ustalenia te jednak mogą być przez sąd obalane, gdy sprawa dotyczy odpowiedzialności cywilnej osoby, przeciwko której oskarżenie nie było skierowane, bądź osoby, która nie broniła się w postępowaniu karnym”. Dz.U. nr 43, poz. 394.

²⁸ AAN, MS, sygn. 2220, k. 59.

²⁹ Ibidem, k. 60.

³⁰ Ibidem, k. 109–110.

ujawnionych w toku procesu: „Powód w trakcie procesu, nie zmieniając jedynie właściwości sądu, może dobrowolnie żonglować swymi roszczeniami, a sąd i przeciwnik muszą się bezsilnie temu przypatrywać. Stan ten narusza zasadę ekonomii procesowej i racjonalizmu. Narusza zasadę prawdy materialnej. Narusza zasadę dyspozycyjności i faktycznej równości, gdyż daje stronie powodowej ogromne uprawnienia, odbierając je zupełnie przeciwnikowi”³¹. Zmiana powództwa powinna być zatem ułatwiona, gdy zmierzała do bliższego oznaczenia dochodzonego roszczenia lub też dostosowania procesu do nowych okoliczności, a nie powinna mieć miejsca, „gdy nie ma realnych podstaw i zmierza jedynie do przewłoki lub oszukańczych machinacji”³².

Z. Resich sugerował wprowadzenie obowiązku przytaczania ustnie najważniejszych motywów orzeczenia. Ponadto – dla podkreślenia społecznej funkcji procesu cywilnego – należało wprowadzić regulację, zgodnie z którą przewodniczący miał dążyć do wypełnienia wszystkich społecznych funkcji wymiaru sprawiedliwości. Proponowane zmiany zawierały również postulat, by przewodniczący mógł, w przypadkach w których mogło to przyspieszyć postępowanie, zarządzić przeprowadzenie dowodów przez sędziego wyznaczonego względnie sąd wezwany jeszcze przed rozprawą. Obowiązek mówienia prawdy miał być wzmocniony sankcją grzywny³³.

Marian Waligórski, załączając akcentowaną propozycję zmian brzmienia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, położył nacisk głównie na gruntowny przegląd i uporządkowanie przepisów utrudniających ich właściwą wykładnię. Zwrócił uwagę, że krzyżujące się w łonie Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej diametralnie różne, a nieraz sprzeczne tendencje stały w wielu punktach na przeszkodzie nadania kodeksowi charakteru tworu jednolitego. Ten stan pogorszyły następnie zmiany ministerialne i dalsze nowelizacje. Nowelizacja z 20 lipca 1950 r., wprowadzając nowe socjalistyczne instytucje i równocześnie zachowując dawne, wymagała wypracowania nowej struktury przyszłego kodeksu. M. Waligórski, nawiązując do ówczesnych założeń ideologicznych będących podstawą nowelizacji z 20 lipca 1950 r., był przeciwny rozszerzaniu uprawnień sądu w zakresie możliwości ingerowania z urzędu w proces poza granice wytyczone tą nowelizacją³⁴, a powoływanie przez sąd dowodów z urzędu powinno być potraktowane jedynie wyjątkowo³⁵.

Podobnie jak Z. Resich uważał, że należy uelastyczyć regulacje procesowe i dać podstawę do wprowadzenia społecznej interpretacji przepisów kodeksu oraz stosowania ich zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, równości i ekonomii procesowej. Sąd powinien dbać o to, by zachowanie się uczestni-

³¹ Ibidem, k. 115.

³² Ibidem, k. 116.

³³ Ibidem, k. 117–118.

³⁴ AAN, MS, sygn. 2218, k. 3–4.

³⁵ Ibidem, k. 32.

ka postępowania, wynikające z jego nieudolności lub nieznamomości przepisów prawa, nie stało się przyczyną niekorzystnego dla niego wyniku sprawy. Równocześnie, w celu urealnienia obowiązku dokonywania czynności procesowych zgodnie z zasadami współżycia społecznego, M. Waligórski proponował – jak Z. Resich – w przypadku jego rażącego naruszenia umożliwienie sądowi stosowania sankcji karnych³⁶.

K. Stefko zwrócił uwagę, że już nowelizacja z 20 lipca 1950 r. uczyniła zadość potrzebom prawa socjalistycznego w dziedzinie dyspozycji roszczeniem i środkami walki procesowej³⁷. Podkreślił również, że nałożenie na sąd obowiązku działania z urzędu dla zbadania stanu faktycznego obarcza go ogromną odpowiedzialnością. Materialne kierownictwo sędziego służy wystarczająco przedstawieniu przez strony prawdziwego i zupełnego materiału faktycznego. Jednocześnie przypominał, że radziecki kodeks nie wprowadza obowiązku „urzędowej” działalności w zakresie wykrywania faktów, lecz zadowala się przepisem o obowiązku współdziałania sądu ze stronami w celu wykrycia pełnego i prawdziwego stanu rzeczy³⁸. Uważał, że ze względu na to, że przepisy o postępowaniu procesowym stanowią zamknięty kompleks nie powinny być powierzchownie łączone z innymi działami postępowania w sprawach cywilnych³⁹.

Jan Polickiewicz, piszący w imieniu Henryka Trammra, twierdził, że przyszły kodeks powinien objąć całość postępowania sądowego w sprawach cywilnych, znosząc zasadniczy podział na postępowanie sporne i niesporne. Podstawowymi postulatami, które powinien zrealizować projektowany kodeks, były jasność jego przepisów i przyspieszenie postępowania⁴⁰. W celu koncentracji materiału faktycznego i przyspieszenia postępowania proponował wprowadzenie obligatoryjnej odpowiedzi na pozew pod rygorem wydania wyroku zaocznego i obowiązku powołania w niej dowodów w określonym terminie, licząc od dnia doręczenia pozwu, z możliwością ich pominięcia, jeżeli możliwość ich powołania nie powstała później⁴¹.

Władysław Siedlecki położył nacisk na sprecyzowanie przepisów związanych z udziałem prokuratora w postępowaniu cywilnym. Z uwagi na skutki prawne dla osoby, w której interesie prokurator wniósł powództwo, uznał za konieczne wprowadzenie obowiązku niezwłocznego powiadomienia jej przez sąd⁴². Konsekwencją przyjęcia zasady prawdy materialnej powinno być zniesienie wyroków zaocznych. W. Siedlecki proponował również, by zaraz po

³⁶ Ibidem, k. 6–7.

³⁷ Ibidem, k. 65.

³⁸ Ibidem, k. 66.

³⁹ Ibidem, k. 69.

⁴⁰ AAN, MS, sygn. 2220, k. 54.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem, k. 77.

ogłoszeniu sentencji przewodniczący przytaczał najważniejsze powody rozstrzygnięcia.

Ówczesna atmosfera polityczna zdawała się przesądzać o niemożliwości powstrzymania utrwalania i pogłębiania socjalistycznych zmian. Te lata głębokiego stalinizmu w Polsce wiązały się z ograniczeniem zakresu swobody naukowej i możliwości upowszechniania ich wyników, a nacisk na przyjmowanie ideologii był silny i połączony z działaniami o charakterze represyjnym⁴³. Swobodna dyskusja nad projektowanymi w Ministerstwie Sprawiedliwości regulacjami nowego kodeksu postępowania cywilnego była wykluczona. Prace te zbiegały się z projektowaniem i uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mającej dopomóc „nowej bazie w kształtowaniu się, utrwalaniu i rozwoju”⁴⁴, a zagadnieniem „o wzrastającej doniosłości w miarę postępów budownictwa socjalizmu”⁴⁵ była ochrona własności społecznej.

5.3. Konferencja procesualistów 26 listopada 1952 roku i kolejne redakcje projektu

Komisja Reformy Postępowania Cywilnego, mając na względzie nowe zasady Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowała wstępny projekt części ogólnej przyszłego kodeksu postępowania cywilnego. Postanowiono poddać ten projekt dyskusji na konferencji zorganizowanej w Ministerstwie Sprawiedliwości 26 listopada 1952 r. Przedmiot debaty obejmował przede wszystkim kwestie związane z nowymi zasadami procesu cywilnego i potrzebą wzmocnienia projektowanymi regulacjami „zasad praworządności ludowej”⁴⁶. Obradom, na które zaproszono kilkadziesiąt osób, głównie związanych z resortami i wymiarem sprawiedliwości, ale też akademików, przewodniczył Seweryn Szer.

Uzasadnienie wstępne części ogólnej projektu kodeksu postępowania cywilnego podkreślało przede wszystkim znaczenie prawa radzieckiego jako źródła

⁴³ A. MACZYŃSKI, *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 6, s. 4, 6.

⁴⁴ T. CYPRIAN, I. ANDREJEW, J. LIPCZYŃSKI, W. ŚWIDA, *Ochrona prawno-karna mienia społecznego w świetle konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, T. III, red. S. GRZYBOWSKI, Warszawa 1954, s. 171.

⁴⁵ Ibidem, s. 175.

⁴⁶ AAN, MS, sygn. 2220, k. 160. Zob. też A. KRAJEWSKI, *Z prac nad reformą kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1953, nr 4, s. 53–55.

wskazań i wzoru wielu rozwiązań⁴⁷. Część ogólna projektu zawierała przepisy wspólne dla postępowania we wszystkich kategoriach spraw. Tytuł wstępny części ogólnej miał stanowić katalog zasad naczelnych przyszłego kodeksu postępowania cywilnego.

Uzasadnienie stanowiło, że w zakresie uprawnień prokuratora w postępowaniu cywilnym projekt nie przewidywał zmian, a jedynie uzupełnienia. Były one jednak tak daleko idące, że skutkowały interwencją Prokuratury Generalnej. Zgodnie z projektem, powód względnie wnioskodawca mógł za zgodą sądu cofnąć pozew lub wniosek, zrzec się roszczenia, zawrzeć ugodę i zrzec się środka odwoławczego, chociażby nawet prokurator się temu sprzeciwił⁴⁸. Zmiana polegała również na umiejscowieniu podstawowej regulacji o uprawnieniach prokuratora w tytule wstępnym. Tak zresztą uczyniły, za wzorem radzieckim, socjalistyczne procedury cywilne Czechosłowacji (1950), Węgier (1952) i Bułgarii (1952).

Ówczesna wicedyrektor Departamentu III Generalnej Prokuratury Alicja Graff w piśmie z 5 grudnia 1952 r. napominała: „W rzeczywistości zarówno założenia, jak i projekt wykazały tendencje w kierunku wprowadzenia w tym zakresie zmian nieliczących się z charakterem stanowiska prokuratora. Szczególnie jaskrawym wyrazem takich zmian było zaprojektowanie całkowicie zbędne art. 9 § 3 projektu, który zawierał sformułowanie nienadające się do przyjęcia. [...] W tych warunkach na konferencji w dniu 26 listopada br. Ob. Prof. Dr. Szer w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości oznajmił, że art. 9 § 3 projektu zostanie skreślony”⁴⁹.

A. Graff uznała ponadto, że art. 2 projektu błędnie znowelizował dotychczasowy art. 90 kodeksu postępowania cywilnego, stanowiący, że prokurator mógł wytaczać wszelkie powództwa oraz brać udział w każdym stanie sprawy, toczącej się z czyjegokolwiek powództwa, jeżeli, według jego oceny, wymaga tego interes państwa ludowego. Zgodnie z art. 2 pierwszej redakcji projektu nowego kodeksu, ochrony sądowej mógł również domagać się prokurator, jeżeli

⁴⁷ AAN, MS, sygn. 2222, k. 350.

⁴⁸ „Art. 9 § 1. W sprawach, które mogą być wszczynane tylko na wniosek, powód lub wnioskodawca może za zgodą sądu cofnąć pozew lub inne pismo rozpoczynające postępowanie, zrzec się roszczenia i zmienić powództwo lub inny wniosek rozpoczynający postępowanie, a każdy z uczestników sprawy cofnąć środek odwoławczy. Za zgodą sądu uczestnicy sprawy mogą również zakończyć sprawę ugodą, jeżeli ze względu na charakter sprawy zawarcie ugody nie jest dopuszczalne. § 2. Sąd udzieli swej zgody na dokonanie powyższych czynności, jeżeli czynność nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym. § 3. Przepisy paragrafów poprzedzających stosuje się również do spraw wytoczonych przez prokuratora na rzecz osób, które następnie przystąpiły do sprawy, chociażby prokurator sprzeciwił się cofnięciu albo zmianie powództwa lub wniosku, zrzeczenia się roszczenia lub środka odwoławczego albo zawarcia ugody”.

Pierwsza redakcja projektu – AAN, MS, sygn. 2222, k. 305–306.

⁴⁹ AAN, MS, sygn. 2220, k. 172.

jego zdaniem, wymagał tego interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁵⁰. Krytykowała również art. 77 projektu⁵¹: „Ten przykład wydaje się nie uwzględniać postulatów praworządności rewolucyjnej. [...] Należy podkreślić, że projektowany przepis zdania drugiego art. 77 projektu nie jest zgodny ze wskazaniem wynikającym z analizy zawartej w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1951 r. (Zb. Orz. Z 1951 r., poz. 63)”⁵². A. Graff uznała też za nietrafne znowelizowanie art. 7 kodeksu postępowania cywilnego (art. 234 projektu), który stanowił o mocy wiążącej jedynie ustaleń prawomocnego wyroku skazującego⁵³.

Zgodnie z uzasadnieniem projektu, miał on pogłębiać zasadę prawdy materialnej⁵⁴, a w założeniu autorów projekt zmierzał również do przyspieszenia postępowania. Podstawą projektowanych rozwiązań było umożliwienie zebrania całego materiału procesowego w sprawie już na pierwszym posiedzeniu sądu, aby rozstrzygnięcie sprawy mogło także nastąpić na tym posiedzeniu. W tym celu projekt rozszerzał uprawnienia przewodniczącego w zakresie czynności przygotowawczych – dokonanie potrzebnych czynności przygotowawczych stanowiło jego obowiązek. W celu koncentracji materiału faktycznego i przyspie-

⁵⁰ AAN, MS, sygn. 2222, k. 305.

⁵¹ „Zwrot kosztów należy się pozwanemu, jeżeli nie dał on powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Poza tym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie włożyć obowiązku zwrotu kosztów procesu na stronę przegrywającą sprawę, a nawet przyznać jej zwrot kosztów procesu od strony wygrywającej”. *Pierwsza redakcja projektu* – AAN, MS, sygn. 2222, k. 314.

⁵² AAN, MS, sygn. 2220, k. 173.

⁵³ „Art. 234 § 1. Ustalenia prawomocnego wyroku karnego obowiązują sąd cywilny w zakresie ustalenia co do popełnienia czynu przestępnego przez skazanego oraz co do niepopełnienia takiego czynu przez oskarżonego, który został uniewinniony. § 2. Ustalenia te mogą być obalone przed sądem cywilnym, gdy sprawa dotyczy osoby, która w sprawie karnej nie była oskarżona, oraz osoby, która nie broniła się w postępowaniu karnym”. *Pierwsza redakcja projektu* – AAN, MS, sygn. 2222, k. 333.

⁵⁴ „Art. 7 § 1. Sąd obowiązany jest dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy i ustalenia rzeczywistych stosunków prawnych, praw i przez porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chronionych interesów uczestników sprawy. § 2. Sąd nie jest związany w tym względzie wnioskami i oświadczeniami uczestników sprawy i powinien w toku całego postępowania, o ile zachodzi tego potrzeba, dokonać wszelkich czynności zmierzających do ujawnienia istotnych okoliczności faktycznych i rzeczywistych stosunków prawnych”; „Art. 203 § 1. Sąd z urzędu może dopuszczać także dowody niepowołane przez uczestników, a nawet dowody, których dopuszczeniu wszyscy uczestnicy się sprzeciwiają, jeżeli jest to potrzebne do należytego wyjaśnienia okoliczności sprawy. W razie potrzeby sąd zarządzi przeprowadzenie odpowiedniego dochodzenia. Winien to uczynić w szczególności w sprawach, w których w sposób szczególny występuje interes społeczny. § 2. Władze, urzędy oraz wszelkie instytucje obowiązane są dostarczyć na żądanie sądu wszelkich potrzebnych dla sprawy dokumentów i informacji”. *Pierwsza redakcja projektu* – AAN, MS, sygn. 2222, k. 305 i k. 330.

szenia postępowania wprowadzono w pierwszej redakcji projektu obligatoryjną odpowiedź na pozew w sprawach należących w pierwszej instancji do sądów wojewódzkich⁵⁵. Nie przewidziano jednak sankcji za jej niewniesienie. Na konferencji 26 listopada 1952 r. ten brak krytykował Henryk Trammer⁵⁶. Ostatecznie obligatoryjna odpowiedź na pozew, nielicząca z przyjętą ideologią, została wyeliminowana z projektu.

Pewną nowością była modyfikacja ówczesnej regulacji kodeksu postępowania cywilnego ustalająca wyjątki od zasady niewyrokovania co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania ani zasądzania ponad żądanie. Nowa regulacja nie wyróżniała już Skarbu Państwa oraz rozszerzała tę możliwość na wszelkie sprawy majątkowe, w których powodem była instytucja państwowa, państwowa organizacja społeczna, organizacja spółdzielcza lub inna organizacja społeczna.

Pierwsza redakcja projektu przewidywała, że czynności procesowe powinny być dokonywane przez uczestników sprawy zgodnie z zasadami współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zmierzać do zgodnego z prawdą wyjaśnienia faktycznych okoliczności sprawy oraz do ustalenia rzeczywistych stosunków prawnych lub prawa. Sąd nie powinien był dopuszczać do nadużywania przez uczestników uprawnień procesowych⁵⁷. Ten obowiązek sądu wykreślono w ostatecznej redakcji projektu⁵⁸. Zgodnie z pierwszą redakcją projektu, sąd miał udzielać uczestnikom postępowania działającym bez adwokata potrzebnych wskazówek do czynności procesowych, pouczać ich o skutkach prawnych tych czynności i zaniedbaniach ich dokonania oraz dbać o to, by „nieudolność, brak wykształcenia albo nieznajomość przepisów prawa” nie stały się przyczyną niekorzystnych dla uczestników rozstrzygnięć sprawy⁵⁹. W ostatecznej redakcji projektu, w związku z brakiem przymusu adwokackiego, sąd „w razie potrzeby” miał udzielać wskazówek każdej stronie⁶⁰.

Na konferencji 26 listopada 1952 r. minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski podniósł, że jest rzeczą konieczną, by nowy kodeks postępowania cywilnego zawierał przepisy umożliwiające maksymalne przyspieszenie procesu cywilnego. W szczególności położył nacisk na potrzebę odpowiedniego przygotowania do rozprawy, tak aby sprawa mogła być rozpoznana i zakończona na jednym posiedzeniu. Następnie podkreślił konieczność ujednolicenia kodeksu postępowania karnego i cywilnego oraz przejęcia z kodeksu postępowania karnego tego, co zdało egzamin w praktyce – w szczególności ogłoszenia sentencji

⁵⁵ Ibidem, k. 352.

⁵⁶ AAN, MS, sygn. 2220, k. 162.

⁵⁷ AAN, MS, sygn. 2222, k. 305.

⁵⁸ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 6.

⁵⁹ AAN, MS, sygn. 2222, k. 305.

⁶⁰ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 6.

wyroku z najważniejszymi motywami, co miało przyczynić się do wzmocnienia wychowawczej roli sądu, i obowiązku pisemnego sporządzenia uzasadnienia wyroku⁶¹.

Próba połączenia dwóch różnych trybów postępowań (spornego i niespornego – nieprocesowego) i zaprojektowania dla nich wspólnej części ogólnej skutkowała chaosem terminologicznym, co w trakcie dyskusji zarzucił projektowi Władysław Siedlecki. Ten chaos wzmagaly zupełnie nowe określenia, tj. „sprawy, w których są dwie strony” i „sprawy bez strony przeciwnej”. Różne nazwy osób biorących udział w sprawie: „powód, pozwany, wnioskodawca, uczestnik, współuczestnik, strona, przeciwnik, uczestnik sprawy”, i brak ich wyjaśnienia również powodowały nieporozumienia. W. Siedlecki postulował zredukowanie przepisów części ogólnej przez przeniesienie ich do części normującej postępowanie zwykłe, co – jego zdaniem – pozwoliłoby uniknąć wielu niejasności i sprzeczności terminologicznych⁶². Podobnie jak Henryk Trammer, dostrzegał on niekonsekwencję w projektowanej regulacji obligatoryjnej odpowiedzi na pozew, w szczególności w braku sankcji w przypadku jej niewniesienia. Zastanawiał się również, czy ten obowiązek nie będzie zbyt uciążliwy dla strony działającej bez adwokata⁶³. Konieczność ujednolicenia terminologii w zakresie podmiotów biorących udział w postępowaniu podkreślił także Marian Waligórski⁶⁴. Kamil Stefko uznał dążenie do wykrycia prawdy materialnej na gruncie postępowania cywilnego za uzasadnione, ale uważał, że „nie należy iść jednak zbyt daleko i stosować system śledczy, który jest sprzeczny z rewolucyjnym demokratyzmem, a art. 7 projektu wskazuje właśnie na przyjęcie zasady śledczej”⁶⁵. Andrzej Stelmachowski był przeciwny pozostawieniu regulacji wiążącej sąd cywilny formalnymi regułami dowodowymi, głównie ustaleniami wyroku karnego. Proponował też odciążenie sądów wojewódzkich w drodze przekazania wszystkich spraw niemajątkowych sądom powiatowym, tak jak w Niemieckiej Republice Demokratycznej⁶⁶.

Dyrektor Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów Michał Szuldenfrei uznał za konieczne wyraźne rozgraniczenie w przepisach właściwości sądów powszechnych od władz administracyjnych w związku z tendencją do rozszerzania zakresu właściwości administracji⁶⁷.

Ideologiczne postulaty zgłosili uczestniczący w konferencji prokuratorzy. Alicja Graff proponowała dalsze rozszerzenie uprawnień prokuratora i przyznanie mu prawa żądania wznowienia postępowania także wówczas, gdy nie

⁶¹ AAN, MS, sygn. 2220, k. 160.

⁶² Ibidem, k. 178.

⁶³ Ibidem, k. 179.

⁶⁴ Ibidem, k. 166.

⁶⁵ Ibidem, k. 164.

⁶⁶ Ibidem, k. 168.

⁶⁷ Ibidem, k. 167.

brał udziału w sprawie. Za rozszerzeniem uprawnień prokuratora przemawiały, jej zdaniem, doświadczenia ZSRR. Stanowisko to podzielił Albert Meszorer⁶⁸.

Dyskusję zakończył S. Szer, podkreślając, że odbyta narada to „start naszej pracy nad socjalistycznym prawem procesowym”⁶⁹.

Po konferencji przystąpiono do prac nad kolejną redakcją projektu nowego kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z uchwałą Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, oczekiwano ukończenia prac nad jego ostateczną wersją do 30 czerwca 1953 r. L. Lernell wyjaśniał jednak w piśmie z 27 maja 1953 r., że „tworzenie nowej socjalistycznej procedury” wymaga znacznie dłuższego czasu niż planowany⁷⁰.

Komisja Reformy Procesu Cywilnego, zwana w zachowanych protokołach Komisją Kodyfikacyjną, przystąpiła do omawiania poszczególnych artykułów projektu 21 marca 1953 r. Do 5 grudnia 1953 r. odbyła dwadzieścia dwa posiedzenia, w trakcie których wypracowano kolejną redakcję projektu⁷¹. W posiedzeniach, oprócz członków Komisji, w szerszym zakresie wzięli udział także Leon Bem (radca prawny Prezesa Głównej Komisji Arbitrażowej), Henryk Chmielewski (dyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego), Kazimierz Czajkowski (wicedyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego), Alicja Graff (wicedyrektor Departamentu Sądowego Generalnej Prokuratury), Albert Meszorer (prokurator Generalnej Prokuratury), Zbigniew Wiszniewski (naczelnik Wydziału Orzecznictwa Nadzoru Sądowego), adwokat Jan Konic oraz profesorowie Marian Lisiewski i Henryk Trammer.

Warto przytoczyć chociaż kilka fragmentów dyskusji prowadzonej na posiedzeniach Komisji Reformy Procesu Cywilnego.

W trakcie posiedzeń Dyrektor Departamentu Ustawodawczego podkreślał konieczność zharmonizowania przepisów projektu kodeksu postępowania cywilnego z kodeksem postępowania karnego tam, gdzie jest to możliwe: „Pewne zasady procesowe powinny być ujęte identycznie, zarówno w procedurze karnej, jak i cywilnej”⁷². Uznał też za bezwzględnie konieczne dostosowanie projektu do konstytucji. Jerzy Jodłowski zgodził się z Leszkiem Lernellem, co do wprowadzenia pewnych instytucji właściwych procedurze karnej, podkreślił jednak związek procedury cywilnej z prawem cywilnym i jej odmienną specyfikę⁷³.

L. Lernell uważał również, że należy w projekcie unikać pojęć naukowych⁷⁴. Na tym tle rozwinęła się szersza dyskusja. M. Szuldenfrei poparł L. Lernella i stwierdził, że używanie pojęć czysto procesowych, np. „czynności pro-

⁶⁸ Ibidem, k. 164–165.

⁶⁹ Ibidem, k. 168.

⁷⁰ AAN, MS, sygn. 2217, k. 70.

⁷¹ AAN, MS, sygn. 2376, k. 2.

⁷² Ibidem, k. 11.

⁷³ Ibidem, k. 13.

⁷⁴ Ibidem, k. 11.

cesowe”, w części ogólnej jest niewskazane, zwłaszcza, że należy stosować te przepisy również do postępowania niespornego⁷⁵. S. Szer proponował wyeliminowanie pojęcia „interwencja uboczna”. J. Jodłowski stwierdził, że jeżeli założeniem przy opracowywaniu projektu kodeksu postępowania cywilnego jest unikanie pojęć trudnych i niezrozumiałych, to przede wszystkim należy usunąć nie „interwencję”, a właśnie „rewizję”, która nasuwa zupełnie inne skojarzenia⁷⁶. W ostatecznej wersji projektu zastąpiono termin „interwencja uboczna” pojęciem „pomocnictwo procesowe”.

Jerzy Jodłowski, na podstawie sugestii uczestników konferencji 26 listopada 1952 r., proponował ujednolicenie terminologii. Uważał, że w części ogólnej należy przyjąć, zgodnie z procedurą radziecką, terminologię właściwą dla postępowania spornego, a niesporne traktować jako odrębne. Postulował zatem operowanie pojęciem „strona procesowa”, a nie „uczestnik”. Podobnie, jego zdaniem, należało termin „posiedzenie jawne” bezwzględnie zastąpić sprawdzonym, powszechnie znanym, mającym zastosowanie zarówno w sprawach spornych, jak i niespornych, pojęciem „rozprawa”⁷⁷. Czesław Tabęcki nie zgodził się z J. Jodłowskim, przypominając, że pierwotnie ustalono, że budowa projektu polskiego kodeksu ma się opierać na czechosłowackim kodeksie postępowania cywilnego⁷⁸.

J. Jodłowski zwrócił też uwagę, że dezyderaty Sądu Najwyższego zmierzały do utrzymania instytucji wyroku zaocznego. Ostatecznie nie doszło w projektowanych rozwiązaniach do uwzględnienia tej konstrukcji.

W ślad za czechosłowackim kodeksem postępowania cywilnego⁷⁹ członkowie Komisji Reformy Procesu Cywilnego rozważali wprowadzenie do projektu przepisu określającego zadania wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych⁸⁰. J. Jodłowski, J. Konic i H. Trammer byli przeciwni umieszczeniu takiego przepisu w projekcie, z uwagi na to, że zasady te reguluje konstytucja i prawo o ustroju sądów powszechnych⁸¹. S. Szer nie uznał tej argumentacji za wystarczającą: „Znaczenie ochrony własności społecznej jest sprawą pierwszorzędnej wagi – warto się więc pokusić o wprowadzenie przepisu art. 2 również do ko-

⁷⁵ Ibidem, k. 50.

⁷⁶ Ibidem, k. 127.

⁷⁷ Ibidem, k. 10.

⁷⁸ Ibidem, k. 13.

⁷⁹ § 1 czech. OSP (1950).

⁸⁰ „Art. 2. Zadaniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych jest: a) ochrona własności społecznej, praw i interesów socjalistycznych osób prawnych oraz zagwarantowanych przez porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej osobistych i majątkowych praw obywateli, b) strzeżenie praworządności ludowej, c) wychowanie obywateli w duchu przestrzegania zasad współżycia społecznego, dyscypliny pracy oraz szczególnej troski o mienie społeczne”. *Druga redakcja projektu* – AAN, MS, sygn. 2222, k. 1.

⁸¹ AAN, MS, sygn. 2376, k. 46.

deksu”⁸². Witold Bendetson uznał ten przepis za niepotrzebny, jednak ze względów „dydaktycznych” optował za jego wprowadzeniem do projektu. Większość opowiedziała się jednak za jego wykreśleniem⁸³.

Na tle ograniczenia zakresu zasady kontradiktoryjnej w postępowaniu cywilnym wyłoniły się w trakcie dyskusji elementy krytyki projektowanych rozwiązań. Marian Lisiewski i Zbigniew Wiszniewski zwrócili uwagę, że nad projektem zaciążyła zasada śledczości, podczas gdy brak odpowiednich przepisów w procedurze radzieckiej⁸⁴. Domagano się jednocześnie uwypuklenia zasady kontradiktoryjności w części szczegółowej projektu. J. Jodłowski podkreślił, że zasady kontradiktoryjności i zasady śledczej nie należy traktować tradycyjnie, ponieważ nabrały one nowego wyrazu⁸⁵.

Zasada kontradiktoryjności po zmianach z 20 lipca 1950 r. była przedmiotem licznych wypowiedzi na łamach prawniczego piśmiennictwa⁸⁶, gdzie próbowano kreować jej nową treść. Władysław Siedlecki nazwał ją zasadą współdziałania podmiotów postępowania cywilnego, gdyż – jego zdaniem – zasada prawdy obiektywnej prowadziła do uaktywnienia sądu i uniezależnienia procesu od inicjatywy stron procesowych⁸⁷. Włodzimierz Berutowicz określił zasadę kontradiktoryjności naczelną zasadą postępowania cywilnego. Twierdził, że wola osób bezpośrednio zainteresowanych jest w zasadzie wystarczającym motorem ich działania dla wszczęcia postępowania cywilnego i dostarczenia sądowi potrzebnych materiałów procesowych. Wola ta jednak powinna być uzupełniona uprawnieniami i obowiązkami odpowiednich organów, a więc zasadą aktywności sądu, prokuratora i organizacji społecznych⁸⁸. Jerzy Jodłowski, przyjmując, że po nowelizacji z 20 lipca 1950 r. zasada kontradiktoryjności i śledczość splotły się z sobą, składając się łącznie na system gwarancji prawdy materialnej, co zbliżyło postępowanie sporne do postępowania niespornego, zwalczał koncepcję W. Siedleckiego⁸⁹. Czesław Tabęcki uważał natomiast, że harmonijne połączenie zasady kontradiktoryjności w dawniejszej formie z zasadą działania sądu z urzędu nadało zasadzie kontradiktoryjności w polskim procesie cywilnym nowy charakter i upodobniło

⁸² Ibidem, k. 47.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem, k. 49.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ E. WENGEREK, *Demokratyzacja procesu cywilnego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, z. 1, s. 45.

⁸⁷ W. SIEDLECKI, *Zasada kontradiktoryjna a zasada śledcza w polskim procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, nr 2, s. 239; IDEM, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 71.

⁸⁸ W. BERUTOWICZ, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 238, 240.

⁸⁹ W. BRONIEWICZ, *Zasada kontradiktoryjności procesu cywilnego w poglądach nauki polskiej (1880–1980)*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. M. JĘDRZEJSKA, T. ERECIŃSKI, Warszawa 1985, s. 50.

ją do zasady kontradiktoryjności socjalistycznej, której pierwowzór znajdziemy w prawie procesowym radzieckim⁹⁰.

Ostateczna redakcja projektu, po uzgodnieniach na posiedzeniach specjalnych komisji międzyresortowych⁹¹, a także po powtórnych konsultacjach odbywanych w przyspieszonym tempie z sądami i ośrodkami uniwersyteckimi⁹², została przygotowana w czwartym kwartale 1954 r.⁹³ Po opublikowaniu miała stanowić podstawę ogólnopolskiej dyskusji, jak również oceny Komisji Spraw Ustawodawczych Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która powołała w tym celu dwa zespoły robocze⁹⁴. Na październik 1956 r. zaplanowano też sesję Polskiej Akademii Nauk, która jak wiadomo nie doszła już do skutku.

Wcześniej, 17–19 grudnia 1955 r., odbył się IV Zjazd Prawników Polskich. Minister Sprawiedliwości liczył na szeroki udział przede wszystkim praktyków wymiaru sprawiedliwości i spodziewał się nadesłania, jeszcze przed zjazdem, obszernych wniosków i dezyderatów dotyczących opublikowanego już projektu kodeksu postępowania cywilnego. W piśmie kierowanym do sądów Minister Sprawiedliwości zaznaczył, że nadesłane dotychczas uwagi sądów wojewódzkich z poszczególnych okręgów były za mało krytyczne, a w przeważającej większości dotyczyły jedynie dodatnich stron projektu⁹⁵.

Na fali postępującej stopniowo politycznej odwilży krytyce poddano wszelkie efekty prac kodyfikacyjnych z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych. Ustalenia IV Zjazdu Prawników Polskich, w związku z negatywną oceną przeciągających się prac ustawodawczych, zapowiadały skierowanie ich na nowe tory organizacyjne⁹⁶.

Projekt kodeksu postępowania cywilnego konsekwentnie scalał postępowanie sporne z niespornym (nieprocesowym). Jerzy Jodłowski uważał, że było to „największym i najcenniejszym osiągnięciem kodyfikacyjnym tego projektu”⁹⁷.

Ten określony już wcześniej kierunek jeszcze przed opublikowaniem projektu został wzmocniony nowelizacją z 23 kwietnia 1953 r., znoszącą w pewnej mierze przeciwstawność obu trybów postępowania. Nadal wprowadzić istniała dwutorowość, ale oba tryby postępowania objęte zostały jednym pojęciem drogi

⁹⁰ C. TABĘCKI, *Dowody i dowodzenie według socjalistycznych procedur cywilnych*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8, s. 19–20.

⁹¹ AAN, MS, sygn. 2624, k. 265.

⁹² AAN, MS, sygn. 2225, k. 198–356.

⁹³ AAN, MS, sygn. 310, k. 3.

⁹⁴ J. JODŁOWSKI, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego. Nadbitka z nru 8–9 (174–175) „Państwa i Prawa”*, Warszawa 1960, s. 209.

⁹⁵ AAN, MS, sygn. 2217, k. 53.

⁹⁶ P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 288–289.

⁹⁷ J. JODŁOWSKI, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego...*, s. 209.

sądowej⁹⁸. Okólnik Ministra Sprawiedliwości stanowił, że dotychczasowy podział na postępowanie sporne i niesporne był przyczyną „nieuzasadnionych z punktu widzenia interesu uczestników postępowania decyzji o charakterze czysto formalistycznym”⁹⁹. Zgodnie z nowelizacją, w razie skierowania sprawy na niewłaściwą drogę sąd był zobowiązany do przekazania jej do trybu właściwego¹⁰⁰. Stwierdzenie niewłaściwości nie mogło być przyczyną odroczenia rozprawy¹⁰¹. Ideologiczne ułatwienie dochodzenia praw stronie słabszej wiązało się z oczywistym ograniczeniem praw jednostki w procesie.

Projekt z 1955 r. starał się radykalnie zniwelować różnice między oboma trybami postępowania. Uczyniono to sztucznie, ideologicznie i bez refleksji, ignorując specyfikę tych trybów postępowania¹⁰².

Słusznie wywodził J. Jodłowski, że jednym z powodów nierozwinięcia szerszej dyskusji nad projektowanymi rozwiązaniami przed opublikowaniem projektu z 1955 r. był „bujny bieg wydarzeń, który zaabsorbował uwagę środowiska prawniczego bardziej ogólnymi i nabrzmiałymi zagadnieniami polityczno-prawnymi”¹⁰³.

Jerzy Jodłowski, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego na Uniwersytecie Warszawskim, wcześniej dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości, w latach 1949–1957 sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, działacz państwowy, brał czynny udział w pracach ustawodawczych nad reformą postępowania cywilnego w latach 1950 i 1953, będąc jednocześnie referentem obu tych ustaw w Sejmie Ustawodawczym.

⁹⁸ J. KRAJEWSKI, *Stosunek procesu do postępowania nieprocesowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo, 1967, z. 7 (23), s. 22.

⁹⁹ *Okólnik Ministra Sprawiedliwości nr 20/53 w sprawie wyjaśnienia noweli do k.p.c.*, AAN, MS, sygn. 2215, k. 257.

¹⁰⁰ „pkt 7) w art. 137 § 1 dodaje się na końcu zdanie w brzmieniu: Mylne oznaczenie pisma procesowego nie stanowi przeszkody do nadania biegu i rozpoznania go w trybie właściwym”. *Dekret z 23 kwietnia 1953 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych*. Dz.U. nr 23, poz. 90.

¹⁰¹ „pkt 11) art. 228 otrzymuje brzmienie: [...] § 2. W przypadku niewłaściwości sądu – sąd, przed którym sprawa została wytoczona, przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Jeżeli sprawa nie podlega rozpoznaniu w drodze procesu cywilnego, sąd, o ile nie jest niewłaściwy, rozpoznaje ją w trybie dla niej właściwym. Do przekazania sprawy stosuje się art. 207 § 3. Jeżeli sprawa podlegająca rozpoznaniu w drodze procesu cywilnego była początkowo rozpoznawana w trybie innego postępowania, sąd powinien prowadzić dalsze postępowanie w sprawie w trybie właściwym, uwzględniając czynności już dokonane. Jednakże, jeżeli czynności te zostały dokonane bez udziału w postępowaniu którejkolwiek ze stron, strona ta może, nie później niż na pierwszej rozprawie, żądać ich powtórzenia”. *Dekret z 23 kwietnia 1953 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych*. Dz.U. nr 23, poz. 90.

¹⁰² J. KRAJEWSKI, *Stosunek procesu do postępowania nieprocesowego...*, s. 22.

¹⁰³ J. JODŁOWSKI, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego...*, s. 209.

Aktywnie uczestniczył w pracach nad pierwszym projektem nowego kodeksu postępowania cywilnego. Po powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej został jej wiceprzewodniczącym. Do zespołu opracowującego nowy kodeks postępowania cywilnego dołączył w 1960 r. i był również referentem tego projektu w Sejmie. Pełniąc w latach 1952–1956 funkcję przewodniczącego sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych, a następnie, w latach 1957–1965, przewodniczącego sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości¹⁰⁴, miał istotny wpływ na ostateczne brzmienie projektów.

Jako jeden z autorów pierwszych prac pisanych z pozycji marksistowskich J. Jodłowski nigdy nie ukrywał swych politycznych aspiracji¹⁰⁵. Propagator pojmowania prawa procesu cywilnego w ścisłym związku z prawem cywilnym materialnym i ze stosunkami produkcyjnymi oraz społecznymi, gałęzi prawa „o wybitnie praktycznym znaczeniu i ściśle związaną z nauką prawa cywilnego”¹⁰⁶, był zagorzałym przeciwnikiem ogólnej teorii procesu cywilnego, rozwijanej na podstawie nauki włoskiej przez Mariana Waligórskiego, a następnie głównie przez Zbigniewa Resicha, Kazimierza Marszałę i Mieczysława Sawczuka, generalnie nieaprobowanej w Polsce Ludowej¹⁰⁷. W literaturze przedmiotu wskazywano, że swoistym fenomenem jest to, że dawna marksistowska teza o służebnej roli procesu cywilnego wobec prawa materialnego jest wypowiadana również współcześnie¹⁰⁸.

Jerzy Jodłowski wręcz podkreślał dobre strony połączenia działalności naukowej z polityczną, aczkolwiek zauważył, że ta druga była dominująca i wpłynęła na zakres jego dorobku naukowego¹⁰⁹. „Myślę – przemawiał na swoim jubileuszu Jerzy Jodłowski – że mylnie jest mniemanie, iż tylko pewne działy prawa, jak prawo państwowe czy administracyjne, związane są z polityką. Nie ma takich gałęzi prawa, a tym samym takiej dyscypliny nauk prawnych, która nie byłaby związana z polityką. Prawo jest przecież instrumentem urzeczy-

¹⁰⁴ T. MOŁDAWA, *Naczelne władze państwowe Polski Ludowej 1944–1979*, Warszawa 1979, s. 212.

¹⁰⁵ Z. RESICH, J. LAPIERRE, *Jerzy Jodłowski – człowiek i działalność*, „Studia Iuridica” 1976, T. 5, s. 7–8, 12; A. BIELECKI, *Jerzy Jodłowski 1909–2000*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. BAŁTRUSZAJTYS, Warszawa 2008, s. 188–191.

¹⁰⁶ J. JODŁOWSKI, *Stan nauki procesu cywilnego w Polsce*, [w:] *Stan nauki prawa cywilnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego. Materiały prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej*, Warszawa 1951, s. 65; *Materiały przygotowawcze do pierwszego Kongresu Nauki Polskiej – AAN*, MS, sygn. 2460.

¹⁰⁷ M. SAWCZUK, *Teoria ogólna procesu*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, Lublin 1998, s. 191–192, 198.

¹⁰⁸ J. GUDOWSKI, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Sołtyśńskiego*, red. A. NOWICKA, Poznań 2005, s. 1017.

¹⁰⁹ *Przemówienie profesora Jerzego Jodłowskiego*, „Studia Iuridica” 1976, T. 5, s. 27.

wistniania funkcji państwa, a te funkcje są urzeczywistniane przez ogół norm prawnych i wszystkie one muszą być wyrazem pewnych założeń ideologicznych i politycznych¹¹⁰. W literaturze podnosi się, że prawo ma w istocie charakter instrumentalny. Jest środkiem służących osiągnięciu różnych celów. Gdy jednak zostaje podporządkowane bieżącej polityce i dominującej ideologii, czemu zasadniczo sprzyja ład monocentryczny, oraz jest swobodnie używane przez organy, które je tworzą i stosują, wówczas mamy do czynienia ze zjawiskiem negatywnym – instrumentalnym wykorzystywaniem prawa¹¹¹.

Jerzy Jodłowski brał także aktywny udział w projektowaniu innych gałęzi prawa: prawa rodzinnego (1950), cywilnego (1964), rodzinnego i opiekuńczego (1964) oraz postępowania karnego (1969). Zajmował się również międzynarodowym prawem procesu cywilnego. Wyniki swej pracy naukowej opublikował między innymi w ponad 40 pracach obcojęzycznych¹¹².

Prywatnie był mężem wieloletnio i gorliwie politycznie zaangażowanej w Departamencie do spraw Uniwersytetów Eugenii Krassowskiej¹¹³ – w latach stalinowskich, a następnie do czerwca 1965 r. podsekretarza stanu (wiceminister) w Ministerstwie Oświaty, Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki, a później w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego¹¹⁴.

Po przełomie politycznym (1956) rozwiązania projektu kodeksu postępowania cywilnego (1955) zostały poddane szerokiej krytyce. Kwestionowano w szczególności: zniesienie wyroku zaocznego, eliminację państwa (Skarbu Państwa) jako odrębnego podmiotu procesu cywilnego, wprowadzenie pojęcia „pomocnictwa procesowego” zamiast „interwencji ubocznej”¹¹⁵, nadmierne rozszerzenie kontroli sądowej nad czynnościami dyspozytywnymi stron i utrzymanie zbyt szerokich uprawnień prokuratora: „Uprawnienia prokuratora w projekcie, w stosunku do stanu istniejącego, zostały jeszcze rozszerzone, a już obecnie – słaba zresztą – praktyka wykazuje tendencje ze strony prokuratury do wykorzystywania uprawnień w sposób budzący wątpliwości (wytaczanie powództw o rozwód przeciwko obu małżonkom, wnoszenie rewizji od orzeczeń, które uprawomocni-

¹¹⁰ Ibidem, s. 29.

¹¹¹ W. LANG, *Instrumentalne pojmowanie prawa a państwo prawa*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 12, s. 4, 11–13; L. MORAWSKI, *Instrumentalizacja prawa*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 6, s. 23; P. WINCZOREK, *Prawo i polityka w czasach przemian*, Warszawa 1995, s. 30–32; IDEM, *Instrumentalne wykorzystywanie prawa w procesie prawotwórczym*, [w:] *Prawo i ład społeczny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*, red. G. POLKOWSKA, Warszawa 2000, s. 59; T. STAWECKI, *Instrumentalne traktowanie prawa – różne perspektywy*, [w:] *Prawo i ład społeczny...*, s. 57.

¹¹² Z. RESICH, J. LAPIERRE, *Jerzy Jodłowski – człowiek i działalność...*, s. 12; A. BIELECKI, *Jerzy Jodłowski...*, s. 189.

¹¹³ S. GRZYBOWSKI, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 618, 730–731 i nast.

¹¹⁴ T. MOŁDAWA, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 379.

¹¹⁵ J. JODŁOWSKI, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego...*, s. 208.

ły się już w stosunku do uczestników postępowania)¹¹⁶. W zakresie dopuszczania ingerencji prokuratora w dziedzinę stosunków osobistych obywateli projekt wyprzedzał wszystkie państwa demokracji ludowej¹¹⁷, ze Związkiem Radzieckim włącznie: „Wniesienie powództwa o rozwód przez prokuratora wydaje się sprzeczne z obowiązującą w prawie socjalistycznym zasadą wolności rozvodu oraz zasadniczą tendencją do utrzymania małżeństwa”¹¹⁸.

Należy nadmienić, że w prawie radzieckim prokurator mógł wnieść powództwo w każdej sprawie cywilnej (art. 2 radziec. GPK z 1923 r.), przy czym do spraw cywilnych nie zaliczano spraw ze stosunków rodzinnych. Powództwo o rozwód mogło być wniesione tylko przez jednego z małżonków¹¹⁹.

Edmund Wengerek widział w uprawnieniach prokuratora w procesie cywilnym poważne niebezpieczeństwo, przede wszystkim dla równości stron. Krytykował supremację prokuratora wobec sądu, który był związany oceną prokuratora w zakresie istnienia interesu państwa ludowego: „Prokurator w tych warunkach mógłby się stać wyrocznią, przed którą sąd powinien się upokorzyć. Stałby się wówczas organem pozasądowym”¹²⁰. M. Lisiewski podniósł natomiast, że prokurator, występując z powództwem, rozporządza cudzymi prawami do dochodzenia, co nie ma nic wspólnego z realizowaniem zasady prawdy obiektywnej, lecz oznacza ingerencję w prawa podmiotowe¹²¹.

¹¹⁶ W. BERUTOWICZ, *Charakter zmian prawa postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, Prawo, T. III, nr 10, Wrocław 1958, s. 208–209.

¹¹⁷ K. STEFKO, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956, s. 49–50.

¹¹⁸ W. SIEDLECKI, *Glosa do orzeczenia S.N. z dnia 29 IX 1954 (II C. 1370/53)*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 11, s. 918. Zob. też A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012, s. 265–268.

¹¹⁹ Указ от 8 июля 1944 года об увеличении государственной помощи беременным женщинам, многодетным и одиноким матерям, усилении охраны материнства и детства, об установлении почетного звания „мать-героиня” и учреждении ордена „материнская слава” и медали „медаль материнства”, „Вестник ВС СССР” 1945, nr 15 – art. 23–24; W. SIEDLECKI, *Glosa do orzeczenia S.N. z dnia 29 IX 1954...*, s. 919.

¹²⁰ E. WENGEREK, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym w świetle polskiej literatury prawnej*, „Studia Cywilistyczne” 1963, T. III, s. 176–177. Wypowiedź E. Wengereka przytoczył wcześniej K. MARKIEWICZ, *Prokurator w postępowaniu cywilnym w ujęciu historycznym*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010, s. 66.

¹²¹ M. LISIEWSKI, *Podstawowe problemy struktury nowego postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 3, s. 12. O tym wcześniej K. MARKIEWICZ, *Prokurator w postępowaniu cywilnym w ujęciu historycznym...*, s. 67–68.

Zapowiedzią powolnego odchodzenia od dotychczasowej ideologizacji było objęcie przez Zofię Wasilkowską funkcji Ministra Sprawiedliwości (27 kwietnia 1956 r.). Niezwłocznie po tym fakcie w piśmie z 30 maja 1956 r. wystosowanym do Generalnego Prokuratora Z. Wasilkowska wezwała go do zajęcia stanowiska w sprawie zakresu uprawnień prokuratora i ścisłego ich sprecyzowania¹²². Powołała się na praktykę sądową, która wykazała, że prokuratura korzystała ze swych uprawnień do wszczynania postępowania cywilnego w sprawach niemajątkowych, w szczególności w sprawach o rozwód, a nawet o zaprzeczenie ojcostwa. Szerokie uprawnienia prokuratora do wytaczania wszelkich powództw, nie wyłączając spraw ze stosunków rodzinnych, w przypadkach nieprzewidzianych w kodeksie rodzinnym i wkraczanie z urzędu w ściśle osobiste stosunki stron budziły poważne zastrzeżenia. Zostały one zgłoszone w toku dyskusji nad projektem kodeksu postępowania cywilnego zarówno przez niektóre sądy, jak i członków Zrzeszenia Prawników Polskich. W dyskusji podniesiono, że w sprawach o charakterze niemajątkowym wytoczenie powództwa przez prokuratora powinno być dopuszczalne tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych w prawie materialnym, oraz że dla obywateli powinna być zastrzeżona pewna sfera stosunków osobistych, do których żadne organy nie powinny wkraczać z urzędu, a tym bardziej wbrew woli stron¹²³.

¹²² AAN, MS, sygn. 2217, k. 52.

¹²³ Ibidem.

Rozdział 6

Postępowanie sporne przed pierwszą instancją w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem kodeksu postępowania cywilnego i w pracach ministerialnych do uchwalenia kodeksu

6.1. Wstępne założenia kodyfikacji procesu cywilnego

Już w świetle wprowadzonych do postępowania cywilnego zmian powodowanych unifikacją prawa cywilnego materialnego (1945–1946) ewidentna była potrzeba zharmonizowania przepisów między sobą i zrewidowania ich dotychczasowego tekstu, a następnie ułożenia nowych kodeksów. Poziom ich powinien być dostatecznie wysoki – pisał Marian Waligórski na łamach „Państwa i Prawa” jeszcze przed przełomowym politycznie 1948 r.: „Do prac tych powinien być zaangażowany odpowiedni **aparatus kodyfikacyjny** [podkreśl. A.S.R.]. Na czoło wysuwa się tu sprawa techniki kodyfikacyjnej, wymagającej wielkiej rutyny i doświadczenia – i tu, wobec niewskrzeszenia Komisji Kodyfikacyjnej RP, której większość członków nie przeżyła wojny, konieczne jest stworzenie odpowiedniego gremium, złożonego z najwybitniejszych sił prawniczych, posiadających właściwe kwalifikacje i odpowiednie doświadczenie”¹.

Powojenny stan kadrowy w uniwersyteckich katedrach i zakładach postępowania cywilnego był jednak „wybitnie niekorzystny”². Było to efektem strat poniesionych podczas działań wojennych, jak również niewielkiego zainteresowania dziedziną procesu cywilnego po wejściu w życie pierwszego kodeksu postępowania cywilnego. Wzrastające stopniowo zainteresowanie nauką proce-

¹ M. WALIGÓRSKI, *Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 5–6, s. 93.

² M. WALIGÓRSKI, *O nauce procesu cywilnego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 3, s. 78.

su cywilnego zbiegło się już z początkami stalinizmu w Polsce. Mimo ideologicznych nacisków, mających również charakter represyjny, i prób oderwania nauki od polskiej tradycji, zwanej wówczas burżuazyjną, udało się zachować jej ciągłość, co w zakresie prawa cywilnego procesowego znalazło wyrażne odzwierciedlenie w pracach nad projektem kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.

Stalinizm w Polsce skutkował dekodyfikacją w dziedzinie procesu cywilnego i mechanicznym przejmowaniem wzorców socjalistycznych obcych państw. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w tej atmosferze poczyniono dalsze nieskoordynowane nowelizacje „starego” prawa oraz podjęto nieudane i ideologicznie sterowane przedsięwzięcie ustawodawcze. Fakt ten podniosła bardzo wyrażnie Zofia Wasilkowska w przemówieniu na inauguracyjnym plenarnym posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej 17 grudnia 1956 r.³, a także ówczesny wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek⁴.

„Szacunek bowiem dla prawa jest jednym z wyrazów kultury społeczeństwa” – mówiła Z. Wasilkowska. „Błędne koncepcje” leżące u podstaw nowego prawa spowodowały, że rozwiązania prawne nie zawsze były słuszne. Prawo niejednokrotnie było łamane, a prawa i gwarancje obywatelskie – naruszane⁵.

Podjęciu przez szerokie grono teoretyków i praktyków, spoza środowisk związanych z ministerstwem, merytorycznych i rzetelnych prac ustawodawczych nie mogło, oczywiście, towarzyszyć całkowite wyemancypowanie się od ówczesnych ideologicznych i politycznych wytycznych. Poza tym prace powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfikacyjnej miały prowadzić do konkretyzacji w prawie dokonanych już przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych⁶. Odchodząc od bezrefleksyjnego naśladownictwa, myśl prawnicza miała pójść własną, polską drogą, niemniej jednak prowadzącą do socjalizmu⁷. Nie było zatem wątpliwości, że pracom kodyfikacyjnym będzie towarzyszyć polityka, chociaż liberalizacja zapowiadała względną swobodę prac kodyfikacyjnych, a ich procedura i organizacja Komisji Kodyfikacyjnej nawiązywała do tradycji międzywojennej⁸. Jednak z początkiem lat sześćdziesiątych minionego wieku,

³ Z. WASILKOWSKA, *Zadania Komisji Kodyfikacyjnej*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 1, s. 4. Zob. też A. LITYŃSKI, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2000, s. 152.

⁴ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 3, s. 621.

⁵ Z. WASILKOWSKA, *Zadania Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 3.

⁶ Ibidem.

⁷ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 621. Zob. też J. SKĄPSKI, *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 71.

⁸ W. CZACHÓRSKI, *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 15; A. LITYŃSKI, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej...*, s. 151; A. MACZYŃSKI, *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*,

gdy przełom październikowy był już „odległą” przeszłością, swoboda kodyfikatorów uległa wyraźnemu politycznemu ograniczeniu⁹.

W drugim dniu obrad zgromadzenia ogólnego Komisji Kodyfikacyjnej (18 grudnia 1956 r.), na posiedzeniu Wydziału Cywilnego, podstawę dyskusji stanowił referat Mariana Lisiewskiego pt. *Podstawowe problemy struktury nowego postępowania cywilnego*¹⁰. Oceniając dotychczasowy stan prawny w dziedzinie postępowania cywilnego, jego autor odważnie podkreślił, że podmioty postępowania cywilnego w znacznej mierze zostały zepchnięte z pozycji podmiotu postępowania na pozycję uczestnika, który nie ma decydującego wpływu na samo postępowanie. Wypaczyło to zasadniczo cel procesu cywilnego, w którym dwa równorzędne podmioty prowadzą spór o prawo¹¹.

Ograniczenie praw strony (jednostki), stanowiące charakterystyczny rys wprowadzonych zmian, wywarło wpływ na kilka kluczowych zagadnień procesu cywilnego, a w szczególności na jego zasady. M. Lisiewski wyraził potrzebę większego wyeksponowania zasad dyspozytywności i kontrydiktoryjności. Ostro krytykował uprawnienia prokuratora w postępowaniu cywilnym, który we wszystkich instancjach mógł występować nie tylko w obronie prawa, lecz jako podmiot wytaczający powództwa i gromadzący materiał procesowy – co godziło nie tylko w autonomię praw jednostki, ale również w zasadę równouprawnienia stron. Celowość ingerowania prokuratora w prawa podmiotowe jednostki, w opinii M. Lisiewskiego, była co najmniej wątpliwa¹². Konieczność zweryfikowania i ponownego przedyskutowania zagadnienia udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym podkreśliła również w przemówieniu inauguracyjnym Z. Wasilkowska¹³.

Myślą przewodnią kodyfikacji w zakresie struktury przyszłego kodeksu postępowania cywilnego miało być, według M. Lisiewskiego, połączenie w jednej ustawie postępowania spornego i niespornego, przy czym w tej mierze nie należało poszukiwać rozwiązania powierzchownego i mechanicznego, lecz nadającego spójność postępowaniu¹⁴.

Prace nad projektem trzeba było zatem rozpocząć od nowa. Podstawowe wady projektu ministerialnego wyrażały się w zaostreniu dotychczasowych ograniczeń kontrydiktoryjności i dyspozytywności, traktowaniu instytucji prokuratora jako nadrzędnego czynnika kontrolującego, w wadliwym sformuło-

„Państwo i Prawo” 2011, z. 6, s. 5; P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 728.

⁹ A. LITYŃSKI, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej...*, s. 153; P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego...*, s. 729.

¹⁰ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 624.

¹¹ M. LISIEWSKI, *Podstawowe problemy struktury nowego postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 3, s. 12.

¹² Ibidem.

¹³ Z. WASILKOWSKA, *Zadania Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 9.

¹⁴ M. LISIEWSKI, *Podstawowe problemy struktury...*, s. 14.

waniu poszczególnych instytucji oraz zbyt silnym skróceniu dotychczasowych przepisów¹⁵.

W toku dyskusji nad referatem M. Lisiewskiego aprobatę postulatów dotyczących uprawnień prokuratora w postępowaniu cywilnym wyrazili zwłaszcza: Jan Gwizdomorski, Aleksander Wolter, Bronisław Dobrzański i Witold Bendetson. Pewne zastrzeżenia mieli Władysław Siedlecki, Bronisław Łubkowski, a zwłaszcza Stanisław Gross. Większość opowiedziała się za ujęciem w jednej ustawie postępowania spornego i niespornego, aczkolwiek wskazano na różne sposoby realizacji takiego połączenia. Władysław Siedlecki i Adam Chelmoński senior (w okresie międzywojennym od 1926 r. członek sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej, adwokat i wykładowca w Uniwersytecie Wileńskim¹⁶) nie zgodzili się z poglądami referenta na zakres realizacji w procesie zasady kontradyktoryjności i dyspozytywności. Jednak najwięcej czasu dyskutanci poświęcili zasadniczemu zagadnieniu instancyjności i środków odwoławczych¹⁷ (część druga, rozdz. 7.1). Zarysowany w ten sposób ogólny program przyszłej kodyfikacji był konsekwentnie realizowany przez Zespół Prawa Cywilnego Procesowego – powołany w ramach Wydziału Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – do 1960 r.

6.2. Prace Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego do ukończenia pierwszego czytania projektu

Przewodniczącym wyodrębnionego w ramach Wydziału Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej zespołu drugiego do opracowania kodeksu postępowania cywilnego został Zbigniew Resich, pełniący wówczas obowiązki prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego – później, w latach 1967–1972, pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Wybitny naukowiec o wszechstronnych zainteresowaniach, członek Komisji Praw Człowieka ONZ, współtwórca Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka, profesor związany z Uniwersytetem Warszawskim, chociaż swą karierę rozpoczynał na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie się doktoryzował¹⁸,

¹⁵ Ibidem, s. 17.

¹⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny*, T. I, z. 11, Warszawa 1929, s. 343; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 74; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 80.

¹⁷ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 624.

¹⁸ *Profesor Zbigniew Resich i jego działalność*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. M. JĘDRZEJEWSKA, T. ERECIŃ-

jest wymieniany wśród prominentnych uczonych tradycyjnej szkoły krakowskiej, utrzymującej ciągłość i stabilność instytucji prawnych¹⁹.

Tę samą szkołę reprezentowali również wchodzący w skład Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego Jan Gwazdomorski – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny cywilista, członek Polskiej Akademii Umiejętności, oraz Władysław Siedlecki – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu²⁰.

Władysław Siedlecki, wybitny procesualista, twórca oryginalnych koncepcji z zakresu teorii procesu cywilnego, jego istoty, struktury i przedmiotu, w swej pracy badawczej nie unikał tematów trudnych. Poszukując własnych twórczych rozwiązań, osadzał je w szerokim aspekcie prawnoporównawczym²¹. Jego działalność naukowa wywarła zasadniczy wpływ na ukształtowanie zasad projektu kodeksu postępowania cywilnego²².

W skład Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego powołani zostali: Jerzy Jodłowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego (część pierwsza, rozdz. 5.3), który uczestniczył w pracach zespołu od 1960 r., i sędziowie Sądu Najwyższego piastujący to stanowisko również w okresie międzywojennym – Jan Lisiewski i Bronisław Dobrzański, a także ówczesny sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Gross. W pierwotnym składzie Komisji byli również Bronisław Łubkowski (sędzia Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy) i Józef Talarczyk (SSW w Gdańsku)²³.

Następnie do Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego Komisji Kodyfikacyjnej dołączyli: adwokat Jan Korzonek (przedwojenny sędzia SN), Jan Talarczyk (SSW w Gdańsku), Zbigniew Wiszniewski (Sędzia SN), i jako rzeczoznawcy: Henryk Trammer (syn Jerzego Trammera, członka przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej), profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – gdzie był pierwszym kierownikiem Katedry Postępowania Cywilnego – i Uniwersytetu Warszawskiego²⁴, oraz Edmund Wengerek, profesor Uniwersytetu Marii Curie-

SKI, Warszawa 1985, s. 7–10; A. BIELECKI, *Zbigniew Resich 1915–1989*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. BAŁTRUSZAJTYS, Warszawa 2008, s. 293–295.

¹⁹ M. SAWCZUK, *Tradycja a postęp w nowelizacji cywilnego prawa sądowego („in statu nascendi”)*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2008, s. 168.

²⁰ Ibidem.

²¹ *Wstęp do tomu poświęconego pracy naukowej Profesora Władysława Siedleckiego*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI, s. 4; P.M. ŻUKOWSKI, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, T. II, 1780–2012, red. D. MAŁEC, Kraków 2014, s. 467–469.

²² W. SIEDLECKI, *Zasady naczelnego postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Studia Cywilistyczne” 1966, T. VII, s. 3–35.

²³ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 622.

²⁴ M. SAWCZUK, *Prof. Henryk Trammer*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2009, s. 120–126; IDEM, *Henryk Trammer (1909–1973)*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa*

-Skłódowskiej i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu²⁵. Delegatem Ministerstwa Sprawiedliwości był Czesław Tabęcki, a delegatem Prokuratury Generalnej – Lucjan Karłowski. Protokolantem Zespołu została Zofia Myczkowska²⁶.

Przed przystąpieniem do zasadniczych prac nad projektem kodeksu postępowania cywilnego Zespół Prawa Cywilnego Procesowego postanowił ustalić stanowisko w zakresie trzech kluczowych kwestii, które w celu sprawnego toczenia się dalszych prac należało rozstrzygnąć na wstępie. Były nimi: włączenie postępowania niespornego do kodeksu postępowania cywilnego, zasady procesowe i system zaskarżania orzeczeń sądowych (część druga, rozdz. 7.2). Wymienione zagadnienia były przedmiotem dyskusji Zespołu na podstawie opracowanych wcześniej odrębnych referatów²⁷.

Problem ujęcia postępowania niespornego w kodeksie i określenia jego stosunku do postępowania spornego rozważany był na podstawie referatu M. Lisiewskiego. Podstawowym argumentem referenta za połączeniem obu postępowań w jednej ustawie – mimo wskazania przez niego istotnych różnic między postępowaniem spornym i niespornym, co usprawiedliwiałoby ujęcie postępowania niespornego w osobnej ustawie – była niewielka liczba przepisów dzielących jedno postępowanie od drugiego²⁸.

Członkowie Zespołu zdecydowali o ujęciu obu postępowań w jednej ustawie, jednak wbrew opinii referenta, uznali za niewskazane podejmowanie prób pełnego ich scalenia, zważywszy zwłaszcza na nieudane przedsięwzięcie w tym zakresie podjęte w pracach ministerialnych i doświadczenia czechosłowackie na podstawie kodeksu postępowania cywilnego z 1950 r. Projekt, przyjęty w pierwszym czytaniu, nie przeprowadził mechanicznego i zupełnego scalenia postępowania spornego i niespornego. Zachował oba tryby postępowania, akcentując ich odrębność ujęciem w osobnych częściach projektu, opierając je równocześnie na wspólnych zasadach podstawowych²⁹. Część normująca postępowanie

i *Administracji UMCS 1949–2009*, red. A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, Lublin 2009, s. 314–317.

²⁵ M. SAWCZUK, *Edmund Wengerek (1913–1978)*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS...*, s. 340–342.

²⁶ Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu*, „Nowe Prawo” 1960, nr 1, s. 3; IDEM, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 12, s. 1355–1356.

²⁷ Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu...*, s. 4; IDEM, *Ocena założeń kodyfikacyjnych kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Funkcjonowanie kodeksu postępowania cywilnego w praktyce*, Warszawa–Popowo 1984, s. 3.

²⁸ M. LISIEWSKI, *Podstawowe problemy struktury...*, s. 14.

²⁹ Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu...*, s. 5–6; W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 3, s. 449; IDEM, *Z prac komisji kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL*, „Studia Cywilistyczne” 1961, T. I, s. 284. Struktura projektu: Przepisy podstawowe,

niesporne została poprzedzona zredukowaną liczbą przepisów ogólnych zawartych ówczesnie w kodeksie postępowania niespornego.

Problem zasad przyszłego kodeksu omawiano na podstawie referatu Z. Resicha pt. *Zasada dyspozycyjności i kontradiktoryjności w procesie cywilnym PRL*, wygłoszonym na posiedzeniu Zespołu Procesu Cywilnego 21 lutego 1957 r. i opublikowanym następnie na łamach „Państwa i Prawa”³⁰: „Chodziło o stworzenie pewnej wspólnej platformy w pracach Zespołu, o opracowanie określonej koncepcji głównych zasad procesu, która umożliwi zbudowanie właściwej konstrukcji projektu, zdeterminuje właściwą formę procesu cywilnego”³¹ – wyjaśniał przewodniczący Z. Resich.

Założeniem referatu była obiektywna analiza i krytyka dotychczasowego dorobku nauki prawa i praktyki zarówno w prawie kapitalistycznym, jak i socjalistycznym. Referent podkreślił przede wszystkim społeczną funkcję procesu cywilnego i potrzebę dążenia do poszukiwania w nim prawdy, co wiązało się z problemem określeniem granic urzeczywistnienia tego postulatu. Przyjęcie takiego założenia uzasadnił, nawiązując do ewolucji procesu cywilnego, a także prac Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej.

Dotychczasowe uregulowanie tego zagadnienia w znowelizowanym kodeksie postępowania cywilnego³² uznał jedynie za uboczne i proponował umieszczenie regulacji wyrażającej zasadę prawdy (obiektywnej) w przepisach wstępnych części ogólnej projektu kodeksu postępowania cywilnego. Powoływał się w tej mierze na rozwiązania kodeksów radzieckiego (1923), czechosłowackiego (1950) i bułgarskiego (1952), przy czym ich ujęcie uznał za nadmierne. Jak już wcześniej wspomniano, radziecki kodeks przewidywał obowiązek sądu dążenia wszelkimi środkami do wyjaśnienia rzeczywistych praw i wzajemnych stosunków zainteresowanych³³. Zgodnie z czechosłowackim kodeksem, sąd dbał wszechstronnie o to, by określić rzeczywisty stan rzeczy³⁴. Bułgarski kodeks przewidywał natomiast, że sąd aktywnie uczestniczy w pełnym do-

część I – proces, część II – postępowanie niesporne, część III – postępowanie zabezpieczające, część IV – sąd polubowny, część V – postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, część VI – postępowanie egzekucyjne i likwidacyjne. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960.

³⁰ Z. RESICH, *Zasada dyspozycyjności i kontradiktoryjności w procesie cywilnym PRL*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 7–8, s. 56–69.

³¹ Ibidem, s. 56

³² Art. 218 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. z 25 sierpnia 1950 r.: „Przewodniczący, nie dopuszczając do rozwekłości i zbaczania od przedmiotu, powinien dążyć do tego, ażeby rozprawa wszechstronnie wyświetliła punkty sporne, i aby w miarę możliwości mogła być ukończona bez odraczania. Sąd nie jest związany uznaniem pozwu. Może jednak poprzestać na uznaniu, jeżeli znajduje ono uzasadnienie w okolicznościach sprawy”. Dz.U. nr 43, poz. 394.

³³ Art. 5 radz. GPK (1923).

³⁴ § 1 pkt 2 czech. OSP (1950).

chodzeniu i ujawnieniu praw oraz ustaleniu rzeczywistych stosunków między stronami³⁵.

Referent nie przytoczył przykładu węgierskiego, który w sposób najbardziej zbliżony do tradycyjnych rozwiązań, chociaż w zmodyfikowanej na wzór socjalistyczny formie, przewidywał, że „do zadań sądu, zgodnie z celami tej ustawy, należy dążenie do ujawnienia prawdy materialnej. W tym celu sąd z urzędu przedsięwzięć środki do tego, aby strony prawidłowo wykorzystywały swe prawa procesowe i aby wypełniały one przepisane dla nich obowiązki procesowe. Sąd obowiązany jest udzielać stronom niezbędnych informacji i pouczać je o ich prawach procesowych”³⁶. Przepisy węgierskiego kodeksu były w tej materii najbardziej rozbudowane w stosunku do innych procedur socjalistycznych. Wysoka grzywna (do tysiąca forintów) za działania służące przewlekaniu procesu i nieprawdziwe oświadczenia stron sprzyjała koncentracji i przyspieszeniu postępowania³⁷.

Z. Resich proponował, by przyjąć nie obowiązek – jak czynił to projekt z 1955 r.³⁸ – lecz właśnie powinność dążenia sądu do ustalenia wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz rzeczywistych stosunków prawnych i praw³⁹.

Przyjęcie zasady prawdy, zwanej w procesie socjalistycznym obiektywną, nie przesądzało, oczywiście, w jaki sposób będzie ona realizowana. Referent zgodził się z poglądem, że zasada sporności daje większe gwarancje wykrycia prawdy w procesie (E. Waśkowski). Sąd jednak miał rozstrzygnąć spór w miarę możliwości jak najtrafniej. Proces oparty był na szerszej aktywności sądu ograniczającej kontradiktoryjność, charakterystycznej dla ówczesnych procedur państw kapitalistycznych i będącej również ogólną cechą wszystkich procedur socjalistycznych. Z. Resich zwrócił również uwagę na to, co podnosili także międzywojenni kodyfikatorzy, a mianowicie, że wymaga tego ochrona jednostki słabszej w procesie (F.K. Fierich) i potrzeba zabezpieczenia przed możliwością prowadzenia procesu fikcyjnego (M. Allerhand).

Referent proponował uwzględnienie elementu śledczości w procesie cywilnym, lecz w takich granicach, by elementy śledcze nie zdominowały go w sposób przesadny, na co zwracał uwagę M. Lisiewski⁴⁰. Powołał się na poglądy Józefa Skąpskiego, który w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rze-

³⁵ Art. 4 bułg. GPK (1952).

³⁶ § 3 pkt 1 węg. PP (1952).

³⁷ § 120 (w zw. z § 5) węg. PP (1952): „Górna granica grzywien wymierzanych na podstawie tej ustawy wynosi tysiąc forintów. Wymierzona grzywna nie podlega zamianie na karę pozbawienia wolności. Do ściągania grzywien i przeznaczenia grzywien należy stosować przepisy dotyczące grzywien wymierzanych przez sądy karne”.

³⁸ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 6.

³⁹ Z. RESICH, *Zasada dyspozycyjności i kontradiktoryjności w procesie cywilnym...*, s. 58.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 60.

czypospolitej postulował wprowadzenie w kodeksie postępowania cywilnego możliwości dopuszczania dowodów z urzędu, o ile ustawa tego nie zabraniała. Natomiast utrzymanie uprawnień sądu w tak szerokich granicach, jak czynił to obowiązujący znowelizowany kodeks postępowania cywilnego⁴¹, i tym bardziej projekt z 1955 r.⁴², uznał za nieuzasadnione. Z. Resich proponował następujące ujęcie: „Sąd może dopuścić dowód nawet niepowołany przez strony, w ramach jednak podstawy faktycznej powództwa wysuniętej przez powoda i bez zbędnego naruszania życia osobistego stron”⁴³.

Tak zaprojektowane przepisy miały nadać zasadzie sporności nową treść, polegającą na przyjęciu jako reguły inicjatywy stron w gromadzeniu materiału procesowego oraz obowiązku sądu jej pobudzania i nadawania właściwego kierunku. Działanie sądu z urzędu miało stanowić wyjątek. Propozycja Z. Resicha była zgodna z pojawiającymi się już później w doktrynie postulatami rozszerzania aktywności stron i ograniczania działania sądu z urzędu, zgodnie z zasadą *vigilantibus iura sunt scripta* (Mieczysław Sawczuk, László Névai)⁴⁴.

Założenie, że postępowanie cywilne powinno zmierzać do osiągnięcia prawdy (obiektywnej) nie budziło wątpliwości członków Zespołu⁴⁵. Zgodnie z postulatem Z. Resicha⁴⁶, zdecydowano też o wyeksponowaniu zasady sporności, dopuszczając jednocześnie możliwość powoływania dowodów z urzędu, przy

⁴¹ Art. 236 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. z 25 sierpnia 1950 r.: „§ 1 Sąd może dopuścić dowód nawet nie powołany przez strony. W razie potrzeby sąd może zarządzić odpowiednie dochodzenie”. Dz.U. nr 43, poz. 394.

⁴² Art. 178 projektu kodeksu postępowania cywilnego (1955): „Sąd z urzędu może dopuszczać także dowody nie powołane przez strony, a nawet dowody, których dopuszczeniu strony się sprzeciwiają, jeżeli jest to potrzebne do należytego wyjaśnienia faktycznych okoliczności sprawy. W razie potrzeby sąd zarządzi przeprowadzenie odpowiedniego dochodzenia”.

⁴³ Z. RESICH, *Zasada dyspozycyjności i kontrydiktoryjności w procesie cywilnym...*, s. 64.

⁴⁴ Z. RESICH, *Ocena założeń kodyfikacyjnych...*, s. 16–17.

⁴⁵ W. SIEDLECKI, *Z prac komisji kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego...*, s. 285.

⁴⁶ Art. 2 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności faktycznych sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków i praw. Strony i uczestnicy postępowania składają oświadczenia o okolicznościach faktycznych i przedstawiają dowody. Sąd z urzędu może podejmować w toku postępowania czynności, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału faktycznego i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników”; „Art. 193 § 2. Strony obowiązane są dawać wyjaśnienia zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960, s. 3, 37.

czym bez ograniczenia zaproponowanego przez referenta⁴⁷. Podkreślono również obowiązek sądu udzielania stronom postępowania wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności i o skutkach ich zaniedbań⁴⁸. Nie nałożono na sąd obowiązków przekraczających jego obiektywne możliwości, jednak uznano (W. Siedlecki), że rezygnacja z dotychczasowych uprawnień sądu w zakresie gromadzenia z urzędu materiału faktycznego i dowodowego byłaby sprzeczna z kierunkiem ewolucji procesu cywilnego. W tej materii powołano się na rozwiązania szwajcarskie, w znacznym stopniu łączące zasadę sporności z elementami śledczymi⁴⁹.

W zakresie zasady dyspozycyjności Z. Resich zgadzał się z M. Lisiewskim, że uprawnienie prokuratora i innych podmiotów do wytoczenia powództwa jest nadmierne. Generalnie sprzeciwiał się stwarzaniu możliwości ingerowania sądu w życie osobiste jednostek. Uprawnienia prokuratora należało ująć we właściwych granicach. Proponował, by sąd zawiadamiał prokuratora o toczącej się sprawie, gdy uzna jego udział za potrzebny – w szczególności, gdy zachodzi obawa, że proces jest fikcyjny albo skutek nienależytej obrony mógłby zostać narażony ważny interes jednej ze stron, osoby trzeciej lub całego ogółu⁵⁰.

Zgodnie z tym postulatem, Zespół Prawa Cywilnego Procesowego przyjął, że prokurator będzie mógł wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, wprowadzając jednocześnie jako przesłankę jego działania „ochronę praworządności”, a nie tak jak dotychczas „interes państwa ludowego”. Zdecydowano jednocześnie, tak jak ustawodawca czechosłowacki (1950), że prokurator będzie uprawniony do podejmowania czynności powodujących wszczęcie postępowania jedynie w przypadkach określonych w ustawie⁵¹. Projekt przewidywał taką

⁴⁷ Art. 211 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Strony są obowiązane powołać dowody potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd może jednak dopuścić dowód nie powołany przez strony; może też dla znalezienia koniecznych dowodów zarządzić odpowiednie dochodzenie”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 40.

⁴⁸ Art. 3 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Sąd w razie potrzeby udziela stronom i uczestnikom postępowania wskazówek co do czynności procesowych oraz poucza ich o skutkach prawnych tych czynności i o skutkach zaniedbań”.

⁴⁹ W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 452.

⁵⁰ Z. RESICH, *Zasada dyspozycyjności i kontradiktoryjności w procesie cywilnym...*, s. 66.

⁵¹ Projekt kodeksu postępowania cywilnego przyjęty w pierwszym czytaniu: „Art. 6. Prokurator może wziąć udział w każdym postępowaniu. Do czynności powodujących wszczęcie postępowania prokurator jest uprawniony tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. Art. 51. Prokurator powinien wziąć udział w postępowaniu, jeżeli, według jego oceny, wymaga tego ochrona praworządności. Art. 52. Sąd zawiadamia prokuratora o każdej sprawie, w której udział jego uważa za potrzebny. Art. 53 § 1. Prokurator może wstąpić do postępowania w każdym jego stadium, podejmować wszelkie czynności dopuszczalne

możliwość tylko w sprawach o unieważnienie małżeństwa i o ubezwłasnowolnienie.

Z. Resich kwestionował zasadność koncepcji całkowitej autonomii stron w procesie. Twierdził, że orzekanie zgodnie z prawdą musi wiązać się z kontrolą sądu nad aktami dyspozytywnymi stron. Jego zdaniem, autorytet sądu nie pozwalał, by przy jego akceptacji mogły być dokonywane czynności niezgodne z prawem. Postulował umożliwienie kontroli sądu, a nie obowiązek, jak stanowił projekt z 1955 r.⁵², nad czynnościami dyspozytywnymi stron w zakresie cofnięcia pozwu, zrzeczenia się roszczenia, zmiany powództwa i ugody, których strona mogła dokonywać pod wpływem błędu, groźby czy wyzysku, a także w celu ograniczenia możliwości realizowania fikcji procesowej. Co do pozostałych czynności uważał za wystarczającą powinność stron dokonywania ich zgodnie z zasadami współżycia społecznego⁵³. Ograniczenie „dyspozytywności kontrolowanej”⁵⁴ do pewnych jedynie roszczeń, jak to czynił znowelizowany kodeks postępowania cywilnego⁵⁵, uważał za nieuzasadnione także w kontekście zasady równości stron postępowania.

Zespół Prawa Cywilnego Procesowego, zgodnie z postulatami referenta, przyjął ogólną regułę, że czynności procesowe stron nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co wzmocniono obowiązkiem mówienia prawdy⁵⁶. W ten sposób ujednolicono obowiązek dotyczący dokonywania czyn-

według stanu sprawy zgodnie z obowiązującymi strony przepisami, z wyjątkiem czynności rozporządzających przedmiotem sporu. Prokurator nie jest związany z żadną ze stron. § 2. Od chwili, kiedy prokurator zgłosił udział w postępowaniu, należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienie o terminach i posiedzeniach oraz orzeczenia sądowe. Art. 54. Prokurator może żądać wznowienia postępowania w sprawie prawomocnie zakończonej, jeżeli brał w niej udział”.

⁵² Art. 12 projektu kodeksu postępowania cywilnego (1955): „§ 1. Cofnięcie pozwu lub zmiana żądania albo jego podstawy oraz zrzeczenie się roszczenia wymaga zgody sądu. Nie dotyczy to rozszerzenia pierwotnego żądania. Za zgodą sądu strony mogą zawrzeć także ugody. § 2. Sąd odmówi zgody, jeżeli czynność jest sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo rażąco sprzeczna z uzasadnionym interesem jednej ze stron”.

⁵³ Z. RESICH, *Zasada dyspozycyjności i kontradiktoryjności w procesie cywilnym...*, s. 67–69.

⁵⁴ Z. RESICH, *Ocena założeń kodyfikacyjnych...*, s. 17.

⁵⁵ Art. 209 § 3 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. z 25 sierpnia 1950 r.: „Gdy przedmiotem powództwa są prawa niemajątkowe, roszczenia alimentacyjne, roszczenia ze stosunku pracy lub o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, skuteczność cofnięcia pozwu, zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia zależna jest od zgody sądu. Sąd udzieli powyższej zgody w przypadku, gdy cofnięcie pozwu lub zrzeczenie się roszczenia nie są sprzeczne z interesem Państwa Ludowego ani z interesem osób uprawnionych”. Dz.U. nr 43, poz. 394.

⁵⁶ Art. 4 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Czynności procesowe stron i uczestników nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia

ności prawnych zgodnie z zasadami współżycia społecznego na gruncie prawa materialnego z prawem procesowym. Dalsze ograniczenia rozporządzalności stron Zespół uznał za nieuzasadnione⁵⁷.

W przedmiocie zagadnienia możliwości orzekania ponad żądanie Z. Resich uważał, że sąd powinien mieć taką możliwość w szczególnych przypadkach, jednak nie powinien przy tym zmieniać podstawy powództwa. Nie powinna ona być również ograniczona do pewnych „uprzywilejowanych” roszczeń. Proponował w tym zakresie przyjęcie brzmienia przepisu na wzór pierwszego radzieckiego kodeksu: „Sąd może w zależności od okoliczności sprawy wyjść poza granice zgłoszonych w powództwie żądań”⁵⁸. Mimo że założeniem projektu było dążenie do realizacji faktycznej równości stron w procesie przez wyeliminowanie przywilejów podmiotowych, a także zapewnienie prawidłowego zastępstwa w interesie stron i dążności do poznania prawdy⁵⁹, ostatecznie zdecydowano o utrzymaniu obowiązującej wówczas regulacji o możliwości orzekania ponad żądanie, z modyfikacją bliską brzmieniu projektu z 1955 r.⁶⁰

Istotne znaczenie dla projektu miały jego przepisy podstawowe⁶¹, które formułowały najważniejsze zasady procesowe. Nie ujęto w nich jednak dotychczasowych przepisów art. 2 i 3 kodeksu postępowania cywilnego⁶². Fragment tego ostatniego, dotyczący powództw ustalających, został zamieszczony w projekcie w przepisach o pozwie. Natomiast brak w projekcie ogólnej regulacji

społecznego. Strony i uczestnicy obowiązani są do mówienia prawdy i do udzielania wyjaśnień bez zatajania czegokolwiek”.

⁵⁷ Wyjątki w projekcie przyjętym w pierwszym czytaniu dotyczyły uznania powództwa i zawarcia ugody – Art. 196 projektu przyjętego w pierwszym czytaniu: „Sąd nie jest związany uznaniem pozwu. Może jednak poprzestać na uznaniu, jeżeli znajduje ono uzasadnienie w okolicznościach sprawy”; Art. 206 § 2 projektu przyjętego w pierwszym czytaniu: „Sąd może sprzeciwić się zawarciu ugody, jeżeli czynność ta nie jest zgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo rażąco narusza interes jednej ze stron”.

⁵⁸ Z. RESICH, *Zasada dyspozycyjności i kontryktoryjności w procesie cywilnym...*, s. 66–67.

⁵⁹ Ibidem, s. 69.

⁶⁰ Art. 300 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „§ 1. Sąd nie ma prawa wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. § 2. Przepisu paragrafu poprzedzającego nie stosuje się: 1) gdy powodem jest państwowa jednostka organizacyjna, inna jednostka gospodarki społecznej lub organizacja społeczna; 2) gdy przedmiotem powództwa są roszczenia niemajątkowe, alimentacyjne, o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz roszczenia pracownika ze stosunku pracy”.

⁶¹ AAN, MS, sygn. 2224, k. 2.

⁶² „Art. 2. Sądy powszechne rozstrzygają sprawy cywilne, chyba że sprawy te z mocy ustaw szczególnych są przekazane innym sądom lub władzom. Art. 3. Każdy może poszukiwać ochrony sądowej nie tylko wówczas, gdy jego prawo zostało naruszone, ale i wtedy, gdy zapobiegając naruszeniu swego prawa, ma interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub w ustaleniu prawa”. Dz.U. 1950, nr 43, poz. 394.

stanowiącej o prawie poszukiwania ochrony sądowej był, w opinii Z. Resicha, uderzający⁶³. Nie zgadzał się on z argumentacją głównego referenta projektu, że ze względu na materialnoprawną treść tego przepisu ujęcie go w projekcie było zbędne, „gdyż prawo to jest tak oczywiste, jak prawo każdego mieszkańca miasta do korzystania z jego ulic”⁶⁴.

W przepisach wstępnych zawarto regulację mającą zapewnić koncentrację i przyspieszenie postępowania. Zgodnie z nią, sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie – bez szkody dla wyjaśnienia sprawy – mogło nastąpić na pierwszym posiedzeniu⁶⁵. Tym samym celem służył w projekcie przepis stanowiący, że wywody prawne w pismach przygotowawczych powinny być treściwe, a stan prawny podany zwięźle⁶⁶. W sprawach zawiłych i rozrachunkowych przewodniczący mógł przed pierwszą rozprawą zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew lub także wymianę przez strony dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek ich składania, termin, a także okoliczności, które miały być wyjaśnione⁶⁷. W projekcie utrzymano też dotychczasowe, ustalone nowelizacją z 20 lipca 1950 r., brzmienie przepisu dotyczącego wpływu wyroków karnych na proces cywilny⁶⁸.

Konsekwencją przyjęcia zasady prawdy (obiektywnej) było zniesienie ograniczenia dowodu ze świadków z uwagi na istnienie dokumentu. Uznano, że sąd nie powinien być krępowany w zakresie wyboru środków dowodowych⁶⁹. Zachowano jednakże domniemanie dotyczące dokumentów urzędowych i prywatnych⁷⁰.

⁶³ Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu...*, s. 7; IDEM, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 1358–1359.

⁶⁴ Cyt. za: Z. RESICH, *Ocena założeń kodyfikacyjnych...*, s. 20.

⁶⁵ Art. 5 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu.

⁶⁶ Art. 116 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu.

⁶⁷ Art. 190 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu.

⁶⁸ Art. 9 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Prawomocny wyrok skazujący, wydany w postępowaniu karnym, wiąże sąd cywilny tylko co do ustalenia faktu popełnienia przestępstwa. Ustalenie to jednak może być przed sądem cywilnym obalone, gdy sprawa dotyczy odpowiedzialności cywilnej osoby, która nie była oskarżona w sprawie karnej, lub która nie broniła się w postępowaniu karnym”.

⁶⁹ W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 456.

⁷⁰ Art. 230 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie czynności władzy i administracji państwowej, stanowią dowód prawdziwości zawartych w nich oświadczeń tych organów”; Art. 231 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „Dokument prywatny stanowi dowód tego, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która go podpisała”.

Zespół zdecydował również o zachowaniu wyroku zaocznego, ze względu na przyzwyczajenie społeczeństwa do tej instytucji, a także z uwagi na to, że stanowi ona istotny bodziec dla działania pozwanego⁷¹. Wyrok zaoczny podlegał zaskarżeniu wyłącznie sprzeciwem⁷².

Projekt wprowadził obowiązek uzasadniania wszelkich wyroków z urzędu. W opinii Zespołu, przejściowe trudności kadrowe nie mogły wpłynąć na odmienne unormowanie tej kwestii⁷³.

Wysoki poziom merytoryczny prac Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego oraz stosowanie w nich szeroko metody porównawczej, nieograniczonej jedynie do prawa państw socjalistycznych⁷⁴, skutkowały zwięzłym projektem unikającym zbędnego „nowatorstwa”: „W zespole bowiem opracowującym projekt zwyciężyła słuszna myśl, by nie wprowadzać bez koniecznej potrzeby nowych, nigdzie niewypróbowanych w praktyce rozwiązań, ani nie zmieniać sformułowań tych dotychczasowych przepisów postępowania, których istotna treść w obecnych warunkach nie wymaga zmiany, ażeby w ten sposób nie zaprzepaszczać dorobku polskiej myśli prawniczej”⁷⁵.

Podczas pierwszego czytania projektu kodeksu postępowania cywilnego szczególną aktywność wykazywali koreferenci W. Siedlecki i B. Dobrzański oraz S. Gross⁷⁶. Uchwały Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego w pierwszym czytaniu projektu podejmowano na sesjach w Kazimierzu, Nieborowie i w Oborach⁷⁷. Jeszcze w trakcie tych prac ukazały się dwie monografie członków Zespołu⁷⁸, dotyczące trudniejszych zagadnień teoretycznych i praktycznych⁷⁹. Pierwsze czytanie zakończyło się 18 października 1959 r.⁸⁰ Poza opublikowanym w 1960 r. projektem, mającym stanowić podstawę publicznej dyskusji, członkowie Zespołu relacjonowali na łamach prasy prawniczej efekty swej pracy, przytaczając jednocześnie obszernie ich omówienie.

⁷¹ W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 456.

⁷² Art. 328 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjętego w pierwszym czytaniu: „W razie cofnięcia sprzeciwu sąd umarza postępowanie wywołane jego wniesieniem i orzeka o kosztach, jak przy cofnięciu pozwu. Wyrok zaoczny staje się wówczas prawomocny”.

⁷³ W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 456.

⁷⁴ Z. RESICH, *Ocena założeń kodyfikacyjnych...*, s. 6.

⁷⁵ W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 448.

⁷⁶ Z. RESICH, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 1356.

⁷⁷ AAN, MS, sygn. 2224, k. 3 i nast.

⁷⁸ Z. RESICH, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958; W. SIEDLECKI, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959.

⁷⁹ Z. RESICH, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 1356.

⁸⁰ Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu...*, s. 3.

6.3. Polityczne założenia drugiej redakcji projektu

Szczególony wpływ na losy projektu uchwalonego w pierwszym czytaniu miało posiedzenie Polskiej Akademii Nauk w dniu 11 czerwca 1960 r. Podstawą dyskusji na tym posiedzeniu był referat Z. Resicha o ochronie własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego⁸¹. Dyskusja, wykazująca krytyczne nastawienie do projektu, zapoczątkowała zdecydowany kierunek pogłębiania implementacji socjalistycznych elementów w procesie cywilnym⁸². Szczególnie atakował projekt J. Jodłowski, przypominając cele i zadania przyszłej kodyfikacji. Jego zdaniem, były nimi: utrwalenie i pogłębienie zasad procesu socjalistycznego wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 r., scalenie postępowania spornego i niespornego oraz usunięcie niejasności wywołanych licznymi nowelizacjami. „W żadnym razie – mówił J. Jodłowski – kodeks nie może być krokiem wstecz w porównaniu z dotychczasowymi osiągnięciami polskiego ustawodawcy, które nadają naszemu prawu procesowemu charakter prawa socjalistycznego”⁸³. Zasadniczymi zagadnieniami rysującymi się na tle ochrony własności społecznej w procesie cywilnym w postępowaniu przed pierwszą instancją były przede wszystkim scalenie postępowania spornego z niespornym oraz udział prokuratora w procesie cywilnym. W tej materii J. Jodłowski uznał projekt za krok wstecz. Swoje poglądy dotyczące stosunku postępowania spornego do niespornego w świetle krytyki projektu przyjętego w pierwszym czytaniu rozwinął na łamach „Państwa i Prawa”⁸⁴. W zakresie udziału prokuratora w procesie cywilnym podkreślił, że szeroko zakreślone jego prawo do wytaczania powództw wynika z istoty procesu cywilnego, a w sprawach o prawa majątkowe jest jedną z najważniejszych gwarancji ochrony własności społecznej. Twierdził, choć błędnie, że prawo do wytaczania powództwa przez prokuratora we wszelkich sprawach przewidywały wszystkie procedury cywilne państw socjalistycznych. Postulował jednocześnie przywrócenie uprawnienia prokuratora do wytoczenia powództwa we wszystkich sprawach, łącznie z rodzinnymi i małżeńskimi, „może z wyjątkiem spraw rozwodowych”⁸⁵. Uznał również za niewystarczające ujęcie w projekcie kontroli nad aktami dyspozytywnymi stron.

⁸¹ Z. RESICH, *Ochrona własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 6, s. 911–923.

⁸² Z. RESICH, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 1356.

⁸³ M. JĘDRZEJEWSKA, J. LAPIERRE, *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad referatem Zbigniewa Resicha „Ochrona własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego”*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 10, s. 614.

⁸⁴ J. JODŁOWSKI, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego*, *Nadbitka z nr 8–9 (174–175) „Państwa i Prawa”*, Warszawa 1960.

⁸⁵ M. JĘDRZEJEWSKA, J. LAPIERRE, *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN...*, s. 615.

J. Jodłowskiego poparł ówczesny minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski⁸⁶. Stanisław Włodyka natomiast podniósł problem sygnalizacji, znanej postępowaniu przed państwowym arbitrażem gospodarczym⁸⁷. Jak wiadomo, obowiązek „sygnalizacji zagrożenia mienia społecznego”, wysunięty przez partię jako dyrektywa o charakterze politycznym, został później zawarty w kodeksie postępowania cywilnego⁸⁸.

Przewodniczący posiedzeniu PAN Stefan Rozmaryn, nawiązując do wypowiedzi J. Jodłowskiego, poddał krytyce „tendencje do wprowadzania *par force* zmian w stosunku do obowiązującego stanu prawnego, bez należytego uwzględniania dotychczasowych doświadczeń i osiągnięć w dziedzinie procesu cywilnego”⁸⁹.

Następnie, już na tle przepisów uchwalonego kodeksu postępowania cywilnego⁹⁰, w doktrynie polemizowano na temat tego, czy ochrona własności społecznej jest zasadą procesową, czy jej funkcją. Większość procesualistów uznała ją za zasadę, co wynikało bezpośrednio z jej ujęcia w tytule wstępnym kodeksu, natomiast Włodzimierz Berutowicz traktował ją jako funkcję postępowania cywilnego, będącą wycinkiem funkcji wymiaru sprawiedliwości określonych w konstytucji i prawie o ustroju sądów powszechnych⁹¹.

Krytyka projektu skutkowałą zasadniczymi zmianami uchwalonymi w trakcie drugiego czytania. Niezwykle aktywny był w nim J. Jodłowski, wówczas koreferent, który dopiero na tym etapie włączył się czynnie do prac Zespołu⁹².

W przedmiocie stosunku postępowania spornego do niespornego Zespół w drugim czytaniu zdołał wypracować rozwiązanie w pewnym zakresie kompromisowe. Oba tryby postępowań zostały wprawdzie połączone w części

⁸⁶ Ibidem, s. 620.

⁸⁷ Ibidem, s. 619.

⁸⁸ Z. RESICH, *Drugie czytanie projektu k.p.c. i jego polityczne aspekty*, „Nowe Prawo” 1961, z. 7–8, s. 841.

⁸⁹ M. JĘDRZEJSKA, J. LAPIERRE, *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN...*, s. 623.

⁹⁰ Art. 4 kodeksu postępowania cywilnego (1964): „Sąd powinien dążyć do zapewnienia należytej ochrony własności społecznej. W szczególności sąd powinien zawiadomić organ nadrzędny jednostki gospodarki uspołecznionej będącej stroną lub uczestnikiem postępowania, jeżeli osoby powołane do reprezentowania tej jednostki nie działają w sprawie, nie przestrzegają obowiązujących przepisów lub nie stosują się do wydanych przez sąd zarządzeń, albo gdy może być celowe podjęcie czynności procesowych w stosunku do osób nie objętych postępowaniem. W razie potrzeby sąd zawiadamia prokuratora”. Dz.U. nr 43, poz. 269.

⁹¹ Z. RESICH, *Ocena założeń kodyfikacyjnych...*, s. 17.

⁹² Z. RESICH, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 1356.

wspólnej pod nazwą „postępowanie rozpoznawcze”⁹³, jednak „kluczem”⁹⁴ do rozwiązania problemów systematyki była regulacja, zgodnie z którą przepisy o procesie stosowało się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w kodeksie postępowania cywilnego⁹⁵.

Znaczne zmiany przyjęte w drugim czytaniu dotyczyły przepisów wstępnych. Poza wprowadzeniem regulacji stanowiącej o ochronie własności społecznej i obowiązku sygnalizacji, powrócono do brzmienia przepisu projektu z 1955 r. dotyczącego zakresu unormowania kodeksu postępowania cywilnego⁹⁶. Uwzględniono również niezrealizowany postulat, wysunięty podczas prac nad pierwszym projektem, zlikwidowania pojęcia „sądy powszechne” i zastąpienia go wyrażeniem „sądy powiatowe, wojewódzkie i Sąd Najwyższy”⁹⁷.

Po rozesłaniu do powtórnych uzgodnień międzyresortowych ostatecznej już wersji projektu przez Urząd Rady Ministrów 17 czerwca 1964 r. (rozesłanie projektu do uzgodnień międzyresortowych i jednocześnie do sądów wojewódzkich przez Ministerstwo Sprawiedliwości po raz pierwszy nastąpiło 26 lipca 1963 r.⁹⁸) Prezes Głównej Komisji Arbitrażowej w piśmie z 30 czerwca 1964 r. wnosił jeszcze o uzupełnienie projektowanego art. 2: „Sformułowania art. 2 w związku z art. 1 projektu robią na czytelniku wrażenie, że do rozpoznawanych spraw ze stosunków prawa cywilnego, rodzinnego i pracy powołane są wyłącznie sądy powiatowe, sądy wojewódzkie i Sąd Najwyższy (art. 2). Czytelnik niebędący prawnikiem musi być tym zaskoczony, skoro wie, że sprawy z zakresu prawa

⁹³ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964, s. 211–212.

⁹⁴ Z. RESICH, *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 1360.

⁹⁵ Art. 13 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1964, nr 43, poz. 269.

⁹⁶ Art. 1 projektu kodeksu postępowania cywilnego (1955): „Kodeks postępowania cywilnego normuje właściwość sądów powszechnych i postępowanie przed tymi sądami w sprawach ze stosunków cywilnoprawnych, rodzinnych i pracy, wyjąwszy stosunki pracy oparte na nominacji, oraz w innych sprawach należących do tego postępowania z mocy ustaw szczególnych”; Art. 1 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjęty w pierwszym czytaniu (1960): „Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie przed sądami powszechnymi w sprawach cywilnych, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”; Art. 1 projektu kodeksu postępowania cywilnego przyjęty w drugim czytaniu (1963): „Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i prawa pracy, jak również w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych”. W projekcie przekazany w styczniu 1963 r. Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej dopisano ręcznie, na końcu artykułu pierwszego „(sprawy cywilne)”, AAN, MS, sygn. 217, k. 53.

⁹⁷ Art. 2 projektu przyjętego w drugim czytaniu: „Do rozpoznania spraw, o których mowa w artykule poprzedzającym, powołane są sądy powiatowe, sądy wojewódzkie i Sąd Najwyższy, chyba że sprawy te z mocy ustaw szczególnych należą do zakresu działania innych sądów lub organów”, AAN, MS, sygn. 217, k. 53.

⁹⁸ AAN, MS, sygn. 3124, k. 170; AAN, MS, sygn. 3127, k. 223.

pracy rozstrzygają komisje rozjemcze, a sprawy między jednostkami gospodarki społecznej – komisje arbitrażowe. [...] w tym zakresie wnoszę o dodanie art. 2a wskazującego, że sądy powszechne nie rozpoznają spraw ze stosunku prawa pracy, które rozstrzygają komisje rozjemcze, a sprawy cywilne między jednostkami gospodarki społecznej rozstrzygają komisje arbitrażowe, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”⁹⁹. Jego postulat z pewnymi modyfikacjami został uwzględniony w treści ustawy.

W trakcie drugiego czytania przywrócono prokuratorowi generalne uprawnienie do wytaczania powództw, chociaż w przepisie pierwotnie nie użyto słowa „wszelkich”. Zespół uwzględnił też zasadę przyjętą w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1961 r., zgodnie z którą prokurator powinien wskazać w pozwie osobę, na rzecz której wnosi powództwo, chyba że działał on na podstawie szczególnego upoważnienia ustawowego. Zgodnie z decyzją Zespołu, prokurator nie mógł samodzielnie rozporządzać przedmiotem sporu. Zespół Prawa Cywilnego Procesowego podjął również uchwałę poddającą kontroli sądu decyzję prokuratora o wytoczeniu powództwa w sprawach niemajątkowych w przypadku sprzeciwu osoby uprawnionej¹⁰⁰.

Nie zgadzał się z tym J. Jodłowski. Już wcześniej, w trakcie prac nad kodeksem rodzinnym, do których przyłączył się w końcowym ich etapie, zgłosił swój wniosek o wykreślenie możliwości wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa przez prokuratora¹⁰¹. Według J. Jodłowskiego, uprawnienia prokuratora powinny być określone jedynie w prawie procesowym. W kontekście wątpliwości wynikających z podwójnej regulacji uprawnień prokuratora w prawie materialnym i procesowym, które stały się „pożywką do różnych spekulacji prawniczych”¹⁰², dążył do jak najszerzego określenia uprawnień prokuratora w ustawie procesowej oraz do wyeliminowania wszelkich ograniczeń w tym względzie w prawie materialnym. W piśmie skierowanym do prezydium Komisji Kodyfikacyjnej w lipcu 1962 r. wniósł o skreślenie regulacji dotyczącej sprzeciwu, „stojąc na stanowisku, iż prawo prokuratora do wytoczenia powództwa w imię ochrony praworządności i interesu społecznego nie powinno być ograniczone”¹⁰³. Przepis dotyczący kontroli sądu w przypadku sprzeciwu osoby uprawnionej ostatecznie skreślono.

Wyraźnego podkreślenia w przepisie uprawnienia do wytaczania przez prokuratora wszelkich powództw domagała się również Generalna Prokuratura w piśmie jej Dyrektora Departamentu II z 9 lipca 1964 r.¹⁰⁴

⁹⁹ AAN, MS, sygn. 3128, k. 39.

¹⁰⁰ Z. RESICH, *Drugie czytanie projektu...*, s. 842.

¹⁰¹ P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego...*, s. 561.

¹⁰² Cyt. za: ibidem.

¹⁰³ AAN, MS, sygn. 217, k. 45.

¹⁰⁴ AAN, MS, sygn. 3128, k. 2.

Na konferencji w Ministerstwie Sprawiedliwości 21 lipca 1964 r.¹⁰⁵ rozważano uwagi nadesłane przez poszczególne resorty i ustalono, ale już w ścisłym gronie, ostateczne brzmienie przepisu dotyczącego uprawnień prokuratora: „Przy końcu konferencji już tylko w obecności Ob. Wiceministra Pawlaka, Ob. Prezesa Resicha, Ob. Prok. Karwowskiego jako przedstawiciela Generalnej Prokuratury oraz Ob. Ob. Zielińskiego i J. Goławskiej rozważono uwagi natury redakcyjnej, zgłoszone w przeddzień konferencji przez Generalną Prokuraturę. Uwagi te nie były uwzględniane w materiałach przesłanych uczestnikom konferencji. W częściowym uwzględnieniu tych uwag postanowiono wprowadzić następujące poprawki do projektu kodeksu postępowania cywilnego: Art. 7 otrzyma brzmienie: Prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatela, interesu społecznego lub własności społecznej. W sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. [...] art. 60 uzupełnić w tym kierunku, że prokurator może składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uzna za celowe, oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie, a ponadto przepisem odpowiadającym treści art. 93 obecnego k.p.c.”¹⁰⁶ Opublikowany projekt kodeksu postępowania cywilnego i przepisów wprowadzających¹⁰⁷ nie uwzględniał jeszcze zmian wprowadzonych w końcowym etapie¹⁰⁸. Decyzję aprobowaną w tym przedmiocie Rada Ministrów podjęła uchwałą z 30 lipca 1964 r.¹⁰⁹ Wszystkie postulaty Ministerstwa Sprawiedliwości zostały uwzględnione w uchwalonej ustawie.

W trakcie drugiego czytania projektu przez Zespół Prawa Cywilnego Procesowego usunięto generalną regułę ujętą w art. 4 projektu, zgodnie z którą czynności procesowe stron nie mogły być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przeciwnicy takiego ujęcia podnieśli w toku dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN (11 czerwca 1960 r.), że interpretacja tego przepisu w związku z innymi przepisami projektu, które przewidywały kontrolę sądu nad poszcze-

¹⁰⁵ AAN, MS, sygn. 3124, k. 132. W dokumencie podano datę „21 VIII 1964 r.” – wydaje się to oczywistą omyłką pisarską protokolanta, w świetle tego, że projekt kodeksu postępowania cywilnego był przedłożony Sejmowi przez Radę Ministrów 7 sierpnia. Poza tym uchwałę w przedmiocie zmiany brzmienia przepisu art. 7 projektu kodeksu postępowania cywilnego Rada Ministrów uchwaliła 30 lipca 1964 r.

¹⁰⁶ AAN, MS, sygn. 3124, k. 132.

¹⁰⁷ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających...*, s. 4.

¹⁰⁸ Art. 7 projektu kodeksu postępowania cywilnego opublikowanego w 1964 r.: „Prokurator może spowodować wszczęcie postępowania, jak również wziąć udział w toczącym się postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli, interesu społecznego lub własności społecznej”.

¹⁰⁹ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja, Poprawki do projektu Kodeksu postępowania cywilnego i Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania cywilnego według uchwały Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1964 r.*, Druki Sejmowe, Warszawa 1964.

gólnymi czynnościami procesowymi stron, może prowadzić do wniosku, że projekt nie uznaje kontroli sądu przy cofnięciu pozwu. W efekcie kontrolą sądu objęto *expressis verbis*, oprócz dotychczasowego uznania powództwa i ugody, także wycofanie powództwa, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia, bez dotychczasowego zawężenia tej kontroli do pewnego tylko typu roszczeń¹¹⁰. Wprowadzenie możliwości sprzeciwu sądu względem czynności dyspozytywnych stron, będącego warunkiem rozwiązującym, zamiast uzależnienia ich od zgody sądu, stanowiącej warunek zawieszający, jak czynił to projekt z 1955 r., zmierzało w intencji autorów do nienadużywania tej kontroli tam, gdzie była ona zbędna¹¹¹.

Podczas drugiego czytania zrezygnowano też z regulacji wprowadzającej obowiązek sporządzania uzasadnienia wyroku w każdej sprawie. Uprzywilejowano w tym względzie państwowe jednostki organizacyjne, jednostki gospodarki uspołecznionej i organizacje społeczne. Wyrok wraz z uzasadnieniem doręczało się również w sprawach, w których brał udział prokurator. W celu wzmocnienia ochrony własności społecznej Zespół Prawa Cywilnego Procesowego postanowił w drugim czytaniu wprowadzić do projektu regulację, zgodnie z którą nie stosowało się tzw. fikcji przyznania przy wydaniu wyroku zaocznego – przyjęcia za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie – w sprawach, w których pozwaną była państwowa jednostka organizacyjna, jednostka gospodarki uspołecznionej czy organizacja społeczna¹¹².

Drugie czytanie projektu wprowadziło również zmiany w zakresie zdolności sądowej i zdolności procesowej. W wersji przyjętej w pierwszym czytaniu posiadały ją osoby fizyczne, osoby prawne, a także państwowe jednostki organizacyjne, inne jednostki gospodarki uspołecznionej oraz organizacje polityczne i społeczne nieposiadające zdolności prawnej. Po wprowadzeniu poprawek wniesionych w drugim czytaniu posiadały ją, oprócz osób fizycznych, osoby prawne, w tym Skarb Państwa i organizacje społeczne (później organizacje społeczne ludu pracującego) i inne organizacje, choćby nie posiadały osobowości prawnej, dopuszczone do działania na podstawie obowiązujących przepisów¹¹³. Przepisy te poddano jeszcze korekturze w trakcie dalszych prac.

Projekt uchwalony przez Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej i rozesłany przez Ministerstwo Sprawiedliwości do uzgodnień międzyresortowych i jednocześnie

¹¹⁰ Art. 203 § 4 kodeksu postępowania cywilnego (1964): „Sąd uzna za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, jak również zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia, jeżeli czynność taka jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo rażąco narusza usprawiedliwiony interes osób uprawnionych. Wszelkie czynności, choćby podjęte poza sądem, dla uchylenia się od skutków takiego sprzeciwu są nieważne”.

¹¹¹ Z. RESICH, *Drugie czytanie projektu...*, s. 843.

¹¹² Ibidem, s. 847.

¹¹³ Ibidem, s. 845.

(26 lipca 1963 r.) do sądów wojewódzkich¹¹⁴ zawierał przepis o uprawnieniu „socjalistycznych organizacji społecznych” do wytaczania powództw, jak też brania udziału w sprawach już się toczących. Po uzgodnieniach międzyresortowych postanowiono poddać tę regulację zmianie, polegającej na umożliwieniu stosowania do tych organizacji wszystkich przepisów o prokuratorze¹¹⁵. W celu dalszego wzmocnienia ochrony mienia społecznego zdecydowano wówczas o możliwości nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądzał roszczenie odszkodowawcze na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki gospodarki uspołecznionej¹¹⁶.

Uchwałę dotyczącą poprawek wprowadzonych do projektu kodeksu postępowania cywilnego wskutek uzgodnień międzyresortowych i opinii sądów przyjęto na posiedzeniu Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej 8 lutego 1964 r. W jej skład wchodził wówczas: Jan Wasilkowski (przewodniczący), Jerzy Jodłowski (wiceprzewodniczący), Jerzy Bafia (sekretarz) i członkowie – Marian Mazur, Zbigniew Resich, Stefan Rozmaryn, Józef Zembaty. W posiedzeniu uczestniczyli również, na zaproszenie Prezydium, Władysław Siedlecki i Edmund Wengerek¹¹⁷. Na wniosek S. Rozmaryna przyjęto poprawkę dotyczącą zastąpienia pojęcia „socjalistyczna organizacja społeczna” terminem „organizacja społeczna” oraz zamieszczenia jednocześnie w przepisach wprowadzających wyjaśnienia, że „organizacją społeczną w rozumieniu niniejszego kodeksu jest organizacja społeczna ludu pracującego przewidziana w art. 72 Konstytucji PRL”¹¹⁸. Później, w notatce w sprawie projektu kodeksu postępowania cywilnego zawierającej uzasadnienie tego projektu skierowanego na Radę Ministrów i opatrzoną dopisanymi odręcznie datami: 4 maja i 9 czerwca 1964 r., napisano, że zasada udziału czynnika społecznego w postępowaniu cywilnym doznała w projekcie bardzo istotnego rozwinięcia: „stanowi ona rozwinięcie formy przewidzianej już w art. 20 ustawy z 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu. Drugą instytucją z tego zakresu jest udział w posiedzeniach wyjaśniających w sprawach pracowniczych przedstawicieli rad zakładowych (oddziałowych) lub delegatów związkowych. Instytucja ta powinna spowodować szersze włączenie organizacji związkowych do rozwiązywania konfliktów pracowniczych, a w konsekwencji doprowadzić do bardziej skutecznego ich zwalczania”¹¹⁹.

Przyjęcie takiego rozwiązania odpowiadało zmianom wprowadzonym w 1961 r. w zasadach ustawodawstwa ZSRR i następnie implementowanym w kodeksach republik Związku Radzieckiego. Zgodnie z nimi, wszczęcie postępowania cywilnego mogło nastąpić nie tylko na wniosek (pozew) osoby, której

¹¹⁴ AAN, MS, sygn. 3124, k. 170; AAN, MS, sygn. 3127, k. 223.

¹¹⁵ AAN, MS, sygn. 3128, k. 216.

¹¹⁶ Ibidem, k. 217.

¹¹⁷ Ibidem, k. 205–206.

¹¹⁸ Ibidem, k. 206.

¹¹⁹ AAN, MS, sygn. 219, k. 14–15; AAN, MS, sygn. 3124, k. 177–178.

prawa zostały naruszone i prokuratora, lecz także na wniosek instytucji państwowej, organów administracji, przedsiębiorstwa państwowego, organizacji społecznej i innej państwowej organizacji, gdy te zwracały się do sądu o ochronę praw i interesów innych osób¹²⁰. Radziecki wzorzec szerokiego udziału tych instytucji w postępowaniu cywilnym miał realizować również funkcję edukacyjną, wychowawczą prawa. „Wychowanie” nowego, radzieckiego obywatela było wówczas jednym z najistotniejszych zadań państwowych urzędów i instytucji, nie wyłączając sądownictwa. Oczekiwano zatem, że rola edukacyjna sądu wpłynie na kształtowanie się postaw urzędników i organizacji, by rozpoznali i eliminowali przyczyny „nieładu społecznego”, zanim spór trafi na drogę sądową¹²¹.

Zgodnie z protokołem Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości z 6 maja 1964 r., dotyczącym uwag i podsumowania projektu kodeksu postępowania cywilnego ówczesnego ministra sprawiedliwości Mariana Rybickiego, za sprawę najpilniejszą uznano powołanie zespołu, który weźmie na siebie odpowiedzialność za ostateczną redakcję projektu: „W końcu maja projekt powinien być przekazany Radzie Ministrów. Od dotrzymania tego terminu zależy wejście w życie całego nowego skodyfikowanego prawa cywilnego od nowego roku. W skład zespołu powinni wejść prof. Z. Resich, wiceminister Pawlak razem z wicedyrektorem Pietrzykowskim. Do udziału w pracach należy zaprosić prof. Siedleckiego, prof. Wengerka i prof. Woltera. Merytorycznie wątpliwe kwestie zespół powinien uzgadniać z prezesem Wasilkowskim i wiceministrem Zawadzkiem”¹²².

W datowanym na 6 czerwca 1964 r. piśmie Stefan Rozmaryn zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości: „Należy podjąć decyzję daty wejścia w życie k.p.c., wydaje się bowiem w tej chwili pewnym, że kodeks nie będzie mógł wejść w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Gdyby nawet Rada Ministrów mogła rozpatrzyć projekt w lipcu czy na początku sierpnia, to mógłby on wpłynąć do Sejmu dopiero z początkiem września, a w ramach bezpośredniego przekazania Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości wejść na warsztat tej Komisji w połowie września. Trzeba liczyć się z koniecznością ok. 3-miesięcznego okresu prac tej Komisji. Oznacza to, że projekt mógłby być przedłożony plenum Sejmu do drugiego czytania nie wcześniej niż w połowie grudnia. Wydaje się wątpliwe, czy Sejm będzie mógł wówczas zająć się tą sprawą, ale w każdym razie uznać należy, że uchwalenie w połowie grudnia 1964 r. wykluczałoby wejście w życie z 1 stycznia 1965 r.”¹²³ Ostatecznie projekt kodeksu postępowania cywilnego został skierowany na posiedzenie Rady Ministrów zaplanowane na 30 lipca 1964 r.¹²⁴

¹²⁰ Art. 6 ustawy *Об утверждении Основ гражданского судопроизводства Союза ССР и союзных республик от 8 декабря 1961 года*; Art. 4 radz. GPK (1964).

¹²¹ W.E. BUTLER, *Soviet Law*, London 1983, s. 297–298.

¹²² AAN, MS, sygn. 3126, k. 162–164.

¹²³ AAN, MS, sygn. 3124, k. 124.

¹²⁴ Ibidem, k. 184.

6.4. Uchwalenie projektu kodeksu postępowania cywilnego

Dnia 7 sierpnia 1964 r. Prezes Rady Ministrów – pismem o numerze RM 111-44/64/Pt – w imieniu Rady Ministrów wniósł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej III kadencji (VIII sesja) rządowe projekty ustaw kodeksu postępowania cywilnego (druk nr 200) i przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego (druk nr 201). Ze względu na postulowane przyspieszenie prac nad projektem kodeksu postępowania cywilnego, by kodeks mógł wejść w życie 1 stycznia 1965 r., Prezydium Sejmu – na podstawie art. 53 ust. 1 ówczesnego regulaminu Sejmu z 1 marca 1957 r.¹²⁵ – 13 sierpnia 1964 r. przekazało Komisji Wymiaru Sprawiedliwości projekt kodeksu do rozpatrzenia¹²⁶. Artykuł 53 regulaminu Sejmu stanowił, że Prezydium Sejmu mogło projekty ustaw zgłoszone w okresach między sesjami, a w wyjątkowych wypadkach w okresach między posiedzeniami, kierować wprost do komisji, co zastępowało pierwsze czytanie projektu ustawy. Przekazanie projektu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości nastąpiło tuż po zamknięciu VIII sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 12 sierpnia 1964 r.¹²⁷ Po zmianach regulaminu Sejmu z 28 grudnia 1957 r.¹²⁸ Prezydium Sejmu mogło skierować projekt ustawy opracowany i rozpatrzony przez Komisję bezpośrednio do drugiego czytania.

Zgodnie z przewidywaniami S. Rozmaryna, sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości rozpoczęła obrady nad projektem 17 września 1964 r.¹²⁹ Po rozpatrzeniu projektu kodeksu postępowania cywilnego z udziałem przedstawicieli Komisji: Handlu Zagranicznego, Pracy i Spraw Socjalnych, Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Spraw Zagranicznych, na posiedzeniach 17 września i 10 listopada, wniosła projekt pod obrady Sejmu 10 listopada 1964¹³⁰. Jeszcze 16 listopada 1964 r. Komisja rozpatrzyła dodatkowe poprawki do projektu kodeksu postępowania cywilnego¹³¹. Oba sprawozdania Komisji podpisał jej

¹²⁵ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 1 marca 1957 r. *Regulamin Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. M.P. nr 19, poz. 145.

¹²⁶ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk 200)*, Druki Sejmowe, Warszawa 1964.

¹²⁷ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 sierpnia 1964 r. w sprawie zamknięcia sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. M.P. nr 53, poz. 254.

¹²⁸ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 28 grudnia 1957 r. o zmianie regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. M.P. nr 1, poz. 1.

¹²⁹ AAN, MS, sygn. 3125, k. 5.

¹³⁰ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...*

¹³¹ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, załącznik do Druku nr 212*, Warszawa 1964.

przewodniczący i jednocześnie sprawozdawca projektu kodeksu postępowania cywilnego w Sejmie Jerzy Jodłowski.

Wśród wielu poprawek mających głównie charakter redakcyjny sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości wprowadziła zmianę do art. 2 projektu, przywracając zlikwidowane wcześniej pojęcie „sądy powszechne”¹³². Komisja dwukrotnie zmieniła brzmienie przepisu dotyczącego wpływu wyroku karnego na proces cywilny¹³³, aczkolwiek nie przywróciła brzmienia przyjętego w pierwszym czytaniu przez zespół postępowania cywilnego. Komisja dodała również regulację stanowiącą, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące jednostek gospodarki społecznej stosuje się także do instytucji państwowych, których zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej¹³⁴. Zmieniła też brzmienie przepisów dotyczących uprawnień prokuratora i organizacji społecznych¹³⁵. Komisja dodała również nowy przepis, zgodnie z którym

¹³² „Art. 2 otrzymuje brzmienie: Art. 2 § 1. Do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne i Sąd Najwyższy, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych. § 2. Nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne między jednostkami gospodarki społecznej, należące do właściwości państwowego arbitrażu gospodarczego lub arbitrażu resortowego. § 3. Nie są również rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, o ile przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów”. *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1–2.

¹³³ „Art. 11 otrzymuje brzmienie: Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w postępowaniu karnym, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną”. *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 3; „1) w zmianie 7) zdanie pierwsze art. 11 otrzymuje brzmienie: Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym”. *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, załącznik do Druku nr 212, Warszawa 1964*, s. 1.

¹³⁴ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 3.

¹³⁵ „Art. 55 otrzymuje brzmienie: Prokurator, wytaczając powództwo, na rzecz oznaczonej osoby, powinien ją wskazać w pozwie. Nie dotyczy to spraw niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej”; „Dodaje się nowy art. 56 z 1. Jeżeli prokurator, wytaczając powództwo nie działa na rzecz oznaczonej osoby, wnosi on pozew przeciwko wszystkim osobom będącym stronami stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo”; „art. 61 § 1 otrzymuje brzmienie: w sprawach o roszczenia alimentacyjne oraz o roszczenia pracowników ze stosunku pracy, jak również o naprawienie szkód wynikłych z wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, organizacje społeczne ludu pracującego, których zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli. Wykaz tych organizacji ustala Minister

strony zobowiązane były wskazać dowody potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, a sąd mógł dopuścić dowody niewskazane przez strony i dla ustalenia koniecznych dowodów zarządzić odpowiednie dochodzenie¹³⁶.

Zgodnie z ówczesnym regulaminem Sejmu, zasadą było rozpatrywanie projektów ustaw w dwóch czytaniach (art. 51). Projekt kodeksu postępowania cywilnego został poddany jednemu (drugiemu) czytaniu na 29. posiedzeniu Sejmu 17 listopada 1964 r.¹³⁷ Regulamin Sejmu stanowił, że drugie czytanie projektu ustawy powinno się odbyć po trzech dniach od dostarczenia posłom sprawozdania Komisji. Wprawdzie regulamin przewidywał tryb skrócony, polegający na możliwości zarządzenia drugiego czytania bezpośrednio po otrzymaniu przez posłów druku sprawozdania Komisji, jednak zastosowanie skróconego postępowania ustawodawczego nie pozwalało nawet na zapoznanie się z wszystkimi poprawkami Komisji do tak doniosłego projektu aktu ustawodawczego. Zastąpione pracami Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pierwsze czytanie projektu nie zapewniło też zapoznania ogółu zarówno z całością projektu, jak i z informacjami uzasadniającymi ten projekt oraz niezbędnymi do jego analizy. Tendencja do ustanowienia przewagi prac komisyjnych nad debatą parlamentarną, nawet w przypadku projektów dużo niższej rangi, nie może być uznana za zjawisko pożądane¹³⁸.

Nie było również zasadniczej debaty w trakcie drugiego czytania projektu kodeksu postępowania cywilnego. Jednomyślne jego uchwalenie na 29. posiedzeniu Sejmu 17 listopada 1964 r.¹³⁹ poprzedziły przemówienia: Jerzego Jodłowskiego, Jana Wasilkowskiego – przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej, Tadeusza Sitka z Klubu Poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Tadeusza Gierzyńskiego z Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego, Anny Piotrowskiej z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zygmunta Filipowicza – posła bezpartyjnego z Koła Posłów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Heleny Dąbskiej z Klubu Poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Jana Pohorskiego z Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Sprawiedliwości”. *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 7.

¹³⁶ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 18.

¹³⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 16 i 17 listopada 1964, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – Sesja IX, Warszawa 1964, s. 73–136.*

¹³⁸ W. ZAKRZEWSKI, *Aktywność i funkcje Sejmu*, [w:] *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. A. BURDA, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 339, 429–431. Zob. też *Postępowanie ustawodawcze*, red. E. ZWIERZCHOWSKI, Warszawa 1993, s. 32–34, 44–45.

¹³⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 136.

Jerzy Jodłowski, referując projekt kodeksu postępowania cywilnego na 29. posiedzeniu Sejmu, podkreślił: „rok bieżący zapisze się nie tylko w rocznikach bieżącej kadencji sejmowej, ale także w historii ustawodawstwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w historii prawa polskiego w ogóle jako rok wielkich kodyfikacji cywilno-prawnych”¹⁴⁰. W dalszej części przemówienia uzasadniał przyspieszony tryb ustawodawczy: „Projekt Kodeksu postępowania cywilnego, w przeciwieństwie do kodeksów rodzinnego i cywilnego, nie był przedmiotem pierwszego czytania. [...] Okoliczność ta usprawiedliwia, jak sądzę, a zarazem stwarza potrzebę, aby sprawozdanie Komisji nad projektem rządowym Kodeksu postępowania cywilnego poprzedzić pokrótce przedstawieniem jego podstawowych założeń i wskazaniem momentów uzasadniających tę nową kodyfikację prawa procesowego cywilnego. [...] Projekt Kodeksu postępowania cywilnego nie stanowi tak zasadniczej przebudowy prawa procesowego ani nie przynosi w tak szerokim zakresie nowych rozwiązań, jak czyni to na przykład Kodeks cywilny w dziedzinie prawa cywilnego”¹⁴¹.

Jan Wasilkowski, uzupełniając wypowiedź sprawozdawcy kodeksu, wykazywał: „Część tych cech [projektu kodeksu postępowania cywilnego – A.S.R.] nie jest innowacją projektu, została bowiem przejęta z prawa dotychczas obowiązującego i stanowi podsumowanie 20-letniego rozwoju ustawodawstwa Polski Ludowej. Dotyczy to zwłaszcza niektórych zasad usankcjonowanych przez dokonaną w roku 1950 reformę ustroju sądów i postępowania sądowego oraz przez kilka ustaw późniejszych. Wiele innych cech, o których chcę mówić, jest wynikiem prac Komisji Kodyfikacyjnej albo prac przeprowadzonych na szczeblu rządowym. Inne wreszcie stanowią wynik prac sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości”¹⁴².

J. Pohorski poruszył problem ochrony własności społecznej. Podkreślając wszelkie instytucje projektu mające służyć tej ochronie, podsumował przemówienie stwierdzeniem, że projekt w należyтым stopniu zapewnia gwarancję ochrony własności społecznej. Zaznaczył w tym kontekście znaczenie instytucji tzw. sygnalizacji, znanej wcześniej i wykorzystywanej w postępowaniu arbitrażowym. Wyraził również nadzieję, że sądy powszechne, które będą stosować przepisy kodeksu w praktyce, w myśl jego zasad, zapewnią tym samym pełną ochronę własności społecznej w procesie cywilnym¹⁴³.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 73. Zob. też J. JODŁOWSKI, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Referat posła prof. Jerzego Jodłowskiego, sprawozdawcy Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, oraz przemówienia posłów: Tadeusza Gierzyńskiego i Jana Pohorskiego*, Warszawa 1964, s. 3.

¹⁴¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 76.

¹⁴² Ibidem, s. 95.

¹⁴³ Ibidem, s. 122, 134–135; J. POHORSKI, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Referat posła prof. Jerzego Jodłowskiego...*, s. 70–71.

Większość mówców koncentrowała się wokół problematyki społecznej, akcentując kwestie związane ze sprawami rodzinnymi i z ochroną interesów pracowniczych, dotyczące wsi i rolnictwa oraz odnoszące się do postępowania egzekucyjnego (T. Sitek T. Gierzyński, H. Dąbska, Z. Filipowicz, A. Piotrowska).

Ważną kwestię, pomijaną w wypowiedziach w trakcie debaty parlamentarnej, podniósł Z. Filipowicz, który zaznaczył powszechne, stosunkowo małe zainteresowanie projektem kodeksu postępowania cywilnego, a co ważniejsze, zwrócił uwagę na problem postępowania ustawodawczego i – przede wszystkim – niezwykle krótki okres *vacatio legis*: „Trzeba natomiast powiedzieć, że projekt, który dziś omawiamy, darzono znacznie mniejszym zainteresowaniem. Procedura sądowa zawsze – odkąd w ogóle istnieje – łączyła się dla laika z zawiłością, niejasnościami, prawniczymi finezjami i słownictwem. Jednym słowem z gąszczem, w którego kręgu mogą poruszać się swobodnie tylko fachowcy i zręczni specjaliści. Ponadto w przeświadczeniu społecznym pokutują jeszcze mocno tradycyjne przekonania, że zasadnicze znaczenie społeczne ma treść przepisów prawa materialnego, a procedura jest jedynie czymś drugorzędnym. [...] W swoich ostatnich słowach chciałbym zwrócić uwagę na pewne okoliczności związane z redakcją i wejściem w życie projektu ustawy. Chodzi nam o dwa zagadnienia natury ogólnej i jedno bardziej szczegółowe, niemniej jednak społecznie bardzo doniosłe. Zastanawialiśmy się, czy ilość poprawek zgłoszonych na forum sejmowym nie sygnalizuje konieczności bardziej precyzyjnego i starannego przygotowania aktów prawnych tego rządu, wagi i rzadkości przez pozasejmowe organy robocze przygotowujące projekt ustawy. Niepokoi nas także bardzo krótki okres tego, co prawnicy nazywają *vacatio legis*. Na wprowadzenie bowiem w życie Kodeksu postępowania cywilnego i przyswojenie jego całemu aparatowi sądowemu będziemy mieli zaledwie 5 do 6 tygodni czasu. Rozumiemy, że chodzi o zsynchronizowanie terminu wejścia w życie przepisów procesowych i systemu prawa materialnego, który ma obowiązywać od 1 stycznia 1965 r. Czy jednak nie jest to okres za krótki? Czy nie należało raczej przedłużyć odpowiednio do potrzeb w drodze ustawy terminu obowiązywania przepisów Kodeksu cywilnego i rodzinnego. I wreszcie ostatnia sporna sprawa. W końcowej wersji projektu zabrakło artykułu oznaczonego dawniej jako 1074. Zawierał on istotne udogodnienia w zakresie egzekucji alimentów od synów rolników pracujących w gospodarstwie ojca, którzy pod formalnym pretekstem braku własnego majątku uchylali się od płacenia zasądzonych należności. Naszym zdaniem, przepis ten wprowadzony pierwotnie z inicjatywy i na skutek doświadczeń procesowych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej powinien znaleźć się w Kodeksie postępowania cywilnego”¹⁴⁴.

T. Gierzyński był przeciwnego zdania. Przemawiając przed Z. Filipowiczem, konstatawał, że „urzeczywistnieniu cywilnego prawa materialnego służy

¹⁴⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 121–122, 126.

prawo formalne procesowe, dobrze się więc stało, że projekt kodeksu postępowania cywilnego będzie mógł być przez Wysoki Sejm uchwalony, co umożliwi stosowanie przepisów kodeksu także od pierwszego dnia nowego roku kalendarzowego¹⁴⁵.

Sprawozdawca Jerzy Jodłowski, zabierając głos w celu wyjaśnienia kwestii podniesionych przez Z. Filipowicza, nie odniósł się do zarzutu sposobu procedowania nad projektem ani też zbyt krótkiego *vacatio legis*¹⁴⁶.

Należy podkreślić, że kodeks postępowania cywilnego był najobszerniejszym aktem ustawodawczym zarówno spośród kodeksów, które weszły w życie 1 stycznia 1965 r., jak i spośród aktów ustawodawczych przedłożonych do tej pory Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 108; T. GIERZYŃSKI, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Referat posała prof. Jerzego Jodłowskiego...*, s. 47.

¹⁴⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 135–136.

Część druga

ELEMENTY PRYWATNE I PUBLICZNE
W SYSTEMIE ŚRODKÓW ODWOŁAWCZYCH

Rozdział 1

Uwagi wprowadzające

1.1. Środki odwoławcze w nowożytnym procesie cywilnym Zagadnienia ogólne

Elementy publiczne i prywatne w procesie cywilnym przenikają się w znacznym stopniu, zwłaszcza w kontekście środków odwoławczych. Obowiązujące w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. ustawy procesowe cywilne, ze względu na strukturę środków odwoławczych¹, zalicza się w doktrynie procesu cywilnego do dwóch grup: typu romańskiego (procedurę cywilną francuską i rosyjską) i typu germańskiego (procedurę cywilną niemiecką, austriacką i węgierską)². Wskazany podział odpowiada wyodrębnieniu się w historii nowożytnego postępowania cywilnego dwóch modeli w zakresie środków odwoławczych, mianowicie kasacyjnego i rewizyjnego. Mimo tych samych korzeni i elementów decydujących o rozwoju procedury cywilnej francuskiej i niemieckiej, którymi są prymitywne prawa germańskie, nauka prawa rzymskiego i prawa kanonicznego, już w XVII w. widać było znaczące różnice między procedurą cywilną w Niemczech (1654³) i we Francji (1667). Odmienny zakres i istota

¹ O rozbieżnościach terminologicznych zob. T. ERECIŃSKI, *System zaskarżania orzeczeń*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. III, *Środki zaskarżenia*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 49–57.

² M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze kodeksu postępowania cywilnego w oświetleniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10–16, s. 306; T. ERECIŃSKI, *System zaskarżania orzeczeń...*, s. 49.

³ Wydana po zawarciu pokoju westfalskiego ordynacja z 17 maja 1654 r. (*Abschied des Reichstags zu Regensburg. Jüngster Reichsabschied oder Recessus Imperii Novissimus*), skutkująca wzmocnieniem znaczenia Rady Nadwornej Rzeszy względem Sądu Kameralnego Rzeszy, dała, zdaniem znawców przedmiotu, początek pewnej przewadze prawu germańskiemu w postępowaniu sądowym (ówcześnie zwłaszcza saskiemu – *Prozess und Gerichtsordnung Churfürst Johann Georges des I. zu Sachsen darnach man sich in Dero Landen bey Ober und Untergerichten gleichförmig zu achten* z 28 czerwca 1622 r.) nad pra-

recepty prawa rzymskiego oraz uwarunkowania polityczne skutkowały w obu tych krajach zasadniczo innym stosunkiem do prawa obcego (rzymskiego). W Niemczech prawo to było wiążące *per se*, a we Francji zostało dobrowolnie przyjęte i wykorzystywano je tylko w takim zakresie, w jakim zostało uznane za korzystne⁴.

Wymienione różnice nie wpłynęły jednak na ogólną ciągłość historii procesu cywilnego w Europie kontynentalnej⁵. Ciągłość tę obserwujemy również w zakresie pozostałych gałęzi prawa sądowego. Jak twierdził René David, wielkie podobieństwo rozwiązań prawnych państw kontynentu europejskiego powoduje, że z całą pewnością możemy mówić o romańsko-germańskiej rodzinie praw, a podział praw na romańskie i germańskie jest sztuczny i wymuszony⁶. Jego zdaniem, różnice między prawem państw romańskich w Europie mogą być uznane za tak podstawowe, jak różnice między prawem Francji i Niemiec. Wspomniany komparatysta podkreślił, że prawo francuskie, postrzegane jako całość, nie wydaje się bliższe prawu włoskiemu lub hiszpańskiemu niż prawu niemieckiemu czy szwajcarskiemu⁷. Z kolei wpływ niemieckiej doktryny prawnej można dostrzec we Włoszech, Hiszpanii, a także we Francji. Przykładem mogą tu być projekty reformy procedury cywilnej we Włoszech z lat 1920–1937⁸, a także drugi francuski kodeks procedury cywilnej, który głównie dzięki

wem rzymskim i kształtowaniu się powszechnego niemieckiego procesu cywilnego. A. ENGELMANN, R. HERRMANN, R.W. MILLAR, J.CH. SCHWARTZ, *Germany and Austria*, [w:] *The Continental Legal History Series*, Vol. VII, *A History of Continental Civil Procedure*, ed. A. ENGELMANN, Boston 1927, s. 532–543. O Radzie Nadwornej Rzeszy zob. M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 157. Zob. też A. DZIADZIO, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009, s. 452–453.

⁴ A. ENGELMANN, D.E. GLASSON, L. VON STEIN, R.W. MILLAR, *France*, [w:] *The Continental Legal History...*, Vol. VII, s. 645–646; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 20, 176.

⁵ K. LUTOSTAŃSKI, *Z badań nad pierwiastkiem publicznym w procesie cywilnym*, Warszawa 1907, s. 21; A. ENGELMANN, D.E. GLASSON, L. VON STEIN, R.W. MILLAR, *France...*, s. 645; A. DZIADZIO, *Powszechna historia prawa...*, s. 449.

⁶ R. DAVID, J.E.C. BRIERLEY, *Major Legal Systems in the World Today*, London 1968, s. 67. Zob. też K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 20 i 199. „Jest rzeczą paradoksalną, że ostatecznie Niemcy, poczynwszy od XVI wieku, będą miały prawo bardziej rzymskie i mniej germańskie niż Francja, w której najpierw przegrupowanie zwyczajów dzięki działalności parlamentów, a następnie dokonanej redakcji zwyczajów spowodują nadanie tym zwyczajom zawartości i trwałości, dzięki której będą mogły opierać się zwycięsko ekspansji prawa rzymskiego. Prawo francuskie jest – jak się wydaje – w przededniu Rewolucji bardziej wierne tradycji niż prawo angielskie i jednocześnie bardziej germańskie niż prawo niemieckie”. R. DAVID, *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, tłum. K. PIASECKI, przedmową opatrzył S. ROZMARYN, Warszawa 1965, s. 24–25.

⁷ R. DAVID, J.E.C. BRIERLEY, *Major Legal Systems in the World...*, s. 67.

⁸ M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 26–27; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3,

tak znakomitym prawnikom, jak Henry Motulsky czy Henry Vizioz uwzględnił nowe rozwiązania nauki niemieckiej i włoskiej⁹.

Ten pogląd R. Davida jest kwestionowany w literaturze przedmiotu. Mimo niewątpliwie wspólnych korzeni rodziny romańsko-germańskiej, wskazuje się na daleko idące rozbieżności wewnątrz niej, zwłaszcza w świetle nowożytnych, narodowych kodyfikacji prawa prywatnego w XIX w. Odmienne uwarunkowania historyczne, metody myślenia prawniczego i rozwój instytucji prawnych znalazły w tych kodeksach swoje odzwierciedlenie. Konieczność podziału romańsko-germańskiej rodziny prawnej na systemy romański i germański w aspekcie formalno-legislacyjnym i strukturalno-kodyfikacyjnym uzasadnia ponadto specyfika kodeksów, przyjęte w nich ideały oraz ich stylistyka¹⁰.

W kontekście kodeksów procedury cywilnej i wyodrębniania systemów w ramach rodzin prawa symptomatyczna jest wypowiedź Józefa Skąpskiego: „Jeżeli się mówi w dziedzinie prawa o systemie francuskim i o systemie niemieckim jako dwóch odmiennych strukturach założonych na odmiennych światopoglądach – to rozróżnienie takie najmniej jest uzasadnione w odniesieniu do procedury cywilnej, z jedynym wyjątkiem kasacji, która pozostała zasadniczym przeciwieństwem rewizji niemieckiego systemu. [...] Atoli zasadniczo inną jest ta tradycja, z której wyszła walka o Sąd Najwyższy, niż tradycja i przyzwyczajenie w odniesieniu sporu o *beneficium novorum* w postępowaniu apelacyjnym. Gra idzie tutaj naprawdę o dwa systemy, dwa odmienne światopoglądy”¹¹.

Ugruntowanie w XIX w. dwóch podstawowych modeli środków odwoławczych – rewizyjnego i kasacyjnego – w połączeniu z zasadami instancyjności i kolegialności miało czynić zadość potrzebom wymiaru sprawiedliwości w zakresie możliwości pełnego przeprowadzenia sprawy przynajmniej przed

Okres międzywojenny, Kraków 2001, s. 492–493; M. CAPPELLETTI, J.H. MERRYMAN, J.M. PERILLO, *The Italian Legal System*, Stanford University Press 1967, s. 50–51. Zob. też C. CALISSE, *History of Italian Law*, vol. II, Washington 2001, s. 791–792.

⁹ L. CADIET, *The International Sources of French Civil Procedure*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in the Global Society*, eds. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008, s. 267. Zob. też J. LAPIERRE, *Nowy kodeks procedury cywilnej we Francji*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 1532. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Kontradyltoryjność i inkwizycyjność w europejskiej procedurze cywilnej XIX i XX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, z. 2, s. 132.

¹⁰ L. GÓRNICKI, *Kodyfikacja prawa prywatnego*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, T. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, 2. wyd., red. M. SAFJAN, Warszawa 2012, s. 89; IDEM, *O pojęciu i znaczeniu wielkich kodeksów cywilnych w związku z książką Katarzyny Sójki-Zielińskiej: Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, z. 1, s. 73–74.

¹¹ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych w projekcie polskiej procedury cywilnej*, „Głos Prawa” 1927, nr 12, s. 424–425, 428.

dwoma instancjami sądowymi, przy równoczesnym wprowadzeniu przepisów o wznowieniu postępowania.

Systemy kasacyjny i rewizyjny, przyjęte w kodeksach procedury cywilnej państw europejskich, poddawane były różnym modyfikacjom, które ujawniały się w odchyleniach od rozwiązań modelowych. Przykładem była procedura cywilna berneńskiego kantonu Szwajcarii, która w wielu rozwiązaniach odbiegała od innych europejskich procedur cywilnych¹². Już ta okoliczność i stopniowe zacieranie się różnic między kasacją a rewizją w początkach XX w. utrudniając, w znacznej mierze, próbę wyodrębniania elementów publicznych i prywatnych w ramach zagadnienia środków odwoławczych. Poza tym na trudność, a nawet niemożność odróżnienia i oddzielenia interesów prywatnych od publicznych wskazywano w teorii prawa od dawna¹³. Dynamicznie rozwijająca się nauka procesu cywilnego, zwłaszcza w Niemczech i we Włoszech, tworząc różne koncepcje dotyczące istoty procesu cywilnego, reprezentowała tym samym różnorodne podejścia do funkcji procesu cywilnego. Przyjmując zazwyczaj kryterium interesu, zdaniem jednych proces cywilny służy przede wszystkim interesom prywatnym, zdaniem innych zaś – głównie interesom publicznym¹⁴. Pogłębienie dylematów dotyczących celu procesu cywilnego powodowała również potrzeba określenia na nowo obszarów prawa prywatnego i prawa publicznego w związku z tendencjami społecznymi, które pojawiły się w połowie XIX w.¹⁵ Wraz z ich rozwojem, w połączeniu z krytyką indywidualistycznych i liberalnych instytucji prawa prywatnego, w teorii procesu cywilnego nabierała znaczenia kwestia stosunku interesu publicznego (społecznego) do prywatnego na gruncie postępowania cywilnego¹⁶. Dążono zatem do zapewnienia odpowiedniej ochrony w procesie cywilnym jednostce ekonomicznie słabszej, w celu zaprowadzenia faktycznej równości stron, co miało zapewnić sprawiedliwy proces sądowy. Obecnie sprawiedliwość, na gruncie postępowania sądowego nazywana proce-

¹² F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 2, *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, s. 18.

¹³ J. NOWACKI, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 16 i nast.

¹⁴ E. WAŚKOWSKI, *Istota procesu cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 12–13, s. 353–354. Zob. też W. SIEDLECKI, *Istota procesu cywilnego z punktu widzenia interesów państwa i jednostki*, „Państwu i Prawo” 1947, nr 7–8, s. 46–47.

¹⁵ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 222–223; EADEM, *Historia prawa*, Warszawa 2003, s. 334–345; EADEM, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007, s. 123–127; EADEM, *Drogi i bezdroża prawa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 64; EADEM, *Jednostka wobec państwa w tradycjach kultury polityczno-prawnej Zachodu*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, T. I, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, Katowice 2001, s. 23.

¹⁶ J. KLICH-RUMP, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 63.

duralną¹⁷, wyraża się w zapewnieniu możliwości korzystania przez jednostki ze wszelkich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowaniu rzetelnego i merytorycznie właściwego rozpatrzenia sprawy¹⁸. Sprawiedliwe i rzetelne postępowanie miało być zarazem szybkie i ekonomicznie korzystne¹⁹.

1.2. Środki odwoławcze w kontekście interesów państwa i jednostki

Poszukiwanie modelu (systemu) środków odwoławczych najpełniej realizującego te postulaty z punktu widzenia interesu jednostki i państwa skutkowało odchodzeniem od modelu czystej kasacji w ustawach procesowych, wzorowanych pierwotnie na systemie francuskim, w kierunku rewizyjnym. Nawet we Francji, ojczyźnie kasacji, zaczęto odchodzić od jej pierwotnie czystego charakteru, co zostało zapoczątkowane przełamaniem zasady, że sądy nie są związane zapatrywaniem sądu kasacyjnego, a także pojawieniem się w judykaturze Sądu Kasacyjnego tendencji do częściowego badania istoty sprawy²⁰.

Kasacja, służąca zwłaszcza interesowi publicznemu, w przypadku którego interes stron realizowany jest jedynie ubocznie, jako środek nadzwyczajny przeciw prawomocnym wyrokom sądowym, i niebędąca trzecią instancją sądową, zapewniała przede wszystkim jednolitość orzecznictwa, gwarantując formalną równość obywateli wobec prawa i pewność prawną²¹.

Zagadnienie jednolitości orzecznictwa w kontekście funkcji skargi kasacyjnej często poruszane było w pracach nad pierwszym polskim kodeksem po-

¹⁷ *Syntetyczny przegląd koncepcji sprawiedliwości proceduralnej*, [w:] J. ZAGRODNIK, *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 66–74. Zob. też A. ŁAZARSKA, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 143–148.

¹⁸ P. RYLSKI, *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym. Przyczyny, przejawy, skuteczność*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. GIARO, Warszawa 2012, s. 76.

¹⁹ W tym zakresie pojawia się problem pojmowania sprawiedliwego rozstrzygnięcia i problem kolizji zasad rzetelności i sprawiedliwości oraz szybkości postępowania. Na ten temat zob. T. PIETRZYKOWSKI, B. WOJCIECHOWSKI, *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, „Palestra” 2004, nr 9–10, s. 11 i nast.

²⁰ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 370; A.J. JOŁOWICZ, *Civil Procedure in the Common and Civil Law*, [w:] *Law and Legal Culture in Comparative Perspective*, eds. G. DOEKER-MACH, K.A. ZIEGERT, München 2004, s. 46.

²¹ W. BENDETSON, *O kasacji według kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1933, nr 1–2, s. 26; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 369; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. III, *Środki zaskarżenia*, cz. II, Warszawa 2013, s. 905–907.

stępowania cywilnego. W obliczu obowiązywania różnych praw i hołdowania odmiennym tradycjom dzielnicowym miało ono kolosalne znaczenie z punktu widzenia politycznego w odrodzonej Drugiej Rzeczypospolitej²².

Interes publiczny w systemie kasacji wyrażał się dobitnie w możliwości złożenia skargi kasacyjnej w obronie ustawy przez władzę państwową w osobie prokuratora (*procureur général, ministère public*)²³.

W polskim piśmiennictwie prawniczym dotyczącym procesu cywilnego podkreślono, że na francuskich rozwiązaniach, w szczególności uprawnieniach prokuratora, wzorował się ustawodawca radziecki²⁴. Jak już wspomniano, radzieckie instytucje postępowania cywilnego nie powstawały w próżni i w całkowitym oderwaniu od tradycji i dorobku kultury prawnej.

Również w zachodniej literaturze prawniczej dostrzeżono podobieństwa w zakresie kształtowania się instytucji francuskiej kasacji w interesie prawa (*cassation dans l'intérêt de la loi*) i kasacji z powodu nadużycia władzy (*cassation pour excès de pouvoir*)²⁵ oraz radzieckiego prokuratorskiego nadzoru sądowego, w drodze którego prokurator mógł złożyć protest (skargę nadzorczą) przeciw prawomocnym wyrokom sądowym²⁶. Zarówno francuska kasacja, jak i radziecki nadzór sądowy związane z działalnością prokuratora były środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądu i wyrosły na tle braku zaufania do sądów i sędziów. Przy czym we Francji kasacja służyła utrzymaniu władzy sądowniczej w ściśle określonych przez prawo granicach, a w Rosji radzieckiej prokuratorski nadzór sądowy zapewniał realizację przez sądy polityki partii.

Obydwie instytucje przejawiały tendencje do silnej, centralnej władzy, jednak francuski system dawał gwarancję stabilności prawnej w kontekście poszanowania rewolucyjnych ideałów, praw indywidualnych wraz z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów. Tylko wtedy, gdy sąd przekroczył granice swojej kompetencji i wkroczył w domenę zastrzeżoną dla innej władzy, dochodziło do nieważności jego decyzji ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych²⁷.

²² J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1924, nr 5, s. 224.

²³ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 369; A. AKERBERG, *Środki odwoławcze. Komentarz do art. 393–441 kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933, s. 98.

²⁴ T. ERECIŃSKI, *Znaczenie francuskiego „Code de procédure” z 1806 roku dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2, s. 142.

²⁵ P. HERZOG, M. WESER, *Civil Procedure in France*. Columbia University School of Law Project on International Procedure, direct. and ed. H. SMITH, Netherlands 1967, s. 123 i nast.

²⁶ A.W. RUDZIŃSKI, *Soviet-Type Audit Proceedings and Their Western Counterparts*, [w:] L. BOIM, G.G. MORGAN, A.W. RUDZIŃSKI, *Legal Controls in the Soviet Union. Law in Eastern Europe. A series of publications issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 13, ed. Z. SZIRMAI, Netherlands 1966, s. 288–295, 335–338.

²⁷ Art. 136 *senatus consultum* z 28 Floréal XII r. (18 maja 1804 r.). J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji w przyszłym procesie polskim*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 52.

Natomiast radziecki prokuratorski nadzór sądowy odgrywał *de facto* podwójną rolę. Po pierwsze, służył korygowaniu pomyłek sądowych, a tym samym praworządności socjalistycznej, po drugie zaś – realizacji linii politycznej, nawet w sprzeczności z literą prawa²⁸.

Instytucję podobną do późniejszego radzieckiego nadzoru sądowego przewidywała także procedura cywilna szwajcarskiego kantonu Berno (1918) (*Kassation von Amtes wegen*). Sąd Apelacyjny jako Najwyższy Sąd Kantonalny, działając w interesie publicznym, mógł skasować prawomocne orzeczenie, działając *ex officio* w przypadku, gdy zostały naruszone istotne zasady postępowania do tego stopnia, że prawidłowe wyrokowanie było niemożliwe albo istotnie utrudnione, a także gdy sąd, który wydał wyrok lub postanowienie, był oczywiście niewłaściwy w sprawie. Berneńska kasacja *ex officio* znalazła się wśród naczelnych zasad postępowania sądowego i nie stanowiła instytucji służącej stronom w postępowaniu. Ani limit czasowy, ani inicjatywa stron nie ograniczały Najwyższego Sądu kantonu berneńskiego w sprawie przeprowadzenia kasacji *ex officio*. Ta szwajcarska instytucja miała swe źródło w prawie najwyższego sądu w kantonie do nadzoru nad działalnością sądów niższych (*Aufsichtsrecht*). W praktyce jednak była niezmiernie rzadko wykorzystywana²⁹. Podobieństwo radzieckiego postępowania cywilnego do szwajcarskich rozwiązań zauważył już w okresie międzywojennym Kazimierz Petrusiewicz. Jego zdaniem, radziecki kodeks z 1923 r. nie był samodzielną pracą ani wytworem wyjątkowych warunków społecznych, ale wzorował się na szwajcarskich ustawach postępowania cywilnego – ze zmianami niezbędnymi dla zastosowania burżuazyjnego ustawodawstwa do warunków życia socjalistycznej republiki³⁰.

W przeciwieństwie do systemu kasacyjnego, system rewizyjny ze zwyczajnym środkiem odwoławczym w postaci rewizji przystawał do tendencji socjalizacji prawa prywatnego, zapewniając jednostce szeroki dostęp do środka odwoławczego w drugiej i trzeciej instancji. W systemie rewizyjnym, służącym przede wszystkim interesowi prywatnemu, w którym jedynie strona mogła za-

²⁸ A.W. RUDZINSKI, *Soviet-Type Audit Proceedings...*, s. 335–338. Zob. też. A. STAWARSKA-RIPPEL, *Radziecka procedura cywilna: totalitarna czy nowoczesna?*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2011, nr 33, s. 474–475.

²⁹ Art. 90 procedury cywilnej berneńskiej z 7 lipca 1918 r.: „Kassation von Amtes wegen 1. Der Appellationshof ist befugt, ein Prozessverfahren, in welchem wesentliche Grundsätze des Verfahrens derart verletzt worden sind, dass die richtige Beurteilung unmöglich oder wesentlich erschwert wird, von Amtes wegen aufzuheben. Ebenso kann ein Entscheid oder eine Verfügung einer untern Gerichtsbehörde aufgehoben werden, wenn sie zu deren Erlass offensichtlich sachlich nicht zuständig war. 2. Bei grobem Verschulden oder Arglist sind die Kosten den fehlbaren Gerichtspersonen, Parteien oder Anwälten aufzuerlegen”. Zob. też A.W. RUDZINSKI, *Soviet-Type Audit Proceedings...*, s. 296.

³⁰ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. II, s. 164.

inicjować postępowanie rewizyjne, uchylenie wyroków w interesie publicznym i z inicjatywy organu publicznego było wykluczone³¹. Sąd rewizyjny, orzekając *in merito*, bez zwracania sprawy sądowi niższemu, który w przypadku przekazania mu do ponownego rozpoznania sprawy związany był zapatrywaniem instancji rewizyjnej, miał przeciwdziałać zwłoce i dodatkowym kosztom postępowania. Postępowanie zmierzające do jak najszybszego wypełnienia ciążącego na państwie obowiązku zapewnienia dostępu do sądu i wymierzania sprawiedliwości, bez nadmiernych kosztów, leży przede wszystkim w interesie publicznym³².

Przeciwnicy tak ukształtowanego systemu środków odwoławczych podnosili głównie problem sprawiedliwości rozstrzygnięcia sądu rewizyjnego w kontekście realizacji zasady bezpośredniości i ustności, a także ze względu na utratę powagi i statusu trzeciej instancji oraz jej przeciążenia i, w konsekwencji, przewlekłości postępowania³³. W początkach XX w., aby przyspieszyć postępowanie cywilne, w kodeksach procedury cywilnej, które przyjęły system rewizji, nastąpiło zjawisko ograniczania dostępu do środka odwoławczego w trzeciej instancji w interesie publicznym³⁴. Ograniczanie dostępu do środka odwoławczego w celu sprawnego i szybkiego realizowania wymiaru sprawiedliwości stało się zresztą ogólną tendencją, niezależnie od przyjętego systemu środków odwoławczych³⁵.

Przenikanie się interesu prywatnego i publicznego na gruncie środków odwoławczych oraz podejmowane próby w zakresie możliwie najszerszego ich uwzględnienia, mimo ich częstej rozbieżności, powodowało stopniowe zacieranie się różnic między systemem kasacji i rewizji, a także poszukiwanie rozwiązań pośrednich. Doskonałym przykładem takich poszukiwań były dyskusje i dylematy dotyczące systemu środków odwoławczych w sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej.

³¹ A. AKERBERG, *Środki odwoławcze...*, s. 99; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 368.

³² T. ERECIŃSKI, *Dopuszczalność kasacji w sprawach cywilnych (kilka uwag „de lege lata” i „de lege ferenda”)*, [w:] *„Symbolae Witoldo Broniewicz dedicatae”. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, red. A. MARCINIAK, Łódź 1998, s. 83; M. WALIGÓRSKI, *O potrzebie rozszerzenia zakresu działania Sądu Najwyższego*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 11–12, s. 346.

³³ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 21–22; J. SKAPSKI, *Skarga w przedmiocie kasacji*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 41–42, 46; J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 53; IDEM, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym...*, s. 219–225.

³⁴ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 367, 370–371; A. AKERBERG, *Środki odwoławcze...*, s. 97.

³⁵ T. ERECIŃSKI, *Dopuszczalność kasacji w sprawach cywilnych...*, s. 81–83 i nast.; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej...*, s. 902–905.

Pojawienie się w Europie reżimów totalitarnych spowodowało zaburzenie ewolucji kształtowania się relacji między jednostką a społeczeństwem, interesem indywidualnym a dobrem społecznym (publicznym). W zakresie procedury cywilnej totalitaryzmy nie akceptowały elementów prywatnoprawnych w postępowaniu jako z istoty swej służących ochronie prywatnych interesów jednostek. Prawa prywatne w totalitaryzmach były jedynie relatywnie prywatne³⁶. Państwa, które po drugiej wojnie światowej znalazły się w obrębie wpływów ZSRR, stały przed problemem odrzucenia dotychczasowej tradycji prawnej na rzecz „postępu socjalistycznego”. Ów „postęp socjalistyczny” miał następować w drodze recepcji instytucji radzieckiego prawa. W Polsce, przejęty formalnie, aczkolwiek wybiórczo, względnie i krytycznie, porządek prawny Drugiej Rzeczypospolitej, w tym kodeks postępowania cywilnego, poddano gruntownej przebudowie w latach 1949–1950³⁷. Przyjęty wówczas system rewizji, z rewizją nadzwyczajną, nieznaną dotąd polskiemu prawu, stanowił regres w stosunku do rozwoju procesu cywilnego, będący efektem głębokiej ingerencji polityki w ówczesny system prawny. Mimo zmian politycznych (1956), umożliwiających pewne odejście od szerokiego uwzględniania socjalistycznych koncepcji prawnych, oraz utrzymania ciągłości nauki prawa cywilnego³⁸, model dwuinstancyjny z rewizją, uzupełniony rewizją nadzwyczajną niesłużącą stronie postępowania, przyjęty w kodeksie procedury cywilnej (1964), przetrwał do 1996 r.³⁹

Podobnie w pozostałych krajach demokracji ludowej, po przełomowym 1948 r., rozpoczęto proces obowiązkowej recepcji wzorców radzieckich, wprowadzając system dwuinstancyjny z możliwością wzruszenia prawomocnego orzeczenia wyłącznie z inicjatywy organu państwowego w drodze rewizji nadzwyczajnej lub protestu prokuratora⁴⁰. Zasadnicze zmiany w procedurze cy-

³⁶ A. LITYŃSKI, *O kodyfikacji procedury cywilnej w Polsce Ludowej*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. MALEC, W. URUSZCZAK, Kraków 2001, s. 537; IDEM, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012, s. 15, 198 i nast.

³⁷ A. LITYŃSKI, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 235–239. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Prawo Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 95–105.

³⁸ A. MACZYŃSKI, *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 6, s. 6–8. Zob. też M. SAWCZUK, *Tradycja a postęp w nowelizacji cywilnego prawa sądowego („in statu nascendi”)*. Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2008, s. 168.

³⁹ Dz.U. nr 43, poz. 189.

⁴⁰ A. KATZARSKY, *Judicial System and Civil Procedure in Bulgaria*, [w:] *Structures of Civil and Procedural Law in South Eastern Countries*, eds. T. ANSAY, J. BASEDOW, Berlin 2011, s. 114; T.H. VONDRACEK, *Commentary on the Czechoslovak Civil Code*, Dordrecht 1988, s. XXVI; V. HARSÁGI, *Development of the System of Legal Remedies in Hungarian Civil Procedure Law After the Democratic Transformation*, „Iustum Aequum Salutare” 2007, nr 3, s. 46; I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law*, [w:] *The*

wilnej tych krajów przypadały zazwyczaj na początek lat pięćdziesiątych. Jak już wspomniano, Czechosłowacja, Węgry i Bułgaria miały już wówczas nowe kodeksy procedury cywilnej. Wyjątek stanowiły Rumunia i NRD, w których obowiązywały wówczas, po zmianach, dziewiętnastowieczne kodeksy postępowania cywilnego.

Instytucja rewizji nadzwyczajnej, wzorowana na radzieckiej skardze nadzorczej (proteście) prokuratora na prawomocne wyroki i decyzje sądowe⁴¹, służyła przede wszystkim ugruntowaniu praworządności socjalistycznej i jako niebudząca powszechnej akceptacji, realizująca głównie politykę ówczesnej władzy, nie czyniła zadość interesowi publicznemu (społecznemu), a tym bardziej prywatnemu. Zmiany w zakresie systemu środków odwoławczych, dokonane wówczas z powodów politycznych i ideologicznych, były ukierunkowane przede wszystkim na znaczne ograniczenie zasady dyspozytywności i pozbawienie jednostek możliwości wykonywania ich praw procesowych na własną odpowiedzialność⁴².

Reception and Transmission..., s. 279; S. SPINEL, *Romanian Civil Procedure: The Reform Cycles*, [w:] *Civil Litigation in a Globalising World*, eds. X.E. KRAMER, C.H. van RHEE, The Hague 2012, s. 366; S. ZILBERSTEIN, *Judicial Review of Court Decisions by Extraordinary Appeal to the Supreme Court of Rumania*, [w:] *The Role of Court in society*, ed. S. SHETREET, Dordrecht 1988, s. 178; Polskie tłumaczenie węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego z 6 czerwca 1952 r., AAN, MS, sygn. 2227, k. 1–125; *Działalność i rozwój społecznych organów wymiaru sprawiedliwości w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Sprawozdanie z pobytu delegacji Ministerstwa Sprawiedliwości PRL (1964)*, AAN, MS, sygn. 2365, k. 4, 6.

⁴¹ K.P. GORSZENIN, *Radziecka prokuratura*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 11, s. 44.

⁴² I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law...*, s. 280; J. GUDOWSKI, *Pogląd na apelację*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 241–242.

Rozdział 2

Środki odwoławcze w kodeksach procedury cywilnej obowiązujących w Polsce po 1918 roku

2.1. Niemiecki, austriacki i węgierski model rewizyjny

2.1.1. Uwagi wstępne

W ustawodawstwie obowiązującym na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości w obrębie rewizyjnego modelu środków odwoławczych funkcjonującego w niemieckim (1877), austriackim (1895) oraz węgierskim (1911) kodeksie procedury cywilnej interes publiczny i prywatny uwzględniony był w różnym stopniu. Zasadnicze różnice dotyczyły przede wszystkim możliwości dopuszczenia nowości w apelacji i podstaw (przyczyn) rewizyjnych. Ze względu na to, że procedury cywilne obowiązujące na ziemiach polskich stanowiły główny wzorzec prac kodyfikacyjnych w Drugiej Rzeczypospolitej przedstawiam poszczególne ich rozwiązania w zakresie środków odwoławczych w niezbędnym dla niniejszych rozważań ujęciu. Wiadomo, że w obrębie zainteresowań kodyfikatorów w pracach nad pierwszym polskim kodeksem procedury cywilnej, stanowiących w istocie wnikliwe dzieło porównawcze, były również procedury cywilne szwajcarskich kantonów Zurychu (1913) i Berna (1918), procedura włoska¹, grecka²,

¹ M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 26–27; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 492–493; M. CAPPELLETTI, J.H. MERRYMAN, J.M. PERILLO, *The Italian Legal System*, Stanford University Press 1967, s. 50–51. Zob. też C. CALISSE, *History of Italian Law*, vol. II, Washington 2001, s. 791–792.

² K.D. KERAMEUS, *Judicial System and Civil Procedure in Greece*, [w:] *Structures of Civil and Procedural Law in South Eastern European Countries*, ed. T. ANSAY J. BASEDOV, Berlin 2008, s. 122.

a nawet procedura angielska³. W procesie cywilnym niemieckim, austriackim i węgierskim, w których operowano historycznie ukształtowanym, wywodzącym się z prawa rzymskiego, pojęciem (*remedium iuris*) „środki prawne”⁴ (niem. *Rechtsmittel*, węg. *Fellebbvitel*), przyjętym również w początkowym etapie polskich prac kodyfikacyjnych, reprezentowano nieco odmienne podejścia.

I tak doktryna niemiecka definiowała środki prawne jako przewidziane przez ustawę sposoby uchylenia niekorzystnych rozstrzygnięć sądowych przed ich prawomocnością za pomocą ponownego rozpoznania sprawy przez sąd wyższy⁵. Środkami prawnymi były zatem w niemieckim kodeksie procedury cywilnej (1877) odwołanie (apelacja, *Berufung*), rewizja (*Revision*) i zażalenie (*Beschwerde*). Wznowienie postępowania (*Wiederaufnahme des Verfahrens*) traktowane było jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, który następował na podstawie dwóch typów skarg: skargi restytucyjnej (*Restitutionsklage*) i skargi nieważności (*Nichtigkeitsklage*). Wzorem niemieckim, w Austrii środkami prawnymi były: odwołanie (apelacja, *Berufung*), rewizja (*Revision*) i zażalenie (*Rekurs*). Skargę nieważności (*Nichtigkeitsklage*) i skargę o wznowienie (*Wiederaufnahmsklage*) określono mianem środków pomocy prawnej⁶.

Węgierski kodeks postępowania cywilnego z 1911 r., będący efektem prac kodyfikacyjnych podjętych w tym kraju po przemianach ustrojowych 1867 r.⁷, zwany potocznie kodeksem Sándora Plósza – głównego architekta kodeksu, wybitnego jurysty i ministra sprawiedliwości⁸, wzorował się głównie się na roz-

³ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed sądami okręgowymi. Uwagi ogólne. Rzut oka na strukturę najważniejszych procedur cywilnych*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1. *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, s. 204, 208.

⁴ O wątpliwościach terminologicznych związanych z pojęciem „środki prawne” zob. T. ERECIŃSKI, *System zaskarżania orzeczeń*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. III, *Środki zaskarżenia*, cz. 1–2, Warszawa 2013, s. 62–70.

⁵ B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, Cz. II, *Postępowanie sądowe, postępowanie polubowne, ogólne zasady międzydzielnicowego prawa procesowego*, Poznań 1925, s. 202. *Ustawa postępowania cywilnego dla cesarstwa niemieckiego z d. 30 stycznia 1877 ze wszystkimi zmianami następnymi oraz z dołączeniem rozporządzenia Rady Związkowej z dn. 9 września 1915 r., w przedmiocie zmniejszenia pracy sądów. Ustawa o organizacji sądownictwa, ustawa o kosztach sądowych*, Warszawa 1916, s. 139–162.

⁶ W. GODLEWSKI, *Austriackie prawo procesowe cywilne*, Lwów 1900, s. 417–419.

⁷ A. DZIADZIO, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914. Władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001, s. 9–27.

⁸ I. VARGA, *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in the Global Society. Legislative and Legal Educational Assistance to Other Countries in Procedural Law*, ed. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008, s. 277. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Węgierska procedura cywilna z 1911 r. w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na*

wiązaniach austriackich i niemieckich, wprowadzając jednocześnie nowatorskie konstrukcje. W zakresie środków odwoławczych, wzorem kodeksów niemieckiego i austriackiego, operował pojęciem środków prawnych, którymi były: apelacja (*Fellebbezés*), rewizja (*Felülvizsgálat*) i zażalenie (*Felfolyamodás*)⁹. Nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia było wznowienie postępowania (*Perujítás*), przy czym ustawa węgierska nie przewidywała, tak jak niemiecka, a zwłaszcza austriacka, dwóch typów skarg: nieważności i skargi restytucyjnej¹⁰. W polskich pracach kodyfikacyjnych, w których odstąpiono od początkowo przyjętej terminologii niemieckiej na rzecz terminologii francuskiej, na wniosek Stanisława Gołąba z działu o środkach odwoławczych wyłączono skargę o wznowienie postępowania¹¹.

2.1.2. Odwołanie (apelacja)

Różnice pomiędzy niemiecką, austriacką i węgierską ustawą regulującą postępowania cywilne dotyczyły dopuszczenia nowego materiału dowodowego w drugiej instancji. Ustawa niemiecka, podobnie jak węgierska, w interesie prywatnym hołdowała apelacji *cum beneficium novorum*, czyli apelacji pełnej¹². Zgodnie z zasadą bezpośredniości i ustności, kodeks niemiecki przewidywał ustną rozprawę apelacyjną¹³. Niemiecki kodeks postępowania cywilnego znał instytucję apelacji wzajemnej¹⁴. Już po wojnie, nowelą do niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego z 13 lutego 1924 r., w interesie publicznym, w celu przyspieszenia postępowania, dopuszczono możliwość pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli ich uwzględnienie miałoby wywołać przewleczenie rozprawy albo ich pominięcie w pierwszej instancji nastąpiło wskutek niedbalstwa strony, jak również wówczas, gdy nowe fakty i dowody nie zostały przytoczone w uzasadnieniu odwołania¹⁵. Ewentualne obciążenie kosztami za zwłokę nie

przykładzie projektu Tytułu o dowodach J.J. Litauera, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej*, komitet red. M. MIKOŁAJCZYK, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANIŚCIAK, Katowice–Kraków 2009, s. 650.

⁹ § 476–520, § 520–547 i § 548–562 węg. PP (1911).

¹⁰ § 563 węg. PP (1911).

¹¹ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 88.

¹² § 529 niem. ZPO (1877), § 481 węg. PP (1911).

¹³ § 526 niem. ZPO (1877).

¹⁴ § 521–522 niem. ZPO (1877).

¹⁵ J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1928, nr 1, s. 8–9; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze kodeksu postępowania cywilnego w oświetleniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933,

dotyczyło już tylko strony wygrywającej proces¹⁶. Dotychczasowa możliwość obciążenia kosztami postępowania w instancji odwoławczej strony wygrywającej, gdy decyzja sądu nastąpiła na podstawie faktów i dowodów, które, zdaniem sądu, mogły być przytoczone w pierwszej instancji¹⁷, stała się obowiązkiem sądu¹⁸.

Kleinowska procedura cywilna, wprowadzając konsekwentnie model rewizyjny, nie przewidywała nowości w apelacji, czyniąc ją ograniczoną, lecz z pewnymi wyjątkami od tej zasady¹⁹. W koncepcji autora austriackiej procedury cywilnej nastąpiło swoiste połączenie interesu prywatnego z publicznym, będące następnie wzorcem zmian w procedurze cywilnej niemieckiej, na Węgrzech, w Polsce, a także w Niderlandach, gdzie wcześniej wyraźny był wpływ procedury francuskiej²⁰. Austriacka procedura cywilna, przełomowa w zakresie realizacji postulatów socjalizacyjnych, wprowadzała jednocześnie ograniczenia praw stron w interesie publicznym. Pogląd F. Kleina, że proces cywilny w ogólności dotyczy całego społeczeństwa, a nie tylko stron postępowania, uzasadniał szersze uwzględnienie interesu publicznego. W opinii twórcy austriackiej procedury cywilnej, ograniczenie apelacji było niezbędne właśnie ze względu na interes publiczny. Jego zdaniem, należało ograniczyć prawa jednostki w procesie cywilnym i zwiększyć zakres władzy sędziego, by proces raz rozpoczęty toczył się szybko, bez przerw i sztucznych hamulców, ze względu na rosnące koszty postępowania i równoczesne zmniejszanie się szans na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy, a także „uwięzienie” znacznej części majątku narodowego, objętego toczącymi się w państwie sporami o prawa majątkowe²¹. Zasadnicza miała być pierwsza instancja, a środek odwoławczy miał mieć charakter kontrolujący, bez uwzględnienia nowych okoliczności faktycznych, które nie zostały przedstawione w pierwszej instancji²². Zgodnie z austriacką procedurą cywil-

nr 10–16, s. 325. Por. B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 24, s. 743.

¹⁶ M. KOSZEWSKI, *Niemiecka nowela do procedury cywilnej z dnia 13 maja 1924*, „Czasopismo Adwokatów Polskich – Dział Województw Zachodnich” 1929, z. 10–12, s. 97.

¹⁷ § 97 zd. 2 niem. ZPO (1877): „Kosztami instancji apelacyjnej może być w całości lub w części obciążona strona wygrywająca, jeżeli wygrała wskutek takiej okoliczności, którą według uznania sądu mogła podjąć w pierwszej instancji”. *Ustawa postępowania cywilnego dla cesarstwa niemieckiego...*, s. 25.

¹⁸ M. KOSZEWSKI, *Niemiecka nowela do procedury cywilnej...*, s. 97.

¹⁹ § 482 austr. ZPO (1895). Zob. też *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych. Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie i ustawa zaprowadzająca procedurę cywilną w nowym przekładzie*, wstęp i tłum. J. WINDAKIEWICZ, Warszawa 1925, s. 352; W. GODLEWSKI, *Austriackie prawo procesowe cywilne...*, s. 432.

²⁰ Zob. C.H. van RHEE, *Introduction*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005, s. 13.

²¹ J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej...*, s. 11–12.

²² § 473 austr. ZPO (1895).

na, sąd odwoławczy mógł jednak ponowić i uzupełnić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji lub w niej bezskutecznie wnioskowane. Procedura cywilna austriacka dopuszczała też nowe twierdzenia i dowody w zakresie wystąpienia przyczyn apelacyjnych (odparcia zarzutów apelacji)²³. W austriackim kodeksie procedury cywilnej odciążeniu drugiej instancji i przyspieszeniu postępowania służyło ograniczenie bezpośredniości i ustności w instancji odwoławczej. Przewidywał on również możliwość zrzeczenia się przez apelanta ustnej rozprawy apelacyjnej, a także rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy na posiedzeniu niejawnym w ściśle określonych przypadkach. Na posiedzeniu niejawnym następowało wówczas ostateczne rozstrzygnięcie odwołania albo wydanie postanowienia co do wyznaczenia rozprawy²⁴.

Węgierska procedura cywilna (1911), wzorująca się w dużej mierze na kodeksie austriackim, przyjęła jednak apelację pełną, z ograniczeniem dopuszczalności powoływania nowych twierdzeń i dowodów do tych, których przyjęcia odmówił sąd pierwszej instancji lub ich przyjęcia zaniedbał²⁵. Znała apelację wzajemną, której wniesienie dopuszczalne było aż do zamknięcia rozprawy²⁶. Podobnie jak procedura cywilna austriacka, przewidywała równocześnie ograniczenie bezpośredniości i ustności, dopuszczając możliwość zrzeczenia się przez apelanta ustnej rozprawy odwoławczej oraz rozstrzygnięcia sprawy we wskazanych przypadkach na posiedzeniu niejawnym, także wówczas, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała określonej kwoty²⁷.

Nowela (1924) do niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (1877) i procedura cywilna austriacka i węgierska, wprowadzając kombinację obu typów apelacji (ustawa niemiecka, podobnie jak węgierska, przewidywała apelację pełną z elementami apelacji ograniczonej, a ustawa austriacka –

²³ § 468 austr. ZPO (1895): „Gdy odwołanie wniesiono w terminie, doręcza się pismo odwoławcze lub odpis protokołu, który je zastępuje, przeciwnikowi odwołującego się, zawiadamiając go, który sąd jest sądem odwoławczym. Spóźnione odwołania odrzuca sąd procesowy pierwszej instancji. Jeżeli przeciwnik odwołującego się (przeciwnik odwołania) w celu odparcia przyczyn zaskarżenia, wymienionych w piśmie odwoławczym, zamierza użyć w postępowaniu odwoławczym okoliczności i dowodów, których nie przytoczono w dotychczasowym postępowaniu, winien pod rygorem wykluczenia w okresie koniecznym czternastu dni po otrzymaniu pisma odwoławczego podać sądowi procesowemu odnośne okoliczności faktyczne i dowody za pomocą pisma przygotowawczego, lub też jeżeli zachodzą warunki z § 465 ustęp 2 przez złożenie oświadczenia do protokołu sądowego”. *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych. Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie...*, s. 338–339.

²⁴ § 471, § 473 i § 492 austr. ZPO (1895); M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 335.

²⁵ § 498 węg. PP (1911); J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej...*, s. 8.

²⁶ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 333.

²⁷ § 512 i § 513 węg. PP (1911); M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 345.

apelację ograniczoną z elementami apelacji pełnej)²⁸, obrazują poszukiwanie modelu pośredniego, wyrażającego się w zacieśnianiu granic kontroli apelacyjnej, sprowadzającego się do kompromisu pomiędzy interesem prywatnym a publicznym. Interesowi prywatnemu służy badanie trafności zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z rzeczywistym stanem faktycznym i prawnym, a interesowi publicznemu, czyli jak najszybszemu wymierzeniu sprawiedliwości bez nadmiernych kosztów, sprzyja zasada koncentracji rozprawy odwoławczej o charakterze kontroli zaskarżonego orzeczenia i oceny jego poprawności²⁹.

2.1.3. Rewizja

Konsekwencją różnic dotyczących dopuszczenia nowości w apelacji było odmienne uregulowanie w zakresie rozstrzygnięcia merytorycznego przez sąd rewizyjny, przy czym we wszystkich trzech systemach (niemieckim, austriackim i węgierskim) rewizja była w toku instancji dewolutywnym i suspensywnym zwyczajnym środkiem odwoławczym³⁰. Jak pisał w uzasadnieniu do projektu o postępowaniu przed Sądem Najwyższym F.K. Fierich, zwolennicy apelacji *cum beneficium novorum* powinni także zaaprobować kasację, ponieważ niemożność oddzielenia faktu od kwestii prawnych jest jednym z najważniejszych motywów prowadzenia apelacji w pełni i ten sam motyw przemawia za kasacją, a przeciw rewizji³¹.

²⁸ J. GUDOWSKI, *Pogląd na apelację*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 252.

²⁹ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 323.

³⁰ A. ENGELMANN, R. HERRMANN, R.W. MILLAR, J.CH. SCHWARTZ, *Germany and Austria*, [w:] *The Continental Legal History Series*, Vol. VII, *A History of Continental Civil Procedure*, ed. A. ENGELMANN, Boston 1927, s. 610–611, 641–643; J. TRAMMER, *Uwagi do projektu prof. d-ra Fiericha, odnoszącego się do działu procedury cywilnej o „skardze w przedmiocie kasacji”*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 60; A. AKERBERG, *Środki odwoławcze. Komentarz do art. 393–441 kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933, s. 99; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 368; IDEM, *O potrzebie rozszerzenia zakresu działania Sądu Najwyższego*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 11–12, s. 348. Por. J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, T. 3, *Środki zaskarżenia*, red. T. ERECIŃSKI, cz. 2, Warszawa 2013, s. 893.

³¹ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 22.

W niemieckiej ustawie o postępowaniu cywilnym (1877), przewidującej system apelacji pełnej z pewnymi ograniczeniami wprowadzonymi nowelizacją z 1924 r., zawężono rewizję tylko do kwestii prawnych, zbliżając ją tym samym znacznie do postępowania kasacyjnego. Podstawami (przyczynami) rewizyjnymi, które można było podnieść skutecznie w skardze rewizyjnej wnoszonej do sądu trzeciej instancji, były jedynie obraza prawa procesowego i obraza prawa materialnego³². W razie uchylenia wyroku, po ustnej i jawnej rozprawie, sąd rewizyjny w zasadzie sam nie orzekał i przekazywał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozstrzygnięcia, wiążąc jednocześnie sąd apelacyjny swoim zapatrywaniem. Tylko w wyjątkowych przypadkach sąd rewizyjny (Trybunał Rzeszy – *Reichsgericht* – z siedzibą w Lipsku) mógł sam rozstrzygnąć sprawę bez przekazywania jej sądowi odwoławczemu. Było to możliwe, gdy uchylenie wyroku następowało jedynie z powodu obrazy ustawy przy jej zastosowaniu do ustalonego bez uchybień stanu faktycznego, a według tego ostatniego, sprawa była zupełnie dojrzała do rozstrzygnięcia, i gdy powodem uchylenia wyroku była niewłaściwość sądu lub niedopuszczalność drogi sądowej³³. Sąd rewizyjny w wymienionych przypadkach mógł jednak nie orzekać merytorycznie i przekazać sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia wówczas, gdy zachodziła potrzeba zastosowania innych ustaw, na których nie można było oprzeć rewizji³⁴. Nowela z 1933 r., zgodnie z ogólną tendencją do ograniczania dostępu do trzeciej instancji i przyspieszenia postępowania oraz odciążenia instancji najwyższej, wprowadziła regulację stanowiącą o niedopuszczalności rewizji w sporach majątkowych, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 6 tys. marek³⁵.

Zwolennicy kasacji w Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej krytykowali niemiecki model rewizyjny ze względu na to, że problem rozgraniczenia faktu i prawa skutkował w praktyce rozszerzeniem zakresu orzekania merytorycznego.

Austriacki kodeks postępowania cywilnego (1895), uwzględniający społeczne poglądy jego twórcy, przewidywał rewizję ujętą szerzej niż w kodeksie niemieckim, obejmując oprócz obrazy przepisów prawa także błędy w usta-

³² B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku...*, Cz. II, s. 211.

³³ § 565 niem. ZPO (1877).

³⁴ § 549 niem. ZPO (1877): „Rewizja może być uzasadniona jedynie przy pogwałceniu przez rozstrzygnięcie prawa obowiązującego w Cesarstwie lub prawa obowiązującego w obrębie sądu apelacyjnego. W sporach o roszczenia prawno-majątkowe rewizja nie może być uzasadniona przez to, że sąd niesłusznie uznał się właściwym terytorialnie”. Zob. też B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku...*, Cz. II, s. 215–216; F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 17–18.

³⁵ B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania...*, s. 743.

leniach faktycznych³⁶. Przy czym rewizja *in facto* mogła nastąpić wtedy, gdy wyrok sądu odwoławczego opierał się w istotnym punkcie na takiej przesłance faktycznej, która pozostawała w sprzeczności z aktami procesowymi pierwszej lub drugiej instancji³⁷. Jakikolwiek nowość, z wyjątkiem służących do uzasadnienia albo odparcia przyczyn rewizyjnych zawartych w skardze rewizyjnej wnoszonej do sądu pierwszej instancji, nie były dopuszczalne. Według austriackiego kodeksu, sąd rewizyjny (*Der Oberste Gerichtshof* – Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości w Wiedniu), na posiedzeniu niejawnym, z reguły wydawał rozstrzygnięcie w samej sprawie³⁸. Dopuszczenie rewizji *in facto*, z jednoczesnym ograniczeniem ustności w celu przyspieszenia postępowania i uczynienia go mniej kosztownym, stanowiło swoisty kompromis między interesem prywatnym jednostki a interesem publicznym (społecznym). Przeprowadzenie ustnej rozprawy było możliwe na wniosek stron lub z urzędu, jeżeli było to niezbędne do rozstrzygnięcia rewizji. Jedynie w przypadku stwierdzenia nieważności wyroku sądu odwoławczego lub z powodu wady w postępowaniu odwoławczym, która nie powodowała nieważności, lecz mogła być przeszkodą dla wyczerpującego zbadania sprawy, sąd rewizyjny uchylał wyrok sądu odwoławczego i przekazywał sprawę sądowi drugiej instancji. Sąd rewizyjny mógł również uchylić wyrok pierwszej instancji, w granicach wniosków rewizyjnych, i przekazać sprawę do rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji, jeżeli zachodziła potrzeba gruntownego uzupełnienia materiału faktycznego, w celu uczynienia sprawy dojrzałą do rozstrzygnięcia. Odesłanie sprawy przez sąd rewizyjny sądowi pierwszej instancji następowało także w przypadku stwierdzenia nieważności wyroku pierwszej instancji, co podlegało badaniu z urzędu przez sąd rewizyjny³⁹.

Węgierski kodeks postępowania cywilnego (1911), pozostający w dużym zakresie pod wpływem zjawiska socjalizacji prawa prywatnego i rozwiązań austriackich, przewidywał rewizję zarówno *in iure*, jak też *in facto*, aczkolwiek przyczyny rewizyjne w zakresie dotyczącym stanu faktycznego były ujęte szerzej niż w ustawie austriackiej⁴⁰. Założeniem twórców węgierskiego kodeksu było poszukiwanie prawdy materialnej w procesie cywilnym, zatem jeśli strona żądała ochrony prawnej, to sędzia powinien współdziałać w jej wykryciu, a nie

³⁶ § 503 austr. ZPO (1895).

³⁷ § 503 ust. 3 austr. ZPO (1895); M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 399.

³⁸ § 510 austr. ZPO (1895); *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych. Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie...*, s. 373; W. GODLEWSKI, *Austryackie prawo procesowe cywilne...*, s. 436 i nast.

³⁹ § 509 austr. ZPO (1895).

⁴⁰ § 534 i § 535 węg. PP (1911); J. SKĄPSKI, *Skarga w przedmiocie kasacji*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T I, z. 2, s. 39; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 399.

stać ku temu na przeszkodzie⁴¹. Zgodnie z węgierskim kodeksem, rewizję należało wnieść do sądu drugiej instancji. Podobnie jak niemiecka procedura cywilna, przewidywał on ustne postępowanie rewizyjne. Dopuszczał jednak ograniczenie ustności rozprawy rewizyjnej, co uzasadniano praktyczną celowością⁴². Sąd rewizyjny (*Magyar királyi Kúria, királyi ítélőtábla* – Kuria królewska, królewski sąd apelacyjny) orzekał zawsze wtedy, gdy pozwalał na to stan sprawy⁴³. Zgodnie z ogólną tendencją do ograniczania dostępu do środka odwoławczego w trzeciej instancji w interesie publicznym oraz przyspieszenia wyrokowania, obniżenia kosztów postępowania i odciążenia sądów, rządowy projekt noweli do węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego przewidywał zwiększenie kompetencji sądów powiatowych, z jednoczesnym ograniczeniem odwołania do wyższej instancji lub instancji rewizyjnej do spraw, które w pierwszej instancji osiągnęły określoną kwotę⁴⁴.

2.2. Apelacja i kasacja w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego

W ustawodawstwie obowiązującym na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości model kasacyjny, ogólnie wzorujący się na rozwiązaniach francuskich, lecz z pewnymi zmianami, przewidywała rosyjska ustawa postępowania cywilnego (1864).

Ustawa ta, będąca efektem szeroko zakrojonych reform przeprowadzonych z inicjatywy Aleksandra II, stała się częścią zachodniej kultury prawnej, wzorując się na tradycji prawnej kontynentalnej Europy, zwłaszcza Francji. Prace nad rosyjską reformą procedury cywilnej, prowadzone przez zespół doświadczonych i dobrze wykształconych prawników w komisji powołanej w ramach Rady Państwa – najwyższego organu doradczego w sprawach legislacyjnych

⁴¹ M. KENGYEL, *A bírói hatalom és a felek rendelkezési joga a polgári perben*, Pécs 2003, s. 159.

⁴² § 525 i § 545 węg. PP (1911); M. KENGYEL, *A bírói hatalom és a felek rendelkezési joga...*, s. 142; F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 18. Sądy apelacyjne na Węgrzech były instancją rewizyjną od orzeczeń wydanych w drugiej instancji przez trybunały pierwszej instancji do określonej wartości przedmiotu sporu oraz sprawy, w których właściwe były sądy powiatowe. Możliwość rozpatrywania rewizji przez sądy apelacyjne odciążała Sąd Najwyższy, lecz dekoncentrując system wymiaru sprawiedliwości w trzeciej instancji, nie sprzyjała jednolitości orzecznictwa. Zob. M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 461.

⁴³ § 543 węg. PP (1911); J. TRAMMER, *Uwagi do projektu prof. dra Fiericha...*, s. 64; J. SKĄPSKI, *Skarga w przedmiocie kasacji...*, s. 39.

⁴⁴ L.H., *Uproszczenie postępowania sądowego na Węgrzech*, „Palestra” 1930, nr 6–7, s. 330.

imperium rosyjskiego⁴⁵ – z której wyodrębniono 19 maja 1859 r. wydział procedury cywilnej, zaowocowały w efekcie dobrą ustawą, znacznie odbiegającą od przestarzałego cywilnego prawa materialnego⁴⁶. Główne zasady przyszłej procedury cywilnej, ustalone 14 kwietnia 1860 r. i zaaprobowane nieco później – 24 października 1860 r. – przez komisję, przewidywały między innymi wprowadzenie apelacji i kasacji⁴⁷.

Opierając się na podziale środków odwoławczych na zwyczajne i nadzwyczajne znanym jedynie kodeksowi francuskiemu, rosyjska ustawa o postępowaniu cywilnym przewidywała jako zwyczajne środki odwoławcze: apelację, sprzeciw przeciw wyrokowi zaocznemu i skargę incydentalną (*частная жалоба*) odpowiadającą zażaleniu, które we francuskim kodeksie absorbowwała apelacja⁴⁸. Wzorem rozwiązań francuskich, ustawa rosyjska przewidywała możliwość wzruszenia prawomocnych wyroków w drodze kasacji, a także restytucji (*пересмотр* – wznowienie postępowania) w razie wykrycia nowych okoliczności lub wykazania fałszu w aktach, na których wyrok był oparty, oraz opozycji trzeciego, czyli skargi osób niemających udziału w sprawie, gdy wyrok prawomocny szkodził ich prawom⁴⁹.

Rosyjska ustawa postępowania cywilnego, wzorem cywilnej procedury francuskiej, przewidując apelację pełną, nie zawierała żadnych ograniczeń w dopuszczaniu nowych twierdzeń i dowodów w instancji apelacyjnej⁵⁰. Podobnie jak francuski, austriacki i węgierski kodeks postępowania cywilnego, rosyjska ustawa nie dopuszczała możliwości wystąpienia z nowymi roszczeniami w postępowaniu odwoławczym⁵¹. Pewne wyjątki w tym zakresie przewidywał je-

⁴⁵ M. KLEMENTOWSKI, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 555.

⁴⁶ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis*, Philadelphia 1977, s. 6; Ю. ОРЛОВ, *Неизвестная Фемиды: документы, события, люди*, Moskwa 2003, s. 147–149, 151–152. Zob. też E.A. КОЛОБАНОВА, „Муж истины, правды и чести...” *К 100-летию со дня кончины К.П. Победоносцева* „Православие на Дальнем Востоке” z 1 marca 2008 r.

⁴⁷ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis...*, s. 6.

⁴⁸ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 307–308.

⁴⁹ *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*; *Ustawa postępowania cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami*; A. OKOLSKI, *Krótki rys postępowania sądowego cywilnego podług ustawy z 20 listopada 1864 r. i postanowienia o wprowadzeniu reformy sądowej w Królestwie Polskim z 19 lutego 1975 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1875/1876, r. IV, nr 1 i 2, s. 1–4 i 9–11; W. ROGOJSKI, *Opozycja trzeciego w sądach pokoju*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, r. XLIX, nr 37, s. 290–292.

⁵⁰ Por. A. BARDZKI, *Nowe dowody w sprawach cywilnych w II-iej instancji według rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego*, „Palestra” 1927, nr 4, s. 101 i nast.

⁵¹ Art. 747 ros. UPC (1864). Zob. też J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej...*, s. 8.

dynie niemiecki kodeks postępowania cywilnego⁵². Rozprawa odwoławcza, jak we francuskim, a także niemieckim kodeksie procedury cywilnej, była ustna i jawna⁵³. Rosyjska ustawa przewidywała instytucję apelacji wzajemnej⁵⁴, przyjętą również w pierwszym polskim kodeksie postępowania cywilnego.

Przyjmując system kasacji, realizujący głównie interes publiczny, sprawujący się przede wszystkim do zapewnienia jednolitości orzecznictwa, rosyjska ustawa przewidywała przyczyny kasacyjne, polegające na jawnej obrazie prawdziwego znaczenia prawa lub jego mylnego tłumaczenia, naruszeniu form proceduralnych tak istotnych, że wskutek tego orzeczeniu nie można przyznać powagi rzeczy osądzonej oraz przekroczeniu kompetencji lub władzy przez sąd⁵⁵. Skargę kasacyjną na ostateczne wyroki wydane przez sędziów pokoju i sądy gminne (rosyjska procedura cywilna nie przewidywała przymusu adwokackiego), wnoszoną bezpośrednio do sądu kasacyjnego, rozpatrywały na ustnej i jawnej rozprawie zjazdu sędziów pokoju (*Съезд мировых судей*). Wyroki zjazdów sędziów pokoju i Izby Sądowej (sąd apelacyjny) wydane w drugiej instancji rozpatrywał cywilny departament kasacyjny Rządzącego Senatu w Petersburgu (*Гражданский кассационный департамент Правительствующего Сената*)⁵⁶. Rządzący Senat podkreślał swoją funkcję sądu kasacyjnego w interesie publicznym, stwierdzając w wyrokach, że orzecznictwo departamentu kasacyjnego zostało ustanowione nie dla rozpatrywania sporów prywatnych, lecz dla rozstrzygania kwestii prawdziwego znaczenia prawa i jego właściwego zastosowania do faktów ustalonych przez sądy i tylko w tym zakresie sąd kasacyjny bada wnoszoną skargę kasacyjną⁵⁷. Wzorem francuskim, interes publiczny w postępowaniu kasacyjnym realizował prokurator – rzecznik tego interesu, stróż prawa – stawiając swe wnioski przed instancją najwyższą⁵⁸.

Po wprowadzeniu rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym na terenie Królestwa Polskiego (część pierwsza, rozdz. 1.1, przyp. 17) instytucją martwą było uprawnienie prokuratora do brania udziału w postępowaniu cywilnym na prawach strony – składania wniosków w zakresie środków odwoławczych, zbierania dowodów wykazujących bezzasadność żądania powoda – w sprawach o prawa osobiste wynikające ze związku małżeńskiego, wszczętych w ciągu

⁵² M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 328.

⁵³ Art. 173 i art. 768 ros. UPC (1864).

⁵⁴ Art. 764 ros. UPC (1864).

⁵⁵ Art. 793 ros. UPC (1864); M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 399.

⁵⁶ Art. 173, art. 802 i art. 803 ros. UPC (1864). Zob. też A. OKOLSKI, *Krótki rys postępowania sądowego cywilnego...*, nr 2, s. 9; A. KOROBOWICZ, W. WITKOWSKI, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kraków 2003, s. 169.

⁵⁷ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis...*, s. 8.

⁵⁸ Art. 804 ros. UPC (1864). *Судебные уставы 20 ноября 1864 года, с изложением рассуждений, на коих они основаны. Часть первая, Чтавь гражданского судопроизводства...*, s. 368–370.

dwóch lat od śmierci jednego z małżonków i w zastępstwie zmarłego małżonka. Poza tym przypadkiem i poza sprawami o unieważnienie małżeństwa, gdy jeden z małżonków uległ karze połączonej z pozbawieniem praw stanu, lub gdy jego miejsce pobytu było nieznane, prokurator nie mógł domagać się zmiany, uchylenia wyroków i postanowień sądu zapadłych w drodze postępowania cywilnego⁵⁹.

Dekoncentracja systemu wymiaru sprawiedliwości przez powierzenie rozpatrywania kasacji zjazdom sędziów pokoju, i tym samym rozdrobnienie postępowania kasacyjnego między liczne zjazdy pokojowe, nie sprzyjała jednolitości orzecznictwa, zwłaszcza że sądownictwo pokojowe w wyrokowaniu mogło opierać się również na zwyczajach miejscowych⁶⁰. Taki stan rzeczy uzasadniano zapewnieniem szerokiego dostępu do wymiaru sprawiedliwości i jednocześnie taniego, w pełni ustnego i publicznego, postępowania, co umożliwiało realizację interesu prywatnego jednostek. Nadanie zjazdom sędziów pokoju charakteru instancji kasacyjnej argumentowano także odmiennymi trybami postępowania w sądownictwie pokojowym i ogólnym oraz potrzebą odciążenia departamentu kasacyjnego. „Oprócz tego, utworzenie instancji ze zjazdów sędziów pokoju obiecuje osiągnięcie ogromnych korzyści. [...] Periodyczne zjazdy sędziów pokoju będą dla nich [członków zjazdu sędziów pokoju – A.S.R.] dobrą szkołą, przyuczając do należytego pojmowania obowiązków, do jednostajnego sądzenia spraw tego samego rodzaju, do należytego pojmowania prawa, i stopniowo doprowadzą do wytworzenia rozumnych zasad postępowania pokojowego opartego na sprawiedliwości i doświadczeniu”⁶¹. W efekcie wymiar sprawiedliwości wymagał dalszego usprawnienia i funkcjonalizacji. Nie wszystkie problemy związane z praktyką sądową sprzed reformy (1864) zostały wyeliminowane, a biurokracja i korupcja nadal hamowały osiągnięcie sprawiedliwego systemu proceduralnego⁶².

⁵⁹ Art. 1343–1345 w związku z art. 1340 ros. UPC (1864) i art. 216 prawa o małżeństwie z 1836 r.; *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. 4, s. 77–78; H. KONIC, *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego wprowadzone w r. 1913 w Królestwie Polskim*, Warszawa 1914, s. 106.

⁶⁰ *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. 1, s. 270. Zob. też P.H. SOLOMON, Jr., *Courts and their Reform in Russian History*, [w:] *Reforming Justice in Russia 1864–1996. Power, Culture, and the Limits of Legal Order*, ed. P.H. SOLOMON, Jr., New York 1997, s. 7.

⁶¹ Cyt. za: *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. 1, s. 217.

⁶² D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis...*, s. 8.

Kasacja rosyjska nie miała pierwotnie charakteru suspensywnego – wyłomy od tej zasady wprowadzono nowelą z 1912 r.⁶³ Odmienne niż we Francji, rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego, który orzekał wyłącznie kasatoryjnie, uchylające orzeczenie sądu apelacyjnego wiązało sąd niższy w całej rozciągłości. Zbliżało to system rosyjskiej kasacji do systemu rewizyjnego, w którym związanie sądu niższego wynikało z charakteru rewizji będącej zwyczajnym środkiem odwoławczym⁶⁴. Inaczej niż we Francji, rosyjski sąd kasacyjny, niewyodrębniony z systemu sądownictwa powszechnego, rozstrzygał również prośby (skargi) o uchylenie wyroków z przyczyn restytucyjnych i wnoszonych przez osobę trzecią, niebiorącą udziału w postępowaniu, z powodu naruszenia wyrokiem jej praw⁶⁵.

Wyrazem kompromisu pomiędzy interesem prywatnym a publicznym były postanowienia noweli z 1912 r., mającej na celu przyspieszenie postępowania. Rozszerzały one możliwość apelacji, dopuszczając ją we wszystkich sprawach toczących się w sądownictwie pokojowym, wraz z obowiązkiem merytorycznego rozstrzygnięcia sporu w każdym przypadku przez zjazd sędziów pokoju, bez zwracania jej sędziemu pokoju do ponownego rozpatrzenia, z jednoczesnym rozszerzeniem zakresu jurysdykcji sądów pokoju w pierwszej instancji. Zgodnie z powszechną tendencją ograniczania dostępu do środka odwoławczego, wyłączono tą nowelą możliwość złożenia skargi kasacyjnej w sprawach drobniejszych, w których wartość przedmiotu sporu była mniejsza niż sto rubli, oraz podwyższono kaucję kasacyjną. Scentralizowaniu sądownictwa i jednolitości wykładni prawa służyło pozbawienie zjazdu sędziów pokoju charakteru sądu kasacyjnego. Zniesiono jednocześnie możliwość wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego, opozycji trzeciego, na wyroki sądów pokoju⁶⁶.

⁶³ *Ustawa postępowania cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami...*, s. 313–315. Zob. też J. TRAMMER, *Uwagi do projektu prof. dra Fiericha...*, s. 65.

⁶⁴ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 492.

⁶⁵ *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonymi przez Władysława Nowakowskiego...*, cz. 1, s. 269.

⁶⁶ H. KONIC, *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego...*, s. 85–98; W. ROGOJSKI, *Opozycja trzeciego w sądach pokoju...*, s. 290.

Rozdział 3

Wstępne założenia i koncepcje dotyczące środków odwoławczych przed powołaniem Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej

3.1. Kasacja, rewizja czy system pośredni?

Znaczne zróżnicowanie, a czasami nawet diametralnie sprzeczne stanowiska w zakresie uregulowania systemu środków odwoławczych w ustawodawstwie obowiązującym na ziemiach polskich sprawiały, że zagadnienie ukształtowania tego systemu na gruncie przyszłego polskiego kodeksu postępowania cywilnego było trudne i wymagało rozwiązań kompromisowych. Pożądane było też szybkie zaprojektowanie nowych polskich rozwiązań w tym zakresie ze względu na funkcjonowanie w praktyce wymiaru sprawiedliwości, już po odzyskaniu niepodległości, dwóch zasadniczo różnych systemów środków odwoławczych: kasacyjnego oraz rewizyjnego według modelu niemieckiego, zbliżającego się znacznie do kasacyjnego i austriackiego. Wiązała się z tym skomplikowana struktura i podwójna rola Sądu Najwyższego, którego poszczególne Izby były właściwe osobno dla spraw cywilnych z ziem centralnych i wschodnich oraz byłego zaboru pruskiego i byłego zaboru austriackiego¹. Stan ten trwał do czasu unifikacji prawa o ustroju sądów powszechnych i procedur sądowych².

Zasadnicze różnice, przede wszystkim w zakresie środków odwoławczych, już po powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej skutkowa-

¹ A. KOROBOWICZ, *Rys dziejów kasacji w polskim systemie sądowoodwoławczym*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, T. 2, red. L. ANTONOWICZ, H. GROSZYK, M. SAWCZUK, W. SKRZYDŁO, T. BOJARSKI, Lublin 1998, s. 407.

² Art. 287 Rozporządzenia Prezydenta z 6 lutego 1928 r. *prawo o ustroju sądów powszechnych*. Dz.U. nr 12, poz. 93.

ły powrotem do dawnych koncepcji rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawodawstwa jednej z dzielnic na obszar całego państwa polskiego. Franciszek Ksawery Fierich, referując 19 lutego 1925 r. sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej u Marszałka Sejmu, negatywnie ocenił pomysł wprowadzenia przejściowego obowiązywania austriackiej procedury cywilnej w całym państwie ze względu na wciąż trwające prace nad polskim kodeksem postępowania cywilnego: „Przede wszystkim wprowadzenie procedury austriackiej wymagałoby obszernej nowelizacji, aby ją dostosować do kodeksu cywilnego napoleońskiego i kodeksu cywilnego niemieckiego. Byłaby to praca tak obszerna, że niewątpliwie pochłonęłaby ona więcej czasu niż wykończenie tak daleko zaawansowanych projektów polskiej procedury cywilnej. [...] Poza tym wprowadzenie, choćby przejściowe, wspomnianej procedury wymagałoby w całym naszym państwie reorganizacji całego dotychczasowego ustroju sądownictwa. [...] A wprowadzono by to nadto, aby po niedługim czasie wprowadzić nową procedurę naszą, polską. [...] Pominąć nie można i tej uwagi, że nasza ambicja narodowa tego żąda, abyśmy wprowadzili, jako podstawy państwa praworządnego, objawy kultury prawniczej polskiej”³.

W materii systemu środków odwoławczych tradycja i przywiązania dzielnicowe do funkcjonujących instytucji były powodem dużych trudności w uzgodnieniu nie tylko zasad, ale też poszczególnych zagadnień⁴. W pracach prowadzonych jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w komisji prawa cywilnego działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości Rady Regencyjnej, powstałym po przekształceniu z Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, a także w komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie⁵ nie wypracowano jednolitego stanowiska dotyczącego systemu środków odwoławczych. Prace prowadzone w ośrodkach warszawskim i krakowskim, będące przygotowawczymi, a w istocie przynoszące niezwykle obszerny materiał będący solidną podwaliną prac kodyfikacyjnych, dotyczyły ważkiej z punktu widzenia środków odwoławczych kwestii, a mianowicie zakresu kompetencji Sądu Najwyższego. Podstawowy problem, czy przyjąć system rewizyjny, czy kasacyjny, czy też powinno nastąpić połączenie obu tych form, pozostał kwestią dyskusyjną i do rozstrzygnięcia w pracach powołanej

³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny*, T. 1, z. 7, Warszawa 1926, s. 182.

⁴ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze kodeksu postępowania cywilnego w oświeceniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 12, s. 371.

⁵ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 1; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 48; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 12; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 476.

później Komisji Kodyfikacyjnej⁶. Jan Jakub Litauer pisał na łamach „Palestry” (1924), że można było przewidzieć, że kwestia trzeciej instancji w przyszłym polskim procesie cywilnym podzieli członków Komisji Kodyfikacyjnej na dwa obozy⁷.

W publicznym posiedzeniu Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego, które odbyło się 21 marca 1918 r. w Krakowie, zorganizowanym w celu dyskusji nad *Głównymi zasadami polskiej procedury cywilnej* nadesłanymi w lutym 1918 r. przez komisję prawa cywilnego funkcjonującą ówczesnie przy Ministerstwie Sprawiedliwości Rady Regencyjnej w Warszawie, zwrócono uwagę na trudności w decydującym określeniu systemu środków odwoławczych na ówczesnym etapie prac. Tadeusz Dziurzyński podniósł, że uchwała komisji warszawskiej nie stanowi o konstrukcji środka odwoławczego drugiej instancji, istotnego dla zaprojektowania całego, spójnego systemu środków odwoławczych, a w powiązaniu z odmiennymi doświadczeniami w przedmiocie trzeciej instancji uniemożliwia zajęcie ostatecznego stanowiska⁸.

Komisja warszawska na posiedzeniu 24 marca 1917 r. z udziałem: Jana Jakuba Litauera jako przewodniczącego, Stanisława Cara, Jakuba Glassa, Stanisława Goldsteina, Bolesława Pohoreckiego, Bolesława Rotwanda, Stanisława Szrednickiego i Józefa Łaszkiewicza, w *Głównych zasadach polskiej procedury cywilnej* opowiedziała się jednogłośnie za czystym typem kasacji. Jedynym, wyjątkowym odchyleniem od jej czystego typu i zasady odsyłania sprawy do sądu apelacyjnego miała być regulacja zaproponowana przez J.J. Litauera na wzór projektu rosyjskiego z 1900 r.⁹. Tylko B. Pohorecki, opowiedziawszy się generalnie za systemem kasacji, miał wątpliwości, których nie podzielili pozostali uczestnicy posiedzenia, czy nie należy poczynić od niego dalszego wyłomu na wzór przepisów niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego¹⁰. Zgodnie

⁶ F.K. FIERICH, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, r. II, s. 38, 40.

⁷ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1924, nr 5, s. 217.

⁸ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie zredagowane przez Xawerego Fiericha, Tadeusza Dziurzyńskiego i Stanisława Gołąbą, Polska Procedura Cywilna*, cz. 1, Kraków 1918, s. 69.

⁹ „Odchylenie od zasady odsyłania sprawy do sądu apelacyjnego dopuszczalne może być w wyjątkowych jedynie wypadkach, uwzględnionych i przez autorów projektu rosyjskiego w następującym przepisie: jeżeli zasada, wzięta za podstawę uchylenia wyroku, prowadzi do umorzenia sprawy, lub gdy w razie uchylenia wyroku nie zachodzi potrzeba zastąpienia go nowym wyrokiem lub decyzją, Senat może nie zwracać sprawy do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu (art. 753 projektu)”. *Główne zasady polskiej procedury cywilnej*, cz. I, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, s. 638. Zob. też *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 69.

¹⁰ „Gdy uchylenie wyroku nastąpi wskutek pogwałcenia prawa przy stosowaniu go do ustalonych okoliczności, a według tych ostatnich sprawa jest gotowa do ostatecznego

z uchwałą komisji warszawskiej, Sąd Najwyższy miał być instancją kasacyjną wyposażoną we władzę uchylania wyroków instancji apelacyjnej z powodu pogwałcenia przepisów prawa materialnego lub formalnego bez możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy, którą do ponownego rozstrzygnięcia miał przysyłać sądowi apelacyjnemu, z wyjątkiem przypadków, gdy sprawa ulegała umorzeniu, lub gdy nie zachodziła potrzeba wydania zamiast uchylonego innego nowego wyroku. Kasacja miała być dopuszczona we wszystkich sprawach, w których służyło odwołanie w drodze apelacji. Kaucja kasacyjna miała być zachowana na zasadzie dotychczasowej francusko-rosyjskiej. Wzorem regulacji francuskich i inaczej niż w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego (1864), z kompetencji Sądu Najwyższego miały być wyłączone skarga restytucyjna (odpowiednik niemieckiej skargi o wznowienie postępowania) i opozycja trzeciego¹¹.

Komisja wyłoniona na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie 21 marca 1918 r. (Franciszek Ksawery Fierich jako przewodniczący, Tadeusz Dziurzyński, Stanisław Gołąb, Paweł Horain, Józef Panek, Józef Skąpski i Jerzy Trammer) obradowała nad rozwiązaniami proponowanymi przez komisję warszawską, dzieląc między sobą referaty dotyczące poszczególnych kwestii¹².

Opinie w przedmiocie kasacji i zakresu kompetencji Sądu Najwyższego ogłosili w komisji krakowskiej T. Dziurzyński i F.K. Fierich. Uznając za przedwczesną sprawę rozstrzygnięcia wyboru między kasacją a rewizją, T. Dziurzyński przychylił się do zdania B. Pohoreckiego. Uważał, że odchylenie w kierunku rewizji sprzyja interesowi stron, a także będzie służyć szybszemu rozstrzygnięciu sprawy i obniży koszty postępowania¹³. Pogląd T. Dziurzyńskiego wpisywał się w charakterystyczną dla ówczesnej ewolucji systemu środków odwoławczych tendencję w kierunku zacierania się jaskrawych różnic pomiędzy kasacją a rewizją¹⁴.

Zgodnie z uchwałą warszawską, Franciszek Ksawery Fierich, na posiedzeniu 21 marca 1918 r., opowiedział się za czystym typem kasacji. Jego zdaniem, przemawiała za tym prostota postępowania, czyli merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w dwóch instancjach, z apelacją *cum beneficio novorum* oraz kasacją.

rozstrzygnięcia; lub gdy uchylenie wyroku nastąpi wskutek niewłaściwości sądu, lub niedopuszczalności środka prawnego”. *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 636. Zob. też B. STELMACHOWSKI, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, cz. II, *Postępowanie sądowe, postępowanie polubowne, ogólne zasady międzydzielnicowego prawa procesowego*, Poznań 1925, s. 215–216.

¹¹ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 69.

¹² *Ibidem*, s. 7.

¹³ *Ibidem*, s. 70.

¹⁴ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 370.

Według niego, przyjęcie systemu czystej kasacji uzasadniały świetne tradycje z czasów Księstwa Warszawskiego za rządów Feliksa Łubieńskiego, będącego zwolennikiem szerokiej recepcji prawa francuskiego, oraz doświadczenia w Królestwie Polskim, gdzie funkcjonowanie kasacji z elementami rewizyjnymi nie wypadło na korzyść tego połączenia. Poza tym wprowadzając chociażby w niewielkim zakresie możliwość orzekania przez Sąd Najwyższy *in merito*, należałoby przewidzieć w tych samych granicach skargę nieważności, co w opinii F.K. Fiericha komplikowałoby prosty system środków odwoławczych zapożyczonych z procedury francuskiej¹⁵.

W zakresie nadzwyczajnych środków odwoławczych uchwała komisji warszawskiej stanowiła, że rozpatrywanie skarg restytucyjnej i opozycji trzeciego nie powinno pozostawać w kompetencji Sądu Najwyższego, który wzorem rozwiązań francuskich ma rozpoznawać jedynie skargi kasacyjne. W zakresie tych nadzwyczajnych środków odwoławczych (z wyjątkiem omówionej wcześniej kasacji) na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego 21 marca 1918 r. w Krakowie dyskutowano jedynie nad instytucją wznowienia postępowania. Kwestie związane ze skargą o wznowienie postępowania referował J. Panek¹⁶. Komisja krakowska uznała za zasadne wprowadzenie instytucji wznowienia postępowania do przyszłego kodeksu postępowania cywilnego, przy czym – wzorem regulacji austriackich – postulowała jednocześnie umożliwienie złożenia skargi o wznowienie postępowania także w przypadku pojawienia się nowych faktów i dowodów, w celu zapewnienia należytego wymiaru sprawiedliwości. F.K. Fierich uzasadnił stanowisko komisji w tej materii, przytaczając regulacje węgierskiej procedury cywilnej, która mimo hołdowania apelacji *cum beneficio novorum*, знаła przypadek restytucji z powodu nowych faktów i dowodów¹⁷.

3.2. Prokurator w postępowaniu przed Sądem Najwyższym

Komisja warszawska, opowiadając się za systemem czystej kasacji, 5 kwietnia 1917 r. podjęła uchwałę dotyczącą wniosków prokuratora w postępowaniu kasacyjnym. Na wzór regulacji francuskich, prokurator miał czynić ustne wnioski przed sądem kasacyjnym w interesie publicznym we wszystkich sprawach¹⁸.

¹⁵ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 70.

¹⁶ *Ibidem*, s. 71–74.

¹⁷ *Ibidem*, s. 74.

¹⁸ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej...*, cz. I, s. 605.

Referentem komisji krakowskiej w kwestii udziału prokuratora w procesie cywilnym był J. Skąpski. Odnosząc się zasadniczo pozytywnie do uchwały komisji warszawskiej, uznał ingerencję organu publicznego (prokuratora) w postępowaniu cywilnym za potrzebną, z zastrzeżeniem, że zakres udziału prokuratora należy szczegółowo unormować i jednocześnie ograniczyć, eliminując jego uczestniczenie w sprawach i stadiach postępowania, w których biorąc pod uwagę doświadczenia wynikające z praktyki wypracowanej w Królestwie Polskim i innych krajach – stanowiło ono zbędny balast¹⁹.

Praktyka w zakresie wniosków prokuratorskich już w czasach Królestwa Polskiego wywołała dyskusję naukową, w trakcie której wytykano jej wady²⁰. Poza tym funkcjonowanie prokuratora w postępowaniu cywilnym przed instancją najwyższą miało wydźwięk polityczny w kontekście likwidacji Sądu Najwyższej Instancji (ukaz z 6/18 września 1841 r.²¹) i postanowień ustawy z 26 marca/7 kwietnia 1842 r.²², zwłaszcza w obliczu jedności urzędu Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, oraz wniosków prokuratorskich – dotyczących zarówno stanu prawnego, jak i faktycznego²³.

Józef Skąpski argumentował konieczność ograniczenia udziału prokuratora w procesie cywilnym funkcją (celem) procesu cywilnego i ewolucją zmian w zakresie postępowania cywilnego. Zdaniem referenta, proces cywilny, jako służący interesom prywatnym, powinien zmierzać jak najprostszymi środkami do rozstrzygnięcia sporu. Z tego też powodu ujawniły się powszechne dążenia do uproszczenia i skrócenia form postępowania, w szczególności ograniczenie dostępu do środków odwoławczych, a także rozszerzanie kompetencji sądów jednoosobowych i ograniczenie liczby członków najwyższej instancji. J. Skąpski uważał, że tendencjom tym nie odpowiadała rola prokuratora w procesie,

¹⁹ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 52–53.

²⁰ W. WITKOWSKI, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski, wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 80–84; IDEM, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. WITKOWSKI, Lublin 2008, s. 342–347.

²¹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” T. 27, nr 91.

²² Ustawa z 26 marca 1842 r. o warszawskich departamentach Rządzącego Senatu, dziewiątym i dziesiątym, i o ogólnym ich zebraniu, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” T. 29, nr 96.

²³ W. WITKOWSKI, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku...*, s. 342–347; A. KOROBOWICZ, W. WITKOWSKI, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kraków 2008, s. 154. Zob. też A. KOROBOWICZ, *Czy warszawskie departamenty Rządzącego Senatu były sądem najwyższym?*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga I*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010, s. 705–713.

zwłaszcza jeżeli nie był jednocześnie stroną postępowania. Wskazał również na brak doświadczenia w zakresie udziału prokuratora w procesie cywilnym na tle ustawodawstwa austriackiego, które nie przewidywało udziału prokuratora w procesie cywilnym: „Nie spotykając się tedy z prokuratorem ani w kodeksie, ani na sali sądowej, prawnik tutejszy nie wyobraża sobie udziału jego w procesie cywilnym, jak chyba w roli, w jakiej przedstawia go komedia francuska, gdzie funkcjonariusz ten przez cały czas rozprawy udział swój manifestował głośnym chrapaniem tak długo, aż przewodniczący zbyt drastycznym gestem zaprosił go do oświadczenia się na wywody i wnioski stron [pis. oryg.]”²⁴. Zwrócił również uwagę na ograniczanie udziału prokuratora na gruncie postępowania cywilnego w ustawodawstwie francuskim, w którym historycznie kształtowana od wieków średnich prokuratura, oparta na niepodzielności i niezależności, będąca stróżem prawa francuskiego, zawsze miała dostęp do sali sądowej.

W opinii referenta, ze względu na to, że uchwała komisji warszawskiej znacznie ograniczała udział prokuratora w postępowaniu cywilnym w porównaniu z ustawodawstwem, które historycznie lub dogmatycznie związane było z prawem francuskim, odpowiadała ówczesnym kierunkom zmian. Te ograniczenia dotyczyły jednak postępowania w instancjach merytorycznych, natomiast na gruncie postępowania kasacyjnego intencją komisji warszawskiej było wprowadzenie do polskiego kodeksu postępowania cywilnego obligatoryjnych wniosków prokuratora.

Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym pozostał „kością niezgody” także po powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej²⁵. Orędownikiem obowiązku składania wniosków przez prokuratora w każdej sprawie w postępowaniu kasacyjnym pozostał J.J. Litauer²⁶. Zdanie to podzielał także Bolesław Pohorecki, który już w trakcie drugiego czytania projektu w ramach sekcji postępowania cywilnego w 1928 r. twierdził, że zarówno w systemie kasacji, jak i rewizji interes publiczny góruje, a interes procesujących się stron z konieczności usuwa się na plan dalszy. W związku z tym udział prokuratora, rzecznika interesu publicznego, niekwestionowany w postępowaniu kasacyjnym, może być bez przeszkód wprowadzony również w postępowaniu rewizyjnym: „Obecność w procesie cywilnym prokuratora uzmysławia, że prawo, o którego należyte rozumienie i stosowanie chodzi w zatargu prywatnym, jest dobrem wspólnym, że zwycięstwo prawa nawet w sporze między tymi jednostkami jest czymś więcej niż

²⁴ *Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie...*, s. 49.

²⁵ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 469.

²⁶ J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji w przyszłym procesie polskim*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 2, *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, s. 54–55; IDEM, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym...*, s. 223.

tylko sprawą osobistą tych jednostek. Nie byłoby słuszne twierdzenie, że interes publiczny uosabia sam sąd, a więc nie potrzeba prokuratora, sąd bowiem nawet w procesie cywilnym często rozstrzygać musi kolizje między interesem społeczeństwa i interesem jednostki i chociaż działa w imię dobra powszechnego, nie jest ogółu rzecznikiem²⁷.

Zasadnicza dyskusja dotycząca tej instytucji toczyła się w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej nad ustrojem sądów powszechnych²⁸. Na gruncie nowelizacji wprowadzonej rozporządzeniem z 23 sierpnia 1932 r., zmieniającej niektóre przepisy *prawa o ustroju sądów powszechnych* z 6 lutego 1928 r.²⁹, nie było już przepisu nakazującego wysłuchanie prokuratora w Sądzie Najwyższym. Co prawda, art. 39 *prawa o ustroju sądów powszechnych* (po zmianach z 1932 r.³⁰) stanowił, że w sprawach cywilnych, w których wymaga tego przepis szczególny, Sąd Najwyższy orzeka po wysłuchaniu wniosków prokuratora³¹. Takim przepisem szczególnym był art. 442 kodeksu postępowania cywilnego (1930). Rozbieżność w tym względzie między *prawem o ustroju sądów powszechnych* a projektem kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonym rozporządzeniem Prezydenta (29 listopada 1930 r.) z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1933 r. spowodowała zmianę, jeszcze przed wejściem w życie kodeksu postępowania cywilnego (27 października 1932 r.), eliminującą obligatoryjny charakter wniosków prokuratora przed Sądem Najwyższym³².

²⁷ B. POHORECKI, *Udział prokuratora w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawach cywilnych. Uwagi zakomunikowane Prezydentowi Komisji Kodyfikacyjnej*, „Palestra” 1928, nr 3, s. 97–98.

²⁸ M. MOHYLUK, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004, s. 245–251.

²⁹ Dz.U. nr 12, poz. 93.

³⁰ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych*. Dz.U. nr 73, poz. 661.

³¹ Por. K. STEFKO, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956, s. 33–34.

³² Art. 435. „Prokurator, jeżeli składa wnioski w sprawie, przedstawia je ustnie po sprawozdaniu sędziego, a na rozprawie po głosach stron”. Tekst jedn. – Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

3.3. Kasacja na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości w 1918 roku

Francuska kasacja nie miała wieloletnich tradycji na ziemiach polskich³³. Po niespełna trzyletnim okresie jej funkcjonowania w Księstwie Warszawskim w istocie przekształcono ten nadzwyczajny środek odwoławczy w rewizję³⁴. Jednak – pisał F.K. Fierich – mimo tak krótkiego czasu, orzecznictwo sądu kasacyjnego warszawskiego zgromadzone w dwóch tomach stanowiło niezwykle cenny pomnik życia prawnego w Polsce, a umotywowane wyroki tego sądu bardziej przypominały rozprawy naukowe niż orzeczenia sądowe³⁵.

Również w Rzeczypospolitej Krakowskiej, gdzie obowiązujące prawo francuskie modyfikowane było przepisami rodzimymi i nowymi, odbiegającymi od prawa francuskiego, sąd trzeciej instancji, apelacyjny w składzie wzmocnionym, działał jako sąd rewizyjny. Orzekał merytorycznie, kierując się w postępowaniu przepisami o apelacji francuskiego kodeksu postępowania cywilnego, czyli także zasadą *cum beneficio novorum*³⁶. Pewne znamiona postępowania kasacyjnego odnajdujemy natomiast w działalności Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w przypadku dwóch równobrzmiących wyroków pierwszej

³³ Dekret z 3 kwietnia 1810 r. *Organizacja Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego” T. II, nr 17, s. 151 i nast; *Z dziejów sądownictwa kasacyjnego w Polsce (z akt Komisji sprawiedliwości przepisał J.J. Litauer)*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4, s. 314–317; J.J. LITAUER, *Z dziejów sądownictwa kasacyjnego w Polsce. Sąd Najwyższej Instancji*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4, s. 489–505. Zob. też A. KOROBOWICZ, *Rys dziejów kasacji w polskim systemie sądowoodwoławczym*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, T. 2..., s. 398; T. ERECIŃSKI, *Znaczenie francuskiego „Code de Procédure” dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2, s. 139–141; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. 3, *Środki zaskarżenia*, Cz. II, Warszawa 2013, s. 887–889.

³⁴ J.J. LITAUER, *Z dziejów sądownictwa kasacyjnego w Polsce...*, s. 492; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Prawo cywilne*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, T. III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. BARDACH, M. SENKOWSKA-GLUCK, Warszawa 1981, s. 520; A. KOROBOWICZ, *Rys dziejów kasacji...*, s. 402; IDEM, *Pozostałości francuskiej procedury cywilnej w sądownictwie Królestwa Polskiego po reformie z 1876 r.*, [w:] „*Vetera Novis Augere*”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, red. S. GRODZISKI, D. MAŁEC, A. KARABOWICZ, M. STUS, T. II, Kraków 2010, s. 431. Zob. też T. ERECIŃSKI, *Znaczenie francuskiego „Code de Procédure”...*, s. 142; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej...*, s. 890.

³⁵ F.K. FIERICH, *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1917, s. 164.

³⁶ Ibidem, s. 233, 249, 251. Por. J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej...*, s. 890.

i drugiej instancji wydawał opinię o dopuszczalności odwołania do sądu trzeciej instancji. Kasująca była decyzja o braku jej dopuszczalności. F.K. Fierich widział w tym funkcję podobną do pełnionej we Francji przez *Chambre des requêtes*³⁷. W przypadku uznania dopuszczalności odwołania sąd trzeciej instancji orzekał w trybie przepisany dla apelacji. W działalności tej niezwykle ciekawej i oryginalnej instytucji spoza organizacji sądownictwa, będącej w istocie ogniwem pomiędzy drugą i trzecią instancją, pełniącą funkcję kontroli, czy doszło do pogwałcenia przepisów prawa, dopatrywano się podobieństw do tradycji niemieckiej w przedmiocie żądania opinii od wydziałów prawa uniwersytetów niemieckich³⁸.

Kasacja, w postaci zbliżonej do francuskiej, została wprowadzona wraz z ustawodawstwem rosyjskim wskutek reformy sądownictwa w Królestwie Polskim (1875/1876), mającej na celu unifikację sądownictwa Królestwa Polskiego i Rosji oraz rusyfikację ludności polskiej. Rosyjska ustawa o postępowaniu cywilnym uchyliła w Kongresówce większość przepisów o dowodach zawartych w regulacjach francuskich, w Kodeksie Napoleona i francuskiej procedurze cywilnej, postrzeganych jako własne prawo. Wprowadzeniu nowych sądów z rosyjskim językiem urzędowym, traktowanych przez społeczeństwo Królestwa Polskiego jako organizm obcy, towarzyszyła jednocześnie prorosyjska polityka kadrowa w sądownictwie, zwłaszcza w sądach pokoju. Polityka centralizacyjna Cesarstwa skutkowałą likwidacją odrębności najwyższej instancji sądowej Królestwa. Skupienie sądownictwa najwyższego w departamentach Rządzącego Senatu w Petersburgu, gdzie w postępowaniu kasacyjnym prokurator generalny, będący jednocześnie Ministrem Sprawiedliwości Cesarstwa, składał swe wnioski w postępowaniu kasacyjnym, pełniąc równocześnie nadzór nad przestrzeganiem prawa, sądami i sędziami, miało dla Królestwa wydźwięk wyraźnie polityczny³⁹.

W piśmiennictwie prawniczym polscy prawnicy z Kongresówki zajmowali się procedurą cywilną rosyjską w bardzo niewielkim stopniu, więcej uwagi poświęcając prawu rodzimemu i francuskiemu⁴⁰. Ówczesna literatura dotycząca

³⁷ F.K. FIERICH, *Sąd trzeciej instancji...*, s. 77; IDEM, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 16–17.

³⁸ F.K. FIERICH, *Sąd trzeciej instancji...*, s. 252.

³⁹ A. KOROBOWICZ, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995, s. 11–12, 79–109, 117; IDEM, *Pozostałości francuskiej procedury cywilnej w sądownictwie Królestwa Polskiego po reformie z 1876 r...*, s. 435–436; IDEM, *Rys dziejów kasacji...*, s. 404; IDEM, *Judicial Reform in the Kingdom of Poland in 1876*, „Russian Law Journal” 2014, vol. II, issue 4, s. 91–103; A. KOROBOWICZ, W. WITKOWSKI, *Historia ustroju i prawa polskiego...*, s. 167–168; W. WITKOWSKI, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku...*, s. 341–343.

⁴⁰ *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*, red. A. PERETIATKOWICZ, cz. V, *Zarys ustroju sądownictwa i postępowania cywilnego*, Poznań 1926, s. 34.

ustawodawstwa rosyjskiego przedstawiała się nadzwyczaj skromnie⁴¹: „Nie obfitym zaiste był plon nasz prawniczy na niwie wprowadzonych do kraju naszego ustaw sądowych rosyjskich. Od pierwszej chwili do ostatniej, w ciągu długich lat dziesiątków pozostały one wraz z całą reformą sądową czymś sztucznie nam narzuconym, z czym ani społeczeństwo polskie, ani zawodowi jego przedstawiciele – polscy juryści – nigdy pogodzić się nie mogli⁴²”.

Przyczyny niewielkiego zainteresowania procedurą cywilną rosyjską były zatem dwojakiego rodzaju. Obowiązujące w Kongresówce prawo francuskie odgrywało ogromną rolę w zachowaniu odrębności Polski od Rosji, stanowiąc oręż w obronie polskości i zarazem źródło łączące Polskę z zachodnią kulturą prawną. Kodeksy francuskie przełożone na język polski przyjęły się dobrze w praktyce, przyczyniając się zarazem do powstania nowoczesnej prawniczej terminologii polskiej, a stosowanie prawa francuskiego skutkowało w efekcie wytworzeniem się bogatej jurysprudencji⁴³. Stanisław Emil Rappaport podkreślił później, że to ziemie centralne państwa polskiego stanowiły do pewnego stopnia wyjątek, pozostając pod panowaniem prawa cywilnego francuskiego, będącego wspomnieniem ograniczonej wolności Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego: „To prawo francuskie, narzucone przez jednych i często

⁴¹ Ważniejsze pozycje polskiej literatury prawniczej dotyczącej rosyjskiej procedury cywilnej w Kongresówce przytoczone [w:] *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce...*, cz. V, s. 34: *Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonymi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami złożonymi przez Władysława Nowakowskiego*, Warszawa 1878, cz. I–IV; A. OKOLSKI, *Forma kontradiktoryjna w Ustawie postępowania cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r.*, Biblioteka Umiejętności Prawnych, Warszawa 1879; H. KONIC, *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego*, Warszawa 1914; J.S. KONIC, *O właściwości sądów pokoju*, Warszawa 1922.

⁴² J. GLASS, *Recenzja z: 1) Ustawa postępowania sądowego cywilnego z d. 20 listopada 1864, ss. 317 [bez oznaczenia miejsca i roku wydania]; 2) A. Kleinerman, Postępowanie w sprawach cywilnych, obowiązujące w sądach i gminach. Spolszczył i zestawił*, Warszawa 1917, ss. 128, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4, s. 321.

⁴³ *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce...*, cz. V, s. 4; W. SOBOCIŃSKI, *Prawo francuskie w Niemczech a w Polsce (Nowe opracowania niemieckie recepcji i refleksje porównawcze, „Annales UMCS” 1983, sek. F, vol. XXXVII, z. 9, s. 186; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 269–270; EADEM, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007, s. 223–234; EADEM, *Kodeks Napoleona przed sądem czasu*, „Palestra” 2007, nr 7–8, s. 200; A. KOROBOWICZ, *Pozostałości francuskiej procedury cywilnej w sądownictwie Królestwa Polskiego po reformie z 1876 r...*, s. 432; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. II, s. 53; S. GRODZIŃSKI, *Wpływ „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, Cz. I, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2, s. 64–66; D. MALEC, *Wpływ „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, Cz. II, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2, s. 70–72; T. ERECIŃSKI, *Znaczenie francuskiego „Code de Procédure” dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce...*, s. 142.

zwalczane przez innych, stało się w sercu Polski w ciągu XIX stulecia prawem droгим dla ludności polskiej, gwarancją łączności istniejącej bez przerwy pomiędzy Polską w niewoli a kulturą zachodu łacińskiego Europy⁴⁴. Druga przyczyna miała charakter merytoryczny, o czym wspomniano już wcześniej (część pierwsza, rozdz. 2.5).

Członkowie komisji warszawskiej, będący zwolennikami systemu kasacji, dążyli do jej wprowadzenia nie tylko z nazwy, ale i z istoty, jeżeli nie na wzór francuski, to przynajmniej w formie, w jakiej znała ją cywilna procedura rosyjska⁴⁵. Kasacja, pisał J.J. Litauer, była głęboko zakorzeniona i otoczona pietyzmem w przeważającej części państwa polskiego⁴⁶.

Rosyjskie postępowanie cywilne w zakresie nadzwyczajnego środka odwoławczego w postaci kasacji różniło się od pierwowzoru francuskiego przede wszystkim tym, że postępowanie kasacyjne zostało uregulowane w ustawie o postępowaniu cywilnym (1864)⁴⁷. Inaczej niż we Francji, sąd kasacyjny w Rosji nie był wyodrębniony z organizacji sądów, a jego orzeczenie wiązało sąd niższy⁴⁸. Regułą było, że kasacja rosyjska nie wstrzymywała wykonania zaskarżonego orzeczenia, jednak ustawa wprowadzała wyjątki od tej reguły: „wyjątki te obalają regułę; okazuje się, że [...] są podyktowane potrzebą życia i dlatego je procedura rosyjska, lubo uważa skargę kasacyjną za środek prawny nadzwyczajny, wprowadza”⁴⁹.

⁴⁴ S.E. RAPPAPORT, *Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności KK 1919–1929*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 12, Warszawa 1929, s. 374.

⁴⁵ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 371.

⁴⁶ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym...*, s. 222.

⁴⁷ *Судебные Уставы 20 ноября 1864 года с изложением рассуждений, на коих они основаны, Часть первая...* Zob. też F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 17.

⁴⁸ Art. 813 ros. UPC (1864).

⁴⁹ J. TRAMMER, *Uwagi do projektu prof. dra Fiericha, odnoszącego się do działu procedury cywilnej o „skardze w przedmiocie kasacji”*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 65. W szczególności wyjątki wprowadzone były w art. 814¹: „Wykonanie wyroków przed upływem terminu kasacyjnego, a jeżeli skarga została wniesiona, to do czasu jej rozstrzygnięcia, jest niedopuszczalne: 1) w sprawach o prawość pochodzenia, 2) w sprawach o rozwiązanie lub unieważnienie małżeństw zawartych pomiędzy staroobrzędowcami lub sektantami (art. 1356¹) i 3) w sprawach rozpoznawanych w trybie postępowania sądowego o rozgraniczenie i ustalenie granic”; art. 814²: „Na skutek prośby pozwanego wykonanie wyroku może być wstrzymane przez sąd, który wyrok wydał, jeżeli wykonanie wyroku może skutkować takie zmiany w majątku, w następstwie których przywrócenie tego ostatniego do stanu poprzedniego stanie się albo niemożliwym, albo nadzwyczaj utrudnionym. W razie uwzględnienia prośby pozwanego powód ma prawo żądać zarządzenia ustawowych środków zabezpieczenia powództwa lub utrzymania nadal środków uprzednio zarządzonych”; art. 1295¹: „W sprawach przeciwko zarządom skarbowym nie jest dozwolone wykonanie przed upływem ter-

Postulat wprowadzenia systemu kasacji, podtrzymywany konsekwentnie przez J.J. Litauera również w trakcie późniejszych obrad Komisji Kodyfikacyjnej, był uzasadniony, jednak w warunkach dzielnicowej mozaiki rozwiązań prawnych starano się obrać drogę mądrego kompromisu. Pogląd J.J. Litauera dotyczący kasacji i wniosków prokuratora krytykował na łamach piśmiennictwa prawniczego sędzia Sądu Najwyższego Jan Hrobóni: „Znamienne są w tym względzie uwagi członka Komisji Kodyfikacyjnej prof. J.J. Litauera odnoszące się do problemu kasacji i instytucji prokuratorów cywilnych, zamieszczone w uzasadnieniu projektu w wydawnictwie Komisji pt. *Polska Procedura Cywilna* (t. II, str. 49, 54 ust. 1 *in fine* i str. 55 ust. 1 *in fine*): zaznacza tam prof. Litauer, że prawodawca polski »nie powinien« mieć żadnych wątpliwości ani nawet »wahania« co do sposobu rozwiązania powyższych zagadnień, a zarazem ostrzega, że nieprzyjęcie wspomnianych urządzeń procesowych, które w b. Królestwie Kongresowym zyskały sobie uznanie, byłoby tam »niemile widziane«⁵⁰». Trudno jednak powiedzieć, na ile pogląd J.J. Litauera, autora nowatorskich koncepcji w zakresie postępowania dowodowego, dotyczący kasacji, był efektem jego sympatii, patriotyzmu dzielnicowego. Nierzadkie były głosy prawników z czasów Królestwa Kongresowego domagające się przywrócenia czystej kasacji na wzór francuski, skutkujące nieudaną zresztą próbą w tym zakresie⁵¹. Należy jednak podkreślić, że głównym argumentem podnoszonym przez J.J. Litauera w dyskusji nad przyszłym systemem środków odwoławczych była potrzeba realizacji doniosłego zadania unifikacji, czemu w ówczesnych warunkach sprzyjałby niewątpliwie system kasacyjny z jego podstawową funkcją, czyli zabezpieczeniem jednolitości orzecznictwa⁵². Miał też J.J. Litauer swoich adwersarzy, również w Komisji Kodyfikacyjnej⁵³.

minu kasacyjnego, a gdy skargę kasacyjną założono – przed jej rozstrzygnięciem”. *Ustawa postępowania cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami...* Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 370.

⁵⁰ J. HROBONI, *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, r. LVI, s. 17.

⁵¹ D. DZIEROSZYŃSKI, *Rzecz o sądownictwie najwyższym, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego sądu kasacyjnego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1828; J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym...*, s. 221. Zob. też A. KOROBOWICZ, *Zmiany w ustroju sądownictwa najwyższego w Królestwie Polskim w latach 1815–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, T. XXIV, z. 2, s. 127–129; IDEM, *Rys dziejów kasacji...*, s. 402; W. WITKOWSKI, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski...*, s. 86; T. ERECIŃSKI, *Znaczenie francuskiego „Code de procédure”...*, s. 141; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej...*, s. 889–890.

⁵² J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji w przyszłym procesie polskim...*, s. 48.

⁵³ W. Siedlecki wspominał, że S. Gołąb opowiadał anegdotę o J.J. Litauerze, „Profesor Litauer jest taki dumny, że tylko ze sobą pod rękę chodzi”. Cyt. za: W. SIEDLECKI, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1989, s. 97.

3.4. Kasacja francuska

Instytucja kasacji we Francji, podporządkowując się wymogom praktycznym, ewoluowała, tracąc w swym historycznym rozwoju niektóre pierwotne cechy czystej (ścisłej) kasacji⁵⁴.

Historyczny rozwój kasacji we Francji powodował stopniowe przekształcanie się tej instytucji jako pierwotnie politycznej, której ośrodkiem była władza królewska, a od 1 grudnia 1790 r., kiedy to powołano Trybunał Kasacyjny, będącej emanacją legislatywy⁵⁵, w instytucję prawa sądowego, lecz niebędącą instancją sądową. Utopijny postulat uczynienia z sędziego jedynie ust ustawy, czego strzec miała przywrócona w dobie Konstytuanty instytucja *référé législatif*, będąca w istocie wyrazem braku zaufania do sądów, ustąpił z końcem XIX w. racjonalnemu punktowi widzenia, i odejściem od lekceważenia roli orzecznictwa sądowego, zwłaszcza Sądu Kasacyjnego. Rewolucyjne złudzenia co do znaczenia i skutków kodyfikacji prawa powodowały również, że pierwotnie nadrzędnym zadaniem powołanego Trybunału (Sądu)⁵⁶ Kasacyjnego, wyodrębnionego ze struktury sądów, nie było zapewnienie jednolitości orzecznictwa, tylko czuwanie nad przestrzeganiem zasady trójpodziału władzy, czyli zabezpieczenie przed wkraczaniem sądów w kompetencje legislatywy⁵⁷. Kasacja służyła zatem utrzymaniu władzy sądowniczej w ściśle określonych przez prawo granicach. Tylko wtedy, gdy sąd naruszył granice swojej kompetencji i wkroczył w domenę zastrzeżoną dla innej władzy, następowała nieważność jego decyzji ze skutkiem

⁵⁴ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 22–23; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 369–370.

⁵⁵ „Prawo z 1 grudnia 1790 r. postawiło ówczesnie zaprowadzony sąd kasacyjny w jakimś związku z zgromadzeniem prawodawczym. Artykułem tego prawa uchwalono, że Sąd Kasacyjny na zgromadzeniu prawodawczym ustanowiony będzie. Art. 24 rozporządził: ażeby Sąd kasacyjny corocznie zdawał ciału prawodawczemu sprawę ze swoich zatrudnień. Art. 21 § 2 postanowił: że w przypadku odwołania się trzeci raz do kasacji, gdy już dwa razy poprzednio z tych samych powodów wyroki skasowanymi były, ażeby Sąd Kasacyjny w tym wątpliwym przypadku domagał się od zgromadzenia prawodawczego prawa objaśniającego wyrazów w tym wątpliwym punkcie. Postanowienia te wymagają z jednej strony nieprzerwanego trwania zgromadzenia prawodawczego, z drugiej strony dążyły do tego, aby zupełnie przeciągnąć pod władzę prawodawczą uczestnictwo władzy królewskiej wykonawczej”. D. DZIEROSZYŃSKI, *Rzecz o sądownictwie najwyższym, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego sądu kasacyjnego...*, s. 93; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 369. Zob. też. K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 184; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej...*, s. 885.

⁵⁶ Art. 136. *Le sénatus consulte organique* z 28 Floréal XII r. (18 maj 1804 r.). J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 52.

⁵⁷ R. DAVID, *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, tłum. K. PIASECKI, przedmową opatrzył S. ROZMARYN, Warszawa 1965, s. 299; M.F. ZÉNTAI, *La nature de la Cour de cassation*, „Bulletin d'information de la Cour de cassation” n° 575 du 15 avril 2003.

dla wszystkich zainteresowanych⁵⁸. Wyrazem nakreślonych zadań Sądu Kasacyjnego była dwutorowość postępowania kasacyjnego: z powodu naruszenia prawa (*cassation dans l'intérêt de la loi*) i nadużycia władzy (*cassation pour excès de pouvoir*). Ostateczna emancypacja Sądu Kasacyjnego od pozostałych władz, przeprowadzona ustawą z 1 kwietnia 1837 r.⁵⁹, położyła kres instytucji *référé législatif* i uczyniła z niej strażnika jednolitości orzecznictwa sądowego, która w praktyce jest gwarantem jednolitości ustawodawstwa, będącej z kolei nieodzownym czynnikiem jednolitości politycznej państwa⁶⁰. Jednolitość orzecznictwa sądowego sprzyjała również realizacji oświeceniowych postulatów równości wobec prawa i pewności prawa. Rola Sądu Kasacyjnego w dziedzinie ujednolicania orzecznictwa wzrastała stopniowo od schyłku XIX w., powodując zwiększenie autorytetu orzeczeń (*arrêt*) tego Sądu i ich konkurencyjności względem ustawy⁶¹.

Szczególny charakter Sądu Kasacyjnego, uplasowanego poza organizacją sądową i funkcjonującego w interesie prawa i porządku publicznego (interes jednostek był jedynie uboczny), skutkował uregulowaniem postępowania kasacyjnego poza kodeksem procedury cywilnej⁶². Podstawami kasacji francuskiej mogły być: sprzeczność dwóch wyroków ostatecznych zapadłych w różnych sądach, a opartych na tych samych zasadach między tymi samymi stronami (naruszenie zasady *res iudicata*), naruszenie prawa materialnego i procesowego oraz nadużycie władzy. Kasacja francuska, jako środek nadzwyczajny, nie miała skutku zawieszającego wykonanie wyroku, chociaż francuskiemu kodeksowi

⁵⁸ P. HERZOG, M. WESER, *Civil Procedure in France*, Hauge, Netherlands, 1967, s. 439; K. STEFKO, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym...*, s. 13.

⁵⁹ *Loi du 1 avril 1837 relative à l'autorité des arrêts rendus par la Cour de cassation après deux pourvois. Collection complète des décrets, ordonnances, réglemens et avis du Conseil d'Etat*, T. 37, Paris 1838, s. 83; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 369. Zob. też D. DZIEROSZYŃSKI, *Rzecz o sądownictwie najwyższym, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego sądu kasacyjnego...*, s. 93–94; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Kodeks Napoleona...*, s. 177.

⁶⁰ „Prawo z 1837 roku, wychodząc z zasady, iż sądy stanowiące mocą ostatecznej instancji winny mieć władzę nieograniczoną co do oceniania czynów spornych w procesie, a najwyższa magistratura sądowa, jaką jest Sąd Kasacyjny, winna mieć powagę co do tłumaczenia prawa, aby to jednostajnie w całym kraju było pojmowane”. H. KRZYŻANOWSKI, *Zasady postępowania sądowego cywilnego*, Warszawa 1864, s. 641; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej...*, s. 884.

⁶¹ K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 250. Zob. też R. DAVID, *Prawo francuskie...*, s. 299–313. Zob. też H. KRZYŻANOWSKI, *Zasady postępowania sądowego cywilnego...*, s. 640.

⁶² Art. 504 francuskiej procedury cywilnej (1806): „Sprzeczność wyroków w ostatniej instancji między temiż samymi stronami i w rozpoznaniu tychże samych zasad zapadłych w różnych sądach otwiera drogę do kasacji; a sprawa prowadzona i sądzona będzie podług przepisów właściwych Sądowi Kasacyjnemu” [pis. oryg.]. Cyt. za: H. KRZYŻANOWSKI, *Zasady postępowania sądowego cywilnego...*, s. 634.

procedury cywilnej znany był wyjątek od tej zasady⁶³. Zapatrywanie prawne Sądu Kasacyjnego nie wiązało sądu niższego. W tym zakresie, w drodze ewolucji instytucji kasacji, stan prawny ulegał kilkakrotnym zmianom. Zgodnie z ustawą z 1 kwietnia 1837 r., w razie niezastosowania się do orzeczenia Sądu Kasacyjnego przez sąd, któremu sprawę zwrócono, jeżeli z tych samych przyczyn wniesiona została kasacja, Sąd Kasacyjny w połączonych izbach (*chambres réunies*) wydawał orzeczenie wiążące dla sądu orzekającego⁶⁴. Związanie sądu zasadą dwukrotnie wyrażoną przez Sąd Kasacyjny, mimo zachowania niezależności sądów w stosunku do instancji kasującej, stanowiło odstępstwo od idei czystej kasacji, która ma charakter wyłącznie kontrolny: „musiano złamać zasadę, że tylko trybunał kasacyjny kasuje, a nigdy nie orzeka. Tem samym, gdy zasada prawna przez sąd kasacyjny wyrażona wiąże sądy niższej instancji we Francji, to tem samym, rzecz można, wiążąc sędziego, zmusza go do pewnego jurydycznego sposobu myślenia”⁶⁵. Zmiany w prawie francuskim w XIX i XX w. powodowały dalsze, stopniowe odchodzenie od postaci czystej kasacji. Wyłomu w zakresie braku suspensywności skargi kasacyjnej dokonano między innymi ustawą z 6 lutego 1893 r.⁶⁶ Wspomniana ustawa, modyfikując artykuły Kodeksu Napoleona (art. 108, 299, 311, 248), wprowadziła zmiany w kodeksie procedury cywilnej (art. 443), czyniąc skargę kasacyjną suspensywną w sprawach o rozwód i o separację⁶⁷. Poza tym wyjątki od niesuspensywności skargi kasacyjnej dotyczyły także spraw przeciwko państwu i spraw celnych: „Stosunki życiowe okazują się tak silnymi, że nawet w procedurze francuskiej, stoją-

⁶³ Art. 241: „Gdy Trybunał, wyrokując względem wpisania się z zadaniem fałszu, nakaze skasowanie, zdarcie lub zmazanie całkiem albo w części, a nawet zmienienie albo przywrócenie do dawnego stanu papierów za fałszywe uznanych, zawieszona będzie egzekucja tego punktu dekretu póty, póki skazanemu nieupłynął termin złożenia apellacyi, domagania się restytucyi in integrum (*requêt civile*) lub kasacyi, albo póki formalnie i w sposób ważny nie podda się wyrokowi” [pis. oryg.]. *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuzkiego. Na polskie przetłumaczony z zlecenia JW Ministra sprawiedliwości, w Drukarni XX Piarów*, Warszawa 1807, s. 82.

⁶⁴ H. KRZYŻANOWSKI, *Zasady postępowania sądowego cywilnego...*, s. 642; J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 52. Por. M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 369.

⁶⁵ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 16, 22. Zob. też M. PIOTROWSKA, *Kasacja czy rewizja? Wpływ poglądów Franciszka Ksawerego Fiericha opublikowanych w 1923 roku na ostateczny kształt przepisów o postępowaniu kasacyjnym w kodeksie postępowania cywilnego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, T. 3, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, M. MIKULA, s. 163.

⁶⁶ *Loi du 6 Février 1893 portant modification au régime de la Séparation de corps*, „Bulletin des lois de la République française” 1893, T. 46, nr 1526, poz. 25 999, s. 2–3.

⁶⁷ W. BENDETSON, *O kasacji według kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1933, nr 1–2, s. 27. Por. M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 465. O zmianach w zakresie prawa cywilnego materialnego wprowadzonych ustawą z 6 lutego 1893 r. zob. K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 225.

cej na stanowisku czystej skargi kasacyjnej, zaszła konieczność wprowadzenia przypadków, w których skarga kasacyjna musi mieć wyrok odwoławczy⁶⁸. Podobne wyjątki wprowadzały również ustawy procesowe innych państw, kierując się interesem publicznym⁶⁹.

Ustawodawca francuski zdecydował się także na rozszerzenie zakresu dopuszczalności kasacji, umożliwiając jej wniesienie od wyroków sądów pokoju z powodu pogwałcenia prawa⁷⁰. Pierwotnie skarga kasacyjna nie przysługiwała od wyroków sądu pokoju, z wyjątkiem jego niewłaściwości i nadużycia władzy⁷¹. Rozróżnianie pojęć „pogwałcenie prawa” i „nadużycie władzy” straciło wówczas w pewnym stopniu na znaczeniu. Waga tego rozróżnienia pozostała jednak w kontekście uprawnień Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, w zakresie kasacji z powodu nadużycia władzy⁷².

Ochodzenie od zasad tzw. czystej kasacji we Francji przejawiało się także w orzeczeniach Sądu Kasacyjnego bez zwrotu spraw (*cassation sans renvoi*), aczkolwiek tylko wyjątkowo, ze względu na ekonomię procesową, gdy można było oprzeć rozstrzygnięcie w całości na faktach ustalonych przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie. Zdaniem znawców przedmiotu, wzrost liczby tych przypadków może stanowić zagrożenie dla statusu Sądu Kasacyjnego jako

⁶⁸ J. TRAMMER, *Uwagi do projektu prof. dra Fiericha...*, s. 65.

⁶⁹ „Wniesiona skarga kasacyjna nie ma w zasadzie charakteru wstrzymującego egzekucję, bo wyrok sądu apelacyjnego lub trybunału I instancji jest wyrokiem prawomocnym. Mimo to z biegiem czasu okazało się, że przepis ten nie jest praktycznym, i że wskazaniem jest w pewnych, aczkolwiek wyjątkowych przypadkach wstrzymanie egzekucji, w razie złożenia skargi kasacyjnej”. F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 16. Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 465.

⁷⁰ *La loi du 22 décembre 1915, étendant le cas d'admission des demandes en cassation contre les décisions des juges de paix*, „Journal officiel de la République française” du 24 décembre 1915, nr 349, s. 9453 – „Wyroki sędziów pokoju mogą być zaskarżane w drodze kasacji z powodu nadużycia władzy i łamania prawa”. Dekret z 3 kwietnia 1810 r. o organizacji Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego nie wspominał o wyrokach sędziów pokoju, a jedynie o wyrokach sądów wojskowych, które we Francji nie podlegały zaskarżeniu kasacją z powodu naruszenia prawa, a tylko, podobnie jak wyroki sądów pokoju przed zmianą w 1915 r., z powodu niewłaściwości i nadużycia władzy. Art. 10 dekretu z 3 kwietnia 1810 r. *Organizacja Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego” nr 17, s. 155. Por. H. KONIC, *Sąd Kassacyjny za czasów Ks. Warszawskiego i jego jurisprudence*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1891, r. XIX, nr 14, s. 217.

⁷¹ Art. 77 ustawy z 27 Ventosa roku VIII (1800); D. DZIEROŻYŃSKI, *Rzecz o sądownictwie najwyższym, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego sądu kasacyjnego...*, s. 115–116; A. ENGELMANN, D.E. GLASSON, L. VON STEIN, R.W. MILLAR, *France, [w:] The Continental Legal History Series, Vol. VII, A History of Continental Civil Procedure*, ed. A. ENGELMANN, Boston 1927, s. 779.

⁷² P. HERZOG, M. WESER, *Civil Procedure...*, s. 438.

strażnika jednolitości prawa⁷³. Powodowało to również generalną konstatację, że instytucja Sądu Kasacyjnego w pierwotnym kształcie (czystej, ścisłej kasacji) nie przetrwała próby czasu⁷⁴.

⁷³ A.J. JOŁOWICZ, *Civil Procedure in the Common and Civil Law*, [w:] *Law and Legal Culture in Comparative Perspective*, eds. G. DOEKER-MACH, K.A. ZIEGERT, München 2004, s. 46.

⁷⁴ M.F. ZÉNTAI, *La nature de la Cour de cassation*, „Bulletin d'information de la Cour de cassation” n° 575 du 15 avril 2003 [wydanie online].

Rozdział 4

Środki odwoławcze w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej

4.1. Problem terminologii

Trzy posiedzenia sekcji postępowania cywilnego – narada ogólna

Odmienna terminologia przyjęta na gruncie środków odwoławczych w prawie poszczególnych dzielnic polskich, które stanowiło zasadniczą podstawę prac sekcji postępowania cywilnego, powodowała przyjmowanie różnych rozwiązań terminologicznych i systematycznych w trakcie postępujących w Komisji Kodyfikacyjnej prac. Początkowo operowano pojęciem „środki prawne”, właściwym dla kodeksów niemieckiego, austriackiego i węgierskiego. W toku prac, opierając się na systematyce znanej modelowi rewizyjnemu, w którym oprócz apelacji i rekursu (zażalenia) oraz rewizji postępowaniem nadzwyczajnym jest jedynie wznowienie postępowania, przyjęto ogólną nazwę „środki odwoławcze”, wywodzącą się z kodeksu francuskiego. Posługiwanie się terminologią właściwą francuskiemu modelowi kasacyjnemu z kasacją, która w miarę postępu prac nad polskim kodeksem procedury cywilnej stawała się instytucją przypominającą miejscami rewizję, może świadczyć o poszukiwaniu rozwiązania kompromisowego pomiędzy tymi systemami, a jednocześnie jak najbardziej ówczesnie użytecznego. Znamca przedmiotu krytykował przyjętą w projekcie terminologię: „Mamy tu pierwszą próbkę zwycięstwa systemu romańskiego, podczas gdy ogólna konstrukcja pozostaje zgodna z systemem germańskim. Dobór nazwy nie jest zbyt szczęśliwym. Zastępowanie nazwy »środek prawny«, znanej i przyjętej w dwu zaborach, przez nową, obcą, niebędącą zresztą trafnym oddaniem jej pierwowzoru francuskiego, musi budzić zastrzeżenia”¹. Pogląd członków sekcji postępowania cywilnego dotyczący systemu środków odwoławczych, w tym także terminologii, ewoluował wraz z toczącą się nad nimi dyskusją.

¹ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze kodeksu postępowania cywilnego w oświeceniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10–16, s. 308–309.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej F.K. Fierich, odnosząc się do wcześniejszych prac nad procedurą cywilną w komisjach warszawskiej i krakowskiej, nawiązując do zagadnienia ukształtowania środków odwoławczych, podtrzymał swoje stanowisko wyrażone podczas obrad tych komisji². Jednocześnie podkreślił, że proces cywilny powinien być szybki, tani i sprawiedliwy, a ochrona prawna – nie tylko formalnie, ale również w praktyce – jednakowa dla wszystkich³. Zaakcentowanie potrzeby uwzględnienia zapoczątkowanej w drugiej połowie XIX w. tendencji do socjalizacji prawa prywatnego, najpełniej urzeczywistnionej w kodeksach procedury cywilnej przewidujących system rewizji, zapowiadało szeroką dyskusję nad charakterem trzeciej instancji. Głównym problemem wyłaniającym się w tej dyskusji, na tle różnorodności poglądów prawników z poszczególnych dzielnic państwa polskiego, była w istocie kwestia rozstrzygnięcia kolizji interesów prywatnego i publicznego w postępowaniu odwoławczym.

Materiały źródłowe dotyczące przebiegu prac w sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej w zakresie projektowania środków odwoławczych są nieliczne. W opublikowanych przez Komisję dwóch tomach projektów referentów w zakresie procedury cywilnej z lat 1921 i 1923⁴ projekty dotyczące środków odwoławczych znalazły się w tomie drugim. Z dołączonych do drugiego tomu protokołów posiedzeń sekcji postępowania cywilnego tylko trzy (z 16, 17 i 20 maja 1920 r.) dotyczyły środków odwoławczych. Do czasu uchwalenia projektu kodeksu postępowania cywilnego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej o pracach sekcji dowiadujemy się również ze sprawozdań z działalności Komisji Kodyfikacyjnej, zamieszczonych w dziale ogólnym wydawnictwa *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*⁵, i opublikowanych projektów polskiego kodeksu postępowania cywilnego uchwalonych w drugim czytaniu (w dwóch redakcjach) i projektu uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej⁶.

Jeszcze przed przystąpieniem do przygotowania referatów i koreferatów w przedmiocie środków odwoławczych, w ramach prac przedwstępnych sekcji

² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 1, Warszawa 1920, s. 40.

³ F.K. FIERICH, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 1, s. 38.

⁴ *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, T. II, Kraków 1923; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1 i 2. *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928.

⁵ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 1–13.

⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 3; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

postępowania cywilnego, na trzech posiedzeniach sekcji w 1920 r., przeprowadzono naradę ogólną.

Dnia 16 maja 1920 r. w Warszawie, podczas posiedzenia sekcji postępowania cywilnego, która – według sprawozdania z działalności Komisji Kodyfikacyjnej do 31 maja 1920 r. – liczyła 15 członków⁷, pojawiły się rozbieżności co do tego, czy wprowadzić system niemiecki, zgodnie z którym w dalszym ciągu bada się roszczenie w postępowaniu przed drugą instancją, czy też system austriacki, wedle którego rozpatruje się sprawę tylko ze stanowiska materiału procesowego sądu pierwszej instancji.

Ze względu na to, że większość obowiązujących w Polsce procedur cywilnych przewidywała, jako regułę, apelację pełną z możliwością dopuszczania nowego materiału faktycznego i dowodowego, i jednocześnie takie rozwiązanie miało znaczną liczbę zwolenników, wydawało się, że uregulowanie tej kwestii nie przysporzy większych trudności. Jednak ten podstawowy problem dotyczący środka odwoławczego stał się spornym i wywołał szeroką dyskusję, także w późniejszych pracach kodyfikacyjnych. „Spór o nowość nie jest więc nowością; *nihil novi sub sole*” – pisał na łamach „Głosu Prawa” Józef Skąpski: „Historycznie spór o problem nowości sięga aż podstaw historii procesu w ogóle. Wystarczy przypomnieć z nauki prawa rzymskiego, że już w rzymskim procesie dekret jednego cesarza (Dioklecjana) wprowadza je na widownię, a dekret Konstantyna znowu je uchyla, Justynian zaś przywraca w całość pełni”⁸.

Tadeusz Dziurzyński, będący referentem na tym posiedzeniu, był zwolennikiem pełnej apelacji na wzór niemiecki. Swoje stanowisko argumentował przyjęciem w obowiązujących ustawach procesowych właśnie tego systemu. Wyjątek w tym zakresie czynił tylko kodeks austriacki. Zdaniem tego referenta, apelacja pełna w większym stopniu przyczyniała się do wykrycia prawdy materialnej w procesie⁹. To właśnie potrzeba wykrycia prawdy materialnej, pisał później J. Glass, stanowiła *punctum saliens* w całej tej kwestii i była powszechnie odczuwana w nowszym ówczesnie ustawodawstwie w Europie¹⁰.

Wniosek referenta poparli A. Parczewski, L. Cichowicz i J. Glass¹¹. A. Parczewski zwrócił uwagę, że apelacja pełna jest potrzebna zwłaszcza tam, gdzie

⁷ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny..., T. I, z. 2, s. 73. Protokół posiedzenia z 15 maja 1920 r. podaje, że uczestniczący w obradach J. Glass był ówczesnie spoza sekcji. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego..., T. I, z. 2, s. 261.

⁸ J. SKĄPSKI, System środków prawnych w projekcie polskiej procedury cywilnej, „Głos Prawa” 1927, nr 12, s. 424.

⁹ Protokół posiedzenia z 16 maja 1920 roku, [w:] Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego..., T. I, z. 2, s. 266.

¹⁰ J. GLASS, Stanowisko instancji apelacyjnej w przyszłym polskim procesie cywilnym, „Palestra” 1928, nr 1, s. 10.

¹¹ „Zdaniem naszym, instancja apelacyjna powinna stanowić całkowitą instancję sądową, która by umożliwiała sędziemu dokładne ponowne zbadanie sprawy w każdym kie-

nie ma przymusu adwokackiego w sądzie pierwszej instancji. Poza tym nowości należało wprowadzić również dlatego, że sąd pierwszej instancji mógł prowadzić sprawę w niewłaściwym kierunku. Jerzy Trammer postulował wprowadzenie w systemie przyszłej apelacji pewnych ograniczeń, które zapobiegą dopuszczaniu nowości lekkomyślnie, czyli z pominięciem ich w pierwszej instancji. System apelacji austriackiej uważał jednak za zbyt rygorystyczny i bezwzględny. Był on zresztą łagodzony przez praktykę sądów austriackich, które, chcąc przyjąć z pomocą stronie, uchylały wyroki pierwszej instancji, by dać jej możliwość wystąpienia z dowodami i twierdzeniami nieprzytoczonymi w pierwszej instancji¹². Wprowadzenie pełnej apelacji z pewnymi ograniczeniami wnioskowanymi przez J. Trammera poparli K. Stefko i J.J. Litauer. Zwolennikiem systemu austriackiego, uznającym go za wystarczający, był M. Allerhand. Przeciwno nowościom w postępowaniu apelacyjnym, powołując się na doświadczenia w Wielkopolsce, opowiedział się także W. Mańkowski. System austriacki uznał jednak za zbyt surowy i proponował jego pewne złagodzenie, głównie tam, gdzie strony nie zawińczyły spóźnionego wprowadzenia materiału dowodowego. Jarogniew Drwęski był zdania, że przeciwko postanowieniu dowodowemu, które zawiera pewne zapatrywanie prawne, należałoby dopuścić środek prawny, co mogłoby zapobiec wprowadzeniu nowości w postępowaniu apelacyjnym.

W głosowaniu zwyciężyła pierwsza koncepcja, wskazana przez T. Dziurzyńskiego, czyli pełna apelacja¹³. Decyzję tę większością głosów podtrzymano również na posiedzeniu 4 czerwca 1923 r. – przeciwny był tylko M. Allerhand¹⁴.

Dnia 16 maja 1920 r. rozważano również kwestię, czy w systemie środków odwoławczych przyjąć rewizję, czy kasację. Referentem był, jak poprzednio, T. Dziurzyński. Przedstawiając system rewizji w ustawodawstwie niemieckim i austriackim oraz system kasacji w ustawodawstwie francusko-polskim, opowiedział się za kasacją, z tą różnicą, że w przypadkach, gdy sąd kasacyjny uwzględni kasację, a sprawa będzie dostatecznie wyjaśniona, powinien wydać orzeczenie merytoryczne. J. Drwęski, krytykując judykaturę Sądu Rzeszy, postulował przyjęcie systemu kasacji. Tylko K. Stefko, powołując się na doświadczenia austriackie i ze względu na niepotrzebne przewlekanie postępowania

runku. [...] Idzie o to, żeby sędzia drugiej instancji mógł nie tylko poprawić wyrok pierwszej instancji, ale słuszniej osądzić sprawę. [...] Jednym słowem, wyrok powinien mieć za zadanie poprawienie błędów i uchybień nie tylko wyroku pierwszej instancji, ale również błędów i uchybień samych stron, jak to roztropnie już w motywach do kodeksu procedury cywilnej z 1806 r. zaznaczył ustawodawca francuski. Do tego zaś celu może zmierzać jedynie wyrok opierający się na swobodnym prawie stron przedstawienia sędziemu drugiej instancji nowych dowodów i okoliczności. To właśnie prawo stron znane jest u komentatorów procesu cywilnego pod nazwą *ius novorum* albo *beneficium honorum*. Ibidem, s. 4.

¹² *Protokół posiedzenia z 16 maja 1920 roku...*, s. 267. Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 324.

¹³ *Protokół posiedzenia z 16 maja 1920 roku...*, s. 266–267.

¹⁴ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 324–325.

w przypadku uchylenia orzeczenia przez sąd kasacyjny, również wówczas, gdy mógłby on orzec co do istoty sprawy, opowiedział się za rewizją.

Dyskusja nad charakterem trzeciej instancji toczyła się nadal na posiedzeniu 17 maja 1920 r., w którym wzięli udział, oprócz obecnych poprzednio, także F. Nowodworski i W. Prądzyński. Za rewizją zdecydowanie opowiedzieli się J. Trammer i L. Cichowicz. Józef Skąpski był zwolennikiem rewizji *in iure*. Maurycy Allerhand podkreślił, że także we Francji pojawiają się postulaty wprowadzenia rewizji i jego zdaniem Sąd Najwyższy winien wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, jeżeli pozwala na to stan faktyczny. Za czystą kasacją opowiedział się J. Glass, jako zwolennik uwzględniania przede wszystkim interesu publicznego w postaci jednolitości judykatury, której stróżem miał być sąd kasacyjny. Jan Jakub Litauer, zdecydowany zwolennik kasacji, dopuścił jednak możliwość odstępstw od jej czystej postaci w przypadkach, w których sprawa nie wymaga merytorycznego rozpatrzenia, a pod względem formalnym (procesowym) może zostać rozpoznana w całości.

Podsumowując dyskusję, F.K. Fierich podkreślił, że różnica między rewizją a kasacją nie jest zasadnicza. Za kasacją przemawia prostolinijność, a za rewizją – wzgląd praktyczny. Jego zdaniem, dla wymiaru sprawiedliwości jako takiego nie ma różnicy między kasacją a rewizją, zwłaszcza jeżeli zwolennicy kasacji czynią ustępstwa od ścisłej kasacji tam, gdzie chodzi o załatwienie sprawy pod względem procesowym w sądzie kasacyjnym¹⁵. Wyważona opinia ówczesnego Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej wyrażała ogólną na tle europejskim tendencję do zacierania się jaskrawych różnic między systemem kasacji i systemem rewizji, powodowaną potrzebą uwzględnienia w odpowiednim zakresie interesów publicznych i prywatnych. Należy również zgodzić się z poglądem, że chociaż F.K. Fierich preferował system kasacyjny, to jednocześnie na tle ówczesnej ewolucji procesu cywilnego w Europie dostrzegał jego wady¹⁶.

Na posiedzeniu sekcji 20 maja 1920 r., w którym wziął udział także M. Kuratowski, w obronie kasacji wystąpił J.J. Litauer. Argumentował, że decyzja o wprowadzeniu do kodeksu pełnej apelacji przemawia za kasacją i jednocześnie sąd kasacyjny, decydując o uwzględnieniu pisma kasacyjnego, abstrakcyjnie rozstrzygałby kwestię, mając niezmałowany stanem faktycznym osąd w sprawie. Jerzy Trammer uważał jednak, że przyjęcie pełnej apelacji przemawia za rewizją. Jego zdaniem, wprowadzenie rewizji miało się przyczynić

¹⁵ *Protokół posiedzenia z 17 maja 1920 roku*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 268–269.

¹⁶ M. PIOTROWSKA, *Kasacja czy rewizja? Wpływ poglądów Franciszka Ksawerego Fiericha opublikowanych w 1923 roku na ostateczny kształt przepisów o postępowaniu kasacyjnym w kodeksie postępowania cywilnego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, T. 3, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, M. MIKULA, s. 162; zob. F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 20–23.

do zwiększenia liczby przypadków, w których Sąd Najwyższy, odstępując od zapatrywania prawnego sądu apelacyjnego, będzie mógł zmienić decyzję sądu apelacyjnego bez uchylania decyzji apelacyjnej z powodu niedokładnie ustalonego stanu faktycznego. Twierdził też, że wprowadzenie kasacji powodowałoby zbędną zwłokę w postępowaniu. Poza tym przy rozpatrywaniu sprawy zarówno w trybie kasacji, jak i rewizji Sąd Najwyższy, dokonując analizy całości materiału zebranego w sprawie, a więc także zapoznając się ze stanem faktycznym, bierze go również pod uwagę¹⁷. Kamil Stefko, podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko w przedmiocie trzeciej instancji jako rewizyjnej, zwrócił uwagę, że przyjęcie kasacji i pełnej apelacji ze względu na możliwość wprowadzenia nowego materiału dowodowego po uwzględnieniu kasacji wpłynie na niedokładność postępowania w pierwszej i drugiej instancji. Uczestniczący w posiedzeniu F. Nowodworski wniósł o przyjęcie zasady, zgodnie z którą Sąd Najwyższy, uchylając orzeczenie, będzie zwracał sprawę sądowi drugiej instancji w celu ponownego rozpoznania, z wyjątkiem przypadków, w których bezpośrednim skutkiem uchylecia poprzedniego orzeczenia winno być umorzenie sprawy. Sąd Najwyższy wówczas, uwzględniając skargę kasacyjną, jednocześnie sam będzie postanawiał o całkowitym lub częściowym umorzeniu sprawy. J. Glass podtrzymał swoje stanowisko w przedmiocie kasacji i przyłączył się do opinii F. Nowodworskiego, dopuszczając wyrokowanie Sądu Najwyższego bez odesłania sprawy sądowi drugiej instancji, gdy sprawa nie będzie wymagała już rozpoznania merytorycznego. Uznał jednocześnie za naturalne, że zapatrywanie Sądu Najwyższego będzie wiązać sąd apelacyjny.

Dyskusję podsumował referent T. Dziurzyński, który wniósł, by podjęto uchwałę, że Sąd Najwyższy rozstrzyga sprawę zawsze, gdy pozwala na to stan faktyczny, nie odsyłając takich spraw do sądu niższej instancji, jeżeli nie podziela zapatrywania prawnego sądu odwoławczego. W głosowaniu przyjęto właśnie ten wniosek.

Jan Jakub Litauer, już pod koniec prac kodyfikacyjnych nad polskim kodeksem postępowania cywilnego, wywodził na łamach „Palestry”, że skład osobowy sekcji postępowania cywilnego, w której prawnicy z b. Kongresówki stanowili znikomą mniejszość, nie wróżył zwycięstwa systemowi kasacji. W związku z tym na przedwstępnych naradach sekcji w 1920 r. los kasacji wydawał się przesądzony¹⁸. Podobnego zdania był również J. Glass¹⁹. W posiedzeniu dotyczącym środków odwoławczych 16, 17 i 20 maja brali udział: F.K. Fierich (Kraków) jako przewodniczący, T. Dziurzyński jako referent (Kraków) oraz M. Allerhand (Lwów), S. Bukowiecki (Warszawa), L. Cichowicz (Poznań),

¹⁷ *Protokół posiedzenia z 20 maja 1920 roku*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 270.

¹⁸ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1924, nr 5, s. 217.

¹⁹ J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej...*, s. 5.

J. Drwęski (Poznań), S. Gołąb (Kraków), J.J. Litauer (Warszawa), S. Mańkowski (Poznań), A. Parczewski (Wilno, Warszawa), J. Skąpski (Kraków), K. Stefko (Lwów), J. Trammer (Kraków), J. Glass (Warszawa), F. Nowodworski (Warszawa), M. Prądyński (Poznań) i M. Kuratowski (Warszawa). Rząd reprezentował W. Müller. Jan Jakub Litauer podkreślił jednak, że dzięki „dobrej woli i gruntowości naszych uczonych kolegów z Małopolski sprawa trzeciej instancji została poddana szczegółowemu zbadaniu”²⁰.

W późniejszym czasie, w ostatniej fazie prac nad kodeksem w podkomisji redakcyjnej, argument przyjęcia określonych rozwiązań w związku z przewagą prawników, tym razem z byłego zaboru rosyjskiego, podnosił także S. Gołąb²¹.

W świetle przytoczonej dyskusji można zauważyć, że zwolenników krańcowych rozwiązań nie było wielu. Również w miarę postępu prac poglądy członków sekcji postępowania cywilnego ewoluowały w kierunku poszukiwania rozwiązania pośredniego. Słusznie zaakcentował ówczesny Sędzia Sądu Najwyższego, że referenci pochodzący z tej samej części kraju, mimo przyzwyczajenia dzielnicowych – a nawet ci sami w różnych okresach – prezentowali różne poglądy na celowość i skuteczność pewnych urządzeń procesowych²².

Zgodnie z postanowieniem, jakie zapadło na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego 20 maja 1920 r., przygotowanie poszczególnych działów polskiej procedury cywilnej powierzono komitetom utworzonym w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Potrzebę ich powstania uzasadniał przewodniczący F.K. Fierich, a do jego wniosku przychylił się K. Stefko, S. Bukowiecki, L. Cichowicz i J. Drwęski. Stanisław Bukowiecki zwrócił uwagę, że komitety powinny być tak utworzone, aby ich działalność nie nosiła „piętna dzielnicowego”. Jarogniew Drwęski wskazał także na potrzebę ustanowienia referenta w każdym komitecie. Przygotowanie części ustawy o środkach odwoławczych i orzeczeniach sądowych powierzono komitetowi z siedzibą w Poznaniu, w którego pracach miał uczestniczyć także A. Parczewski²³. Wybór komitetu odpowiedzialnego za przygotowanie części przyszłego kodeksu dotyczącej środków odwoławczych mógł być pewnego rodzaju kompromisem, plasującym jego funkcjonowanie w dzielnicy z systemem niemieckim, czyli rewizją, ale tylko *in iure*, zbliżoną znacznie do modelu kasacyjnego. Ostatecznie zdecydowano jednak o powierzeniu przygotowania działu o środkach odwoławczych komitetowi krakowskiemu²⁴.

²⁰ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 217.

²¹ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 48.

²² J. HROBONI, *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, r. LVI, s. 17.

²³ *Posiedzenie sekcji postępowania cywilnego z 20 maja...*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 271–272.

²⁴ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 3, s. 96.

Sekcja postępowania cywilnego zleciła prace nad kolejnymi częściami przyszłego kodeksu postępowania cywilnego referentom oraz koreferentom. Poszczególne projekty były pracami indywidualnymi. W pracach zbiorowych sekcji wzięli udział: Maurycy Allerhand, Tadeusz Dziurzyński, Franciszek Ksawery Fierich, Stanisław Gołąb, Jan Jakub Litauer, Wiktor Mańkowski, Józef Skąpski i Jerzy Trammer²⁵.

W okresie sprawozdawczym od 15 kwietnia 1921 r. do 1 stycznia 1922 r., kontynuując prace nad projektem kodeksu postępowania cywilnego, sekcja postępowania cywilnego przygotowała dział o środkach odwoławczych. Referentem projektu o apelacji został T. Dziurzyński, referentem projektu o kasacji względnie rewizji – F.K. Fierich, a koreferentami byli J. Skąpski i J. Trammer. Projekt o rekursie (zażaleniu) przygotował J. Trammer, natomiast projekt o skardze o wznowienie postępowania – S. Gołąb. Do wymienionych i następnie opublikowanych projektów został dołączony referat J.J. Litauera *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji w przyszłym procesie polskim*. Wszystkie referaty stanowiące całość procedury cywilnej miały być poddane krytycznym obradom sekcji i następnie, już jako jeden projekt, Ogólnemu Zebraniu Komisji Kodyfikacyjnej²⁶.

4.2. Projekty o środkach odwoławczych i ich późniejsze zmiany do noweli z 1932 roku

4.2.1. Projekt Tadeusza Dziurzyńskiego o apelacji

Projekt o apelacji T. Dziurzyńskiego, który w pracach przygotowawczych sekcji i podobnie w uzasadnieniu projektu opowiadał się w ogólności za pełną apelacją, wprowadzał pewne jej ograniczenia. Przede wszystkim nie przewidywał ponownej całkowitej rozprawy apelacyjnej, lecz rozprawę dalszą: „Apelacja wrywa tylko z materiału procesowego pierwszej instancji sporne punkty, oznacza je jako przyczyny apelacyjne i tworzy z nich treść postępowania drugiej instancji”²⁷. Sąd apelacyjny miał rozstrzygnąć, czy przytoczone przez strony przyczyny (zarzuty) apelacyjne uzasadniają wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku. Zgodnie z projektem T. Dziurzyńskiego, podstawę wyroku sądu

²⁵ F.K. FIERICH, *Słowo wstępne*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 1.

²⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 4, s. 115.

²⁷ T. DZIURZYŃSKI, *Apelacja...*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 8.

apelacyjnego stanowiły wyniki rozprawy i postępowania dowodowego drugiej instancji oraz te wyniki rozprawy i postępowania dowodowego pierwszej instancji, które w postępowaniu apelacyjnym nie doznały zmiany²⁸. Wyjątek stanowiły przyczyny nieważności, które sąd apelacyjny badał niezależnie od przyczyn apelacyjnych²⁹. Takie ujęcie mogło sugerować przyjęcie apelacji ograniczonej, opartej na kontroli trafności orzeczenia sądu pierwszej instancji³⁰, aczkolwiek projekt T. Dziurzyńskiego stwierdzał wyraźnie, że sąd apelacyjny rozpatruje spór w granicach wniosków apelacyjnych na nowo i wprowadzał obowiązek orzekania co do istoty sprawy³¹. Zagadnienie zakresu rozpoznania sądu ape-

²⁸ Art. 25 projektu T. Dziurzyńskiego: „Sąd apelacyjny rozpatruje spór w granicach wniosków apelacyjnych na nowo. Może on zmienić wyrok I instancji tylko o tyle, o ile strony zażądały”; art. 35: „Gdy braki określone art. 13 l. 2–7 i 19 [przyczyny skierowania sprawy na posiedzenie niejawne poza przypadkiem zrzeczenia się stron – A.S.R.] wyjdą na jaw dopiero na rozprawie ustnej, postąpi sąd apelacyjny stosownie do przepisów art. 16, 17, 18, 20, 21 i 22. Poza tym rozstrzygnie sąd apelacyjny zawsze co do rzeczy samej wyrokiem, zatwierdzając lub zmieniając wyrok I instancji. Podstawę wyroku sądu apelacyjnego stanowią wyniki rozprawy i postępowania dowodowego II instancji oraz te wyniki rozprawy i postępowania dowodowego I instancji, które w postępowaniu apelacyjnym nie doznały zmiany”. T. DZIURZYŃSKI, *Apelacja...*, s. 6 i 8. Zob. też P. POGONOWSKI, *Zakaz „reformationis in peius” w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2004, s. 35–36.

²⁹ T. DZIURZYŃSKI, *Apelacja...*, s. 8; M. WALIGÓRSKI, *Proces cywilny. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 670. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung von 1930/1933 Unter Berücksichtigung des deutschen, österreichischen, russischen und französischen Recht*, Frankfurt am Main 2009, s. 243–244.

³⁰ „Zadaniem sądu apelacyjnego jest uzupełnienie, względnie uzdrowienie postępowania i ewentualnie poprawienie wyroku pierwszej instancji, i dlatego, gdy wyrok tylko w części jest niesłuszny, nie uchyla on całego wyroku, lecz uchyla go tylko w części niesłusznej, czyli wyrok sądu apelacyjnego w treści nie jest nowy”. A. AKERBERG, *Środki odwoławcze. Komentarz do art 393–441 kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933, s. 17–18; por. W. MISZEWSKI, *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa 1946, s. 219: „Podstawą wyrokowania w sądzie apelacyjnym są wyniki całego przewodu sądowego w obu instancjach [...]. Sąd apelacyjny nie ogranicza się do kontroli czynności sądu pierwszej instancji, lecz bada merytorycznie sprawę”. Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Proces cywilny...*, s. 662.

³¹ Art. 25 i art. 35 projektu T. Dziurzyńskiego, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 5–6. Por. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (pierwsza redakcja): art. 418: „Sąd apelacyjny rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacyjnych, bierze jednak pod ocenę i te przedstanowcze uchwały, które poprzedzały wyrok sądu okręgowego, a nie podlegały zaskarżeniu w drodze rekursu”; Art. 420: „Podstawę orzeczenia sądu apelacyjnego stanowią wyniki przeprowadzonego przezeń postępowania, jako też wyniki postępowania sądu okręgowego, o ile w postępowaniu apelacyjnym nie doznały zmiany”. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (druga redakcja): art. 419: „Podstawę orzeczenia sądu apelacyjnego stanowią wyniki przeprowadzonego przezeń postępowania, jako też wyniki postępowania sądu okręgowego, o ile w postępowaniu apelacyjnym nie doznały zmiany”; Art. 420: „Sąd apelacyjny rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacyjnych i zatwierdza, zmienia

lacyjnego czy też związania podstawami (zarzutami) apelacyjnymi, niezwykle istotne dla całego systemu środków odwoławczych z punktu widzenia interesów jednostki i interesu publicznego, wywołało dyskusję naukową, która odżyła również po zmianach w 1996 r.³²

Nie wglębiając się w ów spór doktrynalny, apelacja przyjęta w kodeksie postępowania cywilnego (1930) miała służyć naprawie błędów zarówno sądu, jak i stron. Dopuszczenie nowości nie było wyjątkiem, lecz regułą. Sąd apelacyjny, na równi z sądem pierwszej instancji, był powołany do rozstrzygania o faktach i stosowania norm prawnych. Zadaniem sądu apelacyjnego było ponowne, na żądanie strony, merytoryczne rozpoznanie sporu w całości lub w części, w zależności od żądania strony³³. Była to więc apelacja pełna z elementami charakterystycznymi dla apelacji ograniczonej. Ochronie interesu stron postępowania służyła również, projektowana przez T. Dziurzyńskiego, apelacja wzajemna, w projekcie nazwana niesamoistną, dająca stronie nie w pełni zadowolonej z orzeczenia możliwość zrezygnowania z apelacji, ale tylko wtedy, gdy druga strona nie wniosła apelacji³⁴.

albo z przyczyn nieważności lub istotnego braku uchyla wyrok sądu okręgowego w całości lub w części. Sąd apelacyjny bierze na wniosek strony pod rozagę i te uchwały sądu okręgowego, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze rekursu, a miały wpływ na rozstrzygnięcie”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; Projekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 413: „Sąd apelacyjny rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacyjnych i zatwierdza lub zmienia albo uchyla wyrok sądu okręgowego w całości lub w części. Sąd apelacyjny nawet bez wniosku apelacyjnego może uchylić wyrok w całości lub w części, jeżeli postępowanie przed sądem okręgowym jest nieważne albo zawiera istotne braki, które uniemożliwiają rozstrzygnięcie sprawy”; Art. 415: „Sąd apelacyjny na wniosek strony bierze pod uwagę również te postanowienia sądu okręgowego, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy”; art. 416: „Sąd apelacyjny orzeka nie tylko na podstawie przewodu apelacyjnego, lecz także na podstawie przewodu w sądzie okręgowym, o ile co do wyników postępowania w tym sądzie nie zaszła zmiana w postępowaniu przed sądem apelacyjnym”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6. Na etapie ministerialnym, poza zmianą numeracji artykułów, wprowadzono jedynie zmianę redakcyjną art. 413 (po zmianach ministerialnych art. 415). Nowela kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934, nie wprowadziła w tym zakresie zmian, poza zmianą numeracji.

³² Szczegóły przytacza J. GUDOWSKI, *Pogląd na apelację*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 253–256.

³³ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 30; M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 662; W. MISZEWSKI, *Proces cywilny...*, s. 214. Zob. też *Glosa do orzeczenia (C. II 1179/36)*, „Głos Sądownictwa” 1937, r. IX, nr 5, s. 412–413. Por. J. GUDOWSKI, *Pogląd na apelację...*, s. 256.

³⁴ Art. 10 projektu T. Dziurzyńskiego: „W piśmie wniesionym w myśl art. 9 wolno przeciwnikowi przyłączyć się do apelacji (apelacja niesamoistna). To samo prawo służy

Projekt T. Dziurzyńskiego wprowadzał instytucję prekluzji względem nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Pismo apelacyjne, pod rygorem odrzucenia apelacji, powinno było, oprócz wniosku apelacyjnego, zawierać również przyczyny apelacyjne, a ponadto nowe okoliczności faktyczne i dowody, jeżeli apelant chciał się nimi posłużyć na rozprawie. Zmiana wniosku apelacyjnego i przyczyny apelacyjnej bez zezwolenia przeciwnika procesowego była niedopuszczalna. Nowe fakty i dowody nieprzytoczone w skardze apelacyjnej mogły być zgłoszone dopiero na ustnej rozprawie, jedynie na potrzeby zmienionego wniosku apelacyjnego. Poza tym przypadkiem jakiegokolwiek nowe fakty i dowody po wniesieniu pism apelacyjnych były pomijane przez sąd³⁵.

Późniejsze projekty kodeksu postępowania cywilnego łagodziły propozycje referenta T. Dziurzyńskiego, zbliżając projektowane regulacje do rozwiązań niemieckich po nowelizacji w 1924 r.³⁶ Projekt rozesłany sądom, instytucjom i zrzeszeniom prawniczym 20 lipca 1927 r., z prośbą o nadesłanie uwag do 1 listopada, przewidywał, że nowe fakty i dowody nieprzytoczone w skardze apelacyjnej lub w odpowiedzi na nią mogą być podniesione na rozprawie tylko o tyle, o ile wykryte zostały po wniesieniu tych pism, lub o ile przyczyna ich wniesienia wynika z toku rozprawy. Sąd apelacyjny mógł nie uwzględnić nowych faktów i dowodów przytoczonych w pismach apelacyjnych lub na rozprawie, jeżeli strona mogła je przytoczyć w toku postępowania w pierwszej instancji, a nie uczyniła tego z oczywistej winy (art. 400 projektu)³⁷. Projekt przyjęty w drugim czytaniu w 1928 r. (dwie redakcje opublikowane w 1929 r.), podobnie jak projekt uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej (1929), a także kodeks postępowania cywilnego (po noweli z 1932 r.), zezwalał na uwzględnianie nowości nieprzytoczonych w pismach apelacyjnych,

także uczestnikom sporu. Apelacja niesamoistna traci swą moc, gdy apelację cofnięto lub odrzucono. Jeżeli jednak przeciwnik lub uczestnik wniósł apelację niesamoistną w czasie otwartym do apelacji, ma to skutek apelacji samoistnej”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 2. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. – art. 407: „W ciągu dwóch tygodni od doręczenia skargi apelacyjnej strona przeciwna może wnieść do sądu okręgowego odpowiedź na skargę lub złożyć skargę apelacyjną wzajemną, która może być połączona z odpowiedzią. Skarga apelacyjna wzajemna traci moc w razie cofnięcia lub odrzucenia z powodów formalnych apelacji głównej”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5. Po zmianach redakcyjnych w takim samym brzmieniu art. 402 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6: W takim samym brzmieniu art. 404 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651 i art. 397 tekstu jedn. Dz.U. 1932, 112, poz. 934.

³⁵ T. DZIURZYŃSKI, *Apelacja...*, s. 5. Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 326.

³⁶ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 326.

³⁷ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 423.

jeżeli były wykryte przez stronę już po wniesieniu pisma względnie przyczyna ich przytoczenia powstała później³⁸. Zasadniczym celem tego ujęcia było zdyscyplinowanie stron postępowania³⁹. Pozostawienie jednak możliwości dopuszczenia nowych faktów i dowodów nieprzytoczonych w pismach apelacyjnych miało służyć przeprowadzeniu apelacji w pełnym charakterze, chociaż z pewną domieszką apelacji ograniczonej.

Trafnie przewidział J. Skąpski, że ta właśnie konstrukcja będzie przedmiotem energicznych protestów tak ze strony prawników małopolskich, zwłaszcza sędziów, jak i ze strony prawników z innych dzielnic: „Tradycja i siła przyzwyczajenia będzie ich źródłem. Małopolska zaatakuje dopuszczalność nowości jako obciążenie sądów apelacyjnych przy równoczesnym obniżeniu powagi I. Instancji, otwarcia na oścież zapory nadużyciom procesowym. [...] Z innych dzielnic prawnicy, przyzwyczajeni do tzw. pełnej apelacji, krytykują projekt ze stanowiska wręcz przeciwnego; że postanowienia urządzające apelacją sprzeciwiają się zasadzie ustności, krępują swobodę ruchów czynników procesowych (sądu i stron) w drugiej instancji, uniemożliwiając korzystanie z dobrodziejstw ustnej rozprawy”⁴⁰.

Ograniczenie apelacji krytykował zwłaszcza J. Glass. Nawiązując do przepisów austriackich, węgierskich i niemieckich po zmianach w 1924 r., uznał, że ograniczenie charakteru instancji apelacyjnej jest pogorszeniem wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza na ziemiach centralnych i wschodnich, gdzie nie

³⁸ Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (pierwsza redakcja): art. 414: „Nowe fakty i dowody, nieprzytoczone w skardze apelacyjnej lub w odpowiedzi na nią, mogą być podniesione na rozprawie tylko o tyle, o ile wykryte zostały po wniesieniu tych pism lub o ile potrzeba odniesienia ich wynikła w toku rozprawy. Sąd apelacyjny może nie uwzględnić nowych faktów i dowodów przytoczonych w pismach apelacyjnych lub na rozprawie, jeżeli strona przytoczyć je mogła w toku postępowania w pierwszej instancji, a nie uczyniła tego z oczywistej winy”. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (druga redakcja): art. 414: „Nowe fakty i dowody, nie przytoczone w skardze apelacyjnej lub w odpowiedzi na nią, mogą być podniesione na rozprawie tylko o tyle, o ile wykryte zostały po wniesieniu tych pism, lub o ile potrzeba odniesienia ich wynikła w toku rozprawy. Sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona przytoczyć je mogła w toku postępowania w sądzie okręgowym, a tego nie uczyniła”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5. Projekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 409: „Sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je przytoczyć w postępowaniu przed sądem okręgowym, chyba że możność lub potrzeba ich podniesienia wynikła później. Tak samo sąd postąpi z faktami i dowodami nieprzytoczonymi w pismach apelacyjnych, a podniesionymi dopiero na rozprawie”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6. Zob. też art. 404 kodeksu postępowania cywilnego – tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

³⁹ M. WALIGÓRSKI, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura...*, s. 662.

⁴⁰ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 424.

funkcjonował przymus adwokacki: „Dążąc do tego, co ma stanowić ostatni wyraz postępu, a co w naszych warunkach jest raczej krokiem wstecznym, projekt polski tworzy instancję apelacyjną nieodpowiadającą wymaganiom życia, nie licząc się z miejscowymi warunkami, zwłaszcza na ziemiach centralnych i wschodnich”⁴¹.

Publikacja projektu zbiegła się z szeroką dyskusją nad projektem znoszącym apelację od wyroków kolegialnych pierwszej instancji w sprawach karnych, będącym rezultatem panujących ówczesnie hasel odciążenia sądów, uproszczenia postępowania i taniości wymiaru sprawiedliwości. Projekt ten wywołał burzę i falę krytyki na łamach piśmiennictwa prawniczego i prasy. Jest w ogóle rzeczą charakterystyczną, pisał H. Ettinger, że opinia publiczna zawsze i wszędzie powstawała przeciwko reformom zmierzającym do uszczuplenia prawa apelacji⁴².

Już po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego w praktyce sądów drugiej instancji zaobserwowano – wbrew intencji członków sekcji postępowania cywilnego – dopuszczanie nowych faktów i dowodów jedynie wyjątkowo, a wręcz zasadą stało się ich niedopuszczanie⁴³. Do tego stanu odniósł się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 30 sierpnia 1934 r. Dokonując wykładni art. 404 k.p.c., zgodnie z intencją jej projektodawców, stwierdził, że głównym celem procesu jest wykrycie prawdy materialnej w stosunku między stronami procesu, i dlatego zasada przyspieszania procesu musi zejść na drugi plan wobec tej naczelnej zasady⁴⁴.

W zakresie ustności i bezpośredniości projekt T. Dziurzyńskiego wprowadzał ograniczenia, nie przewidując ustnej rozprawy apelacyjnej z powodów nieważności oraz pozwalając stronom zrzeczenie się ustnej rozprawy apelacyjnej wzorem procedury cywilnej austriackiej i węgierskiej. Wyznaczenie ustnej rozprawy zależało jednak od uznania sądu. Zdaniem T. Dziurzyńskiego, rosyjska i niemiecka ustawa o postępowaniu cywilnym przeprowadzała ustną rozprawę apelacyjną nawet tam, gdzie była ona niepotrzebna i strony jej nie żądały. Projektowane rozwiązania miały służyć przyspieszeniu i uproszczeniu postępowania, ograniczając zasady ustności i bezpośredniości tam, gdzie nie przedstawiały większego znaczenia⁴⁵.

⁴¹ J. GLASS, *Stanowisko instancji apelacyjnej...*, s. 12.

⁴² H. ETTINGER, *W obronie apelacji w sprawach karnych*, „Palestra” 1924, nr 4, s. 196. Zob. też M. NIEDZIELSKI, *Apelacja w niebezpieczeństwie*, „Palestra” 1927, nr 12, s. 520; *Apelacja w niebezpieczeństwie. Na tle projektu procedury karnej*, Warszawa, wydawnictwo Polskiego Związku Prawników Kresowców, 1928; A. MILLER, *Apelacja czy kasacja? Przyczynek do wykładni art. 41 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego*, „Palestra” 1929, nr 10–11, s. 449–466.

⁴³ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*, cz. I, *Postępowanie sporne*, Warszawa 1936, s. 122–123.

⁴⁴ Ibidem, s. 120–122. Zob. też „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 20, s. 632.

⁴⁵ T. DZIURZYŃSKI, *Apelacja...*, s. 2–3; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 335.

Zarówno projekty kodeksu postępowania cywilnego, jak i kodeks postępowania cywilnego (1930) dopuszczały rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Miało to miejsce wówczas, gdy apelacja zarzucała nieważność postępowania w sprawach drobiazgowych, w których zaskarżenie mogło opierać się wyłącznie na zarzucie nieważności, oraz jeżeli obie strony zrzekły się przeprowadzenia rozprawy, przy czym wyznaczenie rozprawy, tak jak projektował T. Dziurzyński, zależało od uznania sądu. Nowela kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. (art. 400) wymagała natomiast zrzeczenia się ustnej rozprawy tylko przez jedną ze stron, przy braku sprzeciwu drugiej strony, zbliżając się tym samym do regulacji austriackiej (po zmianach w 1920 r.). Ograniczenia zasady jawności i ustności krytykowano na tle stosowania kodeksu postępowania cywilnego jako niesłużące zarówno interesowi publicznemu, jak i prywatnemu. Zaznaczająca się tendencja w kierunku niejawnego rozpoznawania spraw w celu przyspieszenia i uczynienia tańszym postępowania, jak pisał A. Thon, nie może wpłynąć dodatnio na podniesienie powagi wymiaru sprawiedliwości i jednocześnie pozbawia strony możliwości oddziaływania na kształt przekonania sędziowskiego⁴⁶.

4.2.2. Projekty postępowania przed Sądem Najwyższym

4.2.2.1. Projekt Franciszka Ksawerego Fiericha

Referaty przygotowane przez członków sekcji postępowania cywilnego w przedmiocie trzeciej instancji były rozwinięciem wcześniejszych poglądów autorów wyrażonych na posiedzeniach przygotowawczych sekcji. Wyjątek w tym zakresie stanowił koreferat J. Skąpskiego, który postulując wcześniej rewizję *in iure*, przychylił się do argumentów członków sekcji opowiadających się za kasacją. Niewątpliwie wiodącą rolę w określeniu charakteru trzeciej instancji odgrywał przewodniczący sekcji i główny referent projektu o postępowaniu przed Sądem Najwyższym F.K. Fierich⁴⁷. Analizując poszczególne systemy środków odwoławczych funkcjonujące ówczesnie w Europie, począwszy od systemu czystej kasacji i rewizji typu niemieckiego oraz austriackiego, po rozwiązania pośrednie obowiązujące w cywilnej procedurze szwajcarskiego kantonu Berna, uwzględniając zarazem ewolucję procesu cywilnego i uwarun-

⁴⁶ A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 129.

⁴⁷ M. PIOTROWSKA, *Kasacja czy rewizja?...*, s. 157 i nast., 172. Zob. też A. POLKOWSKI, *Die polnische Zivilprozessordnung...*, s. 257–265.

kowania rodzime, zbudował on spójną, klarowną koncepcję postępowania przed Sądem Najwyższym.

Zestawiając typ kasacji z systemem rewizji, wskazał na podstawową różnicę w zakresie realizacji interesu publicznego i prywatnego. Będąc zwolennikiem czystej kasacji na etapie prac w komisji krakowskiej w 1918 r., ze względu na prostotę jej konstrukcji, widział jednocześnie potrzebę poszukiwania „złotego środka”, czyli stosownego połączenia kasacji z rewizją. Tak w zakresie środków odwoławczych przedstawiała się procedura szwajcarskiego kantonu Berno z 1918 r. (*Die Zivilprozessordnung für den Kanton Bern vom 7 Juli 1918*) ze skargą nieważności, w której w przypadku pogwałcenia wyraźnego przepisu prawa, czy to procesowego, czy materialnego, albo oparcia orzeczenia na ustaleniach widocznie niewłaściwych, niezgodnych z aktami sprawy i na niewłaściwej ocenie przeprowadzonego dowodu, gdy akta procesowe były zupełne, dopuszczano orzekanie reformatoryjne⁴⁸. W przypadku odesłania do sądu niższego zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, jako najwyższego sądu kantonu, wiązało sąd niższy⁴⁹. Procedura cywilna berneńska, wzorując się na francuskiej kasacji w obronie ustawy i kasacji z powodu nadużycia władzy, przyjęła jednocześnie możliwość skasowania prawomocnego orzeczenia bez wniosku stron (*ex officio*), z powodu naruszenia istotnych zasad postępowania czy też właściwości rzeczowej (*kassation von Amtes wegen*).

W tej materii F.K. Fierich odwołał się do nauki o stosunku procesowym: „Pogwałcenie w dziedzinie procesu cywilnego zachodzi zwłaszcza wówczas, jeżeli nie zastosowano przepisu o postępowaniu sądowym, którego zastosowanie nakazany jest pod nieważnością postępowania. Z przepisu tego widocznym jest, że skarga kasacyjna będzie możliwą w przypadku, jeżeli braknie jednego z bezwzględnych warunków powstania i rozwoju stosunku procesowego wyraźnie w ustawie wymienionych. Ponadto z wyrazu »zwłaszcza« widocznym jest, że Sąd Najwyższy będzie mógł poza przypadkami w ustawie przewidzianymi i w innych przypadkach uznać pogwałcenie prawa i korzystać ze swoich atrybucji. I w tym to przypadku [...] nauka o stosunku procesowym będzie dla określenia tych innych warunków postępowania wskaźnikiem niebywalej doniosłości”⁵⁰.

⁴⁸ Art. 365 bern. ZPO (1918): „Rückweisung. Im Falle der Nichtigkeitsklage aus Artikel 360 Ziffer 2 kann der Appellationshof, wenn die Akten vollständig sind, an Stelle des aufgehobenen Urteils ein neues Urteil setzen. Weist er die Sache zu neuer Beurteilung zurück, so sind die rechtlichen Erwägungen seines Urteils für die untere Instanz massgebend”; Art. 360. 2 bern. ZPO (1918): „wenn das Urteil klares Recht verletzt, indem es mit einer bestimmten Gesetzesvorschrift des Zivil- oder Prozessrechtes in Widerspruch steht oder sich auf eine offenbar unrichtige Akten- oder Beweiswürdigung gründet”.

⁴⁹ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 19.

⁵⁰ F.K. FIERICH, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświeceniu nauki o stosunku procesowym*, wydawnictwo Czasopisma Prawnego „Palestra”, Warszawa 1924, s. 15.

Projekt F.K. Fiericha, zwłaszcza w kontekście obowiązującej konstytucji, nie zakładał stworzenia odrębnego sądu kasacyjnego, który w obronie interesu publicznego kontroluje i kasuje wyroki sądów. Postępowanie przed Sądem Najwyższym, stanowiącym część składową ustroju sądownictwa, miało być postępowaniem cywilnym, a więc stanowiącym część kodeksu postępowania cywilnego, do którego zastosowanie będą miały zasady ogólne procesu. Kasacja miała być zarazem środkiem nadzwyczajnym, służącym odwołaniu od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego z powodu pogwałcenia prawa. Skargę kasacyjną należało wnieść do sądu odwoławczego.

Zdaniem F.K. Fiericha, należało wyjątkowo, w pewnych określonych ustawą przypadkach, zezwolić na wstrzymanie wykonalności wyroku sądu odwoławczego ze względu na interes publiczny i nieuchronną szkodę, jaką mogło spowodować wykonanie wyroku⁵¹. Sąd Najwyższy miał orzekać w przedmiocie kasacji po przeprowadzeniu ustnej i jawnej rozprawy. Rozstrzygnięcie sprawy na posiedzeniu niejawnym następować miało wyjątkowo: gdy skarga kasacyjna oparta była wyłącznie na pogwałceniu przepisów postępowania, a także wówczas, gdy obie strony rzekły się ustnej rozprawy. Na ustnej rozprawie strony mogły przytaczać nowe uzasadnienia przyczyn wskazanych w skardze kasacyjnej, przy czym przedstawianie nowych faktów i dowodów było niedopuszczalne. Zgodnie z projektem, Sąd Najwyższy zobowiązany był na ustnej rozprawie, w granicach wniosków stron, badać z urzędu pogwałcenie przepisów prawa spoza procedury cywilnej, które miały na celu strzeżenie porządku publicznego lub dobrych obyczajów⁵².

Mimo przyjęcia przez referenta, a następnie koreferentów, jako zasady przeprowadzenia ustnej rozprawy przed Sądem Najwyższym, przyjęty w drugim czytaniu projekt z 1928 r. uzależnił zawiadomienie stron o rozprawie od ich żądania, co w praktyce ograniczało przyjętą zasadę. Projekt uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej wymagał już żądania stron wyrażonego na piśmie. Zmiany dokonane na etapie ministerialnym powodowały znaczne ograniczenie zasady ustnej rozprawy przed Sądem Najwyższym, uzależniając zawiadomienie stron o rozprawie od pisemnego ich żądania i zawiązując je tylko do miejsca zamieszkania wskazanego w Warszawie⁵³.

⁵¹ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 23–24.

⁵² Ibidem, s. 11–13.

⁵³ Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (pierwsza redakcja): art. 442: „Jeżeli skargi kasacyjnej na posiedzeniu niejawnym nie odrzucono, ani nie załatwiono jej w myśl artykułu poprzedniego, wówczas wyznaczoną będzie ustna rozprawa. O terminie należy zawiadomić strony”. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (druga redakcja): art. 442: „Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę na posiedzeniu jawnym, jeżeli jednak skargę oparto wyłącznie na pogwałceniu przepisów postępowania, lub jeżeli obie strony rzekły się przeprowadzenia rozprawy, wówczas może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym. O terminie rozprawy Sąd Najwyższy zawiadamia strony tylko na ich żądanie”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; Pro-

Franciszek Ksawery Fierich wykluczał możliwość rozpatrywania sprawy cywilnej po raz trzeci w całej rozciągłości przez Sąd Najwyższy, który miał działać jedynie na zasadzie kontroli. Sąd odwoławczy miał być związany zapatrywaniem Sądu Najwyższego, które stanowiło podstawę uchylenia wyroku sądu odwoławczego⁵⁴.

Referent traktował wybór pomiędzy kasacją a rewizją jako wybór pomiędzy kontrolą, której zadaniem jest jedynie powzięcie decyzji, czy wyrok skasować, czy też nie, a kontrolą polegającą na możliwości zarówno kasacji wyroku, jak i ewentualnego załatwienia merytorycznego sprawy. Preferował pierwsze z rozwiązań, uważając je za lepiej służące wymiarowi sprawiedliwości. F.K. Fierich uznał jednocześnie, że ze względów oportunistycznych, w celu szybkości postępowania i zmniejszenia jego kosztów, należy w tej zasadzie uczynić wyłom i – wzorem regulacji berneńskich – dopuścić możliwość orzekania co do istoty sprawy przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z projektem, Sąd Najwyższy jedynie wyjątkowo powinien orzekać co do istoty sprawy, wyręczając tym samym sąd odwoławczy, gdy po uchyleniu wyroku z powodu pogwałcenia prawa materialnego sprawa była dojrzała do rozstrzygnięcia i jeżeli wnosili o to obie strony postępowania. Sąd Najwyższy mógł również zakończyć postępowanie w sprawie, gdy bezpośrednim skutkiem uchylenia orzeczenia winno być odrzucenie pozwu, które według obowiązujących przepisów miał uczynić już sąd w pierwszej albo drugiej instancji⁵⁵.

Referent zaznaczył, nawiązując po części do swojego poglądu wyrażonego wcześniej na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego 17 maja 1920 r., że odejście od typu kasacji w kierunku rewizji nie ma głębszej doniosłości,

jekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 435: „Poza przypadkami wymienionymi w artykule poprzedzającym, wyznaczoną będzie rozprawa. Strony wzywa się na rozprawę tylko na ich żądanie zgłoszone na piśmie”. *Komisia Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6; art. 439 § 1: „Poza przypadkami wymienionymi w artykule poprzedzającym, wyznaczona będzie rozprawa. Zawiadomienie o terminie rozprawy wysyła się stronom jedynie na ich żądanie, wyrażone na piśmie, i tylko do miejsca zamieszkania wskazanego w Warszawie”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 468–469.

⁵⁴ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 13.

⁵⁵ „Art. 21. Sąd Najwyższy wyjątkowo w sprawie samej orzekać winien: a) jeżeli uchylenie wyroku następuje tylko z powodu pogwałcenia prawa przy zastosowaniu ustawy do ustalonego przez sąd odwoławczy stanu rzeczy, a nadto według ustalonego stanu sprawy spór prawny przedstawia się jako dojrzały do rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy uskuteczni to jednak tylko wówczas, jeżeli obie strony spór wiodący złożą pisemne oświadczenia w czasie [w sądzie odwoławczym przed przesłaniem akt do Sądu Najwyższego lub też w Sądzie Najwyższym przed rozpisaniem rozprawy – A.S.R.] określonym, iż zgadzają się na to, aby Sąd Najwyższy wydał wyrok w rzeczy samej w miejsce sądu odwoławczego; b) Sąd Najwyższy sam, wskutek skargi kasacyjnej, odrzuci skargę wdrażającą proces, jeżeli to na podstawie obowiązujących przepisów prawnych uskutecznić miał już sąd I lub II instancji”. F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 13–14.

zwłaszcza w kontekście projektowanych rozwiązań, gdzie zastosowanie przepisu o możliwości merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy jest uzależnione od wniosku stron postępowania. Z wyłączeniem tego przypadku, jak pisał F.K. Fierich, w najogólniejszych rysach konstrukcja postępowania w Sądzie Najwyższym przypominałaby procedurę rosyjską, natomiast w szczegółach proponowane rozwiązania odbiegałyby od rosyjskiego wzorca⁵⁶. Obowiązek orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy, proponowany w projekcie F.K. Fiericha, wzbudził szerokie kontrowersje⁵⁷. Krytykę w tym względzie zawierały koreferaty J. Skąpskiego i J.J. Litauera.

4.2.2.2. Koreferat Józefa Skąpskiego

Koreferat J. Skąpskiego, stanowiący w istocie propozycję uzupełnienia projektu głównego referenta, odbiegał w treści od jego wcześniejszych poglądów. Będąc uprzednio zwolennikiem rewizji typu niemieckiego, w uzasadnieniu swojego koreferatu J. Skąpski przyznał wyższość kasacji – ze względu na jednolitość tej instytucji – nad rewizją, której funkcjami są kontrola i sądenie⁵⁸. Zmianę swojego dotychczasowego zapatrywania na strukturę postępowania przed Sądem Najwyższym uzasadnił również tym, że „gdy jednak zabezpieczenie granic rewizji *in iure* przed potoczeniem się judykatury także w stronę rewizji *in facto* okazało się prawie nieosiągalne, dlatego z dwójga złego należałoby wybrać czystą kasację, bo niepodobna dopuścić do trzech instancji merytorycznych z pełną rozprawą rewizyjną”⁵⁹.

Zasadniczą rolą trzeciej instancji miało być zapewnienie jednolitości orzecznictwa. „Spoistość państwa zawisła jest od jednolitości prawa, ta zaś od jednolitego prawa tego wykonania”, pisał J. Skąpski, nawiązując do systemu francuskiego⁶⁰. Przeciwno rewizji przemawiała trudność oddzielenia faktu od prawa – zagadnienie, „którego jeszcze żaden kodyfikator nie rozwiązał”⁶¹. J. Skąpski odrzucał przy tym możliwość przyjęcia rewizji typu austriackiego. Analizując poszczególne systemy środków odwoławczych, zwrócił uwagę na ich ewolucję i dążność do ograniczania środków prawnych w interesie publicznym. Jednocze-

⁵⁶ Ibidem, s. 25.

⁵⁷ W. BENDETSON, *O kasacji według kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1933, nr 1–2, s. 31–33.

⁵⁸ J. SKĄPSKI, *Skarga w przedmiocie kasacji*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 40. O koreferacie J. Skąpskiego szczegółowo L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora*, [w:] *Józef Skąpski ojciec 1868–1950, Józef Skąpski syn 1921–1998*, Kraków 2014, s. 64.

⁵⁹ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 430.

⁶⁰ J. SKĄPSKI, *Skarga w przedmiocie kasacji...*, s. 37.

⁶¹ Ibidem, s. 41.

śnie uważał, że przyszła kodyfikacja ma służyć przede wszystkim potrzebom życia, niezależnie od teoretycznych koncepcji. Trafnie skonstatował również rozmaite próby urzeczywistniania idei ustawodawstwa procesowego: „w historycznym rozwoju zaobserwować można zjawisko, że idea ta, jakkolwiek w zasadzie niezmienną, przechodziła najrozmaitsze ewolucje co do swoich zewnętrznych kształtów i niejednokrotnie wracała do form dawno porzuconych. Zjawisko to zresztą odwiecznie się powtarza i w innych dziedzinach życia, uzasadniając ciągle otwarte pytanie, czy kultura nasza zdąża po linii prostej ku górze, czy też po kole lub niezbadaną drogą obłądnej krzywizny”⁶².

Koreferent proponował ograniczenie kasacji jako nadzwyczajnego środka odwoławczego, wykluczając możliwość jego zastosowania w sprawach drobiazgowych. Ograniczeniu kasacji miała służyć także projektowana przez J. Skąpskiego konstrukcja umożliwiająca nałożenie przez Sąd Najwyższy grzywny na adwokata za wniesienie skargi kasacyjnej oczywiście nieuzasadnionej. Pomysł ten jednak nie uzyskał aprobaty członków sekcji.

Józef Skąpski był zdania, że ze względu na nadzwyczajny i kontrolujący charakter kasacji skargę kasacyjną należy wnieść wprost do Sądu Najwyższego, aby wykluczyć współdziałanie sądu niższego w postępowaniu kasacyjnym. Zasadnicze wątpliwości koreferenta budziło odchylenie w kierunku rewizji, dozwalające merytoryczne orzekanie przez Sąd Najwyższy, które, jego zdaniem, „łamało proste linie wypróbowanej po części i u nas dość długim, gdzie indziej zaś wiekowym doświadczeniem”⁶³. Uważał, że ze względu na interes strony, która nie wniosła skargi kasacyjnej, ekonomia procesowa nie może równoważyć innych zasadniczych korzyści, jak możliwość zawarcia ugody, uzyskania nowej podstawy faktycznej czy chociażby zwłoki. Poza tym koreferent podniósł zarzut iluzoryczności rozwiązania proponowanego przez F.K. Fiericha ze względu na nikłe prawdopodobieństwo wniosku strony o merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy, która o kasację nie wnosiła ze względu na korzystne dla niej rozwiązanie sporu. Z tego powodu możliwość zaistnienia sytuacji procesowej na podstawie krytykowanego przepisu projektowanego przez F.K. Fiericha widział jedynie wówczas, gdy strony w równej mierze wniosłyby skargę kasacyjną lub kasacja miała miejsce wyłącznie z przyczyn naruszenia prawa procesowego. Podsumowując, stwierdził: „Pierwszy przypadek będzie nader rzadki, drugi nie da się zastosować, bo właśnie z powodu tych wad procesowych rozprawa nie będzie dojrzałą”⁶⁴.

Józef Skąpski podniósł również zarzut naruszenia zasady bezpośredniości w przypadku powierzenia trzeciej instancji możliwości orzekania co do istoty sprawy, która, jako najmniej poinformowana, „sądzić będzie na podstawie

⁶² Ibidem, s. 36.

⁶³ Ibidem, s. 46.

⁶⁴ Ibidem.

gorszego materiału, zatem gorzej niż instancje niższe”⁶⁵. Był zdania, że odjęcie sądowi kasacyjnemu funkcji sądenia stawia ten sąd w roli obiektywnego znawcy prawa, a takie stanowisko ułatwia spełnienie jego funkcji jako stróża jednolitości prawa i jednolitości państwa zarazem: „należy wyteńczyć wszystkie siły, by Sąd Najwyższy otoczyć jak największą powagą i ułatwić mu zadanie regulatora prawnego”⁶⁶. Podsumowując swój koreferat, J. Skąpski uznał konstrukcję proponowaną przez F.K. Fiericha w przedmiocie możliwości orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy za problematyczną: „Problem czystej doktryny ustąpić musi miejsca zasadzie celowości, ale tam, gdzie ta celowość właśnie jest problematyczną, zwrócić się należy do ogólnych elementów zasady”⁶⁷. Przyznał jednak, że nie można zaprzeczyć temu, że „czysta kasacja przedstawia się jako luksus teoretyczny w tych przypadkach, gdzie istotnie tylko wykładnia prawa rozstrzyga. [...] Jeżeli w takich przypadkach Sąd Najwyższy wyrazi odmienne zapatrywanie i wyroki skasuje, to odsyłanie sprawy do drugiej instancji celem wydania nowego wyroku, a właściwie tylko powtórzenia decyzji kasacyjnej przedstawi się jako marnowanie czasu i pracy”⁶⁸.

Wątpliwości dotyczące projektowanej przez głównego referenta możliwości orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy, w szczególności obejmujące konieczność uzyskania na to zgody trzech podmiotów: stron postępowania i sądu, który miał ocenić, czy wedle ustalonego stanu sprawy spór jest dojrzały do rozstrzygnięcia – co czyniło to rozwiązanie w dużej mierze martwym i papierowym⁶⁹ – spowodowały zmianę projektowanego przepisu. Sekcja postępowania cywilnego postanowiła, że wyrokowanie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy będzie uzależnione od woli jednej strony i na wniosek J.J. Litauera⁷⁰ oraz na wzór ustawy berneńskiej uzależniła również orzekanie merytoryczne od uznania Sądu Najwyższego. Na mocy noweli z 27 października 1932 r. uchylono warunek uzależniający dopuszczalność merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy od zgłoszenia w tym względzie wniosku przez jedną ze stron procesowych⁷¹. M. Waligórski podaje, że dokonana przez Ministerstwo

⁶⁵ Ibidem, s. 41.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem, s. 46.

⁶⁸ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 430.

⁶⁹ J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 55.

⁷⁰ „Sąd Najwyższy może również sam, nie odsyłając sprawy do ponownego rozpoznania, wydać wyrok ostateczny na podstawie ustaleń faktycznych sądu II instancji, jeżeli uzna to za możliwe bądź na skutek zgodnej prośby obu stron, bądź na skutek prośby jednej strony w tych sprawach, w której drugiej strony nie ma”. J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 58.

⁷¹ Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (pierwsza redakcja): art. 456: „Sąd Najwyższy, zamiast odsyłać spór sądowi drugiej instancji, może na wniosek, objęty skargą kasacyjną, wydać orzeczenie co do rzeczy samej, jeżeli zarzuty pogwałcenia przepisów

Sprawiedliwości poprawka była konsekwencją wcześniejszego domagania się (30 stycznia 1925 r.) przez reprezentanta Ministerstwa Sprawiedliwości, W. Dbalowskiego, umożliwienia Sądowi Najwyższemu jak najszybszego orzekania co do istoty sprawy⁷².

Jan Jakub Litauer, zadowolony z przyjęcia przez głównego referenta i koreferenta projektu wprowadzenia kasacji, tak pisał później na łamach „Palestry” (1924): „wobec tak zarysowanych poglądów dwóch reprezentantów dzielnicy małopolskiej zdanie moje, jako reprezentanta b. Kongresówki, było już nader ułatwione”⁷³.

4.2.2.3. Koreferat Jana Jakuba Litauera

Konsekwentnie podtrzymując dotychczasowe stanowisko w przedmiocie charakteru trzeciej instancji, J.J. Litauer poprzedził swój projekt obszernym wstępem historycznym o rodowodzie kasacji – „najdrogocenniejszej perły” w ustawodawstwie francuskim⁷⁴ – poczynawszy od ordonansu Henryka III z Blois (*Ordonnance de Blois*) z 1579 r. Nawiązał również do tradycji sądownictwa szlacheckiego i projektu ordynacji sądowej kasztelana Jana Tarnowskiego z 1558 r.,

postępowania uznaje za bezzasadne lub takich zarzutów nie podniesiono, a poza tym skarga kasacyjna opiera się na naruszeniu prawa materialnego”. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (druga redakcja): art. 451: „Sąd najwyższy, zamiast przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, może na wniosek jednej ze stron orzec co do istoty sprawy wówczas, gdy zachodzi obraza prawa materialnego, a nie ma pogwałcenia przepisów postępowania. Przy wydaniu swego wyroku Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5. Projekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 442: „Jeżeli Sąd Najwyższy uznał, że nie ma pogwałcenia przepisów postępowania, a zachodzi naruszenie prawa materialnego, może na wniosek jednej ze stron orzec co do istoty sprawy zamiast odesłania sprawy do ponownego rozpoznania. Przy wydaniu wyroku Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku. Co do istoty sprawy prokurator wniosków nie składa”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6. W brzmieniu ustalonym projektem uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej – art. 446 k.p.c. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. Brzmienie ustalone nowelą z 27 października 1932 r. – art. 439 (tekst jedn.): „Jeżeli Sąd Najwyższy uznał, że nie ma pogwałcenia istotnych przepisów postępowania, a zachodzi naruszenie prawa materialnego, może orzec co do istoty sprawy zamiast odesłania sprawy do ponownego rozpoznania. Przy wydaniu wyroku Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934. Zob. też W. BENDETSON, *O kasacji według kodeksu...*, s. 33.

⁷² M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 489.

⁷³ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 220.

⁷⁴ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 428.

w których upatrywał pewnych rodzimych korzeni kasacji⁷⁵. Konieczność wprowadzenia czystej kasacji motywował doświadczeniami polskimi, po zmianach z 21 września 1815 r., i niemieckimi, gdzie trudność oddzielenia faktu od prawa spowodowała „stoczenie się” rewizji *in iure* także do rewizji *in facto*. Powołał się również na postulat Carla Ludwiga von Bara z Getyngi, który domagał się zastąpienia rewizji kasacją na wzór francuski, ze względu na to, że orzeczenia Trybunału Rzeszy, obarczonego merytorycznym orzekaniem, nie miały tej powagi, która cechowała Sąd Kasacyjny we Francji⁷⁶.

Jan Jakub Litauer uważał, że zestawienie ujemnych doświadczeń wynikających ze stosowania rewizji w Wielkopolsce i Małopolsce z praktyką wypracowaną na, przeważających pod względem obszaru i ludności, terenach byłego Królestwa Kongresowego i Kresów Wschodnich podległych systemowi kasacji, i na ten system zapatrujących się jako na *magna charta* praworządności w wymiarze sprawiedliwości, nie można mieć wątpliwości i zawahać się w wyborze między jednym a drugim systemem w jednolitej polskiej ustawie procesowej⁷⁷. Koreferat J.J. Litauera był w istocie pochwałą kasacji w jej czystej postaci. Koreferent postrzegał konstrukcję kasacji francuskiej jako wzorzec doskonały: „I tak silnie promienieje z kasacji owa praworządność, że nawet sąd kasacyjny Księstwa Warszawskiego, aczkolwiek w niedoskonałym swym ustroju nie dorastał do ówczesnego sądu kasacyjnego we Francji, pozostawił po sobie jasną kartę w dziejach naszego sądownictwa”⁷⁸. Ubolewał jednocześnie nad wprowadzeniem odchylenia rewizyjnego w systemie kasacji w Królestwie Kongresowym.

Jan Jakub Litauer dostrzegał, zwłaszcza w ówczesnych warunkach polskich, potrzebę powierzenia Sądowi Najwyższemu funkcji nadzoru nad ścisłym stosowaniem prawa. Jedyny wyjątek w generalnej zasadzie odsyłania sprawy do ponownego rozpoznania miał dotyczyć tylko umorzenia sprawy. Uważał za niezbędne zharmonizowanie postępowania cywilnego z karnym w przedmiocie zasad kasacji⁷⁹. Proponował zatem wnoszenie skargi kasacyjnej, która nie wstrzymywałaby wykonania wyroku, do sądu drugiej instancji z przyczyn

⁷⁵ „I w Polsce wyroki trybunałów piotrkowskiego i lubelskiego z biegiem czasu wolno było zaskarżać do sejmu, który uchylając błędny wyrok, odsyłał sprawę trybunałowi do ponownego osądzenia na następnej kadencji, lecz przy tem nie odróżniano błędów czynu od błędów prawa. Tak samo przedstawiony na sejmie w 1558/9 przez kasztelana Jana Tarnowskiego projekt utworzenia sądu odzownego dla spraw cywilnych, który właściwie miał przejąć wyżej wspomniane funkcje sądowe sejmu i orzeczeniami swemi mogłby tylko znosić i potwierdzać wyroki niższej instancji (w całości lub części), nie miałyby zaś mocy ich zmieniać. [...] projekt ten nie zawierał koncepcji kasacji, ponieważ nie odróżniał błędów prawa od błędów w ustaleniu czynu sprawy, jednakowo obejmując jedno i drugie”. J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 49–50.

⁷⁶ Ibidem, s. 48.

⁷⁷ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 220.

⁷⁸ Ibidem, s. 221.

⁷⁹ J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 55.

polegających na obrazie prawa przez mylną wykładnię jego istotnej myśli lub niewłaściwego zastosowania przepisu ustawy, o ile błędy te miały wpływ na ostateczny wynik sprawy, jak też w razie pogwałcenia istotnych form postępowania. Skargi odpowiadające wymogom formalnym, co podlegało rozpatrzeniu na posiedzeniu niejawnym, miały być rozpoznawane w ramach jawnej i ustnej rozprawy albo według uznania sądu, i gdy przynajmniej jedna ze stron o to wniesie, na posiedzeniu niejawnym. Sąd Najwyższy miał orzekać po wysłuchaniu wniosków prokuratora. W razie uchylenia wyroku sprawa miała być odesłana do ponownego osądzenia sądowi odwoławczemu, lub innemu sądowi tego samego stopnia, który miał być związany zapatrywaniem prawnym Sądu Najwyższego⁸⁰.

4.2.2.4. Koreferat Jerzego Trammera

Jerzy Trammer, zarówno na posiedzeniach przygotowawczych sekcji postępowania cywilnego, jak i w swoim koreferacie, opowiedział się za rewizją jako zwyczajnym, suspensywnym środkiem odwoławczym i obowiązkiem rozpatrzenia merytorycznego przez Sąd Najwyższy zawsze, gdy stan sprawy na to pozwala. Ponieważ projekt głównego referenta przewidywał, że sąd odwoławczy, do którego sprawa została odesłana, jest związany zapatrywaniem prawnym Sądu Najwyższego, to odsyłanie sprawy do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sądowi odwoławczemu powodowałoby, w opinii J. Trammera, stratę czasu, opóźnienie załatwienia sprawy i dalsze koszty. Uważał, że przyjęcie w przyszłym kodeksie rewizji jest naturalną konsekwencją wprowadzenia Sądu Najwyższego do ustroju sądownictwa powszechnego na mocy przepisów konstytucji marcowej. Proponował wnoszenie skargi rewizyjnej do sądu pierwszej instancji, co miało ujednolicić postępowanie rewizyjne, apelacyjne i zażaleniowe⁸¹.

Koreferent był zdania, że w interesie powagi orzecznictwa Sądu Najwyższego należy rozszerzyć zakres jego rozpoznania również względem naruszenia przepisów prawa materialnego przez sąd odwoławczy niewytkniętych rewizją. Odnosząc się do projektu głównego referenta, stwierdził, że projektowany obowiązek orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy w dwóch wyjątkowych przypadkach świadczy o tym, że Sąd ten jest zdolny do wydania orzeczenia w rzeczy samej, i że nie koliduje to z jego powagą. Z jego powagą kolidował natomiast projektowany przez głównego referenta wymóg uzyskania na to zgody stron postępowania⁸².

⁸⁰ Ibidem, s. 56–59.

⁸¹ J. TRAMMER, *Uwagi do projektu prof. dr-a Fiericha, odnoszącego się do działu procedury cywilnej o „skardze w przedmiocie kasacji”*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 2, s. 64.

⁸² Ibidem, s. 64–65.

Referat w przedmiocie zażalenia nie wywołał większych kontrowersji. Projekt J. Trammera o rekursie został zmieniony w trakcie prac sekcji postępowania cywilnego w kierunku równouprawnienia stron postępowania, czego nie urzeczywistniała w podobnym zakresie, jak pisał M. Waligórski, żadna z obowiązujących procedur cywilnych na ziemiach polskich⁸³. Podczas prac ministerialnych skróceniu uległ termin do wniesienia zażalenia⁸⁴.

Wznowienie postępowania, na wniosek autora projektu S. Gołęba, zostało wyłączone z tytułu zawierającego środki odwoławcze⁸⁵.

4.3. Posiedzenia sekcji postępowania cywilnego w dniach 4–8 czerwca 1923 roku

Na posiedzeniach sekcji postępowania cywilnego w dniach 4–8 czerwca 1923 r. w Krakowie przeprowadzono szczegółową dyskusję nad przedstawionymi referatami członków sekcji, dotyczącymi apelacji, rewizji względnie kasacji i rekursu (zażalenia). Uchwały podjęte na posiedzeniach sekcji miały stanowić dyrektywę dla podkomisji redakcyjnej procedury cywilnej ustanowionej w kwietniu 1922 r.⁸⁶, w skład której weszli: F.K. Fierich, J.J. Litauer i S. Gołęb.

Uchwałę w przedmiocie apelacji, jako apelacji pełnej, podjęto większością głosów – odmienne stanowisko prezentował tylko M. Allerhand⁸⁷. Problem charakteru trzeciej instancji wywołał szeroką dyskusję, relacjonowaną następnie na łamach „Palestry” przez J.J. Litauera, a po części później przez M. Waligórskiego w „Nowym Procesie Cywilnym”⁸⁸. Przed przystąpieniem członków sekcji postępowania cywilnego do głosowania referenci dokonali podsumowania swoich referatów. Franciszek Ksawery Fierich wyjaśnił, że proponowana przez niego konstrukcja kasacji jest właściwie zwrotem w kierunku rewizji, ze względu na

⁸³ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 367.

⁸⁴ Projekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 422: „Od postanowień sądu okręgowego jako też od zarządzeń przewodniczącego, o ile kodeks nie zawiera odmiennego przepisu, służy zażalenie do sądu apelacyjnego w terminie dwutygodniowym”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6; Art. 426 § 1: „Od postanowień sądu okręgowego jako też od zarządzeń przewodniczącego, o ile kodeks nie zawiera odmiennego przepisu, służy zażalenie do sądu apelacyjnego w terminie tygodniowym”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651.

⁸⁵ S. GOŁĘB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 88.

⁸⁶ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 5, s. 147; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 6, s. 164.

⁸⁷ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 325.

⁸⁸ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 224–228.

odchylenia w postaci związania sądu odwoławczego zapatrywaniem prawnym Sądu Najwyższego, a także wyłomu w zakresie braku suspensywności skargi kasacyjnej i możliwości orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy.

Okazało się, że ta ostatnia kwestia była przyczyną znacznych trudności w sformułowaniu wspólnego stanowiska. J.J. Litauer był przeciwny przyjmowaniu, głównie z powodów oportunistycznych, typu kasacji proponowanej przez F.K. Fiericha, co uzasadniał tradycją, a także stanem politycznym i prawnym państwa polskiego, które wymagało jednolitego prawa. Józef Skąpski uważał, że przyjęcie systemu rewizji oznaczałoby zakończenie sprawy wcześniej, ale ze szkodą dla wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w obliczu przyjęcia apelacji pełnej. J. Trammer zwrócił uwagę na zjawisko odchodzenia od typu czystej kasacji na rzecz rewizji w regulacjach ustaw procesowych państw europejskich, jak również na to, że rewizja zapewnia Sądowi Najwyższemu możliwość wydania wyroku merytorycznego i tym samym przyspiesza zakończenie procesu.

Członkowie sekcji postępowania cywilnego, poza referentami, prezentowali rozmaite stanowiska. M. Allerhand opowiedział się za rewizją ze względów praktycznych, przede wszystkim w celu przyspieszenia postępowania. Tadeusz Dziurzyński poparł projekt J. Trammera, podkreślając jednocześnie, że Sąd Najwyższy nie traci na powadze z uwagi na to, że oprócz funkcji kontrolującej pełni jednocześnie funkcję sądzącą. K. Stefko twierdził, że tradycja i momenty historyczne nie powinny uzasadniać projektowania systemu środków odwoławczych, a wady rewizji nie wynikają z samej instytucji jako takiej, ale z niewłaściwego jej stosowania. Zwrócił również uwagę na to, że zadaniem Sądu Najwyższego nie powinno być tylko realizowanie interesu publicznego, ale także interesu stron postępowania⁸⁹.

Stanisław Gołąb uważał, że nie można lekceważyć tradycji i przyzwyczajień, ponieważ w praktyce lepiej sprawdzają się instytucje już wypróbowane, choć gorsze, niż nowe i lepsze. Przyjęcie systemu rewizji naruszało, jego zdaniem, zasady bezpośredniości i ustności oraz nie przyczyniało się do utrzymania powagi trzeciej instancji. Nie zgodził się również z argumentem J. Trammera, że charakter trzeciej instancji przesądziła już konstytucja. W. Mańkowski zdeklarował się jako zwolennik kasacji, lecz z pewnymi elementami charakterystycznymi dla rewizji, polegającymi na tym, że w ściśle określonych przypadkach Sąd Najwyższy mógłby orzekać co do istoty sprawy⁹⁰.

Głos W. Mańkowskiego – odpowiadający w istocie koncepcji F.K. Fiericha, z tą różnicą, że Sąd Najwyższy byłby uprawniony, a nie zobowiązany do orzekania merytorycznego, o co również wnosili zwolennicy kasacji⁹¹, okazał się decydujący w dalszych obradach sekcji. Przyjęto zatem system kasacji z domieszką rewizji. W celu uzgodnienia rozwiązań szczegółowych F.K. Fierich za-

⁸⁹ Ibidem, s. 224.

⁹⁰ Ibidem, s. 225.

⁹¹ W. BENDETSON, *O kasacji według kodeksu...*, s. 33.

proponował potrójną alternatywę dotyczącą możliwości orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy. Według pierwszej koncepcji, Sąd Najwyższy, nie odsyłając sprawy, mógłby orzec na wniosek obydwu stron z powodu pogwałcenia prawa materialnego i kiedy stan faktyczny był dojrzały do rozstrzygnięcia. Zgodnie z drugą koncepcją, Sąd Najwyższy mógłby orzec w warunkach pierwszej koncepcji, lecz na żądanie jednej ze stron. Trzecia koncepcja uzależniała orzekanie merytoryczne wyłącznie od uznania Sądu Najwyższego⁹².

J.J. Litauer i J. Skąpski głosowali przeciw wszystkim koncepcjom. J. Trammer poparł trzecią koncepcję, chociaż wolał, by Sąd Najwyższy był zobowiązany, a nie tylko uprawniony, do orzekania merytorycznego. M. Allerhand i W. Mańkowski opowiedzieli się za trzecią koncepcją, przy czym W. Mańkowski zaproponował nowe brzmienie przepisu, według którego Sąd Najwyższy mógłby orzec co do istoty sprawy, jeżeli stan faktyczny zaskarżonego wyroku nie jest przez strony kwestionowany, albo jeżeli uzna, że zarzuty kasacyjne oparte na pogwałceniu istotnych form postępowania sądowego są nieuzasadnione, a jednocześnie stan faktyczny jest wystarczająco ustalony⁹³.

Uzgodnienie tych rozbieżnych poglądów powierzono utworzonemu w tym celu subkomitetowi, w skład którego weszli: W. Mańkowski, J.J. Litauer i J. Trammer. Subkomitet, wyłaniając dwa kolejne wnioski J.J. Litauera i W. Mańkowskiego, nie spowodował przyjęcia rozwiązania większościowego. Wniosek J.J. Litauera, jako najmniej odbiegający od istoty kasacji i zgodnie z którym Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę kasacyjną, mógł również sam, nie odsyłając sprawy do ponownego rozpoznania, wydać wyrok ostateczny, jeżeli wyrok sądu drugiej instancji zapadł na tle bezspornego między stronami stanu faktycznego, poparli F.K. Fierich i S. Gołąb. J. Trammer i W. Mańkowski proponowali natomiast, by Sąd Najwyższy mógł orzec w sprawie, gdy stan faktyczny nie wymaga uzupełnienia⁹⁴.

W obliczu patowej sytuacji równego rozłożenia się głosów względem proponowanych rozwiązań sekcja postępowania cywilnego zdecydowała o przyjęciu rozwiązania zaproponowanego przez W. Mańkowskiego. Zgodnie z jego nową sugestią, że jeżeli kasacja opierała się wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy mógł orzec co do istoty sprawy, gdy uznał ustalony stan faktyczny za wyczerpujący⁹⁵.

Uchwalono również, by nie wprowadzać instytucji kaucji w postępowaniu kasacyjnym⁹⁶. Wcześniej, w trakcie prac komisji warszawskiej, postanowiono o przyjęciu kaucji kasacyjnej w celu zredukowania liczby skarg kasacyjnych i zapobieżeniu przeciążeniu Sądu Najwyższego. Komisja warszawska była prze-

⁹² J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 226.

⁹³ Ibidem; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 488.

⁹⁴ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 227.

⁹⁵ Ibidem; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 488.

⁹⁶ M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 397.

ciwna pobieraniu wpisu w postępowaniu kasacyjnym, który, w opinii komisji, powinien być pobierany tylko w instancjach merytorycznych za wydanie prawidłowego wyroku, a nie za ewentualne skasowanie nieprawidłowego. Kaucja natomiast miała stanowić jedynie ostrzeżenie dla stron, aby nieuzasadnionymi sprawami nie przeciążały Sądu Najwyższego⁹⁷.

Nieusatysfakcjonowany przyjętym przez sekcję rozwiązaniem w przedmiocie kasacji J.J. Litauer liczył na jego zmianę w toku dalszych prac Komisji Kodyfikacyjnej. W tym też celu 9 czerwca 1924 r., na Pierwszym Zjeździe Prawników Polskich w Wilnie, odczytał referat w obronie kasacji⁹⁸.

4.4. Prace w podkomisji redakcyjnej. Zakończenie prac Nowelizacja kodeksu (1932)

W efekcie intensywnych i mozolnych prac podkomisji redakcyjnej, obradującej na przemian w Krakowie i w Warszawie, w ramach siedemdziesięciu pięciu posiedzeń, po rozważeniu wielu uwag zgłoszonych przez instytucje prawnicze, sędziów i adwokatów⁹⁹, ułożono projekt, uchwalając go w trzecim czytaniu, na posiedzeniu podkomisji redakcyjnej w Warszawie 21 lutego 1926 r.¹⁰⁰ W złożonym Marszałkowi Senatu dwa dni wcześniej, 19 lutego 1926 r., sprawozdaniu z prac Komisji Kodyfikacyjnej za 1925 r. F.K. Fierich wyłożył już ukształtowaną koncepcję polskiej procedury cywilnej. W zakresie środków odwoławczych projekt wprowadził postępowanie apelacyjne, *cum beneficio novorum*, wzorując się na procedurze francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej i węgierskiej. Odrzucono typ kontroli, znany z procedury austriackiej. Postępowanie przed Sądem Najwyższym F.K. Fierich określił jako kompromis między postępowaniem rewizyjnym a kasacyjnym¹⁰¹.

Kwestię środków odwoławczych w procesie cywilnym F.K. Fierich poruszył również w sprawozdaniu wygłoszonym na posiedzeniu połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej 21 marca 1927 r. Wówczas ukończony już w ramach kolejnych trzydziestu pięciu posiedzeń podkomisji

⁹⁷ Głównie zasady polskiej procedury cywilnej, cz. I, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, s. 636–638.

⁹⁸ J.J. LITAUER, *Kasacja czy rewizja...*, s. 217, 227. Zob. też M. TARKOWSKI, *Wileńscy prawnicy wobec wybranych koncepcji ustrojowo-politycznych oraz kodyfikacji prawa w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. MACIEJEWSKI, M. MARSZAŁ, M. SADOWSKI, Wrocław 2014, s. 450.

⁹⁹ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. *Dział ogólny...*, T. I, z. 6, s. 164

¹⁰⁰ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. *Dział ogólny...*, T. I, z. 8, s. 216.

¹⁰¹ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. *Dział ogólny...*, T. I, z. 8, s. 216–217.

redakcyjnej i siedemnastu posiedzeń sekcji postępowania cywilnego w 1926 r. projekt poddany został czytaniu sekcijnemu¹⁰².

W sprawozdaniu z prac Komisji Kodyfikacyjnej F.K. Fierich określił postępowanie przed Sądem Najwyższym jako instytucję, która została uregulowana w sposób samoistny. Nazwana kasacją, aczkolwiek leżąca na pograniczu między rewizją a kasacją, stanowiła konstrukcję nową, mającą przymioty obu koncepcji, lecz unikającą ich wad: „Otóż Sąd Najwyższy, zamiast odsyłać sprawę do sądu II instancji, może wydać orzeczenie co do rzeczy samej, jeżeli zarzuty dotyczące się pogwałcenia przepisu o postępowaniu uznaje za bezzasadne, lub takich zarzutów nie podniesiono, a poza tym skarga kasacyjna opiera się na naruszeniu prawa materialnego. Sąd Najwyższy będzie miał więc możliwość wejścia czy to na drogę rewizji, czy na drogę przypominającą kasację. To danie możliwości wyboru, z jednej strony, może w ogóle wywołać stałe wybranie jednej z dróg przez Sąd Najwyższy tak, iż Sąd Najwyższy w swojej judykaturze wypełni ramy ustawy o Sądzie Najwyższym. Możliwym jest jednak, i to jest przede wszystkim zamierzonym, aby dać Sądowi Najwyższemu możliwość indywidualizowania spraw, wybierając to tę, to tamtą drogę”¹⁰³.

Sceptycznie zapatrywał się na tę możliwość wyboru przez Sąd Najwyższy Józef Skąpski, który poczuł się urażony z powodu zaakceptowania oryginalnego rozwiązania na podstawie projektu F.K. Fiericha, mimo wielu uwag krytycznych zawartych w koreferacie¹⁰⁴. Ważkie argumenty J. Skąpskiego uzasadniają przytoczenie jego wypowiedzi w obszernym fragmencie¹⁰⁵: „Bez wątpienia judykatura może tu odegrać rolę prawie że ustawodawczą, wszak *usus fori* niejednokrotnie już ujawnił moc derogacyjną, a w ramach ustawy temci bardziej może petryfikować jeden kierunek. Przy dzisiejszym zmiennym ustawodawstwie i chwiejnej judykaturze trudno prorokować, ale wydaje mi się, że nie bardzo się pomylę, jeżeli przepowiem, że po wejściu w życie tego przepisu senaty małopolskie stale będą rewidować, zaś senaty albo raczej komplety Królestwa stale kasować. I dlatego wszystkie razem będą zadowolone z projektowanego tekstu. Taką prognozę stawiam na podstawie praktycznego doświadczenia, uznając doniosłość przyzwyczajenia i tradycji, a na uzasadnienie mógłbym przytoczyć, że właśnie po ogłoszeniu projektu słyhać było przychylne głosy z Królestwa za tą koncepcją, a dopiero przed paru dniami przyszła z Wilna wiadomość, że także tamtejsze Towarzystwo prawnicze za nią się opowiedziało. Nikt tam nie liczy na to, aby Sąd Najwyższy skorzystał kiedykolwiek z mandatu tkwiącego w słowie »może« i wydał wyrok merytoryczny zmieniający wyrok II instancji. I u nas

¹⁰² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 9, s. 243–244.

¹⁰³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny...*, T. I, z. 10, s. 274–275.

¹⁰⁴ L. GÓRNICKI, *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora...*, s. 67.

¹⁰⁵ Tę wypowiedź J. Skąpskiego przytoczył już wcześniej L. Górnicki. Ibidem.

nie spotyka się protestów przeciw takiej kasacji, wszyscy bowiem wiedzą, że jest to rewizja zwana kasacją [pis. oryg.]¹⁰⁶.

Istotne odchylenia w kierunku rewizji widoczne były już w nieopublikowanym projekcie, który Sekretariat Generalny Komisji Kodyfikacyjnej 20 lipca 1927 r. przekazał wszystkim sądom, instytucjom i zrzeszeniom prawniczym z prośbą o nadesłanie uwag do 1 listopada 1927 r.¹⁰⁷ Wcześniej, w referacie o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, F.K. Fierich pisał: „Środek odwoławczy skargi kasacyjnej jest środkiem nadzwyczajnym. Wyrok sądu odwoławczego jest wyrokiem prawomocnym, a tym samym zdolnym do wykonania. To zasada”¹⁰⁸. Pomimo projektowania przez głównego referenta i poparcia dwóch koreferentów, z wyjątkiem koreferenta J. Trammera, kasacji jako nadzwyczajnego środka odwoławczego, stała się ona w istocie środkiem zwyczajnym¹⁰⁹, przysługującym od wyroków wydanych w drugiej instancji oraz, zgodnie z propozycją J.J. Litauera, od postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie¹¹⁰. Takie ujęcie – postanowienia kończące postępowanie – spowodowało rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹¹¹. Wyłomem w kierunku rewizji była też suspensywność skargi kasacyjnej. Projekt przyjęty w drugim czytaniu (w dwóch redakcjach) oraz projekt uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej przewidywał jako regułę wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej¹¹². Zmiany

¹⁰⁶ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 430–431.

¹⁰⁷ J. PODKOMORSKI, *Główne zasady projektu kodeksu procedury cywilnej*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1927, r. I, nr 10, s. 112.

¹⁰⁸ F.K. FIERICH, *Postępowanie przed Sądem Najwyższym...*, s. 24.

¹⁰⁹ Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (pierwsza i druga redakcja): art. 380: „Wyrok staje się prawomocny, gdy przeciw niemu nie może być wniesiony środek odwoławczy apelacji, względnie kasacji, lub gdy strony w oświadczeniu do sądu rzekły się tego środka przed upływem terminu przepisane na jego wniesienie”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; Projekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 384: „Orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli stronom nie służy środek odwoławczy. Albo jeżeli po wydaniu orzeczenia strony w oświadczeniu, skierowanym do sądu, rzekły się środka odwoławczego”; art. 427: „Od wyroków drugiej instancji służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6. W brzmieniu tożsamym z uchwalonym przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej – art. 387 i art. 431 kodeksu postępowania cywilnego. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651, oraz art. 380 i art. 434 tekstu jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹¹⁰ J.J. LITAUER, *Przyczynek do zagadnienia trzeciej instancji...*, s. 56.

¹¹¹ W. MISZEWSKI, *Proces cywilny...*, s. 228; J. GUDOWSKI, *Rodowód i charakterystyka skargi kasacyjnej*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. III, *Środki zaskarżenia*, cz. II, Warszawa 2013, s. 895.

¹¹² Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (pierwsza redakcja): art. 458: „Z wyjątkiem przypadków w przepisach postępowania egzekucyjnego wymienionych, wniesienie

ministerialne przywróciły pierwotną koncepcję, zgodnie z którą wyrok sądu apelacyjnego był natychmiast wykonalny, wprowadzając jednocześnie wyjątki w tym zakresie¹¹³.

Wbrew wcześniejszej uchwale sekcji z 4 czerwca 1923 r., w celu odciążenia Sądu Najwyższego zdecydowano o wprowadzeniu w projekcie w drugiej redakcji z 1928 r. kaucji kasacyjnej, która podlegała zwrotowi w razie uwzględnienia tej skargi¹¹⁴. Utrzymanie jej w kodeksie postępowania cywilnego nie zatamowało jednak szerokiego dopływu skarg kasacyjnych do Sądu Najwyższego, powodując nadmierne przeciążenie trzeciej instancji¹¹⁵. Kodeks postępowania cywilnego poddany nowelizacji (1938), mającej usprawnić postępowanie cywilne, zapobiec przewlekaniu postępowania i nieprzeciążaniu instancji kasacyjnej, w jeszcze większym stopniu ograniczył, zwłaszcza ludziom uboższym, dostęp do środka odwoławczego w trzeciej instancji¹¹⁶.

skargi kasacyjnej wstrzymuje wykonanie zaskarżonego wyroku”. Projekt uchwalony w drugim czytaniu 1928 r. (druga redakcja): art. 453: „Wniesienie skargi kasacyjnej wstrzymuje wykonanie zaskarżonego wyroku nieopatrzonego rygorem natychmiastowego wykonania”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5; Projekt z 1929 r. uchwalony przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej: art. 444: „Wniesienie skargi kasacyjnej wstrzymuje wykonanie zaskarżonego wyroku, któremu nie nadano rygoru natychmiastowej wykonalności”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

¹¹³ W rozporządzeniu Prezydenta RP z 29 listopada 1930 r.: art. 420 § 1: „Wyrok sądu apelacyjnego, o ile kodeks inaczej nie stanowi, jest natychmiast wykonalny, jednak sąd apelacyjny może uzależnić jego wykonanie od złożenia przez powoda stosownego zabezpieczenia, a nawet – jeżeli wskutek wykonania wyroku mogłaby wyniknąć dla pozwanego niepowetowana szkoda – wstrzymać wykonanie aż do uprawomocnienia się wyroku. § 2. Zabezpieczenie może polegać też na wstrzymaniu wydania powodowi sum pieniężnych po ich wyegzekwowaniu od pozwanego lub na wstrzymaniu sprzedaży zajętego majątku”. Art. 421: „Wyrok sądu apelacyjnego nie ma natychmiastowej wykonalności: 1) w sprawach o prawość rodu i o ustalenie stanu cywilnego; 2) w sprawach o rozwiązanie lub o unieważnienie małżeństwa; 3) w sprawach przeciwko Skarbowi Państwa oraz przedsiębiorstwom państwowym, zastępowanym przez Prokuratorię Generalną. Nadto sprzedaż nieruchomości wstrzymuje się z urzędu do czasu uprawomocnienia wyroku”. Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651. Zob. też *Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy zwyczajowe, materiały Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej...*; Brzmienie ustalone nowelą z 27 października 1932 r., tekst jedn. – art. 413 i art. 414 – nie odbiegało od treści przyjętej w rozporządzeniu Prezydenta RP. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934. Por. M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 465.

¹¹⁴ Art. 439 projektu uchwalonego w drugim czytaniu 1928 r. (druga redakcja). Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 5.

¹¹⁵ S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 528.

¹¹⁶ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego. Dz.U. nr 89, poz. 609. Zob. też S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 3, s. 496.

Przeciwdziałaniu przewlekaniu postępowania przed Sądem Najwyższym miała służyć zmiana wprowadzona do projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej, wyłączająca możliwość zarządzenia przez ten sąd zawieszenia postępowania i przywrócenia terminu¹¹⁷. Sprzeciwiał się temu S. Gołąb: „Jeżeli Sądowi Najwyższemu powierzono – choć wyjątkowo – prawo rozstrzygania sprawy *in merito*, to nie można wprowadzać takich, hamujących go postanowień. Artykuł ten należy zatem skreślić, tem bardziej, że nie tylko sądowi, ale i stronom odebrano przez to postanowienie możność spowodowania swemi wnioskami zawieszenia postępowania”¹¹⁸. W efekcie zmian ministerialnych dopuszczono możliwość zawieszenia postępowania przed Sądem Najwyższym tylko na zgodny wniosek obu stron¹¹⁹.

W zakresie możliwości orzekania reformatoryjnego przez Sąd Najwyższy koncepcja uchwalona na posiedzeniach sekcji 4–8 czerwca 1923 r. nie zmieniła się zasadniczo w czasie dalszych, gruntownych prac sekcji postępowania cywilnego. Przyjęte ostatecznie uprawnienie, a nie obowiązek do orzekania merytorycznego przez Sąd Najwyższy zbliżało instytucję polskiej kasacji do rozwiązania berneńskiego¹²⁰. Uzależnienie orzekania *in merito* od wniosku strony zostało, jak wspomniano już wcześniej, zlikwidowane nowelą z 1932 r.

Prace sekcji postępowania cywilnego, stanowiące w istocie głębokie studium komparatystyczne, oraz regulacje kodeksu postępowania cywilnego budziły ogromne zainteresowanie świata prawniczego, także za granicą¹²¹. Przyjęcie rozwiązań kompromisowych z uwzględnieniem ewolucji procesu cywilnego, i po części nowych koncepcji, które w różnym stopniu czyniły zadość interesowi publicznemu i prywatnemu, nierzadko musiało powodować krytykę ogólnie bardzo dobrze odbieranego kodeksu¹²². Nie jest on zapewne ideałem – pisał na

¹¹⁷ Art. 436 projektu z 1929 r. uchwalonego przez Komitet Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, T. I, z. 6.

¹¹⁸ S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 85–86.

¹¹⁹ W rozporządzeniu Prezydenta RP z 29 listopada 1930 r. art. 440. Dz.U. nr 83, poz. 651.

¹²⁰ W. BENDETSON, *O kasacji według kodeksu...*, s. 33; M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze...*, s. 490.

¹²¹ Polską literaturę prawniczą przytacza szczegółowo S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*, s. 5; M. SAWCZUK, *Tradycja a postęp w nowelizacji cywilnego prawa sądowego („in statu nascendi”)*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2008, s. 168.

¹²² Zob. zwłaszcza S. GOŁĄB, *Projekty polskiej procedury cywilnej...*; A. THON, *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego...*; IDEM, *Główne problemy w dyskusji nad K.P.C.*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1, s. 15–30; L. WÓJCIK, *Uwagi do dyskusji nad K.P.C.*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 10, s. 751–754; W. SIEDLECKI, *Uwagi o „krytyce kodeksu postępowania cywilnego”*, „Palestra” 1936, nr 9, s. 696–715; B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 24, s. 737 i nast.; M. WALIGÓRSKI, *O potrzebie rozszerzenia zakresu działania*

łamach „Głosu Prawa” Józef Skąpski – ale krytykując go, nie należy zapominać o warunkach, w jakich powstał: „słowo kompromis, niewinne, ale wymowne znamię tej pracy kodyfikacyjnej”¹²³. Niezwykle trafnego podsumowania efektu prac sekcji postępowania cywilnego dokonał sędzia Sądu Najwyższego Jan Hrobni: „Zasady przewodnie struktury procesowej muszą być szlachetne, odpowiadać postulatowi słuszności i etyki, bez których żaden system procesowy długo ostać się nie może, a równocześnie dostosować się w miarę możliwości do życia i jego potrzeb. W kompromisie teorii z praktyką, przeprowadzonym subtelnie ze znajomością życia, odzwierciedla się rozwiązanie tajemnicy, dlaczego k.p.c. – mimo niedociągnięć, braków i usterek, wykazywanych w różnych krytycznych ocenach, stanowi dowód wielkiej kultury prawnej i zaskarbił sobie sympatie oraz uznanie szerokich kół prawniczych. Nie ma w tym nowym kodeksie nic takiego, co by obrażało poczucie prawne lub moralne społeczeństwa: przeciwnie, wszędzie przejawia się rozumna troska o to, aby potrzeby życiowe były zaspokajane jak najlepiej, jak najtaniej – i w słusznych granicach. Ujemne strony łatwo dają się usunąć, nie naruszają bowiem rdzenia nowego ustroju procesowego”¹²⁴.

Sądu Najwyższego, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 11–17, s. 346 i nast.; M. PIEKARSKI, H. VINCENZ, *Przyczynki do dyskusji nad nowelizacją K.P.C.*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 4, s. 289–299.

¹²³ J. SKĄPSKI, *System środków prawnych...*, s. 432.

¹²⁴ J. HROBNI, *Ogólne rozważania z powodu wprowadzenia kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 1, s. 8.

Rozdział 5

Środki odwoławcze w pracach nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 20 lipca 1950 roku

5.1. Trzy czy dwie instancje? Prace Komisji Konsultacyjno-Naukowej nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego

Nowa powojenna rzeczywistość zwana ludową generowała potrzebę niszczenia „niepotrzebnej” tradycji. Zasadnicze nowości w zakresie środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym o charakterze socjalistycznym pojawiły się w ustawie z 20 lipca 1950 r.¹, zmieniającej kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. Wcześniej, w latach 1944–1950, zmiany w zakresie postępowania cywilnego wynikały głównie z wprowadzenia zunifikowanego prawa materialnego. Pozostałe nowelizacje kodeksu określane były w ówczesnej literaturze przedmiotu jako zmiany techniczno-porządkowe oraz ogólnodemokratyczne, chociaż miejscami sięgające głębiej i „wycelowane perspektywicznie w dalszy rozwój”². W zakresie środków odwoławczych rozszerzono możliwość ich złożenia w sprawach niespornych i spadkowych, a także ze stosunków rodzinnych oraz w sprawach o wydanie nieruchomości lub jej części albo o opróżnienie pomieszczenia w budynku³. Rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości ogra-

¹ Dz.U. nr 38, poz. 349, tj. Dz.U. nr 43, poz. 394.

² W. BERUTOWICZ, *Charakter zmian prawa i postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, Prawo, T. III, Wrocław 1958, nr 10, s. 190; IDEM, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 35–37.

³ Art. 35–37 dekretu z 18 lipca 1945 r. Kodeks postępowania niespornego. Dz.U. nr 27, poz. 169; art. 110 dekretu z 8 listopada 1946 r. o postępowaniu spadkowym. Dz.U. nr 63, poz. 346; art. 425 § 2 k.p.c. (1930) po zmianach przeprowadzonych ustawą z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe. Dz.U. 1949, nr 32, poz. 240; E. KRAUSKOPF, *Jedna czy dwie instancje merytoryczne w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12, s. 61–62; A. BEREZA, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 80.

niczono przymus adwokacki i przewidziano w szerszym zakresie możliwość zwolnienia od kosztów sądowych⁴.

Przed zasadniczą nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 20 lipca 1950 r. zagadnienie środków odwoławczych w procesie cywilnym poruszane było na łamach piśmiennictwa prawniczego jedynie zdawkowo i głównie na tle przygotowywanej reformy ustroju sądów i nowelizacji kodeksu postępowania karnego⁵.

Pierwszym fundamentalnym zagadnieniem związanym z przyszłym systemem środków odwoławczych w procesie cywilnym, omawianym na konferencji w dniach 16–17 listopada 1946 r. w związku z planowaną reformą ustroju sądów i postępowania sądowego, była kwestia instancyjności⁶. Na tym tle wyłonił się problem charakteru drugiej instancji. Zważywszy na ówczesne realia ustrojowe i panujący klimat polityczny, zlikwidowanie drugiej instancji merytorycznej w postępowaniu sądowym było w zasadzie przesądzone. Postulat jej zniesienia trafnie wówczas skonstatował sędzia Sądu Najwyższego Antoni Landau: „Będziemy szczerzy, jeśli powiemy, że konieczności zmuszają nas do skasowania drugiej instancji merytorycznej i dobrze zrobimy, jeżeli o tym będziemy pamiętać przy sprecyzowaniu przepisów procesowych. Twierdzenie, iż należy skasować drugą instancję merytoryczną jako zbędne i szkodliwe ogniwo w toku instancji sądowych, wydaje się nieco śmiałym, jak zresztą każde oświadczenie bez motywów odrzucające wyniki pracy naukowej setek tysięcy ludzi”⁷. Zniesieniu drugiej instancji merytorycznej sprzeciwiali się zwłaszcza cywiliści (Jan Wasilkowski, Aleksander Wolter)⁸. Argumenty przytaczane na poparcie zamierzenia zlikwidowania instancji apelacyjnej koncentrowały się wokół zagadnienia przyspieszenia postępowania i głównie „papierowego” charakteru drugiej instancji, gdzie *appellatio a iudice bene informato ad iudicem peius informandum*⁹.

Pierwsze wzmianki dotyczące prac nad zasadniczymi zmianami w kodeksie postępowania cywilnego są datowane w materiałach archiwalnych na maj 1948 r. Na tle dyskutowanego na posiedzeniach Wydziału Prawa Cywilnego Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości 11 i 14 maja 1948 r. zagadnienia właściwości sądów wyłoniła się kwestia instancyjności i kompetencji Sądu Najwyższego. Należy jeszcze raz podkreślić, że w dyskusji operowano już nową, dopiero planowaną strukturą sądów powszechnych¹⁰.

⁴ W. BERUTOWICZ, *Postępowanie cywilne w zarysie...*, s. 36.

⁵ *Konferencja w sprawie reformy ustroju i postępowania sądowego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4, s. 12–14.

⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁷ A. LANDAU, [w:] *Konferencja w sprawie reformy ustroju i postępowania sądowego...*, s. 12.

⁸ *Ibidem*.

⁹ E. KRAUSKOPF, *Jedna czy dwie instancje merytoryczne w procesie cywilnym...*, s. 60.

¹⁰ AAN, MS, sygn. 2377, k. 1–15.

Przewodniczący obradom 11 maja 1948 r. wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego Seweryn Szer wniósł o przedwstępne rozważenie kompetencji sądów w sprawach cywilnych, w tym Sądu Najwyższego, na podstawie projektowanego zarysu ustroju sądów powszechnych. Wyjaśnił jednocześnie, że sądy wojewódzkie mają być drugą instancją merytoryczną dla sądów powiatowych i pierwszą instancją dla pewnej kategorii spraw, którą dopiero należało ustalić. W posiedzeniu wzięli udział: Zofia Wasilkowska, Jerzy Jodłowski, Maurycy Grudziński i Czesław Tabęcki oraz Witold Czachórski jako protokolant.

Wśród uczestników posiedzenia nie budził wątpliwości zgodnie przyjęty następnie wniosek S. Szer, przyznający Sądowi Najwyższemu w sprawach cywilnych kompetencję kasowania orzeczeń sądów wojewódzkich bądź przeprowadzania ich rewizji, jednakże bez postępowania dowodowego, opierając się wyłącznie na zebranych przez sąd niższy materiale faktycznym. Zgodnie z wnioskiem S. Szer, sprawy cywilne miały trafiać do Sądu Najwyższego dwiema drogami. Po pierwsze, drogą zwykłą, jako do drugiej instancji orzekającej w sprawie, a po drugie, gdy sąd wojewódzki jako druga instancja przeprowadzi postępowanie w sprawie zawilej pod względem prawnym i po rozprawie przekaże ją Sądowi Najwyższemu, dla rozważenia sprecyzowanego przez sąd wojewódzki pytania prawnego. Sąd Najwyższy wydawałby w tych przypadkach wyrok merytoryczny na podstawie ustaleń faktycznych sądu wojewódzkiego, które nie mogły być przezeń zmienione. Maurycy Grudziński zaproponował, żeby wprowadzić regulację uprawniającą prokuratora funkcjonującego przy sądach wojewódzkich do zgłaszania wniosku o przekazanie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia pytania prawnego. Ten wniosek również przyjęto¹¹.

Warto zauważyć, że przyjęte wówczas rozwiązania nawiązywały wyraźnie do wzorca radzieckiego i zapowiadały ten właśnie kierunek zmian. Założenia dotyczące projektowanego wówczas kodeksu cywilnego nie nosiły jeszcze znamion takiej recepcji. Jak wiadomo, projekt kodeksu cywilnego został poddany druzgocącej krytyce dopiero po przełomie politycznym z 1948 r., kiedy to „zdemaskowano i zlikwidowano odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w partii”. Tłumaczono później, że „dotychczasowe prace kodyfikacyjne w dziedzinie tzw. prawa sądowego dały pewne rezultaty, ale daleko niedostateczne, przede wszystkim w sensie jakościowym – na skutek braków ideologicznych, na skutek nieumiejętności posługiwania się w tej dziedzinie metodologią marksistowską”¹².

W sprawozdaniu Wydziału Prawa Cywilnego Departamentu Ustawodawczego dopiero plan prac na 1950 r. zakładał opracowanie nowel do kodeksu postępowania cywilnego i prawa o ustroju sądów powszechnych. We wspomnianym

¹¹ Ibidem, k. 4.

¹² *III Ogólnokrajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 7–8, s. 67.

sprawozdaniu określono jednocześnie, że w tym zakresie istotne jest zrealizowanie postulatu dwuinstancyjności w procesie cywilnym¹³.

Podstawą do ustalenia rozwiązań szczegółowych na posiedzeniu Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Konsultacyjno-Naukowej 5 grudnia 1949 r., w którym uczestniczyli: Seweryn Szer (przewodniczący), Karol Cincio (wiceprokurator SA we Wrocławiu), Witold Czachórski (sędzia), Jerzy Jodłowski (UW), Józef Litwin (UŁ), Jerzy Marowski (SSN), Zygmunt Opuszyński (Prezes SA w Poznaniu), Maurycy Grudziński (SSN) i Leszek Lernell (przewodniczący Komisji Konsultacyjno-Naukowej), był obszerny referat Seweryna Szera, dotyczący środków odwoławczych oraz instancyjności w procesie cywilnym¹⁴.

Referat ten, pełen ideologicznych frazesów i odwołań do wzorców radzieckich, nie zawierał merytorycznego uzasadnienia proponowanych rozwiązań. Autor precyzował w nim koncepcję nakreśloną już na posiedzeniu w Departamencie Ustawodawczym 11 maja 1948 r.

Seweryn Szer optował za przyjęciem radzieckiego wzorca: „Nie do utrzymania jest na obecnym etapie system trzyinstancyjny oraz charakter środków odwoławczych przewidziany w obowiązującym k.p.c., wzorowany na ustawodawstwach burżuazyjnych, które miały na celu umożliwić kapitalistom jak największą swobodę w realizowaniu ich uprawnień bez jakiegokolwiek ingerencji państwa. Ustawodawstwo to jest i było wyrazem nieskrępowania, również na odcinku sądowym, uprawnień prywatnoprawnych burżuazji. Natomiast jest możliwe i konieczne oprzeć się na wzorach radzieckich, na wzorach prawa socjalistycznego uzupełnionego praktyką socjalistyczną, zahartowaną w walkach o utrwalenie sprawiedliwości i praworządności socjalistycznej. Muszą w tych okolicznościach odpaść w naszej rzeczywistości instytucje prawne, które były odbiciem innych stosunków społeczno-ekonomicznych”¹⁵.

Uznając, że koncepcja zastąpienia dwóch instancji merytorycznych i jednej kasacyjnej dwiema instancjami nie budzi wątpliwości, podkreślił, że należy rozważyć, jak ukształtować charakter tych dwóch instancji oraz możliwość uchylecia lub zmiany orzeczeń sądowych w trybie nadzoru. Przyjęcie na wzór rozwiązań radzieckich ściśle kontrolnego charakteru drugiej instancji nie było, w opinii S. Szera, mniej korzystne dla obywateli niż ponowne rozpatrywanie sprawy w drugiej instancji, a dodatkowo w praktyce sądów miało wywierać pozytywny wpływ wychowawczy i pouczający.

W kontekście przyjęcia możliwości uchylania prawomocnych orzeczeń w trybie nadzoru na wzór radziecki S. Szer widział jedynie przeszkody natury praktycznej: „czy można obecnie obciążać prokuraturę dodatkowymi zajęciami na odcinku spraw cywilnych”¹⁶. Podkreślił, że nadzór sądowy w ZSRR odgry-

¹³ AAN, MS, sygn. 5602, k. 1–2.

¹⁴ AAN, MS, sygn. 2214, k. 239–253.

¹⁵ Ibidem, k. 246–247.

¹⁶ Ibidem, k. 248.

wa doniosłą, społeczno-polityczną rolę, a prokuratura oddzielona od sądów jest bardziej dostosowana do zadań, które powierzono jej w procedurze cywilnej. Proponował zatem nadać Sądowi Najwyższemu prawo uchylania prawomocnych orzeczeń na wniosek Ministra Sprawiedliwości w przypadku jaskrawego naruszenia interesów państwa ludowego oraz interesów klasy pracującej. W zakresie właściwości sądów za najbardziej celowe rozstrzygnięcie uznał „scalenie” sądów grodzkich i okręgowych oraz utworzenie jednego sądu powiatowego jako sądu pierwszej instancji, z wyjątkiem pewnych spraw, które ze względu na znaczenie społeczno-ekonomiczne podlegałyby sądowi apelacyjnemu: „Po tej właśnie linii idzie ustawodawstwo radzieckie. W Związku Radzieckim obserwujemy prostotę systemu, znakomita większość spraw podlega właściwości sądu ludowego (*narodnomu sudu*)”¹⁷. Drugą instancją miał być sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy¹⁸.

Wątpliwości członków Sekcji dotyczyły przede wszystkim charakteru drugiej instancji. Ścierały się tu dwie koncepcje. Pierwsza (autorstwa M. Grudzińskiego), według której druga instancja miała mieć charakter pełnej apelacji, a Sąd Najwyższy wyjątkowo mógłby orzekać jako trzecia instancja nadzwyczajna. Za takim rozwiązaniem opowiedział się J. Litwin. Zgodnie z drugą koncepcją (J. Jodłowskiego), odwołanie od orzeczenia pierwszej instancji byłoby rozpatrywane przez drugą instancję jako rewizyjną. Możliwość dopuszczenia nowych dowodów ograniczona byłaby jedynie do dowodów na piśmie i przesłuchania strony w przypadku, gdy w drugiej instancji nie orzekałby Sąd Najwyższy. Odstąpienie od pełnej apelacji, zdaniem J. Jodłowskiego, było uzasadnione dążeniem do przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się J. Marowski, Z. Opuszyński, K. Cincio i W. Czachórski¹⁹.

Wybór koncepcji J. Jodłowskiego i odrzucenie koncepcji M. Grudzińskiego, przewidującej utrzymanie pełnej apelacji w procesie cywilnym, determinowane było zmianami wprowadzonymi już wcześniej (27 kwietnia 1949 r.) do kodeksu postępowania karnego. Uzasadnienie projektu późniejszej (20 lipca 1950 r.) noweli do kodeksu postępowania cywilnego było kopią fragmentu treści referatu S. Szera przedstawionego na posiedzeniu 5 grudnia 1949 r.²⁰

Zasadnicze prace nad nowelą prowadzone w ramach utworzonej zarządzeniem ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego (30 września 1949 r.) Komisji Konsultacyjno-Naukowej, formalnie organu doradczego, a w rzeczywistości powołanej w celu teoretycznego opracowania i pogłębiania zagadnień prawa i wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej na gruncie nauki

¹⁷ Ibidem, k. 249.

¹⁸ Ibidem, k. 253.

¹⁹ *Protokół z posiedzenia sekcji prawa cywilnego z dn. 5 grudnia 1949 r.*, AAN, MS, sygn. 2214, k. 132.

²⁰ AAN, MS, sygn. 2214, k. 105–110.

marksizmu-leninizmu²¹ (część pierwsza, rozdz. 4.2), postępowały szybko i bez zasadniczej dyskusji. Radykalnej przebudowie systemu środków odwoławczych nie towarzyszyła też publiczna debata. Demontaż obowiązującego ówczesnie systemu środków odwoławczych został przesądzony znacznie wcześniej z powodów politycznych. Właściwa dyskusja nad nowymi rozwiązaniami dotyczącymi środków odwoławczych toczyła się już po wejściu w życie nowelizacji z 20 lipca 1950 r. i w pracach powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfikacyjnej, kiedy zarysowała się koncepcja powrotu do systemu trzech instancji²². Nadesłane do Komisji Konsultacyjno-Naukowej nieliczne uwagi sądów dotyczące projektowanej noweli nie zawierały w zakresie środków odwoławczych propozycji zasadniczych zmian.

Przygotowany projekt, opatrzony dopiskiem „II redakcja”, przekazany 3 maja 1950 r. przez przewodniczącego Komisji Konsultacyjno-Naukowej L. Lernella ministrowi sprawiedliwości H. Świątkowskiemu, a także wiceministrowi sprawiedliwości Tadeuszowi Rekow i wicemarszałkowi Sejmu Ustawodawczego (Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego) Wacławowi Barcikowskiemu²³ został, jak już wspomniano wcześniej, uchwalony przez Prezydium Rządu 12 lipca 1950 r., a dwa dni później wniesiony pod obrady Sejmu Ustawodawczego jako projekt rządowy (druk nr 778)²⁴.

Projekt oznaczony jako druk nr 778 różnił się od projektu w II redakcji przekazanego przez L. Lernella. Ważniejsze rozbieżności w zakresie środków odwoławczych dotyczyły projektowanej możliwości przekazania rozstrzygnięcia rewizji Sądowi Najwyższemu przez sąd wojewódzki na wniosek strony²⁵, której druk sejmowy nr 778 już nie przewidywał. Dokonano w nim również korekty dotyczącej podmiotów uprawnionych do wniesienia rewizji nadzwyczajnej²⁶, niezbędnej w związku z projektem ustawy o prokuraturze i całkowitym

²¹ AAN, MS, sygn. 2361, k. 34; AAN, MS, sygn. 5480, k. 1.

²² Z. RESICH, *Środki odwoławcze w kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, przew. Kom. Red. J. JODŁOWSKI, Warszawa–Wrocław 1967, s. 272.

²³ AAN, MS, sygn. 2214, k. 166.

²⁴ *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 778.

²⁵ Projekt noweli do przepisów o postępowaniu cywilnym (druga redakcja) – art. 441²: „W przypadku, gdy rozstrzygnięcie sprawy ze skargi rewizyjnej podlegającej rozpoznaniu sądu wojewódzkiego zależy od rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości lub rozbieżnie rozstrzyganego przez sądy, oraz w przypadku, gdy sąd wojewódzki zamierzałby rozstrzygnąć to zagadnienie inaczej niż Sąd Najwyższy w składzie 3 lub 7 sędziów, sąd wojewódzki na wniosek prokuratora, strony lub z urzędu przekazuje tę sprawę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu, który rozpoznaje ją w trybie przewidzianym dla rozpoznania spraw należących do ogólnej właściwości tego sądu”. AAN, MS, sygn. 2214, k. 199–200.

²⁶ Projekt noweli do przepisów o postępowaniu cywilnym (druga redakcja) – art. 441⁸: „Od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie może być

oddzieleniu w nim prokuratury od sądów oraz utworzeniu urzędu Prokuratora Generalnego²⁷. Istotną zmianą wprowadzoną w druku sejmowym nr 778 była likwidacja ograniczenia możliwości złożenia rewizji nadzwyczajnej terminem sześciomiesięcznym od uprawomocnienia się orzeczenia. Zgodnie z drukiem, a później z uchwaloną nowelą, Sąd Najwyższy mógł uchylić albo zmienić prawomocne orzeczenie w każdym czasie, gdy naruszało ono interes państwa ludowego. Poza tym wśród podmiotów uprawnionych do złożenia rewizji nadzwyczajnej nie było już Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, tylko Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny. Zastąpiono też wyrażenie „interes klasy pracującej”, którego naruszenie – obok „naruszenia interesu Państwa Ludowego” – miało uzasadniać wniesienie rewizji nadzwyczajnej, sformułowaniem „pogwałcenie istotnych przepisów prawa”.

Dalsze zmiany nastąpiły już po pierwszym czytaniu projektu na 83. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 18 lipca 1950 r., po którym przekazano projekt Komisji Prawniczej i Regulaminowej²⁸. Komisja Prawnicza i Regulaminowa Sejmu Ustawodawczego na posiedzeniu 19 lipca 1950 r.²⁹, poza naniesieniem poprawek redakcyjnych, zlikwidowała projektowaną możliwość składania wniosków przez prokuratora w postępowaniu rewizyjnym³⁰. Wprowadziła również przepis nakładający na sąd rewizyjny obowiązek uzasadniania na piśmie wyroków i postanowień kończących postępowanie w sprawie. Komisja przywróciła także możliwość złożenia rewizji nadzwyczajnej przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego³¹.

Kwestia podmiotów uprawnionych do złożenia rewizji nadzwyczajnej była sporna także w trakcie prac nad nowym kodeksem postępowania cywilnego.

W krótkim uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych podkreślono na wstępie, że zmiana obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego dokonana „w oparciu o zasady socjalistycznego prawa procesowego radzieckiego wiąże się ściśle z projek-

przez Prezesa Sądu Najwyższego i Pierwszego Prokuratora Sądu Najwyższego złożona nadzwyczajna skarga rewizyjna w terminie sześciomiesięcznym od uprawomocnienia się orzeczenia, jeżeli orzeczenie naruszało zasady praworządności Państwa Ludowego lub interes Państwa Ludowego albo interes klasy pracującej”. AAN, MS, sygn. 2214, k. 202.

²⁷ *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 774.

²⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 83. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1950, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna 1950*, Warszawa 1950, s. 31.

²⁹ AAN, MS, sygn. 2214, k. 1–8.

³⁰ Projekt noweli do przepisów o postępowaniu cywilnym (druga redakcja) – 437: „Prokurator, jeżeli składa wnioski w sprawie, przedstawia je ustnie po sprawozdaniu sędziego, a na rozprawie po głosach stron”. AAN, MS, sygn. 2214, k. 198.

³¹ *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 788.

tem ustawy o utworzeniu Generalnego Prokuratora RP oraz projektem ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych³².

Jak już wspomniano, uchwaleniu ustawy o zmianie przepisów postępowania cywilnego nie towarzyszyła debata sejmowa. Zarówno w trakcie pierwszego czytania na 83. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 18 lipca 1950 r., jak i podczas drugiego czytania na 84. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 20 lipca 1950 r.³³ nikt nie zgłosił chęci wzięcia udziału w dyskusji nad uchwalaną zasadniczą zmianą obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. Trzecie czytanie projektu przeprowadzono bezpośrednio po drugim. Referent projektu Jerzy Jodłowski w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej przedstawił zmiany w zakresie środków odwoławczych następująco: „Pierwszą zmianą, jaką wprowadza ta ustawa, jest przejście z systemu trójinstancyjnego na system dwuinstancyjny. [...] System dwuinstancyjny w ujęciu omawianej ustawy polega na tym, że sprawa jest rozstrzygana zasadniczo przez sąd pierwszej instancji. Rola sądu drugiej instancji nie polega na ponownym rozpatrzeniu sprawy, lecz na skontrolowaniu, czy orzeczenie I instancji jest prawidłowe, przy czym nie ogranicza się, jak dotychczasowy system kasacyjny, tylko na ślizganiu się po powierzchni zagadnień formalno-prawnych, ale stwarza możliwości do sięgnięcia przez sąd do istoty sprawy”³⁴. Dalej referent przekonywał, że przyjęty system dwuinstancyjny z rewizją – środkiem odwoławczym odmiennym od do tej pory stosowanych apelacji i kasacji – jest wolny od wszystkich ujemnych stron dotychczasowych środków odwoławczych. Możliwość wyjścia poza granice skargi rewizyjnej była konsekwencją „wydatnego ograniczenia tych zasad procesowych, na których opierało się dotychczasowe prawo procesowe”³⁵, zwłaszcza gdy zachodziło pogwałcenie praworządności i interesu państwa ludowego.

Przepisy ustawy z 20 lipca 1950 r. w zakresie rewizji i rewizji nadzwyczajnej stanowiły w istocie swoisty eksperyment legislacyjny, determinowany politycznie i ideologicznie. Znaczną rolę w przygotowaniu projektu tej ustawy odegrał S. Szer i J. Jodłowski – zwolennik marksowskiej koncepcji o tzw. właściwych formach procesu cywilnego³⁶.

Ustawa z 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych wytyczała w istocie granicę między „starym” a „nowym” prawem postępowania cywilnego. Uchwalona wraz z czterema innymi ustawami – jednomyślnie – gruntownie zmieniającymi przejęte formalnie, lecz wybiórczo

³² Ibidem, druk nr 778, s. 13.

³³ *Sprawozdanie stenograficzne z 84. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 20 i 21 lipca 1950...*, s. 37–48.

³⁴ Ibidem, s. 41.

³⁵ Ibidem, s. 42.

³⁶ M. SAWCZUK, *Teoria ogólna procesu*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, T. 2, red. L. ANTONOWICZ, H. GROSZYK, M. SAWCZUK, W. SKRZYDŁO, T. BOJARSKI, Lublin 1998, s. 192.

i krytycznie prawo Drugiej Rzeczypospolitej, stanowiła „nowe drogi postępowania cywilnego” wyznaczone recepcją radzieckiego wzorca, i to w większym stopniu niż na przykład w socjalistycznym prawie węgierskim.

5.2. Krytyka ustawy z 20 lipca 1950 roku na konferencji procesualistów (1951)

Polska ustawa z 20 lipca 1950 r. przewidywała nowy środek odwoławczy, który w znacznym stopniu powielał wzorzec radziecki. Podkreślał to J. Jodłowski, pisząc: „Rewizja stanowi środek odwoławczy całkowicie odmienny od apelacji i w znacznym stopniu różny od znanej dawnemu k.p.c. kasacji, natomiast zbliżony do kasacji radzieckiej”³⁷.

Wprowadzone pospiesznie zmiany, zmierzające do odformalizowania i maksymalnego przyspieszenia procesu cywilnego, często mechanicznie i bezkrytycznie naśladujące instytucje radzieckiego postępowania cywilnego, w efekcie doprowadziły do pojawienia się wątpliwości interpretacyjnych na tle stosowania znowelizowanych przepisów i potrzeby dokonania kolejnych nowelizacji³⁸. Powodowane były również nierozgraniczeniem dwóch zwyczajnych środków odwoławczych, co skutkowało wykładnią rozszerzającą przepisów o zażaleniu w orzecznictwie Sądu Najwyższego, by uniknąć wnoszenia rewizji od niektórych postanowień kończących postępowanie w sprawie³⁹.

Przyjęte rozwiązania krytykował zwłaszcza Marian Waligórski, w referacie stanowiącym podstawę dyskusji na konferencji procesualistów, zorganizowanej przez Komisję Konsultacyjno-Naukową w dniach 22–23 maja 1951 r.⁴⁰, wcześniej opublikowanym na łamach „Przeglądu Notarialnego”⁴¹. W konferencji uczestniczyło około siedemdziesięciu osób, w tym przedstawiciele nauki z zakładów postępowania cywilnego, sędziowie Sądu Najwyższego, sędziowie innych sądów i przedstawiciele Prokuratury Generalnej⁴². Krytyka przyjętych w ustawie z 20 lipca 1950 r. rozwiązań w zakresie rewizji dotyczyła głównie ich konstrukcji, „zmontowania” instytucji rewizji przez kompilację uchylonych

³⁷ J. JODŁOWSKI, *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego. Założenia ideologiczne reformy postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1951, nr 7–8, s. 13.

³⁸ W. BERUTOWICZ, *Charakter zmian prawa i postępowania cywilnego...*, s. 200–201.

³⁹ W. SIEDLECKI, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL*, „Studia Cywilistyczne” 1961, T. 1, s. 297; IDEM, *Zażalenie w procesie cywilnym „de lege lata” i „de lege ferenda”*, „Nowe Prawo” 1960, nr 5, s. 600.

⁴⁰ AAN, MS, sygn. 5478; AAN, MS, sygn. 5469.

⁴¹ M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna według znowelizowanego k.p.c.*, „Przegląd Notarialny” 1951, nr 1–3, s. 43–76.

⁴² AAN, MS, sygn. 5469, k. 11.

przepisów o apelacji i kasacji oraz „wmontowania” wielu nowych przepisów do zachowanego układu dawnych przepisów o kasacji⁴³. Wątpliwości budziło również pominięcie przepisów o możliwości cofnięcia środka odwoławczego i kwestia formy orzeczenia rewizyjnego.

Dyskusję nad zagadnieniem rewizji cywilnej przeprowadzono 23 maja. Wtedy również na podstawie referatu J. Jodłowskiego pt. *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego* kontynuowano rozważania nad zagadnieniem zasady dyspozytywności w polskim procesie cywilnym⁴⁴. W dyskusji nad referatem M. Waligórskiego wzięli udział przedstawiciele nauki: Henryk Trammer, Władysław Siedlecki, Witold Broniewicz, K. Krzeziński, Maria Ida Malanowska, oraz ówcześni sędziowie: Marian Lisiewski, Bronisław Dobrzański, Jerzy Marowski, Jan Witecki, Władysław Kufel, Józef Łukasiewicz, Gustaw Santarius. Ich głosy potwierdziły obawy referenta, dotyczące pojmowania w sposób niejednolity roli nowej instancji rewizyjnej (rewizji cywilnej) w praktyce sądów. Konstrukcja nowej instytucji rewizji cywilnej, opierająca się na założeniu, że należyte zapewnienie możliwości wykrycia prawdy materialnej w pierwszej instancji czyni zbędną drugą instancję merytoryczną, co pozwala także na skrócenie czasu postępowania, bez narażenia na utratę jakości jego wyników, wywołała liczne wątpliwości interpretacyjne, a przede wszystkim pytanie o rolę tej instytucji. Dyskusja wyłoniła problemy związane z przedmiotem zaskarżenia rewizyjnego, zakresem kognicji sądu rewizyjnego i przyczynami rewizyjnymi, dopuszczalnością rewizji od wyroku zaocznego i stosunkiem rewizji do sprzeciwu oraz prawomocnością orzeczeń na tle znowelizowanych przepisów⁴⁵.

Marian Waligórski w podsumowaniu dyskusji podkreślił, że zasadniczo odmienne ukształtowanie – w porównaniu z prawem „burżuazyjnym” – zasady dyspozytywności, znalazło wydzźwięk także na gruncie środków odwoławczych, a względy ideologiczne, szeroko omawiane w pierwszym dniu konferencji procesualistów w związku z referatem J. Jodłowskiego, odegrały decydującą rolę w ich nowej konstrukcji. W tym kontekście widział jednak niespójność przyjętych rozwiązań w zakresie środków odwoławczych i zasady prawdy materialnej, której bardziej służyłby system dwóch instancji merytorycznych i jednej kontrolującej. Kluczowy problem – przyjęcie zasady dwuinstancyjności – nie był, jego zdaniem, wyłącznym „wypływem podstawowych zasad ideologicznych” przyjętych przez nowelizację, a nawet pozostawał w kolizji z zasadą prawdy materialnej, lecz ukształtowany został przede wszystkim pod kątem skrócenia i przyspieszenia toku postępowania. Ta powszechna tendencja w prawie procesowym powinna jednak znaleźć „swą naturalną tamę w samej istocie sądownictwa”⁴⁶.

⁴³ M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna...*, s. 46.

⁴⁴ AAN, MS, sygn. 5478, k. 13.

⁴⁵ Ibidem, k. 235–286.

⁴⁶ B. STELMACHOWSKI, *Zagadnienie przyspieszenia postępowania w polskiej i niemieck-*

M. Waligórski zaakcentował również znaczenie zasady bezpośredniości w kontekście przyjętej zasady prawdy materialnej (obiektywnej), zwłaszcza w aspekcie krytyki dotychczasowej apelacji, która zdaniem J. Jodłowskiego przekreślała zasadę bezpośredniości i tym samym nie służyła wykryciu prawdy materialnej. W tym bowiem zakresie – zasady bezpośredniości – dotychczasowe przepisy nie zostały zmienione. M. Waligórski zwrócił też uwagę, że można było zlikwidować „papierowość” drugiej instancji w drodze nowelizacji przepisów dotyczących bezpośredniości, w szczególności uzależniając zmianę oceny dowodowej w drugiej instancji od bezpośredniego przeprowadzenia, względnie ponowienia, dowodów w drugiej instancji⁴⁷.

Niestety, dyskusja naukowa miała miejsce już po wejściu w życie znowelizowanych przepisów. Fakt, że nie było merytorycznej dyskusji w trakcie projektowania zmian wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 r., a okoliczność, że toczyła się ona już *de lege lata*, dawała, zdaniem J. Jodłowskiego, większe możliwości dyskusji i powiązania teorii z praktyką⁴⁸. Tak też stwierdził zamykający obrady wiceminister T. Rek: „Należy podkreślić słuszność inicjatywy podjętej przez Komisję Konsultacyjno-Naukową i Departament Nadzoru Sądowego. [...] Pomimo niewyjaśnienia nielicznych zagadnień, konferencja dostarczyła wiele cennego materiału, posiadającego doniosłe znaczenie dla praktyki, jak i teorii. W związku z ostatnią konferencją nasuwa się pytanie, czy nie byłoby wskazane, aby tego rodzaju prace prowadzone były również w terenie. Jest godne podkreślenia, że w poszczególnych wypowiedziach uczestników dyskusji dało się zauważyć zerwanie z dogmatyczno-formalnym podejściem do zagadnienia, dzięki czemu wypowiedzi nacechowane były nową, żywą treścią, która jest odbiciem znajomości potrzeb i warunków życia społeczno-gospodarczego”⁴⁹.

Z powodu rozbieżności poglądów M. Waligórskiego i J. Jodłowskiego, nie tylko w zakresie środków odwoławczych, momentami dochodziło między nimi do ostrej polemiki. W pierwszym dniu konferencji procesualistów, gdy na podstawie referatu J. Jodłowskiego rozważano zagadnienie dyspozytywności, M. Waligórski dowodził, że rozwiązań przyjętych w ustawie z 20 lipca 1950 r. nie można traktować jako nowości (nowych dróg), co starał się wykazać J. Jodłowski, zwłaszcza na tle zagadnienia udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym. M. Waligórski podkreślił, że „trzeba również mieć na względzie, że jeszcze na gruncie postępowania burżuazyjnego ta ostatnia rola prokuratora [jako strona przyłączająca się – A.S.R.] nie jest zawsze jednolita, gdyż o ile początkowo ogranicza się do forsowania przed sądem prawnego tylko punktu widzenia, o tyle w dalszym rozwoju historycznym zaczyna też obejmować

kiej procedurze cywilnej, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 24, s. 743.

⁴⁷ AAN, MS, sygn. 5478, k. 286–287.

⁴⁸ Ibidem, k. 163.

⁴⁹ Ibidem, k. 312.

forsowanie stanowiska faktycznego. Wystąpiło to zwłaszcza na gruncie prawa faszystowskiego, a to w nowym kodeksie postępowania cywilnego włoskiego z 1940 r. i w nowelizacji procesu niemieckiego w 1943 r.⁵⁰

Rozbieżność poglądów M. Waligórskiego i J. Jodłowskiego dotyczyła generalnie nauki prawa procesowego. Wyraźnie wykazały to referaty wygłoszone na konferencji przygotowawczej do pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, zorganizowanej przez Komisję Konsultacyjno-Naukową, w porozumieniu z prezydium podsekcji prawa pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, która odbyła się 10 czerwca 1950 r.⁵¹

W referacie o stanie nauki procesu cywilnego J. Jodłowski wywodził, że jest on „wysoce niezadowolający”. Wskazał też główną przyczynę tego stanu rzeczy: „Na rozwoju nauki procesu cywilnego zaciążyło kontynuowanie niemal powszechne przez czynnych w okresie powojennym przedstawicieli nauki procesu cywilnego burżuazyjnych teorii prawnych i tradycyjnej metodologii okresu przedwojennego”⁵². Oceniając dorobek nauki procesu cywilnego w pierwszych latach Polski Ludowej, stwierdził, że kontynuacja wspomnianych tradycji polegała na dogmatycznym opracowywaniu poszczególnych kwestii prawnych, niewychodzących poza przyczynkarstwo⁵³. J. Jodłowski zarzucał procesualistom, że ich publikacje zupełnie nie uwzględniały przemian, jakie dokonały się w Polsce Ludowej: „Jak dotychczas, w publikacjach z zakresu tej dziedziny nie podjęto nawet prób stosowania materializmu historycznego jako metody naukowego badania problematyki procesu cywilnego. Jeżeli nauka prawa w Polsce niedostatecznie jeszcze przyswoiła sobie metodologię marksistowską, to nauka procesu cywilnego wykazuje w tej mierze szczególne zapóźnienie. Pozostaje ona pod tym względem niewątpliwie w tyle za bliską sobie nauką prawa cywilnego”⁵⁴. W swym referacie wyłożył również koncepcję dotyczącą najpilniejszego zadania nauki procesu cywilnego, którym miało być rozpracowanie metodą dialektyczną nowych zasad procesu cywilnego w ścisłym związku z przebudową

⁵⁰ Ibidem, k. 67.

⁵¹ J. JODŁOWSKI, *Stan nauki procesu cywilnego*, [w:] *Stan nauki prawa cywilnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej*. Wyd. Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Warszawa 1951; M. WALIGÓRSKI, *Stan nauki procesu cywilnego w Polsce. Tezy referatu*, [w:] *Stan nauki prawa cywilnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego...* Zob. też *O ścisły związek teorii i praktyki prawniczej. Nasze zadania wobec Kongresu Nauki Polskiej*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 6, s. 1–2; J. WASILKOWSKI, *Pierwszy Kongres Nauki Polskiej. Prace Podsekcji Prawa*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 6, s. 16–19; S. ROZMARYN, *Zagadnienie nauki prawa w pracach I Kongresu Nauki Polskiej*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 8–9, s. 41–47.

⁵² J. JODŁOWSKI, *Stan nauki procesu cywilnego...*, s. 49.

⁵³ Ibidem, s. 51.

⁵⁴ Ibidem, s. 52.

prawa cywilnego. Skrytykował jednocześnie koncepcję M. Waligórskiego i jego dorobek naukowy jako oparte na nauce włoskiej, która wzniosła się na szczyty w epoce „wojującego imperializmu”: „Bezkrytyczny stosunek części naszych procesualistów [M. Waligórskiego, W. Siedleckiego – A.S.R.] do nauki włoskiej i uleganie jej wpływom ocenione być muszą jako przejawy kosmopolityzmu na terenie procesualistyki polskiej. [...] Podręcznik Waligórskiego podaje bogatą bibliografię na 14 stronach, polską, niemiecką, włoską, francuską i rosyjską z okresu carskiego, nie zawiera jednak ani jednej pozycji literatury radzieckiej, mimo że wydany został w 1948 r.”⁵⁵

W referatach o stanie nauki prawa cywilnego procesowego przygotowanych przez J. Jodłowskiego i M. Waligórskiego starły się wówczas dwie wizje rozwoju polskiej nauki procesu cywilnego. J. Jodłowski, powołując się na Marksa, wskazywał na organiczny związek zachodzący między prawem materialnym a prawem procesowym. Natomiast według M. Waligórskiego, nauka prawa procesowego cywilnego powinna była koncentrować się na badaniach porównawczych prowadzących do stworzenia jednej ogólnej nauki procesu⁵⁶.

W. Siedlecki wspominał później: „Pod koniec zaś tego okresu odbył się w Warszawie I Kongres Nauki Polskiej (w dniach 29 IV do 2 VII 1951), w którym uczestniczyłem wraz z niemal wszystkimi profesorami, zwłaszcza w obradach Podsekcji Prawa. Kongres ten był poprzedzony dwoma zebraniem ogólnymi: procesualistów (w dniu 22 V 1950 r.) oraz cywilistów (10 VI), w których także brałem czynny udział. Na pierwszym zebraniu poddano krytyce stan nauki prawa procesowego cywilnego w Polsce Ludowej, jako pozostającego pod wpływem nauki burżuazyjnej, zwłaszcza włoskiej, kierując ten zarzut głównie pod adresem prof. Waligórskiego, który właśnie niedawno wydał dwutomowy podręcznik tego działu prawa. Z tego rodzaju ostrą krytyką wystąpił prof. Jodłowski”⁵⁷.

5.3. Charakter drugiej instancji w świetle socjalistycznego wzorca – przykład Polski i Węgier

Zgodnie z radzieckim wzorcem, kodeksem postępowania cywilnego RSFSR z 1923 r., będącym swoistym połączeniem pewnych elementów europejskiej tradycji, wzorców głównie szwajcarskich, i socjalistycznych nowości, wielokrotnie zmienianym przed rekodyfikacją z 1964 r., postępowanie cywilne

⁵⁵ Ibidem, s. 59.

⁵⁶ M. WALIGÓRSKI, *Stan nauki procesu cywilnego...*, s. 46.

⁵⁷ W. SIEDLECKI, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1989, s. 155. Przytoczony fragment wspomnień cytował wcześniej M. SAWCZUK, *Teoria ogólna procesu...*, s. 192.

było dwuinstancyjne, a wyrok sądu pierwszej instancji podlegał zaskarżeniu kasacją. Ten system, przyjęty już w dekreście *O sądzie* nr 1, przetrwał prawie 86 lat⁵⁸.

Radziecka kasacja przypominała raczej rewizję albo apelację ograniczoną funkcjonującą ówczesnie w Austrii i niektórych kantonach szwajcarskich⁵⁹. Odwołanie (skargę kasacyjną) można było wnieść jedynie w przypadku nieprawidłowego zastosowania lub obrazy obowiązujących ustaw i art. 4 kodeksu postępowania cywilnego (1923), ustanawiającego obowiązek dla sądu stosowania ogólnych zasad ustawodawstwa radzieckiego i ogólnej polityki rządu robotniczo-chłopskiego, albo jawnej sprzeczności wyroku z faktycznymi okolicznościami sprawy ustalonymi przez sąd pierwszej instancji⁶⁰. Była ona środkiem odwoławczym typu kontroli ograniczonej⁶¹. Sąd drugiej instancji sprawował kontrolę nad zaskarżonym orzeczeniem w zakresie jego zgodności z prawem – i również jego zasadności – na podstawie znajdującego się w aktach sprawy zebranego materiału dowodowego. Sąd mógł dopuścić nowy dowód, lecz jedynie pisemny i tylko w celu kontroli zaskarżonego orzeczenia⁶². Sąd drugiej instancji nie był związany ani granicami, ani podstawami podanymi w środku odwoławczym i obowiązany był rozpatrzyć orzeczenie niższego sądu zarówno w części zaskarżonej, jak i niezaskarżonej względem osób, które złożyły odwołanie, a także osób, które odwołania nie złożyły⁶³. Daleko idące ograniczenie zasady

⁵⁸ K. PETRUSEWICZ, *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. II, s. 164; G.B. SMITH, *Reforming the Russian Legal System*, Cambridge 1996, s. 139; A. STAWARSKA-RIPPEL, *O pierwszym radzieckim kodeksie procedury cywilnej. Postępowanie cywilne od dekretów o sądzie do początków rekodyfikacji radzieckiego prawa*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010, s. 362 i nast.; EADEM, *O rekodyfikacji radzieckiego postępowania cywilnego*, „Z Dziejów Prawa” 2011, T. 4, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 187–202; A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012, s. 279–289.

⁵⁹ G.P. van den BERG, *Recourse against Judgments in Civil and Criminal Cases in the Russian Federation*, [w:] *International and National Law in Russia and Eastern Europe: Essays in Honor of George Ginsburgs*, eds. R.S. CLARK, F.J.M. FELDBRUGGE, S. POMORSKI, Netherlands 2001, s. 31–32.

⁶⁰ Art. 237–238 radz. GPK (1923). Zob. też: F. SZENWIC, *Kodeks procesowy cywilny R.S.F.S.R.*, „Palestra” 1925, s. 619; D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure: History and Analysis*, Philadelphia 1977, s. 26; A. STAWARSKA-RIPPEL, *O pierwszym radzieckim kodeksie procedury cywilnej...*, s. 362–363.

⁶¹ M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna...*, s. 48.

⁶² С.Н. АБРАМОВ, *Гражданский процесс*, Moskwa 1948, s. 380. Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna...*, s. 51.

⁶³ Art. 246 radz. GPK (1923). Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna...*, s. 58.

dyspozytywności, a wręcz jej zlikwidowanie w radzieckiej kasacji, nie zostało powielone w całości w polskiej ustawie z 20 lipca 1950 r., gdzie przyjęto w tej mierze rozwiązanie pośrednie⁶⁴.

Zasadą było, że radziecki sąd drugiej instancji nie orzekał merytorycznie. Sąd odwoławczy mógł utrzymać zaskarżony wyrok albo uznać, że zaskarżone orzeczenie sądu jest wadliwe i wówczas uchylić wyrok w całości lub w części oraz zwrócić sprawę do rozpatrzenia sądowi niższej instancji w takim samym albo zmienionym składzie sędziowskim. Sąd odwoławczy mógł też umorzyć postępowanie, gdy powód nie posiadał prawa do złożenia skargi lub sprawa nie podlegała jurysdykcji sądowej. Ostatnią możliwością, dopuszczoną ustawą z 20 listopada 1929 r., była zmiana wyroku, lecz tylko wówczas, gdy nie wymagało to przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, a sąd odnalazł błąd w zastosowaniu prawa lub niezgodność ustaleń faktycznych z wydanym wyrokiem⁶⁵. Należy również nadmienić, że postanowieniem Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR z 17 czerwca 1936 r. uchylono wszelkie ograniczenia w zaskarzaniu orzeczeń sądów ludowych, zgodnie z głoszonym hasłem demokratyzmu, co zostało następnie usankcjonowane w ustawie z 16 sierpnia 1938 r. o ustroju sądów ZSRR, sądów republik związkowych i autonomicznych⁶⁶.

Polska ustawa z 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych w zakresie systemu środków odwoławczych była w istocie kodyfikacją *ex novo*, aczkolwiek zaprojektowaną na gruncie dotychczasowych przepisów o apelacji i kasacji, nieraz wyraźnie powtórzonych⁶⁷. Sąd drugiej instancji – którym z reguły był sąd wojewódzki oraz Sąd Najwyższy od orzeczeń wydanych przez sąd wojewódzki w pierwszej instancji – w szczególności w sprawach o prawa stanu i łącznie z nimi poszukiwanych roszczeń majątkowych, z wyjątkiem spraw o ojcostwo pozamałżeńskie oraz w spra-

⁶⁴ Art. 380 § 1: „Sąd rewizyjny rozpoznaje sprawę w granicach rewizji, biorąc jednak z urzędu pod rozwagę: 1) czy nie zachodzi nieważność; 2) czy zaskarżone orzeczenie nie stanowi jawnego pogwałcenia praworządności i interesu Państwa Ludowego; 3) czy nie zostały naruszone przepisy prawa materialnego. § 2. Sąd rewizyjny nie jest związany granicami rewizji w sprawach o prawa niemajątkowe oraz o roszczenia majątkowe ze stosunków rodzinnych i stosunku pracy”; Art. 381: „Sąd rewizyjny może z urzędu rozpoznać sprawę w stosunku do osób, które orzeczenia nie zaskarżyły; może to jednak nastąpić tylko wówczas, gdy będące przedmiotem sporu prawa lub obowiązki są wspólne także dla osób, które orzeczenia nie zaskarżyły, albo gdy oparte są na tej samej podstawie faktycznej i prawnej”. *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego*. Dz.U. 1950, nr 43, poz. 394.

⁶⁵ Art. 246 radz. GPK (1923). Zob. też F. SZENWIC, *Kodeks procesowy cywilny...*, s. 620; D.W. CHENOWETH, *Soviet Civil Procedure...*, s. 26; A. STAWARSKA-RIPPEL, *O pierwszym radzieckim kodeksie procedury cywilnej...*, s. 363.

⁶⁶ M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna...*, s. 48.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 45.

wach o roszczenia majątkowe o wartości przekraczającej określoną kwotę, w których jedną ze stron był Skarb Państwa, instytucja lub przedsiębiorstwo objęte przepisami o państwowym arbitrażu gospodarczym, orzekał w trybie rewizyjnym.

Wprowadzając nowy środek odwoławczy w postaci rewizji, zlikwidowano jednocześnie możliwość zaskarżenia wzajemnego. Rewizja była środkiem odwoławczym służącym nie do ponownego rozpoznania sprawy, lecz ograniczonej kontroli, według taksatywnie wyliczonych podstaw⁶⁸, będąc jednocześnie ostatnią instancją. Intencją projektodawców było uczynienie z nowego środka odwoławczego instancji kontrolująco-nadzorczej, bez możliwości uwzględnienia nowego materiału faktycznego w postępowaniu rewizyjnym, co potwierdzało brzmienie art. 18 ustawy z 20 lipca 1950 r.⁶⁹ Rewizja, z ograniczoną możliwością rozstrzygania reformatoryjnego⁷⁰, represyjnie przeciwdziałała wadom orzeczeń sądowych⁷¹.

W kontekście zlikwidowania drugiej instancji merytorycznej i zastąpienia jej rewizją w ustawie z 20 lipca 1950 r., podzielam w całości pogląd o manifestacyjnym charakterze tych zmian⁷², na co wskazują też dobitnie materiały archiwalne dotyczące prac kontynuowanych w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości już po wejściu w życie noweli z 20 lipca 1950 r.

Wprowadzenie systemu dwuinstancyjnego w Czechosłowacji w 1950 r., na Węgrzech w 1952 r., w Bułgarii w 1952 r. i w NRD w 1952 r.⁷³ nie zawsze

⁶⁸ Art. 371 § 1: „Rewizję oprócz można na następujących podstawach: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; 2) nieważności postępowania; 3) sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału; 4) na innych uchybieniach procesowych, jeżeli mogły one wpłynąć na wynik sprawy”, tekst jedn. Dz.U. nr 43, poz. 394.

⁶⁹ Art. 18: „Do dnia 31 grudnia 1951 r. strona może w drugiej instancji powoływać nowe dowody, chyba że mogła je przytoczyć już w pierwszej instancji. Jeżeli sąd rewizyjny uzna te dowody za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, uchyli zaskarżone orzeczenie i odeśle sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji”. Dz.U. nr 38, poz. 349.

⁷⁰ Art. 386: „Jeżeli sąd rewizyjny uzna, że nie ma uchybień procesowych mogących mieć wpływ na wynik sprawy, a zachodzi naruszenie prawa materialnego, orzeka co do istoty sprawy, nie odsyłając jej sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przy wydaniu orzeczenia sąd rewizyjny opiera się na materiale zebranym w pierwszej instancji i jest związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym orzeczeniu”, tekst jedn. Dz.U. nr 43, poz. 394.

⁷¹ B. BŁADOWSKI, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 18–19.

⁷² J. GUDOWSKI, *Pogląd na apelację*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011, s. 241.

⁷³ *Gesetz über die Verfassung der Gerichte der Deutschen Demokratischen Republik (Gerichtsverfassungsgesetz) vom 2. Oktober 1952.*

więzało się z powieleniem radzieckiego wzorca w zakresie charakteru drugiej instancji. Zwłaszcza węgierski kodeks postępowania cywilnego z 6 czerwca 1952 r., mimo socjalistycznych deformacji, zachował w znacznym stopniu elementy dawnej tradycji, w tym apelacji pełnej z domieszką ograniczonej, funkcjonującej wcześniej na gruncie uchylonego kodeksu Sándora Plósa z 1911 r.⁷⁴ Tak więc „polityczna konieczność”, będąca uzasadnieniem likwidacji drugiej instancji merytorycznej w Polsce, nie była faktycznie koniecznością na Węgrzech. Nawet w Czechosłowacji, gdzie tempo wprowadzania socjalistycznych zmian było imponujące, w pierwszym socjalistycznym kodeksie postępowania cywilnego z 25 października 1950 r. postępowanie w drugiej instancji miało charakter apelacji⁷⁵. Zmienił to dopiero drugi czechosłowacki kodeks postępowania cywilnego z 4 grudnia 1963 r., powielając już w znacznym stopniu wzorzec radziecki⁷⁶, co dopiero w 1973 r. zostało znacznie złagodzone⁷⁷.

Racjonalne podejście w obliczu nowych, socjalistycznych realiów ustawodawcy węgierskiego, mimo przyjęcia, wzorem radzieckim, systemu dwóch instancji i skargi w przedmiocie praworządności, aczkolwiek bez odniesień politycznych w treści przepisów, wyrażało się przede wszystkim w zachowaniu apelacji. Węgierski kodeks postępowania cywilnego (1952) w swym pierwotnym brzmieniu przewidywał skargę apelacyjną od wyroków i postanowień sądu pierwszej instancji, z wyjątkiem spraw drobiazgowych⁷⁸. Apelant mógł w skardze apelacyjnej przytaczać nowe okoliczności i nowe dowody, z których nie mógł skorzystać bez swej winy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a także żądać przeprowadzenia dowodów pominiętych przez sąd pierwszej instancji⁷⁹. Zasadą było, że złożenie skargi wstrzymywało wykonanie zaskarżonego wyroku⁸⁰. Zachowano też skargę apelacyjną wzajemną. Można ją było zgłosić nie później niż na rozprawie. W skardze apelacyjnej wzajemnej można było żądać zmiany wyroku pierwszej instancji na niekorzyść apelującego nawet w przypadku, gdy strona nie miała pierwotnie prawa złożenia skargi apelacyjnej z powodów wymienionych w ustawie⁸¹. Rozprawa apelacyjna była ustna i jawna⁸². Kodeks nie przewidywał już możliwości rozstrzygnięcia spra-

⁷⁴ § 233–239 węg. PP (1952).

⁷⁵ § 172–189 czech. OSP (1950).

⁷⁶ § 201–226 czech. OSR (1963). Zob. też T.H. VONDRACEK, *Commentary on the Czechoslovak Civil Code*, Dordrecht 1988, s. XXVI,

⁷⁷ Ibidem, s. XXVI.

⁷⁸ § 233 ust. 1 węg. PP (1952). Zob. też M. KENGYEL, *Węgierskie prawo cywilne procesowe*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, red. E. SMOKTUNOWICZ, tłum. W. GRALIŃSKI, Warszawa 2000, s. 1130.

⁷⁹ § 235 węg. PP (1952).

⁸⁰ § 236 węg. PP (1952).

⁸¹ § 244 węg. PP (1952).

⁸² § 243 węg. PP (1952).

wy na posiedzeniu niejawnym⁸³. Sąd drugiej instancji orzekał merytorycznie w granicach skargi apelacyjnej i w granicach skargi apelacyjnej wzajemnej⁸⁴. Zwrócenie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia było możliwe jedynie w przypadku, gdy skład sądu pierwszej instancji był sprzeczny z prawem lub w wydaniu wyroku brał udział sędzia podlegający wyłączeniu, oraz gdy wskutek naruszenia istotnych przepisów postępowania zachodziła potrzeba powtórzenia w całości lub w znacznej części postępowania dowodowego bądź jego uzupełnienia⁸⁵.

Węgierski kodeks postępowania cywilnego (1952) utrzymał dawną tradycję, zachowując dotychczasowy charakter drugiej instancji z niewielką modyfikacją w interesie stron postępowania, znosząc wprowadzone w poprzednim kodeksie ograniczenia bezpośredniości i ustności w celu przyspieszenia postępowania. Ten stan zmieniła, co prawda, nowelizacja węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego z 1954 r., czyniąc z dotychczasowej apelacji środek w dużej mierze kontrolny, mimo jednak znacznych ograniczeń apelacji nie wprowadziła charakterystycznych dla rewizji ściśle określonych podstaw rewizyjnych⁸⁶.

5.4. Rewizja nadzwyczajna i protest prokuratora w ustawodawstwie państw demokracji ludowej Zakres recepcji rozwiązań radzieckich

5.4.1. Wzorzec radziecki

Instytucję umożliwiającą wzruszenie prawomocnego orzeczenia wyłącz- nie z inicjatywy organu państwowego w drodze rewizji nadzwyczajnej albo protestu prokuratora, podobnie jak dwuinstancyjność, wprowadziły wszystkie państwa europejskie, które po drugiej wojnie światowej znalazły się w obrębie wpływów ZSRR.

Według radzieckiego wzorca, podstawą uchylenia prawomocnego orzeczenia w trybie nadzoru było szczególnie istotne naruszenie obowiązujących ustaw

⁸³ Por. § 512 i § 513 węg. PP (1911). Zob. też M. WALIGÓRSKI, *Środki odwoławcze kodeksu postępowania cywilnego w oświeceniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proceś Cywilny” 1933, nr 10–16, s. 345.

⁸⁴ § 253 węg. PP (1952).

⁸⁵ § 252 węg. PP (1952).

⁸⁶ § 53 1954. évi VI. törvény a polgári perrendtartásról szóló 1952. évi III. törvény módosításáról; Por. W. SIEDLECKI, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 3, s. 453.

albo jawne pogwałcenie interesów państwa robotniczo-chłopskiego. Prawo złożenia protestu względem prawomocnych orzeczeń do Sądu Najwyższego mieli początkowo Prokurator Republiki oraz prokuratorzy gubernialni za pośrednictwem Prokuratora Republiki⁸⁷. Protest rozpatrywał Sąd Najwyższy Republiki w tym samym składzie, w którym rozpatrywał skargi kasacyjne na orzeczenia sądów krajowych i obwodowych⁸⁸.

Po zmianach z 18 listopada 1926 r. oprotestowaniu w trybie nadzoru podlegały wyroki i postanowienia cywilnego kolegium kasacyjnego Sądu Najwyższego. Uprawnionymi do ich złożenia do Plenum Sądu Najwyższego byli Przewodniczący Sądu Najwyższego albo jego zastępcy oraz Prokurator Republiki i jego pomocnicy przy Sądzie Najwyższym⁸⁹. Nowelizacją radzieckiego k.p.c. z 1923 r., przeprowadzoną ustawą z 20 listopada 1929 r.⁹⁰, przyznano prawo złożenia protestu w trybie nadzoru również Ludowemu Komisarzowi Sprawiedliwości i Przewodniczącemu Sądowi Najwyższemu Republiki. Oprócz wymienionych podmiotów, uprawnionymi do złożenia protestu w trybie nadzoru byli także prokurator krajowy i obwodowy oraz przewodniczący sądu krajowego i obwodowego na orzeczenia tych sądów i sądów ludowych. Dalszą decentralizację systemu nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami przeprowadzono 30 października 1930 r., nadając uprawnienie do złożenia protestu w trybie nadzoru do sądu krajowego i obwodowego przez prokuratorów rejonowych od orzeczeń sądów ludowych⁹¹.

Złożenie protestu w trybie nadzoru przez Prokuratora Republiki, Ludowego Komisarza Sprawiedliwości i Przewodniczącego Sądu Najwyższego nie było ograniczone terminem. Pozostali uprawnieni do złożenia protestu w trybie nadzoru mogli to uczynić w terminie sześciu miesięcy od momentu uprawomocnienia się orzeczenia, a w sprawach ze stosunku pracy – w terminie trzech miesięcy. Uprawnionym do złożenia protestu przysługiwało prawo wstrzymania wykonania orzeczenia, aż do zakończenia postępowania nadzorczego. Rozpatrując sprawę w trybie nadzoru, Sąd Najwyższy, a później także krajowy i obwodowy względem orzeczeń sądów ludowych, mógł uchylić orzeczenie sądu pierwszej i drugiej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia do sądu pierwszej instancji, uchylić orzeczenie sądu drugiej instancji i przekazać sprawę do rozpatrzenia sądowi drugiej instancji, zmienić orzeczenie lub wydać nowe orzeczenie, jeżeli wszelkie okoliczności sprawy były dostatecznie wyjaśnione⁹².

⁸⁷ F. SZENWIC, *Kodeks procesowy cywilny...*, s. 678.

⁸⁸ 40 лет советского права, Т. I, ред. О.С. Иоффе, Ленинград 1957, s. 684.

⁸⁹ Гражданский процессуальный кодекс РСФСР, Москва 1950, s. 81.

⁹⁰ Постановление Всероссийского Центрального Исполнительного Комитета и Советом Народных Комиссаров от 20 ноября 1929 г., „Собрание узаконений РСФСР” nr 87–88, poz. 851.

⁹¹ 40 лет советского права..., Т. I, s. 689.

⁹² Art. 254 radz. GPK (1923).

Ten instrument w postaci protestu uprawnionych organów umożliwiał wykorzystanie administracji do „odkrywania naruszeń” prawa, które mogły stać na przeszkodzie realizacji polityki radzieckiego reżimu⁹³. Wszeghogarniająca kontrola (kontrola państwowa i późniejszy nadzór ogólny), w tym nad sądami (nadzór sądowy) i ich orzecznictwem (protest w trybie nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami) służyły zabezpieczeniu praworządności socjalistycznej w całym kraju⁹⁴: „Niezawisłość sędziów radzieckich nie może być rozumiana w sensie niezależności od państwa socjalistycznego. Sąd jest organem państwa, a organ państwa nie może być niezależny od podmiotu, do którego należy. Sąd radziecki nie może służyć innym celom niż społeczeństwa socjalistycznego; nie może stosować innej polityki niż polityka Komunistycznej Partii i Rządu Radzieckiego; nie może zrealizować żadnej innej woli niż wola radzieckiego ludu”⁹⁵.

W latach 1923–1933 Ludowy Komisariat Sprawiedliwości był swoiście połączony z Sądem Najwyższym. Prokurator RSFRR, będąc jednocześnie członkiem plenum Sądu Najwyższego i zarazem Ludowym Komisarzem Sprawiedliwości, miał prawo zastosowania sprzeciwu względem decyzji podjętej na plenarnej sesji Sądu Najwyższego ustalającej wytyczne interpretacyjne dla sądów, co skutkowało przekazaniem sprawy do rozpatrzenia przez Centralny Komitet Wykonawczy. Takie rozwiązanie miało gwarantować ścisły związek między rzeczywistą praktyką sądową a polityką, „który jest w rzeczywistości najbliższym z możliwych”⁹⁶. Uprawnienia Prokuratora RSFRR miały swe

⁹³ G.G. MORGAN, *The „Proposal” of the Soviet Procurator – a Means for Rectifying Administrative Illegalities*. „International & Comparative Law Quarterly” [London] 1960, vol. 9, no. 2, s. 207. W literaturze źródłowej podkreślono, że utworzenie związkowej prokuratury było środkiem dla zapewnienia realizacji spraw kluczowych z punktu widzenia radzieckich władz, w szczególności zgodnego z intencją ówczesnego ustawodawcy stosowania rozporządzeń Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z 25 czerwca 1932 r. o rewolucyjnej praworządności oraz rozporządzenia z 7 sierpnia 1932 r. o ochronie społecznej własności. Zob. K.P. GORSZENIN, *Radziecka prokuratura*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 11, s. 44; B. ROZENSZTAT, *Organizacja sądownictwa w Rosji Sowieckiej*, „Palestra” 1926, nr 8 s. 420.

⁹⁴ O prokuraturze i prokuratorskim nadzorze ogólnym w Rosji radzieckiej i ZSRR zob. A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR...*, s. 311–324; IDEM, *O pojmowaniu praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, T. LIX, z. 1, s. 117. Zob. też A. STAWARSKA-RIPEL, *Resort sprawiedliwości ZSRR w świetle sprawozdania polskiej delegacji (1956)*, „Roczniki Prawa i Administracji” 2015, T. XIV, s. 104–111; EADEM, *O ścisłym przestrzeganiu praw w Rosji radzieckiej. Uwag kilka na marginesie uchwały VI Wszechrosyjskiego Nadzwyczajnego Zjazdu Rad*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. XIV, s. 271–276.

⁹⁵ Cyt. za: S. KUCHEROV, *The organs of Soviet Administration of Justice. Their History and Operation*, Publish. E.J. BRILL, Leyden, the Netherlands, 1970, s. 319.

⁹⁶ N.W. KRYLENKO, cyt. za: J.N. HAZARD, *Settling Disputes in Soviet Society. The Formative Years of Legal Institutions*, New York 1978, s. 201; Zob. też W.E. BUTLER, *Soviet Law*, London 1983, s. 93.

źródła w przedrewolucyjnej Rosji i stanowiły w pewnym stopniu kompilację rozwiązań wprowadzonych przez cara Piotra I i cara Aleksandra II⁹⁷.

Po utworzeniu prokuratury ZSRR (17 grudnia 1933 r.) oraz reorganizacji i rozszerzeniu funkcji Sądu Najwyższego ZSRR (1934) uprawnienie do złożenia protestu w trybie nadzoru uzyskali Prokurator ZSRR i Przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR oraz ich zastępcy. Protesty tych podmiotów rozpatrywało sądowe kolegium do spraw cywilnych Sądu Najwyższego ZSRR i Plenum Sądu Najwyższego ZSRR⁹⁸.

Uchylenie prawomocnego orzeczenia w trybie radzieckiego nadzoru wskutek protestu uprawnionych organów, podobnie jak polska rewizja nadzwyczajna niesłużące stronom postępowania, umożliwiało państwu manipulowanie prawomocnymi orzeczeniami sądowymi⁹⁹.

5.4.2. Wzruszanie prawomocnych orzeczeń z inicjatywy organu państwowego w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii i NRD

Rewizja nadzwyczajna wprowadzona w Polsce ustawą z 20 lipca 1950 r., wyraźnie wzorująca się na rozwiązaniach radzieckich, przewidywała scentralizowaną kontrolę prawomocnych orzeczeń, nie wyłączając orzeczeń Sądu Najwyższego. Umożliwiała ich zmianę w terminie sześciomiesięcznym od momentu uprawomocnienia się orzeczenia na wniosek Ministra Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prokuratora Generalnego, co nie dotyczyło rewizji nadzwyczajnej opartej jedynie na podstawie naruszenia interesu państwa ludowego, nieograniczonej żadnym terminem¹⁰⁰. Umieszczona w dziale

⁹⁷ W.E. BUTLER, *Soviet Law...*, s. 102; D.W. CHENOWETH: *Soviet Civil Procedure...*, s. 20. Zob. też W. WITKOWSKI, *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. WITKOWSKI, Lublin 2008, s. 342–343.

⁹⁸ *40 лет советского права...*, T. I, s. 690.

⁹⁹ B. BLADOWSKI, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym...*, s. 20.

¹⁰⁰ „Art. 396 § 1. Od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie może Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Generalny Prokurator Rzeczypospolitej złożyć nadzwyczajną rewizję, jeżeli orzeczenie narusza interes Państwa Ludowego albo powzięte zostało z pogwałceniem istotnych przepisów prawa. § 2 Niedopuszczalna jest nadzwyczajna rewizja od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód, jeżeli choćby jedna ze stron weszła po jego wydaniu w nowy związek małżeński; Art. 399 § 1. W przypadkach złożenia rewizji od orzeczeń powziętych z pogwałceniem istotnych przepisów prawa, jeżeli złożenie rewizji nastąpiło po upływie

zawierającym środki odwoławcze (rewizja, zażalenie), a będąca w istocie pozainstancyjnym środkiem nadzoru judykacyjnego, wśród podstaw jej złożenia, oprócz pogwałcenia istotnych przepisów prawa, przewidywała „naruszenie interesu państwa ludowego”, wartościującą klauzulę generalną wymagającą konkretyzacji w procesie stosowania prawa¹⁰¹. Wprowadzenie zorientowanej politycznie klauzuli generalnej wpisywało się w ogólne zjawisko hipertrofii klauzul generalnych w pierwszej dekadzie Polski Ludowej, charakterystyczne dla totalitaryzmów. Warto również zwrócić uwagę, że wedle przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni pojęcia „interes Państwa Ludowego”, powinien on istnieć nie w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia, lecz w chwili rozpatrywania rewizji nadzwyczajnej¹⁰².

W procedurze cywilnej węgierskiej (1952, również po zmianach z 1954 r.)¹⁰³, czechosłowackiej (1950)¹⁰⁴ i bułgarskiej (1952)¹⁰⁵ nie zamieszczono wśród podstaw zaskarżenia prawomocnego orzeczenia z inicjatywy uprawnionego podmiotu, którym nie była strona postępowania, klauzuli generalnej „naruszenie interesu Państwa Ludowego”. We wszystkich przytoczonych kodeksach samodzielnią podstawą było naruszenie prawa, a w Bułgarii „szczególnie istotne naruszenie prawa”¹⁰⁶. Odmienne niż w prawie radzieckim i polskim, nie przyznano w Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech i w NRD uprawnienia do złożenia tej skargi organowi administracyjnemu – Ministrowi Sprawiedliwości.

W NRD środkiem zaskarzania prawomocnych orzeczeń na wzór radzieckiego protestu w trybie nadzoru była kasacja, zbliżona do polskiej rewizji nadzwyczajnej.

szęściu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, Sąd Najwyższy nie może ani uchylić, ani zmienić zaskarżonego orzeczenia. Sąd ogranicza się wówczas bądź do oddalenia rewizji, bądź do stwierdzenia, iż zaskarżone orzeczenie zostało wydane z pogwałceniem przepisów prawa. § 2. Jednakże Sąd Najwyższy bez względu na termin złożenia rewizji uchyła orzeczenie, jeżeli sprawa ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych”. Dz.U. 1950, nr 43, poz. 394.

¹⁰¹ G. BIENIEK, *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej (w świetle orzecznictwa Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1987, nr 4, s. 10; K. PIASECKI, *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, nr 1, s. 141–156; M. PIEKARSKI, *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1982, nr 3, s. 135–140.

¹⁰² Orzeczenie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 1954 r. I.C. 1699/53, „Nowe Prawo” 1954, nr 10, s. 92.

¹⁰³ § 270 węg. PP (1952).

¹⁰⁴ § 210 czech. OSP (1950).

¹⁰⁵ § 225 *Граждански Процесуален Кодекс*, „Известия” Бр. 12 от 08.02.1952 г.

¹⁰⁶ A.W. RUDZINSKI, *Soviet-Type Audit Proceedings and Their Western Counterparts*, [w:] L. BOIM, G.G. MORGAN, A.W. RUDZINSKI, *Legal Controls in the Soviet Union. Law in Eastern Europe. A series of publications issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 13, ed. Z. SZIRMAI, Netherlands 1966, s. 320.

czajnej, wprowadzona prawem o ustroju sądów z 2 października 1952 r.¹⁰⁷ Sąd Najwyższy rozpoznawał kasacje od prawomocnych orzeczeń wszystkich sądów powszechnych oraz sądów wojskowych, na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego względnie Prokuratora Generalnego. Decentralizację systemu kontroli prawomocnych orzeczeń, w odróżnieniu od polskiego systemu prawnego, przewidywała natomiast ustawa o ustroju sądów z 1963 r.¹⁰⁸ Kasację rozpatrywał nie tylko Sąd Najwyższy, ale także prezydium sądów wojewódzkich. Sądy wojewódzkie rozpatrywały kasacje od prawomocnych orzeczeń sądów powiatowych swego okręgu na wniosek prezesa sądu wojewódzkiego względnie prokuratora wojewódzkiego, wniesiony, tak jak w przypadku wniosku Prokuratora Generalnego i Prezesa Sądu Najwyższego, w terminie jednego roku od uprawomocnienia się orzeczenia¹⁰⁹. W przepisach o kasacji nie występowały politycznie nacechowane klauzule generalne, aczkolwiek preambuła ustawy o ustroju sądów z 1963 r. i zadania sądów ujęte w tej ustawie miały silny wydźwięk polityczny.

Na Węgrzech skargę w przedmiocie praworządności wprowadzono kodeksem postępowania cywilnego (1952)¹¹⁰. Treść przepisów dotyczących skargi w przedmiocie praworządności nie zawierała żadnych politycznych odniesień. W węgierskiej kompilacji rozwiązań znanych systemowi rewizyjnemu i kasacyjnemu interes stron, na tle regulacji innych państw demokracji ludowych, był reprezentowany w znacznym stopniu. Prokurator Generalny mógł zaskarżyć w obronie praworządności każde prawomocne orzeczenie kończące lub zawieszające postępowanie, jeżeli naruszało ono obowiązujące prawo. Jeżeli skarga Prokuratora Generalnego została złożona w terminie rocznym od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, to skutek postępowania rozciągał się także na strony. W takim przypadku Sąd Najwyższy zawiadamiał strony, doręczając im odpisy skargi. Sąd Najwyższy mógł jednocześnie wstrzymać toczące się postępowanie egzekucyjne¹¹¹. Strony mogły składać swoje wyjaśnienia ustnie na rozprawie. Jeżeli skutek postępowania w sprawie skargi w przedmiocie praworządności nie rozciągał się na strony, to Sąd Najwyższy ograniczał się do stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie narusza ustawę albo oddalał skargę, jako nieuzasadnioną. Jeśli skutek postępowania rozciągał się na strony, to Sąd Najwyższy, stwierdziwszy naruszenie przepisu ustawy, uchylał zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i wydawał nowe w miejsce orzeczenia uchylonego, o ile okoliczności potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy mogły być ustalone na

¹⁰⁷ § 55 ust. 3 *Gesetz über die Verfassung der Gerichte der Deutschen Demokratischen Republik (Gerichtsverfassungsgesetz) vom 2. Oktober 1952.*

¹⁰⁸ § 13 ust. 3, § 20 i § 28 *Gesetz über die Verfassung der Gerichte der Deutschen Demokratischen Republik (Gerichtsverfassungsgesetz) vom 17. April 1963.*

¹⁰⁹ *Sprawozdanie z pobytu delegacji Ministerstwa Sprawiedliwości PRL w NRD, AAN, MS, sygn. 2365, k. 6.*

¹¹⁰ § 270 węg. PP (1952).

¹¹¹ § 273 węg. PP (1952).

podstawie zebranego materiału w sprawie. W przeciwnym przypadku przekazywał sprawę sądowi pierwszej lub drugiej instancji do ponownego rozpoznania i wydania nowego orzeczenia. Jeżeli zaskarżone orzeczenie odpowiadało prawu, to Sąd Najwyższy oddalał skargę¹¹².

Nieco inaczej uregulował możliwość wzruszania prawomocnych orzeczeń z inicjatywy organu państwowego ustawodawcy czechosłowacki. W czechosłowackim kodeksie postępowania cywilnego (1950) wprowadzono skargę na naruszenie prawa. Uprawniony do jej złożenia do Sądu Najwyższego, bez ograniczenia terminem, był Prokurator Generalny. Skarga na naruszenie prawa nie mogła być wniesiona przeciwko orzeczeniu Sądu Najwyższego¹¹³. Skarga na naruszenie prawa była niedopuszczalna od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód, chyba że dotyczyła dobrej wiary przy zawarciu małżeństwa lub winy za rozwód, w postępowaniu o uznanie za zmarłego lub dowodu śmierci, oraz jeżeli była możliwa zmiana wadliwego orzeczenia bez złożenia skargi na naruszenie prawa¹¹⁴. Sąd Najwyższy mógł wstrzymać wykonanie zaskarżonego orzeczenia¹¹⁵. Skarga była rozpatrywana bez rozprawy, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora Generalnego. Sąd Najwyższy stwierdzał naruszenie prawa albo skargę oddalał, a wyrok wraz z uzasadnieniem doręczany był Prokuratorowi Generalnemu oraz stronom bądź ich następcom prawnym¹¹⁶. Strona mogła wnosić – w terminie piętnastu dni od doręczenia wyroku Sądu Najwyższego – do sądu, który w pierwszej instancji rozstrzygał sprawę, o zmianę względnie uchylenie jego orzeczenia. Sąd pierwszej instancji był związany zapatrywaniem prawnym Sądu Najwyższego¹¹⁷.

¹¹² § 274 węg. PP (1952).

¹¹³ § 210 i § 211 czech. OSP (1950).

¹¹⁴ § 218 czech. OSP (1950).

¹¹⁵ § 213 czech. OSP (1950).

¹¹⁶ § 214 i § 215 czech. OSP (1950).

¹¹⁷ § 216 czech. OSP (1950).

Rozdział 6

Środki odwoławcze w pracach nad nowym kodeksem postępowania cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1951–1955

6.1. Założenia ideologiczne prac Komisji Reformy Procesu Cywilnego

Jak już wspomniano, uchwałą prezydium rządu z 27 września 1950 r. w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej – karnego i cywilnego¹ – polecono podjęcie prac nad nimi Ministerstwu Sprawiedliwości, przy szerokim udziale pracowników wymiaru sprawiedliwości i nauki. W rzeczywistości postulat prowadzenia prac z szerokim udziałem przedstawicieli nauki został zrealizowany dopiero po powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej w 1956 r. Uchwała ta była podstawą powołania, zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 17 października 1951 r., resortowej Komisji Reformy Procesu Cywilnego², w skład której weszli: Seweryn Szer jako stały wiceprzewodniczący, Witold Świącicki (Prezes Izby Cywilnej SN), Maurycy Grudziński (SSN), Jerzy Jodłowski (profesor UW oraz SSN), Albert Meszorer (wiceprokurator Prokuratury Generalnej) i Czesław Tabęcki (SSW) oraz Jan Winiarz (dyrektor Biura Prac Ustawodawczych Prezydium Rady Ministrów) jako sekretarz Komisji, a także Witold Bendetson (dyrektor Urzędu Zastępstwa Prawnego przy Prezesie Rady Ministrów), Zbigniew Rzepka (dyrektor Departamentu Prawnego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego) i Michał Szuldenfrei (dyrektor Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów)³.

¹ M.P. nr A-106, poz. 1339. Zob. też W. CZACHÓRSKI, *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 11.

² AAN, MS, sygn. 2217, k. 60; AAN, MS, sygn. 2213, k. 2 i 6; AAN, MS, sygn. 5387, k. 32.

³ AAN, MS, sygn. 2213, k. 3. Zob. też *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 3; A. LITYŃSKI, *O kodyfikacji procedury*

W pracach podjętych przez Komisję Reformy Procesu Cywilnego kontynuowano kierunek przyjęty przez autorów noweli z 20 lipca 1950 r., a nawet zamierzano w jeszcze większym stopniu zbliżyć projektowane przepisy do rozwiązań radzieckich, na co wskazywały założenia ideologiczne przyszłej kodyfikacji. Założenia ideologiczne kodyfikacji postępowania cywilnego przygotowane przez J. Winiarza, będące jedynie rozwinięciem nakreślonych już wcześniej kierunków reformy procesu cywilnego, podkreślały przełomowość ustawy z 20 lipca 1950 r. Zdaniem tego autora, była ona wyrazem „zaostrej się walki klasowej, która zarysowała się w dziedzinie orzecznictwa cywilnego”⁴. Ustawa z 20 lipca 1950 r. stanowiła jedynie reformę etapową, na podstawie której miał w konsekwencji zostać zbudowany nowy system postępowania cywilnego zsynchronizowanego z przygotowanymi już projektami Konstytucji Polski Rzeczypospolitej Ludowej i kodeksu cywilnego.

W zakresie unormowania rewizji uznano za wskazane zbliżenie jej do postępowania kasacyjno-rewizyjnego – na wzór art. 245 i 246 kodeksu postępowania cywilnego RSFR (1923). Zamierzano zatem wprowadzić generalną zasadę, że sąd rewizyjny nie jest związany przytoczonymi w środku odwoławczym podstawami i jednocześnie zobowiązany jest rozpoznać sprawę z własnej inicjatywy w trybie rewizyjnym zarówno odnośnie do zaskarżonej, jak i niezaskarżonej części wyroku, a także w stosunku do stron, które wyroku nie zaskarżyły.

Takie ujęcie, zdaniem Komisji, gwarantowałoby „pełną realizację postulatu otoczenia przez sąd ochroną praw instytucji, organizacji społecznych i jednostek gospodarki uspołecznionej oraz zagwarantowanych przez ludowy porządek prawny osobistych i majątkowych praw i interesów obywateli”⁵. Ze względu na „wielką wagę” rewizji istnienie instytucji sprzeciwu od wyroku zaocznego uznano za zbędny przeżytek. Przyjęcie rozwiązań radzieckich (art. 245 i 246 k.p.c. RSFR z 1923 r.) miało się łączyć ze zmianą pojęcia prawomocności formalnej i materialnej oraz z potrzebą wprowadzenia odpowiednich przepisów normujących to zagadnienie. Należało jednocześnie przesądzić kwestię utrzymania bądź zniesienia możliwości (wówczas do 31 grudnia 1951 r.) powoływania nowych faktów i dowodów w postępowaniu rewizyjnym, przy czym uznano, że wprowadzenie takiej możliwości w przyszłym kodeksie postępowania cywilnego spowodowałoby „przewrót zasad, na których opiera się rewizja”⁶.

W rzeczywistości kodeks procedury cywilnej RSFR z 1923 r., który miał być wzorcem dla prac nad nowym polskim kodeksem postępowania cywilnego, krytykowano w ZSRR już pod koniec lat trzydziestych. Wejście w życie konsty-

cywilnej w Polsce Ludowej, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej: Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. MAŁEC, W. URUSZCZAK, Kraków 2001, s. 541.

⁴ AAN, MS, sygn. 2213, k. 10.

⁵ Ibidem, k. 15.

⁶ Ibidem, k. 16.

tucji stalinowskiej z 1936 r. i nowego prawa o ustroju sądów z 16 sierpnia 1938 r. pogłębiło rozbieżności pomiędzy regulacjami tych aktów a przepisami kodeksu procedury cywilnej z 1923 r.⁷ Przepisy k.p.c. RSFRR z 1923 r. postrzegano jako anachroniczne, zawierające jeszcze regulacje zapożyczone z burżuazyjnego ustawodawstwa⁸. Wiele z nich uznano za zdeaktualizowane, co stało się powodem rekodyfikacji przeprowadzonej w latach 1961–1964⁹. Prawo postępowania cywilnego było również marginalizowane wskutek działalności państwowego arbitrażu, który w rozstrzyganiu sporów między jednostkami państwowej gospodarki nie stosował regulacji kodeksu procedury cywilnej, lecz kierował się dekretemi i rozporządzeniami centralnych i lokalnych władz oraz zasadami polityki gospodarczej ZSRR¹⁰.

Po zmianach w radzieckim postępowaniu cywilnym kasacja była nadal kontrolą orzeczenia sądu pierwszej z instancji zarówno w zaskarżonej, jak i niezaskarżonej części. Tendencje do rozszerzenia kontroli kasacyjnej na teren ustaleń faktycznych pierwszej instancji zostały usankcjonowane w ustawie o ustroju sądów ZSRR (1938), które wśród uprawnień sądu wyższej instancji wymieniało, oprócz kontroli legalności, także kontrolę zasadności orzeczenia sądu pierwszej instancji¹¹. Drugi radziecki kodeks postępowania cywilnego (1964) wyliczał już taksatywnie podstawy kasacyjne, którymi były: 1) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, 2) nieadekwatność materiału dowodowego w stosunku do ustaleń sądu, 3) sprzeczność ustaleń sądu będących podstawą wyroku z okolicznościami faktycznymi sprawy, 4) niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego i procesowego¹². Sąd kasacyjny kontrolował orzeczenie na wniosek stron i innych osób biorących udział w postępowaniu, a także prokuratora, przy czym nie miało znaczenia, czy prokurator

⁷ D.W. CHENOWETH, *Soviet Civile Procedure: History and Analysis*, Philadelphia 1977, s. 31–33.

⁸ W.E. BUTLER, *Soviet Law*, London 1983, s. 292. Inaczej na temat kodeksów stanowiących w okresie NEP-u wypowiadał się N.W. Krylenko w 1923 r.: „Wiele z tych, którzy nie znają różnicy pomiędzy formą a treścią, ciągle powtarzają, że cały ten szalony potok twórczości legislacyjnej został wywołany wyłącznie przez NEP, że NEP nadszedł i nie może istnieć bez aktów prawnych, które się wówczas pojawiły. Niektórzy poszli nawet dalej, twierdząc, że NEP nadszedł nie jako nowa polityka ekonomiczna, ale jako Europa Zachodnia”. Cyt. za: J.N. HAZARD, *Settling Disputes in Soviet Society. The Formative Years of Legal Institutions*, New York 1978, s. 485.

⁹ A. STAWARSKA-RIPPEL, *O rekodyfikacji radzieckiego postępowania cywilnego*, „Z Dziejów Prawa” 2011, T. 4, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK, s. 187–202.

¹⁰ *Постановление ЦИК СССР N 5, СНК СССР N 298 от 03.05.1931 Положение о Государственном Арбитраже*. „Собрание Законов СССР” 1931, nr 26, poz. 203. Szerzej o radzieckim arbitrażu A. STAWARSKA-RIPPEL, *Państwowy arbitraż w ZSRR*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 7, s. 143–160.

¹¹ M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna według znowelizowanego k.p.c.*, „Przegląd Notarialny” 1951, nr 1–3, s. 51.

¹² Art. 305 radz. GPK (1964).

brał udział w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Sąd kasacyjny dopuszczał do udziału w postępowaniu przedstawicieli społecznych organizacji i kolektywów pracowniczych niebędących stroną w sprawie. Sąd kasacyjny mógł oddalić skargę odwoławczą lub protest prokuratora, uchylić orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia, uchylić orzeczenie sądu pierwszej instancji w całości lub w części i rozstrzygnąć sprawę ostatecznie¹³.

W związku z usterkami legislacyjnymi polskiej nowelizacji z 20 lipca 1950 r. i licznymi wątpliwościami na tle praktyki stosowania jej przepisów niezbędne było dokonanie kolejnej nowelizacji. Wytyczne w tym zakresie sformułował Departament Nadzoru Sądowego w piśmie do Departamentu Ustawodawczego z 25 października 1951 r.¹⁴ Departament Nadzoru Sądowego proponował, by w sprawach rozpoznawanych w dawnym trybie dopuścić możliwość wniesienia rewizji nadzwyczajnej, przy czym, zdaniem Departamentu, po uchyleniu orzeczenia postępowanie powinno się toczyć już w nowym trybie. Wniesiono jednocześnie o określenie składu Sądu Najwyższego, który miał rozpoznawać rewizje nadzwyczajne od orzeczeń Sądu Najwyższego (zaproponowano skład pięciu sędziów Sądu Najwyższego), a także przepisu umożliwiającego wstrzymanie egzekucji orzeczenia zaskarżonego rewizją nadzwyczajną¹⁵.

Komisja Reformy Procesu Cywilnego odbyła dwa posiedzenia – 27 listopada i 4 grudnia 1951 r.¹⁶, podczas których dyskutowano nad wnioskiem Departamentu Nadzoru Sądowego. Przeciwnikiem kolejnej nowelizacji był tylko uczestniczący w posiedzeniu 27 listopada sędzia Sądu Najwyższego Zbigniew Wiszniewski. Twierdził on, że wobec planowanego szybkiego ukończenia prac nad projektem nowego kodeksu postępowania cywilnego należy uzupełnić braki nowelizacji z 20 lipca 1950 r. wytycznymi wymiaru sprawiedliwości. Protestował przeciw temu zwłaszcza W. Święcicki, uważając, że kwestie związane z rewizją nadzwyczajną wymagają uregulowania ustawowego, a także że na tle obowiązującego stanu prawnego trudno znaleźć podstawę wprowadzenia wytycznych. Poza wnioskiem Departamentu Nadzoru Sądowego, omawiano również kwestię możliwości dopuszczenia nowych dowodów w postępowaniu rewizyjnym. J. Jodłowski postulował, by dotyczyło to wyłącznie dowodów z dokumentów i tylko wtedy, gdy mają wpływ na wynik sprawy. Jego zdaniem, dopuszczenie innych dowodów, np. ze świadków, wzmocniłoby tendencje apelacyjne. Było to

¹³ Art. 317 radz. GPK (1964). Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *O rekodyfikacji radzieckiego postępowania...*, s. 196–197.

¹⁴ AAN, MS, sygn. 2375, k. 8–10.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ *Posiedzenie Komisji Reformy Procesu Cywilnego z 27 listopada 1951 r.*, AAN, MS, sygn. 2375, k. 2–7; *Posiedzenie Komisji Reformy Procesu Cywilnego 4 grudnia 1951 r.*, AAN, MS, sygn. 2375, k. 11–13.

stanowisko spójne z regulacjami radzieckimi, gdzie w celu usprawnienia kontroli zaskarżonego orzeczenia przewidziano możliwość uwzględnienia nowych dowodów w postaci dokumentu¹⁷. Do wniosku J. Jodłowskiego przychylił się W. Świącicki, chociaż ograniczenie jedynie do dowodu pisemnego uważał za wątpliwe. Przeciwny temu wnioskowi był Z. Wiszniewski.

W efekcie ustawą z 29 grudnia 1951 r. *o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych i prawa o ustroju sądów powszechnych*¹⁸ dopuszczono możliwość wstrzymania wykonania orzeczenia zaskarżonego rewizją nadzwyczajną i uregulowano sposób orzekania przez Sąd Najwyższy w rewizji nadzwyczajnej od orzeczeń Sądu Najwyższego (w składzie 7 sędziów SN). Przedłużono też możliwość powoływania w postępowaniu rewizyjnym nowych faktów, lecz jedynie stwierdzonych dokumentem.

6.2. Zakres konsultacji projektu kodeksu postępowania cywilnego

Na kolejnym posiedzeniu Komisji Reformy Procesu Cywilnego, 31 grudnia 1951 r., podtrzymano stanowisko wyrażone wcześniej w założeniach ideologicznych (J. Winiarz) w zakresie ukształtowania rewizji i recepcji radzieckiego wzorca (art. 245 i 246 k.p.c. RSFRR z 1923 r.) w nowym kodeksie postępowania cywilnego, odrzucając tym samym „ograniczoną formalistycznymi restrykcjami kontrolę sądu rewizyjnego nad orzeczeniem niższej instancji”¹⁹. Kontynuowano również dyskusję nad zagadnieniem możliwości powoływania nowych dowodów w postępowaniu rewizyjnym²⁰. W przedmiocie tych dwóch zagadnień postanowiono zwrócić się z prośbą o opinię do Głównej Komisji Arbitrażowej, Naczelnej Rady Adwokackiej, Urzędu Zastępstwa Prawnego i Sądu Najwyższego. Wystąpiono także do sądów wojewódzkich. Jak już wcześniej wspomniano, treść pisma skierowanego do sądów nie jest znana. Forsowanie jedynej „słusznej”, według Komisji Reformy Procesu Cywilnego, koncepcji powielania wzorców radzieckich prawdopodobnie było przyczyną braku szerzej zakrojonej konsultacji tych kluczowych zagadnień z przedstawicielami nauki z ośrodków uniwersyteckich. Jak już wspomniano, do uniwersyteckich katedr i zakładów postępowania cywilnego Departament Ustawodawczy zwrócił się pismem z 29 listopada 1951 r. Jego treść również nie jest znana. Zwraca jednak uwagę fakt, że szczegółowe zagadnienia, które miały być przedmiotem kon-

¹⁷ M. WALIGÓRSKI, *Rewizja cywilna...*, s. 51. Zob. też C.H. АБРАМОВ, *Гражданский процесс*, Moskwa 1948, s. 380.

¹⁸ Dz.U. 1952, nr 1, poz. 5.

¹⁹ AAN, MS, sygn. 2213, k. 18.

²⁰ AAN, MS, sygn. 2375, k. 27.

sultacji z Główną Komisją Arbitrażową, Naczelną Radą Adwokacką, Urzędem Zastępstwa Prawnego i Sądu Najwyższego i sądami wojewódzkimi, zostały sformułowane dopiero na posiedzeniu Komisji 31 grudnia 1951 r.

W uchwałach konferencji sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 9 i 23 lutego oraz 10 marca 1952 r., przesłanych następnie do Departamentu Ustawodawczego, proponowano, by zharmonizować postępowanie rewizyjne z postępowaniem przed sądem pierwszej instancji w zakresie uniezależnienia od granic wytyczonych przez wnioski rewizyjne. Proponowano wprowadzenie obligatoryjnego rozpoznawania sprawy w stosunku do osób, które orzeczenia nie zaskarżyły. Podkreślono jednak rozbieżność opinii w kwestii związania sądu rewizyjnego przytoczonymi przez strony podstawami rewizyjnymi. Część uczestników konferencji opowiedziała się za przyjęciem rozwiązania, że sąd rewizyjny nie powinien być nigdy związany tymi podstawami, inni uważali, że wprowadzenie tej zasady na ówczesnym etapie wydawało się niewłaściwe. Wszyscy uczestnicy konferencji byli zgodni w tym, że „orientacja co do właściwych postulatów legislacyjnych w tym przedmiocie byłaby w pełni możliwa tylko na tle innych przewodnich założeń ideologicznych nowej kodyfikacji postępowania cywilnego”²¹. Dopuszczenie nowych faktów i dowodów w postępowaniu rewizyjnym bez daleko idących ograniczeń, według sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, wypaczyłoby charakter tego środka odwoławczego i uczyniłoby go dalekim od pierwowzoru w postaci kasacji radzieckiej. Przekreśliłoby także częściowo zasadę bezpośredniości, działając ujemnie, z wychowawczego punktu widzenia, na strony i sądy pierwszej instancji²².

Zgodnie z postulatami nadesłanymi przez Naczelną Radę Adwokacką²³, rewizja powinna stać się instytucją, która dawałaby sądowi możliwość nieograniczonej formalistycznymi restrykcjami kontroli orzeczenia niższej instancji, i to zarówno od strony prawnej, jak i faktycznej. W tym celu, według Naczelnej Rady Adwokackiej, należało wprowadzić regulację, że sąd wyższej instancji nie jest związany przytoczonymi w środku odwoławczym podstawami rewizyjnymi i powinien rozpoznać sprawę zarówno w części zaskarżonej, jak i niezaskarżonej, a także w stosunku do stron, które wyroku nie zaskarżyły. W związku z tym Rada postulowała, by przyjąć, że orzeczenie staje się prawomocne, jeżeli nie zostało zaskarżone w terminie przez nikogo z uprawnionych do wniesienia środka odwoławczego, a jeżeli ktokolwiek z uprawnionych wniósłby środek odwoławczy w terminie, to po rozpoznaniu i oddaleniu środka odwoławczego względnie po zmianie zaskarżonego wyroku. Rada zasadniczo poparła stanowisko Komisji Reformy Procesu Cywilnego w przedmiocie możliwości przedstawienia dowodu z dokumentu w postępowaniu rewizyjnym, chyba że strona mogła go powołać już w pierwszej instancji. Uważała jednak, że w wyjątkowych przypadkach sąd

²¹ AAN, MS, sygn. 2220, k. 140.

²² Ibidem, k. 140–141.

²³ Ibidem, k. 142–146.

rewizyjny mógłby przeprowadzić bezpośrednio na rozprawie inny dowód, jeżeli przyczyniłoby się to do przyspieszenia postępowania²⁴.

Ówczesny wicedyrektor Urzędu Zastępstwa Prawnego Rady Ministrów Witold Bendetson podzielił bez zastrzeżeń postulat jak najdalej idącego rozszerzenia zakresu kontroli rewizyjnej. Uważał za zasadne recypowanie radzieckiego wzorca, czyli niezwiązania sądu drugiej instancji podstawami zaskarżenia i rozpoznania sprawy z urzędu zarówno w części zaskarżonej, jak i niezaskarżonej, a także w stosunku do osób, które orzeczenia nie zaskarżyły. Jego zdaniem, realizowałyby to w pełni postulat ujawnienia prawdy materialnej oraz służyłoby wszechstronnej ochronie interesów stron i w związku z tym należało również dopuścić możliwość powoływania w postępowaniu rewizyjnym nowych faktów i dowodów²⁵.

Odmienne poglądy w ostatniej kwestii prezentowała Główna Komisja Arbitrażowa. Zdaniem komisji, nie należało przewidywać możliwości powołania nowych faktów i dowodów, jeśli strona mogła się na nie powołać już w pierwszej instancji, w przeciwnym razie bowiem postępowanie w drugiej instancji stałoby się apelacyjnym. Rozszerzenie zakresu kontroli rewizyjnej uznano za słuszne i w związku z tym orzeczenie sądu pierwszej instancji powinno być potraktowane jako nieprawomocne w całości²⁶.

Sądy wojewódzkie prezentowały jednolite stanowisko w zakresie możliwości powoływania nowych dowodów w postępowaniu rewizyjnym. Prezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach Eugeniusz Kral uważał, że sąd rewizyjny powinien być instancją merytoryczną, a nie tylko kontrolną, „uzależnioną od skomplikowanych przepisów niezrozumiałych dla szerszego ogółu”²⁷: „Dziwnym musi się wydawać dla nieznających arkanów procedury, dlaczego sąd rewizyjny nie może przeprowadzać dowodów, skoro to nie natrafia na praktyczne trudności”²⁸. Opowiedział się on również za przewagą sędziów nad ławnikami w drugiej instancji, a jedyne ograniczenie w powoływaniu nowych dowodów w postępowaniu rewizyjnym mogłoby wynikać z umyślnego ich przytaczania przez stronę w celu przewleczenia postępowania. Przewodniczący wydziału cywilnego rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego w Lublinie Jan Policzkiewicz był zdania, że należało gruntownie zreformować przepisy dotyczące środków odwoławczych i rozszerzyć uprawnienia sądu rewizyjnego w kierunku dopuszczenia w pewnym zakresie postępowania dowodowego i czynienia własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji. Postulował umożli-

²⁴ *Fragmenty postulatów zebranych w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości*, [w:] J. WINIARZ, *Z zagadnień kodyfikacji postępowania cywilnego. Postulaty „de lege ferenda”*, „Nowe Prawo” 1952, nr 6, s. 15–20.

²⁵ AAN, MS, sygn. 2220, k. 14–15.

²⁶ Ibidem, k. 9.

²⁷ Ibidem, k. 36.

²⁸ Ibidem, k. 37.

wienie powołania nowego dowodu z dokumentu w drugiej instancji i przeprowadzenia postępowania dowodowego również na podstawie zeznań świadków, biegłych i oględzin. Uważał, że zagadnienie dopuszczalności wniesienia rewizji i zażalenia jest unormowane w sposób zbyt skomplikowany, a wybór danego środka odwoławczego przez ustawę nie zawsze usprawiedliwiony²⁹. Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Lublinie Remigiusz Moszyński proponował wprowadzenie zmian w postępowaniu rewizyjnym przed sądami wojewódzkimi, polegających na wstępnej ocenie materiału dowodowego sądu powiatowego, w tym dowodów pominiętych w pierwszej instancji, i – w razie wątpliwości – skorygowaniu niejasności i błędów sądu powiatowego, oraz rozważeniu nowych dowodów dopuszczonych za wyraźną zgodą wszystkich uczestników sporu³⁰. Ważki argument podnoszony w wypowiedziach sędziów sądów wojewódzkich, a uzasadniający wprowadzenie postulowanych przez nich zmian, dotyczył poziomu fachowego sędziów, przeważnie początkujących, oraz udziału czynnika niefachowego w orzekaniu.

Zagadnienie postępowania dowodowego w postępowaniu rewizyjnym rozwinął w swej odpowiedzi K. Stefko, domagając się wprowadzenia możliwości powoływania nowych dowodów w postępowaniu rewizyjnym: „Sądowi wolno się mylić i wtedy zagwarantowana jest pomoc w formie rewizji, ale stronom, które przecież nie są obowiązane znać prawa ani znać się na procesach, nie wolno się pomylić, a gdyby się pomyliły, to ustawa nie daje już żadnej możliwości naprawienia tego błędu. Społeczeństwo nie rozumie, dlaczego strony muszą być bardziej obeznane z prawem i prowadzeniem procesu aniżeli sąd”³¹.

W sprawie możliwości dopuszczenia nowych dowodów w instancji rewizyjnej wypowiedział się jeszcze M. Grudziński na konferencji zorganizowanej w Ministerstwie Sprawiedliwości 26 listopada 1952 r. Była ona poświęcona głównie zagadnieniom: systematyki kodeksu, zniesienia podziału na postępowanie sporne i niesporne, pogłębienia zasady prawdy materialnej, przyspieszenia postępowania i usunięcia „przepisów formalistycznych sprzecznych z zasadami praworządności ludowej”³². Jego stanowisko w tej sprawie pozostało niezmiennione i pokrywało się z ustaleniami Komisji Reformy Procesu Cywilnego.

²⁹ Ibidem, k. 57.

³⁰ Ibidem, k. 60.

³¹ Ibidem, k. 67.

³² Ibidem, k. 160. Zob. też A. KRAJEWSKI, *Z prac nad reformą kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1953, nr 4, s. 53–55.

6.3. Redakcje projektu kodeksu postępowania cywilnego

Minister Sprawiedliwości, zgodnie z uchwałą Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, oczekiwał ukończenia projektów kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu postępowania karnego do 30 czerwca 1953 r.³³ Projekt wstępny kodeksu postępowania cywilnego ukończony z końcem 1952 r.³⁴, poddany wewnętrznej dyskusji i dyskusji na posiedzeniach specjalnych komisji międzyresortowych³⁵, doznawał kolejnych zmian i wymagał przygotowania nowych redakcji³⁶. Ostateczna redakcja projektu, przygotowana w czwartym kwartale 1954 r., została przekazana do druku, w celu przeprowadzenia ogólnopolskiej dyskusji.

Zasadnicze zmiany między pierwszą a ostatnią redakcją dotyczyły trzech kwestii, a mianowicie: podstaw rewizji, zakresu kognicji sądu rewizyjnego oraz możliwości cofnięcia środka odwoławczego.

Projekt wstępny poprzedzony był obszernym uzasadnieniem, w którym podkreślono, że „dla prac nad projektem nowego k.p.c. doniosłe znaczenie posiada kodeks postępowania cywilnego RSFR, stanowiący źródło wskazań i wzór dla wielu rozwiązań w polskim prawie procesowym”³⁷.

W zakresie rewizji w projekcie wstępnym podobieństwo do radzieckiego wzorca było uderzające. Przede wszystkim wprowadzono nową podstawę rewizyjną, ujętą jako pierwsza, w postaci „jawnego naruszenia interesu Państwa Ludowego”³⁸, nawiązując tym samym do podstawy kasacji radzieckiej, czyli naruszenia ogólnej polityki rządu robotniczo-chłopskiego, co następnie wykreślono. W ostatecznej wersji projektu nie znalazła się także regulacja, znana też ustawie z 20 lipca 1950 r., zobowiązująca sąd rewizyjny do rozpoznania sprawy z urzędu również w stosunku do osób, które orzeczenia nie zaskarżyły, i tylko wówczas, gdy będące przedmiotem sprawy prawa lub obowiązki są wspólne dla tych osób albo oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Osoby te mogły – w terminie siedmiodniowym od doręczenia im odpisu rewizji – przyłączyć się do złożonej rewizji³⁹. W ostatniej wersji projektu wprowadzono możliwość cofnięcia środka odwoławczego. Pozostawiono obowiązek brania z urzędu przez sąd rewizyjny pod uwagę również podstaw rewizyjnych nieprzytoczonych w rewizji oraz postanowień zapadłych w sprawie, które nie podlegały odpowiedniemu zaskarżeniu, a miały wpływ na wynik sprawy. Utrzymano dotychczasowe niezwiązanie sądu granicami rewizji (wnioskami rewizyjnymi)

³³ AAN, MS, sygn. 2217, k. 70.

³⁴ AAN, MS, sygn. 2362, k. 197.

³⁵ AAN, MS, sygn. 2624, k. 265.

³⁶ AAN, MS, sygn. 2362, k. 201–202.

³⁷ AAN, MS, sygn. 2222, k. 350.

³⁸ Ibidem, k. 343.

³⁹ Ibidem, k. 344.

w sprawach: o prawa niemajątkowe i majątkowe ze stosunków rodzinnych i pracy, i jednocześnie rozszerzono je na sprawy, w których sąd pierwszej instancji nie był związany żądaniem stron, czyli w sprawach o roszczenia majątkowe, w których powodem była instytucja państwowa, państwowa organizacja spółdzielcza lub inna organizacja społeczna. Dopuszczono w ograniczonym zakresie powoływanie nowych faktów i dowodów, w szczególności dowodu z dokumentu lub przyznania faktów oraz nowych faktów i dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed pierwszą instancją⁴⁰.

W rewizji nadzwyczajnej, poza zmianami redakcyjnymi i wyłączeniem jej z działu o środkach odwoławczych, usunięto z podmiotów uprawnionych do jej złożenia Ministra Sprawiedliwości oraz przewidziano możliwość wstrzymania wykonania wyroku zaskarżonego rewizją nadzwyczajną⁴¹.

Trafnie podsumował efekty prac nad projektem (1955) nowego kodeksu postępowania cywilnego W. Berutowicz: „Nad ujęciem projektu zaciążyły mocno tendencje minionego okresu, w którym dla rozstrzygnięcia wszystkich społecznych trudności istniały gotowe abstrakcyjne dogmaty, a w praktyce życia państwowego i społecznego chciano wymusić zmianę lub unicestwienie obiektywnych prawidłowości przy pomocy środków administracyjnych”⁴². Pierwszy etap prac nad nowym socjalistycznym kodeksem w Polsce Ludowej niweczył w rzeczywistości osiągnięcia polskiej nauki w zakresie postępowania cywilnego: „Zlekceważono ów dorobek na rzecz programu realizowania głębokich zmian o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, i to bardziej gorliwie niż było to potrzebne dla realizacji tego programu” (S. Grzybowski)⁴³.

Trwałe ustępstwa na rzecz powoływania nowych faktów i dowodów w postępowaniu rewizyjnym w interesie stron postępowania nastąpiły dopiero w czasie odwilży politycznej (1956)⁴⁴. Wprowadzenie ich dekretem z 18 stycznia 1956 r.

⁴⁰ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 44–50.

⁴¹ *Ibidem*, s. 51–52.

⁴² W. BERUTOWICZ, *Charakter zmian prawa postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, Prawo, T. III, nr 10, Wrocław 1958, s. 208.

⁴³ Cyt. za: M. SAWCZUK, *Tradycja a postęp w nowelizacji cywilnego prawa sądowego („in statu nascendi”)*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2008, s. 158.

⁴⁴ Pierwszą zmianę w tym zakresie wprowadzono w 1951 r., kolejną w 1953 r. oraz bez ograniczeń czasowych w 1956 r. – Art. 2 pkt 2) ustawa z 29 grudnia 1951 r. *o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych i prawa o ustroju sądów powszechnych*: „Art. 18. W okresie do dnia 31 grudnia 1953 r. strona może w drugiej instancji powoływać nowe fakty i dowody, chyba że mogła je powołać już w pierwszej instancji. Sąd rewizyjny, jeżeli uzna te nowe fakty i dowody za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, uchyli zaskarżone orzeczenie i odeśle sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jednakże w razie uznania roszczeń przyznania faktów lub powołania dowodów z dokumentu dopiero przed sądem rewizyjnym sąd ten dokonuje samodzielnie ustaleń faktycznych i rozstrzyga sprawę ostatecznie, jeżeli nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia

o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego⁴⁵ nie wynikało z intencji Departamentu Ustawodawczego. Bezpośrednim inicjatorem rozszerzenia uprawnień sądów wojewódzkich orzekających w trybie rewizyjnym był ówczesny podsekretarz stanu Tadeusz Rek. Dyrektor Departamentu Ustawodawczego (L. Lernell) interweniował w tej sprawie, pisząc pisma do T. Reka (8 czerwca 1955 r.) i Ministra Sprawiedliwości (28 lipca 1955 r.)⁴⁶. Proponował zwołanie konferencji ze względu na „kapitałność wagi” projektowanej zmiany – na korzyść apelacji, zwłaszcza że w pracach kodyfikacyjnych prowadzonych w ramach Departamentu Ustawodawczego zdecydowano się utrzymać w tej mierze stan określony nowelizacją z 20 lipca 1950 r. Zwołanie konferencji w sprawie projektowanych zmian uznano jednak za niecelowe i niezgodne z poleceniem Ministra Sprawiedliwości, a projektowana zmiana miała być wprowadzona zgodnie z uchwałą Kolegium Rady Ministrów, w celu przyspieszenia postępowania cywilnego⁴⁷.

Wówczas też w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczęto coraz częściej brać pod uwagę prawa jednostki i odchodzić od dotychczasowych celów, czyli ukształtowania judykatury na tle nowego prawa cywilnego oraz, ze względów propagandowych, właściwej wykładni przejętego formalnie, lecz jednocześnie krytycznie i wybiórczo, dorobku prawnego Drugiej Rzeczypospolitej⁴⁸. Linia

dalszego postępowania dowodowego”. Dz.U. 1952, nr 1, poz. 5; Art. 1 dekretu z 30 grudnia 1953 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych: „W ustawie z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych przewidziany w art. 18 termin przedłuża się do dnia 31 grudnia 1955 r.”. Dz.U. 1954, nr 1, poz. 2; Art. 2 dekretu z 18 stycznia 1956 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego: „Art. 18 ustawy z dnia 20 lipca o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych otrzymuje brzmienie: § 1. Strony mogą przed sądem drugiej instancji powoływać nowe fakty i dowody, chyba że mogły je powołać już przed sądem pierwszej instancji. Sąd rewizyjny, jeżeli uzna te fakty i dowody za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, uchyli zaskarżone orzeczenie i odeśle sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. § 2. Jednakże w razie uznania roszczeń przyznania faktów lub powołania dowodów z dokumentu dopiero przed sądem rewizyjnym sąd ten dokonuje samodzielnie ustaleń faktycznych i rozstrzyga sprawę ostatecznie, jeżeli nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego. § 3. W przypadkach wyjątkowych sąd wojewódzki jako rewizyjny może przeprowadzić bezpośrednio na rozprawie także inne dowody niż wymienione w paragrafie poprzedzającym, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie całego postępowania dowodowego lub znacznej jego części”. Dz.U. 1956, nr 2, poz. 13. Zob. też C. TABECKI, *Nowela o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1956, nr 4, s. 40–46.

⁴⁵ Dz.U. 1956, nr 2, poz. 13.

⁴⁶ AAN, MS, sygn. 2624, k. 47 i 16.

⁴⁷ Ibidem, k. 8 i 56.

⁴⁸ Patrz szerzej A. BEREZA, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 175–179, 182–188, 208, 212. Zob. też A. STAWARSKA-RIPPEL, *Prawo*

orzecznicza Sądu Najwyższego zmierzała również do wykluczenia interesu państwa ludowego, potem PRL, jako samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia rewizji nadzwyczajnej⁴⁹.

sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej, Katowice 2006, s. 21 i nast.

⁴⁹ G. BIENIEK, *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej (w świetle orzecznictwa Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1987, nr 4, s. 10 i nast.

Rozdział 7

Środki odwoławcze w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem kodeksu postępowania cywilnego i w pracach ministerialnych do uchwalenia kodeksu

7.1. Powrót do trzech instancji?

Pierwsze zebranie ogólne Komisji Kodyfikacyjnej

Postulat, wyrażony już w 1946 r. przez Mariana Waligórskiego, podjęcia prac kodyfikacyjnych przez odpowiedni aparat kodyfikacyjny – składający się z najwybitniejszych sił prawnych posiadających właściwe kwalifikacje i odpowiednie doświadczenie – w celu zaprojektowania kodeksu postępowania cywilnego na odpowiednio wysokim i nowożytnym poziomie, został zrealizowany w pewnym, możliwym na ówczesne czasy, zakresie dopiero w 1956 r.¹

Na fali odwilży politycznej postępowała krytyka wcześniejszych prac nad projektem kodeksu postępowania cywilnego², jak również prac nad nowelizacją kodeksu, prowadzonych w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, ze względu na ich poziom merytoryczny, będących odbiciem błędnych koncepcji politycznych, anonimowość projektów, a przede wszystkim prowadzenia ich bez szerszego udziału przedstawicieli nauki³.

¹ M. WALIGÓRSKI, *Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 5–6, s. 93.

² H. TRAMMER, *Kilka uwag do części IV projektu PRL*, „Nowe Prawo” 1956, nr 4, s. 81–88; J. CAGARA, *Kilka uwag o projekcie k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1956, nr 9, s. 95–97; T. HILAROWICZ, *Uwagi na tle projektu k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1956, nr 11–12, s. 124–125; J. KOPERA, *O kilka zmian w k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1957, nr 9, s. 82–84; W. BERUTOWICZ, *Charakter zmian i prawa postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, Prawo, T. III, nr 10, Wrocław 1958, s. 187 i nast.

³ S. ŚLIWIŃSKI, *Powołanie Komisji Kodyfikacyjnej*, „Prawo i Życie” 1956, nr 10, s. 3; Z. WASILKOWSKA, *Zadania Komisji Kodyfikacyjnej*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 1, s. 3; *Spra-*

Należy również podzielić pogląd o niewielkiej randze resortowej Komisji Reformy Procesu Cywilnego, która przygotowała ministerialny projekt kodeksu postępowania cywilnego, opublikowany następnie w 1955 r.⁴ Inaczej twierdził Jerzy Jodłowski, określając Komisję Reformy Procesu Cywilnego jako działającą samodzielnie przy Ministrze Sprawiedliwości i niestanowiącą komórki ministerstwa. Uważał, że błędne jest również określenie projektu (1955) mianem ministerialnego⁵. Przeczą temu akty prawne będące podstawą powołania Komisji Reformy Procesu Cywilnego, zachowane dokumenty archiwalne, a także przedstawiony poprzednio tryb jej prac⁶.

Zagadnienie instancyjności było przedmiotem szerokiej dyskusji w dniach 17–19 grudnia 1956 r. na zgromadzeniu ogólnym powołanej zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Komisji Kodyfikacyjnej⁷. Spór wywołał już pierwszy referat dotyczący ustroju sądów, wygłoszony na posiedzeniu w pierwszym dniu obrad przez Stanisława Grossa. Proponował on rozpatrywanie wszystkich spraw

wozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej, „Państwo i Prawo” 1957, nr 3, s. 621; W. CZACHÓRSKI, *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 14–15; S. GRZYBOWSKI, *Zagadnienia kodyfikacji polskiego prawa cywilnego (organizacja i wyniki pracy 1919–1992)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 103; J. SKĄPSKI, *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 71–73; A. LITYŃSKI, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2000, s. 151–153; P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 288–290.

⁴ P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce...*, s. 287.

⁵ J. JODŁOWSKI, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego, Nadbitka z nru 8–9 (174–175)*, „Państwa i Prawa”, Warszawa 1960, s. 209.

⁶ M.P. 1951, nr 9, poz. 134; Pismo Seweryna Szera do dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości z 16 października 1951 r., z załącznikiem zawierającym projekt zarządzenia wydanego następnie 17 października 1951 r., w którym stwierdzono, że zarządzenie opiera się na zasadzie, „iż do Komisji mogą być powołani wprost członkowie związani z Resortem przez pracę w Ministerstwie lub Sądzie Najwyższym i zaproszeni kierowniczy przedstawiciele komórek, których zainteresowanie powinno się rozciągać na sprawy kodyfikacji (Urząd Zastępstwa Prawnego przy Prezesie Rady Ministrów, Biuro Prac Ustawodawczych Prezydium Rady Ministrów, Departament Organizacyjno-Prawny PKPG)”, AAN, MS, sygn. 2213, k. 2, projekt zarządzenia, k. 6; Notatka stwierdzająca powołanie Komisji Reformy Procesu Cywilnego zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 17 października 1951, AAN, MS, sygn. 2217, k. 60; Pismo dyrektora Departamentu Ustawodawczego L. Lernella z 15 kwietnia 1954 r., do dyrektora gabinetu Ministra Sprawiedliwości w odpowiedzi na pismo z 10 kwietnia 1954 r., stwierdzające, że podstawą prawną funkcjonowania Komisji Reformy Procesu Cywilnego jest zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 października 1951 r. w sprawie jej powołania, AAN, MS, sygn. 5387, k. 32.

⁷ M.P. 1956, nr A-70, poz. 856. Szczegółowo o powstaniu, strukturze organizacyjnej i trybie prac P. FIEDORCZYK, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce...*, s. 285–300.

w pierwszej instancji przez sądy powiatowe, sądy wojewódzkie miały stać się wyłącznie instancją odwoławczą, a Sąd Najwyższy miał pełnić funkcję trzeciej instancji⁸.

Pierwszą diskutowaną sprawą było to, czy zagadnienie to należy do regulacji ustaw procesowych (tak twierdzili Marian Lisiewski i Stanisław Śliwiński), czy też ustrojowych (jak uważali Władysław Siedlecki i Aleksander Bachrach). W toku dalszej dyskusji szczególnie wyraźne rozbieżności poglądów wśród członków Komisji Kodyfikacyjnej uwidoczniły się w kontekście charakteru drugiej instancji oraz utrzymania systemu rewizyjnego czy też wprowadzenia systemu z apelacją i kasacją. Zgodnie jednak stwierdzono, że instytucja rewizji nadzwyczajnej wymaga zmian, zwłaszcza w zakresie podmiotów uprawnionych do jej złożenia⁹.

Wygłoszony w drugim dniu obrad referat Mariana Lisiewskiego o problemach struktury nowego postępowania cywilnego wywołał ponownie burzliwą debatę¹⁰. Referent proponował między innymi zastąpienie systemu rewizyjnego systemem apelacyjnym, służącym interesom stron postępowania i przyczyniającym się w większym stopniu do wykrycia prawdy materialnej. W jego opinii, nadanie Sądowi Najwyższemu charakteru trzeciej instancji, kasacyjnej, która rozpatrywałaby skargi stron na naruszenie prawa procesowego i materialnego, czyniłoby zbędnym utrzymanie rewizji nadzwyczajnej. M. Lisiewski proponował jednocześnie wprowadzenie przymusu adwokackiego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Jego zdaniem, prace kodyfikacyjne należało zacząć od nowa, a nie na podstawie projektu ministerialnego¹¹.

Za utrzymaniem systemu rewizyjnego opowiedzieli się: Władysław Siedlecki, Bronisław Dobrzański, Adam Chełmoński (senior), Bronisław Łubkowski i Jerzy Marowski. Wprowadzenie systemu trójinstancyjnego uznali za celowe Aleksander Wolter, Zbigniew Resich i Jan Gwiazdomorski¹². Spośród członków Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej utrzymanie dotychczasowego systemu postulowali Adolf Dąb i Arnold Gubiński. Tadeusz Cyprian, Bronisław Lech i Mieczysław Szerer domagali się wprowadzenia trójinstancyjności, lecz ograniczonej do najpoważniejszych spraw. Znaczne rozbieżności pojawiły się na tle instytucji rewizji nadzwyczajnej. Aleksander Bachrach i Włodzimierz Winawer chcieli jej zniesienia. Mieczysław Siewierski uważał, że należy ograniczyć stosowanie rewizji nadzwyczajnej do przypadków wymagających jej wniesienia na

⁸ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 623.

⁹ *Ibidem*, s. 624.

¹⁰ *Ibidem*; Z. RESICH, *Środki odwoławcze w kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, przewod. Kom. Red. J. JODŁOWSKI, Warszawa–Wrocław 1967, s. 272.

¹¹ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 624; M. LISIEWSKI, *Problemy struktury nowego postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 3, s. 14–17.

¹² *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 624; Z. RESICH, *Środki odwoławcze w kodeksie postępowania cywilnego...*, s. 272.

korzystać oskarżonego. Poglądu tego nie podzielili Mieczysław Szerer i Arnold Gubiński. Tadeusz Cyprian był zdania, że trzeba ograniczyć krąg osób uprawnionych do jej wniesienia, a najdalej idące zmiany proponował Adolf Dąb¹³.

7.2. Referat Władysława Siedleckiego

Na posiedzeniu zespołu drugiego, powołanego w ramach Wydziału Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej do opracowania kodeksu postępowania cywilnego, w składzie: przewodniczący Zbigniew Resich (p.o. prezesa Izby Cywilnej SN), referent projektu Marian Lisiewski (sędzia SN), współreferenci projektu Bronisław Dobrzański (sędzia SN) i Władysław Siedlecki (profesor Uniwersytetu w Poznaniu) oraz członkowie – Stanisław Gross (sędzia SN), Jan Gwiazdomorski (profesor UJ), Jerzy Jodłowski (profesor UW), Bronisław Łubkowski (sędzia Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy) i Józef Talarczyk (sędzia Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku), 21 marca 1957 r. W. Siedlecki wygłosił referat w obronie systemu dwuinstancyjnego¹⁴.

W opinii referenta, system zaskarżania orzeczeń w nowym kodeksie postępowania cywilnego powinien harmonizować z naczelnymi zasadami procesowymi, w szczególności zaś z zasadą prawdy obiektywnej. „Zasadę bowiem prawdy obiektywnej musimy przyjąć za podstawę całego unormowania postępowania sądowego w sprawach cywilnych. Tak jak pojęcie prawdy jest nierozłącznie związane z pojęciem sprawiedliwości, tak również pojęcie prawdy obiektywnej jest nierozłącznie związane ze społecznym celem instytucji procesu cywilnego”¹⁵. Cel ten definiował jako zrealizowanie obowiązującej normy prawnej, zgodnie z jej istotną treścią, w odniesieniu do rzeczywistości między stronami zachodzącego stosunku cywilnoprawnego. Przyjęcie zasady prawdy za podstawę unormowania systemu zaskarżania orzeczeń W. Siedlecki uzasadniał naturalną ewolucją instytucji procesu cywilnego, także w państwach kapitalistycznych¹⁶.

Władysław Siedlecki – na szerokim tle porównawczym – argumentował utrzymanie systemu dwóch instancji tendencją, która zarysowała się już XIX w., do zacieśnienia się granic systemu zaskarżania orzeczeń, zwłaszcza w trzeciej instancji i głównie w interesie publicznym. Podkreślił rozwiązania systemu francuskiego, gdzie silnie akcentuje się nadzwyczajny charakter kasa-

¹³ *Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 628.

¹⁴ *Ibidem*, s. 622.

¹⁵ W. SIEDLECKI, *System zaskarżania orzeczeń sądowych w kodeksie postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 6, s. 1123–1142.

¹⁶ *Ibidem*, s. 1124.

cji, z której skorzystanie jest ograniczone wymogiem uprzedniego skierowania skargi do *Chambre des requêtes* i uzyskania jej decyzji. Przytoczywszy wiele przykładów – począwszy od systemu kasacyjnego po rewizyjny, a także nawiązując do państw związkowych, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Brazylii, Argentyny i Szwajcarii, w których funkcjonował w zasadzie system dwuinstancyjny z ograniczoną możliwością odwołania się do sądu związkowego, oraz Danii z systemem jedynie dwóch instancji bez możliwości wniesienia rewizji czy kasacji i Turcji, gdzie od orzeczenia sądu pierwszej instancji służyła jedynie kasacja – uznał za zasadne wprowadzenie systemu dwuinstancyjnego z drugą instancją o charakterze kontroli zarówno legalności, jak i zasadności orzeczenia sądu pierwszej instancji. Druga instancja sądowa, w opinii W. Siedleckiego, powinna stanowić swoisty typ postępowania kontrolnego, w którym może być wydane zarówno orzeczenie kasatoryjne, jak i reformatoryjne¹⁷. Jednocześnie był przeciwny wprowadzaniu trzeciej instancji, nawet w ograniczonym zakresie. Wychodził z założenia, że nie liczba instancji, ale ich poziom decyduje o wartości systemu zaskarżania. Referent wskazał na powszechny charakter tendencji do usprawnienia i przyspieszenia postępowania jako koniecznego wymogu dobrego wymiaru sprawiedliwości. Wielość instancji sądowych, umożliwiającą przewlekanie procesu, czyni go „nieśmiertelnym” i równocześnie kosztownym¹⁸.

Wytykając wady nowelizacji z 20 lipca 1950 r., W. Siedlecki proponował dostosowanie struktury postępowania rewizyjnego jedynie do kontroli orzeczeń dotyczących istoty sprawy, a dla kontroli innych orzeczeń (postanowień) – właściwsze dla nich postępowanie zażaleniowe. Obowiązujący ówczesnie stan prawny w zakresie zaskarżalności wyroku zaocznego, niejasny i zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego odmawiający pozwanemu rewizji od tego wyroku, uznał za niezadowalający¹⁹. Przyjęcie zasady dwuinstancyjności warunkowało konieczność wszechstronnej kontroli sądu drugiej instancji, rozciągającej się na całość postępowania i orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie mogła ona, zdaniem referenta, ograniczać się do elementów prawnych orzeczenia i powinna obejmować również elementy stanu faktycznego, by sąd mógł sprawdzić zasadność orzeczenia i jego zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy. W. Siedlecki zwrócił jednocześnie uwagę na konieczność uwzględnienia w rozwiązaniu tej kwestii zasady rozporządzalności stron. Był przeciwnikiem przyjęcia w nowym kodeksie jeszcze dalej idących ograniczeń tej zasady²⁰.

Przyjęcie systemu dwuinstancyjnego nie przesądzało, zdaniem referenta, utrzymania dotychczasowego ustroju sądów z przeciążonym ówczesnym Sądem Najwyższym, działającym również jako sąd rewizyjny. Proponował w tym zakresie ustanowienie nowej kategorii sądów jako rewizyjnych od orzeczeń są-

¹⁷ W. SIEDLECKI, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 188.

¹⁸ W. SIEDLECKI, *System zaskarżania orzeczeń...*, s. 1130.

¹⁹ W. SIEDLECKI, *Podstawy rewizji cywilnej...*, s. 190.

²⁰ Ibidem, s. 192.

dów wojewódzkich, w liczbie pięciu, a najwyżej sześciu, obejmujących swym zasięgiem kilka województw, z siedzibą w miastach, w których funkcjonowały ośrodki naukowe, co umożliwiłoby obsadę tych sądów.

Odnosząc się do środków zaskarżenia poza tokiem instancji, W. Siedlecki nie miał wątpliwości co do utrzymania instytucji wznowienia postępowania, która nie doznała zasadniczych zmian od wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., natomiast zagadnienie rewizji nadzwyczajnej wymagało już szczegółowego rozważenia. Przyznał jednak, że wprowadzenie systemu dwuinstancyjnego wymaga uzupełnienia o nadzwyczajny środek odwoławczy. Proponował objęcie zaskarżalnością wszystkich prawomocnych orzeczeń sądowych kończących postępowanie w sprawie. Spośród uprawnionych do wniesienia rewizji nadzwyczajnej postulował wyeliminowanie Ministra Sprawiedliwości, jako organu o charakterze administracyjnym. Wnosił też o wyeliminowanie podstawy rewizji nadzwyczajnej w postaci naruszenia interesu państwa ludowego i przyjęcie, jako jedynego kryterium nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami, legalności: „nie można przyjmować, by interes Państwa Ludowego w zakresie orzekania sądowego w sprawach cywilnych miał leżeć poza obowiązującym prawem. Stąd więc podstawy rewizji nadzwyczajnej należy ograniczyć wyłącznie do naruszenia prawa”²¹. Uważał za zasadne połączenie inicjatywy uprawnionego do wniesienia rewizji nadzwyczajnej organu z działalnością stron postępowania. Rewizję nadzwyczajną należało również uregulować tak, by nie stwarzać stałej niepewności prawomocnego orzeczenia ani nie spowodować przeistoczenia się rewizji nadzwyczajnej w trzecią instancję sądową²².

Według propozycji W. Siedleckiego, strony względnie uczestnicy postępowania w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się wyroku mogły wnieść o rewizję nadzwyczajną tylko do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Wniosek o rewizję nadzwyczajną powinien być sporządzony przez adwokata, a w przypadku braku możliwości finansowych strony – przez adwokata wyznaczonego z urzędu. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego byłby zobowiązany do ustosunkowania się do wniosku w terminie czterech miesięcy i albo wnieść w tym czasie rewizję nadzwyczajną, albo stwierdzić brak podstawy do jej wniesienia. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego mógłby przy tym wnieść także rewizję nadzwyczajną bez wniosku strony. Prokurator Generalny miał mieć uprawnienie wnoszenia rewizji nadzwyczajnej wyłącznie z własnej inicjatywy w ciągu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Jedynym następstwem wniesienia w terminie uzasadnionej rewizji nadzwyczajnej miały być, według referenta, uchylene lub zmiana zaskarżonego orzeczenia.

Propozycje wysunięte przez W. Siedleckiego stanowiły pewien kompromis pomiędzy dwiema od dawna ścierającymi się tendencjami, a mianowicie do

²¹ W. SIEDLECKI, *System zaskarżania orzeczeń...*, s. 1139.

²² Por. A. KRAJEWSKI, *O konieczności wprowadzenia zmian do instytucji rewizji nadzwyczajnej*, „Nowe Prawo” 1957, nr 6, s. 26–39.

zapewnienia jak najbardziej trafnego i wszechstronnego rozstrzygnięcia spornej sprawy cywilnej oraz do jak najszybszego ostatecznego rozstrzygnięcia²³. Poza tym w tych czasach, mimo zachłystnięcia się atmosferą odwilży, wprowadzenie klasycznego systemu kasacyjnego na wzór francuski czy też powrót do polskich rozwiązań międzywojennych wydawały się mało prawdopodobne. Możliwości łagodniejszego potraktowania „politycznej konieczności” przeszkodziły pospieszenie wprowadzone zbyt radykalne zmiany w systemie środków odwoławczych (1950), od których równie radykalnego odwrotu być nie mogło. Można było jedynie próbować te zmiany łagodzić i w pewnym zakresie odpolitycznić.

Posiedzenie zespołu zakończyło się przyjęciem prowizorycznej uchwały o wprowadzeniu systemu dwuinstancyjnego. Nie uzgodniono natomiast szczegółów²⁴. Warto zwrócić uwagę, że koncepcja W. Siedleckiego w ogromnej części została wprowadzona w projekcie nowego kodeksu przyjętego w pierwszym czytaniu. Jednak dalsze prace nad kodeksem prowadziły do jej istotnego wypaczenia i upolitycznienia.

7.3. Wspólne posiedzenie zespołów ustroju sądów powszechnych, postępowania karnego i postępowania cywilnego

Dyskusję kontynuowano 22 marca 1957 r. na wspólnym posiedzeniu zespołów do opracowania ustroju sądów, postępowania karnego i postępowania cywilnego. Ustalenia zapadłe podczas tych obrad należy uznać za przesądzające dla utrzymania systemu dwóch instancji, mimo że formalnie takimi nie były. Szeroka debata, obejmująca 73 strony protokołu, ujawnia kilka ciekawych koncepcji i poglądów dotyczących instancyjności zasługujących na przytoczenie.

Obradom przewodniczyli Jerzy Jodłowski i Stanisław Śliwiński, a sekretarzem był Jan Winiarz. W posiedzeniu brali udział członkowie Komisji Kodyfikacyjnej: Igor Andrejew, Aleksander Bachrach, Bronisław Dobrzański, Stanisław Garlicki, Stanisław Gross, Jan Gwiazdomorski, Stanisław Kotowski, Stanisław Kurowski, Bronisław Lech, Bronisław Łubkowski, Jerzy Marowski, Marian Mazur, Jan Mitek, Zbigniew Resich, Władysław Siedlecki, Leon Schaff, Mieczysław Szerer i Józef Talarczyk. Delegatami Ministra Sprawiedliwości byli: A. Frydecki, M. Grudziński, J. Konic, C. Tabęcki, a M. Siewierski uczestniczył w posiedzeniu w charakterze rzeczoznawcy²⁵. Porządek dzienny obrad przewidywał omówienie zagadnienia instancyjności, którego rozstrzygnięcie miało stanowić podstawę dalszych prac w zakresie struktury i organizacji sądów.

²³ W. SIEDLECKI, *Podstawy rewizji cywilnej...*, s. 4.

²⁴ AAN, MS, sygn. 9225, k. 3.

²⁵ Ibidem.

Dyskusję poprzedzono zreferowaniem poglądów przedstawionych przez zespoły uczestniczące w posiedzeniu. Następnie przeprowadzono głosowanie.

Stanowisko zespołu postępowania cywilnego referował W. Siedlecki, nawiązując do swojego referatu z 21 marca, wygłoszonego na posiedzeniu zespołu postępowania cywilnego, podkreślając, że nie liczba instancji, a poziom sądów jest istotny.

Zespół postępowania karnego, reprezentowany przez A. Bachracha, opowiedział się za rewizją zbliżoną do obowiązującej. Większość członków zespołu przychyliła się do koncepcji proponowanej przez W. Siedleckiego. A. Bachrach podkreślił również, że opracowanie kryteriów zaskarżania prawomocnych orzeczeń należy oprzeć na sprawdzonych i wieloletnich doświadczeniach wielu państw w przedmiocie zaskarżania kasacyjnego, chociaż w rzeczywistości praktyka kasacyjna nigdy nie była wolna od wglądu merytorycznego²⁶.

S. Gross, prezentując stanowisko zespołu ustroju sądów, poparł te zespoły, których członkowie doszli do wniosku, że „utrzymanie systemu dwuinstancyjności jest u nas konieczne i uzasadnione”²⁷. W tym kontekście symptomatyczna była wypowiedź biorącego udział w posiedzeniu M. Siewierskiego: „Kiedy przygotowywałem się do dzisiejszego posiedzenia, to sądziłem, że przypadnie mi rola obrońcy systemu dwuinstancyjnego. Przyznaję bowiem, że byłem zaniepokojony słyszаныmi głosami prawników, którzy mówili o przywróceniu poprzedniego systemu z kasacją”²⁸.

Zdaniem członków zespołu ustroju sądów, druga instancja powinna mieć charakter instancji rewizyjnej, z możliwością uwzględnienia nowych faktów i dowodów oraz z mocno ograniczonym postępowaniem dowodowym. Proponowano wyeliminowanie możliwości zaskarżenia wyroków Sądu Najwyższego rewizją nadzwyczajną oraz wykluczenie możliwości wnoszenia rewizji nadzwyczajnych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Zespół wysunął dwie propozycje dotyczące udziału strony postępowania w zainicjowaniu wniesienia rewizji nadzwyczajnej. Miały one polegać na ograniczeniu strony krótkim terminem i nałożeniu przymusu adwokackiego wraz z obowiązkiem uzasadnienia podstaw zaskarżenia²⁹.

W czasie dyskusji wysuwano wiele rozmaitych koncepcji. B. Dobrzański zreferował swój pomysł utworzenia w Sądzie Najwyższym Izby Wstępnej Kontroli, na wzór francuskiej *Chambre des requêtes*, składającej się z dwóch sekcji: cywilnej i karnej. Zadaniem Izby Wstępnej Kontroli miało być sprawdzanie wstępne wniosków strony o rewizję nadzwyczajną czy też zawiadomienia Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości – wykluczając jednocześnie składanie przez te podmioty wiążących wniosków o rewizję prawomocnego

²⁶ Ibidem, k. 4–5.

²⁷ Ibidem, k. 5.

²⁸ Ibidem, k. 31.

²⁹ Ibidem, k. 5–6.

orzeczenia. Cały nadzór nad orzecznictwem sprawowałby wówczas Sąd Najwyższy, co podniosłoby jego rangę. B. Dobrzański uważał, że przyjęcie tej koncepcji w czystej postaci jest pewnego rodzaju kompromisem, który spowoduje, że trójinstancyjne postępowanie nie będzie już tak atrakcyjne. Przyznał, że tym samym odpowiedzialność Sądu Najwyższego uległaby jednocześnie zwiększeniu, co było przecież zgodne z jego rolą i zadaniami³⁰.

J. Marowski ubolewał nad tym, że B. Dobrzański przedstawił swą koncepcję po raz pierwszy dopiero poprzedniego dnia, na posiedzeniu zespołu postępowania cywilnego, podczas którego uzyskał poparcie zwolenników systemu trzech instancji. Ten krótki czas utrudnił jednak dyskusję nad tą instytucją. Przyznanie stronie sformalizowanej możliwości inicjowania rewizji nadzwyczajnej poparli A. Bachrach i S. Garlicki oraz M. Grudziński, który twierdził także, że B. Dobrzański zmierza do przeforsowania trzeciej instancji³¹.

Ważny był głos S. Śliwińskiego, który wyrażał obawę z powodu braku dyskusji nad ilościowym i jakościowym składem sądu pierwszej instancji, mającym rozpatrywać wszystkie sprawy, co było zagadnieniem pierwszorzędym w dyskusji nad przyjęciem dwóch czy trzech instancji. Podkreślił jednocześnie, że jeżeli sąd pierwszej instancji pozostanie na swym dotychczasowym poziomie, to będzie głosował za trzema instancjami: „Zespół [postępowania karnego – A.S.R.] nie zdecydował o tym stanowczo. Odnoszę jednak wrażenie, że będzie on za tym, ażeby nie stawiać sprawy w ten sposób, że zarówno sprawę o zabójstwo, jak i o kradzież kurki rozstrzygać będzie ten sam 1 sędzia i 2 ławników. Tak bowiem nie można załatwiać problemu”³². Odnosząc się do koncepcji B. Dobrzańskiego, stwierdził, że podjęto próbę wprowadzenia „kuchennymi drzwiami” trzeciej instancji, mimo że wstępnie opowiedziano się za systemem dwuinstancyjnym. S. Śliwiński przeciwny był także wprowadzeniu jakichkolwiek terminów do wniesienia rewizji nadzwyczajnej, ze względu na fakt, że po upływie terminu wadliwe orzeczenie będzie niewzruszalne. Nawiązał również do francuskiej kasacji w obronie prawa, którą wnieść mógł tylko Prokurator Generalny. Do głosu S. Śliwińskiego przyłączył się L. Schaff – zwolennik systemu dwóch instancji, oraz J. Jodłowski, który określił koncepcję B. Dobrzańskiego jako próbę wprowadzenia nie tylko trzeciej instancji, lecz dwóch nowych instancji³³.

Biorący udział w dyskusji Mieczysław Szerer poruszył kwestię wyeliminowania rewizji nadzwyczajnej od orzeczeń Sądu Najwyższego w aspekcie retrospekcji: „Gdyby to było kilka lat temu, wypowiedziałbym się za taką eliminacją [...], dlatego że wówczas, tj. jeszcze przed nową erą, w Prokuraturze Generalnej pa-

³⁰ Ibidem, k. 7–8. Zob. też B. DOBRZAŃSKI, *Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 9, s. 3 i nast.

³¹ AAN, MS, sygn. 9225, k. 19, 24, 26.

³² Ibidem, k. 8.

³³ Ibidem, k. 16 i 21.

nowała moda, czy też tendencja, ażeby dawać Sądowi Najwyższemu po nosie. Wtedy pojawiały się rewizje nadzwyczajne od wyroków z tego powodu, że kara była za niska. [...] Było to zjawisko niewłaściwe, a zwłaszcza dziwne, dlatego że w owej epoce był czczony bałwan, który bardzo wybitnie zaznaczył się w sądownictwie wojskowym, a który nazywał się stabilnością wyroków”³⁴.

S. Kurowski przyłączył się do głosu S. Śliwińskiego i skonstatował, że dyskusja, czy system dwóch, czy trzech instancji, oprócz teoretycznych przesłanek, jest w istocie zagadnieniem politycznym i wyrazem polityki, jaką uprawia państwo za pomocą wymiaru sprawiedliwości. Niekwestionowana konieczność kontroli orzeczeń sądów powinna być zrealizowana przede wszystkim przez jak najlepszą obsadę sądów. Poparł ich również M. Mazur³⁵.

Nakreślone koncepcje obrazują w zasadzie zgodność poglądów w zakresie przyjęcia systemu dwóch instancji. Natomiast duże rozbieżności stanowisk, spowodowane między innymi różną specyfiką spraw karnych i cywilnych, wywołało zagadnienie rewizji nadzwyczajnej. Trafnie podsumował tę sytuację J. Mitek: „Wyczuwało się niejako obawę, ażeby to nie była trzecia instancja, co z mojego punktu widzenia wydaje się nieco irracjonalne. Wychodzimy bowiem apriorystycznie poniekąd z założenia, że ideałem jest dwuinstancyjność i z tej przyczyny obawiamy się zarzutu, że w jakiś sposób przemycamy trzy instancje. Takie założenie jest z metodologicznego punktu widzenia niewłaściwe. Chodzi bowiem o przyjęcie rozstrzygnięć, które dyktuje życie”³⁶. Podkreślił, że co prawda zetknął się z koncepcją B. Dobrzańskiego dopiero w dniu posiedzenia, jednak od razu wydała mu się interesująca.

Przewodniczący obradom S. Śliwiński przeprowadził głosowanie, w którym za systemem dwóch instancji opowiedziała się większość, nikt się nie sprzeciwił, a zaledwie jedna osoba wstrzymała się od głosu. Identycznie przedstawiał się rozkład głosów w sprawie przyjęcia rewizji nadzwyczajnej od prawomocnych wyroków wszystkich sądów, nie wyłączając Sądu Najwyższego, rozpoznawaną przez Sąd Najwyższy w procesie sądoodwoławczym. Większość, przy dwóch głosach za i jednym wstrzymującym się, opowiedziała się przeciwko możliwości składania przez stronę samodzielnego żądania rozpatrzenia sprawy w trybie nadzwyczajnym. Większość, przy dwóch głosach przeciw i dwóch wstrzymujących się, opowiedziała się za uregulowaniem przepisami trybu składania wniosku przez stronę w celu zainicjowania postępowania w drodze rewizji nadzwyczajnej. Jednomyślnie zaaprobowano uprawnienie Prokuratora Generalnego do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej. Za utrzymaniem tego uprawnienia przez Ministra Sprawiedliwości głosowała większość, lecz już przy pięciu głosach przeciw i jednym wstrzymującym się. Identycznie rozłożyły się głosy w przypadku utrzymania tego uprawnienia względem Pierwszego Prezesa Sądu

³⁴ Ibidem, k. 11.

³⁵ Ibidem, k. 14.

³⁶ Ibidem, k. 22.

Najwyższego. W głosowaniu zwyciężyła też koncepcja, przy sześciu głosach przeciw niej, przyjmująca legalność jako jedyną podstawę kontroli w nadzwyczajnym postępowaniu rewizyjnym³⁷. Wyniki głosowania wskazywały zatem na stosunkowe osłabienie we wzorowaniu się na radzieckich rozwiązaniach, które jednak nie było trwałe.

7.4. Projekt Zespołu Prawa Cywilnego Procesowego uchwalony w pierwszym czytaniu Krytyka projektu i jego późniejsze zmiany

Dyskusja nad projektem referenta M. Lisiewskiego i koreferentów była już zaawansowana w czerwcu 1957 r.³⁸ Zespół, na wniosek Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego B. Dobrzańskiego, opiniował równocześnie nowelizację kodeksu postępowania cywilnego opracowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości. Mimo licznych wątpliwości dotyczących nowelizacji przed wprowadzeniem w życie kodeksu postępowania cywilnego, co zapowiadała Z. Wasilkowska na plenarnym posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej 17 grudnia 1956 r.³⁹, oraz treści noweli i opiniowania jej kosztem prac kodyfikacyjnych, zdecydowano się ją rozważyć ze względu na apel wnioskodawcy⁴⁰. Celem nowelizacji było przede wszystkim odciążenie Sądu Najwyższego i przyspieszenie postępowania⁴¹. Nowela z 28 marca 1958 r.⁴², rozszerzając jurysdykcję sądów powiatowych, spowodowała zamierzony efekt w postaci zmniejszenia zaległości w Sądzie Najwyższym i liczby wnoszonych rewizji nadzwyczajnych. Regulacje przeprowadzonej nowelizacji budziły jednak poważne wątpliwości także opiniującego je zespołu postępowania cywilnego, zwłaszcza w zakresie uprzywilejowania organów państwa i jednostek społecznych⁴³.

Teksty uchwał zespołu postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej, w toku pierwszego czytania projektu nowego kodeksu postępowania cywilnego na posiedzeniach 13–16 stycznia 1958 r. w Nieborowie⁴⁴ i 5–6 marca

³⁷ Ibidem, k. 27–28.

³⁸ AAN, MS, sygn. 2617, k. 123.

³⁹ Z. WASILKOWSKA, *Zadania Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 6.

⁴⁰ AAN, MS, sygn. 2617, k. 113.

⁴¹ O obciążeniu Sądu Najwyższego i ruchu spraw w następstwie wprowadzonych zmian dotyczących zakresu nadzoru judykacyjnego obszernie A. BEREZA, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 281–284.

⁴² Dz.U. nr 18, poz. 75.

⁴³ AAN, MS, sygn. 2617, k. 113–122.

⁴⁴ AAN, MS, sygn. 2224, k. 70–81.

1958 r. w Oborach⁴⁵, dotyczące środków odwoławczych i wznowienia postępowania oraz nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami podjęte zostały dość zgodnie.

Koncepcja tego zespołu wyraźnie zmierzała do szerszego uwzględnienia pierwiastka apelacyjnego w postępowaniu rewizyjnym, zwłaszcza na gruncie ujęcia podstaw rewizyjnych. Oczekiwano, że późniejsza ogólnokrajowa dyskusja publiczna nad projektem spowoduje dalsze uwzględnienie elementów apelacyjnych, jak ówczynie w NRD⁴⁶.

Większość zespołu postępowania cywilnego opowiedziała się za ścisłym i poprawnym rozumieniem naruszenia prawa materialnego i sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego (dotychczasowe podstawy rewizji oprócz nieważności postępowania i innych uchybień procesowych mających wpływ na wynik sprawy). Zdecydowano się zatem na wprowadzenie dodatkowej podstawy rewizji w postaci niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podjęto również decyzję, chociaż zdania członków zespołu różniły się w tej kwestii, o wprowadzeniu szóstej podstawy rewizji – w szczególności nowych faktów i dowodów, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji. *Novum* względem ustawy z 20 lipca 1950 r., a także pierwotnego brzmienia kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. stanowiła możliwość rozszerzenia żądania pozwu, co w ostatecznej wersji projektu (1964) zawężono jedynie do świadczeń okresowych, jednak bez zmiany podstawy faktycznej żądań. Przywrócono też możliwość przedmiotowej zmiany powództwa, lecz tylko powodowi, który wniósł rewizję i tylko wówczas, gdy nie wiązało się to z koniecznością dokonania ustaleń wychodzących poza ramy działania sądu rewizyjnego⁴⁷.

⁴⁵ Ibidem, k. 82.

⁴⁶ Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu*, „Nowe Prawo” 1960, nr 1, s. 9.

⁴⁷ Art. 410 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – *kodeks postępowania cywilnego*. Dz.U. nr 83, poz. 951: „W postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednak w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości”; Art. 1 pkt 36 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r., zmieniającego niektóre przepisy kodeksu postępowania cywilnego i przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 93, poz. 802), wprowadził możliwość zmiany pierwotnego przedmiotu sporu na inny przedmiot; Art. 362 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „Powód, który złożył rewizję, może rozszerzyć żądanie pozwu, jeżeli nie zmienia jego podstawy faktycznej, może też skutkiem zmiany okoliczności zamiast pierwotnego przedmiotu sporu żądać jego wartości lub innego przedmiotu. Zmiana taka jest niedopuszczalna, jeżeli wymagałaby ustaleń, których sąd rewizyjny dokonać nie może”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960, s. 64; Art. 379 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r.: „Powód, który złożył rewizję, może skutkiem zmiany okoliczności, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu żądać jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenia

Jednocześnie i „niemal zgodnie” postanowiono nie rozszerzać zakresu kontroli sądu rewizyjnego sprawowanej z urzędu i związać go granicami rewizji z dotychczasowymi wyjątkami przedmiotowymi i podmiotowymi⁴⁸. Poniekąd innowacyjne względem postanowień ustawy z 20 lipca 1950 r. było wprowadzenie zakazu *reformationis in peius*. W interesie strony pozostawała również projektowana regulacja o możliwości cofnięcia skargi rewizyjnej i przywrócona, „mimo pewnych oporów”, instytucja rewizji wzajemnej⁴⁹.

Likwidowanie zakreślonych ustawą z 20 lipca 1950 r. ograniczeń zasady dyspozytywności spotkało się z krytyką, zarówno w trakcie publicznej dyskusji, między innymi na posiedzeniu Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, jak i na etapie prac ministerialnych. W szczególności, na posiedzeniu Komitetu Nauk Prawnych PAN 11 czerwca 1960 r., Jan Krajewski (sędzia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie) uznał za celowe, aby wnioski rewizyjne nie wiązały sądu również w przypadku, gdy powodem jest jednostka gospodarki społecznej, jednakże z zachowaniem zakazu *reformationis in peius*⁵⁰. Na tym samym posiedzeniu S. Rozmaryn domagał się zmiany projektowanego art. 358. Jego zdaniem, sąd rewizyjny powinien mieć prawo do wyjścia poza granice wniosków rewizji w sprawach, w których skarżącym jest podmiot gospodarki społecznej⁵¹. Postulaty S. Rozmaryna i J. Kra-

powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy, jeżeli nie zmienia podstawy faktycznej powództwa”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964, s. 62. Tak też kodeks postępowania cywilnego w art. 386 (1964).

⁴⁸ Projekt kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „Art. 358 § 1. Sąd rewizyjny rozpoznaje sprawę tylko w granicach wniosków rewizyjnych i – o ile rewizja jest oparta na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, sprzeczności ustaleń z treścią zebranego materiału lub na innych uchybieniach procesowych – tylko w granicach podstaw rewizji. Poza tym sąd rewizyjny nie jest związany podstawami rewizji. § 2. Sąd nie jest związany granicami ani wniosków, ani podstaw rewizyjnych w sprawach o roszczenia niemajątkowe, alimentacyjne, o wynagrodzenie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz o roszczenia pracownika ze stosunku pracy. Sąd nie może jednak uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję, chyba że strona przeciwna również wniosła rewizję lub rewizję wzajemną”; „Art. 360 Sąd rewizyjny może z urzędu rozpoznać sprawę w stosunku do współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są wspólne także dla tych współuczestników, albo gdy oparte są na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 63.

⁴⁹ W. SIEDLECKI, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL*, „Studia Cywilistyczne” 1961, T. 1, s. 299.

⁵⁰ M. JĘDRZEJEWSKA, J. LAPIERRE, *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad referatem Zbigniewa Resicha „Ochrona własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego”*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 10, s. 621.

⁵¹ Ibidem, s. 623. Por. Z. RESICH, *Ochrona własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 6, s. 920.

jewskiego zostały uwzględnione w ostatecznej wersji projektu kodeksu postępowania cywilnego⁵².

Przeciwko utrzymaniu instytucji rewizji wzajemnej wystąpił minister sprawiedliwości Marian Rybicki. Jego podsumowanie dotyczące projektowanego kodeksu było rozważane na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości 6 maja 1964 r.⁵³

Minister podkreślił na wstępie, że wiele spraw zarysowało się w dyskusji nad projektem kodeksu dość wyraźnie, a niektóre stanowiska dyskutantów budziły jego zaniepokojenie. Zarzucił referentom, że przyjęcie pewnych instytucji, w tym rewizji wzajemnej, zmierzało jedynie do skomplikowania postępowania cywilnego. Uważał też, że instytucji rewizji wzajemnej nie można pogodzić ze zmianami mającymi zapewnić przyspieszenie postępowania. Celem rewizji wzajemnej, jak słusznie podniósł Minister Sprawiedliwości, ma być ochrona interesu strony, która nie będąc w pełni zadowolona z orzeczenia zdecydowana jest zrezygnować z rewizji, niemniej jednak jeżeli przeciwnik wniesie rewizję, to również i ta strona ma taką możliwość. M. Rybicki uważał, że doświadczenia dotychczasowej praktyki nie wskazują na potrzebę istnienia takiej instytucji. Jego zdaniem, instytucja rewizji wzajemnej spowodowałaby nie zmniejszenie liczby wnoszonych rewizji, a ich zwiększenie. Wobec zarówno bardzo dużej liczby wnoszonych ówczesznie rewizji, jak i ich oddaleń nie należało stwarzać dodatkowych możliwości stronom procesu, które na ogół nie rezygnują z dalszego dochodzenia swoich praw po zapadnięciu wyroku w pierwszej instancji. Instytucja rewizji wzajemnej byłaby dodatkową zachętą dla stron, które wyroku nie zaskarżyły, do wniesienia rewizji „na wszelki wypadek”, jeżeli uczynił to przeciwnik procesowy⁵⁴. W obliczu tego argumentu poparto M. Rybickiego i uznano utrzymanie instytucji rewizji wzajemnej za niecelowe i prowadzące do skomplikowania postępowania cywilnego⁵⁵, co spowodowało usunięcie tej instytucji z ostatecznej wersji projektu kodeksu postępowania cywilnego⁵⁶.

⁵² Art. 375: „§ 1. Sąd rewizyjny rozpoznaje sprawę w granicach rewizji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę naruszenie prawa materialnego, nieważność postępowania, jak również niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. § 2. Sąd nie jest związany granicami ani wniosków, ani podstaw rewizji w sprawach, w których stroną skarżącą jest jednostka gospodarki społecznej, oraz w sprawach o prawa niemajątkowe, roszczenia alimentacyjne i o wynagrodzenie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. § 3. Sąd nie może jednak uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję, chyba że strona przeciwna wniosła również rewizję”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających...*, s. 61.

⁵³ AAN, MS, sygn. 3126, k. 162.

⁵⁴ Ibidem, k. 162, 169–170.

⁵⁵ Ibidem, k. 164.

⁵⁶ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających...*, s. 60–61.

W celu przyspieszenia postępowania i zarazem jego usprawnienia projekt kodeksu postępowania cywilnego (1960) wprowadził w postępowaniu rewizyjnym przymus adwokacki i możliwość rozpoznania rewizji na posiedzeniu niejawnym w przypadku, gdy rewizja opierała się wyłącznie na podstawie pogwałcenia przepisów postępowania, ale również wtedy, gdy zrzekła się rozprawy strona wnosząca rewizję, a druga strona się temu nie sprzeciwiła: „Te ostatnie bowiem przypadki rozszerzają dyspozycję stron w postępowaniu rewizyjnym poza granice dotąd przyjęte i takie unormowanie może być uważane jako pewien krok wstecz”⁵⁷.

Zgodnie z przewidywaniami W. Siedleckiego, projektowana możliwość zrzeczenia się przez stronę ustnej rozprawy, była krytykowana podczas rządowego etapu prac nad kodeksem. M. Rybicki uznał taką możliwość za niecelową i szkodzącą stronie, do której zrzeczenie zostało skierowane, zwłaszcza działającej bez adwokata⁵⁸. Po dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości 6 maja 1964 r. postanowiono pozostawić ten problem do rozstrzygnięcia zespołowi redagującemu ostateczną wersję projektu⁵⁹ – możliwość rozpoznania rewizji na posiedzeniu niejawnym występowała w niej jedynie wtedy, gdy zachodziła nieważność postępowania⁶⁰.

Ograniczenie ustności, wprowadzone w pierwszym polskim kodeksie postępowania cywilnego na wzór austriacki i węgierski, służyło przede wszystkim usprawnieniu i przyspieszeniu postępowania, czym uzasadniano także zmiany tego kodeksu w Polsce Ludowej i projektowane nowe regulacje.

W nowych warunkach możliwość rozstrzygnięcia sprawy bez ustnej rozprawy była jednak ideologicznie niesłuszna, jako obca radzieckiemu prawu, które w najszerszym wymiarze uwzględniało ustność w procedurze cywilnej, co miało ją czynić dostępną dla obywatela. W literaturze przedmiotu trafnie zauważono, że zasada udziału ławników w postępowaniu cywilnym dodatkowo przemawia-

⁵⁷ W. SIEDLECKI, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego...*, s. 299.

⁵⁸ AAN, MS, sygn. 3126, k. 170.

⁵⁹ Ibidem, k. 164.

⁶⁰ Art. 353 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „§ 1. Sąd rewizyjny może rozpoznać rewizję (rewizję wzajemną) na posiedzeniu niejawnym, jeżeli rewizja oparta jest wyłącznie na nieważności postępowania, lub jeżeli strona wnosząca rewizję zrzeka się przeprowadzenia rozprawy, a druga strona temu się nie sprzeciwiła. § 2. Orzeczenie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd rewizyjny doręcza z urzędu obu stronom wraz z uzasadnieniem”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 62; Art. 370 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r.: „§ 1. Sąd rewizyjny może rozpoznać rewizję w składzie trzech sędziów na posiedzeniu niejawnym, jeżeli zachodzi nieważność postępowania. § 2. Orzeczenie kończące postępowania w sprawie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd rewizyjny doręcza z urzędu obu stronom wraz z uzasadnieniem”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających...*, s. 61.

ła za ustną a nie pisemną procedurą⁶¹. Tej głoszonej powszechnie dostępności sądu dla obywatela towarzyszyło ograniczenie zasady dyspozytywności, co kolidowało z interesem indywidualnym i autonomią woli stron postępowania.

Zespół postępowania cywilnego zdecydował o nadaniu postępowaniu rewizyjnemu charakteru wyłącznie instancji kontrolnej, ograniczając możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego, z wyłączeniem spraw, w których chodziło o nieważność postępowania, lub gdy strony przyznawały fakty albo przedkładały dokumenty, a nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego. Od tej zasady wprowadzono wyjątek, podyktowany głównie oportunistycznym, polegający na możliwości orzekania przez sąd rewizyjny *in merito*, jeżeli nie było uchybień procesowych mogących mieć wpływ na wynik sprawy i zachodziło naruszenie jedynie prawa materialnego, a ponadto przeprowadzania postępowania dowodowego bez żadnych ograniczeń, gdy wyrok sądu pierwszej instancji w tej samej sprawie podlegałby ponownemu uchyleniu⁶². Projektowany charakter drugiej instancji budził zastrzeżenia J. Jodłowskiego⁶³. Po jego aktywnym włączeniu się w prace zespołu postępowania cywilnego w 1960 r.⁶⁴ w projektowanych rozwiązaniach wprowadzono zmianę na wzór art. 18 ustawy z 20 lipca 1950 r., znowelizowanej ustawą z 18 stycznia 1956 r.⁶⁵, rozszerzając w jeszcze większym stopniu możliwość powoływania nowych faktów i dowodów⁶⁶. Taki kierunek odpowiadał ewolucji radzieckiej kasacji po zmianach wprowadzonych w prawie o ustroju sądów ZSRR (1938) i następnie w zasadach ustawodawstwa (1961). Zlikwidowano również projektowany w postępowaniu rewizyjnym ograniczony przymus adwokacki, prowadzący się tylko do obowiązku podpisania rewizji przez adwokata⁶⁷.

⁶¹ *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chapt. 1, *Introduction – Policies, Trends and Ideas in Civil Procedure*, ed. M. CAPPELLETTI, B.G. GARTH, Tübingen–Dordrecht–Boston–Lancaster 1988, s. 13.

⁶² W. SIEDLECKI, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego...*, s. 300; *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 63–64.

⁶³ M. JĘDRZEJSKA, J. LAPIERRE, *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN...*, s. 614.

⁶⁴ Z. RESICH, J. LAPIERRE, *Jerzy Jodłowski – człowiek i działalność*, „*Studia Iuridica*” 1976, T. 5, s. 12.

⁶⁵ Dz.U. nr 2, poz. 13.

⁶⁶ Art. 378 §2: „Sąd rewizyjny może przeprowadzić dowody uzupełniające lub ponowić niektóre z dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, jeżeli uzna, że przyczyni się to w sposób istotny do przyspieszenia postępowania. Na podstawie tych dowodów sąd rewizyjny może dokonać nowych ustaleń, jeżeli nie jest do tego konieczne ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości lub znacznej części”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających...*, s. 62.

⁶⁷ W. SIEDLECKI, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego...*, s. 299.

W zespole postępowania cywilnego dyskutowana była kwestia rozgraniczenia dwóch zwyczajnych środków odwoławczych. Ostatecznie zdecydowano się przyjąć klarowne rozwiązanie, że od wyroków służy rewizja, a zażalenie przysługuje od określonych w projekcie postanowień sądu i zarządzeń przewodniczącego, w tym kończących postępowanie⁶⁸.

Zagadnieniu rewizji nadzwyczajnej zespół postępowania cywilnego poświęcił wiele uwagi⁶⁹. Zasadniczą nowością było ujęcie jej w odrębnym tytule, nazwanym w projekcie (1960) nadzorem nad prawomocnymi orzeczeniami. Zgodnie z wcześniejszym postulatem W. Siedleckiego, wyeliminowano wartościującą klauzulę generalną „interesu państwa ludowego”, a podstawą tego nadzoru było wyłącznie naruszenie prawa.

Znaczne rozbieżności powodowała kwestia uregulowania, z czyjej inicjatywy ma być wszczynane postępowanie nadzorcze. Przyjęto jako regułę, że wszczyna je z urzędu Sąd Najwyższy w ciągu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia – w celu zagwarantowania pewności prawa – przy czym nie wyłączono możliwości zaskarżania prawomocnych orzeczeń Sądu Najwyższego, z wyjątkiem tych, które wydano w trybie nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami. Postępowanie nadzorcze mogło być również wszczynane na wniosek Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości⁷⁰.

W toku ożywionej dyskusji zdecydowano przyznać stronom najszersze z proponowanych uprawnień, w szczególności możliwość wszczynania postępowania nadzorczego również na wniosek strony. Uregulowana w projekcie procedura wszczynania postępowania nadzorczego, w szczególności uwzględ-

⁶⁸ Ibidem, s. 300.

⁶⁹ Ibidem, s. 301; Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu...*, s. 9–10; *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 69–71.

⁷⁰ Art. 393 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „Sąd Najwyższy uchyła lub zmienia w trybie nadzoru prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, jeżeli orzeczenie to rażąco narusza prawo materialne lub zapadło w postępowaniu dotkniętym nieważnością”; Art. 394 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „Nadzór przewidziany w artykule poprzedzającym nie jest dopuszczalny co do orzeczeń: 1) które były już przedmiotem postępowania w trybie nadzoru albo wydane zostały przez Sąd Najwyższy w takim trybie; 2) które rozstrzygają o unieważnieniu lub nieistnieniu małżeństwa albo o udzieleniu rozvodu, jeżeli choćby jedna ze stron po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia zawarła nowy związek małżeński”; Art. 395 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „§ 1. Postępowanie w trybie nadzoru wszczyna się z urzędu, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub na skutek podania złożonego przez stronę. § 2. Wszczęcie postępowania w trybie nadzoru nie może nastąpić z urzędu po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, jak również na podstawie wniosku Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo podania strony, wniesionych po upływie tego terminu”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 70.

nienie ochrony interesu indywidualnego, a także dwustopniowość procedury i wstępne badanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w przypadku wniesienia podania przez stronę⁷¹, nawiązująca do koncepcji Izby Wstępnej Kontroli Sądu Najwyższego B. Dobrzańskiego, spotkała się też z krytyką w samej Komisji Kodyfikacyjnej⁷².

Tak ukształtowany i znacznie odpolityczniony nadzór nad prawomocnymi orzeczeniami wywołał falę krytyki w trakcie publicznej dyskusji nad projektem uchwalonym w pierwszym czytaniu. Na posiedzeniu Komitetu Nauk Prawnych PAN 11 czerwca 1960 r. zastrzeżenia co do zakresu i formy nadzoru judykacyjnego nad prawomocnymi orzeczeniami zgłosił przede wszystkim J. Jodłowski⁷³. S. Rozmaryn skrytykował efekt prac zespołu postępowania cywilnego, który, jego zdaniem, wprowadzał zmiany w stosunku do obowiązującego stanu prawnego bez należytego uwzględnienia dotychczasowych doświadczeń i osiągnięć w dziedzinie procesu cywilnego Polski Ludowej: „Powstaje wrażenie, iż autorzy niekiedy przywiązywali większą wagę do przeprowadzenia niektórych swoich koncepcji teoretycznych, aniżeli do wykorzystania i rozwinięcia dorobku ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej”⁷⁴.

Efektom tej krytyki były postanowienia zapadłe w trakcie drugiego czytania projektu kodeksu na posiedzeniach zespołu postępowania cywilnego w marcu (23–27) 1961 r. w Oborach. W posiedzeniu uczestniczyli: Z. Resich, B. Dobrzański, S. Gross, M. Lisiewski, B. Łubkowski, W. Siedlecki i Z. Wiszniewski. Delegatem Ministra Sprawiedliwości był C. Tabęcki, a delegatem Prokuratury Generalnej PRL – L. Karłowski. Posiedzenie protokołowała Z. Myczkowska. Na wstępie obrad 27 marca 1961 r. Z. Resich oznajmił członkom zespołu, że przyjęta w projekcie koncepcja nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami krytykowana jest z punktu widzenia „odmiennych założeń politycznych” przez Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej⁷⁵. Przewodniczący zespołu nie miał złudzeń co do tego, że – mimo wielu głosów przychylnych i akceptujących rozwiązanie projektu w dyskusji publicznej – przyjęcie projektowanej instytucji w ostatecznej redakcji projektu nie było możliwe. Z. Resich wspominał również o planach Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej dotyczących powołania zespołu, który miałby jednolicie zaprojektować instytucję nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami

⁷¹ Art. 397 projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r.: „§ 1. Jeżeli postępowanie w trybie nadzoru wszczęte zostało z Urzędu z własnej inicjatywy Sądu Najwyższego lub na skutek podania złożonego przez stronę, Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym umarza postępowanie, gdy uzna, że brak podstaw do wykonania nadzoru, albo postanawia nadzór ten wykonać, wskazując podstawy, które wymagają rozważenia”. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 70.

⁷² Z. RESICH, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu...*, s. 9.

⁷³ M. JĘDRZEJEWSKA, J. LAPIERRE, *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN...*, s. 614.

⁷⁴ Ibidem, s. 623.

⁷⁵ AAN, MS, sygn. 285, k. 9.

– łącznie dla procesu karnego i cywilnego. W obliczu tych faktów przewodniczący zespołu konkludował: „Powyższe względy stawiają przed zespołem tylko jedno wyjście – rewizję koncepcji projektu zarówno od strony założeń politycznych, jak i merytorycznych i przepracowanie jej na nowo. Będzie ona ostateczną, jeżeli Prezydium Komisji podzieli nasze stanowisko, albo też będzie naszym wnioskiem na ten proponowany zespół koordynujący, jeżeli nowe, zrewidowane przez nas rozwiązanie projektu nie znajdzie aprobaty Prezydium”⁷⁶. Obecny na posiedzeniu W. Siedlecki domagał się bliższego wyjaśnienia, w jakim zakresie konstrukcja projektu „nie ma widoków na powodzenie”, zwłaszcza że w dyskusji publicznej nie zauważył, aby spotkała się ona z głosami krytycznymi⁷⁷. Przewodniczący wyjaśnił, że głównym zarzutem w stosunku do projektowanej konstrukcji postępowania nadzorczego jest jej mała realność w praktyce, przede wszystkim w zakresie wszczęcia postępowania nadzorczego. Autorzy krytyki optowali za możliwością wszczęcia postępowania nadzorczego wyłącznie przez organ administracyjny, argumentując to tym, że Sąd Najwyższy nie mógłby sprostać obowiązkowi wynikającemu z projektu. W świetle przedstawionej argumentacji krytykującej koncepcję dwustopniowego postępowania nadzorczego – w przypadku gdy podanie o wszczęcie postępowania nadzorczego wносиła strona – w którym Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym miał rozstrzygać, czy zachodzą podstawy do uchylenia bądź zmiany orzeczenia w tym trybie, zwraca uwagę fakt, że jej autorem był ówczesny sędzia Sądu Najwyższego, w latach 1956–1958 Prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Dyskusja zespołu, powodowana stanowiskiem Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej, koncentrowała się zatem w głównej mierze na zagadnieniu utrzymania uprawnienia strony do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej. Za wszczynaniem rewizji nadzwyczajnej tylko z urzędu wypowiedział się stanowczo C. Tabęcki.

W podsumowaniu dyskusji Z. Resich streścił trzy koncepcje zarysowane na posiedzeniu. Pierwsza z koncepcji – Stanisława Grossa – zakładała dopuszczenie rewizji nadzwyczajnej samej strony za zgodą Generalnego Prokuratora PRL. Druga koncepcja – Zbigniewa Resicha – o charakterze mieszanym, rozróżniała wnoszenie rewizji nadzwyczajnej z urzędu i na wniosek, przy czym od momentu przyłączenia się prokuratora byłoby to postępowanie nadzorcze z udziałem prokuratora. Trzecia koncepcja – Bronisława Dobrzańskiego – zakładała powrót do stanu prawnego z 1950 r., z tym że podania stron są dopuszczalne i skoncentrowane tylko w jednym miejscu – u Prokuratora Generalnego PRL⁷⁸. W wyniku głosowania dwie pierwsze koncepcje otrzymały po jednym głosie, a trzecia – siedem głosów, w tym Przewodniczącego, który po upadku jego koncepcji przyłączył się do propozycji B. Dobrzańskiego. Następnie zespół – już jednomyślnie – sformułował podstawowe kierunki modyfikacji w stosunku

⁷⁶ Ibidem, k. 10.

⁷⁷ Ibidem, k. 12.

⁷⁸ Ibidem, k. 18.

do stanu prawnego unormowanego nowelizacją z 20 lipca 1950 r. Postanowiono w szczególności, że: 1) podania stron mają być skoncentrowane w jednym miejscu – u Prokuratora Generalnego, przy czym C. Tabęcki i L. Karłowski zastrzeżli, że muszą uzyskać w tym zakresie decyzję swojego kierownictwa; 2) opłaty będą ustanowione jedynie dla samych podań, a nie postępowania nadzorczego; 3) przyjęty zostanie jednolity termin jednoroczny od dnia uprawomocnienia się orzeczenia; 4) podstawy rewizji nadzwyczajnej ograniczone będą do rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego⁷⁹.

Nie wiadomo, czy Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej zrealizowało swoje plany dotyczące powołania nowego zespołu mającego rozstrzygnąć zagadnienie postępowania nadzorczego. Wiadomo jednak, że w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej toczyły się ostre dyskusje nad charakterem rewizji nadzwyczajnej, a przede wszystkim, jak podaje Z. Resich, czy ma być ona ujęta w aspekcie celowościowym, czy też z perspektywy zasady legalizmu⁸⁰.

Wiadomo też, że minister sprawiedliwości M. Rybicki, zgłaszając swe podstawowe uwagi merytoryczne do projektu kodeksu postępowania cywilnego, postulował rozważenie wprowadzenia w projekcie drugiej podstawy możliwości zaskarżenia prawomocnego wyroku, czyli naruszenia interesu państwa ludowego. W takim przypadku termin sześciomiesięczny uznał za niewystarczający. Domagał się również utrzymania dotychczasowego braku mocy wiążącej wniosku strony i możliwości pozostawienia tego wniosku bez dalszego biegu⁸¹. Uwagi ministra poprzedziło pismo sporządzone przez Departament Ustawodawczy 26 kwietnia 1964 r., postulujące wprowadzenie zmian proponowanych następnie przez M. Rybickiego⁸².

Po dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości 6 maja 1964 r. uznano za zasadne włączenie do projektu naruszenia interesu państwa ludowego, jako podstawy rewizji nadzwyczajnej. Nie przychyłono się natomiast do postulatu Ministra Sprawiedliwości, dotyczącego przedłużenia terminu prekluzyjnego do wniesienia rewizji nadzwyczajnej⁸³.

Mimo obaw, że wobec przedłużających się prac nad projektem nie uda się uchwalić kodeksu postępowania cywilnego przed końcem 1964 r., co uważano za warunek *sine qua non* wejścia w życie od dnia 1 stycznia następnego roku całości skodyfikowanego prawa cywilnego, do ostatecznej wersji projektu wprowadzono wszystkie proponowane w maju 1964 r. zmiany⁸⁴. Powrócono również

⁷⁹ Ibidem, k. 19.

⁸⁰ Z. RESICH, *Rewizja nadzwyczajna w postępowaniu cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI, s. 249.

⁸¹ AAN, MS, sygn. 3125, k. 170–171.

⁸² Ibidem, k. 173.

⁸³ Ibidem, k. 164.

⁸⁴ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających...*, s. 68–69.

do dawnej nazwy „rewizja nadzwyczajna”, dopuszczono rewizję nadzwyczajną od uzasadnienia orzeczenia naruszającego interes PRL albo w sposób rażący część strony lub jej prawa. Uchylono zasadę nadzoru nad prawomocnymi orzeczeniami sprawowaną z urzędu przez Sąd Najwyższy, odebrano stronie uprawnienie do występowania z wnioskiem o wszczęcie rewizji nadzwyczajnej oraz zniesiono prekluzyjny termin w przypadku zaskarżenia prawomocnego orzeczenia z powodu naruszenia interesu PRL.

W projekcie przyjętym w pierwszym czytaniu zespołu – z udziałem M. Lisiewskiego, Z. Resicha, B. Dobrzańskiego i W. Siedleckiego, przeciwnika wprowadzania niewypробowanych w praktyce rozwiązań, a przede wszystkim zwolennika tradycji w prawie – w wielu miejscach powrócono do klasycznych rozwiązań w procesie cywilnym. Prace zespołu postępowania cywilnego, prowadzone od początku niezwykle sprawnie, zostały zakłócone ograniczeniem swobody kodyfikatorów z powodów politycznych. Ingerencja polityki w prace zespołu spowodowała znaczne wypaczenie zaprojektowanych już instytucji. Projekt przyjęty przez zespół w pierwszym czytaniu, dążący do wypracowania mądrego kompromisu między „polityczną koniecznością”, interesem publicznym a interesem prywatnym, okazał się jednak zbyt „nowatorski” względem socjalistycznego wzorca. Na zmiany trzeba było poczekać do trzeciej już w XX w. w Polsce transformacji ustrojowej. Nie bez znaczenia dla losów projektu przyjętego w pierwszym czytaniu były zmiany wprowadzone ówczesnie w prawie radzieckim, w szczególności w zasadach ustawodawstwa ZSRR (1961), następnie implementowanych w kodeksach republik Związku.

Rządowy projekt ustawy kodeksu postępowania cywilnego i jego przepisów wprowadzających (druki sejmowe nr 200 i 201) nie wywołał zasadniczej merytorycznej dyskusji na 29. posiedzeniu Sejmu IX kadencji 17 listopada 1964 r.⁸⁵, mimo że był najobszerniejszym aktem ustawodawczym przedłożonym dotychczas Sejmowi. Uchwalony w skróconym trybie, poddany jedynie drugiemu czytaniu – pierwsze czytanie zostało zastąpione pracami sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, która w zakresie rewizji i rewizji nadzwyczajnej wniosła nieliczne poprawki o charakterze redakcyjnym – nie stanowił w opinii referenta Jerzego Jodłowskiego tak zasadniczej przebudowy, jak czynił to uchwalony kodeks cywilny w dziedzinie prawa cywilnego⁸⁶.

⁸⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 16 i 17 listopada 1964, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – Sesja IX, Warszawa 1964, s. 73–136.*

⁸⁶ *Ibidem*, s. 76.

Zakończenie

Zasadnicze przemiany w dziejach Europy minionego stulecia, dwukrotne budowanie nowego porządku polityczno-państwowego i ustrojowego, wiązały się z potrzebą unifikacji i kodyfikacji czy też rekodyfikacji prawa. Nasilającym się powszechnie tendencjom unifikacyjnym i integracyjnym w powiązaniu z kierunkiem zmian w obszarze prawa prywatnego począwszy od drugiej połowy XIX w. towarzyszyło zjawisko wzajemnego przenikania się prawa publicznego i prywatnego oraz stopniowego zawężania sfery prywatnej jednostki. Radykalne upublicznienie prawa w ustrojach totalnych było jedynie skrajnym zintensyfikowaniem zmian zachodzących ogólnie i ewolucyjnie w całej Europie. W kontekście zachodzących w XX w., przeobrażeń politycznych i społeczno-gospodarczych dopatrywano się przejawów kryzysu zachodniej tradycji prawnej. Wśród nich wymieniano kwestionowanie historyczności prawa – jego nadrzędności wobec władz politycznych, co prowadziło do traktowania prawa jako tworu pozbawionego historii wewnętrznej i ujmowania jego dziejów „w najlepszym razie jako chronologia, w gorszym zaś przypadku – jako iluzja”¹. O kryzysie zachodniej tradycji prawnej miało świadczyć także wzrastające przekonanie o służebnym i instrumentalnym charakterze prawa.

Dążenia unifikacyjne zapoczątkowane triumfującą kodyfikacją napoleońską, również w dziedzinie nowożytnego procesu cywilnego, wzmocnione wizją ponadnarodowego systemu prawnego we wspólnej Europie, wywołują równocześnie obawę o zachowanie dorobku rodzimej kultury prawnej (Katarzyna Sójka-Zielińska). Na tym tle charakterystyczny jest zwłaszcza przykład Szwajcarii, gdzie przez niemal dwa stulecia podejmowano próby dokonania unifikacji w skali krajowej. Kantonalne kodeksy procedury cywilnej, w tym te, które znacznie rozbudowały element publiczny w procesie cywilnym, charakteryzowały się, mimo pozostawania pod wpływem praw obcych, oryginalną szwajcar-

¹ H.J. BERMAN, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 52.

ską myślą procesową, która legła u podstaw jednolitego szwajcarskiego kodeksu postępowania cywilnego.

Szwajcarski proces cywilny (zuryski i berneński) budził spore zainteresowanie architektów pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego. Na szwajcarskich rozwiązaniach wzorował się też pierwszy radziecki kodeks postępowania cywilnego (1923). Szwajcarskie regulacje powoływano podczas projektowania pierwszej redakcji drugiego polskiego kodeksu postępowania cywilnego (Władysław Siedlecki). Również współcześnie budzą one zainteresowanie. Rozszerzenie pierwiastka publicznego w procesie cywilnym nie było zatem właściwe określönemu ustrojowi politycznemu i wiązało się głównie z dążeniem do zapewnienia sprawności postępowania sądowego.

Interesującym zjawiskiem na tle historii podejmowanych prób wypracowania procedury sądowej odpowiadającej postulatом rzetelności, sprawiedliwości i ekonomii procesowej jest zbliżenie się dwóch wielkich rodzin prawa – romańsko-germańskiej i *common law*. Podobne zjawisko można zaobserwować na tle procedury cywilnej, uwzględniającej szersze elementy publiczne, i karnej, rozszerzającej elementy prywatne. Mimo oczywistych różnic zachodzących między nimi, odpowiednie wyważenie ich zasad i właściwie skonstruowane kierownictwo sędziego w powiązaniu z aktywnością stron w celu sprawnego przeprowadzenia postępowania jest problemem wciąż aktualnym.

Tendencje unifikacyjne, sięgające korzeniami *Imperium Romanum*, dotyczą również dyscyplin naukowych. Nauka prawa procesowego „grawituje siłą ciężkości do nauki innych działów procesu” (Marian Waligórski). Potrzebę kreowania koncepcji ogólnej teorii procesu i tym samym porzucenia dawnej koncepcji o służebnej roli prawa procesowego względem prawa materialnego, co podkreślano zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku (Mieczysław Sawczuk), zauważono już znacznie wcześniej. Jan Jakub Litauer pisał na łamach „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Karnego” w 1919 r.: „a więc zastrzegając pewne odrębne dla każdego z nich instytucje (odrębne znaczenie urzędu publicznego) [w procesie cywilnym i karnym – A.S.R.], oba procesy można by połączyć w jedną naukę: prawo sądowe. Zwolennicy takiej metody traktowania prawa procesowego widzą w niej drogę do uszlachetnienia procesu, do uwydatnienia w nim pierwiastków etycznych i społecznych, do uwypuklenia idei sądu jako stróża prawa, a zapewne i wyższości prawa nad państwem. Lecz to jest dopiero muzyka przyszłości. Na razie nauka nasza tak wysoko nie zaszła, i my poza jej szranki obecne wybiegać na razie nie możemy”².

Czasy zasadniczych przełomów ustrojowych i ich wpływu na system prawny, będące przedmiotem badań przede wszystkim historyków prawa, wywołują szczególne zaciekawienie. Truizmem jest twierdzenie, że ideałem tych badań jest jak najszersze ujęcie, nieograniczające się jedynie do własnych, narodo-

² J.J. LITAUER, *Pogląd ogólny na istotę i rozwój procesu cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, T. 2, s. 41–42.

wych doświadczeń. Historia Polski minionego stulecia, w którym dokonały się trzy zasadnicze transformacje ustrojowo-prawne, czyni dzieje polskiego prawa niezwykle ciekawym wątkiem badawczym, zwłaszcza w kontekście prawnoporównawczym.

Prace kodyfikacyjne w Polsce po pierwszej wojnie światowej, niemające precedensu w Europie, a nawet na świecie, stanowiące głębokie studium komparatystyczne, przypadają na czasy rozwoju prawoznawstwa porównawczego. Prowadzone wówczas w wielu państwach Europy prace kodyfikacyjne, powodowane koniecznością unifikacji obowiązujących różnych systemów prawnych, charakteryzowało czerpanie z rozwiązań nie tylko rodzimych, ale też obcych, co wpłynęło generalnie na zbliżenie się systemów prawnych.

Charakterystycznym rysem prac nad pierwszym polskim kodeksem postępowania cywilnego w Drugiej Rzeczypospolitej była próba uwzględnienia w większej mierze elementów publicznych w procesie cywilnym, co zresztą cechowało ówczesną ewolucję procesu cywilnego i miało stanowić remedium na niedomagania wymiaru sprawiedliwości. Potrzeba zapewnienia szybkiego, ekonomicznie korzystnego i sprawiedliwego orzecznictwa, zgodnie z ówczesnymi prądami socjalnymi, dostosowanego do sytuacji społeczeństwa polskiego, w tym stanu sędziowskiego i adwokackiego, skierowała referentów na drogę poszukiwań poza systemami obowiązującymi wówczas w Polsce.

Wiele odważnych, pionierskich, nowatorskich i oryginalnych koncepcji zbudowanych na podstawie szerokiego tła porównawczego zostało stłumionych już w Komisji Kodyfikacyjnej, chociaż dalszego wypaczenia intencji kodyfikatorów dokonano na etapie prac ministerialnych. Te nowatorskie i pionierskie w polskiej nauce prawa procesowej koncepcje referentów dotyczyły przede wszystkim: postępowania przygotowawczego, klauzuli nadużycia praw procesowych, obowiązku prawdomówności, dyskrecjonalnej władzy sędziego, postępowania dowodowego oraz konstrukcji obligatoryjnej odpowiedzi na pozew i wyroku zaocznego. Zasadniczą inspiracją dla tworzenia tych konstrukcji były kodeksy procedury cywilnej szwajcarskich kantonów Zurychu (1913) i Berna (1918) oraz węgierski kodeks postępowania cywilnego (1911): „Uwzględniliśmy [przemawiał na posiedzeniu połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej w dniu 21 marca 1927 r. Franciszek Ksawery Fierich – A.S.R.] wszystkie procedury państw kulturalnych, wśród których węgierska procedura i szwajcarskie odgrywały pierwszorzędą rolę”³.

Szczególne zainteresowanie przewodniczącego sekcji postępowania cywilnego i zarazem Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej zwłaszcza berneńską procedurą cywilną wynikało z oparcia jej struktury na koncepcji procesu cywilnego jako stosunku prawnego, która w ujęciu ojca polskiej procesualistyki, była myślą przewodnią projektu polskiego kodeksu postępowania cywilnego.

³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział Ogólny*, T. I, z. 10, Warszawa 1927, s. 274.

Nieuwzględnienie projektowanych przez kodyfikatorów pierwszego polskiego kodeksu cywilnego instytucji powodowane było chęcią zachowania „złotego środka”, który upatrywano, chociaż niekonsekwentnie, w cywilnej procedurze austriackiej. Zmiany poczynione później na etapie ministerialnym charakteryzowało zbliżenie regulacji kodeksu postępowania cywilnego do rozwiązań rosyjskich. Patriotyzm dzielnicowy – walka o to, co stało się jego drugą naturą, o prawo do którego się przyzwyczaił (Józef Skąpski senior) – okazał się wówczas najsilniejszy.

Współcześnie, w kontekście potrzeby nowej kodyfikacji procesu cywilnego, powraca się do tych koncepcji. Podkreślana wielokrotnie przez międzywojennych kodyfikatorów potrzeba elastyczności procedury i prostoty form procesowych, by instytucje procesowe nie stały się niewyczerpanym tematem wątpliwości w teorii i praktyce, oraz unikanie nadmiaru regulacji, jak też wiele innych problemów będących przedmiotem dyskusji w sekcji prawa cywilnego procesowego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej, są podnoszone obecnie. W dobie prac kodyfikacyjnych nad nowym (trzecim) kodeksem postępowania cywilnego wskazuje się, że jednym z ogólnych założeń tej kodyfikacji powinno być unikanie rozwiązań nadmiernie kazuistycznych i pozostawienie większej swobody w kształtowaniu toku postępowania uznaniu sędziowskiemu przy zachowaniu zasady równości stron i rzetelnego rozpoznania sprawy (Tadeusz Ereciński).

Po drugiej wojnie światowej państwa, które znalazły się pod wpływem ZSRR, stanęły przed problemem dokonania radykalnych zmian w systemie prawnym. Niektóre z nich, tak jak Polska, Węgry i Bułgaria, dokonały powtórnej kodyfikacji cywilnego prawa procesowego, Czechosłowacja natomiast skodyfikowała wówczas po raz pierwszy proces cywilny. Tworzenie nowego ładu ustrojowoprawnego i przejmowanie wzorców socjalistycznego postępowania cywilnego skutkowało w istocie znaczną i wymuszoną unifikacją prawa procesowego w państwach demokracji ludowej. Ta, pozbawiona wprawdzie dobrowoli, unifikacja została przeprowadzona w niezwykle szybkim tempie.

W kontekście zagadnienia unifikacji i kodyfikacji prawa interesujące jest, że w ZSRR dokonano pierwszej zasadniczej kodyfikacji w historii Rosji w ogóle. W tym też aspekcie na uwagę zasługuje fakt ujednolicenia prawa we wszystkich republikach związkowych, zgodnie z zasadami ustawodawstwa wydanymi na mocy postanowienia Rady Najwyższej ZSRR z 11 lutego 1957 r. Tę unifikację zapowiedziała już wcześniej konstytucja z 1924 r., przewidując kompetencję Związku Radzieckiego w zakresie ustanowienia fundamentów sądownictwa i postępowania sądowego, a także prawa cywilnego i karnego.

Przerost elementów publicznych charakteryzujący prawo socjalistyczne, zgodnie z założeniem „że nie ma nic prywatnego” (Lenin), widać we wszystkich socjalistycznych procedurach cywilnych. W recepcji poszczególnych socjalistycznych rozwiązań można jednak dostrzec czasami istotne różnice, dotyczące

między innymi: udziału prokuratora w procesie cywilnym, środków odwoławczych, wzruszania prawomocnych orzeczeń z inicjatywy organu państwowego, a także operowania socjalistyczną terminologią, w tym określeniem państwa i jego interesu jako „ludowego”. Przede wszystkim przykład Węgier wskazuje na znaczne zachowanie dawnej tradycji, mimo dokonanych socjalistycznych deformacji. Tam też najwcześniej rozpoczęto demontaż socjalistycznych instytucji procesu cywilnego.

Nadzieja na poprawę dotychczasowego stanu prawnego, wiązana z wszelkimi przedsięwzięciami ustawodawczymi, a zwłaszcza z pracami kodyfikacyjnymi, łączy zasadniczo różne kodyfikacje podejmowane w Polsce w minionym stuleciu.

Po pierwszej wojnie światowej sprawą najwyższej wagi była integracja ziem polskich rozdartych zaborami i odbudowa państwowości polskiej. Pierwszy kodeks postępowania cywilnego – twór oryginalny, będący owocem wieloletniej wyteźonej pracy najwybitniejszych polskich sił prawniczych – stosowany był w swym pierwotnym brzmieniu niespełna dwadzieścia lat.

Po drugiej wojnie światowej przebudowę prawa procesowego zapowiadała już, prowadzona jeszcze przed polityczną zmianą 1948 r., dyskusja dotycząca charakteru instancji sądowych. W tym zakresie wyprzedzono zasadnicze zmiany w cywilnym prawie materialnym. Późniejsza dekodyfikacja postępowania cywilnego w Polsce Ludowej (1950) wprowadziła pospiesznie i nadmiernie socjalistyczne nowości, które okazały się nadzwyczaj trwałe. Politycznie sterowane prace nad ustawą z 20 lipca 1950 r. czyniły zadość przyjętym ideologicznym założeniom, a w niektórych obszarach, zwłaszcza w zakresie możliwości ingerencji prokuratora w dziedzinę stosunków osobistych obywateli, wyprzedzały wszystkie państwa demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim włącznie. Dokonane deformacje istotnie pogłębił jeszcze projekt kodeksu postępowania cywilnego opracowany w Ministerstwie Sprawiedliwości (1955).

Kodyfikacja podjęta w Polsce w 1956 r. dawała nadzieję na prowadzenie merytorycznych prac nad nowym prawem w zasadniczym oddaleniu od ideologicznych i politycznych dyrektyw oraz powrót do tradycyjnych rozwiązań. Względna swoboda prac kodyfikacyjnych, powodowana pewną liberalizacją związaną z przełomem politycznym, zakończyła się dość szybko z początkiem lat sześćdziesiątych. Początkowo prace nad drugim kodeksem postępowania cywilnego, postępujące w dość dobrej atmosferze politycznej, charakteryzowała ściśle merytoryczna dyskusja, poparta analizą porównawczą wykraczającą poza prawo socjalistyczne i sięgająca głęboko w zagadnienie istoty postępowania cywilnego w świetle jego rozwoju. Zaowocowały one dobrym projektem (1960), noszącym znamiona ewolucji.

Śmiałą myślą przewodnią projektu była likwidacja instytucji prokuratora jako nadrzędnego czynnika kontrolującego i ograniczenie możliwości wytoczenia przez niego powództwa do bardzo wąsko zakreślonych w ustawie spraw,

tak jak to czynił czechosłowacki kodeks postępowania cywilnego (1950). Taką myślą było również przyjęcie jako reguły inicjatywy stron w gromadzeniu materiału procesowego, w połączeniu z obowiązkiem sądu do jej pobudzania oraz nadawania inicjatywie stron właściwego kierunku. W projekcie zrezygnowano też z mechanicznego scalenia postępowania spornego z niespornym, uwzględniono w szerszym zakresie pierwiastek apelacyjny i odpolityczniono nadzór nad prawomocnymi orzeczeniami.

Założenia projektu i jego oryginalne instytucje zostały uznane za zbyt „burżuazyjne”. Dokonywana wtedy rekodyfikacja radzieckiego postępowania cywilnego (1961–1964) ugruntowała nowe koncepcje dotyczące celu i funkcji procesu cywilnego, wytyczając kierunki pracom kodyfikacyjnym również w Polsce. Poza tym istotny regres dokonany ustawą z 1950 r. wyznaczał granice, poza które wyjść było trudno. Podążanie za radzieckim, zmieniającym się wówczas, wzorcem jest widoczne dość wyraźnie w drugiej redakcji projektu. Pojawiły się w nim nowości wprowadzone w zasadach ustawodawstwa ZSRR w zakresie postępowania w sprawach cywilnych (1961), które następnie implementowano w kodeksach republik Związku Radzieckiego. Dotyczyły one przede wszystkim: wyraźnego położenia nacisku na interes kolektywny (publiczny), dopuszczenia możliwości udziału w postępowaniu cywilnym przedstawicieli państwowych i społecznych organizacji oraz kolektywu pracowniczego (robotniczego), a także wszczęcia postępowania cywilnego z inicjatywy instytucji państwowej, organów administracji, przedsiębiorstwa państwowego, organizacji społecznej i innej państwowej organizacji oraz obowiązku sygnalizacji zagrożenia mienia społecznego

Ten na przemian rewolucyjny i ewolucyjny kierunek w polskim postępowaniu cywilnym, skutkujący w efekcie kodyfikacją ogólnie dobrze ocenianą, która w pierwotnym brzmieniu jest tworem minionej epoki, nie zdołał zakłócić ciągłości myśli prawniczej w zakresie procesu cywilnego.

Dzieje kodyfikowania prawa postępowania cywilnego w Polsce – lecz nie tylko, biorąc pod uwagę chociażby losy projektu Franza Kleina w Austrii – ilustrują zjawisko odejścia ostatecznego kształtu ustawy, zazwyczaj na niekorzyść, od założeń i koncepcji będących efektem długotrwałych prac tworzących je ekspertów. Oczywiście, powody tego zjawiska są różne. W tym kontekście wyrażona współcześnie troska, aby wysoka jakość wypracowywanych obecnie rozwiązań nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego nie straciła na wartości pod wpływem doraźnych impulsów w toku postępowania ustawodawczego (Tadeusz Ereciński), wydaje się zasadna.

Można również uznać, że nie wszystkie rozwiązania socjalistycznego postępowania cywilnego należy postrzegać jako złe i niemające nic wspólnego z kulturą Zachodu. Świadczy o tym często przytaczana wypowiedź zachodniego komparatysty: „Nie niszczyć, proszę, tego wszystkiego, co powstało w ciągu 50 lat, tak więc np. obowiązek pouczenia sędziego, aktywność sędziego, ogra-

niczenie środków prawnych, pomoc prawna dla słabych stron itd. Zniszczcie to wszystko, co charakteryzowało dyktatury występujące przeciwko niezawisłości sędziowskiej”⁴.

Symptomatyczna była również konstatacja (Cornelis Hendrik van Rhee), że po transformacji ustrojowej likwidującej socjalistyczne instytucje państwa byłego bloku wschodniego wykazywały znaczną nieufność do aktywności sądu. Naturalna wówczas tendencja do bardzo wyraźnego podkreślania autonomii stron⁵ musiała prowadzić w efekcie do tych samych problemów, z którymi borykała się od dłuższego czasu nauka procesu cywilnego na zachodzie Europy. W tym samym czasie w nauce procesu cywilnego w zachodniej Europie postrzegano aktywną postawę sądu w procesie jako niezbędną w celu spełnienia wymogów art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka. Doprowadziło to w ostateczności do przekonania większości, że silny i aktywny sędzia (sąd) – w powiązaniu z należycie skonstruowaną aktywnością stron w postępowaniu – może być lekarstwem na powolność i wysokie koszty procesu cywilnego.

Obecnie mija pięćdziesiąt lat od wejścia w życie drugiego polskiego kodeksu postępowania cywilnego. Jego rodowód, a także bardzo liczne częściowe nowelizacje, dokonywane poczynając od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, oraz konieczność dostosowania postępowania cywilnego do wymogów nowoczesności z uwzględnieniem procesów jego konstytucjonalizacji i europeizacji przesądziły o podjęciu prac kodyfikacyjnych nad nową (trzecią) ustawą procesową. Wśród wielu postulatów dotyczących nowej kodyfikacji postępowania cywilnego pojawiają się zarówno nowe, jak i nie nowe, dotyczące problemów z którymi nauka prawa procesowego zmagą się od samych jej początków: „Słuszne jest podkreślenie powszechnego zła, jakim jest przewlekanie procesów, tak nieprzychylnie usposabiające przeciwko wykonywaniu jurysdykcji sądowej”⁶.

⁴ M. STORME, *Ujednolicenie zasad cywilnego prawa sądowego w Europie*, [w:] *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, red. M. SAWCZUK, Lublin 1997, s. 334.

⁵ Zob. m.in. V. HARSÁGI, *Evidence in Civil Law – Hungary*, Law & Society, Publish. Institute for Local Self-Government and Public Procurement Maribor, Maribor 2015, epubl., s. 3; K. BAGAN-KURLUTA, P. FIEDORCZYK, *Evidence in Civil Law – Poland*, Law & Society, Publish. Institute for Local Self-Government and Public Procurement Maribor, Maribor 2015, epubl. s. 8.

⁶ S. GOŁĄB, *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937, s. 9.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, zespół akt: Ministerstwo Sprawiedliwości, sygnatury teczek: 217, 219, 285, 310, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2220, 2222, 2224, 2225, 2227, 2228, 2361, 2362, 2365, 2375, 2376, 2377, 2617, 2624, 3124, 3125, 3126, 3128, 5387, 5460, 5468, 5469, 5478, 5480, 5573, 5574, 5580, 5601, 5602, 5634, 9225.

Źródła drukowane

OSTROWSKI T., *Prawo cywilne albo szczególne Narodu Polskiego z statutów i konstytucyi koronnych i litewskich zebrane: rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione: dodatkami, z praw kanonicznego, magdeburskiego i chełmińskiego pomnożone: a porządkiem praw rzymskich ułożone*, T. 2, Warszawa 1784.

Kodex postępowania sądowego cywilnego francuzkiego. Na polskie przetłumaczony z zlecenia JW Ministra sprawiedliwości, w Drukarni XX. Piarów, Warszawa 1807.

Судебные уставы 20 ноября 1864 года, с изложением рассуждений, на коих они основаны. Часть первая, Уставъ гражданского судопроизводства, Санкт Petersburg 1866.

Ustawa postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. ze zmianami zaprowadzonemi przez najwyżej zatwierdzone postanowienie z dnia 19 lutego 1875 r. i z objaśnieniami ułożonemi przez Władysława Nowakowskiego, Warszawa 1878.

Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku Dziennika Praw Królestwa Polskiego, przekł. S. GODLEWSKI, T. VI, Warszawa 1881.

- SULIGOWSKI A., *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku: poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku*, Warszawa 1911.
- Ustawa postępowania cywilnego dla cesarstwa niemieckiego z d. 30 stycznia 1877 ze wszystkimi zmianami następnymi oraz z dołączeniem rozporządzenia Rady Związkowej z dn. 9 września 1915 r., w przedmiocie zmniejszenia pracy sądów. Ustawa o organizacji sądownictwa, ustawa o kosztach sądowych*, Warszawa 1916.
- CAR S., *Sprawozdanie z prac Komisji Prawa Cywilnego za okres od 10 marca do dnia 15 października 1917 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 9.
- Główne zasady polskiej procedury cywilnej. (Z prac Komisji przy Departamencie Sprawiedliwości)*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4.
- Przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego z motywami i przepisami związkowymi*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4.
- Z dziejów sądownictwa kasacyjnego w Polsce (z akt Komisji Sprawiedliwości przepisał J.J. Litauer)*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4.
- CAR S., *Pilne zadania prawnictwa*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4.
- CHMURSKI A., *Palestra Królestwa Polskiego w świetle cyfr*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 7.
- Główne zasady polskiej procedury cywilnej. (Z prac Komisji przy Departamencie Sprawiedliwości)*, Cz. II, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4.
- Sprawozdanie Komisji wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie zredagowane przez Xawerego Fiericha, Tadeusza Dziurzyńskiego i Stanisława Gołąba*, *Polska Procedura Cywilna*, cz. 1, Kraków 1918.
- FIERICH F.K., *Kilka uwag w sprawie obecnych zadań ustawodawstwa polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 15.
- Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych*, *Odczyt Prof. dr. Franciszka Ksawerego Fiericha, Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, na posiedzeniu inauguracyjnym Komisji Kodyfikacyjnej 10 listopada 1919 r.*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 1, Warszawa 1920.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 1, Warszawa 1920.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 2, Warszawa 1920.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 3, Warszawa 1921.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 4, Warszawa 1921.
- Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, *Odbitka z „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”*, R. XIX, z. 8, Kraków 1921.

- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 5, Warszawa 1922.
- Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, T. II, Kraków 1923.
- Ustawa postępowania sądowego cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w przekładzie z wydania 1914 r. z uzupełnieniami i zmianami do dnia 1 stycznia 1923 r. z przytoczeniem jurysprudencji i ustaw zwyczajowych oraz dodaniem przepisów dotyczących organizacji sądownictwa tudzież skorowidza*, opracowali: W. MISZEWSKI, S. GOLDSZTEIN, W. PRZEDPELSKI, W. ŻYWIŃSKI, O. FEDEROWICZ, S. FRANKENSTEIN-SIECHKOWSKI, Warszawa 1923.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 6, Warszawa 1924.
- Przemówienie H. Konica, przewodniczącego podkomisji redakcyjnej, na zebraniu u Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 18 lutego 1925 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 9.
- Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych. Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie i ustawa zaprowadzająca procedurę cywilną w nowym przekładzie*, wstęp i tłum. J. WINDAKIEWICZ, Warszawa 1925.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 7, Warszawa 1926.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 8, Warszawa 1926.
- Procedura cywilna i norma jurysdykcyjna wraz z ustawami wprowadzającymi oraz po-
mniejszych ustawami procesowymi*, wyd 3., zestawił E. WIELICZKOWSKI, Kołomyja 1926.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 9, Warszawa 1927.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 10, Warszawa 1927.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 3, *Projekt ustawy zaprowadzającej kodeks polskiej procedury cywilnej*, Warszawa 1927.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 1 i 2, *Polska Procedura Cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 11, Warszawa 1929.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 12, Warszawa 1929.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 5, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1929.
- Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i zwyczajowych oraz orzecznictwa kasacyjnego*, red. J.J. LITAUER, Warszawa 1929.

- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 13, Warszawa 1930.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, T. I, z. 6, *Projekt kodeksu postępowania cywilnego, Projekt ustawy o wprowadzeniu kodeksu postępowania cywilnego i projekt ustawy o kosztach sądowych, Uzasadnienie ogólne projektów: Kodeksu postępowania cywilnego i Ustaw o kosztach sądowych*, Warszawa 1930.
- Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy wprowadzające, uzasadnienie ogólne*, Warszawa 1931.
- Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy związkowe, materiały Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Szczegółowy skorowidz rzeczowy. Tabela terminów, wykaz ustaw*, oprac. J. SZRETER, A. AKERBERG, Warszawa 1931.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, T. I, z. 16, Warszawa 1934.
- Konferencja w sprawie reformy ustroju i postępowania sądowego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4.
- Гражданский процессуальный кодекс РСФСР*, Moskwa 1950.
- O ścisły związek teorii i praktyki prawniczej. Nasze zadania wobec Kongresu Nauki Polskiej*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 6.
- Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 774.
- Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 778.
- Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna z 1950*, druk nr 788.
- Sprawozdanie stenograficzne z 83. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1950*, *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna 1950*, Warszawa 1950.
- Sprawozdanie stenograficzne z 84. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 20 i 21 lipca 1950*, *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Sesja zwyczajna wiosenna 1950*, Warszawa 1950.
- III Ogólnokrajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 7–8.
- WASILKOWSKI J., *Pierwszy Kongres Nauki Polskiej. Prace Podsekcji Prawa*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 6.
- Gesetz betreffend den Zivilprozess (Zivilprozessordnung) vom 13. April 1913 mit den seitherigen Änderungen* [wydanie wznowione 1951, bez miejsca wydania].
- JODŁOWSKI J., *Stan nauki procesu cywilnego*, [w:] *Stan nauki prawa cywilnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej*, Wyd. Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Warszawa 1951.
- WALIGÓRSKI M., *Stan nauki procesu cywilnego w Polsce. Tezy referatu*, [w:] *Stan nauki prawa cywilnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego. Ma-*

- teriały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej*, Wyd. Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Warszawa 1951.
- CYPRIAN T., ANDREJEW I., LIPCZYŃSKI J., ŚWIDA W., *Ochrona prawno-karna mienia społecznego w świetle konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, T. III, red. S. GRZYBOWSKI, Warszawa 1954.
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955.
- Bieżące prace Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 3.
- Sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 3.
- WASILKOWSKA Z., *Zadania Komisji Kodyfikacyjnej*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 1.
- JĘDRZEJEWSKA M., LAPIERRE J., *Sprawozdanie z dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad referatem Zbigniewa Resicha „Ochrona własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego”*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 10.
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960.
- Kodeks postępowania cywilnego. Referat posła prof. Jerzego Jodłowskiego, sprawozdawcy Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, oraz przemówienia posłów: Tadeusza Gierzyńskiego i Jana Pohorskiego*, Warszawa 1964.
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964.
- Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja, Poprawki do projektu Kodeksu postępowania cywilnego i Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania cywilnego według uchwały Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1964 r.*, Druki Sejmowe, Warszawa 1964.
- Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, Druk nr 212, Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk 200)*, Druki Sejmowe, Warszawa 1964.
- Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – IX Sesja, załącznik do Druku nr 212*, Warszawa 1964.
- Sprawozdanie stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 16 i 17 listopada 1964*, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, III Kadencja – Sesja IX, Warszawa 1964.
- Przemówienie profesora Jerzego Jodłowskiego*, „Studia Iuridica” 1976, T. 5.

Akty prawne

- Dekret z 3 kwietnia 1810 r. *Organizacja Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, T. II, nr 17.
- Ustawa z 9 czerwca 1810 r., „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, T. II, nr 18.

- Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, T. 10, nr 4.
- Ukaz o małżeństwie* z 6/28 marca 1836 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, T. 18, nr 64.
- Loi du 1 avril 1837 relative à l'autorité des arrêts rendus par la Cour de cassation après deux pourvois. Collection complète des décrets, ordonnances, règlements et avis du Conseil d'Etat*, T. 37, Paris 1838.
- Ustawa z 26 marca 1842 r. o warszawskich departamentach Rządzącego Senatu, dziewiątym i dziesiątym, i o ogólnym ich zebraniu, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, T. 29, nr 96.
- Postanowienie o zastosowaniu ustaw sądowych z d. 20 listopada 1864 r. do Warszawskiego Okręgu Sądowego z 19 lutego 1875 r. Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku Dziennika Praw Królestwa Polskiego*, przekł. S. GODLEWSKI, T. VI, Warszawa 1881.
- Zivilprozeßordnung. Vom 30. Januar 1877*, „Deutsches Reichsgesetzblatt” Band 1877, Nr. 6, Seite 83–243.
- Loi du 6 Février 1893 portant modification au régime de la Séparation de corps*, „Bulletin des lois de la République française” 1893, T. 46, nr 1526, poz. 25 999.
- Gesetz vom 1. August 1895, über das gerichtliche Verfahren in bürgerlichen Rechtsstreitigkeiten (Zivilprozessordnung – ZPO)*. „Reichsgesetzblatt” (RGBl) Nr. 113/1895.
- Törvénycikk a polgári perrendtartásról*, 1911, évi I.
- Закон от 9 мая 1911 года об освобождении чинов прокурорского надзора от дачи заключений по гражданским делам*, „Собрание узаконений” nr 99, poz. 913.
- La loi du 22 décembre 1915, étendant le cas d'admission des demandes en cassation contre les décisions des juges de paix*, „Journal officiel de la République française” du 24 décembre 1915, nr 349.
- Rozporządzenie ustawodawcze uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego, *przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego z 18 lipca 1917 r.*, „Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego” nr 1, dział I, pkt 5.
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w przedmiocie prawa cywilnego i postępowania cywilnego na obszarach wschodnich, podlegających Komisarzowi Generalnemu Ziem Wschodnich z 15 maja 1919 r., Dz.Urz. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich 1919, nr 4, poz. 23.
- Ustawa z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu w b. Dzielnicy pruskiej, Dz. Pr. P. P. nr 64, poz. 385.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wymiaru sprawiedliwości na terenach przyfrontowych i etapowych z 5 listopada 1920 r., Dz.Urz. Tymczasowej Komisji Rządzącej 1920, nr 1.
- Ustawa z 9 marca 1920 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu cywilnym obowiązujących w b. Dzielnicy austriackiej, Dz.U. nr 24, poz. 144.

- Rozporządzenie Ministra byłej dzielnicy pruskiej z 15 maja 1920 r. *o postępowaniu w sprawach podlegających rozpoznaniu Sądu Najwyższego*, Dz.Urz. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, nr 23, poz. 208.
- Ustawa z 4 lutego 1921 r. *o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r.*, Dz.U. nr 16, poz. 93.
- Ustawa z 18 marca 1921 r. *w przedmiocie zmiany niektórych przepisów niemieckiej ustawy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych*, Dz.U. nr 30, poz. 176.
- Ustawa z 26 października 1921 r. *w przedmiocie przepisów prawnych obowiązujących na obszarze Spisza i Orawy, należącym do Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. R.P. nr 89, poz. 657.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1922 r. *o postępowaniu sądowym w sprawach z górnośląskiej części Województwa Śląskiego, podlegających rozpoznaniu Sądu Najwyższego*, Dz.U. nr 46, poz. 399.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 14 września 1922 r. *w przedmiocie organizacji sądownictwa na Spiszu i Orawie i rozciągnięcia na ten obszar mocy obowiązującej niektórych ustaw i rozporządzeń*, Dz.U. R.P. nr 90, poz. 833.
- Гражданский процессуальный кодекс РСФСР*, „Собрание узаконений РСФСР” 1923, nr 46–47, poz. 478.
- Rozporządzenia Prezydenta z 6 lutego 1928 r. *prawo o ustroju sądów powszechnych*, Dz.U. nr 12, poz. 93.
- Постановление Всероссийского Центрального Исполнительного Комитета и Советом Народных Комиссаров от 20 ноября 1929 г.*, „Собрание узаконений РСФСР” nr 87–88, poz. 85.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 83, poz. 651.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 sierpnia 1932 r. *zmieniające niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych*, Dz.U. nr 73, poz. 661.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. *zmieniające niektóre przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego i Przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego*, Dz.U. nr 93 poz. 802.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. *Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, Dz.U. 1932, nr 93, poz. 803.
- Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. *w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 112, poz. 934.
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. *o usprawnieniu postępowania sądowego*, Dz.U. 1938, nr 89, poz. 609.
- Постановление ЦИК СССР N 5, СНК СССР N 298 от 03.05.1931 Положение о Государственном Арбитраже*, „Собрание Законов СССР” 1931, nr 26, poz. 203.
- Указ от 8 июля 1944 года об увеличении государственной помощи беременным женщинам, многодетным и одиноким матерям, усилении охраны мате-*

- ринства и детства, об установлении почетного звания „мать-героиня” и учреждении ордена „материнская слава” и медали „медаль материнства”, „Вестник ВС СССР” 1945, nr 15.*
- Dekret PKWN z 4 listopada 1944 r. *o ustaleniu właściwości rzeczowej sądów powszechnych w związku z wahaniami cen rynkowych*, Dz.U. nr 11, poz. 57.
- Dekret z 2 marca 1945 r. *o majątkach opuszczonych i porzuconych*, Dz.U. nr 9, poz. 45.
- Ustawa z 6 maja 1945 r. *o majątkach opuszczonych i porzuconych*, Dz.U. nr 17, poz. 97.
- Dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. *o uzupełnieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 25, poz. 149.
- Dekret z 6 czerwca 1945 r. *o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 25, poz. 151.
- Dekret z 18 lipca 1945 r. *Kodeks postępowania niespornego*, Dz.U. nr 27, poz. 169.
- Dekret z 24 sierpnia 1945 r. *o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej*, Dz.U. nr 34, poz. 204.
- Dekret z 29 sierpnia 1945 r. *w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie*, Dz.U. nr 40, poz. 225.
- Dekret z 29 sierpnia 1945 r. *w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu*, Dz.U. nr 40, poz. 226.
- Dekret z 25 września 1945 r. *Prawo małżeńskie*, Dz.U. nr 46, poz. 270.
- Ustawa z 3 stycznia 1946 r. *o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz.U. nr 3, poz. 17.
- Dekret z 22 stycznia 1946 r. *Przepisy wprowadzające prawo rodzinne*, Dz.U. nr 6, poz. 53.
- Dekret z 8 marca 1946 r. *o majątkach opuszczonych i ponemieckich*, Dz.U. nr 13, poz. 87.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 11 kwietnia 1946 r. *O mocy obowiązującej orzeczeń sądowych na obszarze Ziemi Odzyskanych*, Dz.U. nr 18, poz. 123.
- Dekret z 8 sierpnia 1946 r. *o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej*, Dz.U. nr 39, poz. 233.
- Dekret z 6 września 1946 r. *o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska*, Dz.U. nr 49, poz. 279.
- Dekret z 8 listopada 1946 r. *o postępowaniu spadkowym*, Dz.U. nr 63, poz. 346.
- Dekret z 8 listopada 1946 r. *o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego*, Dz.U. nr 63, poz. 345.
- Dekret z 12 listopada 1946 r. *przepisy ogólne prawa cywilnego*, Dz.U. nr 67, poz. 369.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 5 grudnia 1946 r. *o przejściowym zawieszeniu mocy obowiązującej przepisów o obowiązkowym zastępstwie adwokackim w sprawach cywilnych*, Dz.U. nr 71, poz. 391.

- Dekret z 6 grudnia 1946 r. *o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska*, Dz.U. nr 71, poz. 389.
- Dekret z 9 stycznia 1947 r. *o wpisywaniu po dniu 31 grudnia 1946 r. w księgach hipotecznych (gruntowych, wieczystych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej*, Dz.U. nr 5, poz. 25.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 lutego 1947 r. *w sprawie oznaczenia sądów okręgowych, w których ulega przejściowemu zawieszeniu moc obowiązująca przepisów o obowiązkowym zastępstwie adwokackim w sprawach cywilnych*, Dz.U. nr 28, poz. 118.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12 czerwca 1947 r. *o częściowym przyznawaniu prawa ubogich*, Dz.U. nr 49, poz. 253.
- Dekret z 22 października 1947 r. *o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 65, poz. 391.
- Dekret z 28 października 1947 r. *o mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska*, Dz.U. nr 66, poz. 410.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. *o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe*, Dz.U. nr 32, poz. 240.
- Dekret z 5 sierpnia 1949 r. *o państwowym arbitrażu gospodarczym*, Dz.U. nr 46, poz. 340.
- Zákon o konani v občanských právných veciach (občanský soudní poriadok)*, „Sbirka zákonu ČR”, č. 142/1950.
- Ustawa z 27 czerwca 1950 r. *o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli*, Dz.U. nr 34, poz. 310.
- Ustawa z 18 lipca 1950 r. *Przepisy ogólne prawa cywilnego*, Dz.U. nr 34, poz. 311.
- Ustawa z 20 lipca 1950 r. *o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych*, Dz.U. nr 43, poz. 394.
- Ustawa z 20 lipca 1950 r. *o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych*, Dz.U. nr 38, poz. 347.
- Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1950 r. *o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 43, poz. 349.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1951 r. *o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych i prawa o ustroju sądów powszechnych*, Dz.U. nr 1, poz. 5.
- Törvény a polgári perrendtartásról*, 1952, évi III.
- Граждански процесуален кодекс*, „Известия” Бр. 12, от 08.02.1952 г.
- Dekret z 23 kwietnia 1953 r. *o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych*, Dz.U. nr 23, poz. 90.
- Dekret z 30 grudnia 1953 r. *o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych*, Dz.U. 1954, nr 1, poz. 2.
- Gesetz über die Verfassung der Gerichte der Deutschen Demokratischen Republik (Gerichtsverfassungsgesetz) vom 2. Oktober 1952.*
1954. évi VI. törvény a polgári perrendtartásról szóló 1952. évi III. törvény módosításáról.

- Dekret z dnia 18 stycznia 1956 r. *o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 2, poz. 13.
- Dekret z 16 maja 1956 r. *o zmianie ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli*, Dz.U. nr 16, poz. 89.
- Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 1 marca 1957 r. *Regulamin Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, M.P. nr 19, poz. 145.
- Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 28 grudnia 1957 r. *o zmianie regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, M.P. nr 1, poz. 1.
- Ustawa z dnia 28 marca 1958 r. *o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych*, Dz.U. nr 18, poz. 75.
- Об утверждении Основ гражданского судопроизводства Союза ССР и союзных республик от 8 декабря 1961 года*, „Ведомости Верховного Совета СССР” 1961, nr 50, poz. 525.
- Občanský soudní řád*, „Sbírka zákonů ČR”, č. 99/1963.
- Gesetz über die Verfassung der Gerichte der Deutschen Demokratischen Republik (Gerichtsverfassungsgesetz) vom 17. April 1963.*
- Гражданский процессуальный кодекс РСФСР от 11 июня 1964 г.* „Ведомости Верховного Совета РСФСР” 1964, nr 24, poz. 407.
- Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 sierpnia 1964 r. w sprawie zamknięcia sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, M.P. nr 53, poz. 254.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz.U. nr 43, poz. 269.
- Ustawa z dnia 24 maja 2000 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, Dz.U. nr 48, poz. 554.
- Гражданский процессуальный кодекс Российской Федерации от 14 ноября 2002*, „Собрание законодательства РФ” 2002, nr 46, poz. 4532.
- Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. nr 172, poz. 1804.
- Ustawa z dnia 16 września 2011 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. nr 235, poz. 1699.

Opracowania

- АБРАМОВ С.Н., *Гражданский процесс*, Moskwa 1948.
- AKERBERG A., *Środki odwoławcze. Komentarz do art. 393–441 kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933.

- ALEKSANDROWICZ M., *System prawny Szwajcarii. Historia i współczesność*, Białystok 2009.
- ALLERHAND M., *Podstęp w procesie*, Lwów 1907.
- ALLERHAND M., *O zarzucie prejudycjalności w austriackim procesie cywilnym*, Lwów 1910.
- АЛИЕВА И.Д., *Защита гражданских прав прокурором и иными уполномоченными органами*, Wolters Kluwer Russia 2006.
- ANDREWS N., *The New English Civil Procedure Rules*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.
- Apelacja w niebezpieczeństwie. Na tle projektu procedury karnej*, wydawnictwo Polskiego Związku Prawników Kresowców, Warszawa 1928.
- ARMSTRONG G.M., *The Soviet Law of Property. Law in Eastern Europe. A series of publication issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, general editor F.J.M. FELDBRUGGE, publish. Brill 1983, no. 26.
- BAGAN-KURLUTA K., FIEDORCZYK P., *Evidence in Civil Law – Poland, Law & Society*, Publish. Institute for Local Self-Government and Public Procurement Maribor, Maribor 2015, epubl.
- BÁLASITS A., *Zasada usznego postępowania w nowym prawie*, „Reforma Sądowa” 1897, r. I, nr 1–2.
- BÁLASITS A., FIERICH F.K., *Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna*, Kraków 1898–1905.
- BARDZKI A., *Nowe dowody w sprawach cywilnych w II-ej instancji według rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego*, „Palestra” 1927, nr 4.
- BASZKIEWICZ J., *Państwo, rewolucja, kultura polityczna*, Poznań 2009.
- BEKERMANN J., *Kilka luźnych uwag o naszym ustawodawstwie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 35.
- BENDETSON W., *O kasacji według kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1933, nr 1–2.
- BEREZA A., *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- BERG G.P. van den, *Recourse against Judgments in Civil and Criminal Cases in the Russian Federation*, [w:] *International and National Law in Russia and Eastern Europe: Essays in Honor of George Ginsburgs*, ed. R.S. CLARK, F.J.M. FELDBRUGGE, S. POMORSKI, Netherlands 2001.
- BERMAN H.J., *Justice in the U.S.S.R.* [wyd. 5.], Harvard University Press 1978.
- BERMAN H.J., *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995.
- BERUTOWICZ W., *Charakter zmian prawa i postępowania cywilnego w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, Prawo, T. III, nr 10, Wrocław 1958.
- BERUTOWICZ W., *Funkcja procesu cywilnego w oświeceniu nauki o tzw. prawie skar-gi*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967.
- BERUTOWICZ W., *O pojęciu naczelných zasad postępowania cywilnego*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI.

- BERUTOWICZ W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974.
- BERUTOWICZ W., *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957.
- BIELECKI A., *Jerzy Jodłowski 1909–2000*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2008.
- BIELECKI A., *Seweryn Szer 1902–1968*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2008.
- BIELECKI A., *Zbigniew Resich 1915–1989*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2008.
- BIENIAK M., *Sądownictwo polubowne w polskim procesie cywilnym od kodeksu postępowania cywilnego z 1930/1932 roku do czasów dzisiejszych*, „Palestra” 2008, nr 7–8.
- BIENIEK G., *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej (w świetle orzecznictwa Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1987, nr 4.
- BLADOWSKI B., *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008.
- BRONIEWICZ W., *Pojęcie prawa do powództwa w nauce polskiego procesu cywilnego*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. ŁĘTOWSKA, Wrocław 1989.
- BRONIEWICZ W., *Zasada kontradiktoryjności procesu cywilnego w poglądach nauki polskiej (1880–1980)*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. M. JĘDRZEJEWSKA, T. ERECIŃSKI, Warszawa 1985.
- BUSZYŃSKI M., *Państwowy arbitraż gospodarczy. Zakres działania – organizacja – postępowanie*, „Gazeta Administracji” 1949, nr 9–11.
- BUTLER W.E., *Soviet Law*, London 1983.
- CADIET L., *The International Sources of French Civil Procedure*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in the Global Society*, eds. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008.
- CAENEGEM R.C. van, *An Historical Introduction to Private Law*, transl. D.E.L. JOHNSTON, Cambridge University Press 1992.
- CAGARA J., *Kilka uwag o projekcie k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1956, nr 9.
- CALISSE C., *History of Italian Law*, vol. II, Washington 2001.
- CAPPELLETTI M., MERRYMAN J.H., PERILLO J.M., *The Italian Legal System*, Stanford University Press 1967.
- CHENOWETH D.W., *Soviet Civil Procedure: History and Analysis*, Philadelphia 1977.
- CIĄGWA J., *Dzieje i współczesność Jurgowa 1546–1996. Dejiny a súčasnosť Jurgova*, Kraków 1996.
- CIĄGWA J., *Recepcja prawa węgierskiego na Spiszu i Orawie po roku 1920*, „Studia Historyczne” 1996, nr 39.

- CIĄGWA J., *Stan prawny na Spiszu i Orawie w latach międzywojennych*, „Studia Iuridica Silesiana” 1986, T. 11, red. A. LITYŃSKI.
- CIĄGWA J., *Uherskie prawo sądowe na Spiszu i Orawie w XX w.*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie, idee, prawo*, red. A. LITYŃSKI, P. FIEDORCZYK, Białystok 2008.
- CRUZ P. de, *Comparative Law in a Changing World*, London–Sydney 1999.
- CZACHÓRSKI W., *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27.
- 40 лет советского права*, T. I, ред. О.С. Иоффе, Leningrad 1957.
- DAMAŠKA M.R., *The Faces of Justice and State Authority. A Comparative Approach to the Legal Process*, New Haven–London 1986.
- DAVID R., *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, tłum. K. PIASECKI, przedmową opatrzył S. ROZMARYN, Warszawa 1965.
- DAVID R., BRIERLEY J.E.C., *Major Legal Systems in the World Today*, London 1968.
- DBAŁOWSKI W., *Projekt kodeksu postępowania cywilnego. Notka sumaryczna w opracowaniu Zast. Sekretarza Generalnego Komisji kodyfikacyjnej, Sędziego S.N. Wł. Dbałowskiego*, „Głos Prawa” 1930, nr 1–2.
- DBAŁOWSKI W., *Zasady projektu polskiej procedury sądowej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 27, nr 28.
- DOBRAŃSKI B., *Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 9.
- DOLECKI H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998.
- DOMASZEWSKI I.W., *Adolf Suligowski: Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku. Warszawa 1911, ss. XCV i 538*, Wydawnictwo im. Władysława Andrychiewicza, s. 195–197.
- DYMEK W., *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 10–11.
- DZIADZIO A., *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914. Władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001.
- DZIADZIO A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009.
- DZIEROSZYŃSKI D., *Rzecz o sądownictwie najwyższym, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego sądu kasacyjnego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1828.
- EHRlich S., GLIKlich J., „*Onus probandi*” w procesie cywilnym, Warszawa 1934.
- Elgar Encyclopedia of Comparative Law*, ed. J.M. SMITS, Cheltenham, Great Britain 2006.
- Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*, red. A. PERETIATKOWICZ, cz. V, *Zarys ustroju sądownictwa i postępowania cywilnego*, Poznań 1926.
- ERECIŃSKI T., *Dopuszczalność kasacji w sprawach cywilnych (kilka uwag „de lege lata” i „de lege ferenda”)*, [w:] „*Symbolae Witoldo Broniewicz dedicatae*”. *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, red. A. MARCINIAK, Łódź 1998.
- ERECIŃSKI T., *O uwarunkowaniach, potrzebie oraz zakresie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1.
- ERECIŃSKI T., *Wprowadzenie. O stanie prac nad projektem nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014.

- ERECIŃSKI T., *Znaczenie francuskiego „Code de Procédure” dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2.
- ETTINGER H., *W obronie apelacji w sprawach karnych*, „Palestra” 1924, nr 4.
- European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.
- FELDBRUGGE F.J.M., *Russian Law. The End of the Soviet System and the Role of Law*, Dordrecht, Netherlands, 1993.
- FELDBRUGGE F.J.M., *The Study of Soviet Law*, „Review of Socialist Law” 1978, nr 3.
- FELDMAN S.B., *Dowód z przesłuchania stron według k.p.c.*, „Palestra” 1931, nr 8–9.
- FIEDORCZYK P., *Czechosłowacka droga do kodyfikacji prawa rodzinnego (1919–1949)*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANIŚCIAK, Katowice–Kraków 2009.
- FIEDORCZYK P., *Organizacja rządowego etapu prac legislacyjnych w świetle wewnętrznych dokumentów Rady Ministrów w latach 1944–1946*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, T. IX.
- FIEDORCZYK P., *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014.
- FIEDORCZYK P., VOLKONOVSKI J., *Organizacja prac legislacyjnych Rady Ministrów w świetle niepublikowanej uchwały Rady Ministrów z 11 grudnia 1948 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, T. X.
- FIERICH F.K., *O władzy dyskrecyjnej sędziego w ustnym postępowaniu cywilnym jako środka skupienia materiału procesowego*, Kraków 1891.
- FIERICH F.K., *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświeceniu nauki o stosunku procesowym*, wydawnictwo Czasopisma Prawnego „Palestra”, Warszawa 1924.
- FIERICH F.K., *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1917.
- FIERICH F.K., *Środki skupienia materiału procesowego*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1929, r. XXV, nr 1–12.
- FIERICH F.K., *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, Kraków 1928.
- FIERICH F.K., *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Ś.P. Edmunda Krzyskiego*, Kraków 1929.
- FIERICH F.K., *Współczesne zadania sędziego cywilnego a kwestia organizacji sądów ze szczególnym uwzględnieniem stosunków austriackich*, „Themis Polska” 1913.
- GLASS J., *O języku prawniczym polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 29–30, 31–32.
- GLASS J., *Recenzja z: 1) Ustawa postępowania sądowego cywilnego z d. 20 listopada 1864, ss. 317 [bez oznaczenia miejsca i roku wydania]; 2) A. Kleinerman, Postępowanie w sprawach cywilnych, obowiązujące w sądach pokoju i gminnych.*

- Spolszczył i zestawił, Warszawa 1917, ss. 128, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4.*
- GLASS J., *Stanowisko instancji apelacyjnej w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1928, nr 1.
- GODLEWSKI W., *Austriackie prawo procesowe cywilne*, Lwów 1900.
- GOLDSTEIN S., *Uwagi do kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1930, nr 6–7, 8–9; 1931, nr 1.
- GOŁĄB S., *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura cywilna austriacka*, [w:] *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedury dotychczas obowiązujące*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, z. 2.
- GOŁĄB S., *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930.
- GOŁĄB S., *Przeoczenia w kodeksie postępowania cywilnego*, „Głos Prawa” 1931, nr 1.
- GOŁĄB S., *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937.
- GOŁĄB S., *Ś.p. Xawery Fierich. Wspomnienie pozgonne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 38.
- GORSZENIN K.P., *Radziecka prokuratura*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 11.
- GÓRNICKI L., *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora*, [w:] *Józef Skąpski ojciec 1868–1950, Józef Skąpski syn 1921–1998*, Kraków 2014.
- GÓRNICKI L., *Kodyfikacja prawa prywatnego*, [w:] „System Prawa Prywatnego”, T. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, 2. wyd., red. M. SAFJAN, Warszawa 2012.
- GÓRNICKI L., *O pojęciu i znaczeniu wielkich kodeksów cywilnych w związku z książką Katarzyny Sójki-Zielińskiej „Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność”*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, z. 1.
- GÓRNICKI L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Гражданский процесс*, ред. С.Н. АБРАМОВ, Москва 1948.
- GREGORY P.L., *The Political Economy of Stalinism. Evidence from the Soviet Secret Archives*, publish. Cambridge University Press 2004.
- GRODZISKI S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1.
- GRODZISKI S., *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4.
- GRODZISKI S., *Wpływ „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, Cz. I, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2.
- GRZEGORCZYK P., *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014.
- GRZYBOWSKI K., *Soviet Legal Institutions. Doctrine and Social Functions*, Ann Arbor, The University of Michigan Press, 1962.
- GRZYBOWSKI S., *Wspomnienia*, Kraków 1999.

- GRZYBOWSKI S., *Zagadnienia kodyfikacji polskiego prawa cywilnego (organizacja i wyniki pracy 1919–1992)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4.
- GUDOWSKI J., *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Soltyśńskiego*, red. A. NOWICKA, Poznań 2005.
- GUDOWSKI J., *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne*, „Polski Proces Cywilny” 2011, z. 1.
- GUDOWSKI J., *Pogląd na apelację*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011.
- HARLA A.G., *Odpowiedź na pozew w projektach Komisji Kodyfikacyjnej II RP i refleksje „de lege ferenda”*, [w:] „*Aurea praxis aurea theoria*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. II, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011.
- HARSÁGI V., *Development of the System of Legal Remedies in Hungarian Civil Procedure Law After the Democratic Transformation*, „Iustum Aequum Salutare” 2007, nr 3.
- HARSÁGI V., *Evidence in Civil Law – Hungary, Law & Society*, Publish. Institute for Local Self-Government and Public Procurement Maribor, Maribor 2015, epubl.
- HAZARD J.N., *Settling Disputes in Soviet Society. The Formative Years of Legal Institutions*, New York 1978.
- HERZOG P., WESER M., *Civil Procedure in France*. Columbia University School of Law Project on International Procedure, direct. and ed. H. SMITH, Netherlands 1967.
- HILAROWICZ T., *Uwagi na tle projektu k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1956, nr 11–12.
- Historia państwa i prawa Polski*, T. III, *Od rozbiórów do uwłaszczenia*, red. J. BAR-DACH, M. SENKOWSKA-GLUCK, Warszawa 1981.
- H.L., *Uproszczenie postępowania sądowego na Węgrzech*, „Palestra” 1930, nr 6–7.
- HROBONI J., *Analityczny rozbiór niektórych problemów z zakresu polskiej procedury cywilnej*, „Czasopismo Sędziowskie” 1932, nr 11–12.
- HROBONI J., *Ogólne rozważania z powodu wprowadzenia kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 1.
- HROBONI J., *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, r. LVI.
- HROBONI J., *Wpływ prawomocnych wyroków karnych na polski proces cywilny. Studium analityczne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1932, nr 25.
- HUBENÁK L., *Právne dejiny Slovenska do roku 1945*, 2. Diel, Banská Bystrica 2001.
- International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chapt. 1, *Introduction – Policies, Trends and Ideas in Civil Procedure*, eds. M. CAPPELLETTI, B.G. GARTH, Tübingen–Dordrecht–Boston–Lancaster 1987.
- International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XVI, *Civil Procedure*, chapt. 6, *Ordinary Proceedings in First Instance*, eds. B. KAPLAN, K.M. CLERMONT, A. KOHL, H. SCHIMA, H. HOYER, E. WENGEREK, P.O. EKELOF, E. VESCOVI, M. CAPPELLETTI and B. GARTH, Tübingen–The Hague–Boston–London 1984.

- IOFFE O.S., *Soviet Law and the New Economic Experiment*, [w:] *Soviet Law and Economy*, eds. O.S. IOFFE, M.W. JANIS, 1987.
- JAGUSZ D., *Z dziejów francuskiego modelu instytucji prokuratora na ziemiach polskich*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 4.
- JAWORSKI L., *Najważniejsze zadanie*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1920, nr 1–4.
- JODŁOWSKI J., *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego. Założenia ideologiczne reformy postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1951, nr 6, 7–8.
- JODŁOWSKI J., *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego, Nadbitka z nru 8–9 (174–175) „Państwa i Prawa”*, Warszawa 1960.
- JODŁOWSKI J., *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961.
- JOŁOWICZ J.A., *On Civil Procedure*, Cambridge 2000.
- JOŁOWICZ J.A., *Civil Procedure in the Common and Civil Law*, [w:] *Law and Legal Culture in Comparative Perspective*, eds. G. DOEKER-MACH, K.A. ZIEGERT, München 2004.
- KAROLCZYK B., *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013.
- KATZARSKY A., *Judicial System and Civil Procedure in Bulgaria*, [w:] *Structures of Civil and Procedural Law in South Eastern European Countries*, eds. T. ANSAY, J. BASEDOW, Berlin 2011.
- KENGYEL M., *A bírői hatalom és a felek rendelkezési joga a polgári perben*, Pécs 2003.
- KENGYEL M., *Węgierskie prawo cywilne procesowe*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, red. E. SMOKTUNOWICZ, tłum. W. GRALIŃSKI, Warszawa 2000.
- KENGYEL M., CZOBOLY G., *Battle Between Individual Rights and Public Interest in Hungarian Civil Procedure*, [w:] *Goals of Civil Justice and Civil Procedure in Contemporary Judicial Systems*, ed. A. UZELAC, Springer Science & Business Media 2014.
- KERAMEUS K.D., *Judicial System and Civil Procedure in Greece*, [w:] *Structures of Civil and Procedural Law in South Eastern European Countries*, ed. T. ANSAY, J. BASEDOV, Berlin 2008.
- KIRALFY A.K.R., *A Comparison of Civil Procedure and State Arbitration Procedure in the USSR*, [w:] *Law and the Gorbachev Era. Essays in Honor of Dietrich Andre Loeber*, ed. D.D. BARRY, Martinus Nijhoff Publishers 1988.
- KLEIN F., *Pro Futuro. Betrachtungen über Probleme der Zivilprozessreform in Österreich*, Leipzig–Vienna 1891.
- KLEJNMAN A.F., *Demokratyczne zasady radzieckiego procesu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1949, z. 2.
- KLEMENTOWSKI M., *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012.
- KLICH-RUMP J., *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977.
- KLIMASZEWSKA A., *Wizja procedury cywilnej w uzasadnieniach i raportach do projektu „Code de procédure civile” z 1806 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, z. 1.

- KLIMASZEWSKA A., JAGUSZ D., *Recepcja francuskiego modelu instytucji prokuratora w Księstwie Warszawskim*, „Z Dziejów Prawa” 2013, T. 6 (14), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGAŃŚCIAK.
- KONIC H., *Sąd Kassacyjny za czasów Ks. Warszawskiego i jego jurisprudenca*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1891, r. XIX, nr 14, s. 217.
- KONIC H., *Zmiany proceduralne w ustawie postępowania cywilnego wprowadzone w r. 1913 w Królestwie Polskim*, Warszawa 1914.
- KONIC J.S., *O właściwości sądów pokoju*, Warszawa 1922.
- КОЛОБАНОВА Е.А., „Муж истины, правды и чести...”. К 100-летию со дня кончины К. П. Победоносцева. „Православие на Дальнем Востоке” z 1 marca 2008 r.
- KOPERA J., *O kilka zmian w k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1957, nr 9.
- KOREDZUK J., *Sędziowie polubowni według kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku*, [w:] „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2887, Prawo CCXCVIII, Wrocław 2006.
- KOROBOWICZ A., *Czy warszawskie departamenty Rządzącego Senatu były sądem najwyższym?*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga I*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGAŃŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010.
- KOROBOWICZ A., *Judicial Reform in the Kingdom of Poland in 1876*, „Russian Law Journal” 2014, vol. II, issue 4.
- KOROBOWICZ A., *Pozostałości francuskiej procedury cywilnej w sądownictwie Królestwa Polskiego po reformie z 1876 r.*, [w:] „Vetera Novis Augere”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, red. S. GRODZISKI, D. MALEC, A. KARABOWICZ, M. STUS, T. II, Kraków 2010.
- KOROBOWICZ A., *Rys dziejów kasacji w polskim systemie sądowniczym*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, T. 2, red. L. ANTONOWICZ, H. GROSZYK, M. SAWCZUK, W. SKRZYDŁO, T. BOJARSKI, Lublin 1998.
- KOROBOWICZ A., *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995.
- KOROBOWICZ A., *Zmiany w ustroju sądownictwa najwyższego w Królestwie Polskim w latach 1815–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, T. XXIV, z. 2.
- KOROBOWICZ A., WITKOWSKI W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kraków 2008.
- KORZAN K., *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*, Warszawa 1980.
- KOSTECKI T., *Wyrok zaoczny w k.p.c.*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 9.
- KOSZEWSKI M., *Niemiecka nowela do procedury cywilnej z dnia 13 maja 1924*, „Czasopismo Adwokatów Polskich – Dział Województw Zachodnich” 1929, z. 10–12.
- KOTLIŃSKI J.J., *Wprowadzenie austriackiej procedury cywilnej z 1895 r. na tle polskiej prasy galicyjskiej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, T. XIII, red. J. MALEC, J. MATUSZEWSKI, W. WITKOWSKI.

- KOZIOL A., *Organizacja prac nad prawem cywilnym w Polsce w latach 1945–1946*, „Z Dziejów Prawa” 2005, cz. 7, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK.
- KRAJEWSKI A., *O konieczności wprowadzenia zmian do instytucji rewizji nadzwyczajnej*, „Nowe Prawo” 1957, nr 6.
- KRAJEWSKI J., *Stosunek procesu do postępowania nieprocesowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo, 1967, z. 7 (23).
- KRAJEWSKI A., *Z prac nad reformą kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1953, nr 4.
- KRAUSKOPF E., *Jedna czy dwie instancje merytoryczne w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12.
- KRUSZELNICKI F., *Zasady procesu cywilnego według polskiej procedury cywilnej*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 9.
- KRZYŻANOWSKI H., *Zasady postępowania sądowego cywilnego*, Warszawa 1864.
- KUCHEROV S., *The organs of Soviet Administration of Justice. Their History and Operation*, Publish. E.J. BRILL, Leyden, the Netherlands, 1970.
- LANG W., *Instrumentalne pojmowanie prawa a państwo prawa*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 12.
- LAPIERRE J., *Angielska procedura cywilna w przededniu radykalnej reformy*, [w:] *Wokół problematyki cywilnoprosesowej. Studium teoretycznoprawne. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana*, red. A. NOWAK, Katowice 2001.
- LAPIERRE J., *Dążność do ugodowego załatwiania spraw w polskim postępowaniu cywilnym na tle prawno-porównawczym*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI.
- LAPIERRE J., *Nowy kodeks procedury cywilnej we Francji*, [w:] *„Aurea praxis aurea theoria”*. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, T. I, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011.
- Law and Legal Culture in Comparative Perspective*, eds. G. DOEKER-MACH, K.A. ZIEGERT, München 2004.
- Law in Eastern Europe. A series of publications issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 7, ed. Z. SZIRMAI, Leyden 1963.
- LESIŃSKI B., *O trudnościach unifikacji prawa sądowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1979, z. 1.
- LISIEWSKI M., *Problemy struktury nowego postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 3.
- LITAUER J.J., *Ciężar dowodu jako zagadnienie przyszłego polskiego procesu cywilnego*, Lwów 1925.
- LITAUER J.J., *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12.
- LITAUER J.J., *Dowód z dokumentów w polskiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 3–4.

- LITAUER J.J., *Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1937, nr 22–23.
- LITAUER J.J., *Dowód ze świadków w kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 1931, nr 12.
- LITAUER J.J., *Dowód z opinii biegłych według kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 1–2.
- LITAUER J.J., *Dowód z przesłuchania stron w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, z. 1.
- LITAUER J.J., *Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1924, nr 5, s. 224.
- LITAUER J.J., *O udziale prokuratora w procesie cywilnym. Przyczynek do rewizji ustaw sądowych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1896, nr 43.
- LITAUER J.J., *Początek dowodu na piśmie w nowym prawie polskim*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 1.
- LITAUER J.J., *Pogląd ogólny na istotę i rozwój procesu cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, T. 2.
- LITAUER J.J., *Przyznanie strony w przyszłym polskim procesie cywilnym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1929, nr 1–3.
- LITAUER J.J., *Reminiscencje historyczne w sprawie tłumaczenia kodeksu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 6.
- LITAUER J.J., *Z dziejów sądownictwa kasacyjnego w Polsce. Sąd Najwyższej Instancji*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1917, r. II, z. 1–4.
- LITAUER J.J., *Zasady ogólne postępowania dowodowego w polskim procesie cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 1939, nr 5–6.
- LITAUER J.J., *Z prac przygotowawczych do polskiego kodeksu procedury cywilnej. Wyrok zaoczny*, „Palestra” 1927, nr 3.
- LITAUER J.J., *Z prac przygotowawczych do projektu polskiego postępowania cywilnego. O mocy dowodowej wyroku karnego*, „Palestra” 1926, nr 6.
- LITYŃSKI A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
- LITYŃSKI A., *Lenin a „ius privatum”*, [w:] „*Leges Sapere*”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. URUSZCZAK, P. ŚWIĘCICKA, A. KREMER, Kraków 2008.
- LITYŃSKI A., *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. BALTRUSZAJTYS, Warszawa 2000.
- LITYŃSKI A., *O kodyfikacji procedury cywilnej w Polsce Ludowej*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. MALEC, W. URUSZCZAK, Kraków 2001.
- LITYŃSKI A., *O pojmowaniu praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, T. LIX, z. 1.
- LITYŃSKI A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- LITYŃSKI A., *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Zagadnienia wybrane*, Tychy 2001.

- LITYŃSKI A., *Prace Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej nad kodeksem postępowania karnego. O książce Józefa Koredczuka, Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym („Les classiques modernes”)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, ss. 269, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, z. 1.
- LITYŃSKI A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 2., Warszawa 2012.
- LITYŃSKI A., *Rok 1950: nowe prawo Polski Ludowej. Problemy badawcze*, „Z Dziejów Prawa” 2009, T. 2 (10), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK.
- LITYŃSKI A., *Spór o postępowanie niesporne (1945–1964)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2003, T. 1.
- LITYŃSKI A., *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- L.T., *Procedura cywilna w przyszłym państwie polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 26.
- LUTOSTAŃSKI K., *Z badań nad pierwiastkiem publicznym w procesie cywilnym*, Warszawa 1907.
- ŁAZARSKA A., *Proces cywilny w toku przemian*, [w:] „Aurea praxis aurea theoria”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, T. II, red. J. GUDOWSKI, K. WEITZ, Warszawa 2011.
- ŁAZARSKA A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
- ŁAZARSKA A., *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013.
- MACHNIKOWSKA A., *Prawo własności w Polsce w latach 1944–1981*, Gdańsk 2010.
- MACHUT-KOWALCZYK J., *Panny, mężatki i wdowy przed sądem pokoju: prawo a praktyka w Królestwie Polskim na przykładzie akt sądów pokoju okręgu łęczyckiego, zgierskiego i łódzkiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, T. XVI.
- MALEC D., *Wpływ „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, Cz. II, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 2.
- MALESHIN D., *The Russian Style of Civil Procedure*, „Emory International Law Review” 2007, vol. 21.
- MALESHIN D., *The Russian Style of Civil Procedure*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in Global Society*, ed. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008.
- MARKIEWICZ K., *Prokurator w postępowaniu cywilnym w ujęciu historycznym*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010.
- MARKS K., ENGELS F., *Dzieła wybrane*, T. II, Warszawa 1949.
- MARSZAŁKOWSKA-KRZEŚ E., GIL I., *Władza dyskrejonalna a ciężar wspierania postępowania i działania z dobrymi obyczajami*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze*

- w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego, red. K. MARKIEWICZ, A. TORBUS, Warszawa 2014.
- MATTEI U., *Comparative Law and Economics*, Michigan 1998.
- MĄCZYŃSKI A., *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 6.
- MĄDRZAK H., *O pojmowaniu naczelných zasad postępowania cywilnego*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. ŁĘTOWSKA, Wrocław 1989.
- MEDYŃSKI W.J., *O odpowiedzi na pozew w k.p.c.*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 12.
- MIELCAREK A.J., *Węzłowe zagadnienia ustrojowe Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (1919–1920) w świetle aktów normatywnych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, T. XIV.
- MILLAR R.W., *Civil Procedure of the Trial Court in Historical Perspective*, Clark, New Jersey, 2005.
- MILLER A., *Apelacja czy kasacja? Przyczynek do wykładni art. 41 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego*, „Palestra” 1929, nr 10–11.
- MISZEWSKI W., *Jawność w procesie cywilnym w związku z przepisami kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1933, nr 1.
- MISZEWSKI W., *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura rosyjska*, [w:] *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedury dotychczas obowiązujące*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, z. 2.
- MISZEWSKI W., *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa 1946.
- MISZEWSKI W., *Zmiany w spornym postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 23–24.
- MOHYLUK M., *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.
- MOŁDAWA T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- MOŁDAWA T., *Naczelne władze państwowe Polski Ludowej 1944–1979*, Warszawa 1979.
- MORAWSKI L., *Instrumentalizacja prawa*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 6.
- MORGAN G.G., *The „Proposal” of the Soviet Procurator — a Means for Rectifying Administrative Illegalities*. „International & Comparative Law Quarterly” [Londyn] 1960, vol. 9, no. 2.
- NÉVAI L., *Efektywność a demokratyzm socjalistycznego postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1973, z. 7, s. 38.
- NIEDZIELSKI M., *Apelacja w niebezpieczeństwie*, „Palestra” 1927.
- NOVÝ Z., *Občanské právo procesní*, [w:] *Komunistické právo v Československu. Kapitoly z dějin bezpráví*, eds. M. BOBEK, P. MOLEK, V. ŠIMÍČEK, Brno 2009.
- NOWACKI J., *Prawo publiczne – prawo prywatne*. Katowice 1992.
- OBERHAMMER P., DOMEJ T., *Germany, Switzerland, Austria (CA. 1800–2005)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.

- OKOLSKI A., *Forma kontradiktoryjna w ustawie postępowania cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r.*, Biblioteka umiejętności prawnych, Warszawa 1879.
- OKOLSKI A., *Krótki rys postępowania sądowego cywilnego podług ustawy z 20 listopada 1864 r. i postanowienia o wprowadzeniu reformy sądowej w Królestwie Polskim z 19 lutego 1975 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1875/1876, r. IV, nr 1 i 2.
- ОРЛОВ Ю., *Неизвестная Фемида: документы, события, люди*, Moskwa 2003.
- PALLOT J., SHAW D.J.B., *Planning in the Soviet Union*, Croom Helm 1981.
- Памяти С. Н. Абрамова. „Правоведение” 1965, nr 4.
- PASTUSZKA A., *Indywidualistyczne i społeczne pojmowanie orzecznictwa cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 6.
- PETRUSEWICZ K., *Zmiany wprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1930, r. I, nr 3, s. 84–88; nr 4.
- PETRUSEWICZ K., *Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. II.
- PIASECKI K., *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, nr 1.
- PIASECKI K., *Orzekanie ponad żądanie w procesie cywilnym*, Warszawa 1975.
- PIEKARSKI M., *Naruszenie interesu PRL jako podstawa rewizji nadzwyczajnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1982, nr 3.
- PIEKARSKI M., VINCENZ H., *Przyczynki do dyskusji nad nowelizacją K.P.C.*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 4.
- PIETRZYKOWSKI T., WOJCIECHOWSKI B., *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, „Palestra” 2004, nr 9–10.
- PIOTROWSKA M., *Kasacja czy rewizja? Wpływ poglądów Franciszka Ksawerego Fiericha opublikowanych w 1923 roku na ostateczny kształt przepisów o postępowaniu kasacyjnym w kodeksie postępowania cywilnego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, T. 3, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, M. MIKUŁA, s. 163.
- PIPES R., *Komunizm*, Warszawa, 2008.
- PLEBANEK M.G., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.
- PLAŻA S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II, *Polska pod zabarami*, Kraków 2002.
- PLAŻA S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- PODKOMORSKI J., *Główne zasady projektu kodeksu procedury cywilnej*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1927, r. I, nr 10.
- POGONOWSKI P., *Zakaz „reformationis in peius” w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2004.
- POHORECKI B., *Udział prokuratora w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawach cywilnych. Uwagi zakomunikowane Prezydentowi Komisji Kodyfikacyjnej*, „Palestra” 1928, nr 3.
- POL K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.

- POLKOWSKI A., *Die polnische Zivilprozessordnung von 1930/1933 Unter Berücksichtigung des deutschen, österreichischen, russischen und französischen Recht*, Frankfurt am Main 2009.
- PORĘBSKI A., *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, Kraków 2010.
- Postępowanie ustawodawcze*, red. E. ZWIERZCHOWSKI, Warszawa 1993.
- Profesor Zbigniew Resich i jego działalność*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. M. JEŃDRZEJEWSKI, T. ERECIŃSKI, Warszawa 1985.
- PROSTERMAN R.L., HANSTAD T.M., *Legal impediments to effective rural land relations in Eastern Europe and Central Asia. Comparative Perspective*, Washington 1999.
- RADWAŃSKI Z., *Ciągłość a reforma prawa w świetle doświadczeń unifikacyjnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (lata 1945–1964)*, [w:] *Dzieje kodyfikacji prawa, Materiały na konferencję w Karpaczu (do użytku wewnętrznego)*, 1974.
- RADWAŃSKI Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1.
- RECHBERGER W.H., KLIČKA T., *Accelerating Civil Litigation in Austria in the Twentieth Century*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Groningen 2004.
- REDZIK A., „Nowy Proces Cywilny” – „Polski Proces Cywilny” (1933–1939), „Palestra” 2009, nr 1–2.
- REDZIK A., *Profesor Ernest Till (1846–1926) – w stuśmiesięciolecie urodzin i osiemdziesięciolecie śmierci*, „Palestra” 2006, nr 3–4.
- REDZIK A., „Przegląd Prawa i Administracji” u schyłku życia Ernesta Tilla (2), „Palestra” 2007, nr 7–8; cz. (3), nr 9–10.
- REDZIK A., *Trzy warszawskie kwartalniki prawnicze: „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego”, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego”, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”*, „Palestra” 2008, nr 9–10.
- RESICH Z., *Drugie czytanie projektu k.p.c. i jego polityczne aspekty*, „Nowe Prawo” 1961, nr 7–8.
- RESICH Z., *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985.
- RESICH Z., *Na marginesie wytycznych Sądu Najwyższego do art. 236 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6.
- RESICH Z., *Ocena założeń kodyfikacyjnych kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Funkcjonowanie kodeksu postępowania cywilnego w praktyce*, Warszawa–Popowo 1984.
- RESICH Z., *Ochrona własności społecznej w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 6.
- RESICH Z., *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958.
- RESICH Z., *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu*, „Nowe Prawo” 1960, nr 1.
- RESICH Z., *Rewizja nadzwyczajna w postępowaniu cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1975, T. XXV–XXVI.

- RESICH Z., *Środki odwoławcze w kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego J. JODŁOWSKI, Warszawa–Wrocław 1967.
- RESICH Z., *Zasada dyspozycyjności i kontrydiktoryjności w procesie cywilnym PRL*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 7–8.
- RESICH Z., *Zasady opracowania nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 12.
- RESICH Z., LAPIERRE J., *Jerzy Jodłowski – człowiek i działalność*, „Studia Iuridica” 1976, T. 5.
- RHEE C.H. van, *English Civil Procedure until the Civil Procedure Rules (1998)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.
- RHEE C.H. van, *Introduction*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.
- RHEE C.H. van, *The Influence of the French Code de Procédure Civile (1806) in 19TH Century Europe*, [w:] *De la Commémoration d'un code à l'autre: 200 ans de procédure civile en France*, eds. L. CADIEU, G. CANIVET, Paris 2006.
- ROGOJSKI W., *Opozycja trzeciego w sądach pokoju*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, r. XLIX, nr 37.
- ROSENBLUTH I., *Uwagi o kodeksie postępowania cywilnego*, „Głos Prawa” 1930, nr 11.
- ROT H., *Problem dychotomii prawa publicznego i prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1976, T. VII.
- ROTWAND B., *Przysięga jako dowód w procesie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, r. I, z. 1–4.
- ROZENSZTAT B., *Organizacja sądownictwa w Rosji Sowieckiej*, „Palestra” 1926, nr 8.
- ROZMARYN S., *Zagadnienie nauki prawa w pracach I Kongresu Nauki Polskiej*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 8–9.
- RUDZINSKI A.W., *Soviet-Type Audit Proceedings and Their Western Counterparts*, [w:] L. BOIM, G.G. MORGAN, A.W. RUDZINSKI, *Legal Controls in the Soviet Union. Law in Eastern Europe. A series of publications issued by the Documentation Office for East European Law University of Leyden*, No. 13, ed. Z. SZIRMAI, Netherlands 1966.
- RYLSKI P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009.
- RYLSKI P., *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym. Przyczyny, przejawy, skuteczność*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. GIARO, Warszawa 2012.
- RYLSKI P., *Projekt nowej jednolitej szwajcarskiej procedury cywilnej w świetle dyskusji nad założeniami nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 11–12.
- RYLSKI P., *Zasady naczelnego postępowania dowodowego*, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. BŁASZCZAK, K. MARKIEWICZ, E. RUDKOWSKA-ZĄBCZYK, Warszawa 2010.
- SAFIAN M., *Pojęcie i systematyka prawa prywatnego*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, T. 1, 2. wyd., red. M. SAFIAN, Warszawa 2012.

- SAWCZUK M., *Edmund Wengerek (1913–1978)*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS 1949–2009*, red. A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, Lublin 2009.
- SAWCZUK M., *Henryk Trammer (1909–1973)*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS 1949–2009*, red. A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, Lublin 2009.
- SAWCZUK M., *Prof. Henryk Trammer*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2009.
- SAWCZUK M., *Teoria ogólna procesu*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, T. 2, red. L. ANTONOWICZ, H. GROSZYK, M. SAWCZUK, W. SKRZYDŁO, T. BOJARSKI, Lublin 1998.
- SAWCZUK M., *Tradycja a postęp w nowelizacji cywilnego prawa sądowego („in statu nascendi”)*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN, Lublin 2008.
- SCHUBERT R., *O wyroku wedle nowej procedury cywilnej*, „Reforma Sądowa” 1897, nr 1–2.
- SIEDLECKI W., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, z. 7.
- SIEDLECKI W., *Glosa do orzeczenia S.N. z dnia 29 IX 1954, (II C. 1370/53)*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 11.
- SIEDLECKI W., *Istota procesu cywilnego z punktu widzenia interesów państwa i jednostki*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 7–8.
- SIEDLECKI W., *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959.
- SIEDLECKI W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972.
- SIEDLECKI W., *Proces cywilny*, [w:] *Nauka prawa prywatnego i procesowego w Polsce*, Kraków 1948.
- SIEDLECKI W., *Projekt kodeksu postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 3.
- SIEDLECKI W., *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1989.
- SIEDLECKI W., *System zaskarżania orzeczeń sądowych w kodeksie postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 6.
- SIEDLECKI W., *Uwagi o „krytyce kodeksu postępowania cywilnego”*, „Palestra” 1936, nr 9.
- SIEDLECKI W., *Zasada kontradiktoryjna a zasada śledcza w polskim procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, z. 2.
- SIEDLECKI W., *Zasady naczelnego postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Studia Cywilistyczne” 1966, T. VII.
- SIEDLECKI W., *Zażalenie w procesie cywilnym „de lege lata” i „de lege ferenda”*, „Nowe Prawo” 1960, nr 5.
- SIEDLECKI W., *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL*, „Studia Cywilistyczne” 1961, T. 1.
- SITNICKI Z., *Kodeks postępowania cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1930, nr 12.
- SITNICKI Z., *Romantyzm a Komisja Kodyfikacyjna*, „Głos Sądownictwa” 1930, nr 1.
- SITNICKI Z., *Uwagi językowe nad projektem kodeksu postępowania cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1929, nr 10.
- SKĄPSKI J., *Franciszek Ksawery Fierich jako procesualista*, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 19–20.

- SKĄPSKI J., *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4.
- SKĄPSKI J., *O język polski w kodeksie procedury cywilnej*, „Palestra” 1931, nr 1.
- SKĄPSKI J., *System środków prawnych w projekcie polskiej procedury cywilnej*, „Głos Prawa” 1927, nr 12.
- SMITH G.B.: *Reforming the Russian Legal System*, Cambridge 1996.
- SOBOCIŃSKI W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- SOBOCIŃSKI W., *Prawo francuskie w Niemczech a w Polsce (Nowe opracowania niemieckie recepcji i refleksje porównawcze)*, „Annales UMCS” 1983, sek. F, vol. XXXVII, z. 9.
- SOLOMON P.H. Jr., *Courts and their Reform in Russian History*, [w:] *Reforming Justice in Russia 1864–1996. Power, Culture, and the Limits of Legal Order*, ed. P.H. SOLOMON, Jr., New York 1997.
- Soviet Civil Law*, vol. II, transl. V. GSOVSKI, Ann Arbor 1949.
- Soviet Civil Legislation and Procedure, Official text and Commentaries*, transl. Y. SUDOBNIKOV, Foreign Languages Publishing House, Moskwa 1962.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Drogi i bezdroża prawa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Historia prawa*, Warszawa 2003.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Idee kodyfikacji napoleońskich. Od utopii do realizmu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, T. LVII, z. 2.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., „*Ius publicum – ius privatum*” w systematyce prawa XVI w., „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, z. 2.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Jednostka wobec państwa w tradycjach kultury polityczno-prawnej Zachodu*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, T. I, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, Katowice 2001.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Kodeks Napoleona przed sądem czasu*, „Palestra” 2007, nr 7–8.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Stulecie kodeksu cywilnego szwajcarskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, T. LXIV, z. 2.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009.
- SPINEI S., *Romanian Civil Procedure: The Reform Cycles*, [w:] *Civil Litigation in a Globalising World*, eds. X.E. KRAMER, C.H. van RHEE, The Hague 2012.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Kontradukcyjność i inkwizycyjność w europejskiej procedurze cywilnej XIX i XX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, z. 2.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *O pierwszym radzieckim kodeksie procedury cywilnej. Postępowanie cywilne od dekretów o sądzie do początków rekodyfikacji radzieckiego prawa*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICH, Białystok–Katowice 2010.

- STAWARSKA-RIPPEL A., *O prawie cywilnym w początkach Polski Ludowej uwag kilka*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2012, T. XI.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *O rekodyfikacji radzieckiego postępowania cywilnego*, „*Z dziejów Prawa*” 2011, T. 4, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *O ścisłym przestrzeganiu praw w Rosji radzieckiej. Uwag kilka na marginesie uchwały VI Wszechrosyjskiego Nadzwyczajnego Zjazdu Rad*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2015, T. XIV.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Państwowy arbitraż w ZSRR*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2009, T. 7.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Radziecka procedura cywilna: totalitarna czy nowoczesna?* „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” 2011, nr 33.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Resort sprawiedliwości ZSRR w świetle sprawozdania polskiej delegacji (1956)*, „*Roczniki Prawa i Administracji*” 2015, T. XIV.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Rosyjska procedura cywilna w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na przykładzie projektu „Tytułu o dowodach” J.J. Litauera*, „*Z dziejów Prawa*” 2010, T. 3 (11), red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, W. ORGANIŚCIAK.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Trzy transformacje w procedurze cywilnej w Polsce w XX wieku. Wzorce rozwiązań*, „*Zeszyty Prawnicze UKSW*” 2011, z. 11.2.
- STAWARSKA-RIPPEL A., *Węgierska procedura cywilna z 1911 r. w pracach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP na przykładzie projektu „Tytułu o dowodach” J.J. Litauera*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej*, komitet red. M. MIKOŁAJCZYK, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANIŚCIAK, Katowice–Kraków 2009.
- STAWIECKI T., *Instrumentalne traktowanie prawa – różne perspektywy*, [w:] *Prawo i ład społeczny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*, red. G. POLKOWSKA, Warszawa 2000.
- STEFANIAK A., „*Onus probandi*” w procesie cywilnym, Lublin 1972.
- STEFKO K., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956.
- STEFKO K., *Wspomnienie o Janie Jakubie Litauerze*, „*Państwo i Prawo*” 1949, z. 5.
- STELMACHOWSKI B., *Zagadnienie przyspieszenia postępowania w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej*, „*Polski Proces Cywilny*” 1936, nr 24.
- STELMACHOWSKI B., *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, cz. I, *Ustrój sądownictwa oraz część ogólna procedury cywilnej*, Poznań 1923.
- STELMACHOWSKI B., *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, cz. II, *Postępowanie sądowe, postępowanie polubowne, ogólne zasady międzydzielnicowego prawa procesowego*, Poznań 1925.
- STĘPKOWSKI A., *Nadużycie prawa a rozwój prawa*, [w:] *Nadużycie prawa*, red. H. Izdebski, A. STĘPKOWSKI, Warszawa 2002, s. 56.

- STORME M., *Ujednolicenie zasad cywilnego prawa sądowego w Europie*, [w:] *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, red. M. SAWCZUK, Lublin 1997, s. 334.
- System prawa procesowego cywilnego*, red. T. ERECIŃSKI, T. III, *Środki zaskarżenia*, cz. 1 i 2, Warszawa 2013.
- SZENWIC F., *Kodeks procesowy cywilny R.S.F.S.R.*, „Palestra” 1925, nr 2, nr 3.
- ŚLIWIŃSKI S., *Powołanie Komisji Kodyfikacyjnej*, „Prawo i Życie” 1956, nr 10.
- TABĘCKI C., *Dowody i dowodzenie według socjalistycznych procedur cywilnych*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8.
- TABĘCKI C., *Nowela o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1956, nr 4.
- TARKOWSKI M., *Wileńscy prawnicy wobec wybranych koncepcji ustrojowo-politycznych oraz kodyfikacji prawa w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. MACIEJEWSKI, M. MARSZAŁ, M. SADOWSKI, Wrocław 2014.
- The Continental Legal History Series*, Vol. VII, *A History of Continental Civil Procedure*, Ed. A. ENGELMANN, Boston 1927.
- THON A., *Główne problemy w dyskusji nad K.P.C.*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1.
- THON A., *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*, cz. I, *Postępowanie sporne*, Warszawa 1936.
- TRAMMER H., *Kilka uwag do części IV projektu PRL*, „Nowe Prawo” 1956, nr 4.
- TYCZKA M., *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*, wyd. 3., Warszawa 1985.
- UZELAC A., *Accelerating Civil Proceedings in Croatia – A History of Attempts to Improve the Efficiency of Civil Litigation*, [w:] *The Law's Delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Groningen 2004.
- VARGA G., *Zmiany postępowania cywilnego na Węgrzech*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 2.
- VARGA I., *Foreign Influences on Hungarian Civil Procedural Law*, [w:] *The Reception and Transmission of Civil Procedural Law in the Global Society. Legislative and Legal Educational Assistance to Other Countries in Procedural Law*, eds. M. DEGUCHI, M. STORME, Antwerpen–Apeldoorn 2008.
- VERKERK R., *England and Wales (Powers of the judge)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.
- VONDRACEK T.H., *Commentary on the Czechoslovak Civil Code*, Dordrecht 1988.
- WALIGÓRSKI M., *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, z. 8–9.
- WALIGÓRSKI M., *Niewłaściwy rozkład ciężaru dowodu jako podstawa kasacji*, Warszawa 1938.
- WALIGÓRSKI M., *O nauce procesu cywilnego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 3.
- WALIGÓRSKI M., *O potrzebie rozszerzenia zakresu działania Sądu Najwyższego*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 11–17.
- WALIGÓRSKI M., *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947.

- WALIGÓRSKI M., *Prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycji. Prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycji [wydany pośmiertnie fragment pracy Mariana Waligórskiego – opubl. S. Włodyka]*, „Studia Cywilistyczne” 1963, T. II.
- WALIGÓRSKI M., *Proces cywilny i jego nauka we Włoszech*, Warszawa 1937.
- WALIGÓRSKI M., *Rewizja cywilna według znowelizowanego k.p.c.*, „Przegląd Notarialny” 1951, nr 1–3.
- WALIGÓRSKI M., *Środki odwoławcze kodeksu postępowania cywilnego w oświeceniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10–16.
- WALIGÓRSKI M., *Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1946, z. 5–6.
- WAŚKOWSKI E., *Istota procesu cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 12–13.
- WAŚKOWSKI E., *O projekcie kodeksu procedury cywilnej*, „Palestra” 1928, nr 5, nr 6, nr 7–8, nr 9–10; „Palestra” 1929, nr 1, nr 3–4; „Palestra” 1930, nr 10–11.
- WAŚKOWSKI E., *Przyznanie stron w procesie cywilnym*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1928, T. 2.
- WAŚKOWSKI E., *Skarga, powództwo i prawo do ochrony sądowej*, Nadbitka z „Polskiego Procesu Cywilnego” 1932, nr 9–10, Warszawa 1937.
- WAŚKOWSKI E., *System procesu cywilnego*, T. I, *Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego*, Wilno 1932.
- WAŚKOWSKI E., *Zasady podstawowe kodeksu postępowania cywilnego*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1931, nr 10.
- WAŚKOWSKI E., *Zasady procesu cywilnego (Z powodu projektu polskiej procedury cywilnej)*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1930, T. IV.
- WEITZ K., *Die Bedeutung der Rezeption für die Entwicklung des polnischen Zivilprozessrechts*, „Ritsumeikan Law Review” 2010, nr 27.
- WEITZ K., RYLSKI P., *The Impact of the Russian Civil Judicial Proceedings Act of 1964 on the Polish Civil Proceedings*, „Russian Law Journal” 2014, vol. II, issue 4.
- WENGEREK E., *Demokratyzacja procesu cywilnego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, z. 1.
- WENGEREK E., *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1950.
- WENGEREK E., *Problem ustności i pisemności postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1970, nr 10.
- WENGEREK E., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym w świetle polskiej literatury prawniczej*, „Studia Cywilistyczne” 1963, T. III.
- WIJFFELS A., *French Civil Procedure (1806–1975)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, ed. C.H. van RHEE, Antwerpen–Oxford 2005.
- WINCZOREK P., *Instrumentalne wykorzystywanie prawa w procesie prawotwórczym*, [w:] *Prawo i ład społeczny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*, red. G. POLKOWSKA, Warszawa 2000.
- WINCZOREK P., *Prawo i polityka w czasach przemian*, Warszawa 1995.
- WINIARZ J., *Z zagadnień kodyfikacji postępowania cywilnego. Postulaty „de lege ferenda”*, „Nowe Prawo” 1952, nr 6.

- WITKOWSKI W., *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski, wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001.
- WITKOWSKI W., *Uwagi o urzędzie prokuratora w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1876 roku*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. WITKOWSKI, Lublin 2008.
- W.M., *Język prawniczo-sądowy w Polsce odrodzonej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 9 i 10.
- WOŁODKIEWICZ W., *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003.
- WÓJCIK L., *Uwagi do dyskusji nad K.P.C.*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 10.
- ZADROWSKI F., *Dowód z przesłuchania stron w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1929, nr 2.
- ZAGRODNIK J., *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013.
- ZAKRZEWSKI W., *Aktywność i funkcje Sejmu*, [w:] *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. A. BURDA, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- ZALESKI S., *O procedurze karnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 35.
- ZARZYCKI L., *Przewodnie zasady procesowe w projekcie u.p.c.*, „Przegląd Sądowy” 1928, nr 1.
- ZATLEY A., *Nasz język prawniczy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 22 i 23.
- ZÉNTAI M.F., *La nature de la Cour de cassation*, „Bulletin d’information de la Cour de cassation” n° 575 du 15 avril 2003 [wydanie online].
- ZILBERSTEIN S., *Judicial Review of Court Decisions by Extraordinary Appeal to the Supreme Court of Rumania*, [w:] *The Role of Court in Society*, ed. S. SHETREET, Dordrecht 1988.
- ŻUKOWSKI P.M., *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, T. II, 1780–2012*, red. D. MAŁEC, Kraków 2014.

Anna Stawarska-Rippel

Private and public aspects in the civil procedure in the light of works
on the codification in Poland (1918–1964)
A legal-historical study

Summary

The past century in Poland had witnessed significant regime changes which resulted in the subsequent codification, decodification and recodification of the law, which, as far as the civil procedure is concerned – following substantial changes resulting from the third political transformation in the 20th century – has remained in effect until the present day. The following monograph is devoted to the history of codification of the Polish civil procedure, mapped against the backdrop of the evolution of this particular branch of law in Europe and the subsequent “revolution” in Poland, following the Second World War, taking into account its patterns as well as its reach in the remaining countries governed by people’s democracy. The author considers the topic from the perspective of the private and public aspects of the civil procedure, which have a profound impact on the shape and content of the Code of Civil Procedure. The monograph touches upon the works on the codification that were attempted twice in the history of the Polish civil procedure and discusses the model of civil litigation with the focus on the aspect of delineating the relationship between the individual and the state.

The two main chapters of the monograph have been preceded by comprehensive introductions, which provide the legal-historical, comparative, and theoretical background for the primary argument. In those parts of the monograph, the author discusses the evolution of the civil procedure in Western Europe in the 19th and 20th century, the specifics of the peculiar socialist civil procedure, as well as the means of recourse against judgments in the civil proceedings in the context of the interests of both the state and the individual.

In the discussion concerning the processes undertaken even before the creation of the Codification Committee in 1919, the author conducts a comparative legal analysis of the problem of the principal rules of the civil procedure as well as minute details which have fundamental bearing on the model of the Code of Civil Procedure. The following argument focuses on the efforts of the Codification Committee, unprecedented both in Europe and the entire world. At that time, the primary goal of the government was integration of the Polish lands, divided by partitions and restoration of the Polish sovereignty. As a result of the efforts of the Codification Committee of the Second Polish Republic, the first Polish Code of Civil Procedure was created (1930); this original work, the fruit of long-term efforts of the most distinguished Polish legal experts, was,

in fact, an in-depth comparative study. The interwar codifiers analysed not only the civil procedures in force in Poland: Russian (1864), German (1877), Austrian (1895) and Hungarian (1911), but also the most significant civil procedures in Europe, including the civil procedure of the Swiss cantons of Zurich (1913) and Bern (1918), as well as the civil procedure of Italy (1865), Greece (1834) and, in part, England (1873–1873), despite its relative lack of significance due to the fundamental differences between the common law and the continental law. The first drafts of Code of the Civil Procedure were distinctive due to their attempts to include a fair number of the public aspects in the civil proceedings, which was also characteristic of the evolution of the civil procedure in Europe at that time and was intended as a remedy for the shortcomings of the civil jurisdiction. However, the final draft of the Code did not include several pioneering, innovative concepts which concerned preparatory proceedings, abuse of rules of procedure clause, obligation of truthfulness, the discretionary power of the judge, evidence proceedings, as well as the construction of an obligatory replay to the statement of claim and default judgment. Several other significant changes, which severely misrepresented the initial intentions of the codifiers, were implemented at the governmental stage of development. The omission of the proposed institutions was caused by the desire to preserve the golden mean, which was modelled after the Austrian civil procedure to an extent. On the other hand, the governmental changes were characterised by the urge to make the first Polish Code of Civil Procedure more similar to the Russian legislation, which resulted from the pressure and protests of the lawyers coming from the former Congress Poland.

The necessity of making the civil procedure more flexible as well as making their forms more simple and the amount of regulation more reasonable, along with various other problems discussed within the framework of the civil procedural law by the Codification Committee of the Second Polish Republic, is discussed until this day, in the context of numerous changes following the political transformation and the necessity of drafting a new – third – Code of Civil Procedure.

The preservation of formal but at the same time critical and selective legal continuity in the first years of the Polish People's Republic resulted in the necessity of revision of the inherited law and restructuring of its tenets to reflect the socialist agenda. Implementation of the Soviet ideas of difference and protection of property as well as planned economy resulted in weakening of the civil procedural law and the increased importance of the administrative law. In this context, the monograph touches upon the problems of that time, concerning restrictions on the civil procedure (non-litigious proceedings, state arbitration). The transformation of the political and legal system in countries governed by people's democracy resulted in significant and forced unification of adjective law. This involuntary unification was conducted in a very short time. The situation was similar in the USSR, where, on the basis of the authority of the Soviet Union with regard to establishing the foundations of the judicial system and legal proceedings, as well as the civil and penal law—introduced by the resolution of the Supreme Soviet of the Soviet Union of February 11th, 1957—the law was unified in all the federal republics, according to the USSR legislation.

The circumstances surrounding the drafting of the Polish Act of July 20th, 1950 and its content, which constituted, in fact, decodification of the civil procedure, have

been discussed in comparison with the changes taking place in the civil procedure in Czechoslovakia, Bulgaria and Hungary at that time. The draft of the new code proposed by the Department of Justice (1955) further eroded the first Polish Code of Civil Procedure; however, ultimately, the project was not implemented.

Following the establishment of the Codification Committee in 1956, the codification efforts were characterised by relative leniency caused by comparative liberalisation connected with the change in the political climate (1956), and strictly substantial discussion based on comparative analysis that transcended the boundaries of the socialist law and thoroughly discussed the essence of the civil procedure in the light of its development. The effect of those proceedings was a satisfactory first draft of the new code (1960), which had hallmarks of evolution. This draft was later subject to changes in the second draft and later in the governmental and parliamentary stages of the codification work, until finally the second Polish Code of Civil Procedure (1964) was passed, in accordance with the political principles of the time.

The chapter devoted to the private and public aspects in the system of recourse against judgments, the author discusses the problem of the character of the appeal and the character of the third instance made by the Codification Committee of the Second Polish Republic. Next, in the context of the Soviet model and the new legal regulations in Czechoslovakia, Hungary, Bulgaria and East Germany, the author discusses the issues of the appeal and the extraordinary appeal against a final judgment as well as the possibility of challenging judgments in force by the state authority in the Polish People's Republic starting with the amendment of July 20th, 1950, through the drafts of the Code of Civil Procedure, their critique and implemented changes, to the passing of the Code (1964).

The history of codification of the civil procedure in the Second Polish Republic and Polish People's Republic, regardless of the motivation, illustrates the phenomenon in which the final draft of the act differs significantly—usually for the worse—from the initial premises and conceptions established by the experts who worked on the first draft for a prolonged period of time.

Anna Stawarska-Rippel

Private und öffentliche Elemente im Zivilprozess angesichts
der Kodifikationsarbeit in Polen (1918–1964)
Rechtsgeschichtliche Studie

Zusammenfassung

Das vergangene Jahrhundert in Polen war reich an grundlegenden Systemwandlungen, deren Folge Kodifizierung, Dekodifizierung und letztendlich Rekodifizierung des Rechtes waren. Im 20. Jh. kam es im Bereich des Zivilprozesses infolge von drei Systemwandlungen zu Änderungen, die bis jetzt gelten. Die vorliegende Monografie behandelt die Geschichte der Kodifizierung des polnischen Zivilprozesses vor dem Hintergrund der Weiterentwicklung des Rechtszweiges in Europa und angesichts der in Polen nach dem 2. Weltkrieg stattfindenden „Revolution“ unter Berücksichtigung deren Folgen und Bedeutung in anderen europäischen Staaten des Ostblocks. Die Erwägungen der Verfasserin berücksichtigen private und öffentliche Elemente im Zivilprozess, die für Form und Inhalt des Prozessgesetzes fundamentale Bedeutung haben. Sie schildert sowohl den Verlauf der zweimal gewagten Versuche, die Zivilprozessordnung in Polen zu kodifizieren, als auch die Diskussion über das Modell des Prozessgesetzes hinsichtlich der Beziehungen zwischen dem Menschen und dem Staat.

Die zwei Hauptkapitel der Monografie mit vorhergehenden ausführlichen Einführungen schildern den geschichtspolitischen, rechtswissenschaftlichen und theoretischen Hintergrund für grundsätzliche Erwägungen. Vorgestellt wurde die Evolution des Zivilprozesses im 19. und 20. Jh. in Westeuropa und der für den Sozialismus typische Zivilprozess. Besprochen wurden auch die Rechtsmittel im Zivilprozess im Zusammenhang mit Interessen des Staates und des einzelnen Menschen.

Die Passagen, in denen die Kodifikationsarbeit noch vor der Gründung der Kodifikationskommission im Jahre 1919 behandelt wird, enthalten eine rechtsvergleichende Analyse von den Prinzipien des Zivilprozesses und von den für das Prozessgesetz fundamentalen Fragen. Weitere Ausführungen konzentrieren sich schon auf die Tätigkeit der Kodifikationskommission der II. Republik Polen, die in Europa und sogar in der Welt beispieleslos waren. Damals waren die Integration der polnischen Gebiete nach der Teilungen und der Wiederaufbau des Staatswesens Polens die vorrangige Aufgabe. Das Ergebnis der Kodifizierungsarbeit der Kommission der II. Republik Polen – die erste polnische Zivilprozessordnung (1930), ein originelles Werk, Resultat der langjährigen, anstrengenden Arbeit der bedeutendsten polnischen Juristen – war im Grunde genommen eine tiefgreifende komparatistische Studie. Die Kodifikatoren aus der Zwischenkriegszeit untersuchten außer den damals in Polen geltenden russischen (1864),

deutschen (1877), österreichischen (1895) und ungarischen (1911) auch die wichtigsten damaligen Zivilprozessordnungen in Europa, darunter das Zivilprozessverfahren der schweizerischen Kantone Zürich (1913) und Bern (1818) als auch die italienische (1865), griechische (1834) und nur in geringem Maße – wegen ihrer Unterschiedlichkeit im Vergleich zur kontinentalen – englische (1873-1875) Zivilprozessordnung. Die Arbeit an der ersten polnischen Zivilprozessordnung zeichnete sich dadurch aus, dass man sich bemühte, öffentliche Elemente im Zivilprozess zu beachten, was übrigens die damalige Weiterentwicklung des Zivilprozesses kennzeichnete und ein Remedium gegen die Mängel der Justiz sein sollte. Viele mutige, bahnbrechende und innovative Entwürfe: Vorbereitungsverfahren, Prozessmissbrauchsklausel, Wahrheitsaussagepflicht, diskretionäre richterliche Macht, Beweisverfahren, obligatorische Klageerwiderung und Versäumnisurteil wurden in endgültiger Version des Projektes nicht berücksichtigt. Zu wesentlichen Änderungen, die die Absichten der Kodifikatoren entstellten, kam es auch während der ministerialen Arbeiten. Die Außerachtlassung der Entwürfe der Rechtsinstitutionen war dadurch bedingt, dass man die in gewissem Maße dem österreichischen Zivilprozessverfahren nachgebildete „goldene Mitte“ wählen wollte. Die im Stadium der ministerialen Arbeiten dagegen vollgebrachten Änderungen sollten die Regelungen der ersten polnischen Zivilprozessordnung den russischen Regelungen näher bringen, was zahlreiche Proteste und den von Juristen des ehemaligen Kongresspolens ausgeübten Druck zur Folge hatte.

Die von den Kodifikatoren der Zwischenkriegszeit mehrmals betonte Notwendigkeit, das Zivilprozessverfahren zu flexibilisieren, dessen Formen zu vereinfachen und übermäßige Regulierung zu vermeiden als auch viele andere Probleme, die von der Kodifikationskommission in der Abteilung für Zivilprozessrecht diskutiert wurden, sind heutzutage angesprochen hinsichtlich zahlreicher Änderungen nach der Systemumwandlung und der Notwendigkeit, eine neue (schon dritte) polnische Zivilprozessordnung zu schaffen.

Da man eine formale, aber zugleich kritische und selektive Rechtsbeständigkeit zu Beginn der Volksrepublik Polen bewahren wollte, musste man das geltende Recht revidieren und dessen Grundsätze den sozialistischen Richtlinien gemäß ändern. Die Implementierung der sowjetischen Differenz des Eigentums und dessen Schutzes als auch der geplanten Wirtschaft verursachte, dass das Zivilprozessrecht an Bedeutung verlor und das Verwaltungsrecht dagegen an Bedeutung gewann. In dem Kontext knüpft die Verfasserin an damalige Probleme mit Beschränkung des Zivilprozesswegs (nichtstreitiges Verfahren, staatliches Schiedsverfahren) an. Die Einführung der neuen staatsrechtlichen Ordnung in den Ostblockländern hatte eine bedeutende und erzwungene Vereinheitlichung des Prozessrechtes zur Folge. Diese unfreiwillige Vereinheitlichung wurde sehr schnell durchgeführt. Genauso war es auch in der UdSSR, wo das Recht in allen Sowjetrepubliken der UdSSR-Gesetzgebung gemäß vereinheitlicht wurde, weil die Sowjetunion zur Gründung von den Grundlagen der Gerichtsbarkeit und des Gerichtsverfahrens laut des Beschlusses des Obersten Sowjets der UdSSR vom 11. Februar 1957 berechtigt war.

Alle Umstände unter denen das polnische Gesetz vom 20. Juli 1950 und dessen Inhalt als eine Dekodifikation der Zivilprozessordnung gestaltet wurden, werden im Vergleich zu den damals im Zivilprozess in der Tschechoslowakei, in Bulgarien und in Ungarn stattfindenden Änderungen dargestellt. Die Deformation der ersten polnischen

Zivilprozessordnung wurde durch den Entwurf der neuen, im Justizministerium (1955) entwickelten Zivilprozessordnung, die letztendlich nicht in Kraft trat, wesentlich erweitert.

Nachdem die Kodifikationskommission im Jahre 1956 ins Leben gerufen worden war, waren die Kodifizierungsarbeiten durch relative Freiheit und sachliche Diskussion gekennzeichnet, die über sozialistisches Recht hinausging und tief in das Wesen der Zivilprozessordnung eindringt. In der Folge entstand ein guter evolutionärer Entwurf der Zivilprozessordnung (1960), der weiterentwickelt wurde, bis im Jahre 1964 die zweite polnische Zivilprozessordnung den damaligen politischen Richtlinien gemäß entstand.

In dem den privaten und öffentlichen Elementen im Rechtsmittelsystem gewidmeten Kapitel wurden die die Berufungseigenschaft und die Wahl zwischen Kassation, Revision und indirektem System in den Arbeiten der Kodifikationskommission der II. Republik Polen betreffenden Probleme dargestellt. Hier erörterte man auch im Zusammenhang mit dem sowjetischen Muster und den in der Tschechoslowakei, in Ungarn, Bulgarien und in der DDR geltenden Gesetze, die mit der Revision und außerordentlicher Revision verbundenen Fragen und die Möglichkeit, rechtskräftige Urteile auf Anregung eines Staatsorgans in der Volksrepublik Polen anzufechten, angefangen von der Novellierung vom 20. Juli 1950, über Entwürfe der Zivilprozessordnung, deren Kritik und Änderungen bis zu der im Jahre 1964 verabschiedeten Zivilprozessordnung.

Die Geschichte der Kodifizierung des Zivilprozessrechtes in der II. Republik Polen und in der Volksrepublik Polen, abgesehen von verschiedenen Gründen, veranschaulichen die Abweichung der endgültigen Form des Gesetzes von Annahmen und Konzeptionen, die von den Experten als Folge von langandauernden Arbeiten formuliert wurden.

Redaktor: Barbara Todos-Burny

Projekt okładki: Magdalena Stawarska-Beavan

Strony działowe i przygotowanie okładki do druku: Magdalena Starzyk

Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel

Łamanie: Alicja Załęcka

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-786-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-787-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 27,0. Ark. wyd. 38,0. Papier
offset. kl. III, 90 g Cena 48 zł (+ VAT)

Druk i oprawa:
„TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

